



**KRAKOWSKA AKADEMIA**  
**im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

**Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych**  
**NAUKI PRAWNE**

**Marek Antas**

**CZYNNOŚCI PRAWNE PRZYSZPARZAJĄCE W PRAWIE POLSKIM**

**Rozprawa doktorska**  
**przygotowana pod kierunkiem**  
**prof. zw. dr. hab. Mariusza Załuckiego**

**Kraków 2021**

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b> .....	<b>6</b>
Źródła prawa.....	6
Czasopisma.....	7
<b>Wstęp</b> .....	<b>10</b>
Uzasadnienie wyboru tematu pracy .....	10
Zakres przedmiotowy pracy .....	10
Cele rozprawy.....	11
Teza rozprawy .....	12
Założenia rozprawy .....	13
Metodologia badawcza.....	13
Struktura pracy .....	15
Uwagi zamykające wstęp .....	18
<b>Rozdział I – Zarys problematyki czynności prawnych przysparzających</b> .....	<b>19</b>
1. 1    Kwestia definicji czynności prawnej.....	19
1. 2    Geneza pojęcia czynności konwencjonalnych .....	21
1. 3    Czynność prawna jako czynność konwencjonalna .....	23
1. 4    Sankcje nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej.....	24
1. 4. 1    Uwagi ogólne .....	24
1. 4. 2    Sankcja nieistnienia czynności prawnej .....	26
1. 4. 3    Sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej.....	32
1. 4. 4    Sankcje wadliwości czynności prawnej .....	35
1. 4. 5    Problem konwersji i konwalidacji .....	36
1. 5    Brak <i>causae</i> w kontekście sankcji nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej .....	39
1. 6    Czynności przysparzające jako typ czynności prawnych.....	41
1. 6. 1    Typologie czynności prawnych .....	42
1. 6. 2    Problem definicji czynności prawnej przysparzającej .....	43
1. 6. 3    Czynność przysparzająca a przysporzenie .....	46
1. 6. 4    Świadczenie a przysporzenie.....	53
1. 6. 4. 1    Uwagi ogólne .....	53
1. 6. 4. 2    Skutek przysparzający spełnienia świadczenia .....	55
<b>Rozdział II – Czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne w ujęciu historycznym i porównawczym</b> .....	<b>60</b>
2. 1    Uwagi ogólne .....	60
2. 2    Prawo rzymskie .....	60
2. 2. 1    Dzieje i charakterystyka rzymskiego systemu prawnego.....	60
2. 2. 2    Pojęcie <i>causae</i> w jurysprudencji rzymskiej .....	62
2. 2. 3    Czynności prawne abstrakcyjne w prawie rzymskim .....	64
2. 2. 4    Spór o charakter prawny tradycji .....	70
2. 3    Rola pojęcia przyczyny prawnej w rozwoju prawa prywatnego.....	73
2. 4 <i>Causa</i> w prawie francuskim .....	77
2. 4. 1    Źródła francuskiej doktryny przyczyny prawnej.....	77
2. 4. 2 <i>Cause de l'obligation</i> a <i>cause du contrat</i> .....	79
2. 4. 3    Rozwój pojęcia <i>causae</i> w orzecznictwie sądów francuskich.....	81
2. 4. 4    Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia we francuskim prawie cywilnym .....	83
2. 4. 5    Reforma k.c. franc. a problematyka przyczyny prawnej.....	85
2. 5    Problematyka czynności przysparzających w prawie niemieckim .....	90
2. 5. 1    Zasada rozdzielności ( <i>Trennungsprinzip</i> ).....	91

2. 5. 2	Zasada abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających ( <i>Abstraktionsprinzip</i> ) .....	92
2. 5. 3	Czynności prawne kauzalne .....	96
2. 5. 4	Abstrakcyjne czynności zobowiązujące .....	99
2. 5. 5	Pojęcie przyczyny prawnej i wymóg konsensu co do <i>causae</i> .....	100
2. 5. 6	Kondykcje jako instrument prawny służący korekcji przysporzeń pozbawionych kauzy .....	102
2. 5. 7	Doktrynalne uzasadnienie zasady abstrakcji w prawie niemieckim .....	103
2. 6	Przegląd pozostałych obcych regulacji czynności prawnych przysparzających ....	111
2. 7	Obce regulacje cywilne obowiązujące w przeszłości na ziemiach polskich .....	115
<b>Rozdział III – Charakterystyka prawna czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych</b>		<b>117</b>
3. 1	Przyczynowość albo abstrakcyjność czynności prawnych nie prowadzących do przysporzenia .....	117
3. 2	Czynności przysparzające jako podklasa czynności zobowiązujących i rozporządzających .....	119
3. 2. 1	Czynności prawne rozporządzające .....	119
3. 2. 1. 1	Ogólna charakterystyka czynności prawnych rozporządzających .....	119
3. 2. 1. 2	Przyczynowość czynności prawnych rozporządzających .....	121
3. 2. 1. 2. 1	Kauzalność przeniesienia własności .....	122
3. 2. 1. 2. 2	Kauzalność potrącenia .....	125
3. 2. 1. 2. 3	Kauzalność odnowienia .....	127
3. 2. 1. 2. 4	Kauzalność zwolnienia z długu .....	128
3. 2. 1. 2. 5	Problem charakteru prawnego zrzeczenia się prawa podmiotowego .....	129
3. 2. 1. 3	Problem charakteru prawnego przejęcia długu .....	132
3. 2. 2	Czynności zobowiązujące .....	135
3. 2. 2. 1	Problem przyczyny prawnej umowy przedwstępnej .....	137
3. 2. 2. 2	<i>Negotium mixtum cum donatione</i> .....	142
3. 3	Umowy o podwójnym skutku .....	142
3. 4	Czynności prawne prawa spadkowego .....	145
3. 4. 1	Odrzucenie spadku .....	145
3. 4. 2	Rozrządzenia testamentowe .....	147
3. 4. 3	Umowy dotyczące spadku .....	148
3. 4. 3. 1	Umowa zbycia spadku .....	148
3. 4. 3. 2	Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia .....	150
<b>Rozdział IV – Pojęcia kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających</b>		<b>153</b>
4. 1	Kauzalność materialna i formalna .....	153
4. 1. 1	Kauzalność materialna .....	153
4. 1. 2	Kauzalność formalna .....	156
4. 2	Czynności przysparzające w obszarze prawa papierów wartościowych .....	163
4. 2. 1	Kauzalność i abstrakcyjność papierów wartościowych .....	163
4. 2. 2	Kwestia zamkniętego katalogu papierów wartościowych .....	168
4. 3	Czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne .....	171
4. 3. 1	Uwagi ogólne .....	171
4. 3. 2	Stopniowalność abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających .....	173
4. 3. 3	Złagodzenie abstrakcyjności w stosunkach wekslowych .....	177
4. 4.	Koncepcje <i>causae</i> .....	180
4. 4. 1	Koncepcja subiektywna .....	180
4. 4. 2	Koncepcja obiektywna .....	182
4. 5	<i>Causa</i> a inne pojęcia języka prawnego i prawniczego .....	184
4. 5. 1	<i>Causa</i> a cel .....	184
4. 5. 2	<i>Causa</i> a <i>synallagma</i> .....	186
4. 5. 3	Podstawa prawna wzbogacenia i podstawa prawna świadczenia .....	191

4. 6	Typologia przyczyn prawnych .....	196
4. 6. 1	Uwagi ogólne .....	196
4. 6. 2	Problem <i>causae obligandi vel acquirendi</i> .....	197
4. 6. 3	Problem <i>causae donandi</i> .....	199
4. 6. 4	<i>Causa obligationis</i> i <i>causa solutionis</i> .....	201
4. 6. 5	Kwestia katalogu <i>causarum</i> .....	203
4. 6. 5. 1.	Uwagi ogólne .....	203
4. 6. 5. 2.	<i>Causa cavendi</i> .....	203
4. 6. 5. 2. 1	Zarzuty wobec koncepcji <i>causae cavendi</i> .....	205
4. 6. 5. 2. 2	<i>Causa cavendi</i> a akcesoryjność praw zabezpieczających .....	212
4. 6. 5. 3.	Kauza ustalająca .....	214
4. 6. 5. 4.	Kauza wspólnoty życiowej.....	216
4. 6. 5. 5.	Podsumowanie kwestii katalogu <i>causarum</i> .....	218
<b>Rozdział V – Przydatność pojęcia <i>causae</i> .....</b>		<b>220</b>
5. 1	Krytyka antykauzalistów .....	220
5. 2	Kauzalność a podwójny skutek czynności prawnej .....	222
5. 3	Inherentna kauzalność czynności prawnych przysparzających.....	225
5. 4	Użyteczność praktyczna pojęcia <i>causae</i> .....	228
<b>Rozdział VI – Rozwój poglądów doktryny i orzecznictwa na temat zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających .....</b>		<b>230</b>
6. 1	Generalna zasada kauzalności czynności prawnych przysparzających .....	230
6. 1. 1	Wykształcenie się zasady kauzalności .....	230
6. 1. 2	Wątpliwości dotyczące zasady przyczynowości .....	232
6. 1. 2. 1	Uwagi ogólne .....	232
6. 1. 2. 2	„Abstrakcyjność” przekazu .....	233
6. 1. 2. 3	Ograniczenia realizacji zasady kauzalności .....	234
6. 1. 2. 3. 1	Artykuł 515 k.c. ....	234
6. 1. 2. 3. 2.	Upadek umowy zobowiązującej do przeniesienia własności.....	237
6. 1. 2. 3. 2. 1	Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu wady tego oświadczenia .....	238
6. 1. 2. 3. 2. 2	Rozwiązanie umowy orzeczeniem sądu.....	239
6. 1. 2. 3. 2. 3	Rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron.....	240
6. 1. 2. 3. 2. 4	Odwołanie darowizny.....	241
6. 1. 2. 3. 2. 5	Wykonanie umownego prawa odstąpienia od umowy .....	244
6. 1. 2. 3. 2. 6	Wykonanie ustawowego prawa odstąpienia od umowy.....	246
6. 1. 2. 3. 2. 7	Podsumowanie.....	249
6. 1. 2. 3. 3	Samoistne czynności prawne rozporządzające.....	252
6. 2	Przełamanie zasady kauzalności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.....	256
6. 2. 1	Uwagi ogólne .....	256
6. 2. 2	Istota gwarancji bankowej.....	257
6. 2. 3.	Gwarancja bankowa w judykaturze Sądu Najwyższego .....	259
6. 2. 4	Próby pogodzenia zasady kauzalności z konstrukcją gwarancji bankowej .....	264
6. 2. 4. 1	Gwarancja bankowa a umowa o świadczenie przez osobę trzecią .....	264
6. 2. 4. 2	Przekaz a gwarancja bankowa.....	265
6. 2. 5	Właściwe rozumienie abstrakcyjności umowy gwarancji bankowej .....	265
<b>Rozdział VII – Problem obowiązywania zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających .....</b>		<b>268</b>
7. 1	Przegląd aktualnych wypowiedzi doktryny i judykatury .....	268
7. 1. 1	Uwagi ogólne .....	268
7. 1. 2	Stanowisko nauki prawa cywilnego .....	268
7. 1. 3	Stanowisko orzecznictwa sądowego .....	272
7. 2	Stanowisko własne .....	275

7. 2. 1	Krytyka przełamania zasady kausalności czynności prawnych przysparzających	275
7. 2. 2	Zasada czy reguła kausalności .....	279
7. 2. 2. 1	Pojęcie zasady prawa.....	279
7. 2. 2. 2	Próba sformułowania zasady kausalności .....	284
7. 2. 2. 3	Reguła kausalności materialnej czynności prawnych zobowiązujących .....	290
7. 2. 2. 4	Ważenie zasad kausalności, ochrony dobrej wiary i bezpieczeństwa obrotu .....	297
7. 3	Reguła kausalności materialnej a harmonizacja prawa prywatnego.....	299
<b>Rozdział VIII – Wybrane problemy praktyczne dotyczące reguły kausalności czynności prawnych przysparzających .....</b>		<b>303</b>
8. 1	Uwagi ogólne .....	303
8. 2	Czynności prawne dyspozytywnie kausalne i abstrakcyjne.....	303
8. 3	Charakter prawny umów ustanowienia hipoteki i poręczenia.....	306
8. 3. 1	Kausalność umowy ustanowienia hipoteki .....	306
8. 3. 2	Charakter prawny umowy poręczenia .....	310
8. 4	Zagadnienie <i>causae</i> w stosunkach prawnych wielopodmiotowych.....	315
8. 5	Szczególne przypadki wygaśnięcia zobowiązań a problematyka <i>causae</i> .....	319
8. 5. 1	<i>Datio in solutum</i> .....	319
8. 5. 2	Zwolnienie z długu.....	323
8. 6	Przekształcenia podmiotowe stosunków zobowiązaniowych a problematyka <i>causae</i> .....	326
8. 6. 1	Kausalność umowy przelewu wierzytelności .....	327
8. 6. 2	Charakter prawny umowy przejęcia długu.....	331
8. 6. 3	Charakter prawny umowy kumulatywnego przystąpienia do długu .....	335
<b>Wnioski .....</b>		<b>339</b>
<b>Bibliografia .....</b>		<b>346</b>
<b>Orzecznictwo .....</b>		<b>384</b>

## Wykaz skrótów

### Źródła prawa

- k.c. .... ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1740)
- k.c. austr. .... kodeks cywilny austriacki z 1811 r.
- k.c. belg. .... kodeks cywilny belgijski z 1804 r.
- k.c. cz. .... kodeks cywilny czeski z 2012 r.
- k.c. franc. .... kodeks cywilny francuski z 1804 r.
- k.c. gr. .... kodeks cywilny grecki z 1940 r.
- k.c. hiszp. .... kodeks cywilny hiszpański z 1889 r.
- k.c. hol. .... kodeks cywilny holenderski z 1992 r.
- k.c. jap. .... kodeks cywilny japoński z 1896 r.
- k.c. lit. .... kodeks cywilny litewski z 2000 r.
- k.c. łot. .... kodeks cywilny łotewski z 1937 r.
- k.c. malt. .... kodeks cywilny maltański z 1868 r.
- k.c. niem. .... kodeks cywilny niemiecki z 1896 r.
- k.c. port. .... kodeks cywilny portugalski z 1966 r.
- k.c. ros. .... kodeks cywilny rosyjski z 1994 r.
- k.c. rum. .... kodeks cywilny rumuński z 2009 r.
- k.c. słow. .... kodeks cywilny słowacki z 1964 r.
- k.c. szwajc. .... kodeks cywilny szwajcarski z 1907 r.
- k.c. q. .... kodeks cywilny Quebecu z 1991 r.
- k.c. węg. .... kodeks cywilny węgierski z 2013 r.
- k.c. wł. .... kodeks cywilny włoski z 1942 r.
- k.z. .... rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r., nr 82, poz. 598, z późn. zm.)
- p. b. .... ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896)
- p.o.p.c. .... dekret z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (t.j. Dz. U. z 1946 r., nr 57, poz. 319, z późn. zm.)
- pr. rzecz.. .... dekret z 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r., nr 57, poz. 319, z późn. zm.)

- pr. spad. .... dekret z 8.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r., nr 60, poz. 329, z późn. zm.)
- pr. spółdz. .... ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 275)
- u.g.g. .... ustawa z 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1991 r., nr 30, poz. 127, z późn. zm.)
- u.g.n. .... ustawa z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990)
- u.g.n.r.s.p. .... ustawa z 19.10.1991 r. o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2243)
- u.k.w.h. .... ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2204)
- u.o.i.f. .... ustawa z 29.07.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 89)
- u.u.s.r. .... ustawa z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 174)
- u.w.l. .... ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1910)
- u.z.e. .... ustawa z 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z (Dz. U. z 1977 r., nr 32, poz. 140, z późn. zm.)

### **Czasopisma**

- AcP..... Archiv für die civilistische Praxis
- AUWr..... Acta Universitatis Wratislaviensis
- GSP – Prz. Orz..... Gdański Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa
- KSP ..... Krakowskie Studia Prawnicze
- KPN..... Krakowski Przegląd Notarialny
- KPP ..... Kwartalnik Prawa Prywatnego
- Mon. Pod..... Monitor Podatkowy
- MoP..... Monitor Prawniczy
- MPH..... Monitor Prawa Handlowego
- MPB ..... Monitor Prawa Bankowego

NP.....	Nowe Prawo
NPN.....	Nowy Przegląd Notarialny
OSN.....	Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego w latach 1944 - 1962
OSNC.....	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 r.); Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1982 r.); Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1991 r.)
OSNCK.....	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej
OSNC-ZD.....	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSP.....	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA.....	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
Pal.....	Palestra
PB.....	Prawo Bankowe
PiP.....	Państwo i Prawo
PPH.....	Przegląd Prawa Handlowego
PPHZ.....	Problemy Prawne Handlu Zagranicznego
PPW.....	Prawo Papierów Wartościowych
Prok. i Pr.....	Prokuratura i Prawo
PS.....	Przegląd Sądowy
PSp.....	Prawo Spółek
PUG.....	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
Rej.....	Rejent
RP.....	Rzeczpospolita
RP-PCD.....	Rzeczpospolita – Dodatek Prawo Co Dnia
RPEiS.....	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
R. Pr.....	Radca Prawny
R. Pr. ZN.....	Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
RNP KUL.....	Roczniki Nauk Prawnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
SC.....	Studia Cywilistyczne
SP.....	Studia Prawnicze



SI.....	Studia Iuridica
SIL.....	Studia Iuridica Lublinensia
SIT.....	Studia Iuridica Toruniensia
StPP.....	Studia Prawa Prywatnego
TPP.....	Transformacje Prawa Prywatnego
ZNUJ.....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZNUŁ.....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne.
ZNUR.....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria prawnicza.
ZP UKSW.....	Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## Wstęp

### Uzasadnienie wyboru tematu pracy

W opracowaniach naukowych dotyczących czynności prawnych przysparzających niejednokrotnie można spotkać się z twierdzeniem, iż określenie podstawowych pojęć w obrębie tej problematyki i wypracowanie przekonującego rozwiązania kwestii uzależnienia ważności tych czynności prawnych od kauzy, należą do najtrudniejszych zagadnień, z jakimi zmierzyć musi się dogmatyka prawa cywilnego. Z twierdzeniem tym wypada się zgodzić, przy czym warto zauważyć, że w istocie trudność rozwikłania drugiego ze wspomnianych zagadnień jest spotęgowana przez rozbieżności w rozumieniu podstawowych terminów, którymi operuje nauka o kauzie. Trudno bowiem wyobrazić sobie osiągnięcie konsensu co do zakresu obowiązywania reguły kauzalności materialnej bez uprzedniego sprecyzowania aparatury pojęciowej, za pomocą której zakres ten wypada wyznaczyć. W przeciwnym razie każde poczynione ustalenie obarczone będzie ryzykiem ekwiwokacji. Ponadto, wobec wieloznaczności pojęć używanych do opisu zagadnień problemowych, każdy wniosek badawczy stanowić będzie jedynie przyczynę dalszych sporów jurydycznych na gruncie wciąż nie ustalonej terminologii.

### Zakres przedmiotowy pracy

Z powyższych względów uzasadnione jest całościowe opracowanie na nowo problematyki czynności prawnych przysparzających. Potrzeba podjęcia tego zadania wynika nie tylko z faktu, że jedyne opracowanie monograficzne dotyczące omawianych zagadnień, tj. praca *Witolda Czachórskiego* pt. *Czynności prawne przyczynowe i oderwane*, została wydana prawie 70 lat temu. Rozwój nauki prawa cywilnego, a także zmiany w obrębie polskiego porządku prawnego, nakazują odniesienie części poczynionych przez tego autora ustaleń do aktualnego stanu wiedzy oraz stanu normatywnego. Przede wszystkim należy zauważyć, że zarówno podstawowe kwestie terminologiczne, jak i kwestia zakresu obowiązywania reguły kauzalności materialnej, są w dalszym ciągu stosunkowo często podejmowane w rozważaniach cywilistów, jednakże z reguły dzieje się to w ramach lub na marginesie omawiania innych instytucji prawnych. W tej sytuacji trudno oczekiwać, by tego rodzaju rozproszone badania doprowadziły do uniwersalnych i wyczerpująco uzasadnionych konkluzji. Z drugiej strony od wspomnianych kwestii nie sposób w dogmatyce prawa cywilnego abstrahować, skoro istnienie i uzgodnienie *causae* wchodzi w grę jako jedna z przesłanek ważności czynności prawnej. Waga problemu uniemożliwia zatem jego pominięcie przy opisie charakterystyki prawnej poszczególnych czynności prawnych. Z powyższych powodów temat niniejszej rozprawy sformułowany został szeroko. Objęcie jej

zakresem tematycznym niniejszej rozprawy ogółu problematyki czynności prawnych przysparzających pozwala na usystematyzowanie owych rozproszonych spostrzeżeń nauki prawa cywilnego i dokonanie ich syntezy, a z drugiej strony na dokonanie oceny owych poglądów wyrażanych marginalnie z szerszej perspektywy, co dotyczy chociażby problematyki tzw. kauzalności i abstrakcyjności papierów wartościowych (v. podrozdział 4.2.1) oraz stopniowości abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających w kontekście stosunków wekslowych (v. podrozdziały 4.3.2-4.3.3).

Obecny stan wiedzy jest przy tym zarówno w odniesieniu do zagadnień podstawowych dotyczących nauki o kauzie, jak i w odniesieniu do zakresu obowiązywania reguły kauzalności materialnej dalece niezadowalający. Nie sposób wyczerpująco opisać go w ramach uwag wstępnych, jednakże dalsze badania (v. podrozdziały 7.1.2-7.1.3) wykażą, że w judykaturze sądów i nauce prawa cywilnego można spotkać się obecnie z krańcowo odmiennymi poglądami, od obowiązywania reguły kauzalności i istnienia *numerus clausus* czynności prawnych oderwanych po istnieniu *de lege lata* swobody kreowania czynności prawnych abstrakcyjnych na gruncie wysłowionej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów. Dodatkowa trudność wynika z faktu, że część autorów kwestionuje w ogóle przydatność pojęcia przyczyny prawnej do opisu znaczącej części czynności prawnych, albo trafność wyodrębniania *causae* w ogóle (tzw. antykauzaliści). Uporządkowanie i wyczerpujące omówienie powyższej problematyki wydaje się być zatem potrzebne dla uzyskania przez adresatów norm prawnych jednoznacznego katalogu przesłanek ważności dokonywanych przez nich czynności prawnych.

### **Cele rozprawy**

Powyższe uwagi pozwalają na sformułowanie celów niniejszej rozprawy, do których należy zaliczyć:

- 1) wypracowanie precyzyjnych określeń dotyczących podstawowych pojęć używanych w opisie czynności prawnych przysparzających takich jak np. przysporzenie, przyczyna prawna, kauzalność, abstrakcyjność;
- 2) rozstrzygnięcie zasadniczych problemów wyłaniających się w obrębie omawianej problematyki takich jak np. kwestia katalogu przyczyn prawnych oraz przydatności pojęcia *causae* do opisu charakterystyki prawnej czynności przysparzających;
- 3) ustalenie, w jakim zakresie obowiązuje w polskim prawie cywilnym reguła kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających; ten ostatni cel stanowi zarazem sformułowanie podstawowego problemu badawczego niniejszej rozprawy, który zostanie w dalszej części rozważań doprecyzowany (v. podrozdział 1.5).

## Teza rozprawy

Warto również już na wstępie sformułować następującą główną tezę rozprawy, która zostanie wykazana w kolejnych rozdziałach:

mnożość przejawów zależności przysporzeń od ich przyczyn prawnych skłania do ujęcia *de lege lata* jako źródła tych zależności zasady kauzalności rozumianej jako norma nadrzędna w płaszczyźnie funkcjonalnej, wyrażająca podstawowe funkcje i cele grupy norm prawnych odnoszących się do czynności prawnych przysparzających.

Reguła kauzalności, rozumiana jako reguła konstytutywna tego rodzaju czynności prawnych, jest wyłącznie jednym z przejawów obowiązywania zasady kauzalności (v. podrozdziały 7.2.2-7.2.2.2). Reguła ta w polskim prawie cywilnym obowiązuje w obrębie wszystkich czynności prawnych przysparzających, zarówno o charakterze rozporządzającym, jak i zobowiązującym (v. podrozdział 7.2.2.3), jak i nienależących do żadnej z powyższych kategorii (przejęcie długu – v. podrozdziały 3.2.1.3 i 8.6.2).

Mówiąc o wyraźnych przejawach zależności przysporzeń od ich przyczyn prawnych w przepisach k.c. należy mieć zatem na uwadze nie tylko regułę kauzalności materialnej czynności prawnych rozporządzających. Jak bowiem zostanie wykazane w dalszej części pracy (v. podrozdziały 6.1.2.3.2 – 6.1.2.3.2.7), w razie upadku czynności zobowiązującej do dokonania rozporządzenia obowiązuje – ograniczona wyjątkami wynikającymi z przepisów szczególnych – reguła pełnej kauzalności przewidująca automatyczny powrót własności (wierzycelności) do zbywcy niezależnie od tego, czy zdarzenie prawne powodujące upadek zobowiązania skutkuje *ex tunc* czy też *ex nunc*. Ponadto wiele czynności prawnych przewidzianych przepisami k.c. ma charakter tzw. czynności prawnych inherentnie kauzalnych. Oznacza to, że zostały ukształtowane w taki sposób, że zależność kauzalna przysporzeń albo dokonanie przysporzenia *donandi causa* są przesądzone już na poziomie ich treści, nie zaś dopiero na poziomie badania przesłanek ważności czynności prawnej. Pojęcie czynności prawnych inherentnie kauzalnych jest nowe, dlatego też zostanie przedstawione, omówione i uzasadnione w toku dalszych wywodów (v. podrozdział 5.3). Następnie w regulacji umów wzajemnych ustawodawca przewidział, iż między roszczeniem a roszczeniem wzajemnym istnieje więź synallgmatyczna, która w istocie stanowi zależność między przysporzeniem a jego przyczyną prawną (v. podrozdział 4.5.2). W końcu abstrakcyjność na gruncie polskiego prawa cywilnego, mimo iż oznacza zerwanie więzi między ważnością czynności prawnej przysparzającej a istnieniem i uzgodnieniem *causae*, zawiera jednak w swej treści uzależnienie definitywności przysporzenia od istnienia i utrzymywania się objętej konsensem stron przyczyny

prawnej. Oznacza to istnienie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, jednakże w postaci znacznie osłabionej niż w wypadku konstrukcji czynności prawnej kauzalnej (v. podrozdział 4.3.1).

Powyższe regulacje wskazują na istnienie szerszego zamysłu ustawodawcy w obrębie ukształtowania normatywnego czynności prawnych przysparzających. Opierając się pojęciu zasad prawa znanym z prac *Ronalda Dworkina* i *Roberta Alexy'ego*, należy uznać ów zamysł za zasadę prawa cywilnego, czyli normę nadrzędną w płaszczyźnie funkcjonalnej, wyrażającą podstawowe funkcje i cele grupy norm prawnych odnoszących się do czynności prawnych przysparzających. Innymi słowy, ustawodawca wprowadzając regulacje prawne w powyższym obszarze dał wyraz swemu dążeniu by za każdym razem – w mniejszym lub większym stopniu – chronić związek między przysporzeniem a jego kauzą. Dlatego tak rozumianą zasadę kauzalności należy ująć następująco: każde przysporzenie powinno mieć uzasadnienie w przyczynie prawnej, dla której zostało ono dokonane (v. podrozdział 7.2.2.2).

### **Założenia rozprawy**

Ze względu na określone wyżej cele rozprawy nie jest uzasadnione formułowanie wniosków *de lege ferenda*. Wydaje się, że nie jest rolą ustawodawcy zajmowanie stanowiska w fundamentalnych sporach dogmatycznoprawnych, a z takim mamy do czynienia w obrębie zagadnienia obowiązywania reguły kauzalności materialnej. To nauka prawa cywilnego powinna wypracować uniwersalną, spójną i konsekwentną aparaturę pojęciową oraz rozstrzygnięcie, czy i w jakich sytuacjach ważność czynności prawnej przysparzającej wymaga istnienia i uzgodnienia *causae*. W ocenie autora niniejszej pracy ustawodawca zapewnił do tego celu wystarczająco dużo wskazówek w prawie obowiązującym. Z tego względu nie jest celowe oczekiwanie na uregulowanie owych zasadniczych kwestii wprost w ustawie.

Omawiając założenia badawcze rozprawy należy wspomnieć, że w swych konkluzjach praca ta opierać się będzie na obiektywnej teorii czynności prawnej w ujęciu tzw. koncepcji czynności prawnej jako czynności konwencjonalnej, a także na rozróżnieniu norm – zasad i norm – reguł znanym z prac *Ronalda Dworkina* i *Roberta Alexy'ego*, które to zapatrywania zostaną osobno omówione (v. podrozdziały 1.2-1.4.5, 7.2.2.1).

### **Metodologia badawcza**

Podstawowe znaczenie dla rozwikłania problemów badawczych ma w niniejszej rozprawie metoda dogmatycznoprawna obejmująca analizę obecnego stanu prawnego. Jak wspomniano na początku, do zasadniczych celów niniejszej rozprawy należy opracowanie spójnej i uniwersalnej terminologii w obrębie pojęć podstawowych dla regulacji czynności prawnych przysparzających

w prawie polskim. Do realizacji tego postulatu z pewnością najlepiej służy metoda analizy dogmatycznej, ponieważ traktowanie polskich regulacji prawnych oraz poglądów rodzimej nauki prawa jako stałego punktu odniesienia znacząco zwiększa szanse osiągnięcia powyższego celu. Wynika to z faktu, że operuje się wówczas pojęciami o dokładniej sprecyzowanych dla polskich badaczy konturach znaczeniowych, co zmniejsza prawdopodobieństwo odmiennego rozumienia tych samych terminów. Łatwiej jest wówczas krytycznie ocenić określenie danego pojęcia w kontekście istotnych regulacji prawnych i poglądów doktryny i poddać wyniki pracy naukowej weryfikacji, realizując tym samym postulat intersubiektywności badań naukowych.

Posiłkowo zastosowanie znajduje również metoda historycznoprawna ukazująca rozwój poglądów na istotę i kształt normatywny czynności prawnych przysparzających w prawie polskim. Również zastosowanie metody prawnoporównawczej ma znaczenie jedynie subsydiarne. Należy bowiem zauważyć, że z uwagi na odmienną dróg rozwoju poszczególnych systemów prawnych rozwiązania w nich przyjęte niejednokrotnie są odzwierciedleniem panujących w danym kraju poglądów naukowych oraz dominujących trendów judykatury sądów. Zogniskowanie argumentacji na porównywaniu rodzimych i obcych regulacji prawnych doprowadziłoby jedynie do dalszego zamazania konturów już i tak wieloznacznych pojęć podstawowych. Celowe jest zatem dążenie do wypracowania precyzyjnej terminologii na podstawie analizy prawa krajowego i wykorzystanie poglądów formułowanych w nauce prawa i orzecznictwie sądów innych państw jako tła, na którym można w sposób bardziej wyraźny zarysować sposób, w jaki czynności prawne przysparzające zostały ukształtowane przez polskiego ustawodawcę.

Powyższych uwag nie należy jednak odczytywać jako deprecjonowania walorów metody prawnoporównawczej dla rozstrzygnięcia problemów badawczych sformułowanych w niniejszej pracy. Jest wprost przeciwnie. Rozstrzygnięcie problemu zakresu obowiązywania reguły kauzalności materialnej wymaga dokonania syntetycznego oglądu, niejako „z lotu ptaka”, polskich regulacji dotyczących czynności prawnych przysparzających. Do wyciągnięcia trafnych konkluzji z owej syntezy niezbędne jest jednak zarysowanie szerszej perspektywy badawczej poprzez wskazanie uregulowań państw obcych jako rozwiązań, które polski ustawodawca również mógł zastosować. Na tym tle jego decyzje w sposób wyraźniejszy ukazują wewnętrzną konsekwencję, co pozwala na wyabstrahowanie z poszczególnych regulacji k.c. ogólniejszego zamysłu legislacyjnego. Ponadto dla ukazania wielości przejawów związku między przysporzeniem a jego przyczyną prawną niezwykle pomocne okazują się osiągnięcia przedstawicieli nauki francuskiej (szczególnie *Henriego Capitanta*) i niemieckiej (zwłaszcza *Ulricha Klinke i Wolfganga van den Daele*).

Omawiając zastosowaną w niniejszej rozprawie metodologię należy również wyjaśnić pojęcie analizy kauzalnej, które stosowane jest w ramach wyjaśniania charakterystyki czynności prawnych

przysparzających. Choć metoda ta nie jest niczym nowym, warto opisać jej istotę i wyrazić ją owym krótkim terminem. Otóż analiza kauzalna polega na opisie czynności prawnej przysparzającej w czterech etapach:

- 1) wskazanie, na czym polega przysporzenie bądź przysporzenia powstałe wskutek dokonania tej czynności prawnej;
- 2) ustalenie, która ze stron przysporzenia dokonuje i na czym rzecz;
- 3) ocena, jakie są przyczyny prawne dokonanych przysporzeń;
- 4) ustalenie, czy ważność czynności prawnej zależy od istnienia i uzgodnienia *causae* (tj. czy czynność prawna ma charakter kauzalny czy abstrakcyjny).

Zastosowanie tej metody jest konieczne w celu uzyskania klarownego opisu jurydycznego każdej z analizowanych czynności prawnych przysparzających. W pełnym zakresie metoda ta znajdzie zastosowanie w rozdziale VIII. niniejszej rozprawy, ponieważ czwarty etap analizy kauzalnej z reguły wymaga udzielenia wprawdzie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres obowiązywania reguły kauzalności materialnej (v. podrozdział 7.2.2.3).

### **Struktura pracy**

Układ pracy zdeterminowany jest z jednej strony jej zakresem tematycznym, a z drugiej strony merytoryczną potrzebą uporządkowania poruszanej tematyki. W kontekście powyższych uwag wstępnych nie budzi wątpliwości, że dla rozstrzygnięcia głównego problemu badawczego rozprawy wymagane jest precyzyjne ujęcie pojęć podstawowych oraz zarysowanie niezbędnego tła prawnoporównawczego i historycznoprawnego. Aby rozważania zawarte w kolejnych rozdziałach były zrozumiałe, wprawdzie następuje omówienie podstawowych pojęć czynności prawnej, jej rodzajów, zwłaszcza czynności przysparzającej, a także przysporzenia (v. rozdział I) co otwiera drogę do omówienia problematyki czynności prawnych przysparzających w ujęciu historycznym i porównawczym (v. rozdział II). Konieczne jest umiejscowienie owych uwag przed bliższą analizą rodzimych rozwiązań legislacyjnych z tego względu, że rozważania prawnoporównawcze tworzą niezbędne tło, na którym ukazane zostaną charakterystyczne przejawy regulacji czynności prawnych przysparzających w prawie polskim. Dalsze analizy dogmatyczne postępują w porządku obejmującym najpierw omówienie zagadnień ogólnych po to, by w dalszej części pracy przejść do zagadnień bardziej szczegółowych. Analizy te rozpoczyna zatem przybliżenie rodzajów czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych (v. rozdział III). Następnie następuje wnikliwe badanie pojęć kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających (v. rozdział IV) oraz użyteczności samego pojęcia kauzy przy użyciu sprecyzowanego aparatu pojęciowego (v. rozdział V). Dopiero wypracowanie uniwersalnej i spójnej terminologii podstawowej oraz jej obrona w analitycznych rozdziałach III-V umożliwia przejście do rozważania ewolucji poglądów

dotyczących zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających (v. rozdział VI) oraz wypracowanie stanowiska własnego w przedmiotowej materii (v. rozdział VII). W końcowej części pracy dzięki rozstrzygnięciu zasadniczych problemów badawczych następuje omówienie szczególnie istotnych lub zawiłych problemów praktycznych dotyczących reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających (v. rozdział VIII). Po ogólnym uzasadnieniu struktury pracy należy jednak bliżej omówić konstrukcję poszczególnych składających się na nią rozdziałów.

Rozdział I. zatytułowany: *Zarys problematyki czynności prawnych przysparzających*, ma na celu wypracowanie jednoznacznego ujęcia fundamentalnych terminów, które stanowią: czynność prawna przysparzająca i przysporzenie. Rozumienie pierwszego z nich z konieczności wymaga osadzenia w ogólnej problematyce czynności prawnych, a także – z uwagi na charakter i skutki zastosowania reguły kauzalności – omówienia problematyki sankcji czynności prawnych. Przybliżeniu tych zasadniczych kwestii będzie służyć przyjęta przez autora koncepcja czynności prawnej jako czynności konwencjonalnej. Co zaś tyczy się pojęcia przysporzenia, jego precyzyjne ujęcie wymaga ustalenia, w jakim stosunku do niego pozostaje pojęcie świadczenia.

Zarysowanie owych podstawowych kwestii pozwala na poczynienie dalszych ustaleń w rozdziale II., którego tytuł brzmi: *Czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne w ujęciu historycznym i porównawczym*. Służy on ukazaniu stadiów rozwoju nauki o kauzie, funkcji, jaką *causa* pełniła w rozwoju systemu prawa prywatnego oraz ujęcia problematyki czynności prawnych przysparzających w obcych ustawodawstwach. Szczególnie interesujące jest przy tym diametralnie odmienne ujęcie tych zagadnień w systemach prawa francuskiego i niemieckiego. Spostrzeżenia poczynione w tym rozdziale nie mają jednak na celu omówienia obcych prawodawstw *in extenso*, a jedynie naszkicowanie tła, na którym uwypuklone zostaną charakterystyczne cechy regulacji czynności prawnych przysparzających w prawie polskim.

Rozdział III., zatytułowany: *Charakterystyka prawna czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych*, stanowi wprowadzenie do problematyki czynności prawnych przysparzających w prawie polskim. Ma on na celu wskazanie zakresu tego typu czynności prawnych oraz omówienie poszczególnych rodzajów czynności prawnych przysparzających, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień problemowych takich jak charakter prawny przejęcia długu i zrzeczenia się prawa podmiotowego, czy też przyczyna prawna umowy przedwstępnej. Rozważania zawarte w tym rozdziale zmiernają również do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy jest uzasadnione mówienie o kauzalności albo abstrakcyjności czynności prawnych nie prowadzących do przysporzenia.

Rozdział IV., którego tytuł brzmi: *Pojęcia kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających*, ma charakter analityczny, podejmuje szereg zagadnień szczegółowych i zmierza do:

- 1) sprecyzowania fundamentalnych pojęć takich jak kauzalność formalna, kauzalność



materialna, abstrakcyjność formalna, abstrakcyjność materialna,

2) ukazania, jakie znaczenie ma kauzalność i abstrakcyjność w obszarze prawa papierów wartościowych,

3) rozstrzygnięcia, czy można mówić o stopniowości abstrakcyjności i czy można utożsamić abstrakcyjność z niemożnością podnoszenia przez stronę określonych zarzutów,

4) wyjaśnienia, w jakim stosunku *causae* pozostaje do innych pojęć języka prawnego i prawniczego,

5) omówienia poszczególnych typów *causae* wskazywanych w nauce prawa cywilnego,

6) rozstrzygnięcia, czy istnieje zamknięty katalog przyczyn prawnych.

Ocena wysuwanych w doktrynie zasadniczych zarzutów co do sensowności i użyteczności nauki o kauzie jest przedmiotem rozważań w rozdziale V., zatytułowanym: *Przydatność pojęcia causae*. Mimo skromnych rozmiarów, wyodrębnienie tego rozdziału znajduje z jednej strony uzasadnienie w wadze zastrzeżeń podnoszonych przez tzw. antykauzalistów, ponieważ przychylenie się do skrajnej postaci ich krytyki czyniłoby zbędnym jakikolwiek wysiłek naukowy mający na celu rozjaśnienie zagadnień nauki o kauzie. Z drugiej zaś strony podjęcie tych kwestii w niniejszej rozprawie stwarza okazję do pogłębienia rozumienia istoty czynności prawnych przyczynowych, w szczególności poprzez wypracowanie nowej koncepcji tzw. czynności prawnych inherentnie kauzalnych.

Rozdział VI., którego tytuł brzmi: *Rozwój poglądów doktryny i orzecznictwa na temat zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających*, ma na celu przygotowanie gruntu pod rozstrzygnięcie głównego problemu badawczego niniejszej rozprawy. Ustalenie, w jakim zakresie obowiązuje w polskim prawie cywilnym reguła kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających, wymaga bowiem ukazania wpieryw ewolucji poglądów wyrażanych w tym przedmiocie przez przedstawicieli nauki prawa cywilnego oraz judykaturę sądów. Szczególnie interesujące wydaje się omówienie wskazywanych w doktrynie ograniczeń reguły kauzalności materialnej, co pozwala m.in. na ocenę, czy w polskim prawie cywilnym obowiązuje tzw. reguła kauzalności pełnej, zakładająca, że upadek przyczyny prawnej przysporzenia powoduje powrót przysporzenia przybierającego postać prawa podmiotowego (własności rzeczy, wierzytelności) do zbywcy. Ponadto ukazanie sposobu, w jaki generalna reguła kauzalności została przełamana w judykaturze Sądu Najwyższego daje podstawy do oceny aktualnego stanu wiedzy w przedmiocie zakresu obowiązywania tej reguły. Niewątpliwie to właśnie fundamentalne orzeczenia Sądu Najwyższego z 1993 r. i 1995 r. stanowią cezurę czasową oddzielającą okres, w którym wspomniana reguła nie była zasadniczo kwestionowana od okresu, w którym poglądy doktryny w omawianej materii uległy znacznej polaryzacji.

Rozważania zawarte w rozdziale VII., zatytułowanym: *Problem obowiązywania zasady*

*kauzalności czynności prawnych przysparzających*, rozpoczynają się od zakresienia aktualnych poglądów nauki prawa cywilnego oraz judykatury sądów co do zakresu obowiązywania reguły kausalności materialnej. Pozwala to na przedstawienie autorskiego rozwiązania głównego problemu badawczego niniejszej rozprawy, do czego służy również wprowadzenie do teorii zasad prawa oraz rozróżnienie zasady kausalności od reguły kausalności. Następnie zaproponowane rozwiązanie ukazane jest w perspektywie wykładni operatywnej oraz zostaje ocenione z perspektywy dążeń do harmonizacji prawa prywatnego.

Końcowa część pracy, czyli rozdział VIII., którego tytuł brzmi: *Wybrane problemy praktyczne dotyczące reguły kausalności czynności prawnych przysparzających*, ma na celu zastosowanie poczynionych w rozprawie ustaleń dla wyjaśnienia szeregu zagadnień praktycznych z zakresu problematyki czynności prawnych przysparzających. Są to kwestie, których waga praktyczna lub zawilość wymagała rozstrzygnięcia w pierw głównego problemu badawczego niniejszej pracy.

We wnioskach pracy przedstawiono główne tezy autorskie zawarte w rozprawie.

### **Uwagi zamykające wstęp**

Praca ta jest zwieńczeniem wysiłku badawczego, który został przez autora podjęty na etapie odbywania seminarium magisterskiego, owocem którego była niepublikowana praca magisterska pt. *Zasada kausalności czynności prawnych przysparzających w polskim prawie cywilnym*. Część rozważań zawartych w niniejszej rozprawie<sup>1</sup> stanowi rozwinięcie tez zawartych w powyższej pracy magisterskiej. Ponadto treść podrozdziałów 1.6.4-1.6.4.2 poszerza tezy zawarte w artykule autora zatytułowanym: *Pojęcie świadczenia w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*<sup>2</sup>, a także w artykule sporządzonym we współautorstwie z dr. Jakubem M. Łukasiewiczem: *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – wymogi świadczenia*<sup>3</sup>.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję wobec promotora niniejszej rozprawy Pana prof. zw. dr. hab. Mariusza Załuckiego, który pomógł wypracować ostateczny kształt pracy oraz służył autorowi pomocą w kwestiach merytorycznych i organizacyjnych. Dziękuję również za cenne uwagi i wskazówki Panu dr. Jakubowi M. Łukasiewiczowi oraz Panu prof. UAM dr. hab. Jarosławowi Grykielowi.

Rozprawę niniejszą dedykuję mojej żonie Annie, bez życzliwości i pomocy której praca ta nigdy by nie powstała.

---

<sup>1</sup> Odnosi się to do rozważań zawartych w podrozdziałach 1.1, 1.2, 1.6.1-1.6.4.2, 3.1-3.2.1.1, 3.2.2, 3.3, 4.3, 4.4-4.5.1, 4.5.3-4.6.1, 4.6.4-4.6.5.3, 5.1, 6.1-6.1.2.3.2, 6.1.2.3.2.4-6.1.2.3.2.7, 6.2-6.2.5, 7.1-7.1.3

<sup>2</sup> Cfr. M. Antas, *Pojęcie świadczenia w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*, „ZNUR” 2012, nr 11, s. 11-16.

<sup>3</sup> Cfr. M. Antas, J.M. Łukasiewicz, *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – wymogi świadczenia*, „ZP UKSW” 2015, nr 4, s. 7-27.

## Rozdział I – Zarys problematyki czynności prawnych przysparzających

### 1.1 Kwestia definicji czynności prawnej

Przed przystąpieniem do omówienia problematyki czynności prawnych przysparzających celowe jest wyjaśnienie samego pojęcia czynności prawnej. Kwestia ta należy do podstawowych problemów dogmatyki prawa cywilnego i stanowi przedmiot wielu kontrowersji, których nie sposób wyczerpująco przedstawić w ramach jednego podrozdziału, czy nawet rozdziału niniejszej pracy. Z drugiej strony, sposób rozumienia tego podstawowego pojęcia z konieczności rzutować będzie na szereg zagadnień szczegółowych. Z punktu widzenia zakresu tematycznego niniejszej rozprawy należy wskazać chociażby na problem definicji czynności przysparzającej oraz czynności rozporządzających i zobowiązujących jako jej podklas, kwestię ujęcia przyczyny prawnej przysporzenia, a także spór dotyczący sankcji nieważności oraz wadliwości czynności prawnych. Tego rodzaju rozbieżności poglądów można przekonująco rozwikłać jedynie przy użyciu przejrzystej i funkcjonalnej aparatury pojęciowej. Nie sposób przy tym abstrahować od dorobku piśmiennictwa prawniczego odnoszącego się do węzłowego problemu definicji czynności prawnej. Dlatego też jako konieczne jawi się przedstawienie występujących w doktrynie prawa cywilnego konkurencyjnych ujęć czynności prawnej i zajęcie jednoznacznego stanowiska co do owej podstawowej kwestii.

Tytułem wstępu warto pokrótce wspomnieć o genezie pojęcia czynności prawnej. Wywodzi się ono z dorobku niemieckiej pandektystyki. Jako pierwszy sformułował je *Arnold Heise*<sup>4</sup>, zaś *Friedrich Carl von Savigny* używał go już powszechnie jako synonim oświadczenia woli<sup>5</sup>. Za autora technicznego terminu *Rechtsgeschäft* uchodzi *Gustav von Hugo*<sup>6</sup>. Pojęcie to stworzyło podstawę do ugruntowania koncepcji części ogólnej prawa cywilnego, której rdzeń stanowiła regulacja problematyki czynności prawnych<sup>7</sup>. Teoria ta znalazła swój wyraz w konstrukcji k.c. niem., w którym wyodrębniono w ramach księgi I. regulację części ogólnej obejmującej instytucje prawne wspólne dla wszystkich czynności prawnych, a także w innych kodeksach opartych na tzw. systematyce pandektowej, np. w polskim k.c., w późniejszych regulacjach portugalskiej, greckiej i rosyjskiej<sup>8</sup>.

W polskiej nauce prawa cywilnego *Stefan Grzybowski* definiuje czynność prawną jako

<sup>4</sup> Cfr. A. Heise, *Grundriss eines Systems des gemeinen Civilrechts, zum Behuf von Pandecten – Vorlesungen*, Heidelberg 1807, s. 12 – 13

<sup>5</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, Berlin – Heidelberg – Nowy York 1979, s. 30.

<sup>6</sup> Cfr. L. Ogiegło, *Wstęp do rozważań nad problematyką jednostronnych czynności prawnych w prawie zobowiązań*, „SIS” 1991, nr 16, s. 40 i literatura tam przywołana.

<sup>7</sup> Cfr. Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 16-17.

<sup>8</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008, s. 33; warto dodać, że kodeksy cywilne oparte na liberalnej teorii autonomii woli, np. k.c. franc., k.c. austr., uznając umowę typu obligacyjnego za podstawową instytucję nie wyróżniają części ogólnej prawa cywilnego (*ibidem*).

„działanie osoby przedsięwzięte w celu wywołania pewnych skutków prawnych, które bez takiego zamiaru nie mogłyby w ogóle powstać”<sup>9</sup>. W podobnym duchu wypowiada się *Aleksander Wolter*, zdaniem którego przez czynność prawną rozumieć należy „stan faktyczny, w którego skład wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, stanowiące uzewnętrznioną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki prawne nie tylko wyrażone w tym oświadczeniu woli, lecz także skutki prawne oświadczeniem tym nie objęte, a wynikające z ustawy, zasad współżycia lub ustalonych zwyczajów”<sup>10</sup>. Definicje te kładą nacisk na treść przeżyć psychologicznych podmiotu dokonującego czynności prawnej. Nawiązują tym samym do tzw. teorii woli sformułowanej przez pandektystów, którzy wyróżniali wewnętrzny akt woli człowieka, ukierunkowany na wywołanie skutków prawnych oraz zewnętrzny wyraz tego aktu, stanowiący oświadczenie woli, przy czym wiodącą rolę odgrywać miał akt woli<sup>11</sup>. Oznaczało to, iż konsekwencją niezgodności woli wewnętrznej z jej zewnętrznym wyrazem jest nieważność czynności prawnej. Pogląd ten został poddany krytyce jako sprzyjający unikaniu konsekwencji prawnych przez składających oświadczenia woli i godzący tym samym w stabilność obrotu prawnego<sup>12</sup>. Zasadniczym błędem tej definicji jest odwołanie się do przeżyć psychicznych osoby dokonującej czynności prawnej. Jak bowiem stwierdza *Maciej Gutowski*, „wola podmiotów leży u podstaw skonstruowania instytucji czynności prawnej właśnie po to, by umożliwić kształtowanie tym podmiotom stosunków prawnych. W procesie definiowania trzeba mieć jednak na uwadze czynność prawną, już po jej dokonaniu. W praktyce problemy na tle czynności prawnej pojawiają się znacznie później niż chwila jej kreowania. W tym momencie wola wewnętrzna znaczenia mieć nie może, gdyż jest ona nieuchwytna”<sup>13</sup>. Ponadto *Jan Gwiazdomorski* trafnie zarzuca tej teorii nieadekwatność opisu treści przeżyć psychicznych podmiotu podejmującego czynność prawną. Działa on bowiem jedynie w zamiarze osiągnięcia wyniku społeczno-gospodarczego, zaś wola wywołania skutków prawnych może celowi temu towarzyszyć niekiedy jedynie podświadomie<sup>14</sup>.

Sam *Gwiazdomorski*, optując za obiektywnym ujęciem czynności prawnej, określa ją jako „stan faktyczny, zawierający co najmniej jedno oświadczenie woli, który przez prawo

<sup>9</sup> S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, wyd. 2, Wrocław 1985, s. 479.

<sup>10</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 253; określenie czynności prawnej jako złożonego stanu faktycznego pozostaje w opozycji do mniejszościowego poglądu, który utożsamia czynność prawną z oświadczeniem woli (cfr. A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, „PiP” 1974, nr 12, s. 9-10).”

<sup>11</sup> Cfr. Z. Radwański, *Teoria ...*, op. cit., s. 37.

<sup>12</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 14; z tego względu *Wolter* uważał, że w przypadkach niezgodności między wolą a jej przejawem należy dać pierwszeństwo przejawowi woli – A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, op. cit., s. 259.

<sup>13</sup> M. Gutowski, *Nieważność ...*, op. cit., s. 18.

<sup>14</sup> Cfr. J. Gwiazdomorski, *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, „ZNUJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności przemysłowej” 1974, z. 1, s. 60-61.

przedmiotowe uznawany jest za przyczynę powstania i za środek prowadzący do powstania takich skutków prawnych, jakie przez prawo przedmiotowe uważane są za zamierzone przez osobę podejmującą czynność prawną<sup>15</sup>. Definicji tej *Zbigniew Radwański* słusznie zarzuca jednak nieuchwycenie istoty *definiendum*, wynikające z odesłania w tej kwestii do systemu prawa obowiązującego, co zubaża walor informacyjny omawianego ujęcia<sup>16</sup>.

Z powodu niedostatków ujęcia subiektywnego, w polskiej nauce prawa cywilnego dominuje nurt obiektywizujący, który zakłada, iż podstaw do oceny, czy zachowanie ludzkie ma charakter czynności prawnej poszukiwać należy w regułach znaczeniowych formujących się przede wszystkim w kulturze danego społeczeństwa<sup>17</sup>. W nurcie tym mieści się m.in. pogląd uznający czynność prawną za rodzaj czynności konwencjonalnej. *Radwański* czynność prawną definiuje jako czynność konwencjonalną podmiotu prawa cywilnego, której treść określa – przynajmniej w podstawowym zakresie – jej konsekwencje prawne<sup>18</sup>. Z uwagi na coraz częstsze odwoływanie się do tej koncepcji przez judykaturę<sup>19</sup> oraz jej rozbudowaną bazę teoretyczną, omówieniu tego poglądu należy poświęcić nieco więcej uwagi.

## 1.2 Geneza pojęcia czynności konwencjonalnych

*John Longshaw Austin* wprowadził do filozofii języka pojęcie wypowiedzi performatywnej, a więc takiej, która na gruncie pewnej procedury była zarazem dokonaniem pewnej czynności<sup>20</sup>. Przykładowo, nupturieni, wypowiadając sakramentalne słowa przysięgi, zawierają małżeństwo. Ponieważ odróżnienie performatywów od wypowiedzi o innym charakterze natrafiało na zasadnicze trudności, ten sam autor stworzył teorię aktów mowy. W jego ujęciu, akt mowy rozpatrywać można w trzech aspektach. W aspekcie lokucyjnym jest on po prostu mówieniem czegoś. Równocześnie, jako akt illokucyjny, akt mowy jest wykonywaniem określonych czynności (np. zapytywaniem, rozkazywaniem, wydaniem wyroku, ganieniem). W końcu, w aspekcie perlokucyjnym jest on wywoływaniem pewnych skutków w sferze działań, myśli lub uczuć słuchaczy bądź mówiącego<sup>21</sup>. Oczywiście jest jednak, że muszą istnieć pewne reguły pozwalające rozpoznać czynność, jaką stanowi akt mowy w aspekcie illokucyjnym. Poszukując ich, *John Rogers Searle* wyróżnił dwa rodzaje reguł. Pierwszy stanowią reguły regulatywne, które normują formy zachowań istniejące uprzednio bądź niezależnie od tych reguł. Samo zachowanie może więc być tak samo opisane bądź scharakteryzowane niezależnie od tego, czy taka reguła istnieje, czy nie. Drugi rodzaj stanowią

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>16</sup> Cfr. *Z. Radwański* [w:] *Z. Radwański* (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>17</sup> Cfr. *Z. Radwański*, *A. Olejniczak*, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 229.

<sup>18</sup> Cfr. *Z. Radwański* [w:] *Z. Radwański* (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>19</sup> Cfr. Por. przykłady orzeczeń, w uzasadnieniach których znajdują się odwołania do koncepcji czynności konwencjonalnych – *M. Gutowski*, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 3.

<sup>20</sup> Cfr. *J.L. Austin*, *How to do things with words*, Cambridge 1962, s. 12.

<sup>21</sup> Cfr. *J. Oniszczyk*, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008, s.724-725.

z kolei reguły konstytutywne. Ich specyfika zasadza się na tym, iż nie tylko regulują, lecz także tworzą lub definiują nowe formy zachowań<sup>22</sup>. Przykładowo, reguły gry w piłkę nożną nie tylko normują przebieg gry, ale także niejako tworzą samą możliwość grania w tę grę. Tworzą więc one zachowania, których istnienie jest „logicznie zależne” od tych reguł. Wskutek tego, zachowaniu zgodnemu z regułą konstytutywną można przypisać charakterystyki czy też opisy, których nie mogłoby ono uzyskać, gdyby owa reguła nie istniała<sup>23</sup>. Na przykład, o przejściu okrągłego przedmiotu całym obwodem przez linię bramki możemy mówić jako o „zdobyciu gola” dzięki istnieniu zasad gdy w piłkę nożną.

Wspólną intuicją, stojącą za powyższymi teoriami, było spostrzeżenie, że w kontekście kulturowym zachowania istnieją pewne reguły, które każą rozpoznawać w nim coś więcej niż wynika z jego natury. Ideę tę w twórczy sposób rozwinęli filozofowie i prawnicy poznańscy: *Leszek Nowak, Sławomira Wronkowska, Zygmunt Ziemiński i Maciej Zieliński*<sup>24</sup>. Stworzyli oni teorię czynności konwencjonalnych, która umożliwiła wykorzystanie najnowszych osiągnięć filozofii języka w nauce prawa<sup>25</sup>.

Czynnością konwencjonalną jest zachowanie człowieka, któremu pewne reguły, zwane regułami sensu bądź regułami konstytutywnymi, przypisują jakieś swoiste znaczenie<sup>26</sup>. Przyporządkowanie to jest „konwencjonalne” w tym sensie, że nie wynika z zależności przyczynowych typu przyrodniczego<sup>27</sup>. Przykładem czynności konwencjonalnej jest chociażby mowa. Z przyrodniczego punktu widzenia polega ona na wydobywaniu się z ust mówiącego dźwięków o różnej wysokości i natężeniu. To, że słuchacze są w stanie zrozumieć poszczególne dźwięki jako głoski, zebrać głoski w wyraz a wyrazy w zdanie, jest możliwe dzięki temu, że istnieje między mówiącym a nimi pewna konwencja, porozumienie co do takiego, a nie innego rozumienia tych dźwięków, z którego wynikają reguły języka. Innymi słowy, reguły konstytutywne języka nakazują tak, a nie inaczej rozumieć dźwięki, jakie wydobywa z siebie mówca. Substratem czynności konwencjonalnej jest czynność psychofizyczna lub konwencjonalna niższego stopnia, której dokonanie jest rozumiane jako dokonanie czynności konwencjonalnej. Wyjaśnić należy tę drugą ewentualność. Może zdarzyć się tak, że pewne zachowanie ma charakter czynności konwencjonalnej ze względu na dwa odrębne zestawy reguł sensu. Przykładowo, mówienie w określonym języku samo w sobie jest czynnością konwencjonalną, ale ze względu na

<sup>22</sup> Cfr. J.R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987, s. 50.

<sup>23</sup> Cfr. S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 26 – 27.

<sup>24</sup> Cfr. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, „SP” 1972, nr 33; L. Nowak, *Performatywy a język prawny i etyczny*, „Etyka” 1968, nr 3, s. 147 i nast.

<sup>25</sup> Szeroko zaplecze filozoficzne teorii czynności konwencjonalnych przedstawia *Stanisław Czepita (O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa 2016, s. 109 i nast.).

<sup>26</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 41.

<sup>27</sup> Cfr. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 83.

obowiązujące w naszym społeczeństwie reguły kultury osobistej powiedzenie sąsiadowi „dzień dobry” jest ponadto rozpoznawane jako pozdrowienie. Wypowiedzenie frazy „dzień dobry” jest więc ze względu na reguły języka czynnością konwencjonalną stopnia pierwszego, zaś ze względu na reguły kultury osobistej – drugiego.

### 1.3 Czynność prawna jako czynność konwencjonalna

W sferze prawnej mamy do czynienia z wieloma rodzajami czynności konwencjonalnych. Taką czynnością jest już samo ustanowienie normy prawnej generalno-abstrakcyjnej, któremu reguły sensu należące do tzw. teorii źródeł prawa oraz przepisów konstytucyjnych nadają sens powszechnego obowiązywania. Również wydanie prawomocnego wyroku w postępowaniu cywilnym ma ustalone znaczenie konwencjonalne, bowiem, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., wiąże ono strony, sąd który je wydał, inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby. Generalnie rzecz ujmując, doniosła prawnie jest taka czynność konwencjonalna, której dokonanie jest nakazane bądź zakazane przez normę prawną, lub też której dokonanie jest elementem sytuacji należącej do zakresu zastosowania jakiejś normy prawnej<sup>28</sup>. System prawny zapewnia efektywność czynnościom konwencjonalnym prawnie doniosłym przez ustanowienie tzw. norm kompetencyjnych. Są to normy, które przyznają kompetencję do dokonania określonej czynności konwencjonalnej oraz nakazują adresatom normy odpowiednio zachować się wtedy, gdy podmiot wyposażony w ową kompetencję uczyni z niej użytek. Ich hipotezę stanowi prawidłowe dokonanie czynności konwencjonalnej. Siłą rzeczy zawierają się w niej więc reguły konstytutywne tej czynności. Zredagowane są najczęściej w sposób pośredni, przez dyrektywy, że należy w taki, a nie inny sposób dokonać czynności konwencjonalnej danego rodzaju. Z reguły jedyną sankcją łączącą się z niezachowaniem reguł konstytutywnych jest „sankcja” nieefektywności czy też nieważności czynności. Z kolei dyspozycją normy kompetencyjnej jest nakaz reagowania w określony sposób na czynności konwencjonalne dokonane we właściwy sposób. Sankcję za niezastosowanie się do tej dyspozycji stanowi zazwyczaj kara bądź możliwość wszczęcia egzekucji. Podmiot uzyskujący kompetencję nie jest adresatem normy kompetencyjnej, chyba że czynność konwencjonalna polega na zobowiązaniu siebie samego do określonego zachowania, np. w wypadku przyrzeczenia publicznego (art. 919 § 1 k.c.)<sup>29</sup>.

W świetle definicji czynności konwencjonalnych nie ulega wątpliwości, że należą do nich czynności prawne<sup>30</sup>. Należą one do grupy czynności konwencjonalnych normatywnych, rozpoznawany zgodnie z regułami sensu w sytuacji, której istotnym aspektem jest obowiązywanie

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>29</sup> Cfr. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 160 i nast.

<sup>30</sup> Cfr. G. Wolak, *O pojęciach «czynność prawna» oraz «oświadczenie woli»*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 3, s. 64.

normy czy norm tak związanych z czynnością konwencjonalną, że jej dokonanie przekształca sytuację normatywną osoby dokonującej owej czynności lub innych osób<sup>31</sup>. Specyficznym znaczeniem konwencjonalnym, jakie przypisują im reguły konstytutywne znajdujące się przede wszystkim w k.c., jest ważność. Czynność prawna nieważna nie wywołuje bowiem skutków prawnych ocenianych jako zamierzone przez jej strony. Ujęcie czynności prawnej jako prawidłowo dokonanej czynności konwencjonalnej właściwie oddaje jej istotę oraz wyjaśnia immanentny związek pojęcia czynności prawnych z zagadnieniami ich ważności. Wydaje się, że nieuwzględnianie najnowszych osiągnięć semiotyki byłoby argumentem przeciwko naukowości dogmatyki prawa cywilnego<sup>32</sup>. Trzeba też podkreślić, że ujęcie to daje możliwość zbudowania nowej definicji czynności prawnej wolnej jest od wad tradycyjnego, subiektywnego ujęcia, w czynności prawnej upatrującego zdarzenia prawnego polegającego na świadomym zachowaniu się osoby, w którym przejawia się dążenie do osiągnięcia skutków cywilnoprawnych<sup>33</sup>.

W konsekwencji należy opowiedzieć się za obiektywnym pojęciem czynności prawnej jako opartej na oświadczeniu woli czynności konwencjonalnej, za pomocą której podmioty cywilnoprawne, w sposób i przy spełnieniu przesłanek prawem przewidzianych, wywołują skutki w sferze prawa cywilnego<sup>34</sup>. Przyjęcie jednolitego i spójnego poglądu na istotę czynności prawnej jest bardzo ważne, ponieważ należy zdać sobie sprawę z tego, że przepisy k.c. tworzone były nie tyle wskutek świadomej refleksji metodologicznej nad jego założeniami podstawowymi, co raczej w drodze sukcesji po różnych wątkach tradycji prawniczej<sup>35</sup>. Jednakże, przyjęcie proponowanej definicji napotkało na opór części doktryny prawa cywilnego<sup>36</sup>. Problem tkwi w pogodzeniu jej z występującymi w prawie cywilnym różnorodnymi sankcjami nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej.

## **1.4 Sankcje nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej**

### **1.4.1 Uwagi ogólne**

Problematyka sankcji nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej należy do najbardziej skomplikowanych kwestii, z jakimi zmagają się dogmatyka prawa cywilnego. Jak wspomniano wcześniej, istotny impuls do rozwoju poglądów cywilistów w tym zakresie dały

<sup>31</sup> S. Czepita, *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „RPEiS” 2017, nr 1, s. 97-98.

<sup>32</sup> Cfr. Z. Radwański, *Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, „PiP” 1986, nr 6, s. 93 – 94; Z. Ziemiński, *W sprawie czynności konwencjonalnych*, PiP 1986, nr 8, s. 104; E. Łętowska, *Sankcje w prawie cywilnym*, „MoP” 2013, nr 19, s. 1017-1018; S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „PiP” 2013, nr 2, s. 8.

<sup>33</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 253.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>35</sup> Cfr. Z. Radwański, *Jeszcze ...*, op. cit., s. 94.

<sup>36</sup> Cfr. A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, „PiP” 1986, nr 5; *idem*, *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, „PiP” 2002, nr 7; S. Sołtysiński, *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, „PPH” 2006, nr 2, s. 6.



osiągnięcia filozofii języka oraz teoretyków prawa z tzw. szkoły poznańskiej. Nie sposób przy tym oprzeć się wrażeniu, że ujęcie sankcji nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej w kontekście teorii czynności konwencjonalnej jest w dalszym ciągu doktryną naukową *in statu nascendi*, a zatem zespołem poglądów naukowych o sporym potencjale badawczym, lecz obciążonym znaczącą liczbą wątpliwości i rozbieżności w wyjaśnianiu tych samych zagadnień dogmatycznoprawnych. Poza poglądami, które *a limine* odrzucają przydatność teorii czynności konwencjonalnych dla cywilistyki<sup>37</sup>, istnieje również grupa autorów, którzy przy akceptacji tej teorii powątpiewają w jej użyteczność dla rozwikłania kwestii czynności prawnych wadliwych<sup>38</sup>. To właśnie wycinek teorii czynności konwencjonalnych obejmujący materię sankcji nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnych jest z punktu widzenia tematu niniejszej pracy szczególnie interesujący, a zatem wymaga bliższego omówienia<sup>39</sup>.

Wspomniana wcześniej teoria reguł konstytutywnych i regulatywnych stworzona przez *Johna Rogersa Searle'a* na gruncie polskiego prawoznawstwa została rozwinięta przez *Czepitę*. Autor ten przychylił się do tzw. konotacyjnej koncepcji reguł konstytutywnych<sup>40</sup>, zgodnie z którą kryterium rozróżnienia, czy dana reguła dokonania czynności konwencjonalnej określonego typu ma charakter konstytutywny, jest treść językowa (konotacja) nazwy czynności konwencjonalnej danego typu. Przykładowo, skoro nazwa „wyrok” oznacza orzeczenie sądu rozstrzygające co do istoty sprawę w procesie, konstytutywny charakter ma np. reguła wyznaczająca sąd jako organ właściwy do wydania tego orzeczenia. Oznacza to, że nie będzie wyrokiem orzeczenie wydane przez jakikolwiek inny organ. Regułami konstytutywnymi są zatem tylko takie reguły dokonania czynności konwencjonalnej danego typu, które objęte są treścią językową nazwy owego typu czynności konwencjonalnych. Pozostałe reguły *Czepita* określa jako reguły formalizujące czynność konwencjonalną danego typu<sup>41</sup>, tzn. wyróżniające określony sposób wykonania czynności

<sup>37</sup> Cfr. A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej ...*, *op. cit.*, s. 21 ; *idem*, *O konwalidacji wadliwych ...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>38</sup> Cfr. S. Sołtysiński, *Czy istnieją ...*, *op. cit.*, s. 6; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 360-361.

<sup>39</sup> Istnieje również szereg innych kontrowersji w gronie zwolenników teorii czynności konwencjonalnych. Przykładowo, *Gutowski* opowiada się za bezskutkową definicją czynności prawnej (*Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 58), podczas gdy *Radwański* uznaje za prawidłową tradycyjną definicję skutkową ([w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 435). Za skutkową definicją czynności prawnej opowiadając się również *Czepita i Kuniewicz* (*Aspekty wadliwości czynności prawnych spółek kapitałowych*, „RPEiS” 2002, nr 3, s. 5). Ponadto *Czepita* opowiada się za konotacyjnym ujęciem reguł konstytutywnych (*Reguły ...*, *op. cit.*, s. 150 i nast.), które kwestionuje *Sobolewski* (*Kompetencja do dokonania czynności prawnej jako przesłanka jej prawnej doniosłości*, „PPH” 2009, nr 2, s. 30). Z kolei z poglądem *Sobolewskiego*, iż część nieważnych czynności prawnych wywołuje skutki prawne polemizuje *Gutowski* (*Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 25). Spory te nie mają z punktu widzenia przedmiotu niniejszej pracy doniosłego charakteru, dlatego też należy poprzestać na odesłaniu w tym zakresie do wskazanych wyżej prac.

<sup>40</sup> Cfr. W odróżnieniu od niej, tzw. denotacyjna koncepcja reguł konstytutywnych zakłada, że „reguły konstytutywne wyznaczają dla nazwy «czynność konwencjonalna danego typu» zespół takich cech, iż każdy desygnat tej nazwy ma wszystkie te cechy, a jednocześnie mają je tylko desygnaty tej nazwy” (S. Czepita, *Reguły ...*, *op. cit.*, s. 153).

<sup>41</sup> Cfr. S. Czepita, *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „PiP” 2014, nr 12, s. 5; *idem*, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] S. Czepita (red.), *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, Szczecin 2006, s. 11.

konwencjonalnej, przy czym ich naruszenie nie powoduje, iż czynność dokonana w sposób odmienny niż reguły te przewidują, nie jest czynnością konwencjonalną danego typu. Gutowski, precyzując koncepcję konotacyjną, trafnie zauważa, że o ile na gruncie językowym opiera się ona na konstytutywnych regułach znaczeniowych, to w cywilistyce reguły konstytutywne są wyznaczone przez normy prawne. Nie może być bowiem tak, by reguły znaczeniowe mogły konstruować czynności odmiennie, aniżeli wynika to z porządku normatywnego<sup>42</sup>.

W ramach powyższej koncepcji Czepita wyróżnia jej wersję selektywną i globalną. Pierwsza z nich zakłada, że nie wszystkie reguły konstrukcji czynności prawnych mają charakter konstytutywny, chociażby ich naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (np. nie są konstytutywne reguły wynikające z unormowań dotyczących formy *ad solemnitatem*). Druga zaś przewiduje, że wszystkie reguły konstrukcji czynności prawnych obwarowane sankcją nieważności mają charakter konstytutywny<sup>43</sup>. Należy przychylić się do poglądu, że jedynie globalna wersja konotacyjnej koncepcji reguł konstytutywnych może stanowić pożyteczne narzędzie dla cywilistyki, ponieważ selektywna wersja tej koncepcji nie zapewnia jednoznacznych kryteriów do rozróżnienia, które reguły konstrukcyjne mają charakter reguł konstytutywnych<sup>44</sup>.

Porządkując problematykę reguł dotyczących dokonywania czynności prawnych, Gutowski wyróżnia<sup>45</sup> reguły:

- 1) **konstrukcyjne**, które dzielą się na reguły:
  - a. **konstytutywne**, których naruszenie wywołuje konsekwencje w postaci nieważności czynności prawnej;
  - b. **istotnościowe**, których dopełnienie decyduje o tym, czy czynność jest niewadliwa, czy też (w razie ich naruszenia) dotknięta jest łagodniejszą niż nieważność postacią sankcji, zaś analiza zachowania tych reguł „ma sens dopiero wtedy, gdy dana czynność jest już rozpoznana jako ważna czynność prawna, a więc spełnia reguły konstytutywne”;
- 2) **konsekwencyjne**, które określają skutki prawne dokonania czynności w sposób zgodny z regułami konstrukcyjnymi (o charakterze konstytutywnym lub istotnościowym), a także konsekwencje naruszenia tych reguł przez czynność prawną.

#### 1. 4. 2 Sankcja nieistnienia czynności prawnej

Spośród wymienianych w nauce prawa cywilnego sankcji, nieistnienie czynności prawnej

<sup>42</sup> Cfr. M. Gutowski, *O regułach dokonywania czynności prawnych*, „PiP” 2010, nr 8, s. 22.

<sup>43</sup> Cfr. S. Czepita, *Reguły ...*, *op. cit.*, s. 184-190.

<sup>44</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 53-54.

<sup>45</sup> *Idem*, *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 34 i nast.; *idem*, *O regułach ...*, *op. cit.*, s. 21-25.

zdaje się być sankcją najdotkliwszą, skoro oprócz negacji wszelkich przewidzianych w ustawie skutków prawnych pociąga ona za sobą niemożność konwersji i konwalidacji czynności prawnej<sup>46</sup>. Sąd ma obowiązek uwzględnić nieistnienie czynności prawnej z urzędu<sup>47</sup>. Kwestia czynności prawnej nieistniejącej stanowi jedynie wycinek problematyki tzw. nieaktu (*actum non-existens*) w prawie<sup>48</sup>, przy czym budzi w doktrynie niegasnące spory. Akceptuje ją znaczna część nauki prawa oraz judykatura Sądu Najwyższego<sup>49</sup>.

Na ogół uznaje się, że sankcja ta znajduje zastosowanie wówczas, gdy wymagania ustawowe dla danego rodzaju czynności prawnych spełnione są w jeszcze mniejszym stopniu niż w wypadku czynności prawnych bezwzględnie nieważnych<sup>50</sup>. Nasilenie wadliwości czynności prawnej wówczas jest tak duże, że nie istnieje nawet pozór jej dokonania<sup>51</sup>. Konstrukcja ta, zdaniem części przedstawicieli doktryny, znalazła swój wyraz normatywny wprost w art. 2 k.r.o.<sup>52</sup> oraz w art. 42 § 9 pr. spółdz.<sup>53</sup>. Przez pojęcie *negotium non-existens* nauka i praktyka prawa rozumie również szczególnie wadliwe uchwały organów kolegialnych spółek kapitałowych oraz postanowienia nienapisane w prawie wekslowym i czekowym<sup>54</sup>. Z uwagi na zakres zastosowania tej konstrukcji prawnej oraz jej wysoce sporny charakter, uwagi zawarte w niniejszym podrozdziale zostaną ograniczone do kilku spostrzeżeń o charakterze zasadniczym.

Sankcja nieistnienia czynności prawnej ma doniosłe znaczenie głównie w prawie spółek, zaś na gruncie powszechnego prawa cywilnego wskazywano, iż konstrukcja ta jest użyteczna dla określenia, które wadliwe czynności prawne mogą podlegać konwersji<sup>55</sup>. Skoro jednak zaproponowano przekonujące wyjaśnienie istoty konwersji nieodwołujące się do pojęcia *negotium non-existens* (szerzej problem omówiony zostanie w podrozdziale 1.4.5), należy bliżej przyjrzeć się funkcjonowaniu tej konstrukcji prawnej w odniesieniu do uchwał organów kolegialnych spółek kapitałowych.

Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna w szerokim zakresie dopuszczają stosowanie sankcji

<sup>46</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 446.

<sup>47</sup> Cfr. M.S. Toefel, *Uchwały nieistniejące na gruncie kodeksu spółek handlowych*, „PiP” 2007, nr 4, s. 79.

<sup>48</sup> Cfr. J. Forystek, *Nieakt (actum non-existens) w demokratycznym państwie prawa*, „TPP” 2001, nr 2, s. 75 i nast.; P. Sławicki, *Katalog czynności prawnych nieistniejących na gruncie polskiego porządku prawnego*, „RNP KUL T. XXI”, 2011, nr 2, s. 109 i nast.

<sup>49</sup> W odniesieniu do uchwał organów kolegialnych spółek kapitałowych – v. wyrok Sądu Najwyższego z 2.10.2014 r., IV CSK 7/14, Legalis nr 1061749; w odniesieniu do uchwał wspólnot mieszkaniowych – v. wyrok Sądu Najwyższego z 30.09.2015 r., I CSK 773/14, „OSNC” 2016, Nr 9, poz. 104.

<sup>50</sup> Cfr. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „PiP” 1975, nr 4, s. 80.

<sup>51</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 446.

<sup>52</sup> Słusznie jednak podnosi się, że w art. 2 k.r.o. ustawodawca uznał stosunek prawny wynikający z nieważnie zawartego małżeństwa jako stosunek nieistniejący, nie odnosząc pojęciowo nieistnienia do kategorii sankcji czynności prawnej – cfr. J.M. Łukasiewicz, *Nieistnienie małżeństwa – rozważania ogólne na podstawie wybranych poglądów* [w:] J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek, *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Toruń 2017, s. 128-129.

<sup>53</sup> Cfr. A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 151.

<sup>54</sup> Cfr. P. Sławicki, *Katalog ...*, op. cit., passim.

<sup>55</sup> Cfr. K. Gandor, *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, „SC” 1963, t. IV, s. 58-59.

nieistnienia uchwał organów spółek kapitałowych na gruncie k.h., zaś po uchwaleniu k.s.h. ten nurt orzecznictwa, z pewnymi modyfikacjami, został podtrzymany<sup>56</sup>. Obecnie przeważa w judykaturze Sądu Najwyższego zapatrywanie, że „względ na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego przemawia za ograniczeniem możliwości uznania uchwały za nieistniejącą jedynie do przypadków rażącego naruszenia istotnych norm proceduralnych”<sup>57</sup>. Radykalną krytykę poglądów dopuszczających stosowanie tej sankcji w prawie spółek przedstawia *Stanisław Sołtysiński*. Podniósł on, że nie ma ona żadnej normatywnej podstawy, zaś jej uznanie przez sądy narusza podstawowe zasady ustrojowe, ponieważ nie jest rolą sądów działalność prawotwórcza wyrażająca się w ustanawianiu norm generalno-abstrakcyjnych niewynikających z prawa stanowionego<sup>58</sup>. Ponadto kryteria stosowania tej sankcji są nieostre i arbitralne, skoro np. uchybienia formalne na etapie zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które naruszają statut mogłyby prowadzić do uznania uchwały za nieistniejącą, podczas gdy „nawet najbardziej jaskrawe naruszenia przepisów ustawy o ochronie kapitału, obowiązku równego traktowania akcjonariuszy, czy zakazie nabywania akcji własnych, zagrożone są daleko łagodniejszą sankcją nieważności”<sup>59</sup>. Podkreśla, że ustawodawca, wprowadzając art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. oraz wykluczając zastosowanie art. 189 k.p.c., zniósł możliwość skarżenia uchwał organów kolegialnych spółek kapitałowych z powołaniem się na ich nieistnienie w trybie art. 189 k.p.c.<sup>60</sup>.

Równie stanowcza krytyka konstrukcji czynności prawnej nieistniejącej prowadzona jest na gruncie teorii czynności konwencjonalnych. Jej ustalenia nie pozwalają bowiem na określenie pojęciowe granicy między czynnościami prawnymi nieistniejącymi a czynnościami prawnymi bezwzględnie nieważnymi, które wskutek niezachowania reguł konstytutywnych dla czynności prawnych danego rodzaju w ogóle nie podpadają pod definicję czynności prawnej<sup>61</sup>. Jednakże to właśnie w ramach tej teorii *Przemysław Sobolewski* podejmuje próbę sformułowania kryteriów demarkacyjnych dla wspomnianych sankcji. Wynikają one z rozgraniczenia pozytywnego aspektu systemu prawnego, który kreuje normy kompetencyjne umożliwiające dokonanie czynności prawnej określonego podmiotowi, a także aspektu negatywnego systemu prawnego, przez który uruchomiona zostaje sankcja nieważności bądź inna sankcja. W razie działania poza kompetencją

<sup>56</sup> Cfr. T. Szczurowski, *Nieistniejące uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, „MOP” 2007, nr 6, s. 303 i nast.; A. Gierat, *Zaskarżanie uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w przepisach kodeksu spółek handlowych*, „PS” 2001, nr 11-12, s. 140-142.

<sup>57</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.02.2010 r., III CSK 150/10, „OSNC – ZD” 2012, Nr A, poz. 12, str. 92.

<sup>58</sup> Cfr. S. Sołtysiński, *Czy istnieją ...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>59</sup> S. Sołtysiński, *Rozważania o nieważnych i „nieistniejących” czynnościach prawnych ze szczególnych uwzględnieniem uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni* [w:] A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska (red.), *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, Warszawa 2007, s. 320.

<sup>60</sup> Cfr. S. Sołtysiński, *Czy istnieją ...*, *op. cit.*, s. 11.

<sup>61</sup> Cfr. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych ...*, *op. cit.*, s. 81 i nast.; S. Czepita, *Reguły ...*, *op. cit.*, s. 194; szerzej problem ten zostanie omówiony w podrozdziale 1.4.3.

mamy do czynienia z *negotium non-existens*. Autor ten ilustruje powyższą tezę następującym przykładem: A zawiera z B umowę sprzedaży, po czym C składa oświadczenie woli jednostronnie zmieniające tę umowę, np. przez zmianę terminu spełnienia świadczenia. Jest oczywiste, że C nie ma kompetencji do ingerowania w treść stosunku prawnego między A i B, a zatem jego jednostronna czynność prawna stanowi *negotium non-existens*<sup>62</sup>.

Teza *Sobolewskiego* na gruncie stanu faktycznego, który służył jej ilustracji, zdaje się nie budzić wątpliwości. Dyskusyjna jest jednak możliwość jej ekstrapolacji w celu stworzenia podstaw teoretycznych konstrukcji czynności prawnej nieistniejącej. Przykład podany przez tego autora jest na tyle skrajny, że należy uznać, iż wobec praktycznego niewystępowania tego rodzaju stanów faktycznych w praktyce, stanowi on niedostateczne uzasadnienie dla utrzymywania tej konstrukcji. Z kolei przeniesienie tej tezy na grunt prawa spółek napotyka na poważną przeszkodę. Skoro bowiem kompetencja może wynikać albo z przepisu prawa, albo ze stosunku prawnego np. wykreowanego przez postanowienia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub statut spółki akcyjnej<sup>63</sup>, to działanie poza kompetencją zgodnie z intuicją językową musi naruszać prawo<sup>64</sup> albo umowę spółki (statut). W przykładzie uznawanym za typową egzemplifikację czynności prawnej nieistniejącej, w którym uchwałę zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjęły osoby niebędące wspólnikami, nastąpi zatem naruszenie normy art. 227 § 1 k.s.h., z którego wynika, że jedynie wspólnicy są władni podejmować uchwały na zgromadzeniu wspólników. Należy zatem skonstatować, że stany faktyczne opisywane w doktrynie prawa cywilnego jako uchwały nieistniejące uzasadniają zastosowanie wynikającego z k.s.h. systemu sankcji wadliwości uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej (art. 249, art. 252, art. 422 i art. 425 k.s.h.)<sup>65</sup>.

Innego rodzaju próbę rozgraniczenia pojęć nieważności i nieistnienia na gruncie teorii czynności konwencjonalnych podjęła *Sylwia Wyszogrodzka*. Autorka ta uznaje bowiem, że czynność prawna nieistniejąca to taka, która nie spełnia wymaganych reguł konstrukcyjnych, zaś

<sup>62</sup> Cfr. P. Sobolewski, *Kontrowersje wokół pojęcia nieistnienia i nieważności czynności prawnej*, „PPH” 2009, nr 5, s. 33-34.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>64</sup> Należy zgodzić się przy tym z poglądem, że nie powinno się zacieśniać pojęcia czynności prawnej sprzecznej z ustawą jedynie do wypadków, gdy czynność narusza wyraźny zakaz ustawy. Sprzeczność miejsce zawsze wtedy, gdy oświadczenie woli zawiera postanowienia odmienne, niż przewiduje norma prawna. Czynność prawna sprzeczna z ustawą jest „negacją” czynności zgodnej z ustawą – cfr. T. Zieliński, *Nieważność czynności sprzecznych z ustawą w prawie cywilnym*, „RPEiS” 1967, z. 2, s. 75; warto nadmienić, że w szerokim ujęciu sprzeczności z prawem mieści się również dokonanie czynności prawnej przez podmiot nieujęty w hipotezie normy prawnej wywiezionej z przepisu ustanawiającego kompetencję do dokonania czynności prawnej, co ma miejsce w przykładzie przytoczonym przez *Sobolewskiego*.

<sup>65</sup> Cfr. R. Uliasz, *Dopuszczalność stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w przedmiocie zdjęcia z porządku obrad głosowania nad inną uchwałą*, „PPH” 2017, nr 4, s. 6; należy dodać, że w odniesieniu uchwał rad nadzorczych i zarządów spółek kapitałowych dominujący pogląd orzecznictwa uznaje możliwość ich skarczenia poprzez wytoczenie powództwa o ustalenie ich nieważności na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. – cfr. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r., III CZP 13/13, „OSNC” 2014, Nr 3, poz. 23.

czynność prawna nieważna dokonana jest zgodnie z tymi regułami, lecz nie spełnia warunków określonych przez reguły konsekwencji prawnych<sup>66</sup>. Polemicznie do tego zapatrywania odnosi się Gutowski, który słusznie zauważa, że naruszenie reguł konstytutywnych na gruncie omawianej teorii skutkuje nieważnością czynności prawnej, nie zaś jej nieistnieniem, a ponadto znaczenie reguł konsekwencyjnych pojawia się wówczas, gdy reguły konstrukcyjne zostaną zachowane<sup>67</sup>.

Nie zasługuje na aprobatę również pogląd, że „[...] o czynnościach nieistniejących, jako kategorii występującej w opozycji do czynności prawnych nieważnych, można by mówić [...] wyłącznie wtedy, gdy czynność nieistniejąca nie zawiera w sobie koniecznego elementu czynności prawnej, jakim jest oświadczenie woli”<sup>68</sup>. Takie kryterium nie jest bowiem spójne z językiem ustawy, która przewiduje sankcję nieważności również wówczas, gdy w istocie rzeczy oświadczenie woli nie zostało złożone, a istnieje jedynie jego substrat w postaci dokumentu lub wypowiedzi deklarującej rzekomą wolę podmiotu, np. w wypadku gdy oświadczenie woli złożone zostało przez osobę, która znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), czy też gdy oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru (art. 83 § 1 zd. 1 k.c.). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przytoczanych dla uzasadnienia omawianego poglądu przykładach obejmujących „uchwały walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej niezaprokółowane przez notariusza, uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego podjęte zwykłą większością głosów, pomimo że minimum kodeksowe wynosi 3/4 głosów oddanych, uchwały podjęte dzięki głosom dotkniętym sankcją bezskuteczności z mocy prawa, uchwały podejmowane przez osoby niemające statusu udziałowca”<sup>69</sup>.

Teoria czynności konwencjonalnych mocno podkreśla umowny (konwencjonalny) charakter sensu przypisywanego wypowiedziom językowym zmierzającym do dokonania czynności prawnych. Fakt ten ma swe źródło w przekonaniu, że sens ten jest wyznaczany przez normy prawne niebędące zdaniem w sensie logicznym, czyli takimi, których znaczenie polegać by miało na prawdziwości (*scil.* zgodności z rzeczywistością) lub fałszu<sup>70</sup>. Dlatego też ujęcie czynności prawnej jako nieważnej (*scil.* niespełniającego konwencjonalnych reguł sensu) opiera się na swoistej fikcji. Zakłada się bowiem, że czynność, której substrat zaistniał w rzeczywistości, nie została dokonana. Nie oznacza to jednak zaprzeczenia rzeczywistości w sensie empirycznym. W języku prawnym użycie sformułowania „czynność prawna jest nieważna” przyjmuje znaczenie normy prawnej,

<sup>66</sup> Cfr. S. Wyszogrodzka, *Dyssens w polskim prawie cywilnym*, „KPP” 2004, nr 4, s. 999.

<sup>67</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 72.

<sup>68</sup> M. Romanowski, *O istnieniu nieistniejących uchwał – czyli o bólu istnienia jak w „Dniu świra” w ujęciu Sławomira Mrożka*, „MPH” 2018, nr 1, s. 47; K. Osajda, *Jeszcze o istnieniu czynności prawnych nieistniejących (głos w dyskusji)* [w:] M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008, s. 109-110.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>70</sup> Cfr. T. Zieliński, *Znaczenie terminu „nieważność” w języku prawniczym*, „KSP” 1970, t. 3, s. 61.

a zatem wzoru postępowania nakazującego traktowanie czynności prawnej jako niebyłej<sup>71</sup>. Nie oznacza to jednak opisu porządku ontologicznego, skoro sama wypowiedź zmierzająca do wywołania skutków prawnych ma charakter performatywny, a zatem poprzez jej wygłoszenie (napisanie, podpisanie) w określonym układzie życia społecznego dokonuje się aktu o charakterze konwencjonalnym. Wypowiedzi tego rodzaju niczego nie opisują, nie wyrażają żadnych przeżyć ani sugerują żadnych zachowań, chociaż ich dokonanie może stać się podstawą obowiązywania nakazów określonego rodzaju<sup>72</sup>. Performatywna wypowiedź nie jest zdaniem w sensie logicznym (prawdziwym bądź fałszywym), ponieważ znaczenie zdań logicznych polega na ich sprawozdawczym (opisowym) charakterze, podczas gdy performatywy mogą być jedynie ważne (jeśli zostały dokonane zgodnie z regułami przewidzianymi dla danego rodzaju czynności), albo nieważne, chybione (w wypadkach przeciwnych)<sup>73</sup>. Z powyższych względów, pojęcie czynności prawnej nieistniejącej wydaje się niewłaściwe, ponieważ do opisu zjawisk z dziedziny normatywnej używa kategorii ontologicznych (istnienia). Nie można mówić o istnieniu tam, gdzie liczenie się z zamierzonymi skutkami danego zachowania jest wynikiem jedynie konwencji językowej usankcjonowanej przez prawodawcę<sup>74</sup>. Można jedynie mówić o istnieniu czegoś, co znajduje swe desygnaty w świecie rzeczywistym (np. o istnieniu stosunków prawnych jako szczególnego rodzaju stosunków społecznych), natomiast mówienie o istnieniu czynności prawnych, których substratem przypisuje się przy spełnieniu reguł sensu jedynie znaczenie konwencjonalne (ważność) wprowadza zamęt terminologiczny<sup>75</sup>.

Wątpliwości budzi również rozróżnianie ważności czynności prawnej w rozumieniu pragmatycznym (tj. dokonania jej w sposób odpowiadający przyjętym regułom) oraz istnienia czynności prawnej w sensie apragmatycznym (tj. jako faktu instytucjonalnego będącego skutkiem dopełnienia określonych zachowań w sposób „ważny”, czyli zgodny z regułami instytucyjnymi danego faktu)<sup>76</sup>. Zgodnie z tym zapatrywaniem „nie jest [...] tak, że «ważność» i «istnienie» stanowią dwa rodzaje (stopnie) możliwej wadliwości danej czynności. Odnoszą się one do dwóch jej aspektów – sposobu dokonania (ważności) i wytworu (istnienia)”<sup>77</sup>. Ustawodawca posługuje się jednak pojęciem nieważności czynności prawnej w znaczeniu apragmatycznym, nie zaś jej nieistnieniem w tym rozumieniu, chociażby w art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 62; autor ten słusznie jednak zauważył, że w języku prawniczym można mówić o prawdziwości lub fałszywości zdania „czynność prawna jest nieważna”, jako tzw. zdania deontycznego, charakteryzującego określone czynności ze względu na obowiązujące normy prawne. Twierdzenie, że określone zachowanie spełnia przesłanki ustawowe można zatem oceniać w kategorii prawdy lub fałszu (*ibidem*, s. 62-63).

<sup>72</sup> Cfr. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2002, s. 23.

<sup>73</sup> Cfr. T. Zieliński, *Znaczenie ...*, *op. cit.*, s. 64; F. Studnicki, *O wypowiedziach dokonawczych*, „SC” 1969, t. XIII-XIV, s. 346-347.

<sup>74</sup> Podobnie twierdzi Z. Radwański ([w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 447).

<sup>75</sup> Proponuje się, aby mówić o istnieniu pewnych faktów instytucjonalnych w „świecie prawnym”, jednakże taka konwencja językowa jest myląca – Cfr. T. Pietrzykowski, *Negotium non existens*, „Rej.” 2008, nr 12, s. 118.

<sup>76</sup> Cfr. T. Pietrzykowski, *Negotium ...*, *op. cit.*, s. 119.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 120.

sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy co do zasady jest nieważna. Jakkolwiek język ustawy może być wynikiem niefortunnej stylizacji lub utartego zwyczaju językowego, wydaje się że rozumienie nieważności czynności prawnej w aspekcie apragmatycznym jest celowym zabiegiem prawodawczym, który nauka prawa powinna objaśniać. Omawiany pogląd nie zapewnia jednak punktu oparcia dla zrozumienia języka ustawy, a zarazem wprowadza rozróżnienie, którego z tekstu prawnego nie da się wyinterpretować.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że konstrukcja czynności prawnych nieistniejących nie powinna być stosowana, poza przypadkami wyraźnie przewidzianymi w przepisach rangi ustawowej. Przemawia za tym przede wszystkim nieokreślony charakter przesłanek tej sankcji, trudności w odgraniczeniu zakresu jej stosowania od stanów faktycznych objętych sankcją bezwzględnej nieważności oraz wątpliwe uzasadnienie aksjologiczne dla pomijania przedmiotowych i podmiotowych ograniczeń skarżenia uchwał organów spółek kapitałowych przewidzianych przepisami k.s.h.<sup>78</sup>. Nie należy rozumieć poglądów wyrażonych w niniejszym podrozdziale jako zupełnej negacji koncepcji nieaktu, ponieważ trudno zaprzeczyć jej użyteczności, zwłaszcza w drastycznych wypadkach tzw. bezprawia legislacyjnego<sup>79</sup>, jednakże jej przydatność do rozwikłania zagadnień prywatnoprawnych budzi poważne zastrzeżenia.

#### 1. 4. 3 Sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej

Kwestią wywołującą wątpliwości na gruncie teorii czynności konwencjonalnych jest pojęcie czynności prawnej bezwzględnie nieważnej. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się następujące cechy sankcji bezwzględnej nieważności:

- 1) czynność prawna nie wywołuje skutków uznawanych jako zamierzone przez strony od chwili jej dokonania (*ex tunc*),
- 2) owa bezskuteczność następuje *ipso iure*, bez potrzeby zajścia jakichkolwiek innych dalszych zdarzeń (np. oświadczeń woli, orzeczeń sądowych), zaś w razie sporu sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, stwierdzające nieważność czynności prawnej,
- 3) sąd ma obowiązek uwzględnić ten fakt z urzędu w toku każdego postępowania, biorąc pod uwagę stan faktyczny przedstawiony przez strony, przy czym nie jest konieczne wszczęcie odrębnego postępowania dla stwierdzenia nieważności, ani powołanie się na nieważność przez stronę,
- 4) sankcja ta działa *erga omnes*, co oznacza, że każda osoba zainteresowana w ustaleniu

<sup>78</sup> Cfr. R. Uliasz, *Nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, Warszawa 2018, s. 273; S. Sołtysiński, *Czynności nieważne i nieistniejące (wprowadzenie do dyskusji)* [w:] M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008, s. 431-442; problem ten dostrzegany jest także na gruncie ustawodawstw innych krajów – cfr. R. Uliasz, *Czy jest potrzebna reforma przepisów dotyczących zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych* [w:] J. Frąckowiak (red.), *Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, Warszawa 2018, s. 793.

<sup>79</sup> Cfr. J. Forystek, *Nieakt ...*, *op. cit.*, s. 3.



- nieważności może się na nią powołać podnosząc zarzut bądź wytaczając powództwo,
- 5) żądanie ustalenia nieważności przez sąd nie ulega przedawnieniu,
  - 6) sankcja ta ma także charakter definitywny, tzn. czynność nigdy nie stanie się ważna, nawet wtedy, gdy przyczyna nieważności odpadnie (nie podlega konwalidacji, ani konwersji),
  - 7) nieważność stanowi sankcję naruszenia norm imperatywnych i semiimperatywnych<sup>80</sup>.

W nauce prawa cywilnego powszechnie dzieli się czynności prawne danego rodzaju na ważne i nieważne. Należy jednak zauważyć, że z punktu widzenia globalnej wersji koncepcji reguł konstytutywnych pojęcie nieważnej czynności prawnej jest wewnętrznie sprzeczne. O zachowaniu nie spełniającym wymogów płynących z reguł konstytutywnych danej czynności konwencjonalnej, nie można bowiem mówić w ogóle jak o dokonaniu tej czynności konwencjonalnej. Przykładowo, w szachach ruch koniem po przekątnej po prostu nie istnieje i osoba, która usiłuje to zrobić nie wykonuje ruchu szachowego o ustalonym konwencjonalnie znaczeniu, a jedynie wykonuje nic nie znaczące przesunięcie klocka po desce. Tak samo należałoby potraktować sankcję nieważności czynności prawnej. Jeśli dane zachowanie nie spełnia wymogów płynących z reguł konstytutywnych czynności prawnej, nie może być ono w ogóle uważane za czynność prawną. Mimo to oczywiście jest, że nie da się wyeliminować pojęć takich jak „nieważna umowa” czy „nieważny testament” z języka prawnego i prawniczego. Dla wielu cywilistów stanowi to argument utrudniający zastosowanie teorii czynności konwencjonalnych do czynności prawnych<sup>81</sup>. Z zapatrywaniem takim nie można jednak się zgodzić.

Z językowego punktu widzenia wyrażenia „ważna” i „nieważna” stanowią przydawki. Zasadniczą funkcją przydawek jest ograniczanie zakresu nazw, do których są dołączone, przez wzbogacanie ich treści. Na przykład przydawka „czarny” dodana do nazwy „kot” wzbogaca ją, wskutek czego z klasy wszystkich desygnatów nazwy „kot” wyłącza te, które nie są czarne. Istnieją jednak również tzw. przydawki potwierdzające<sup>82</sup>. „Prawdziwa przyjaźń” nie różni się niczym od przyjaźni, a „rzeczywisty fakt” od faktu po prostu. Tak samo, „ważna czynność prawna” oznacza to samo, co po prostu „czynność prawna”. Przydawki potwierdzające występują zawsze wtedy, gdy istnieje wątpliwość co do tego, czy dany przedmiot jest desygnatem użytej nazwy. Potwierdza to użycie przydawki „ważna” w języku prawnym. Za przykład niech służy art. 105 k.c. Stosownie do jego treści, jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy

<sup>80</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 431 – 432; S. Sołtysiński, *Rozważania ...*, op. cit., s. 308; oczywiście, niektóre elementy przedstawionej definicji sankcji bezwzględnej nieważności są przedmiotem sporów doktrynalnych (*ibidem*, s. 309-311); w szczególności często podnosi się, że bezwzględna nieważność stanowi również sankcję naruszenia względnie obowiązujących norm prawnych (cfr. S. Sołtysiński, *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, „PPH” 2006, nr 1, s. 7); pogląd ten poddaje analizie Gutowski (*Nieważność ...*, op. cit., s. 253-260).

<sup>81</sup> Cfr. J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983, s. 63-67; *idem*, *Nieważność jako postać wadliwości czynności prawnej*, Kraków 1977, s. 46-49.

<sup>82</sup> Cfr. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych ...*, op. cit., s. 73.

czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. *Ratio legis* tego przepisu jest usunięcie mogących wystąpić w praktyce wątpliwości co do ważności czynności prawnych dokonanych przez pełnomocnika po wygaśnięciu umocowania oraz uczynienie wyjątku od zasady, że czynność dokonana bez umocowania jest nieważna. Oprócz przydawek potwierdzających wyróżnić można także przydawki modyfikujące. Ich funkcją jest z kolei odejmowanie nazwie jej pierwotnego znaczenia<sup>83</sup>. Nazwa w połączeniu z taką przydawką staje się nazwą przedmiotu, który nie jest desygnatem nazwy w jej pierwotnym znaczeniu. Za przykład mogą służyć takie wyrażenia jak: „sztuczny” (np. w kontekście „sztuczne oko”), „podrobiony” (np. „podrobiony pieniądz”). Podrobiony pieniądz nie jest w ogóle pieniądzem ponieważ nie jest środkiem płatniczym mającym moc zwalniania z zobowiązań. Wyrażenie „nieważna czynność prawna” zawiera przydawkę modyfikującą „nieważna”. Na gruncie teorii czynności konwencjonalnych nieważna czynność prawna nie jest czynnością prawną. Użycie przydawki „nieważna” jest jej wypadku poprawne tylko wtedy, gdy pamięta się o tym, że mamy do czynienia z przydawką modyfikującą. Należy zatem uznać, że ustawodawca operując pojęciem czynności prawnej nieważnej stosuje je we wskazanej wyżej konwencji językowej. Nie wydaje się zatem uzasadnione stanowisko, zgodnie z którym dopuszczenie użycia terminu „czynność prawna nieważna” stanowi przesunięcie kategoriale i pewnego rodzaju ustępstwo, jakie teoria czynności konwencjonalnych musi poczynić, aby zachować użyteczność dla nauki prawa cywilnego<sup>84</sup>. Świadomość, że w języku prawnym i prawniczym wyrażenie „nieważność” używane jest w odniesieniu do czynności prawnych w charakterze przydawki modyfikującej pozwala posługiwać się pojęciem czynności prawnych nieważnych zgodnie z potrzebami praktyki i dogmatyki prawa, a także w zupełności w zgodzie z założeniami teorii czynności konwencjonalnych.

Ponadto zdecydowana większość definicji czynności prawnej zakłada jej skutkowy charakter, tzn. włącza jako element definicji wywołanie przez czynność zamierzonych skutków w sferze prawa cywilnego<sup>85</sup>. Mocnym oparciem dla tych definicji jest art. 56 k.c., który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zgodnie z tego rodzaju definicjami, nieważna czynność prawna, skoro nie wywołuje skutków uznawanych za zamierzone przez osobę jej dokonującą, nie stanowi w ogóle czynności prawnej<sup>86</sup>. Okazuje się więc, że teoria czynności konwencjonalnych nie tylko prowadzi do rezultatów wykładni zgodnych z językiem

---

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>84</sup> *Cfr.* M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 63.

<sup>85</sup> Należy w tym miejscu przypomnieć, że kwestia ta jest przedmiotem kontrowersji w nauce prawa cywilnego, również pośród zwolenników teorii czynności konwencjonalnych, o czym była mowa powyżej (v. podrozdział 1.4.1).

<sup>86</sup> *Cfr.* T. Gizbert – Studnicki, *O nieważnych ...*, *op. cit.*, s. 72.

ustawy, ale daje też rozwiązaniom ustawowym racjonalne uzasadnienie.

Na marginesie, spośród faktów prawnych tzw. nieważne czynności prawne należy zakwalifikować do przejawów woli podobnych do oświadczeń woli, ponieważ wywołują one właśnie skutki, które nie są przez prawo uznawane za zamierzone przez osobę działającą<sup>87</sup>, np. obowiązek naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia (art. 387 § 2 k.c.), obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.).

#### 1. 4. 4 Sankcje wadliwości czynności prawnej

Przeciwko pojmowaniu czynności prawnej jako prawidłowo dokonanej czynności konwencjonalnej wysuwa się argument, że wynikająca z niej alternatywa: albo czynność prawna jest ważna, albo dane zachowanie w ogóle nie jest czynnością prawną, nie przystaje do przyjmowanego tradycyjnie w doktrynie prawa cywilnego katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych<sup>88</sup>. Wyróżnia się wśród nich nieważność bezwzględną, wzruszalność, bezskuteczność zawieszoną i bezskuteczność względną<sup>89</sup>. Przedmiotem sporu pomiędzy tradycyjnie nastawionymi przedstawicielami cywilistyki a zwolennikami teorii czynności konwencjonalnych jest jednak już nawet zaliczenie bezwzględnej nieważności do kategorii sankcji wadliwości czynności prawnej. Ci drudzy uważając, że zachowanie nie spełniające reguł konstytutywnych i nastawione na rozumienie na gruncie danego systemu kulturowego<sup>90</sup> nie może być umiejscowione w tej samej kategorii co zachowanie zgodne z tymi regułami, sankcję bezwzględnej nieważności traktują rozłącznie wobec sankcji wadliwości czynności prawnej<sup>91</sup>. W opozycji do tego stanowiska, przedstawiciele tradycyjnego poglądu stwierdzają, że „wzory logiki dwuwartościowej oraz koncepcja podziału wypowiedzi performatywnych na ważne i nieważne nie jest zadowalającą podstawą klasyfikacji

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 78; cfr. J.P. Naworski, *Skutki przekroczenia przez zarządy spółek kapitałowych ograniczeń do dokonywania czynności prawnych (próba wykładni art. 17 kodeksu spółek handlowych)*, „PPH” 2001, nr 1, s. 47.

<sup>88</sup> Cfr. S. Sołtysiński, *Czy istnieją ...*, *op. cit.*, s. 6.

<sup>89</sup> Powyższa typologia ma charakter uproszczony, ponieważ w dogmatyce prawa cywilnego kwestia systematyki sankcji wadliwości jest przedmiotem wielu sporów. Poglądy cywilistów polskich w tej materii zwięźle przedstawił M. Gutowski (*Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 45-48).

<sup>90</sup> Odniesienie zachowania do systemu kulturowego i rozpoznanie go jako nastawionego na rozumienie jest istotną zdobyczą teorii czynności konwencjonalnych. W ten sposób unika się nieporozumień wynikających z czysto normatywnego ujęcia przyczyn bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Zakłada ono, że z bezwzględnie nieważną czynnością prawną ma się do czynienia wówczas, gdy działanie podmiotu prawa nie spełnia określonych przez prawo wymagań, z niezachowaniem których prawo łączy sankcję bezwzględnej nieważności. Ujęciu temu słusznie zarzucono, że prowadzi ono do rezultatów paradoksalnych, bowiem w jego świetle należałoby uznać, że skoro np. zapalenie papierosa nie spełnia wymagań przewidzianych przepisami prawa dla ważnego sporządzenia testamentu, to zachowanie to jest nieważnym sporządzeniem testamentu – cfr. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych ...*, *op. cit.*, s. 79.

<sup>91</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 448; T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych ...*, *op. cit.*, s. 81; należy jednak zauważyć, że i w tym punkcie istnieje rozbieżność poglądów wśród zwolenników teorii czynności konwencjonalnych, ponieważ za poglądem tradycyjnym, uznającym bezwzględną nieważność za podklasę wadliwości, opowiada się M. Gutowski (*Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 48).

wadliwych czynności prawnych”<sup>92</sup>.

Z argumentem tym można jednak dyskutować. Teoria czynności konwencjonalnych przekonująco tłumaczy i systematyzuje również wadliwe czynności prawne. Jak wspomniano wcześniej, na jej gruncie wyróżnić można reguły konstytutywne i reguły istotnościowe. W wypadku tych pierwszych, ich niezachowanie uniemożliwia uznanie zachowania za czynność konwencjonalną. W stosunku do czynności prawnej mówimy wówczas o sankcji nieważności. Z kolei niezachowanie reguł istotnościowych prowadzić będzie do łagodniejszej sankcji wadliwości czynności prawnej. Przykładowo, złamanie reguły regulatywnej zakazującej używania groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do złożenia oświadczenia woli skutkuje tym, że czynność prawna dotknięta jest sankcją wzruszalności (art. 87 k.c.). Biorąc powyższe pod uwagę, należy wyróżnić trzy kategorie zdarzeń prawnych:

- 1) ważne czynności prawne – dokonane przy zachowaniu reguł konstytutywnych i istotnościowych przewidzianych dla czynności prawnych;
- 2) nieważne czynności prawne – podjęte bez zachowania reguł konstytutywnych; nie stanowią w ogóle czynności prawnych, zaś przydawka „nieważna” w ich wypadku jest używana w funkcji modyfikującej; należą do grupy przejawów woli podobnych do oświadczeń woli;
- 3) wadliwe czynności prawne – ważne czynności prawne dokonane przy niezachowaniu reguł istotnościowych przewidzianych w uregulowaniach dotyczących dokonania czynności prawnej.

Z powyższych rozważań płyną dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, nie powinno się dzielić czynności prawnych na ważne i nieważne. Po drugie zaś, nie powinno się kategorią wadliwych czynności prawnych obejmować czynności bezwzględnie nieważnych.

#### **1. 4. 5 Problem konwersji i konwalidacji**

Z punktu widzenia teorii czynności konwencjonalnych pewne trudności może powodować wyjaśnienie koncepcji konwalidacji i konwersji czynności prawnych. Warto w związku z tym krótko omówić ten problem.

Mianem konwalidacji określa szereg wyjątkowych i różnorodnych regulacji mających na celu złagodzenie rozbieżności pomiędzy stanem prawnym a stanami faktycznymi z prawem niezgodnymi wskutek dokonania czynności prawnych nieważnych<sup>93</sup>, a także wadliwych, np. art. 14 § 2 k.c., art. 88 § 2 k.c., art. 890 § 1 zd. 2 k.c., art. 945 § 2 k.c., art. 13 § 3 k.r.o., art. 17 § 2 k.s.h.<sup>94</sup>.

<sup>92</sup> S. Sołtyśński, *Czy istnieją ...*, op. cit., s. 6; cfr. J. Preussner-Zamorska, *Nieważność ...*, op. cit., s. 63-67; idem, *Nieważność jako ...*, op. cit., s. 46-49.

<sup>93</sup> Cfr. A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 384

<sup>94</sup> Możliwość konwalidacji wadliwej czynności prawnej kwestionuje *Radwański*, który uważa, że czynność prawna wzruszalna (np. taka, której składnikiem jest oświadczenie woli dotknięte wadą w postaci błędu – art. 84 i art. 88 § 2

Do niedawna w literaturze cywilistycznej dominował pogląd, że konwalidacja bezwzględnie nieważnej czynności prawnej oznacza następcze uznanie jej za ważną wskutek faktów zaistniałych po jej dokonaniu<sup>95</sup>. Zgłaszano jednak pod adresem tego zapatrywania daleko idące zastrzeżenia sprowadzające się w znacznej mierze do zarzutu, iż jest ono sprzeczne z istotą bezwzględnej nieważności jako sankcji o charakterze definitywnym, w myśl paremii *quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convallescere*<sup>96</sup>. Zwolennicy tradycyjnego ujęcia konwalidacji odpierali ten zarzut podnosząc, że powyższa paremia nie może być uznana za zasadę obowiązującego prawa polskiego, ponieważ stanowi ona twór doktrynalny, zaś „podstawowym celem konstrukcji prawniczej jest uporządkowanie materiału normatywnego”<sup>97</sup>. Definicja bezwzględnej nieważności również nie została przez ustawodawcę sformułowana, dlatego jej definitywny charakter powinien dopiero zostać wykazany, nie może zaś stanowić apriorycznego założenia<sup>98</sup>. Przedstawiciele teorii czynności konwencjonalnych zauważyli jednak, że zdanie stwierdzające dopuszczalność konwalidacji nieważnej czynności prawnej byłoby zdaniem wewnętrznym sprzecznym ze względu na samo znaczenie wyrażen „nieważna czynność prawna” oraz „konwalidacja”. Jeśli bowiem przez konwalidację rozumie się następcze uchylene wadliwości uprzednio dokonanej czynności prawnej, to jej przedmiotem może być tylko taka czynność, która – będąc czynnością wadliwą – pozostaje czynnością prawną. Konwalidacja nie może zatem dotyczyć czynności bezwzględnie nieważnej, ponieważ zachowanie to nie jest, ściśle rzecz ujmując, czynnością prawną<sup>99</sup>.

Zwolennicy teorii czynności konwencjonalnych tłumaczą z tego powodu ustawowe przypadki wyróżniane w doktrynie jako konwalidacja czynności bezwzględnie nieważnych na inne sposoby. Na przykład, stosownie do art. 14 § 2 k.c., umowy powszechnie zawierane w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, których stroną są osoby nie posiadające zdolności do czynności prawnych, stają się ważne z chwilą ich wykonania. Tłumaczy się to jednak nie konwalidacją, a tym, że ustawodawca przyznaje takim osobom ograniczoną i warunkową kompetencję do dokonywania czynności prawnych wspomnianego rodzaju<sup>100</sup>. Uogólniając, *Gutowski* w odniesieniu do większości stanów faktycznych uznawanych w nauce prawa cywilnego za przypadki konwalidacji stwierdza, że „konwalidacja *sensu stricto* polega na zmiennej ocenie ważności substratu czynności prawnej na przestrzeni czasu. Czynność bowiem, naruszając

---

k.c.) jest ważna, a to, co w takich przypadkach uznaje się za konwalidację jest jedynie rezultatem wygaśnięcia prawa kształtującego do wzruszenia czynności prawnej wskutek upływ czasu przewidzianego na jego wykonanie albo zrzeczenia się tego prawa ([w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 452); por. S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 394.

<sup>95</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 329.

<sup>96</sup> Cfr. S. Grzybowski, *O rzekomej konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, „RPEiS” 1974, nr 3, s. 45.

<sup>97</sup> A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej ...*, op. cit., s. 26.

<sup>98</sup> Cfr. A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych ...*, op. cit., s. 10.

<sup>99</sup> Cfr. S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Spór o konwalidację nieważnych czynności prawnych*, „PiP” 2002, nr 9, s. 81; oczywiście twierdzenie, że czynność prawna bezwzględnie nieważna nie stanowi w istocie czynności prawnej jest bezdyskusyjne jedynie na gruncie przyjmowanej przez tych autorów teorii.

<sup>100</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 277.

podstawowe reguły konstytutywne spełnia jednocześnie reguły subsydiarne, które są wystarczające dla jej ważności”<sup>101</sup>.

Innego rodzaju problem powstaje w wypadku konwersji. Instytucja ta nie została, odmiennie niż w k.c. niem. (§ 140), w sposób ogólny uregulowana w k.c.<sup>102</sup>, zaś jej dopuszczalność wynika na gruncie polskiego systemu prawnego na ogół ze stanowiska nauki prawa potwierdzonego w judykaturze sądowej. Przez konwersję tradycyjny pogląd rozumie przemianę nieważnej czynności prawnej w inną, ważną czynność prawną (tzw. czynność zastępcza) umożliwiającą osiągnięcie życiowego celu, który strony zamierzały osiągnąć<sup>103</sup>. Warunki zastosowania konwersji przedstawia się następująco:

- 1) czynność prawna zastępcza ma realizować ten sam cel społeczno-gospodarczy, co czynność nieważna,
- 2) strony nie wiedziały o nieważności,
- 3) musi istnieć możliwość skonstruowania hipotetycznej woli stron pozwalającej na przypuszczenie, że gdyby strony wiedziały o nieważności czynności, dokonałyby czynności zastępczej tej właśnie treści, jaką przewiduje ustawa<sup>104</sup>.

W doktrynie prawa cywilnego twierdzi się, iż możliwość konwersji odnosi się do czynności nieważnych lecz istniejących<sup>105</sup>. Zakłada to poszerzenie katalogu sankcji wadliwości o tzw. sankcję nieistnienia czynności prawnej<sup>106</sup>, która to możliwość została poddana krytycznej ocenie w doktrynie prawa cywilnego, w szczególności przez przedstawicieli teorii czynności konwencjonalnych (podrozdział 1.4.2). Dlatego też postuluje się inne ujęcie, zgodnie z którym przedmiotem konwersji jest nieważna czynność prawna, jednakże sankcja ta nie powinna wynikać z niezachowania konstrukcyjnych przesłanek nieważności, z wyjątkiem niedokonania czynności w formie *ad solemnitatem*<sup>107</sup>. Kwestionuje się przy tym możliwość zastosowania tej sankcji do czynności prawnych wzruszalnych<sup>108</sup>.

<sup>101</sup> M. Gutowski, *Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych*, „PPH” 2007, nr 12, s. 20; *idem*, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 419-435.

<sup>102</sup> W dogmatyce prawa cywilnego wskazuje jednak przypadki tzw. konwersji ustawowej uregulowane m.in. w art. 68 k.c., art. 94 k.c., art. 964 k.c., art. 521 § 1 k.c., art. 593 § 1 k.c. i art. 877 k.c. – *cf.* B. Lewaszkiwicz-Petrykowska [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 710; charakteryzują się one odrębnościami konstrukcyjnymi względem pozostałych przypadków konwersji – *cf.* K. Gandor, *Konwersja ...*, *op. cit.*, s. 35-36.

<sup>103</sup> *Cfr.* K. Gandor, *Konwersja ...*, *op. cit.*, s. 30.

<sup>104</sup> *Cfr.* A. Stelmachowski, *Wstęp ...*, *op. cit.*, s. 382; autor ten postuluje przy tym, w celu rozszerzenia zakresu zastosowania konwersji, ograniczenie przesłanek jej stosowania wyłącznie do realizacji tego samego celu społeczno-gospodarczego (*ibidem*).

<sup>105</sup> *Cfr.* K. Gandor, *Konwersja ...*, *op. cit.*, s. 58-59; M. Sekuła-Leleno, *Konwersja czynności prawnej. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 5.02.2010 r., III CSK 105/09*, „Glosa” 2011, nr 2, s. 78.

<sup>106</sup> *Cfr.* Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 436.

<sup>107</sup> *Cfr.* M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 415.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 416; pogląd ten opiera się na założeniu niemożności odtworzenia hipotetycznej woli stron w sytuacji, gdy strona czynności prawnej manifestuje swą wolę unicestwienia tej czynności; *cf.* K. Gandor, *Konwersja ...*, *op. cit.*, s. 66; autor ten odrzuca przy tym możliwość konwersji czynności prawnych dotkniętych sankcją bezskuteczności zawieszoną (*ibidem*, s. 67).

Bardziej przekonujący od tradycyjnego zapatrywania na istotę konwersji wydaje się pogląd, zgodnie z którym konwersja nie stanowi przekształcenia czynności prawnej nieważnej w ważną, lecz jedynie zabieg interpretacyjny, który zgodnie z zasadą życzliwej interpretacji pozwala na przyjęcie raczej takiego znaczenia oświadczenia woli, jakie pozwala na utrzymanie czynności prawnej, niż takiego, jakie pociągnęłoby za sobą kwalifikację czynności prawnej jako nieważnej. Takie rozwiązanie znajduje silniejsze oparcie w obowiązującym prawie niż pogląd przeciwny, konstruujący konwersję jako twór wyłącznie doktrynalny. Jest ono bowiem spójne z treścią art. 65 § 2 k.c., który przewiduje badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, zamiast opierania się przy wykładni umowy na jej dosłownym brzmieniu<sup>109</sup>.

### **1.5 Brak *causae* w kontekście sankcji nieistnienia, nieważności i wadliwości czynności prawnej**

Mając na uwadze poczynione wyżej uwagi wstępne, dotyczące pojęcia czynności prawnej, a także problemu sankcji jej istnienia, nieważności i wadliwości, należy sprecyzować główny problem badawczy, którego rozwiązanie stanowi cel niniejszej rozprawy, przy zastosowaniu opisanej wyżej aparatury pojęciowej teorii czynności konwencjonalnych. Otóż problem ten stanowi charakter, treść i zakres obowiązywania reguły kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających. Na początek należałoby zatem rozstrzygnąć, do której z kategorii reguł dotyczących dokonywania czynności prawnych należy reguła kauzalności (abstrahując od oceny, czy reguła ta obowiązuje w polskim porządku prawnym, a jeśli tak, to w jakim zakresie).

Reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających, w swym klasycznym ujęciu, przewiduje, iż brak kauzy lub brak porozumienia co do kauzy stanowi podstawę uznania takiej czynności prawnej za nieważną<sup>110</sup>. Z powyższego sformułowania należy zatem wnosić, iż reguła ta nie ma charakteru reguły konsekwencyjnej. Nie określa ona bowiem skutków prawnych dokonania czynności w sposób zgodny z regułami konstrukcyjnymi, ani także konsekwencji naruszenia tych

<sup>109</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 438; *idem*, *Jeszcze ...*, op. cit., s. 97; M. Gutowski, *Konwersja umowy stanowiącej w przedwstępnej wobec zmiany kodeksu cywilnego*, „PiP” 2004, nr 11, s. 50; M. Krajewski, *Umowa przedwstępna zgodnie z nowelą do kodeksu cywilnego*, „PPH” 2003, nr 6, s. 5; polemicznie do powyższego poglądu odnosi się Magdalena Bławat (*Konwersja nieważnych czynności prawnych*, Warszawa 2019, s. 82-121) Małgorzata Sekuła-Lelono (*Konwersja ...*, op. cit., s. 79-80) oraz Adam Szpunar (*O konwersji nieważnej czynności prawnej* [w:] M. Bączyk, J.A. Piszczek, E. Radońska, M. Wilke (red.), *Księga pamiątkowa ku czci profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997, s. 334-335); nie można jednak zgodzić się z przedstawionym przez tego autora poglądem, iż przedmiotem wykładni jest tylko ważne oświadczenie woli (*ibidem*, s. 333). W judykaturze Sądu Najwyższego od dłuższego czasu słusznie dopuszcza się bowiem stosowanie reguł wykładni oświadczeń woli do stwierdzenia, czy dane zachowanie stanowi w ogóle oświadczenie woli – cfr. wyrok Sądu Najwyższego z 22.06.2006 r., V CSK 70/06, „OSNC” 2007, Nr 4, poz. 59. Nie byłoby racjonalne, proponowane przez Szpunara zawężenie stosowania powyższych reguł jedynie do jednoznacznie i ważnie złożonych oświadczeń woli. Ponadto, nie przekonuje argument, że stanowisko Radwańskiego implikuje uznanie konwersji za rodzaj częściowej nieważności czynności prawnej, a nie jest dopuszczalne obejście art. 58 k.c. przez powołanie się na reguły interpretacji oświadczenia woli. O ważności lub nieważności można jedynie bowiem mówić w odniesieniu do ostatecznego rezultatu wykładni oświadczenia woli, uwzględniającego również dyrektywę życzliwej interpretacji i zasadę *favor contractus*.

<sup>110</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 197.

reguł przez czynność prawną<sup>111</sup>. Skoro bowiem reguła ta przewiduje sankcję nieważności, z pewnością odpada możliwość przypisania czynności prawnej skutków prawnych uznawanych przez ustawę za zamierzone przez strony, a ponadto reguła ta nie przewiduje w swej treści żadnych innych następstw braku kauzy, poza nieważnością, tj. brakiem konsekwencji prawnych uznanych za objęte zamiarem kontrahentów.

Reguła kazułności ma zatem charakter reguły konstrukcyjnej. Z uwagi na sankcję nieważności, jaką operuje, reguła kazułności stanowi regułę konstytutywną czynności prawnych przysparzających, przynajmniej w swym tradycyjnym ujęciu. Stanowisko takie rodzi jednak już na wstępie pytanie o zasadność owego dominującego poglądu doktryny prawa cywilnego. Pogląd ten poddał krytyce *Tadeusz Zieliński*, stwierdzając, iż „*causa* należy niewątpliwie do istoty czynności prawnych przysparzających. Jeżeli brak jest takiej «przyczyny», to czynności w ogóle nie ma. W takich należałoby więc mówić raczej o nieistnieniu czynności prawnej (*negotium non existens*) aniżeli o jej nieważności”<sup>112</sup>. Oczywiście można by odeprzeć ten argument powołując się na uzasadniony wyżej pogląd negujący słuszność wyróżniania sankcji nieistnienia czynności prawnej, jednakże powierzchowne potraktowanie przytoczonego stanowiska nie pozwoliłoby na uwypuklenie częściowo trafnych intuicji, jakie za nim się kryją. Dlatego też, odrzucając konkluzję tego autora modyfikującą sankcję przewidzianą w regule kazułności, należy zauważyć, że ujęcie *causae* jako należącej do istoty czynności prawnej przysparzającej zostało już uprzednio w nauce prawa cywilnego zakreślone. W podobny sposób należy bowiem rozumieć uwagi *Witolda Czachórskiego*, który operując daleko posuniętym uogólnieniem, uznaje czynności prawne kazułne za „naturalne”, zaś czynności prawne abstrakcyjne za „sztuczne”. Stwierdza on, że „strona dokonująca przysporzenia powoduje się [...] szeregiem pobudek, ale w każdym razie jako pobudką konieczną – wyobrażeniem o realizacji bezpośredniego skutku gospodarczego przysporzenia (element *causa*). Bez tej realizacji czynność prawna przysparzająca nie przedstawia dla niej interesu. Gdyby ta realizacja nie miała nastąpić, strona dokonująca przysporzenia uważałaby za konieczne dla siebie następstwo upadek czynności przysparzającej, jednoznaczny z uznaniem czynności za nieważną; opowiadałby się tym samym za rozwiązaniem konstrukcji kazułności, a nie konstrukcji czynności prawnych oderwanych. Sztuczność konstrukcji czynności prawnych oderwanych przemawia w sposób bezsporny przeciwko niej i wymaga uzasadnienia, które by mogło usprawiedliwić jej zastosowanie”<sup>113</sup>. Argument ten ma charakter uniwersalny i duży ciężar gatunkowy, jednakże jego ocena będzie przedmiotem rozważań w dalszych rozdziałach niniejszej pracy. Obecnie, w ramach uwag wstępnych, należy jedynie zauważyć, że w wyższym stopniu „naturalna” jest konstrukcja kazułności typowych umów obligacyjnych uregulowanych w k.c. (np.

<sup>111</sup> Cfr. M. Gutowski, *Wzruszalność ...*, op.cit., s. 34 i nast.; idem, *O regułach ...*, op. cit., s. 21-25.

<sup>112</sup> T. Zieliński, *Nieważność ...*, op. cit., s. 81.

<sup>113</sup> W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 47.



umowa sprzedaży, umowa o dzieło, umowa darowizny), w niższym zaś stopniu konstrukcja umów rzeczowych (ponieważ są systemy prawne uznające abstrakcyjność tego rodzaju umów, np. § 929 k.c. niem.), a w jeszcze niższym stopniu – umów kreujących stosunki prawne wielopodmiotowe (np. umowa gwarancji bankowej bezwarunkowej, nieodwołalnej i na pierwsze żądanie).

Reasumując, należy odrzucić koncepcję nieistnienia czynności prawnej przysparzającej jako konsekwencji braku *causae* i stwierdzić, że reguła kauzalności rozumiana zgodnie z ugruntowanym w doktrynie prawa cywilnego zapatrywaniem, ma charakter reguły konstytutywnej. Jednakże trafność tego zapatrywania budzi poważne wątpliwości, w szczególności wobec argumentów wysuniętych przez tzw. antykauzalistów. Problem ten, a więc kwestia sensowności wyróżniania omawianej reguły oraz ustalenia, jaką treść przyjmuje reguła kauzalności, będzie stanowić przedmiot rozważań w rozdziale V.

Ostatni zaś z zarysowanych problemów badawczych, czyli kwestia zakresu obowiązywania reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających, sprowadzał się będzie do odpowiedzi na pytanie, czy reguła ta obowiązuje w odniesieniu do wszystkich czynności prawnych przysparzających, czy też do ich niektórych kategorii, a w tym ostatnim wypadku, jakie kategorie czynności prawnych przysparzających mają charakter oderwany, oraz jaki jest zakres przysługującej podmiotom prawa cywilnego swobody kreowania czynności prawnych abstrakcyjnych.

## **1.6 Czynności przysparzające jako typ czynności prawnych**

Ponieważ dotychczasowe wywody zmierzały do umiejscowienia kwestii czynności prawnych przysparzających w ramach ogólnej problematyki czynności prawnych, wydaje się, że dla osiągnięcia tego rezultatu konieczne jest również skrótowe nakreślenie typologii czynności prawnych. Podział taki oczywiście nie pretenduje do zupełności i rozłączności charakteryzującej podział w logicznym tego słowa rozumieniu (tzn. klasyfikację). Przynależność danych rodzajów czynności prawnych do danego typu, definicja cech typowych, a nawet sama zasadność wyróżniania niektórych typów czynności prawnych budzi nieustające kontrowersje. Z tego względu w dalszych rozważaniach typologia ta zostanie jedynie przedstawiona w takiej postaci, w jakiej sformułował ją *Radwański*<sup>114</sup>, bez wnikania w kwestie szczegółowe, które jedynie wyjątkowo zostaną obecnie zasygnalizowane. Część z wyróżnionych typów czynności prawnych będzie przedmiotem analizy w dalszej części niniejszej rozprawy (szczególnie odnosi się to do czynności zobowiązujących i rozporządzających).

---

<sup>114</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 176 i nast.

## 1. 6. 1 Typologie czynności prawnych

Z uwagi na kryterium liczby stron uczestniczących w dokonaniu czynności prawnej wyróżnia się:

- 1) czynności prawne jednostronne – dochodzą do skutku przez złożenie oświadczenia woli jednej strony; dzielą się one na czynności prawne:
  - a. tworzące stosunek prawny, np. pełnomocnictwo, przekaz i jego przyjęcie,
  - b. zmieniające lub kończące stosunek prawny, np. potrącenie, wybór świadczenia w zobowiązaniu przemiennym, wypowiedzenie umowy o pracę, odstąpienie od umowy,
- 2) umowy – dochodzą do skutku przez zgodne oświadczenie woli dwóch lub więcej stron
- 3) uchwały – obejmują oświadczenia woli więcej niż jednego podmiotu, jednakże nie jest konieczne (odmiennie niż w wypadku umów), aby oświadczenia woli wszystkich podmiotów były zgodne<sup>115</sup>.

Ze względu na kryterium konieczności spełnienia przesłanki zmiany faktycznego władztwa nad rzeczą lub innym przedmiotem materialnym wyróżnia się czynności prawne:

- 1) realne – ich ważność uzależniona jest od podjęcia, niezależnie od złożenia oświadczenia woli, działania powodującego zmianę faktycznego władztwa nad rzeczą lub innym przedmiotem materialnym (np. wydanie rzeczy jest, co do zasady, przesłanką ważności umowy zastawu – art. 307 § 1 k.c.)<sup>116</sup>;
- 2) konsensualne – ich ważne dokonanie nie jest uzależnione od spełnienia powyższej przesłanki (np. umowa sprzedaży).

Ze względu na to, kiedy mają nastąpić skutki czynności prawnych, dzieli się je na czynności prawne:

- 1) na wypadek śmierci (*mortis causa*) – wywołują one skutki prawne dopiero z chwilą śmierci osoby dokonującej czynności prawnej, np. testament,
- 2) między żyjącymi (*inter vivos*) – wywołują skutki prawne z chwilą ich dokonania.

Czynności prawne upoważniające charakteryzują się tym, że podmiot dokonujący takiej czynności wyznacza innemu podmiotowi kompetencję do dokonania jakiejś czynności konwencjonalnej ze skutkiem dla siebie (np. pełnomocnictwo, przekaz)<sup>117</sup>.

Szczególony charakter mają czynności prawne powiernicze, które cechują się

<sup>115</sup> *Idem, Prawo ...*, op. cit., s. 220.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 223-224; prezentowaną definicję można określić jako wąskie ujęcie czynności prawnej realnej; w przeciwieństwie do niego ujęcie szerokie jako czynności prawne realne określa takie, dla skuteczności których ustawa wymaga, prócz oświadczenia woli stron, także dodatkowych zachowań, zwłaszcza przeniesienia posiadania lub wpisu do księgi wieczystej, co oznacza, iż czynności konsensualne składają się wyłącznie z oświadczenia (oświadczeń) woli – pogląd ten krytykuje *Wojciech Jan Katner (Umowne nabycie ruchomości w prawie polskim, Warszawa 1992, s. 52)* oraz *Z. Radwański (Prawo ...*, op. cit., s. 224).

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 227.

dwuelementową strukturą, na którą składa się:

- 1) przeniesienie przez powierzającego na powiernika jakiegoś prawa, w następstwie czego powiernik może korzystać z niego względem osób trzecich w pełnym zakresie wyznaczonym treścią prawa;
- 2) zobowiązanie powiernika wobec powierzającego, że będzie z tego prawa korzystał w ograniczonym zakresie, wskazanym treścią umowy powierniczej, a w szczególności, że w określonej sytuacji przeniesie to prawo z powrotem na powierzającego<sup>118</sup>.

Opierając się na kryterium charakteru konsekwencji prawnych, wyróżnia się z kolei czynności prawne:

- 1) zobowiązujące – polegające na zobowiązaniu się jednej strony (dłużnika) do świadczenia, tj. do określonego działania lub zaniechania na rzecz innej strony (wierzyciela); czynności te dzieli się z kolei na:
  - a. jednostronnie zobowiązujące – wynikają z nich zobowiązania tylko dla jednej strony;
  - b. dwustronnie zobowiązujące – wynikają z nich zobowiązania dla obu stron; czynności te dzieli się dalej na:
    - i. odpłatne – w których obie strony uzyskują pewną korzyść majątkową,
    - ii. nieodpłatne – w których korzyść majątkową uzyskuje tylko jedna ze stron;
- 2) rozporządzające – polegające na przeniesieniu, obciążeniu, ograniczeniu lub zniesieniu prawa podmiotowego.

Wyróżnia się ponadto czynności prawne o podwójnym skutku (zobowiązująco-rozporządzające). Charakteryzują się one tym, że „czynność zobowiązująca do rozporządzenia – bez potrzeby dokonania odrębnej czynności rozporządzającej – sama wywołuje także skutki rozporządzające”<sup>119</sup>.

### **1. 6. 2 Problem definicji czynności prawnej przysparzającej**

*Radwański* określa czynności prawne przysparzające jako „podklasę czynności o skutkach zobowiązujących lub rozporządzających”<sup>120</sup>. W przeciwieństwie jednak do czynności prawnych rozporządzających i obligacyjnych, podstawą wyróżnienia czynności przysparzających jest wzgląd na majątek innej osoby, niż dokonująca czynności. Wywołują one bowiem korzystną zmianę w jej majątku, powiększając jej aktywa lub zmniejszając pasywa<sup>121</sup>. W pierwszym wypadku można

---

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>119</sup> Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 189.

<sup>120</sup> Określenie to nie jest do końca precyzyjne z uwagi na charakter prawny czynności prawnej przysparzającej, jaką niewątpliwie stanowi przejęcie długu (v. podrozdział 3.2.1.30.)

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 192.

mówić o przysporzeniu pozytywnym, zaś w drugim – o przysporzeniu negatywnym<sup>122</sup>. Nie są to jednak jedyne postaci przysporzeń, o czym będzie mowa poniżej.

W świetle klasycznych definicji, czynności przysparzające dzielą się na czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne. Ważność tych pierwszych uzależniona jest od istnienia przyczyny prawnej (*causae*) przysporzenia, zaś w wypadku tych drugich zależność taka nie występuje<sup>123</sup>. Na równi z nieistnieniem *causae* jako przyczynę nieważności stawia się brak porozumienia stron co do przyczyny prawnej przysporzenia<sup>124</sup>. Nie odnosi się to jednak do rzadkich wypadków, w których porozumienie takie jest osiągane przez każdego z kontrahentów z osobna z osobą trzecią (np. w konstrukcji przekazu) lub gdy *causa* jest ustalana jednostronnie przez osobę dokonującą przysporzenia (przy czynności prawnej jednostronnej, np. zrzeczenie się zarzutu)<sup>125</sup>.

Z punktu widzenia osoby, na rzecz której dokonano przysporzenia, powiększenie aktywów polegać może na nabyciu prawa podmiotowego lub na korzystnej zmianie w usytuowaniu jej praw (np. przez poprawienie pierwszeństwa)<sup>126</sup>. Zwiększenie aktywów może polegać również na powstaniu korzystnego, prawnie chronionego stanu faktycznego, np. posiadania<sup>127</sup>. Zmniejszeniem pasywów jest zaś wygaśnięcie lub ograniczenie zobowiązań albo obciążeń jej praw podmiotowych<sup>128</sup>. Nie należy jednak pojęcia korzyści majątkowej ograniczać jedynie do wąsko rozumianych korzystnych zmian w majątku, a zatem zwiększenia aktywów lub zmniejszenia pasywów. Korzyść majątkowa może bowiem stanowić skutek czynności faktycznych, które przedstawiają określoną wartość ekonomiczną, np. świadczenie usług w wykonaniu umowy o doradztwo inwestycyjne (szerzej o tej kwestii w podrozdziałach 1.6.3 i 1.6.4). Prawidłowo skonstruowana definicja czynności prawnej przysparzającej powinna zatem akcentować fakt, że powiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów są jedynie szczególnymi wypadkami szerzej rozumianej „korzystnej zmiany majątkowej” (są szczególnymi postaciami korzyści majątkowej).

Mimo odmiennego zdania części doktryny<sup>129</sup> należy uznać, że skutek polegający na uzyskaniu korzyści majątkowej nie musi być objęty zamiarem osoby dokonującej czynności przysparzającej. Pogląd przeciwny nie harmonizowałby bowiem z przyjętą w niniejszej pracy, a także w nauce prawa cywilnego i judykaturze sądowej, obiektywną definicją czynności

---

<sup>122</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Aspekty teoretyczne czynności prawnych – zagadnienia wybrane*, „R.Pr.” 2013, nr 7-8, s. 20D; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 1710.

<sup>123</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 193.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 197.

<sup>125</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 37.

<sup>126</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 192.

<sup>127</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Aspekty ...*, *op. cit.*, s. 20D.

<sup>128</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 501.

<sup>129</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 82; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 505.

prawnej<sup>130</sup>. Zakłada ona bowiem, że zamiar wywołania skutków prawnych (także w postaci przysporzenia) musi nie tyle istnieć w rzeczywistości, co na jego istnienie mają wskazywać okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia woli, ustalone zwyczaje i zasady współżycia społecznego<sup>131</sup>.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przy ocenie, czy czynność prawna miała charakter przysparzający, abstrahuje się zupełnie od tego, czy w jej wyniku doszło do rzeczywistego zwiększenia majątku osoby, na rzecz której dokonano przysporzenia<sup>132</sup>. Może się zdarzyć, że strony zawrą umowę wzajemną, w wyniku której obie otrzymają przysporzenia. Saldo gospodarcze takiej umowy może być zerowe wówczas, gdy oba świadczenia wzajemne przedstawiają identyczną wartość. Z punktu widzenia jednej z nich umowa może być także ekonomicznie niekorzystna w sytuacji, gdy otrzymała przysporzenie o wartości niższej od tego, jakie spowodowała w majątku drugiej strony. Nie zmienia to jednak charakteru prawnego samej umowy, która pozostaje czynnością przysparzającą, czyli taką, mocą której jedna osoba dokonuje korzystnej zmiany w majątku drugiej. Nie jest jednak powiedziane, że jedna czynność przysparzająca nie może powodować więcej niż jednej zmiany majątkowej. Definicja czynności przysparzającej zakłada bowiem nastąpienie przynajmniej jednego przysporzenia. Oznacza to, że można wyróżnić czynności prawne jednostronnie przysparzające, wskutek których tylko jedna strona uzyskuje przysporzenie (np. darowizna nieobciążliwa), a także czynności prawne obustronnie przysparzające, których skutkiem jest uzyskanie przez obie strony czynności prawnej przysporzenia (np. umowa sprzedaży)<sup>133</sup>. W ramach czynności prawnych obustronnie przysparzających wyróżnić można czynności prawne, które powodują dokonanie przysporzenia na rzecz osoby trzeciej albo kontrahenta i osoby trzeciej<sup>134</sup>. Osoba dokonująca czynności przysparzającej, jak wskazano wyżej, realizuje „korzystną dla kogoś innego zmianę majątkową”<sup>135</sup>. Podmiot uzyskujący korzyść majątkową nie musi być przy tym kontrahentem osoby dokonującej przysporzenia. Można w drodze czynności prawnej przymnożyć korzyść majątkową osobie nie będącej stroną (np. w wypadku umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – art. 393 k.c.). Zdarzają się również sytuacje, w których przysporzenie następuje zarówno na rzecz kontrahenta, jak i osoby trzeciej. Przykładowo, zapłata cudzego długu (art. 356 k.c.) powoduje przysporzenie wierzyciela, który uzyskuje przedmiot świadczenia, a także przysporzenie dłużnika, który zostaje zwolniony z długu<sup>136</sup>. Sytuacje te określane są w doktrynie mianem podwójnego przysporzenia<sup>137</sup>.

<sup>130</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 193.

<sup>131</sup> Cfr. J. Gwiazdomorski, *Próba ...*, op. cit., s. 65-66; J. Preussner-Zamorska, *Nieważność jako ...*, op. cit., s. 48-49.

<sup>132</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, op. cit., s. 502.

<sup>133</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Aspekty ...*, op. cit., s. 20D.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 20D-21D.

<sup>135</sup> *Idem*, *Prawo ...*, op. cit., s. 227.

<sup>136</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, op. cit., s. 502-503.

<sup>137</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 22.

### 1. 6. 3 Czynność przysparzająca a przysporzenie

Rozróżnienie czynności przysparzającej i przysporzenia jest konieczne dla jasności wszelkich rozważań dotyczących kwestii *causae*, ponieważ, co należy podkreślić, samej *causae* poszukuje się każdorazowo dla przysporzenia, a nie dla czynności przysparzającej. Z kolei jak wskazano powyżej, czynność przysparzająca może prowadzić do więcej niż jednego przysporzenia. Wskazane jest więc uściślenie stosowanej terminologii.

Przysporzenie jest na gruncie polskiego prawa cywilnego pojęciem normatywnym, nie zaś jedynie terminem stosowanym w języku prawniczym. Zostało ono bowiem użyte w art. 889 k.c. oraz art. 1034<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c. jako określenie korzyści majątkowych otrzymanych przez określone osoby odpowiednio od innych podmiotów bezpłatnie albo od spadkodawcy. Termin ten nie zyskał jednak w obowiązujących regulacjach prawnych definicji legalnej, ustawodawca nie daje również bliższych wskazówek co do zakresu znaczeniowego omawianego pojęcia, pozostawiając to zadanie doktrynie prawa. Ponadto użycie omawianego terminu w art. 1034<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c. jest nieściśle (v. podrozdział 3.4.2). Badaną kwestię naświetla *Alfred Ohanowicz*, który, opierając swe wywody na dorobku doktryny niemieckiej, stwierdza, że pojęcie przysporzenia *sensu stricto* oznacza czynności prawne przysparzające, tj. czynności prawne powodujące przejście prawa z jednego majątku do drugiego, zaś w znaczeniu szerszym obejmuje ono również „[...] wszelkie przeniesienia prawa do majątku innej osoby zamierzone przez przenoszącego nawet wówczas, kiedy zostały dokonane nie za pomocą czynności prawnej (np. *satio*, *plantatio*, *inaedificatio*) oraz wszelkie czynności dozwolone, za pomocą których działający zamierza innej osobie przyczynić korzyści majątkowej i rzeczywiście ją przyczynia”<sup>138</sup>. Niekiedy z pojęcia przysporzenia wyłącza się faktyczne korzystanie z rzeczy<sup>139</sup>, jednakże, z powodów wskazanych w dalszej części niniejszej pracy (v. podrozdział 1.6.4) z poglądem takim nie można się zgodzić.

Właśnie to szersze rozumienie pojęcia przysporzenia, abstrahując od zawartych w nim elementów subiektywnych, należy przyjąć. Jest to wskazane chociażby w celu uzyskania jednolitej definicji świadczenia<sup>140</sup>. Jednakże należy dokonać rozróżnienia, które pomija *Ohanowicz*. Jego szeroka definicja nie czyni bowiem dystynkcji pomiędzy czynnością prowadzącą do przysporzenia, a samym przysporzeniem jako jej skutkiem. Należy więc wyróżnić kategorię czynności prowadzących do przysporzeń i w jej ramach wymienić:

- 1) czynności prawne przysparzające;
- 2) czynności faktyczne przyczyniające korzyść majątkową innej osobie – do tej grupy można zaliczyć np. świadczenie usług w wykonaniu świadczenia.

Przysporzenie, czyli przyczynienie innej osobie korzyści majątkowej jest skutkiem

<sup>138</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 180 – 181.

<sup>139</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine Teil des Deutschen Bürgerlichen Rechts. Band II*, Lipsk 1910, s. 50.

<sup>140</sup> Problem ten rozwinięty zostanie w podrozdziale 1. 6. 4.

czynności prawnej lub faktycznej prowadzącej do przysporzenia. Mówiąc o czynności przysparzającej, myśli się natomiast na ogół o czynności prawnej (pkt 1) i w takim znaczeniu termin ten będzie dalej stosowany. Wpominana korzyść majątkowa, poza powiększeniem aktywów bądź zmniejszeniem pasywów po stronie odbiorcy przysporzenia może wyrażać się w świadczeniu na jego rzecz usług przedstawiających wartość majątkową (v. podrozdział 1.6.4.2), albo umocnieniu jego sytuacji majątkowej poprzez ustępstwo w zakresie istniejącego stosunku prawnego, co ma miejsce w wypadku ugody i umowy uznania właściwego długu<sup>141</sup> (v. podrozdział 4.6.4.3).

Ten ostatni rodzaj przysporzenia bliżej opisuje art. 917 k.c., zgodnie z którym wzajemne ustępstwa stron w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego mogą zmierzać do uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnienia ich wykonania albo by uchylenia sporu istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości. W nauce prawa cywilnego przysparzający charakter uznania właściwego (a tym samym i ugody) uzasadnia się wskazując, że oznacza ono spokój, bezpieczeństwo oraz uniknięcie kosztów i ryzyka związanego z procesem<sup>142</sup>. Z drugiej strony *Małgorzata Pyziak-Szafnicka* wyraża zapatrywanie, że do przysporzenia prowadzi jedynie takie uznanie, które jest dla wierzyciela źródłem dodatkowej korzyści, poza przewidzianą w art. 123 § 1 pkt 2 k.c.<sup>143</sup>. Ta sama autorka kwalifikuje jednak uznanie właściwe jako umowę jednostronnie zobowiązującą<sup>144</sup>, co samo w sobie przemawia za jej przysparzającym charakterem, a także twierdzi, iż wskazana czynność prawna jest dla wierzyciela zawsze korzystna<sup>145</sup>. Dlatego też należy przyłączyć się do dominującego w dogmatyce prawa cywilnego poglądu o przysparzającym charakterze każdego przypadku uznania właściwego<sup>146</sup>. Co zaś się tyczy ugody, ponieważ jej przedmiot stanowić mogą wyłącznie zbywalne prawa majątkowe<sup>147</sup>, nie powinno budzić wątpliwości, iż wzajemne ustępstwa stron danego stosunku prawnego również stanowią przyczynienie korzyści majątkowej na rzecz kontrahenta<sup>148</sup>.

Skutek prawny w postaci przysporzenia najczęściej występuje równocześnie z dokonaniem czynności przysparzającej. Może on jednak nastąpić później, np. wskutek zastrzeżenia warunku lub terminu. Również w wypadku przysporzenia w postaci roszczenia o nagrodę za wykonanie oznaczonej czynności, które źródło swe znajduje w jednostronnej czynności prawnej przyrzeczenia publicznego skierowanego *ad incertis personas* albo do indywidualnie oznaczonego adresata<sup>149</sup>

<sup>141</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 139.

<sup>142</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, Warszawa 1996, s. 96.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>144</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie ...*, op. cit., s. 144.

<sup>145</sup> *Idem*, *Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie*, „Rej.” 1993, nr 9, s. 34.

<sup>146</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 139; A. Wolter, *Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity*, „NP” 1960, nr 11, s. 1424.

<sup>147</sup> Cfr. A. Szpunar, *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*, „PS” 1995, nr 9, s. 7.

<sup>148</sup> Cfr. S. Prutis, S. Srocki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24.06.1974 r., III CRN 110/74*, „PiP” 1967, nr 1-2, s. 258.

<sup>149</sup> Cfr. K. Mularski, *Przyrzeczenie publiczne – wybrane problemy semiotyczne i dogmatyczne*, „RPEiS” 2008, nr 4,

(art. 919 k.c. i nast.), nabycie tego roszczenia z natury rzeczy jest oddzielone czasowo od samej czynności przysparzającej. Mogą wystąpić również sytuacje, w których przysporzenie następuje zanim powstanie jego przyczyna prawna. Chodzi tu o tzw. przedświadczenie, np. wówczas, gdy strony umowy przedwstępnej zobowiązującej do zawarcia w przyszłości umowy sprzedaży nieruchomości zastrzegają uiszczenie przez jedną ze stron całości lub części ceny sprzedaży przed zawarciem umowy przyrzeczonej (v. podrozdział 4.5.3).

Skoro przysporzenie polega na przyczynieniu innej osobie korzyści majątkowej, to należy uznać, że wiąże się ono za każdym razem ze zubożeniem tego, który przysporzenia dokonuje. Wyzbywa się on bowiem swego prawa majątkowego, zaciąga zobowiązanie, umacnia sytuację majątkową kontrahenta czyniąc ustępstwo w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego (przy ugodzie i uznaniu właściwym długu) albo dokonuje pośredniego transferu majątkowego, świadcząc na rzecz innej osoby usługi przedstawiające wartość majątkową (v. podrozdział 1.6.4.2).

Specyficznie rozumie się przymnożenie korzyści majątkowej innej osobie w sytuacji, gdy następuje przysporzenie na podstawie umowy spółki cywilnej (art. 860 § 1 k.c.). Wspólnik zaciągając zobowiązanie kreuje wierzytelność wchodzącą w skład majątku wspólnego. Również spełnienie świadczenia następuje z reguły na rzecz wszystkich wspólników. W omawianych sytuacjach podmiot, który dokonuje przysporzenia jest równocześnie współuprawnionym do składników niepodzielnej masy majątku wspólnego. Jednakże, ponieważ w stosunku spółki cywilnej uczestniczą również inne podmioty, zasadne jest traktowanie przymnożenia korzyści majątkowych na podstawie umowy spółki cywilnej jako przysporzeń analogicznie do sytuacji, w której adresatem korzyści majątkowej jest wyłącznie osoba inna niż przysparzający<sup>150</sup>.

Klasyczne definicje przysporzenia w swej treści odwołują się do sfery podmiotowej wskazując, że wola powstania korzyści majątkowej u innej osoby jest po stronie przysparzającego konieczna, by zakwalifikować czynność jako przysparzającą. W konsekwencji, przysporzenie nie następowaloby wówczas, gdy korzyść majątkowa uzyskiwana była bez takiego zamiaru po stronie przysparzającego. Z pojęcia przysporzenia wykluczone byłyby również wszelkie korzyści majątkowe uzyskane poprzez zdarzenia faktyczne<sup>151</sup>. Nie ma jednak, w świetle obiektywnej definicji czynności prawnej przyjętej w niniejszej pracy, podstaw do tego by treść pojęcia przysporzenia odnosić do przeżyć psychicznych podmiotów prawa, zaś w zupełności wystarczy

---

s. 53-56.

<sup>150</sup> Cfr. A. Herbet [w:] A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 16, Warszawa 2016, s. 764; nie jest przy tym słuszny pogląd, iż przysparzający nie dokonuje na swą rzecz przysporzenia z uwagi na to, że majątek wspólnika i majątek wspólników stanowią odrębne masy majątkowe – cfr. M. Możdżeń-Marcinkowski, R. Rykowski, *Jeszcze w sprawie wielostronności, kauzalności i braku wzajemności umowy spółki cywilnej*, „SI” 2018, nr LXXII, s. 236. Jedna i ta sama osoba może być bowiem podmiotem różnych mas majątkowych, co nie zmienia faktu, iż przysporzenia dokonuje się na rzecz innej osoby, nie jej majątku. Jeśli zatem wspólnik dokonuje przysporzenia zwiększającego masę majątku wspólnego, sam również jest jego adresatem.

<sup>151</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie długu, przejęcie praw i obowiązków z umów (zmiana stron umowy)*, Warszawa 2016, s. 62 oraz wskazana tam literatura.



przyjęcie istnienia takiego zamiaru wyłącznie na podstawie okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (gdy przysporzenie jest skutkiem czynności prawnej) lub podjęciu czynności faktycznej (gdy przysporzenie jest wynikiem takiej czynności), ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego. Ustalenie zatem czy mamy do czynienia z przysporzeniem powinno odbywać się na podstawie obiektywnych uwarunkowań zachowania podmiotu prawa i z perspektywy obserwatora tego zachowania, w oderwaniu zaś od sfery podmiotowej tego, kto przyczynia innej osobie korzyść majątkową. Mając powyższe na uwadze należy również przychylić się do zapatrywania, że przysporzenie może nastąpić mimo braku woli przyczynienia innej osobie korzyści majątkowej po stronie przysparzającego. Jako przykład można podać odrzucenie spadku przez spadkobiercę z pierwszego kręgu dziedziczenia ustawowego bez świadomości, iż istnieje krewny należący do drugiego kręgu dziedziczenia, a także na gruncie prawa niemieckiego zrzeczenie się hipoteki przez wierzyciela, który nie wie, że wskutek jego czynności prawnej hipoteka przechodzi na właściciela (§ 1168 ust. 1 k.c. niem.).

Jak wspomniano wyżej, czynność przysparzająca może wywoływać więcej niż jedno przysporzenie. Przykładowo, zawierając umowę sprzedaży (art. 535 k.c.), sprzedawca przysparza kupującemu roszczenie o przeniesienie własności rzeczy i wydanie jej, zaś kupujący powiększa majątek sprzedawcy o roszczenie o zapłatę ceny oraz odebranie rzeczy. Jak stwierdza *Czachórski*, „przy czynnościach prawnych, w których przysporzenie następuje po obu stronach, należy mówić o *causa* przysporzeń dla każdego z kontrahentów z osobna; cele prawne stron mogą być w jednej czynności zatem podobne lub odmienne”<sup>152</sup>. W omawianym przypadku oba przysporzenia zostały dokonane *obligandi causa*. Sprzedawca zobowiązał się aby uzyskać roszczenie przeciwko kupującemu i odwrotnie. Układ przyczyn prawnych przysporzeń jest w tym wypadku dość prosty. Istnieją jednak stosunki złożone, np. wynikające z przyjęcia przekazu, w których szczególnie uważnie należy rozdzielić poszczególne przysporzenia i poszukiwać dla każdego z osobna *causae*.

Skoro skutkiem czynności przysparzającej jest powstanie korzyści majątkowej, trafne jest spostrzeżenie *Radwańskiego*, który stwierdza, że „pojęcie przysporzenia odnosi się [...] tylko do praw lub zobowiązań majątkowych, rozumianych w sensie typologicznym, tzn. niezależnie od tego, czy konkretne nabyte prawo, wygasłe zobowiązanie lub obciążenie ma jakąś wartość rynkową”<sup>153</sup>. Nie musi być to przy tym prawo „czyste” majątkowe, albowiem kryterium rozróżnienia uprawnień majątkowych i niemajątkowych jest typowy interes, jaki realizują<sup>154</sup>. Pozwala to uznać majątkowy charakter chociażby praw korporacyjnych wspólników<sup>155</sup>, a w pewnej mierze również osobistych

<sup>152</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 24.

<sup>153</sup> *Ibidem*, s. 192.

<sup>154</sup> *Idem*, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 100.

<sup>155</sup> *Cfr.* S. Sołtysiński [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy – komentarz*, t. 2, Warszawa 1996, s. 25, 272.

uprawnień autorskich<sup>156</sup>.

Aby lepiej zilustrować tezę, iż przysporzenie w rozumieniu prawa cywilnego jest czymś innym niż korzyść majątkowa w sensie ekonomicznym warto przytoczyć przykład zbycia pod tytułem darmym spadku, który obejmuje wyłącznie długi. Można wyobrazić sobie sytuację, w której taki spadek dziedziczny wprost (na podstawie art. 1015 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17.10.2015 r.) uboga wdowa po spadkodawcy, długi wynoszą 1 000 000 złotych, zaś wdowa ta ma bogatego brata, który chce pomóc jej poprzez spłacenie długów spadkowych. Ponieważ nie znają oni dokładnego rozmiaru zadłużenia spadkodawcy, decydują się na zawarcie umowy darowizny spadku o podwójnym skutku po to, by przenieść na brata wdowy całokształt pasywów spadkodawcy. W warstwie obligacyjnej umowa darowizny spadku kreuje przysporzenie wdowy na rzeczy brata, ponieważ ustanawia ona roszczenie o przeniesienie na niego spadku. Jednakże od strony ekonomicznej wartość tego przysporzenia, jak również wartość sukcesji uniwersalnej w dług dokonanej w wykonaniu zobowiązania do przeniesienia spadku jest ujemna. Należy przy tym zauważyć, że owa sukcesja w dług nie prowadzi do przysporzenia na rzecz nabywcy, ponieważ o korzyści majątkowej w rozumieniu prawnym można mówić jedynie po stronie zbywcy spadku. Wskutek przeniesienia spadku wygasa bowiem obciążające go zobowiązanie do przeniesienia spadku. Przysporzenie zaistniałoby wówczas, gdy prócz długów w skład spadku wchodziłoby przynajmniej jedno prawo majątkowe. Nie ma przy tym znaczenia to, czy wartość tego prawa jest wyższa, równa, czy nawet wielokrotnie niższa niż wysokość łączna pasywów spadku. Uzależnienie oceny, czy mamy do czynienia z przysporzeniem, od bilansu ekonomicznego danej transakcji oznaczałoby bowiem – tam, gdzie zastosowanie znajduje reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających – uzależnienie badania ważności czynności prawnej w aspekcie istnienia i uzgodnienia *causae* od nierzadko przypadkowej okoliczności, jaką jest korzystność czynności prawnej. W omawianym przypadku zbycia spadku ustawa jednak przesądza, że każde przeniesienie spadku musi być dokonane w wykonaniu istniejącego zobowiązania (art. 1052 § 2 k.c.) niezależnie od tego, czy wartość aktywów spadkowych przewyższa wartość długów spadkowych, a także od tego, czy przeniesienie spadku w ogóle prowadzi to do przysporzenia, czy nie. Nietrudno również zauważyć, że w sytuacji, gdy spadek obejmuje wyłącznie długi, przeniesienie spadku prowadzi w istocie do przysporzenia po stronie zbywcy, gdyż zostaje on zwolniony z ciążących na nim długów. Zastosowanie reguły kauzalności powinno teoretycznie prowadzić do poszukiwania przyczyny prawnej tego przysporzenia, jednakże ustawa raz jeszcze przewiduje – mając na uwadze typowe przypadki – że dla ważności tej czynności prawnej istotne jest jedynie istnienie zobowiązania przeniesienia spadku (art. 1052 § 2

---

<sup>156</sup> Cfr. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 72.

k.c.)<sup>157</sup>.

Można wyróżnić przysporzenia pośrednie i bezpośrednie. Pierwsze z nich charakteryzują się tym, że transfer korzyści majątkowej następuje wprost między podmiotami dokonującymi czynności prawnej. Odbiorcą korzyści jest wówczas jedna lub obie strony czynności prawnej. Drugie zaś polegają na tym, że korzyść majątkowa przechodzi z majątku podmiotu przysparzającego poprzez majątek *personae interpositae* do majątku odbiorcy przysporzenia (np. w umowie o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – art. 393 k.c. czy też w ramach przekazu – art. 921<sup>1</sup> k.c.)<sup>158</sup>. Przykładowo, świadczenie spełnione przez przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu powoduje po stronie tego ostatniego bezpośrednie przysporzenie, jednak z uwagi na to, że jest spełniane na rachunek przekazującego powoduje również pośrednie przysporzenie na jego rzecz w postaci wygaśnięcia zobowiązania jakie zaciągnął on uprzednio wobec odbiorcy przekazu (art. 921<sup>5</sup> k.c.). Korzyść majątkowa stanowiąca przedmiot przysporzenia przekazanego, tj. osoby trzeciej z punktu widzenia stosunku prawnego między przekazującym a odbiorcą przekazu, przechodzi przez majątek odbiorcy przekazu do majątku przekazującego.

W doktrynie wyróżnia się również przysporzenie jako tzw. skutek odblaskowy zrzeczenia się prawa podmiotowego. Wskazuje się, że zrzeczenie się prawa przez uprawnionego może powiększyć majątek innej osoby (np. odrzucenie spadku powoduje powołanie innej osoby do spadkobrania), jednakże nabycie prawa przez tą inną osobę nie jest bezpośrednim skutkiem zrzeczenia się i nie jest objęte zamiarem zrzekającego się. Skutek taki nazywa się ubocznym (odblaskowym)<sup>159</sup>. Ponieważ skutek odblaskowy nie jest objęty wolą osoby, która powoduje po stronie innej osoby korzystną zmianę majątkową, wyróżnianie takich przysporzeń budziło wątpliwości po stronie części przedstawicieli doktryny. Twierdzili oni, że przysporzeniem może być jedynie korzystna dla innej osoby zmiana majątkowa zamierzona przez przysparzającego<sup>160</sup>. Jednakże jak wspomniano wyżej, pogląd taki nie jest uzasadniony, a zatem nie ma przeszkód do tego, by wyróżniać również tzw. przysporzenia odblaskowe. Za jego przykład służyć może chociażby stan faktyczny przywołany wyżej, tj. odrzucenie spadku przez spadkobiercę z pierwszego kręgu dziedziczenia ustawowego, co powoduje nabycie prawa do dziedziczenia przez spadkobiercę z kręgu drugiego, którego odrzucający spadek nawet nie znał. Zagadnienie to będzie przedmiotem szerszej analizy w podrozdziale 3.4.1.

Należy również wspomnieć, że nauka niemiecka w ramach przysporzeń wyróżnia również

---

<sup>157</sup> Warto dopowiedzieć, że w sytuacji, gdy spadek prócz długów obejmuje przynajmniej jedno prawo majątkowe, to przeniesienie spadku prowadzi do przysporzenia zarówno po stronie nabywcy (który nabywa to prawo), jak i po stronie zbywcy (który zostaje zwolniony z długów). Z punktu widzenia art. 1052 § 2 k.c. istotna jest jednak tylko przyczyna prawa przysporzenia zaistniałego po stronie nabywcy.

<sup>158</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 62.

<sup>159</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 190.

<sup>160</sup> Cfr. V. Beuthien, *Zuwendender und Leistender: Ein kritischer Beitrag zur neuen Terminologie bei Leistungen im bereicherungsrechtlichen Dreieck*, „Juristen Zeitung” 1968, nr 10, s. 323.

czynności faktyczne lub prawne, których skutkiem jest zniwelowanie groźby zmniejszenia aktywów lub zmniejszenia pasywów u odbiorcy przysporzenia. Może się to wyrażać w udzieleniu zabezpieczenia przed niewywiązaniem się z zobowiązania, spowodowaniu zaoszczędzenia przez inną osobę wydatków lub niezaciągnięcia przez nią zobowiązania albo na uniknięciu zdarzenia, które spowodowałoby zniesienie lub zmniejszenie aktywów innej osoby<sup>161</sup>.

Niejednokrotnie zakwalifikowanie danego zdarzenia prawnego jako prowadzącego do przysporzenia budzi wątpliwości. Z tego względu *Lutz-Christian Wolff* zaproponował, aby przyporządkowanie takie wynikało z oceny, czy interes zubożonego w uzyskaniu zwrotu korzyści majątkowej wymagał regulacji prawnej. Przysparzający z reguły kieruje się szczególnym celem wykraczającym poza dokonanie zmiany majątkowej, który to cel wiąże się dla niego z jakąkolwiek, niekoniecznie namacalną, korzyścią. Z każdym przysporzeniem wiąże się jednak ryzyko nie spotkania się osoby, która zmiany majątkowej dokonuje, z taką szeroko rozumianą odpłatą. Wówczas jest ona zainteresowana w uzyskaniu zwrotu przysporzonej korzyści<sup>162</sup>. A zatem, patrząc z drugiej strony, aby ustalić, czy przyczynienie innej osobie korzyści majątkowej jest przysporzeniem, należy zbadać, czy może się zrealizować ryzyko, iż dokonujący zmiany majątkowej nie osiągnie spodziewanej korzyści (ryzyko przysporzenia). Jeśli jest to możliwe, mamy do czynienia z przysporzeniem, zaś system prawny powinien wziąć pod uwagę jego interes w uzyskaniu zwrotu korzyści majątkowej (interes restytucyjny)<sup>163</sup>. Przykładowo, w wypadku rozrządzeń testamentowych wspomniane ryzyko nie może się zrealizować, a zatem nie prowadzą one do przysporzeń. Odmiennie, zdaniem *Wolffa*, ocenić należy jednak przypadek stworzenia innej osobie tzw. szansy zwiększenia aktywów, czego szczególny przypadek stanowi umowa dziedziczenia (§ 2274 i nast. k.c. niem.). Problem rozrządzeń testamentowych zostanie jednak szerzej omówiony w podrozdziale 3.4.2 niniejszej pracy.

Zasadniczo przysporzenie jest rezultatem działania, jednakże dopuszcza się możliwość dokonania przysporzenia przez zaniechanie w sytuacji gdy przysparzający nie przeszkadza upływowi terminu wygaśnięcia albo dawności wobec przysługującego mu prawa w celu spowodowania nabycia przez inną osobę własności rzeczy albo zwolnienia tej osoby z długu<sup>164</sup>. W myśl tego poglądu, właściciel celowo rezygnujący z podjęcia tzw. akcji zaczepnej dokonuje zatem przysporzenia na rzecz osoby, która nabywa własność rzeczy przez zasiedzenie. W braku tego zamiaru nie może być jednak mowy o przysporzeniu<sup>165</sup>. Jednakże należy mieć na uwadze okoliczność, że w wypadku przysporzeń spowodowanych zdarzeniem innym niż czynność prawna pytanie o ich oderwany lub przyczynowy charakter jest bezprzedmiotowe, ponieważ nie powstaje

<sup>161</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 50.

<sup>162</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zwendungsrisiko und Restitutionsinteresse*, Berlin 1998, s. 14.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>164</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 52.

<sup>165</sup> *Ibidem*.

kwestia ważności albo nieważności czynności konwencjonalnej powodującej zmianę majątkową<sup>166</sup>. Jest oczywiste, że ważność jako skutek konwencjonalny nie może odnosić się do czynności faktycznych. Skoro zaś zaniechanie czynienia użytku ze swego prawa nie jest czynnością prawną, przysporzeń tego rodzaju nie dotyczy problem kazualności bądź abstrakcyjności.

#### 1. 6. 4 Świadczenie a przysporzenie

##### 1. 6. 4. 1 Uwagi ogólne

Dla uchwycenia sedna pojęcia przysporzenia, warto ustalić jego relację do zakresu znaczeniowego pojęcia świadczenia. Naświetlenia zatem wymaga po pierwsze sama definicja świadczenia<sup>167</sup>. Należy bowiem odpowiedzieć na stawiane w nauce prawa cywilnego pytanie – czy można mówić o jednej definicji świadczenia na gruncie prawa zobowiązań, czy też nie jest to możliwe? Rozstrzygnięcie tej kwestii stanowi zaś klucz do odpowiedzi na pytanie kolejne – czy spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia po stronie przyjmującego świadczenie (*accipensa*)?

Pod pojęciem świadczenia rozumie się w doktrynie prawa cywilnego na ogół będące przedmiotem zobowiązania zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość godnemu ochronie interesowi wierzyciela. Jest ono podejmowane *solvendi causa*, a zatem w celu umorzenia zobowiązania przez zaspokojenie wierzyciela<sup>168</sup>. Zachowanie to może polegać na czynieniu, bądź nieczynieniu<sup>169</sup>. Może ono przybrać postać czynności prawnej lub faktycznej<sup>170</sup>. Wskazuje się przy tym, że definicja ta w pełni odnosi się jedynie do świadczeń spełnianych w ramach stosunków obligacyjnych<sup>171</sup>. Nie przystaje ona bowiem do przepisów k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym przede wszystkim – o nienależnym świadczeniu.

Wątpliwości wiążą się po pierwsze z treścią art. 410 § 2 *in principio* k.c. W myśl tego przepisu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. W powyższej sytuacji rzuca się w oczy fakt spełnienia świadczenia przy braku zobowiązania, co pozostaje w sprzeczności z formułowanym w przytoczonej wyżej definicji świadczenia wymogiem, by świadczenie było zgodne z treścią zobowiązania. Płynie stąd wniosek, że istnienie zobowiązania nie należy do cech konstytutywnych pojęcia świadczenia, przynajmniej na gruncie przepisów o świadczeniu nienależnym. Z tego

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>167</sup> Szerzej na temat pojęcia świadczenia – *cfr.* M. Antas, J.M. Łukasiewicz, *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – wymogi świadczenia*, *op. cit.*, s. 7 i n.; *idem*, *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – charakter prawny spełnienia świadczenia*, „*ZP UKSW*” 2016, nr 2, s. 103 i n.

<sup>168</sup> *Cfr.* W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 24.

<sup>169</sup> *Cfr.* T. Dybowski, A. Pyrzyńska [w:] E. Łętowska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2006, s. 172; W. Serda, *Nienależne ...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>170</sup> *Cfr.* T. Dybowski, A. Pyrzyńska [w:] E. Łętowska (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 177.

<sup>171</sup> *Ibidem*, s. 172.

powodu sformułowano w literaturze pogląd, że świadczenie może być więc przedmiotem „nieistniejących zobowiązań”<sup>172</sup>, choć wydaje się, że takie ujęcie nie jest trafne. Coś, co nie istnieje, nie może posiadać przedmiotu. Bardziej uzasadnione jest przyjęcie, że świadczenie może istnieć poza stosunkiem zobowiązaniowym.

Po drugie, wskazana wyżej definicja świadczenia napotyka na trudności w konfrontacji z treścią art. 411 pkt 1 k.c. Stanowi on, z zastrzeżeniem określonych w nim wyjątków, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Skoro jednak świadczenie, w myśl omawianej definicji, jest działaniem *solvendi causa*, w celu umorzenia zobowiązania przez zaspokojenie wierzyciela<sup>173</sup>, to trudno pogodzić celowość działania *solvensa* z jego świadomością, iż zobowiązanie nie istnieje. Treść art. 411 pkt 1 k.c. kreuje zatem problem, jak pogodzić świadomość nieistnienia zobowiązania po stronie *solvensa* z wymogiem działania *solvendi causa* jako elementem konstytutywnym pojęcia świadczenia. Problem ten został poruszony w judykaturze Sądu Najwyższego, który zajął następujące stanowisko: „[...] przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie”<sup>174</sup>. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że za takim rozwiązaniem przemawia bezpieczeństwo obrotu. Argument ten wymaga uwypuklenia, gdyż przemawia również na korzyść przyjętego w niniejszej pracy obiektywnego zapatrywania na pojęcie czynności prawnej oraz jej wykładnię. Powyższe stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sąd Najwyższego, znalazło ono potwierdzenie również w niedawno sformułowanej przez ten organ tezie, iż: „[...] przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Celowość i świadomość działania świadczącego zmierzającego do przysporzenia ocenia się z obiektywnie ujmowanego punktu widzenia odbiorcy, badając czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie”<sup>175</sup>. Należy przy tym podkreślić, że ów obiektywny punkt widzenia odbiorcy w przypadkach granicznych może zupełnie abstrahować od jego przeżyć psychicznych. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, lecz postępował tak, by uniknąć przymusu, którego zastosowaniem groził mu sam *accipens* (art. 411 pkt 1 k.c.). Za przykład może posłużyć sytuacja, w której dłużnik spełnia ponownie świadczenie pieniężne spłacone

<sup>172</sup> Cfr. W. Serda, *Nienależne ...*, op. cit., s. 24.

<sup>173</sup> *Ibidem*, s. 35;

<sup>174</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, „OSNC” 1998, nr 2, poz. 31.

<sup>175</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9.08.2016 r., II CSK 760/15, Legalis nr 1507566.

pozaegzekucyjnie dlatego, że wierzyciel grozi mu zajęciem nieruchomości, na której posadowiony jest dom, w którym dłużnik zamieszkuje. W owych wypadkach świadomość nieistnienia zobowiązania jest obustronna, co nie przeczy kwalifikacji zachowania *solvensa* jako świadczenia, które zostało spełnione bez podstawy prawnej, a zatem świadczenia nienależnego. Konsekwentnie, oderwanie kwalifikacji danego zachowania jako świadczenia od przeżyć psychicznych (świadomości istnienia lub nieistnienia zobowiązania, woli jego wykonania) zarówno *solvensa*, jaki i *accipensa* nakazuje przyjąć również obiektywne ujęcie *causae solvendi*, co jednakże będzie przedmiotem rozważań w dalszej części niniejszej pracy (por. podrozdział 4.4.1).

Po trzecie, należy zwrócić uwagę na założenie przyjmowane jako podstawę twierdzenia, iż świadczenie jest działaniem *solvendi causa*. Jeżeli bowiem każde świadczenie powinno posiadać ową przyczynę prawną, powoduje to konieczność przyjęcia, iż spełnienia świadczenia w każdym wypadku prowadzi do przysporzenia. Zgodnie bowiem z dominującym poglądem nauki prawa cywilnego przytoczonym powyżej<sup>176</sup>, poszukiwanie *causae* jest celowe jedynie w wypadku dokonania przysporzenia. Rozstrzygnięcie jednak, czy spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia po stronie *accipensa* stanowi na gruncie dogmatyki prawa cywilnego zagadnienie sporne<sup>177</sup>.

Omówione powyżej kwestie, a także inne trudności powstające na gruncie wykładni przepisów o nienależnym świadczeniu skłaniają Piotra Szafarza<sup>178</sup> do zajęcia stanowiska, że pojęcie świadczenia dla potrzeb kondykcji nie przystaje do pojęcia świadczenia w pozostałej części prawa zobowiązań. Pogląd ten jednak rodzi trudności z punktu widzenia założenia racjonalności ustawodawcy, który mimo wszystko odnosi pojęcie świadczenia do tych dwóch diametralnie różnych sytuacji. Należy ponadto skonstatować, że mnożenie znaczeń tego samego pojęcia w obrębie jednego aktu prawnego nie przedstawia wysokiej wartości poznawczej. Sprzeciwia się temu między innymi dobrze pojęta zasada heurystyczna „brzytwy Ockhama”, zgodnie z którą nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę. Rozważania zatem wymaga, czy w świetle zaprezentowanych w literaturze argumentów istnieje w rzeczywistości potrzeba tworzenia dwóch osobnych definicji świadczenia. Istotne znaczenie ma w tym kontekście wzmiankowana już sporna kwestia, czy spełnienie świadczenia w każdym wypadku prowadzi do powstania przysporzenia po stronie *accipensa*.

#### **1. 6. 4. 2 Skutek przysparzający spełnienia świadczenia**

Nie może ulegać wątpliwości, że nie każde przysporzenie jest skutkiem spełnienia świadczenia. Jednakże można spotkać się ze skrajnymi poglądami w kwestii tego, czy spełnienie

---

<sup>176</sup> W podrozdziale 1. 6. 3.

<sup>177</sup> Problem ten zostanie omówiony w kolejnym podrozdziale.

<sup>178</sup> Cfr. P. Szafarz, *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, „PUG” 1996, nr 4, s. 13.

świadczenia zawsze prowadzi do przysporzenia po stronie *accipensa*. Teza zacytowanego powyżej uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 9.08.2016 r., wskazywać by mogła, że problem ten został rozstrzygnięty w judykaturze tego organu pozytywnie. Nie można jednak traktować tej wypowiedzi jako autorytatywnej co do przysparzającego charakteru świadczenia dlatego, że problem ten nie został dostrzeżony ani omówiony w uzasadnieniu wyroku, zaś już sama cytowana teza wyraźnie wskazuje, że mowa jest w niej o pojęciu świadczenia „w rozumieniu art. 410 k.c.”, a zatem uwagi te nie nadają się do uogólnienia na świadczenia należne.

Z kolei zdaniem *Szafarza*, nie powodują przysporzenia świadczenia nie prowadzące bezpośrednio do powstania korzyści majątkowej *accipensa* (poprzez zwiększenie jego aktywów bądź zmniejszenie pasywów)<sup>179</sup>. W konsekwencji, do przysporzenia prowadzi jedynie spełnienie świadczenia polegającego na *dare*, natomiast spełnienie pozostałych rodzajów świadczeń (*facere, non facere, pati*)<sup>180</sup> takiego skutku nie wywołują. Z zakresu świadczeń powodujących przysporzenia należałoby zatem wyłączyć np. umożliwienie korzystania z rzeczy oraz świadczenie usług. Co prawda, w obu powyższych wypadkach wartość ekonomiczna świadczeń może być nie tylko wymierna, ale i znaczna, jednakże argumentuje się, że czynności przysparzające są „wprost skierowane na wywołanie przysporzenia na rzecz innej osoby”<sup>181</sup>. Oznacza to, że pojęciem czynności prawnych przysparzających można określać jedynie te, które „wywołując korzystną zmianę majątkową – realizują jednocześnie cel gospodarczy zakładany przez kontrahentów”. Z tego też powodu „o charakterze przysparzającym czynności prawnej powinien decydować fakt, że bezpośrednio prowadzi ona do zmian w pozycjach majątkowych podmiotów”<sup>182</sup>.

Na uzasadnienie stanowiska wyżej przytoczonego można by podnieść argument wskazujący na trudność lub niemożliwość oszacowania wartości majątkowej niektórych świadczeń, zwłaszcza typu *non facere*. Przeciwno temu zapatrywaniu można jednak przedstawić kontrargumenty podobne do tych, jakie wysuwali zwolennicy przysparzającego charakteru tzw. umów organizacyjnych<sup>183</sup>. Wydaje się jednak, że istota problemu leży w wykładni przepisów o nienależnym świadczeniu.

Kodeks zobowiązań określał bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako dwie odrębne instytucje prawne. Wejście w życie Kodeksu cywilnego stworzyło jednak nowy stan prawny, w którym nie ulega wątpliwości, że nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia<sup>184</sup>. Wynika stąd konieczność uznania, że nienależne świadczenie jest stanem faktycznym, w którym spełnione są również wszystkie elementy hipotezy art. 405 k.c.

---

<sup>179</sup> *Ibidem*.

<sup>180</sup> *Ibidem*.

<sup>181</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 23.

<sup>182</sup> A. Olejniczak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.12.1999 r., II CKN 624/98*, „Rej.” 2000, nr 7-8, s. 121.

<sup>183</sup> Argumenty te zostaną omówione w podrozdziale 3. 3.

<sup>184</sup> *Cfr.* E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 90; G. Tracz, F. Zoll, *Przydatność pojęcia powiernictwa dla prawa prywatnego*, „PPH” 1998, nr 4, s. 26.



Dlatego też świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. będzie w każdym przypadku przysporzeniem<sup>185</sup>, ponieważ zostaną spełnione zarówno ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia określone w art. 405 k.c., jak i szczególne przesłanki nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. Skoro więc skutek działania *solvensa* (art. 410 k.c.) inna osoba uzyskuje jego kosztem korzyść majątkową (art. 405 k.c.), nie ma wątpliwości, że nastąpiło przysporzenie.

W celu uzyskania jednolitej dla całego prawa zobowiązań definicji świadczenia, konieczne jest uznanie, że dokonanie przysporzenia należy do jego cech konstytutywnych. Do takich wniosków, jak się wydaje doszedł *Paweł Księżak* który wyraził następujący pogląd: „[...] nienależne świadczenie i kondycja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło *accipensa*, jeżeli doszło do świadczenia, które może być zwrócone. [...] Skoro coś świadczone, co może być przedmiotem kondycji, *a priori* należy przyjąć (i jest to domniemanie niewzruszalne), że po stronie *accipensa* zachodzi wzbogacenie”<sup>186</sup>. Pogląd ten znalazł również odzwierciedlenie w stanowisku judykatury sądów powszechnych, czego przykładem jest poniższa teza: „[...] przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego”<sup>187</sup>. Również judykatura Sądu Najwyższego przyjęła jednolite stanowisko, iż „sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondycyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipensa*), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia”<sup>188</sup>. Należy zatem powyższy pogląd uznać za utrwalony w orzecznictwie polskich sądów.

Należy uwypuklić istotne elementy powyższej argumentacji. Po pierwsze, każde nienależne świadczenie jest przysporzeniem. Po drugie, wszystko co może być przedmiotem świadczenia nienależnego, może być również przedmiotem świadczenia w ramach stosunku zobowiązaniowego. Dlatego też spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia. W szczególności należy uznać, że skutek taki wywołuje świadczenie usług. Wzbogacają one *accipensa* w dwojaki sposób.

<sup>185</sup> Cfr. P. Szafarz, *Odpadnięcie ...*, op. cit., s. 13.

<sup>186</sup> P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie: art. 405- 414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 169.

<sup>187</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7.10.2016 r., I ACa 1045/15, Legalis nr 1533049; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2.12.2014 r., I ACa 1341/14, Legalis nr 1185925, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18.12.2016 r., I ACa 1280/14, LEX nr 1651897.

<sup>188</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 9.08.2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631, z 15.05.2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, LEX nr 2004220, z 29.11.2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, z 11.05.2017 r., II CSK 541/16, LEX nr 2329450, z 10.10.2018 r., II PK 161/17, LEX nr 2563558 oraz z 31.08.2018 r., I CSK 552/17, LEX nr 2607894.

Po pierwsze, wartość majątkową ma ich gospodarczy efekt<sup>189</sup>. Po drugie, w przypadku nienależnego świadczenia, dochodzi do zaoszczędzenia wydatków, jakie musiałby on ponieść z własnego majątku na ich opłacenie<sup>190</sup>.

Teza, iż spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia może być dyskusyjna w częstych przypadkach, gdy zachowanie danej osoby nie ma wartości majątkowej, a posiada innego rodzaju doniosłość. Przykładowo, nie mają wartości majątkowej niektóre zachowania polegające na zaniechaniu, np. ktoś powstrzymuje się od grania na fortepianie w pewnych godzinach, ponieważ mylnie sądzi, że jest do tego zobowiązany wobec sąsiada<sup>191</sup>. Również sytuacje przekazania tzw. władztwa prekaryjnego, a zatem bezpłatnego, tymczasowego i odwoalnego oddania rzeczy innej osobie do używania<sup>192</sup>, nie mają doniosłości majątkowej. Chodzi tu np. o przenocowanie gościa w swym domu lub użyczenie znajomemu kostiumu na bal przebierańców. W omawianych sytuacjach działania i zaniechania podejmowane w interesie innych osób należy określić mianem zachowań grzecznościowych, nieobjętych zobowiązaniem prawnym, co uniemożliwia podniesienie jakichkolwiek roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia. Nie może być w tych wypadkach mowy o świadczeniu, gdyż błahy interes nie zasługuje na prawną ochronę<sup>193</sup>.

Z powyższych względów należy przyjąć, że spełnienie świadczenia skutkuje przysporzeniem, gdyż zawsze, chociażby pośrednio, prowadzi do powstania korzyści majątkowej po stronie *accipensa*. Zbyt rygorystyczne jest wymaganie, aby taka zmiana majątkowa miała charakter bezpośredni<sup>194</sup>. Przysporzenie może polegać chociażby na tym, jak w przypadku nienależnego świadczenia usług, że *solvens* na traci korzyść jaką uzyskałby świadcząc je odpłatnie, zaś *accipens* na oszczędza wydatek, jaki poniósłby opłacając usługi. Taki transfer majątkowy ma charakter pośredni, co w zupełności wystarcza by zakwalifikować świadczenie usług jako przysporzenie. Odpowiada to zresztą przedstawionemu wyżej przypadkowi przysporzenia w postaci uniknięcia uszczuplenia aktywów osoby innej niż przysparzający (v. podrozdział 1.6.3). Ponadto, niespienieżenie siły roboczej *solvensa* może okazać się nieuzasadnione w świetle obranego przez niego celu i skutkować powstaniem po jego stronie interesu w uzyskaniu zwrotu utraconej korzyści majątkowej, który ustawodawca powinien wziąć pod uwagę w równym stopniu, co w wypadku przeniesienia na inną osobę przedmiotu materialnego<sup>195</sup>. Okoliczność ta również przemawia za

<sup>189</sup> Cfr. A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005, s. 103.

<sup>190</sup> Cfr. W. Dubis, *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych* [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000, s. 81.

<sup>191</sup> Cfr. A. Ohanowicz [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 494.

<sup>192</sup> Cfr. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 332-333.

<sup>193</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2020, s. 13-14.

<sup>194</sup> Cfr. P. Szafarz, *op. cit.*, s. 12.

<sup>195</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 33.

uznaniem wykonania świadczenia typu *facere* za przysporzenie.

Skoro zaś spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia, należy przyjąć konsekwentnie, iż każde świadczenie jest zarazem działaniem *solvendi causa*. Stąd też słusznie przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż „[...] każde świadczenie – jako przysporzenie majątkowe udzielone na rzecz osoby drugiej – czy to w postaci sumy pieniężnej, przeniesienia własności czy też przelewu wierzytelności – ma swoją podstawę prawną”<sup>196</sup>.

---

<sup>196</sup> Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27.11.1985 r., III CZP 65/85, LEX nr 8738.

## **Rozdział II – Czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne w ujęciu historycznym i porównawczym**

### **2.1 Uwagi ogólne**

Pełne zrozumienie problematyki czynności prawnych przysparzających nie jest możliwe bez zarysowania jej tła historycznego, a zatem ukazania genezy pojęcia czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych, ich pierwotnych postaci, ich ewolucji w toku rozwoju prawa, a także przyczyn ich ukształtowania w taki, a nie inny sposób. Ponadto wartościową podstawę do formułowania wniosków dotyczących charakterystyki tychże czynności w prawie polskim stanowi przedstawienie rozwiązań normatywnych przewidzianych w ustawodawstwach innych państw, ze szczególnym uwzględnieniem systemów prawnych, które ze względu na biegunowo odmienne uregulowanie w nich kwestii stosunku ważności czynności prawnej do istnienia *causae* można uznać za pewne systemy modelowe, tj. system francuski (przynajmniej do 2016 roku – v. podrozdział 2.4.5) oraz system niemiecki.

### **2.2 Prawo rzymskie**

#### **2.2.1 Dzieje i charakterystyka rzymskiego systemu prawnego**

Przechodząc do rozważań dotyczących historycznych źródeł wyróżnienia czynności przyczynowych i oderwanych należy, rzecz jasna, odwołać się wpierw do antycznego prawa rzymskiego. Prawo to, jako jeden z filarów kultury europejskiej, położyło podwaliny pod nowożytne systemy prawne zarówno na naszym kontynencie, jak i poza nim. W obszarze prawa prywatnego wpływ rzymskiej legislacji i jurysprudencji na kształt kontynentalnych systemów prawnych jest przemożny. Niejednokrotnie analizy poszczególnych instytucji prawnych w owych systemach rozpoczynają się od nawiązania do dorobku romanistyki, która prowadzi analizy pierwowzorów czynności prawnych uregulowanych w dzisiejszym prawie. Jednakże analizy takie należy prowadzić z pewną dozą ostrożności. Wynika to ze specyfiki ujmowania zjawisk prawnych *in statu nascendi*. Jest oczywiste, że spojrzenie na takie zjawiska z perspektywy dzisiejszej i użycie do ich analizy obecnej aparatury pojęciowej może prowadzić do zniekształcenia ich pierwotnej treści. Dlatego też należy najpierw wyeksponować cechy charakterystyczne antycznego prawa rzymskiego i określić główne etapy jego ewolucji, następnie zaś dopiero poddać analizie kwestię czynności kauzalnych i abstrakcyjnych w rzymskim prawie i prawoznawstwie. Podobne uwagi muszą zresztą odnosić się z konieczności do analiz prawno-porównawczych, które dotyczą obcych systemów prawnych. Nieporównywalnie ważniejsze jest w nich bowiem określenie zasadniczych różnic pomiędzy systemem prawa polskiego a prawodawstwem innych krajów, niż skupianie się na

powierzchnowych podobieństwach między nimi.

Spoglądając z tej perspektywy na dorobek rzymskiego prawa oraz jurysprudencji, należy wpięrow określić etapy ewolucji rzymskiego prawa prywatnego, a także główne czynniki wpływające na kierunek i dynamikę jego zmian. A zatem okres prawa starorzyskiego (archaicznego) wyznacza z jednej strony założenie Wiecznego Miasta, z drugiej zaś początek okresu wojen punickich (264 – 146 r. p.n.e.), co wskazuje na połowę III w. p.n.e., jako na orientacyjną cezurę końcową tego etapu rozwoju rzymskiego prawa prywatnego. Od tego czasu można mówić o okresie rozwoju i prawa klasycznego, którego koniec wyznacza ustanie panowania cesarzy z dynastii Sewerów (235 r. n.e.). W jego ramach wyróżnia się podokresy prawa przedklasycznego (do schyłku republiki – 27 r. p.n.e.) oraz prawa klasycznego (okres pryncypatu). W końcu, wyróżnić można również okres schyłkowy (okres prawa poklasycznego), trwający od końca dynastii Sewerów (235 r. n.e.) do śmierci cesarza Justyniana I (564 r. n.e.). W tym wypadku również wyróżnia się podokres prawa justyniańskiego, który przypada na okres panowania Justyniana I (527 – 564 r. n.e.)<sup>197</sup>.

Fundamentalną różnicę pomiędzy nowożytnym prawem prywatnym, a prawem rzymskim stanowi brak sformułowania w tym ostatnim zasady swobody umów. Strony wiązały w świetle *ius civile* jedynie czynności prawne o typowej, prawnie określonej, formie i treści. Rozróżniano przy tym umowy, które w świetle prawa nie miały mocy wiążącej i kontrakty, które stanowiły umowy kreujące zobowiązania wiążące i prawnie zaskarżalne<sup>198</sup>. Należy przy tym zwrócić uwagę na kolejną istotną cechę prawa rzymskiego, mianowicie, na brak rozróżnienia w nim norm prawnych materialnych i procesowych. W ujęciu rzymskiej jurysprudencji, prawo podmiotowe i służąca jego ochronie skarga (*actio*) stanowiły niepodzielną całość<sup>199</sup>. Dlatego też to działalność władzy sądowniczej miała decydujący wpływ na rozwój prawa prywatnego. Pierwotnie sprawowali ją konsulowie, lecz po utworzeniu urzędu pretora miejskiego (367 r. p.n.e.), pomimo zachowania jurysdykcji, w rzeczywistości korzystali z niej sporadycznie, co do zasady w ramach tzw. jurysdykcji niespornej, polegającej na uczestnictwie przy dokonywaniu czynności prawnych za zgodną wolą stron<sup>200</sup>. Pretor miejski (*praetor urbanus*) powołany był do rozstrzygania spraw w oparciu o dawne *ius civile* pomiędzy obywatelami rzymskim w obrębie miasta Rzymu<sup>201</sup>. Jednakże ekspansja panowania rzymskiego na całą Italię w III w. p.n.e. i dalsze podboje, które uczyniły z Rzymu mocarstwo, spowodowały wzmoczenie wymiany gospodarczej, a co za tym idzie, również sporów na jej tle pomiędzy obywatelami rzymskimi a nieobywatelami, a także pomiędzy

<sup>197</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 34-35.

<sup>198</sup> *Ibidem*, s. 359-361; autor ten zaznacza przy tym, że pomimo braku wysłownienia w prawie rzymskim zasady swobody umów, dzięki zmianom, którym impuls dało prawo pretorskie i ustawodawstwo cesarski, a także dzięki szerokiemu zastosowaniu niektórych kontraktów ten stopień rozwoju został w rzeczywistości osiągnięty (s. 361).

<sup>199</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 75.

<sup>200</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 108.

<sup>201</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1986, s. 45.

nieobywatelami pozostającymi pod rzymską jurysdykcją. Dlatego też powołano w 242 r. p.n.e. urząd pretora do tego rodzaju spraw (*praetor peregrinus*). Pretorzy piastowali swój urząd przez jeden rok, nie mieli oni władzy stanowienia prawa, lecz przy objęciu urzędu wydawali edykty, tj. rozporządzenia, w których określali zasady, które mieli zamiar przestrzegać przy sprawowaniu władzy sądowniczej. Edykt tracił ważność z upływem kadencji pretora, lecz zasadnicza jego część była zwyczajowo stale powtarzana w edykcje następcy. *Praetor peregrinus* przy rozpoznawaniu sporów względem nieobywateli nie był związany *ius civile*, ani żadną ustawą. Udzielając lub odmawiając skargi bądź zarzutu, kierować mógł się więc jedynie poczuciem słuszności. Ciągłość rozwoju prawa pretorskiego oraz adaptację niektórych rozwiązań prawnych zaczerpniętych od innych narodów zapewniała obecność przy pretorze doradców wyłonionych spośród wybitnych rzymskich jurystów. W ten sposób, poprzez coraz szersze udzielanie skarg stronom czynności prawnych nieznanymi *ius civile* i w jego świetle niezaskarżalnych, działalność pretorów przyczyniła się do powstania *ius gentium*, czyli odmłodzonego i odformalizowanego prawa rzymskiego przystosowanego do potrzeb obrotu w ramach całego imperium. Edykty obu pretorów zostały w 130 r. n.e. na polecenie cesarza Hadriana spisane przez wybitnego prawnika Salviusa Iulianusa i zatwierdzone uchwałą senatu. Od tamtej pory wpływ pretorów na rozwój rzymskiego prawa prywatnego ustał, ich rolą pozostało wyłącznie sprawowanie władzy sądowniczej stosownie do prawa pisanego<sup>202</sup>.

### 2. 2. 2 Pojęcie *causae* w jurysprudencji rzymskiej

Ograniczenia wynikające z zasady *numerus clausus* ważnych i zaskarżalnych czynności prawnych tłumaczą wielokrotnie funkcję i ewolucję jurydyczną czynności prawnych wyróżnianych w prawie rzymskim. Pochylając się nad ich problemem, warto jednak spostrzec, że, jak wspomniano już wcześniej, samo pojęcie czynności prawnej jest tworem dziewiętnastowiecznej nauki prawa. Jurysprudencja rzymska obywatela się bez tego rodzaju pojęć, dostrzegając pewne prawidłowości i ujmując je raczej genialną intuicją niż systematyczną refleksją. Naczelnym powołaniem jurystów, zwłaszcza w okresie klasycznym, było odnajdywanie w danej sytuacji prawnej rozwiązań odpowiadających zasadom słuszności. Tego rodzaju nastawienie legło u podstaw posługiwania się w rzymskiej nauce prawa terminem *causae*.

Jurysprudencja rzymska uznawała *causae* za społeczno-gospodarcze uzasadnienie udzielenia przez system prawa ochrony czynności prawnej. Przyczyna prawna, odmiennie niż w obecnych systemach prawnych opartych na rozwiązaniach germańskich, była istotna w wypadku każdej czynności prawnej, nie zaś jedynie dla oceny ważności czynności przysparzających. Owa społeczna użyteczność warunkowała przyznanie czynności prawnej skuteczność w świetle prawa

---

<sup>202</sup> Cfr. S. Goldberger, *Prawo rzymskie*, Lwów 1934, s. 10-12.

rzymskiego. Dlatego też np. pierwotnie odmawiając umowie zamiany gospodarczego uzasadnienia, prawo rzymskie pozbawiło ją zaskarżalności<sup>203</sup>. Z drugiej strony słuszną przyczyną prawną przeniesienia własności nie była np. umowa darowizny między małżonkami, ponieważ była ona prawnie zabroniona<sup>204</sup>. Ujęcie przyczyny prawnej w rzymskim prawie antycznym nie było jednak jednoznacznie określone. Termin *causa* był bowiem stosowany dla oznaczenia różnych pojęć. Zbliżone znaczenie do zaprezentowanego powyżej miał on w niektórych regulacjach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia<sup>205</sup>. Przykładowo, *condictio ob turpem vel iniustam causam* służyło uzyskaniu zwrotu wzbogacenia, które stanowiło skutek działań nieetycznych lub sprzecznych z prawem. Jednakże przy *condictio causa data, causa non secuta* oraz *condictio causa finita*, termin ten miał znaczenie węższe. W pierwszym przypadku był to cel świadczenia, który nie został osiągnięty (np. niezawarcie małżeństwa w wypadku uprzedniego dania posagu), w drugim zaś podstawa prawna przysporzenia, która następnie odpadła (np. wskutek odwołania darowizny). *Condictio sine causa* obejmowała zaś swym zakresem wszystkie przypadki bezpodstawnego wzbogacenia, których zwrot nie był możliwy w drodze stosowania pozostałych kondykcji<sup>206</sup>. Pokrewne do owego nakreślonego wyżej podstawowego znaczenia terminu *causa* miał również termin *causa civilis*, który oznaczał przyczynę, dla której prawo rzymskie przyznawało zaskarżalność danej umowie, przez co stawała się ona częścią systemu kontraktowego. Przyczyna ta dała również nazwę każdej z czterech kategorii kontraktów, stąd też wyróżniano kontrakty werbalne, które dochodziły do skutku poprzez wypowiedzenie uroczystych słów (*verba*), kontrakty literalne, które dochodziły do skutku w określonej formie pisemnej (*litterae*), kontrakty realne, których dokonywano poprzez wręczenie rzeczy (*res*), a także kontrakty konsensualne, którym nadano zaskarżalność na podstawie samego porozumienia stron (*consensus*)<sup>207</sup>. Już powyższe uwagi świadczą o tym, że pojęcie kauzy nie miało wyraźnie zakreślonych granic znaczeniowych. Mimo to, *causa* stanowiła centralne pojęcie rzymskiego prawa prywatnego, i stanowiła, wraz z porozumieniem stron, jeden z filarów kontraktu<sup>208</sup>. Jurysprudencja rzymska wyróżniała trzy podstawowe typy przyczyn prawnych. *Causa donandi* wyrażała wolę obdarowania innej osoby, *causa obligandi vel acquirendi* sprowadzała się do nabycia prawa lub innej, ogólnie ujętej korzyści majątkowej, zaś *causa solvendi* oznaczała działanie celem umorzenia długu<sup>209</sup>.

<sup>203</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 102-103.

<sup>204</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, op. cit., s. 301; F. Zoll, *Rzymskie prawo prywatne (pandekta). Tom III. A.*, Warszawa, Kraków 1920, s. 44.

<sup>205</sup> Cfr. M. Sobczyk, *Pojęcie 'causa' w źródłach prawa rzymskiego odnoszących się do bezpodstawnego wzbogacenia*, „ZP UKSW” 2011, nr 1, s. 269 i nast.

<sup>206</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, op. cit., s. 342-343.

<sup>207</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, op. cit., s. 326

<sup>208</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, op. cit., s. 164.

<sup>209</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, op. cit., s. 132; niekiedy wyróżniano przy tym szczególne rodzaje *causae obligandi*, a zatem *causae vendendi* i *causae credendi* tj. sprzedaż albo pożyczkę jako przyczynę przewłaszczenia – W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériet, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*,

Prawo rzymskie znało czynności prawne kauzalne, których ważność zależała od istnienia słusznej przyczyny w przytoczonym wyżej znaczeniu, jak również czynności prawne abstrakcyjne, w wypadku których taka zależność nie zachodziła. Czynności prawne kauzalne stanowiły w prawie rzymskim zdecydowaną większość<sup>210</sup>. Niewątpliwie kauzalny charakter miały te czynności prawne, w których przyczyna prawna zawierała się w istotnej treści (*essentialia negotii*) czynności prawnej, np. umowa kupna-sprzedaży<sup>211</sup>. Wszystkie zaś czynności abstrakcyjne miały charakter formalny. Ich zaskarżalność wynikała z wypowiedzenia prawnie przepisanych zwrotów (*stipulatio*, *acceptilatio*), z dokonania ściśle określonych gestów (*mancipatio*, *solutio per aes et libram*), z dokonania wpisu w księgach przychodów i rozchodów (*expensilatio*) bądź też z obecności urzędnika sądowego (*in iure cessio*). Forma zastępowała w ich wypadku przyczynę prawną<sup>212</sup>. W romanistyce wskazuje się, że prawdopodobnie wszystkie czynności abstrakcyjne z początku miały charakter kauzalny, zaś dopiero z biegiem czasu ich ważność została oderwana od *causae*. Hipotezę tę za pewnik przyjmuje się w przypadku mancytacji<sup>213</sup>. Od niej też należy rozpocząć omówienie występujących w prawie rzymskim czynności prawnych abstrakcyjnych.

### 2. 2. 3 Czynności prawne abstrakcyjne w prawie rzymskim

Mancypacja stanowiła przeznaczony dla obywateli rzymskich uroczysty akt sprzedaży przewidziany już w ustawie XII tablic, prowadzący do nabycia własności kwirytalnej *res mancipii*, a zatem gruntów położonych w Italii (z wyjątkiem gruntów stanowiących własność państwową), służebności gruntowych wiejskich, niewolników oraz zwierząt czworonożnych pociągowych i jucznych. Własność pozostałych rzeczy (*res nec mancipii*) można było przenieść poprzez *in iure cessio*, bądź przez tradycję<sup>214</sup>. Do dokonania mancytacji niezbędna była obecność obu stron, pięciu świadków reprezentujących pięć stanów społecznych Rzymu, libripensa (trzymającego wagę) oraz przedmiotu zbycia. Zbywca (*mancipio dans*) przyjmował bierną postawę, zaś nabywca (*mancipio accipens*) chwycił ręką (*manu capere*) przedmiot transakcji, wygłaszał solenną formułę słowną i odważał kruszec stanowiący cenę kupna na wadze trzymanej przez libripensa<sup>215</sup>. Pierwotnie, jak wyżej wspomniano, mancytacji miała charakter czynności prawnej kauzalnej. Czynność ta nosiła cechy charakterystyczne dla archaicznego prawa rzymskiego, a zatem formalizm, bierną postawę zbywcy (analogiczną, jak w przypadku *in iure cessio*), a także jednostronność wyrażającą się

---

Warszawa 2012, s. 401; niektórzy autorzy za samodzielną przyczynę prawną uznają *causae implendae condicionis*, a zatem wykonanie warunku zawieszającego, który został zastrzeżony na korzyść osoby trzeciej, np. w wypadku powołania kogoś na dziedzica pod warunkiem zawieszającym, iż dokona on darowizny na rzecz osoby trzeciej – R. Sohm, *Insytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, tłum. R. Taubenschlag, W. Kozubski, Warszawa 1925, s. 217-218.

<sup>210</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 164.

<sup>211</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 132.

<sup>212</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 102.

<sup>213</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>214</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 204, 227.

<sup>215</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 275; K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 299.



choćby w tym, że jeśli zbycie miało dotyczyć kilku przedmiotów, czynność mancytacji należało powtórzyć odpowiednią ilość razy<sup>216</sup>. Po wprowadzeniu w III w. p.n.e. bitego pieniądza, w akcie mancytacji odważanie kruszca zastąpione zostało przez uderzenie w wagę monetą i wręczenie jej zbywcy niejako zamiast zapłaty ceny<sup>217</sup>. Uważa się, że od tego czasu mancytacja zyskała cechy czynności prawnej abstrakcyjnej, a zatem o przejściu własności decydowało dochowanie wszelkich wymaganych formalności niezależnie od tego, czy istniała przyczyna prawna przewłaszczenia<sup>218</sup>. Na problem ten należy przy tym spojrzeć jeszcze z innej strony. Bardzo ograniczony zakres dopuszczalnych i zaskarżalnych czynności prawnych, przy rosnącej intensywności obrotu gospodarczego, wymuszał korzystanie z dostępnych form dla osiągnięcia coraz to nowych celów gospodarczych i prawnych. W ten sposób utrwaliło się wykorzystywanie aktu mancytacji do nabycia władzy męża nad żoną (*coemptio*), do emancypacji, adopcji, oddania *fili familias* w *mancipium*, oddania wierzycielowi rzeczy w zastaw, oddania rzeczy na przechowanie lub do używania, czy też sporządzenia testamentu (*mancipatio familiae*)<sup>219</sup>. Skoro więc mancytacja służyła do realizacji wielu różnych, nieraz odległych od siebie, celów gospodarczych i społecznych, wymusiło to oderwanie jej od celu społeczno-gospodarczego, któremu służyła pierwotnie. Mancytacja, będąca początkowo kauzalną sprzedażą towaru za kruszec, stała się, według określenia Gaiusa, pozorną sprzedażą (*immaginata quaedam venditio*) o charakterze abstrakcyjnym, prowadzącą do realizacji objętych nią skutków prawnych niezależnie od zaistnienia przyczyny prawnej, mocą dochowania wymaganych prawnie formalności<sup>220</sup>. W IV w. n.e. mancytacja zanikała w obrocie, zaś w kodyfikacji justyniańskiej została ona zniesiona<sup>221</sup>.

*In iure cessio* stanowiło pozorny proces windykacyjny, którego przedmiotem było prawo własności lub inne prawo podmiotowe bezwzględne. Nabywca w stadium procesu *in iure* twierdził, że rzecz należy do niego, zbywca zaś zgadzał się z tym lub milczał, wskutek czego pretor przyznawał rzecz powodowi (nabywcy). *In iure cessio* prowadzić mogło do nabycia własności kwirytalnej zarówno *res mancipii*, jak i *res nec mancipii*. Było ono mniej dogodnie dla stron, ponieważ w przeciwieństwie do mancytacji, urządzanej często prywatnie w gronie przyjaciół, miało ono charakter publiczny. Podobnie jak mancytacja, *in iure cessio* służyć mogło do różnych celów, takich jak ustanowienie służebności, wyzwolenie niewolnika (*manumissio vindicta*), dokonywanie adopcji oraz odstąpienie spadku (*in iure cessio hereditatis*). Kolejne podobieństwo wyrażało się również w abstrakcyjnym charakterze *in iure cessio*. Przenosiło ono zatem własność kwirytalną oraz wywoływało inne skutki prawne przy dopełnieniu opisanych wyżej formalności

<sup>216</sup> Cfr. R. von Ihering, *Geist des römischen Rechts*, t. 2, Lipsk 1883, s. 436, 549.

<sup>217</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 299.

<sup>218</sup> Cfr. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 125; W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1994, s. 135.

<sup>219</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 227.

<sup>220</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 103.

<sup>221</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 276.

niezależnie od tego, czy istniała dla nich przyczyna prawna<sup>222</sup>. Opisywana czynność prawna zanikła w IV w. n.e., ślady po niej zostały również zatarte w zbiorach justyniańskich<sup>223</sup>.

*Solutio per aes et libram*, tj. umorzenie zobowiązania za pomocą spiżu i wagi, było czynnością prawną zawierającą te same elementy formalne, co mancypancja<sup>224</sup>. Stanowiło ono odwrotność *negotium per aes et libram*, czyli zobowiązań zaciągniętych przy użyciu spiżu i wagi, np. pożyczki dawnego *iure civili* – *nexum*, i stanowiło jedyny sposób zwolnienia dłużnika z tego rodzaju zobowiązań. Podobnie, jak w wypadku mancypancji, pierwotnie stanowiło ono rzeczywistą zapłatę długu kruszcem, po wprowadzeniu bitego pieniądza stało się zapłatą symboliczną (*imaginaria solutio*). Oznaczało to, że miało ono charakter abstrakcyjny, a zatem umorzenie zobowiązania następowało niezależnie od tego, czy nastąpiło spełnienie świadczenia<sup>225</sup>. *Solutio per aes et libram* służyło wówczas do umarzania niektórych należności pieniężnych, zwłaszcza stwierdzonych orzeczeniem sądowym. Instytucja ta wyszła z użycia u schyłku pryncypatu, zaś Justynian w drodze interpolacji usunął jej ślady w tekstach klasycznych<sup>226</sup>.

*Expensilatio* stanowiło kontrakt literalny, tzn. zaskarżalny na podstawie wpisu (*litteris*) dokonanego w księdze przychodów i rozchodów wierzyciela. Służyło ono do dokonania nowacji, czyli do przekształcenia jakiegokolwiek zobowiązania, np. wierzytelności o zapłatę ceny sprzedaży, w zobowiązanie literalne, mogło również prowadzić do zmiany wierzyciela lub dłużnika. Czynność ta miała charakter abstrakcyjny, ponieważ kreowała zobowiązanie niezależnie od tego, czy zobowiązanie będące przedmiotem przekształcenia istniało. Zobowiązanie z kontraktu literalnego stanowiło przy tym zobowiązanie *stricti iuris*, którego treść mogła być, w razie sporu sądowego, ustalona jedynie na podstawie treści wpisu w księdze przychodów i rozchodów, nie zaś na podstawie okoliczności towarzyszących zaciągnięciu zobowiązania<sup>227</sup>. Księgi rachunkowe wyszły z użycia w III w. n.e. w związku z kryzysem gospodarki pieniężnej, zaś ich zastosowanie zostało podtrzymane jedynie w praktyce rzymskiej bankowości<sup>228</sup>.

W praktyce peregrynów, którym niedostępne było stosowanie *expensilatio*, rozpowszechniły się skrypty dłużne stanowiące pisemne stwierdzenie długu wystawcy względem innej osoby. *Chirographum* stanowiło dokument, który wystawiał dłużnik w jednym egzemplarzu, zaś *syngraphae* podpisywały obie strony, z których każda zatrzymywała po egzemplarzu. Ten ostatni rodzaj skryptów dłużnych charakteryzował się tym, że niejednokrotnie stwierdzał istnienie fikcyjnych długów. Omawiane czynności prawne, jako abstrakcyjne, rodziły jednak skutki prawne

<sup>222</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 133, 228.

<sup>223</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 300.

<sup>224</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 417.

<sup>225</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 454; W. Rozwadowski, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 158-159.

<sup>226</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 454.

<sup>227</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 308-309.

<sup>228</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 380.

niezależnie od tego, czy stwierdzone dokumentem zobowiązanie w rzeczywistości istniało<sup>229</sup>. Dokumenty te zyskały szerszy użytek po wyjściu z użycia *expensilatio*, jednakże zostały wyparte przez dokumenty stypulacyjne (*cautiones*)<sup>230</sup>. Wraz tymi ostatnimi przyczyniły się one do ukształtowania zobowiązań z papierów wartościowych (np. weksli i czeków)<sup>231</sup>.

Stypulacja była rzymskim kontraktem werbalnym, tj. dochodzącym do skutku i zaskarżalnym wskutek wypowiedzenia określonych słów. Wierzyciel kierował zapytanie w stronę dłużnika, który odpowiadał mu w ściśle określony sposób. Najdawniejsza formuła stypulacji, przewidziana dla obywateli Rzymu, brzmiała następująco: „*Spondesne mihi dare? Spondeo*” („Czy przyrzekasz mi dać? Przyrzekam”)<sup>232</sup>. Innymi sformułowaniami posługiwać się mogli peregryni, dzięki czemu stypulacja zyskała walor instytucji prawnej prawa narodów. W prawie justyniańskim zatarta została różnica pomiędzy skutkami użycia różnych zwrotów do dokonania stypulacji<sup>233</sup>. Pierwotnie stypulacja dotyczyła świadczeń pieniężnych, z czasem rozszerzono jej zastosowanie na świadczenia polegające na dostarczeniu określonej rzeczy innego rodzaju niż pieniądze, a także na innego rodzaju działaniu lub zaniechaniu<sup>234</sup>. W prawie klasycznym stypulacja stanowiła dominujący typ kontraktu<sup>235</sup>. Wynikało to po pierwsze z faktu, że nieformalne umowy, nieodpowiadające typowym elementom przewidzianym dla kontraktów rzymskiego prawa cywilnego, były niezaskarżalne (*nuda pacta*). Mogły one zyskać ten walor, jeżeli świadczenia stron zostały przyrzeczone stypulacyjnie, a zatem mogły zostać odziane w szatę zaskarżalności (*pacta vestita*)<sup>236</sup>. Po drugie, w prawie klasycznym stypulacja była zasadniczo kontraktem abstrakcyjnym, który rodził zobowiązanie dłużnika niezależnie od tego, czy istniała przyczyna prawna przyrzeczenia. Przykładowo, ważne było przyrzeczenie posagu, mimo iż do zawarcia małżeństwa następnie nie doszło<sup>237</sup>. Uboga treść stypulacji sprzyjała zatem różnorodnym jej zastosowaniom, co przyczyniło się do uelastycznienia rzymskiego prawa cywilnego. Służyła ona m.in. zastrzeżeniu oprocentowania kapitału pieniężnego, dokonaniu nowacji, ustanowieniu kary umownej, poręczenia, kreowaniu solidarności biernej i czynnej, ustanowieniu wierzyciela dodatkowego obok wierzyciela głównego (*adstipulatio*), a także dłużnika dodatkowego obok dłużnika głównego (*adpromissio*)<sup>238</sup>.

Dla rzymian stypulacja była generalnym sposobem zaciągania zobowiązań, niezwykle popularnym także dlatego, że odpowiadała ona typowo rzymskiemu przywiązaniu do wartości słowa mówionego. Jej abstrakcyjny charakter rodził jednak dla dłużników poważne zagrożenia.

---

<sup>229</sup> *Ibidem*, s. 380-381.

<sup>230</sup> *Cfr.* W. Rozwadowski, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 175.

<sup>231</sup> *Cfr.* M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 309.

<sup>232</sup> *Cfr.* W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 328.

<sup>233</sup> *Cfr.* R. Sohm, *Instytucje ...*, *op. cit.*, s. 396.

<sup>234</sup> *Cfr.* K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 376.

<sup>235</sup> *Cfr.* W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, *op. cit.*, s. 160.

<sup>236</sup> *Cfr.* R. Sohm, *Instytucje ...*, *op. cit.*, s. 396-397.

<sup>237</sup> *Cfr.* M. Żołnierczuk, *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1998, s. 210.

<sup>238</sup> *Cfr.* R. Sohm, *Instytucje ...*, *op. cit.*, s. 397-404; W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 330.

Niejednokrotnie wierzyciele, jako podmioty silniejsze ekonomicznie, wyzyskiwali zależność innych osób od siebie w tym celu, aby przyrzekali im oni stypulacyjnie fikcyjne świadczenia, np. zwrot pożyczki, mimo iż nie została ona dłużnikowi wypłacona. Często pod pozorem zwrotu pożyczki ukrywano również lichwiarskie odsetki. Dlatego też w prawie pretorskim przewidziano dla ich ochrony *exceptio doli*, tzn. zarzutu podstępного działania wierzyciela (powoda). To jednak na dłużniku spoczywał ciężar wykazania podstępu, co znacznie ograniczało przydatność tego środka procesowego. Stąd też w końcu II w. n.e. i w III w. n.e. w konstytucjach cesarskich stworzono kolejne, tym razem skuteczniejsze, środki obrony dłużników stypulacyjnych. *Exceptio non numeratae pecuniae* (zarzut z powodu nie wypłaconych pieniędzy), podniesiony w procesie wszczętym powództwem wierzyciela powodował przerzucenie ciężaru dowodzenia na powoda, który musiał wówczas wykazać, iż pieniądze, których zwrotu dochodzi został w rzeczywistości dłużnikowi wypłacone. Z kolei *querela non numeratae pecuniae* (skarga z powodu nie wypłaconych pieniędzy), stanowiła środek ofensywny, który wnosił dłużnik w celu ustalenia, że jego zobowiązanie stypulacyjne pozbawione jest podstawy prawnej. Również w tym wypadku ciężar udowodnienia podstawy zobowiązania spoczywał na wierzycielu. Powyższe środki procesowe ograniczone były jednak dwuletnimi terminami biegnącymi od zaciągnięcia zobowiązania. Po ich upływie zobowiązania ze stypulacji nie dało się podważyć, można było jedynie żądać zwrotu świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (*condictio sine causa*)<sup>239</sup>.

Abstrakcyjny charakter stypulacji mógł zostać zmieniony poprzez wskazanie w jej treści *causae* przyrzeczenia, np. „Czy przyrzekasz zapłacić mi 100 z tytułu posagu? - Przyrzekam”. Wskutek takiego zastrzeżenia stypulacja nabierała charakteru czynności prawnej kauzalnej, co powodowało uzależnienie powstania zobowiązania od zaistnienia przyczyny prawnej przyrzeczenia. W omawianym przykładzie niezawarcie małżeństwa prowadziło do niepowstania zobowiązania dłużnika do wypłaty posagu<sup>240</sup>. Ponadto, ustny charakter stypulacji pod wpływem praktyki peregrynów uległ znacznemu osłabieniu. Częstokroć sporządzano bowiem dokument stanowiący pisemne potwierdzenie stypulacji (*cautio*). Pierwotnie miał on znaczenie czysto dowodowe, jednakże z czasem jego rola wzrastała. W czasach justyniańskich fikcyjna *cautio* wystarczała do stwierdzenia, że powstało zobowiązanie ze stypulacji, co doprowadziło do faktycznego zrównania formy pisemnej stypulacji z formą ustną. Rozróżniano dwa rodzaje *cautio*, a więc *cautio discreta*, które wymieniało w swej treści również przyczynę prawną złożonego przyrzeczenia, a także *cautio indiscreta*, które wzmianki takiej nie zawierało. Tylko w tym ostatnim

---

<sup>239</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, op. cit., s. 376-377.

<sup>240</sup> *Ibidem*, s. 376.

wypadku dopuszczalna była *querela non numeratae pecuniae*<sup>241</sup>. W kodyfikacji justyniańskiej nakazano powodowi w wypadku *cautio indiscreta* udowodnienie przyczyny prawnej stypulacji i wskazanie, na czym ona polegała. Oznacza to, że w praktyce stypulacja u schyłku rozwoju prawa rzymskiego stała się czynnością prawną kauzalną<sup>242</sup>.

*Acceptilatio* stanowiła akt przeciwny stypulacji<sup>243</sup>. Była ona stypulacyjnym pokwitowaniem faktu, że dłużnik uiszczył wierzycielowi to, co był mu winien w formie zapytania skierowanego przez dłużnika do wierzyciela i odpowiedzi tego ostatniego. Jej abstrakcyjność, podobnie jak w wypadku *solutio per aes et libram*, wyrażała się w skuteczności zwolnienia się z zobowiązania przez dłużnika niezależnie od tego, czy spełnił on świadczenie na rzecz wierzyciela (*imaginaria solutio*)<sup>244</sup>. Użyteczność *acceptilatio* w rozrachunkach handlowych znacząco podniosło wprowadzenie przez pretora Aquiliusa Gaiusa w I w. n.e. instytucji tzw. „stypulacji akwilańskiej”, która polegała na tym, że istniejące między tymi samymi osobami zobowiązania z różnych tytułów sprowadzono w drodze nowacji do jednego zobowiązania stypulacyjnego, które następnie umarzono jednym aktem akceptylacji<sup>245</sup>.

Powyższe omówienie znanych prawu rzymskiemu czynności prawnych abstrakcyjnych pozwala na poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Już wyżej wspomniano, że w dawnym *ius civile* istniał *numerus clausus* ważnych i zaskarżalnych czynności prawnych, zaś ich katalog był mocno ograniczony. Czynności prawne przewidziane tym prawem charakteryzowały się solenną formą i przywiązaniem do określonego rytuału ich dokonywania. W miarę ekspansji Rzymu potrzeby życia codziennego doprowadziły stopniowo do rozsadzenia tego sztywnego gorsetu, który prawo narzuciło obrotowi gospodarczemu. Początkowym etapem tego procesu było niewątpliwie jednak wykorzystywanie czynności prawnych uregulowanych w dawnym prawie rzymskim do celów odmiennych, niż przypisywane im pierwotnie. W ten sposób utorowało sobie drogę szerokie zastosowanie tych czynności prawnych nie tylko w stosunkach gospodarczych, lecz również w obszarze prawa rodzinnego i spadkowego. Nie sposób wyobrazić sobie jednak ten proces bez oderwania kwestii ich ważności od społeczno-gospodarczego uzasadnienia, które w ujęciu jurystów rzymskich stanowiło przyczynę prawną uzasadniającą nadanie mocy wiążącej i zaskarżalności tymże czynnościom. W podobny sposób należy poszukiwać przyczyn rozpowszechnienia się w obrocie prawnych bardzo szeroko stypulacji. Stanowiła ona, jako co do zasady abstrakcyjny kontrakt, dogodny instrument kształtowania stosunków prawnych w nasilającym się obrocie handlowym. Nadawała ona walor zaskarżalności nieformalnym i nieuznawanym przez system prawnym porozumieniom, a ponadto ze względu na swą ubogą i sformalizowaną treść pozwalała na

<sup>241</sup> Cfr. W. Osuchowski, *Rzymskie ...*, op. cit., s. 332.

<sup>242</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, op. cit., s. 172.

<sup>243</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, op. cit., s. 453.

<sup>244</sup> Cfr. W. Rozwadowski, *Prawo ...*, op. cit., s. 159.

<sup>245</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, op. cit., s. 453.

ułożenie przez strony swych wzajemnych relacji w sposób elastyczny. Ta sama cecha przyczyniła się do wykreowania wielu różnych zastosowań stypulacji, niekiedy w sposób odpowiadający zaawansowanym potrzebom kontrahentów, co uwidacznia się wyraźnie na przykładzie tzw. „stypulacji akwiliańskiej”. Z drugiej strony czynności prawne abstrakcyjne niosły za sobą poważne zagrożenia dla dłużników, co zostało dostrzeżone zarówno w prawie pretorskim, jak i w ustawodawstwie cesarskim. Dlatego też działalność prawodawców rzymskich epoki poklasycznej w dużej mierze przyczyniła się do przyznania dłużnikom stypulacyjnym instrumentów prawnych pozwalających na zniwelowanie przewagi kontraktowej wierzycieli. Dalej, mając na uwadze nieustające potrzeby życia gospodarczego, praktyczne nadanie w prawie justyniańskim stypulacji cech czynności prawnej kauzalnej staje się zrozumiałe w kontekście rozluźnienia systemu kontraktowego poprzez dopuszczenie i przyznanie zaskarżalności w tym samym czasie kontraktom nienazwanym. W zbiorze justyniańskim wprowadzono bowiem zasadę, że każda umowa, w której jeden z kontrahentów wykonał już swe świadczenie, staje się zaskarżalna<sup>246</sup>. Zmiana ta stanowiła znaczący postęp, jaki Justynian uczynił w stosunku do prawodawstwa epoki klasycznej<sup>247</sup>.

#### 2. 2. 4 Spór o charakter prawny tradycji

Czynnością prawną, wokół której ogniskuje się dyskusja nad problematyką kauzalności w prawie rzymskim jest tradycja. Najogólniej rzecz ujmując, termin „tradycja” pochodzi od słowa *tradere* („wydawać”, „wręczać”) i oznacza wydanie rzeczy. W najszerszym rozumieniu akt tradycji mógł służyć zarówno do powstania dzierżenia, nabycia posiadania albo nabycia własności. W tym ostatnim, najściślejszym znaczeniu tradycja była historycznie najtrwalszym i najpopularniejszym sposobem przeniesienia własności<sup>248</sup>. O ile w okresie prawa archaicznego wydanie rzeczy stanowiło jedynie faktyczne wykonanie sprzedaży mancypanyjnej, o tyle w okresie późnej republiki tradycja stała się samodzielną czynnością prawną służącą dokonaniu przewłaszczenia<sup>249</sup>. Była to jednak instytucja prawna *iuris gentium*, a zatem pierwotnie mogła służyć przeniesieniu własności kwirytalnej na *res nec mancipii*, własności bonitarnej na *res mancipii*, *quasi*-własności gruntów prowincjonalnych oraz własności peregrynów<sup>250</sup>. W prawie klasycznym tradycja do swego dokonania wymagała ziszczenia się trzech przesłanek: przeniesienia posiadania rzeczy z poprzednika na następcę, zgodnej woli przeniesienia własności oraz istnienia przyczyny uzasadniającej dokonanie tradycji (*iusta causa traditionis*), którą stanowiła ważna czynność obligacyjna (kupno, sprzedaż, darowizna). *Iusta causa* dawała wyraz gospodarczej intencji stron,

<sup>246</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 332-333.

<sup>247</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, *op. cit.*, s. 162.

<sup>248</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 300-301.

<sup>249</sup> Cfr. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 401.

<sup>250</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 301.

uzasadniając tym samym zamiar przeniesienia własności<sup>251</sup>. Jeśli między stronami zachodziło nieporozumienie co do *iustae causae*, albo owa przyczyna nie była słuszna (np. umowa sprzedaży trucizny zakazana prawem rzymskim), to do nabycia własności nie dochodziło<sup>252</sup>. Juryści rzymscy nie pojmowali jednak wymogu konsensu co do *iustae causae* bezwzględnie. Uznawano bowiem, że wymogi ważności tradycji są spełnione wówczas, gdy intencja zbywcy obejmuje swą treścią intencję nabywcy. Jeśli bowiem nabywca zamierza ofiarować „więcej”, ofiaruje tym samym również coś mniejszego, co się w jego zamiarze mieści. Przykładowo, nie ma przeszkód do przyjęcia zgody co do *iustae causae* w sytuacji gdy oddawca chce darować, a nabywca chce pożyczyć ten sam przedmiot, ponieważ w intencji darowizny mieści się intencja pożyczki<sup>253</sup>.

W okresie późnego cesarstwa, wobec zaniku mancytacji i *in iure cessio*, system przeniesienia własności w rzymskim prawie prywatnym uległ załamaniu, co skutkowało cofnięciem się w rozwoju formy tradycji do etapu pierwotnego, w którym rozporządzenie następowało w związku z samą umową obligacyjną wykonywaną z ręki do ręki, a zatem przyjęła ona postać znanej nauce prawa cywilnego czynności odręcznej. Czynności prawne zobowiązujące nie były już zatem przyczynami uzasadniającymi tradycję, lecz samodzielnymi aktami przenoszącymi własność<sup>254</sup>. W okresie prawa justyniańskiego tradycja stała się jedynym sposobem przeniesienia własności na rzeczach wszelkiego rodzaju, zaś wymóg istnienia słusznej przyczyny nie był podkreślany równie mocno, jak w pismach jurystów okresu klasycznego. Znacznie większy nacisk prawo justyniańskie kładło na wymóg istnienia zgodnej woli stron co do przeniesienia własności<sup>255</sup>. W justyniańskich „Instytucjach” wskazuje się, że: „[...] rzeczy są dla nas nabywane na podstawie prawa naturalnego także przez wydanie. Albowiem nic nie odpowiada bardziej naturalnej słuszności, jak to, że należy zatwierdzać postanowienie właściciela chcącego przenieść własność swej rzeczy na innego”<sup>256</sup>.

W romanistyce sporne było i pozostaje, w jakim zakresie ostatni z wymienionych wymogów, t.j. istnienie *iusta causa traditionis* i objęcie jej porozumieniem stron, obowiązywał w poszczególnych okresach rozwoju prawa rzymskiego. Nie jest celowe, ze względu na cel i ramy niniejszej pracy, zdawanie *in extenso* relacji z tej trwającej już od blisko dwóch wieków dyskusji. Warto jednak pokrótce przedstawić jej źródła i aktualne poglądy nauki prawa odnoszące się do tej materii ze względu na wpływ, jaki każda z konkurujących koncepcji wywarła na kształt ustawodawstwa w szeregu krajów.

Problem kauzalności tradycji powstał na gruncie dwóch *prima facie* sprzecznych ze sobą

---

<sup>251</sup> Cfr. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955, s. 141.

<sup>252</sup> Cfr. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 228-229.

<sup>253</sup> Cfr. R. Taubenschlag, *Rzymskie ...*, *op. cit.*, s. 141.

<sup>254</sup> Cfr. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 401.

<sup>255</sup> Cfr. K. Kolańczyk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 301-302;

<sup>256</sup> *Instytucje Justyniana*, tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 69.

fragmentów justyniańskich *Digestów*. W pierwszym z nich, stanowiącym cytat z jurysty Ulpiana, zaprezentowano stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji gdy zbywca ofiaruje świadczenie pieniężne uznając je za wykonanie umowy darowizny, lecz nabywca uważa je za wykonanie umowy pożyczki, tradycja nie dochodzi do skutku z uwagi na dyspens co do *iustae causae traditionis*<sup>257</sup>. Drugi z fragmentów, stanowiący cytat z Juliana, oferuje inne rozwiązanie. Mianowicie jurysta ten przyjmował, że w powyższej sytuacji przeniesienie własności następuje, ponieważ w woli obdarowania innej osoby, a zatem uczynienia „czegoś więcej” zawiera się wola udzielenia tej osobie pożyczki, czyli uczynienia „czegoś mniej”<sup>258</sup>.

Nauka niemiecka pod przemożnym wpływem *Friedricha Carlta von Savigny'ego*<sup>259</sup> i pandektystów przyjęła skrajny pogląd, iż tradycja w prawie rzymskim stanowiła czynność prawną abstrakcyjną, której ważność nie zależała od istnienia przyczyny uzasadniającej przewłaszczenie. Zasadniczym argumentem, który legł u podstaw owego zapatrywania było istnienie w rzymskim prawie prywatnym kondykcji o zwrot własności rzeczy przeniesionej w celu zaspokojenia nieistniejącego długu (*condictio indebiti*). Jeden z uczniów *Savigny'ego*, *Leopold August Warnkönig*, stwierdził wprost, że jeżeli Rzymianie mieliby uznawać istnienie *iustam causam* za przesłankę ważności lub istnienia zobowiązania do przeniesienia własności, *condictio indebiti* nie pojawiłoby się w prawie rzymskim<sup>260</sup>. Pogląd ten podtrzymywali niemieccy romanści, uznając, że skoro ten, kto w celu zapłaty nieistniejącego długu przeniósł własność rzeczy na inną osobę mógł w prawie rzymskim domagać się jej zwrotu tylko za pomocą skargi osobistej o zwrot własności (*condictio indebiti*), nie zaś na podstawie skargi rzeczowej o wydanie rzeczy (*rei vindicatio*), choć i w tym wypadku *causae solvendi* nie zaistniała, to rozwiązanie Juliana lepiej odpowiada pojęciom prawa rzymskiego<sup>261</sup>. Współcześnie argumenty te poddawane są jednak krytyce. Wskazuje się, że u ich podstaw leży niewłaściwe pojmowanie zakresu zastosowania *condictio indebiti*, które to roszczenie nie służyło temu, by uzyskać zwrot rzeczy, lecz by nastąpił zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieistniejącego zobowiązania<sup>262</sup>. Ponadto, zwraca się uwagę na to, że wspomniana wyżej antynomia fragmentów kompilacji justyniańskiej jest możliwa do rozwiązania przy uznaniu, że tradycja w ujęciu obu jurystów miała charakter czynności prawnej kauzalnej. Po pierwsze, jeśli nie byłoby wymogu *iustae causae* dla tradycji, prowadzenie rozważań na temat dyspensu co do *iustae causae* przez Juliana nie miałyby najmniejszego sensu. Po drugie, jako klasyczny przedstawiciel rzymskiej jurysprudencji nie miał on skłonności do tworzenia rozwiązań dogmatycznych, lecz koncentrował się na odnalezieniu słusznego rozwiązania prawnego dla

<sup>257</sup> Cfr. D.12.1.18pr. *libro septimo disputationum*.

<sup>258</sup> Cfr. D.41.1.36 *libro tertio decimo digestorum*.

<sup>259</sup> Cfr. F.C. von Savigny, *Das Obligationenrecht als Theil des heutigen römischen Rechts*, Berlin 1853, s. 257.

<sup>260</sup> Cfr. L.A. Warnkönig, *Bemerkungen über den Begriff der iusta causa bei der Tradition*, „AcP” 1823, s. 117-118.

<sup>261</sup> Cfr. R. Sohm, *Instytucje ...*, *op. cit.*, s. 284.

<sup>262</sup> Cfr. E. Kunze, *Iusta causa traditionis oder das Abstraktionsprinzip im römischen Recht: Exegese zu D. 41.1.36 nebst der Antinomie zu D. 12.1.18 pr.*, Norderstedt 2009, s. 9.



konkretnej sytuacji faktycznej. Było to dla jurystów rzymskich charakterystyczne i z tej perspektywy należy postrzegać przypadek omawiany przez Ulpiana i Juliana jako przedmiot jednostkowej i szczególnej oceny w kontekście zachowania zasad słuszności i równowagi kontraktowej stron. Rozwiązanie Juliana nie prowadziło do rezultatów niesłusznych, ponieważ po stronie zbywcy istniała wola przeniesienia własności dalej idąca, niż po stronie nabywcy. Zasada *in maiore minus inest* („w czymś mniejszym zawiera się coś mniejszego”), uznawana była w kompilacji justyniańskiej za zasadę dawnego prawa rzymskiego, co wskazuje na prawdopodobieństwo, iż Julian ją znał i zastosował do sytuacji dyssensu co do przyczyny tradycji<sup>263</sup>. Po trzecie, rozwiązania obu jurystów, choć różnią się co do sposobu argumentacji, prowadzą do podobnych rezultatów, skoro Ulpian stwierdza, że wobec kondykcji o zwrot sumy pieniężnej przyjmujący ją może posłużyć się *exceptio doli* wówczas, gdy pieniądze wykorzystał, ponieważ zgodnie z wolą zbywcy pieniądze mogły być przez niego wykorzystane<sup>264</sup>. Rozwiązanie Ulpiana budzi jednak w romanistyce wątpliwości z powodu odwołania się do kondykcji jako sposobu obrony zbywcy, nie zaś – na co wskazywałby kazualny charakter tradycji – przyznanie zbywcy skargi windykacyjnej. Odwołując się do braku wewnętrznej logiki fragmentu wypowiedzi Ulpiana zamieszczonego w kompilacji justyniańskiej, wskazuje się, że prawdopodobnie uznawał on możliwość zastosowania skargi wydobywczej wówczas, gdy monety nie zostały jeszcze przez nabywcę wykorzystane. Brak stosownej wzmianki w powyższym fragmencie tłumaczy się zaś praktyczną niemożliwością zastosowania skargi windykacyjnej do żądania zwrotu pieniędzy w systemie, w którym na poważnie traktuje się ciężar dowodzenia<sup>265</sup>. Jak widać, już nawet krótkie omówienie antynomii fragmentów Ulpiana i Juliana wskazuje na daleko idące trudności z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi co do charakteru prawnego tradycji w prawie rzymskim<sup>266</sup>. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na szersze omówienie tej problematyki, jednakże warto mieć na uwadze zarysowane kontrowersje z uwagi ich wpływ na ukształtowanie ustawodawstwa kontynentalnej Europy, zwłaszcza niemieckiego prawa cywilnego.

### 2.3 Rola pojęcia przyczyny prawnej w rozwoju prawa prywatnego

Rozwój rzymskiego prawa prywatnego doprowadził, poprzez dopuszczenie i przyznanie

---

<sup>263</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>264</sup> *Ibidem*, s. 12-13.

<sup>265</sup> Cfr. J.C. van Oven, *Die Antinomie D.41.1.36-12.1.18 Pr.*, „Tijdschrift voor rechtsgeschiedenis” 1952, Nr 20, s. 452-453.

<sup>266</sup> Trudności te wydają się nierozwiązywalne z kilku względów. Z jednej strony tylko cztery fragmenty Digestów (G 2.20, D 12.1.18pr, D 41.1.31pr, D 41.1.36) mówią o *iusta causa traditionis*. Z drugiej strony kluczowy fragment 41.1.36 z dużym prawdopodobieństwem został skrócony i w oryginalne mógł dotyczyć szczególnego przypadku różnicy zdań co do *causae* manypacji gruntu rzymskiego. Ponadto problem stanowiący kanwę rozważań we fragmencie D 12.1.18pr wydaje się celowo szkolny z uwagi na brak realnych sporów o własność w oparciu o *iusta causa traditionis*, co wynikało z kolei z krótkich terminów zasiedzenia w prawie klasycznym – cfr. W. Gordon, *The Importance of the iusta causa of traditio* [w:] P. Birks (red.), *New Perspectives in the Roman Law of Property. Essays for Barry Nicholas*, Oksford 1989, *passim*.

zaskarżalności umowom nienazwanym, do porzucenia formalizmu właściwego dawnym systemom prawnym i rozluźnienia systemu kontraktowego. Jednakże, dalszy postęp ku zasadzie swobody umów napotykał na swej drodze istotne przeszkody. Po pierwsze, prawnicy kontynentalnej Europy pozostawali w dalszym ciągu pod wpływem prawa rzymskiego i obowiązującej w niej zasady, iż roszczenia prawa materialnego wynikają z regulacji procesowych, a zatem nie każda czynność prawna ze swej istoty była zaskarżalna, co powodowało, iż stanowiła ona *pactum nudum* i do nadania doniosłości prawnej wymagała *vestimentum*, swego rodzaju odzienia, które sprawi, że zostanie ona przez system prawny dostrzeżona. W okresie klasycznym prawa rzymskiego funkcję taką pełniła, jak wspomniano wyżej, stypulacja, w którą „przyodziewano” czynności prawne nieuznawane przez prawo za zasługujące na ochronę prawną. Po drugie, wobec rezygnacji z solennej formy czynności prawnych powstał problem odróżnienia niezobowiązujących zapewnień od prawnie wiążących deklaracji, które wymagały jednoznacznego czynnika wskazującego na ich poważny charakter<sup>267</sup>. W obu przypadkach pojęcie przyczyny prawnej znalazło zastosowanie.

Rzymska jurysprudencja przeżyła odrodzenie dzięki działalności bolońskiej szkoły glossatorów, działającej od końca XI w. do połowy XIII w. Odkrycie przez założyciela szkoły, *Imeriusa*, tekstu pierwotnego Digestów dało początek metodycznemu objaśnianiu tekstu ustawy poprzez uwagi czynione na marginesie (glossy). Praca glossatorów początkowo miała wymiar bardziej naukowy, niż praktyczny, jednakże dzieło najwybitniejszego przedstawiciela szkoły, *Accursiusa*, *Glossa ordinaria*, które zebrało w jedną całość pracę dokonaną przez glossatorów, zyskało już rozgłos w kręgu praktyków prawa. Dzieło to zwiędzyło również rozwój szkoły glossatorów i zakończyło jej działalność<sup>268</sup>. W połowie XIII w. działalność swą rozpoczęła za to szkoła postglossatorów (komentatorów), której świetność przypada na wiek XIV. Jej przedstawiciele, m.in. *Barlolus de Saxoferrato*, *Baldus de Ubaldis* i *Cinus Pistoriensis*, nie zamierzali objaśniać *Corpus iuris civilis*, czego ich zdaniem dokonali glossatorzy, lecz powołać do życia na potrzeby Italii prawo rzymskiego przeznaczone do codziennego użytku, prawo pospolite. W owym czasie w opozycji do siebie funkcjonowały systemy prawne prawa rzymskiego, statutowego i kanonicznego. Komentatorzy podjęli się trudu uporządkowania ich wzajemnych relacji. Za ich sprawą wzmożyły się wpływy prawa kanonicznego w sądach świeckich Włoch. Ich wielką zasługą było również wprowadzenie scholastyki do nauki prawa, co dało początek nowożytnej jurysprudencji. Postęp jaki zapoczątkowali sprowadzał się do tego, że nie zadowalali się objaśnieniem treści istniejącego prawa rzymskiego, lecz dążyli do wysnuwania zasad prawnych z pojęć, co było obce prawnikom rzymskim. Ich nauka, jako rodzaj filozoficznej jurysprudencji,

---

<sup>267</sup> Cfr. H. Ehmann, *Die Entwicklung des Versprechensvertrags - gegen die Mystik des Willensvereinigungsmodells* [w:] *Festschrift für Michalis Stathopoulos*, Tom I, Ateny 2010, s. 637.

<sup>268</sup> Cfr. R. Sohm, *Insytucje ...*, *op. cit.*, s. 138-140.

położyła podwaliny pod późniejszą szkołę prawa natury<sup>269</sup>.

Równocześnie w średniowieczu nastąpił rozwój prawa kanonicznego, które czerpało inspiracje z nauki teologii. Już św. Tomasz z Akwinu wyraźnie potwierdził, że niedotrzymanie obietnicy jest kłamstwem, wskazując że usprawiedliwienie znajduje ono wtedy jedynie, gdy zmieniły się okoliczności, w których dana osoba złożyła obietnice albo gdy obiecała ona coś bezprawnego, składając popełniając tym samym grzech<sup>270</sup>. W tym kontekście przełomowe dla rozwoju prawa prywatnego okazało się uznanie przez kanonistów, że każda obietnica wypowiedziana bez zachowania formy stypulacji (*nuda verba*) wiąże osobę, która ją składa. Prawo kanoniczne wymaga wykonania obietnicy, ponieważ sprzeniewierzenie się własnym słowom oznaczałoby kłamstwo, czyli grzech śmiertelny, wymagający nałożenia pokuty na osobę, która go popełniła. W ten sposób obowiązek sumienia został uznany na gruncie prawa kanonicznego za wiążący. Każda wymiana oświadczeń woli mogła spowodować zatem powstanie więzi zobowiązaniowej, bez wymogu *vestimentum* znanego prawu rzymskiemu<sup>271</sup>. Jednakże, uświęcenie w prawie kanonicznym zasady *solus consensus obligat* nie rozwiązywało problemu powagi i wiarygodności składanych przez kontrahentów obietnic. Złożenie obietnicy, której przyczyna nie jest jasno wyrażona rodzi bowiem podejrzenie podstęp. Dlatego też wymóg, aby wyrazom woli kontrahentów towarzyszyła zgoda co do *causae* stanowił w istocie uzasadnienie i umocnienie swobody kontraktowej poprzez wymóg działania uważnego, rozważnego i jawnego, co niewątpliwie znamionuje dokonany w prawie postępek w kierunku zapewnienia realizacji zasad moralnych i bezpieczeństwa obrotu<sup>272</sup>. Ponadto, zasługą kanonistów było również pogłębienie rozumienia więzi między wzajemnymi świadczeniami w umowach synallagmatycznych. Wychodząc z maksymy moralnej *non servanti fidem non est fides servanda* (nie musi dotrzymywać słowa ten, komu słowo nie zostało dotrzymane), uzasadnili oni zastosowanie *exceptio non adimpleti contractus*, a także umożliwili stronie umowy wzajemnej, która nie uzyskała obiecanego świadczenia od kontrahenta dokonanie wyboru między dalszym żądaniem tego świadczenia a żądaniem, aby sąd kościelny uwolnił go od złożonej obietnicy poprzez rozwiązanie umowy<sup>273</sup>.

Glossatorzy również podkreślali moralny obowiązek szczerości, który powinien prowadzić do dotrzymywania każdej umowy, jednakże, przywiązani do tradycji prawa rzymskiego, twierdzili oni, że *pactum nudum* może prowadzić jedynie do powstania zarzutu<sup>274</sup>. Ponadto, glossatorzy posługując się perypatetyckim pojęciem *causa finalis* (coś, ze względu na coś rzecz jest tym, czym jest, np. przyczyną celową ziarna jest rozwinięta roślina) na oznaczenie motywu determinującego

<sup>269</sup> *Ibidem*, s. 143-148.

<sup>270</sup> *Cfr.* św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, Cz. II-II, *Kwestia 110*, Nowy Jork 1947, s. 2229 [dostęp online 21.09.2018 r.: <http://www.ccel.org/ccel/aquinas/summa.html>].

<sup>271</sup> *Cfr.* H. Capitant, *De la cause des obligations*, Paryż 1923, s. 127.

<sup>272</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>273</sup> *Ibidem*, s. 135-136.

<sup>274</sup> *Ibidem*, s. 125.

kontrahentów do zawarcia umowy do odróżnili je od pojęcia *causa impulsiva*, a zatem od dalszych i mniej istotnych motywów kontrahentów<sup>275</sup>. Postglossatorzy poszli zaś o krok dalej. Próbując pogodzić rzymską doktrynę *vestimentum* ze stanowiskiem kanonistów *Baldus* uznał właśnie *causae* za *vestimentum*, czyli szatę dzięki której wola stron zyskuje walor prawny<sup>276</sup>. Ponadto powiązał doktrynę *causae* z pochodzącą od Arystotelesa ideą sprawiedliwości wymiennej<sup>277</sup>. W ujęciu *Baldusa*, akt szczodrobliwości nie oznacza bowiem prostego wyzbycia się części majątku, lecz dawanie „właściwym osobom, właściwych ilości, we właściwym czasie”, zaś wymiana dóbr powinna prowadzić do uzyskania dobra o porównywalnej wartości. *Bartolus* i *Baldus* wyróżniali z powyższych względów dwa rodzaje *causae finalis*: akt szczodrobliwości i otrzymanie czegoś w zamian za to, co się dało<sup>278</sup>. Można zatem zauważyć, że dla postglossatorów *causa* stanowiła instrument umacniający i korygujący swobodę umów, mający na celu zapewnienie realizację zasad słuszności zarówno w odniesieniu do aktów pod tytułem darmym, jak i w odniesieniu do pozostałych czynności prawnych. Ponadto, wypracowanie i konsekwentne posługiwanie się przez nich terminem *causa finalis* sprawiło, że stopniowo odchodziła w cień wieloznaczność terminu *causae* na gruncie rzymskiej jurysprudencji, w szczególności w znaczeniu *causae civilis* (podrozdział 2.2)<sup>279</sup>.

Mimo solidnej filozoficznoprawnej podbudowy, zasada swobody umów bardzo powoli torowała sobie drogę do zaistnienia w nowożytnych systemach prawnych. Jej ekspansję hamowało bowiem przywiązanie jurystów do rzymskiej doktryny *vestimentum*. Ostateczne zwycięstwo zasady *solus consensus obligat*, które miało miejsce pod koniec XVII w., zawdzięczamy przedstawicielom szkoły prawa natury, w szczególności zaś Grocjuszowi<sup>280</sup>. Znowu, uzasadnienie powyższej zasady zostało przez Grocjusza wywiedzione z przesłanek teologicznych. Jego zdaniem bowiem Bóg, który nie może być ze swej natury zobowiązany przez prawo narzucone przez jakąkolwiek inną istotę, działałby w sposób sprzeczny do swej Natury, jeżeli nie wykonałby tego, co obiecał, o czym zaświadcza Pismo Święte. Skoro zaś ludzie również posiadają racjonalną naturę, nie mogą oni nie dotrzymywać danego słowa<sup>281</sup>. W pracach Grocjusza pojęcie przyczyny prawnej nie znalazło jednak szerszego zastosowania. W dziele pt. *Inleidinge tot de Hollandische Rechts-Geleerdheid* wspomina on jedynie o wymogu, aby zobowiązanie było dokonane z godziwej przyczyny (*redelicke oorzaecke*)<sup>282</sup>. Doktryna przyczyny prawnej została jednak w pełni przedstawiona przez innego

<sup>275</sup> Cfr. J. Gordley, *Philosophical Origins of Modern Contract Doctrine*, Nowy Jork 2011, s. 54.

<sup>276</sup> Cfr. H. Ehmman, *Die Entwicklung ...*, op. cit., s. 586.

<sup>277</sup> „[...] w transakcjach wymiennych węzłem łączącym ludzi jest sprawiedliwość w znaczeniu odpłaty, a mianowicie odpłaty proporcjonalnej, a nie równym za równe. Proporcjonalna bowiem odpłata jest warunkiem utrzymywania się wspólnoty państwowej” – Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1982, s. 176-177.

<sup>278</sup> Cfr. J. Gordley, *Philosophical ...*, op. cit., s. 49-57.

<sup>279</sup> Cfr. H. Capitant, *De la cause ...*, op. cit., s. 142.

<sup>280</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>281</sup> Cfr. Grocjusz, *The Rights of War and Peace*, Księga II, tłum. R. Tuck, Indianapolis 2005, s. 704-705.

<sup>282</sup> Cfr. Grocjusz, *Inleidinge tot de Hollandische Rechts-Geleerdheid*, Arnhem 1910, s. 125, 146, 187.

przedstawiciela szkoły prawa natury, *Jean Domata*.

## 2.4 *Causa* w prawie francuskim

### 2.4.1 Źródła francuskiej doktryny przyczyny prawnej

Pierwszy systematyczny wykład teorii przyczyny prawnej na gruncie prawa francuskiego przedstawił *Jean Domat* w swym dziele pt. *Les lois civiles dans leur ordre naturel*. Lektura ustępów dotyczących powyższego pojęcia nie wywołuje jednak wrażenia, aby przedstawiał on swe oryginalne koncepcje prawne. Bardziej przekonuje stanowisko, zgodnie z którym wyraził on po raz pierwszy w usystematyzowanej formie teorię, która „została w sposób na wpół świadomy ukształtowana w toku wieków i przez długi czas dryfowała w atmosferze prawnej”<sup>283</sup>. *Domat* pojęcie przyczyny prawnej określił na trzy sposoby<sup>284</sup>. Po pierwsze, w kontraktach synallagmatycznych przyczyną zobowiązania każdej ze stron jest zobowiązanie drugiej strony. Po drugie, w umowach realnych, takich jak na gruncie prawa francuskiego umowa pożyczki, zobowiązanie powstaje na podstawie spełnienia świadczenia, które stanowi przyczynę zobowiązania. Ujęcie to przypomina poglądy rzymskich jurystów, którzy niekiedy przez *causae* rozumieli również przyczynę, dla której prawo rzymskie przyznawało zaskarżalność danej umowie (*causa civilis*)<sup>285</sup>. Po trzecie, w umowach pod tytułem darmym, w których nie występuje ani wzajemność zobowiązań, ani uprzednie świadczenie, przyczynę prawną zobowiązania darczyńcy zastępują motywy intencji uczynienia aktu szczodroliwości, np. wyświadczona darczyńcy usługa, jakakolwiek inna zasługa obdarowanego lub jedynie zadowolenie z wyświadczania komuś dobra<sup>286</sup>. Idee *Domata*, rozwinięte przez *Robertta Josepha Pothiera*, w decydujący sposób wpłynęły na treść przepisów Kodeksu Napoleona dotyczących zobowiązań<sup>287</sup>. Zgodnie bowiem z pierwotną<sup>288</sup> treścią art. 1108 k.c. franc., cztery są warunki istotne do ważności umowy: 1) zezwolenie strony, która się zobowiązuje, 2) zdolność jej do kontraktowania, 3) przedmiot pewny, względem którego zaszło zobowiązanie oraz 4) przyczyna godziwa w zobowiązaniu. Dalej, art. 1131 k.c. franc. przed zm. przewidywał, iż zobowiązanie bez przyczyny, albo na przyczynie fałszywej, lub na przyczynie

<sup>283</sup> H. Capitant, *De la cause ...*, *op. cit.*, s. 115.

<sup>284</sup> *Cfr.* J. Domat, *Les lois civiles dans leur ordre naturel*, Paryż 1689, s. 65.

<sup>285</sup> *Cfr.* M. Planiol, *Traité élémentaire de droit civil*, t. II, Paryż 1923, s. 353.

<sup>286</sup> *Cfr.* J. Domat, *Les lois ...*, *op. cit.*

<sup>287</sup> *Cfr.* P. Wystrychowska, *Kodeks Napoleona a prawo rzymskie*, „KPP” 2004, nr 4, s. 1130.

<sup>288</sup> Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że przepisy prawa zobowiązań k.c. franc. przeszły gruntowną zmianę, która weszła w życie z dniem 1.10.2016 r. Z uwagi na relatywnie krótki czas, jaki upłynął od powyższej zmiany (należy bowiem mieć na względzie fakt, iż od czasu uchwalenia Kodeksu Napoleona przepisy o zobowiązaniach pozostawały w zasadzie niezmienione) nie jest do końca jasne, w jaki sposób do nowych regulacji ustosunkuje się nauka prawa oraz orzecznictwo. Dlatego też, w ramach niniejszego podrozdziału, uzasadnione jest przedstawienie pierwier stanu nauki i orzecznictwa, jaki ukształtował się wskutek obowiązywania przez z górą dwa stulecia pierwotnej wersji francuskiego prawa zobowiązań, a następnie omówienie zasadniczych zmian, które są interesujące z punktu widzenia tematyki poruszanej w niniejszej pracy. Przepisy, które uległy zmianie zostaną w związku z powyższym oznaczone przez dodanie po wskazaniu ich numeracji zwrotu „przed zm.”.

niegodziwej oparte, nie może mieć żadnego skutku. Art. 1133 k.c. franc. przed. zm. precyzował, iż przyczyna jest niegodziwa, gdy jest prawem zakazana, gdy jest przeciwna dobrym obyczajom lub porządkowi publicznemu. Powyższy przepis stanowi szczególne zastosowanie zasady wynikającej z art. 6 k.c. franc., w myśl którego nie można przez prywatne umowy urągać prawom dotyczącym porządku publicznego i dobrych obyczajów. Istotna była również regulacja art. 1132 k.c. franc. przed zm., w myśl której umowa jest ważna, chociażby przyczyna nie była w niej wyrażona. Należy również zauważyć, że prawo francuskie przyjęło model umowy o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym. Zgodnie bowiem z art. 1138 k.c. franc. przed zm.<sup>289</sup> zobowiązanie wydania rzeczy staje się dokonane przez samo zezwolenie stron kontraktujących.

Zdaniem *Henriego Capitanta*, istnienie przyczyny prawnej ma znaczenie nie tylko na etapie dokonywania czynności prawnej, lecz również później. Przepisy k.c. franc., jego zdaniem, nie wiążą doniosłości prawnej z utratą przez jedną lub obie ze stron zdolności do czynności prawnych, nie jest również istotne, że konsens udokumentowany zawarciem umowy potem przestał istnieć. Przyczyna prawna musi jednak istnieć również na etapie wykonania zobowiązania, ponieważ w przeciwnym razie więź obligacyjna musi zostać rozwiązana. Dlatego też art. 1612 k.c. franc. przewiduje, że sprzedawca nie jest obowiązany do wydania rzeczy, jeżeli kupujący nie płaci jej ceny, a sprzedawca nie udzielił mu późniejszego terminu do zapłaty. Z tego samego powodu, w myśl art. 1654 k.c. franc. sprzedawca może żądać rozwiązania umowy sprzedaży, jeżeli kupujący nie płaci ceny. Teza *Capitanta* sprowadza się zatem do uznania, że „zobowiązanie jest niemożliwe do oddzielenia od swej przyczyny, nie tylko w czasie gdy powstaje, lecz przez cały okres swego trwania; *causa* jest niezbędnym i niezbywalnym oparciem, które podtrzymuje zobowiązanie”<sup>290</sup>. Teza ta była kwestionowana na gruncie francuskiej cywilistyki. Podnoszono, że jeżeli *causa* istniała przy zawieraniu umowy, późniejsze okoliczności nie mogą sprawić, że zniknie, co spowoduje nieważność umowy<sup>291</sup>. Z argumentem tym można jednak dyskutować. Okoliczność, że art. 1108 k.c. franc. przed zm. przewidywał sankcję nieważności w razie pierwotnego braku *causae* (w chwili zawarcia umowy), nie oznacza, iż ta sama sankcja miałaby dotknąć umowę w razie wtórnego upadku przyczyny prawnej. Wydaje się, że rozważania *Capitanta* nie służyły temu, by dowieść tego rodzaju konsekwencje prawne płynęły z treści art. 1108 k.c. franc. przed. zm., lecz o to, by ukazać *ratio legis* regulacji art. 1612 i art. 1654 k.c. franc. W tym kontekście jako słuszna jawi się teza, iż istnienie przyczyny prawnej ma doniosłe skutki również na etapie wykonania umowy. Potwierdzają to zresztą spostrzeżenia krytyka tezy *Capitanta*, *Henri Léona Mazeauda*, który stwierdza, że obce ustawodawstwa, które odrzuciły wymóg istnienia *causae* dla dokonania licznych czynności

<sup>289</sup> Zasada ta została utrzymana po zmianach, obecnie kwestię przewłaszczenia reguluje art. 1196 k.c. franc., który stanowi, że w odniesieniu do umów, których przedmiot stanowi przeniesienie własności albo innego prawa, rozporządzenie następuje z chwilą zawarcia umowy.

<sup>290</sup> H. Capitant, *De la cause ...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>291</sup> *Cfr.* H.L. Mazeaud, J. Mazeaud, F. Chabas, *Leçons de droit civil*, T. I-II, Paryż 1998, s. 270.

prawnych musiały ustanowić zasadę wzajemnej zależności roszczeń płynących z umów synallagmatycznych, co w odniesieniu do zawarcia umowy sprowadza się do teorii przyczyny prawnej<sup>292</sup>.

#### 2. 4. 2 *Cause de l'obligation a cause du contrat*

Tradycyjne pojęcie *causae* na gruncie prawa francuskiego niesie w sobie pewien dualizm znaczeniowy. Z jednej strony *Domat* w swej definicji przyczyny prawnej (z zastrzeżeniem czynności prawnych pod tytułem darmym) wykluczył odniesienie do indywidualnych motywów, które skłoniły stronę do dokonania czynności prawnej. Rozwiązanie takie, pozbawiające sędziego władzy dokonywania ocen zgodności z prawem i zasadami moralnymi motywów stron i wspierające zasadę pewności obrotu, zyskało aprobatę jurystów, fizjokratów i liberałów, których ideałem był rozwój wymiany handlowej. Takie konotacje miało dla wielu francuskich cywilistów pojęcie *cause de l'obligation*, czyli przyczyny, z uwagi na którą strona zaciąga zobowiązanie. Przyczyna ujęta jest w sposób obiektywny i abstrakcyjny, oderwany od osobowości strony, a ponadto jest zawsze taka sama dla określonego rodzaju czynności prawnej, np. w umowie sprzedaży sprzedawca zawsze zobowiązuje się wydać rzecz po to, aby uzyskać zapłatę. Jednakże, nietrudno zauważyć, że tak rozumiana przyczyna prawna nie stanowiłaby pojęcia operatywnego na gruncie regulacji art. 1131 i art. 1133 k.c. franc. przed zm., które wymagały dokonania kontroli zgodności przyczyny prawnej z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami<sup>293</sup>. Ponadto, podnosi się, że w wypadku czynności dokonanych pod tytułem darmym mówienie, iż ich przyczyną jest chęć dokonania aktu szczodroblewości jest tautologią<sup>294</sup>. Już *Domat* odnosi pojęcie *causae* tego rodzaju czynności do sfery wolicjonalnej darczyńcy. Z tego względu francuska cywilistyka ukuła termin *cause du contrat*, który odnosi się do sfery subiektywnej, a zatem indywidualnych motywów stron, które skłoniły je do dokonania czynności prawnej. Motywy każdej z nich są inne, mają one charakter skonkretyzowany (np. kupujący nabywa dom aby w nim zamieszkać, wynająć lub odsprzedać) i sprowadzają pojęcie przyczyny prawnej do sfery psychologicznej<sup>295</sup>.

Z powyższych uwag wynikać może, że pojęcie *causae* pełni podwójną funkcję na gruncie francuskiego prawa cywilnego. Z jednej strony wąskie i obiektywne rozumienie *cause de l'obligation*, z drugiej strony szerokie i subiektywne ujęcie *cause du contrat*. Przedstawiciele francuskiej nauki prawa cywilnego dążyli jednak do tego, aby powyższy dualizm przezwyciężyć. *Jacques Maury* zwrócił uwagę, że nawet wąsko rozumiana *cause de l'obligation* pozostaje

<sup>292</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>293</sup> Cfr. J. Ghestin, *Traité de droit civil. Introduction generale*, Paryż 1977, s. 646-647.

<sup>294</sup> Cfr. J. Maury, *Le concept et le rôle de la cause de obligations dans la jurisprudence*, „Revue internationale de droit comparé” 1951, nr 3, s. 497; H. Capitant, A. Colin, *Cours élémentaire de droit civil français*, t. II, Paryż 1915, s. 318.

<sup>295</sup> Cfr. H.L. Mazeaud, J. Mazeaud, F. Chabas, *Leçons ...*, *op. cit.*, s. 262; F. Terré, *L'Influence de la volonté individuelle sur les qualifications*, Paryż 1957, s. 255-256.

elementem sfery motywacyjnej. Jego jednolita definicja *causae* zakłada, że stanowi ona zawsze element łańcucha motywacyjnego, jednakże to, czy sędzia w poszukiwaniu ogniw tego łańcucha pójdzie dalej czy też zatrzyma się na elemencie bliższym zależy od punktu widzenia, który dla dokonania oceny narzuca mu prawo. Druga z powyższych ewentualności zachodzi wówczas, gdy chodzi o ochronę osoby, która zaciąga zobowiązanie, pierwsza zaś – gdy chodzi o ochronę porządku społecznego przed czynnością bezprawną lub niemoralną (art. 1131 i 1133 k.c. franc. przed zm.)<sup>296</sup>.

Trudności w sformułowaniu definicji *causae*, a także zastrzeżenia co do przydatności tego pojęcia legły u podstaw poglądów szkoły antykauzualistów, którzy twierdzili, że pojęcie przyczyny prawnej jest zarówno fałszywe, jak i bezużyteczne. Omówienie i ocena ich zapatrywań będą stanowiły przedmiot rozważań w rozdziale V. niniejszej pracy. W tym miejscu wypada jednak podkreślić, że mimo formułowanych przez nich zastrzeżeń, orzecznictwo nigdy nie przestało czynić szerokiego użytku z *causae* jako instrumentu kontroli dopuszczalności czynności prawnej i równowagi kontraktowej. Przeciwnie, judykatura w sposób elastyczny i twórczy rozwinęła dorobek dogmatyki francuskiego prawa cywilnego, nadając pojęciu przyczyny prawnej nowe znaczenie i znacząco rozszerzając pole jego zastosowania. Co oczywiste, nie mogło się to obejść bez subiektywizacji omawianego pojęcia. O ile bowiem przedstawiciele nurtów liberalnych, akcentujący potrzebę jak najszerszego zapewnienia realizacji zasady swobody umów sprzyjali wąskiemu i obiektywnemu rozumieniu *causae*, sądy korzystały z przysługującego im władztwa szeroko, poszukując przyczyny prawnej zobowiązań kontrahentów w ich sferze motywacyjnej. Nauka prawa, idąc tym tropem wzbogaciła definicję *cause de l'obligation*, wskazując, że stanowi ona motyw, który zdeterminował wolę jednego z kontrahentów i który, poprzez jego oznajmienie drugiej stronie, został wprowadzony do przestrzeni kontraktowej. Nietrudno jednak zauważyć, że ów dodatek nie przystaje do utrzymywanego tradycyjnie obiektywnego ujęcia *cause de l'obligation*<sup>297</sup>. Ponadto godny podkreślenia jest fakt, iż w odniesieniu do badania zgodności *causae* z prawem oraz zasadami moralnymi orzecznictwo odstąpiło od zakładanego przez twórców Kodeksu Napoleona wymogu, aby poddawany takiej ocenie motyw był wspólny stronom<sup>298</sup>. Obecnie orzecznictwo sądowe uznaje, że dla stwierdzenia nieważności umowy wystarczające jest, aby przy zawieraniu umowy jedna ze stron dążyła do realizacji bezprawnego lub niemoralnego celu nawet w sytuacji, gdy druga strona o celu tym nie wiedziała<sup>299</sup>. Co jednak godne podkreślenia, orzecznictwo francuskiego Sądu Kasacyjnego przyczyniło się, począwszy od lat 90. XX w., do przededefiniowania pojęcia kauzy, wydatnego poszerzenia kręgu jego zastosowań oraz do

<sup>296</sup> Cfr. J. Maury, *Le concept ...*, op. cit., s. 515.

<sup>297</sup> Cfr. J. Ghestin, *Cause de l'engagement et validite du contrat*, Paryż 2006, s. 6.

<sup>298</sup> Cfr. J. Maleville, *Analyse raisonnée de la discussion du Code civil au Conseil d'État*, t. III, Paryż 1805, s. 31.

<sup>299</sup> Cfr. J. Ghestin, *Cause ...*, op. cit., s. 1.



przemodelowania ujęcia konsekwencji braku *causae*.

### 2. 4. 3 Rozwój pojęcia *causae* w orzecznictwie sądów francuskich

W powyższym nurcie orzecznictwa Sądu Kasacyjnego szczególne znaczenie mają dwa judykaty. Po pierwsze, w wyroku z 3 lipca 1996 r., wydanym w sprawie „wypożyczalni kaset wideo”, Sąd ten w sposób wyraźny odstąpił od czysto formalnego badania treści umowy w poszukiwaniu *cause de l'obligation* na rzecz kontroli rzeczywistej wartości świadczeń. W stanie faktycznym sprawy małżeństwo zawarło z profesjonalnym dostawcą umowę najmu kaset wideo, które miały być dostarczane do utworzonej przez małżonków wypożyczalni kaset. Cel ten został w sposób wyraźny zastrzeżony w umowie stron. Jednakże, ponieważ małżonkowie zamieszkiwali w obszarze wiejskim, przedsięwzięcie to, z uwagi na zbyt niską liczbę mieszkańców tego obszaru, było z punktu ekonomicznego skazane na niepowodzenie<sup>300</sup>. Sąd Kasacyjny uznał powyższą umowę za nieważną, ponieważ wykonanie umowy zgodnie z realiami ekonomicznymi założonymi przez strony było niemożliwe. W ślad za tym orzeczeniem w orzecznictwie i doktrynie sformułowany został wymóg, aby kontrolowane przez sąd świadczenia kontrahentów nie były iluzoryczne (*illusoire*) ani nieistotne (*dérisoire*). Świadczenie jest iluzoryczne w sytuacji, gdy od zawarcia umowy jego spełnienie jest niemożliwe z powodów prawnych lub konwencjonalnych, np. w sytuacji gdy przedmiot sprzedaży nie stanowi własności zbywcy. Ponadto świadczenie może mieć taki charakter w wypadku, gdy duplikuje zobowiązanie wynikające z innej umowy<sup>301</sup>. Nieistotny charakter świadczenia nie oznacza zaś zwykłego braku równowartości świadczeń stron, nawet gdy nierówność ma charakter poważny. Chodzi tutaj o praktyczne pozbawienie świadczenia kontrahenta wartości, co jednak nie musi mieć miejsca, gdy np. symboliczny wymiar świadczenia wynika z łączących strony więzów rodzinnych lub uczuciowych<sup>302</sup>. Wymóg, aby przyczyna prawna zobowiązania nie była iluzoryczna, ani nieistotna prowadził do zmodyfikowania w praktyce rozumienia pojęcia *causae*. W umowach sądy nie zadowalały się już bowiem abstrakcyjną definicją świadczeń wzajemnych stron, lecz badały, czy w rzeczywistości umowa kreuje dla strony zobowiązującej się interes majątkowy<sup>303</sup>.

Drugi z wyroków Sądu Kasacyjnego wyznaczających nowy kierunek orzecznictwa tego organu zapadł w dniu 22 października 1996 r. w sprawie *Chronopost*<sup>304</sup>. W stanie faktycznym tej sprawy operator pocztowy zawarł w umowie ekspresowej przesyłki pocztowej klauzule umożliwiające uniknięcie odpowiedzialności w razie, gdy przesyłka nie doszła w umówionym

<sup>300</sup> Cfr. wyrok Sądu Kasacyjnego z 3.07.1996 r., „Bulletin des arrêts des chambres civiles” 1997, nr 286, s. 200.

<sup>301</sup> Cfr. J. Ghestin, *Cause ...*, *op. cit.*, s. 211.

<sup>302</sup> *Ibidem*, s. 212, 242.

<sup>303</sup> Cfr. J. Rochfeld, *A Future for la cause? Observations of a French Jurist* [w:] J. Cartwright, S. Vogenauer, S. Whittaker (red.), *Reforming the French Law of Obligations*, Oxford, Portland OG 2009, s. 77

<sup>304</sup> Cfr. Wyrok Sądu Kasacyjnego z 22.10.1996 r., „Bulletin des arrêts des chambres civiles” 1996, nr 261, s. 223.

terminie do adresata. Sąd Kasacyjny uznał, iż nieważnością dotknięta była nie cała umowa, lecz jedynie wspomniana klauzula umowna, która udaremniała przewidziany przez strony i wskazywany w materiałach reklamowych cel umowy – szybką i punktualną dostawę przesyłki pocztowej. Orzeczenie to zapoczątkowało serię wypowiedzi sądów, które sprowadzały się do stwierdzenia, że jeżeli strony wybrały określony typ umowy, strona o silniejszej pozycji kontraktowej nie może kształtując treść umowy wprowadzić do niej postanowień, które podważają efekt, którego druga strona może się spodziewać, a zatem pewnej minimalnej treści umowy danego rodzaju<sup>305</sup>. Sądy jednak, mimo iż tego typu postanowienia umowne przyczyniały się do iluzorycznego lub nieistotnego charakteru świadczenia jednej ze stron, nie orzekały o nieważności umowy z uwagi na brak *causae*, lecz eliminowały kwestionowane klauzule<sup>306</sup>. Ponadto po 2000 roku nastąpił istotny zwrot w orzecznictwie Sądu Kasacyjnego, które przesądziło, iż w wypadku kontroli istnienia przyczyny prawnej dokonywanej w indywidualnym interesie strony (nie zaś w celu ochrony porządku prawnego i moralności publicznej) jej brak skutkuje względną nieważnością, na którą strona ta może powołać się w terminie 5 lat od dokonania czynności prawnej. Osoba ta może również potwierdzić tego rodzaju czynność prawną<sup>307</sup>.

Podsumowując wkład Sądu Kasacyjnego w rozwój doktryny *causae*, można zauważyć, że organ ten zwrócił się w kierunku subiektywizacji i konkretyzacji omawianego pojęcia w taki sposób, aby stało się ono elastycznym i operatywnym narzędziem zapewnienia równowagi kontraktowej stron. Współczesna francuska cywilistyka zasadniczo aprobując osiągnięcia judykatury w dalszym ciągu dąży do ujednoczenia pojęcia przyczyny prawnej. *Jacques Ghestin* zauważa, że pojęcie *cause du contrat* sugeruje wspólne motywy obu stron w sytuacji, gdy do stwierdzenia nieważności umowy wystarczająca jest sprzeczność z prawem lub zasadami moralnymi motywów jednej ze stron. Z kolei czysto obiektywna definicja *cause de l'obligation* nosi w sobie wewnętrzną sprzeczność, ponieważ definiuje w kategoriach obiektywnych, abstrahujących od woli stron, *causae finalis*, czyli cel, do którego dążą strony, który z istoty ma naturę subiektywną. Z tych powodów *Ghestin* proponuje nowe pojęcie *cause de l'engagement* (można je przełożyć następująco: „przyczyna prawna zaciągnięcia zobowiązania”) stanowiące rozwiązanie pośrednie między ujęciem obiektywnym i subiektywnym. Aby uniknąć rozróżnień, które w nowszej doktrynie stały się coraz bardziej niejasne pojęcie to z jednej stron kładzie nacisk na sferę motywacyjną strony zaciągającej zobowiązanie, z drugiej zaś strony zapobiega wciągnięciu do pojęcia *causae* motywów stron, które nie zaistniały w przestrzeni kontraktowej, ponieważ przez *cause de l'engagement* autor ten rozumie uzgodnione przez strony świadczenie kontrahenta

---

<sup>305</sup> Cfr. J. Rochfeld, *A Future ...*, op. cit., s. 87.

<sup>306</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>307</sup> *Ibidem*, s. 93.

(*contrepartie convenue*)<sup>308</sup>. Jedyne w wypadku czynności dokonywanych pod tytułem darmym *Ghestin* proponuje subiektywną definicję przyczyny prawnej, jako motyw, bez którego darczyńca nie rozporządziłby swym mieniem. Aby ograniczyć dalszą subiektywizację pojęcia *causae*, autor ten wskazał jako pożądane rozwiązanie *de lege ferenda* prowadzenie kontroli zgodności z prawem i zasadami moralnymi czynności prawnej poprzez pojęcie celu tej umowy, a nie jej przyczyny prawnej<sup>309</sup>.

#### 2. 4. 4 Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia we francuskim prawie cywilnym

Aby dopełnić obraz regulacji czynności przysparzających w prawie francuskim sprzed reformy z 2016 r. należy nakreślić również rolę, jaką w tym systemie prawnym zajmują czynności prawne abstrakcyjne oraz instytucja bezpodstawnego wzbogacenia. Zagadnienia te są ze sobą o tyle związane, że tradycyjnie roszczeniom z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przypisuje się w znacznej części funkcję korygującą względem przysporzeń dokonywanych na podstawie czynności prawnych abstrakcyjnych. Stąd płynie wniosek, iż zakres zastosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest w danym systemie prawnym tym większy, im szerzej dopuszczono w nim możliwość dokonywania czynności prawnych, których ważność nie zależy od istnienia przyczyny prawnej.

Jak wcześniej wspomniano, art. 1131 k.c. franc. przed zm. stanowił, że zobowiązanie bez przyczyny prawnej nie może mieć żadnego skutku. Stanowcza redakcja powyższego przepisu zdawała się wskazywać, że ustawodawca francuski co do zasady wyłączył dopuszczalność dokonywania czynności prawnych abstrakcyjnych. Jediną czynnością prawną abstrakcyjną wyraźnie przewidzianą w k.c. franc. był przekaz w sposób szczątkowy uregulowany w przepisach dotyczących instytucji odnowienia (art. 1275-1276 k.c. franc. przed. zm.)<sup>310</sup>. Jednakże, na gruncie k.c. franc., jak również tożsamy regulacji prawa belgijskiego, autorzy tak znaczący jak *Henri Capitant* oraz *Henri De Page* postawili tezę, iż ważne mogą być czynności prawne dokonane bez przyczyny prawnej. *Capitant* rozważania swe ograniczył do sytuacji, w której przyczyna nie jest w treści czynności prawnej wskazana. W jego ocenie, skoro art. 1132 k.c. franc. stanowi, iż umowa jest ważna, chociażby przyczyna nie była w niej wyrażona, to abstrakcyjne przyrzeczenie zapłaty jest w prawie francuskim dopuszczalne tak samo jak było w prawie rzymskim oraz jak jest w prawie niemieckim z tą różnicą, że nie jest ograniczone formą pisemną<sup>311</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że w późniejszej pracy *Capitant* odstąpił od powyższego zapatrywania i odrzucił

<sup>308</sup> Cfr. J. Ghestin, *Cause ...*, *op. cit.*, s. 154.

<sup>309</sup> *Ibidem*, s. 909.

<sup>310</sup> Cfr. H. Capitant, *De la cause ...*, *op. cit.*, s. 383; aktualnie, po zmianach z 1.10.2016 r. przekaz został odrębnie uregulowany w przepisach art. 1336-1340 k.c. franc., zachowując charakter czynności prawnej abstrakcyjnej.

<sup>311</sup> *Idem*, *op. cit.*, s. 371.

dopuszczalność abstrakcyjnego przyrzeczenia zapłaty<sup>312</sup>. *De Page* z kolei dopuszczalność czynności prawnych oderwanych wywodzi z treści art. 1134 zd. 1 k.c. franc., który przewiduje, iż umowy prawnie zawarte zastępują miejsce prawa dla osób je zawierających, a zatem ze sformułowanej w tym przepisie zasady autonomii woli<sup>313</sup>. Zdecydowana większość autorów francuskich odrzuca jednak dopuszczalność dokonywania czynności prawnych abstrakcyjnych<sup>314</sup>. Podnosi się jednak, że w praktyce do skutków bardzo zbliżonych do konsekwencji czynności prawnych oderwanych prowadzi, z uwagi na regulację art. 1132 k.c. franc., niewyrażenie w treści czynności prawnej jej *causae*. W praktyce trudne jest bowiem dla osoby zobowiązanej na podstawie przyrzeczenia zapłaty niewskazującego *causae* udowodnienie, że przyczyna prawna jej zobowiązania nie istnieje<sup>315</sup>.

Potwierdzeniem wąsko zakreślonej w prawie francuskim dopuszczalności czynności prawnych abstrakcyjnych był brak, do czasu reformy prawa zobowiązań z 2016 r., ogólnego uregulowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia oraz relatywnie niskie zainteresowanie doktryny prawa cywilnego tą instytucją<sup>316</sup>. Niewątpliwie jednak w prawie tym od jego zarania obowiązywała zasada, iż nie jest dozwolone wzbogacenie bez przyczyny ze szkodą drugiej osoby jako „nieodzowny przepis słuszności [...], który przenika wszystkie ustawy, chociaż ustawodawca nie zadał sobie specjalnego trudu, sformułować go”<sup>317</sup>. W sposób wyraźny k.c. franc. przed zm. regulował jedynie kilka szczególnie częstych w praktyce przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, takich jak budowa na cudzym gruncie (art. 555), nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków (art. 1433) oraz nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (art. 1437). Roszczeniu o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia doktryna nadała nazwę skargi *de in rem verso*. Wskazywano przy tym, że nie jest konieczne, aby wzbogacenie zostało spowodowane przez czyn człowieka, wystarczy, że ma miejsce nienależne posiadanie ze szkodą drugiego. Przyjmowano również, choć zagadnienie to budziło spory, iż konieczne jest przeniesienie wartości z jednego majątku do drugiego, nie wystarczy zaś korzyść osiągnięta pośrednio, wskutek pracy lub czynności prawnych dokonanych przez inną osobę<sup>318</sup>. Bardzo wąsko były również w k.c. franc. uregulowane kondykcje znane prawu rzymskiemu. Zgodnie bowiem z treścią art. 1235 k.c. franc. przed zm., wszelkie spełnienie świadczenia domyślać się każe długu, zaś to co było nienależnie uiszczone, ulega zwrotowi; skarga o zwrot jest przy tym

<sup>312</sup> Cfr. H. Capitant, A. Colin, *Cours élémentaire de droit civil*, t. II, Paryż 1959, s. 727, 732.

<sup>313</sup> Cfr. H. de Page, *Traité élémentaire de droit civil belge*, t. II, Bruksela 1964, s. 479.

<sup>314</sup> Cfr. J. Creutzig, *Quelques remarques sur le problème de l'obligation abstraite*, „Revue internationale de droit comparé” 1969, nr 21, s. 380.

<sup>315</sup> Cfr. H.L. Mazeaud, J. Mazeaud, *La cause en droit français*, „McGill Law Journal” 1956-1957, nr 3:1, s. 28.

<sup>316</sup> Obecnie instytucję bezpodstawnego wzbogacenia regulują wprost art. 1303-1303<sup>4</sup> k.c. franc.

<sup>317</sup> M. Planiol, *O zobowiązaniach*, cz. I i II, tłum. A. Kramsztyk, M. Przedborski, J. Namitkiewicz, Warszawa 1928, s. 409.

<sup>318</sup> *Ibidem*, s. 410-411.

niedopuszczalna co do zobowiązań naturalnych, dobrowolnie wypełnionych<sup>319</sup>. Powyższa regulacja *condictio indebiti* doznawała uszczegółowienia w treści art. 1376 k.c. franc. przed zm.<sup>320</sup>, w myśl którego ten, kto w skutek błędu lub świadomie odbiera to, co się mu nie należy, obowiązany jest zwrócić temu, od kogo nienależnie otrzymał, art. 1377 zd. 1 k.c. franc. przed zm.<sup>321</sup>, który przewidywał, iż ten, kto wskutek błędu uważał się za dłużnika i dług zaspokoił, ma prawo żądania zwrotu od wierzyciela oraz art. 1378-1381 k.c. franc. przed zm.<sup>322</sup>, które regulowały kwestię zwrotu rzeczy w naturze, bądź jej równowartości i konsekwencje dobrej lub złej wiary *accipensa*.

#### 2. 4. 5 Reforma k.c. franc. a problematyka przyczyny prawnej

Poczynając od lat sześćdziesiątych XX. wieku francuskie prawo cywilne przechodziło proces transformacji w związku z głębokimi nowelizacjami przepisów prawa osobowego, prawa rodzinnego i prawa spadkowego. Mimo to od początku obowiązywania Kodeksu Napoleona przepisy prawa zobowiązań pozostawały praktycznie niezmienione. Ten stan rzeczy był przez naukę i praktykę prawa akceptowany, jednakże przyczyniało się to do pogłębiania się procesu „dekodyfikacji” prawa zobowiązań, skoro w istocie rzeczy ciężar modernizacji prawa spoczywał na Sądzie Kasacyjnym, który swym orzecznictwem tworzył „żywe prawo zobowiązań”, wykraczające daleko poza literę tekstu prawnego<sup>323</sup>. Dwustulecie uchwalenia k.c. franc., które przypadło na 2004 r., wywołało dyskusję publiczną zakończoną zgodnym przekonaniem o konieczności modernizacji prawa zobowiązań. Impuls do tej dyskusji stanowiła fala głębokich zmian w prawie cywilnym, niekiedy przybierających postać rekodyfikacji tego prawa, począwszy od Quebecu (1991 r.), poprzez Holandię (1992 r.), Federację Rosyjską (1994 r.), Republikę Federalną Niemiec (2001 r.), a także – stosunkowo niedawno – Rumunię (2011 r.). Ponadto, istotną inspirację zmian normatywnych we Francji stanowiło dążenie do harmonizacji prawa Unii Europejskiej w sektorze prawa prywatnego<sup>324</sup>.

W 2005 r. powstał projekt zmian prawa zobowiązań zredagowany przez zespół naukowców, którym kierował prof. *Pierre Catala*<sup>325</sup>. Projekt ten dążył do unowocześnienia prawa zobowiązań drogą ewolucyjnych zmian i adaptacji do tekstu prawnego dorobku orzeczniczego Sądu Kasacyjnego. Kluczowe z punktu widzenia tematyki niniejszej pracy przepisy dotyczące ważności umów były dziełem prof. *Jacquesa Ghestina*. Jego propozycje, rozwinięte następnie w pracy naukowej, zostały już uprzednio omówione, co uzasadnia obecnie jedynie skrótowe odniesienie się

<sup>319</sup> Obecnie *condictio indebiti* reguluje bardzo zbliżony w treści art. 1302, a także przepisy art. 1302<sup>1</sup>-1302<sup>3</sup> k.c. franc.

<sup>320</sup> Przepisowi temu odpowiada aktualnie treść art. 1302<sup>1</sup> k.c. franc.

<sup>321</sup> Przepisowi temu odpowiada aktualnie treść art. 1302<sup>2</sup> zd. 1 k.c. franc.

<sup>322</sup> W chwili obecnej kwestię tę regulują, przez odesłanie z art. 1302<sup>3</sup> k.c. franc. przepisy art. 1352-1352<sup>9</sup> k.c. franc.

<sup>323</sup> Cfr. H. Bouchard, *The curious process of reforming France's law of obligations*, „Montesquieu Law Review” 2015, nr 1, s. 1.

<sup>324</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>325</sup> Cfr. art. 1124-1126<sup>1</sup> projektu; dostęp online na 23.12.2018 r.: [www.justice.gouv.fr/art\\_pix/RAPPORTCATALASEP-TEMBRE-2005.pdf](http://www.justice.gouv.fr/art_pix/RAPPORTCATALASEP-TEMBRE-2005.pdf).

do nich. I tak, projekt *Catali* przewidywał m.in. zastąpienie pojęcia przyczyny prawnej zobowiązania (*cause de l'obligation*) przez pojęcie przyczyny prawnej zaciągnięcia zobowiązania (*cause de l'engagement*), uzależnienie charakteru nieważności umowy od tego, czy *causae* brak (nieważność względna), czy też *causae* jest niegodziwa (nieważność bezwzględna), a także uznanie, iż *causa* nie istnieje, jeżeli uzgodnione przez strony świadczenie kontrahenta (*contrepartie convenue*) od początku ma charakter iluzoryczny (*illusoire*) lub nieistotny (*dérisoire*). Ponieważ jednak projekt ten spotkał się z mieszanymi opiniami sędziów Sądu Kasacyjnego oraz środowiska naukowego, prace nad nim zostały porzucone<sup>326</sup>.

W 2009 r. powstał konkurencyjny projekt reformy prawa zobowiązań, zredagowany przez zespół cywilistów pod kierunkiem prof. *François Terré*. Celem tego projektu była radykalna modernizacja prawa obligacyjnego poprzez likwidację części pojęć prawnych niezrozumiałych dla prawników spoza Francji. Jak nietrudno się domyślić, kluczowe w tym zakresie znaczenie miała eliminacja przyczyny prawnej zobowiązania spośród warunków ważności umów<sup>327</sup>. Późniejsze projekty zmian w prawie zobowiązań, które opracowane zostały w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Francuskiej, poszukiwały rozwiązań pośrednich między skrajnymi stanowiskami projektów *Catali* i *Terré*. W zasadniczej kwestii katalogu warunków ważności umów pozostały jednak wierne rozwiązaniu zaczerpniętemu z projektu *Terré*, które sprowadzało się do wyrugowania pojęcia *causae* z przepisów k.c. franc.

Po dwunastoletniej dyskusji reforma francuskiego prawa zobowiązań stała się faktem. Została ona wprowadzona ordonanssem Rady Ministrów<sup>328</sup> nr 2016-131 z dnia 10.02.2016 r.<sup>329</sup> i weszła w życie z dniem 1.10.2016 r., a następnie została zatwierdzona ustawą nr 2018-287 z 20.04.2018 r.<sup>330</sup>. Jak wspomniano wcześniej, reforma ta w sposób zasadniczy zmodyfikowała katalog przesłanek ważności umów, likwidując wymóg istnienia godziwej przyczyny prawnej zobowiązania. Zgodnie bowiem z art. 1128 k.c. franc., do ważności umowy konieczne są jedynie: 1) zgoda stron, 2) zdolność do czynności prawnych oraz 3) treść umowy zgodna z prawem i pewna.

<sup>326</sup> *Cfr.* H. Bouchard, *The curious ...*, *op. cit.*, s. 4.

<sup>327</sup> *Cfr.* art. 43 projektu; dostęp online na 23.12.2018 r.: [droit.wester.ouisse.free.fr/textes/TD\\_contrats/projet\\_contrats\\_mai\\_2009.pdf](http://droit.wester.ouisse.free.fr/textes/TD_contrats/projet_contrats_mai_2009.pdf)

<sup>328</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z art. 38 Konstytucji Republiki Francuskiej, Rząd może w celu wykonania swego programu zwrócić się do parlamentu o upoważnienie na czas ograniczony do wydawania ordonansów w dziedzinach normalnie należących do zakresu ustawy. Ordonanse są uchwalane na posiedzeniu Rady Ministrów po uzyskaniu opinii Rady Stanu. Wchodzą w życie w momencie ich opublikowania, lecz tracą moc obowiązującą, jeżeli projekt ustawy zatwierdzającej je nie zostanie złożony w parlamencie przed upływem terminu określonego w ustawie upoważniającej (ust. 1). Z upływem terminu określonego w ust. 1 ordonanse mogą być zmieniane, w zakresie należącym do materii ustawowej, tylko w drodze ustawy (ust. 2) – tłumaczenie dostępne online na 23.12.2018 r.: <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-r5.html>; szerzej na temat procesu legislacyjnego aktów prawnych reformujących francuskie prawo zobowiązań – *cfr.* H. Bouchard, *The curious ...*, *op. cit.*, s. 6-8.

<sup>329</sup> Dostęp online na 23.12.2018 r.: <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?idTexte=JORFTEXT000032004939&categorieLien=id>.

<sup>330</sup> Dostęp online na 23.12.2018 r.: <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.docidTexte=JORFTEXT000036825602&categorieLien=id>

Jednakże reforma ta konsumuje jednocześnie dorobek orzecznictwa Sądu Kasacyjnego oparty na pojęciu *causae*. Dobitnie dowodzi tego treść art. 1169 k.c. franc., w myśl którego umowa rodząca obciążenie jest nieważna, jeżeli w chwili jej zawarcia to co zostało uzgodnione w zamian za przysporzenie osoby zaciągającej zobowiązanie jest iluzoryczne lub nieistotne. Sformułowanie powyższego przepisu wyraźnie nawiązuje do nurtu orzecznictwa zapoczątkowanego omówionym wyżej orzeczeniem Sądu Kasacyjnego w sprawie „wypożyczalni kaset wideo”. Następnie, w myśl art. 1170 k.c. franc., każde postanowienie umowne, które pozbawia treści istotne zobowiązanie dłużnika uważa się za nienapisane. Regulacja ta nawiązuje z kolei do linii orzecznictwa Sądu Kasacyjnego mającej swe źródło w orzeczeniu zapadłym w sprawie *Chronopost*. Oba ostatnie przepisy stanowią przy tym wyjątek od wysłowionej w art. 1168 k.c. franc. reguły, stosownie do której w umowach synallagmatycznych nierówność świadczeń stron nie stanowi podstawy nieważności, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Istotne znaczenie mają również przepisy art. 1179 k.c. franc., w myśl którego nieważność ma charakter bezwzględny, gdy naruszona reguła za swój przedmiot ma ochronę interesu publicznego, zaś nieważność względna występuje wówczas, gdy naruszona reguła ma za swój przedmiot wyłącznie ochronę interesu prywatnego. Regulację tę precyzuje art. 1180 k.c. franc., który przewiduje, iż na nieważność względną powołać się może jedynie strona, do ochrony której zmierzają przepisy prawa, a ponadto, że nieważność tą sanuje zatwierdzenie czynności prawnej. Rolę *cause du contrat*, a zatem subiektywnego ujęcia *causae* służącego ochronie porządku publicznego przejęło pojęcie „treści umowy”. Ustawodawca w art. 1162 k.c. franc. przewidział bowiem, że umowa nie może naruszać porządku publicznego ani przez swe postanowienia ani przez swój cel, niezależnie od tego, czy był on znany wszystkim stronom.

Interesujące z punktu widzenia nauki o *causae* są również przepisy o wygaśnięciu umowy. Kwestię tę reguluje m.in. art. 1186 zd. 1 k.c. franc., w myśl którego umowa w sposób ważny zawarta wygasa, jeżeli odpada jeden z jej istotnych składników. Stosownie zaś do zdania drugiego tego artykułu, jeśli wykonanie kilku umów jest konieczne dla wywołania skutku jednej i tej samej operacji a jedna z nich wygasa, te umowy, których wykonanie jest niemożliwe z uwagi na upadek tej umowy wygasają, tak samo jak umowy, dla których wykonanie wygasłej umowy było decydującym warunkiem zgody jednej ze stron. Jednakże, stosownie do zdania trzeciego tego artykułu, wygaśnięcie następuje jedynie wówczas, gdy umawiająca się strona, przeciwko której jest ono podnoszone wiedziała o istnieniu operacji gdy wyrażała swą zgodę.

Nowelizacja w sposób szczegółowy uregulowała skutki niewykonania zobowiązania. W art. 1217 k.c. franc. ustanowiono następujące prawa dla strony, której kontrahent nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie: odmowa wykonania lub zawieszenie wykonania jej własnego zobowiązania, zastępcze wykonanie zobowiązania kontrahenta, obniżenie ceny, żądanie

rozwiązania umowy oraz odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania (zd. 1). Sankcje, które się wzajemnie nie wykluczają mogą być dochodzone łącznie, zaś odszkodowanie może być dochodzone łącznie z każdą inną sankcją (zd. 2).

Ustawodawca francuski przewidział trzy źródła odpowiedzialności *quasi*-kontraktowej: prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, zapłata nieistniejącego długu oraz bezpodstawne wzbogacenie (art. 1300 zd. 2 k.c. franc.). Z punktu widzenia ram tematycznych niniejszej pracy szczególnie interesujące są dwa ostatnie źródła, przy czym regulacja *codictio indebiti* (art. 1302-1302<sup>3</sup> k.c. franc.) w zasadniczych zrębach nie odbiega od przepisów obowiązujących uprzednio, które zostały powyżej omówione. Istotną nowość stanowi wyraźna regulacja instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. W myśl bowiem art. 1303 k.c. franc., poza sytuacją prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia i zapłatą nieistniejącego długu, osoba, która wzbogaca się bezpodstawnie ze szkodą dla innej osoby musi wyrównać szkodę, która poniósł zubożony do wysokości mniejszej z następujących wartości: wzbogacenia i zubożenia. Art. 1303<sup>1</sup> k.c. franc. precyzuje zaś, że wzbogacenie jest bezpodstawne gdy nie wynika ani z wykonania zobowiązania przez zubożonego ani z jego zamiaru przysporzenia bezpłatnej korzyści.

Podobnie, w wyniku reformy z 2016 r. Kodeks Napoleona zyskał nieznaną mu wcześniej ogólną regulację przekazu. Sam przekaz został zdefiniowany jako czynność prawna, wskutek której jedna osoba (przekazujący) uzyskuje od innej osoby (przekazanego) zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej (odbiorcy przekazu), która akceptuje go jako dłużnika (art. 1336 zd. 1 k.c. franc.). W sposób jednoznaczny ustawodawca przesądził abstrakcyjny charakter przyjęcia przekazu wskazując, iż w braku postanowień odmiennych, przekazany nie może powoływać się przeciwko odbiorcy przekazu na jakikolwiek zarzuty wynikający ze stosunku łączącego go z przekazującym, ani ze stosunku łączącego przekazującego z odbiorcą przekazu.

Wobec radykalnego charakteru omówionych zmian legislacyjnych należy poświęcić chwilę na rozważenie intencji, jakie przyświecały ustawodawcy przy ich dokonywaniu, a także skutkom, jakie zmiany owe wywołają w postrzeganiu problematyki czynności prawnych przysparzających. Z dwóch powyżej zakreślonych zadań o wiele łatwiejsze jest pierwsze, ponieważ uzasadnienia ustaw reformujących prawo zobowiązań w sposób wyraźny mówiły o potrzebie uczynienia prawa francuskiego bardziej przystępnym i zrozumiałym, a co za tym idzie, również bardziej atrakcyjnym dla zagranicznych inwestorów, którzy mogą mieć problem ze zrozumieniem osobliwości tego prawa, nieznanych innym systemom prawnym. Jak łatwo się domyślić, ostrze krytyki było wymierzone w głównej mierze w pojęcie *cause de l'obligation*, które w połączeniu z nieprzejrzyistymi rozróżnieniami na *causae efficiens*, *causae finalis*, kauzę obiektywną i subiektywną w rękę sędziego stanowiły instrumentarium, skutków użycia którego nie sposób było przewidzieć. Ponadto, ów aparat pojęciowy w opinii jego krytyków w sposób nieuzasadniony



ograniczał swobodę kontraktowania stron<sup>331</sup>. To ostatnie spostrzeżenie uwydatnia korzenie sporu ideowego, osią którego było pojęcie przyczyny prawnej. We francuskiej nauce prawa zobowiązań zarysowały się bowiem dwa przeciwstawne obozy: z jednej strony obóz zwolenników liberalizmu, a nawet ultra-liberalizmu w tym prawie, z drugiej zaś – obóz zwolenników aktywności społecznej państwa wyczulonych mniej na problematykę ekonomiczną, a bardziej na problematykę sytuacji prawnej jednostki<sup>332</sup>. Ponieważ zaś pojęcie przyczyny prawnej miało centralne znaczenie w systemie francuskiego prawa zobowiązań, należy uznać, że usunięcie tego pojęcia z języka k.c. franc. przynajmniej ze względów symbolicznych znamionuje zwycięstwo koncepcji liberalnych. Wskazuje na to również wysłowiona w art. 1168 k.c. franc. zasada, iż w umowach synallagmatycznych nierówność świadczeń stron nie stanowi podstawy nieważności<sup>333</sup>. Należy jednak zadać pytanie, czy omówione wyżej zmiany normatywne w rzeczywistości stanowią przewrót w aksjologii wyznawanej przez ustawodawcę i przełożą się na radykalną zmianę w stosowaniu prawa przez francuskie sądy.

Odnosząc się do tak postawionego problemu nie sposób pominąć faktu, że pomimo eliminacji pojęcia *cause de l'obligation* z przepisów prawa, funkcje jakie pełniło ono w obrocie prawnym zostały w pełni zachowane poprzez odwołanie się do innych pojęć<sup>334</sup>. W art. 1162 k.c. franc. pod kątem zgodności z porządkiem publicznym badaniu podlegają „postanowienia i cel umowy”. Art. 1169 i 1170 k.c. franc. wprost odwołują się do opartych na analizie pojęcia *causae* liniach orzecznictwa Sądu Najwyższego. Art. 1186 k.c. franc. przewiduje konsekwencje wzajemnej zależności umów zmierzających do realizacji złożonej operacji gospodarczej, która to zależność od strony teoretycznej odpowiada relacji kauzalnej. W treści art. 1217 k.c. franc. przewidziano zarzut niewykonania umowy (*exceptio non adimpleti contractus*) oraz roszczenie o rozwiązanie umowy, które to uprawnienia *Capitant* słusznie wiązał z historycznym rozwojem pojęcia *causae*. O ile zatem rozwiązanie polegające na zastąpieniu danego pojęcia prawnego szeregiem konkretnych reguł płynących z jego zastosowania może skutkować poprawą komunikatywności tekstu prawnego, to należy przychylić się do zapatrywania, iż zabiegi takie nie prowadzą do rewolucyjnych zmian normatywnych, skoro pojęcie *causae* pozostaje niewysłowioną wprost podstawą przyjętych rozwiązań. Ponadto, sformułowania nowych regulacji są na tyle otwarte i podatne na interpretację, że próba ich wykładni będzie prowadzić do tych samych sporów, co

<sup>331</sup> Cfr. É. Savaux, *Le contenu du contrat - Articles 1127, 1161 à 1170*, „La Semaine Juridique” 2015, dodatek do nr 21, s. 21.

<sup>332</sup> Cfr. H. Bouchard, *The curious ...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>333</sup> Cfr. P. Dupichot, *Regards (bienveillants) sur le projet de réforme du droit français des contrats*, „Droit & Patrimoine” 2015, nr 247, s. 40.

<sup>334</sup> Cfr. S. Rowan, *The new french law of contract*, „International & Comparative Law Quarterly” 2016, nr 66:4, s. 818-819; M. Weller, « *La cause* » dans le projet d'ordonnance portant réforme du droit des contrats, du régime général et de la preuve des obligations de 2015 [w:] R. Schulze, G. Wicker, G. Mäsch, D. Mazeaud (red.), *La réforme du droit des obligations en France*, Paryż 2015, s. 146.

pojęcie *causae*<sup>335</sup>. Można zatem przypuszczać, że spory dotychczas prowadzone w oparciu o to pojęcie będą w przyszłości krążyły wokół innych terminów prawnych. W konsekwencji, jak wskazuje *Guillame Wicker*<sup>336</sup>, kauza staje się szekspirowską różą, o której napisano: „Czymże jest nazwa? To, co zowiem różą,/ Pod inną nazwą równieby pachniało ...”<sup>337</sup>.

Nie oznacza to jednak, aby tak znacząca zmiana, jak usunięcie *causae* z języka prawnego miała pozostać bez wpływu na poglądy doktryny i orzecznictwa w zakresie problematyki czynności prawnych przysparzających. Wydaje się bowiem, że w sytuacji, gdy brak wymogu godziwej przyczyny prawnej dla ważności czynności prawnej, złagodzeniu lub nawet wygaśnięciu mogą ulec dotychczasowe spory co do dopuszczalności dokonywania czynności prawnych oderwanych. W tym zakresie należy również mieć na uwadze doniosłość nieznaną wcześniej k.c. franc. całościowej regulacji instytucji prawnej przekazu. Jak wspomniano wcześniej, czynności prawne abstrakcyjne, z uwagi na swą ubogą treść, mają tę cechę, iż mogą służyć realizacji elastycznych celów gospodarczych także poprzez swe zestawienie w bardziej złożonej konfiguracji. Ponadto, przekaz w systemach prawa prywatnego często pełni funkcję „szkieletu normatywnego”, który stanowi podstawę innych, bardziej skomplikowanych konstrukcji prawnych (np. weksła trasowanego, instrumentów płatniczych). Z tego względu pojawienie się w k.c. franc. ogólnych przepisów o przekazie przy braku wysłowienia w przepisach tego Kodeksu reguły kauzalności może przyczynić się do spopularyzowania w obrocie czynności oderwanych także z tego względu, że odpadły przesłanki prawne do poddawania pod wątpliwość dopuszczalności dokonywania takich czynności prawnych. Ostateczna odpowiedź na pytanie o konsekwencje zmian z 2016 r. dla praktyki obrotu i rozwoju doktryny prawa cywilnego pozostaje jednak na chwilę obecną sprawą otwartą.

## 2.5 Problematyka czynności przysparzających w prawie niemieckim

Uregulowania dotyczące kwestii czynności prawnych zobowiązujących i rozporządzających, ich charakterystyki oraz przesłanek ich ważności zawarte w ustawodawstwie niemieckim stanowią szczególnie interesujący przedmiot badań naukowych z uwagi na odrębność przyjętych przez prawodawcę rozwiązań względem zdecydowanej większości obcych systemów prawnych. Wyraża się to przede wszystkim w rządzących ustanowieniem, przeniesieniem, obciążeniem i zniesieniem praw podmiotowych fundamentalnych zasadach rozdzielności czynności obligacyjnych i rozporządzających oraz abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających. Jak wskazuje *Werner Flume*, „generalne i spójne wprowadzenie zasady abstrakcyjności, jako

<sup>335</sup> Cfr. G. Wicker, *La suppression de la cause et les solutions alternatives* [w:] R. Schulze, G. Wicker, G. Mäsch, D. Mazeaud (red.), *La réforme du droit des obligations en France*, Paryż 2015, s. 119-120.

<sup>336</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>337</sup> W. Szekspir, *Romeo i Julia*, tłum. J. Paszkowski, Warszawa 1913, s. 29.

szczególne dla prawa niemieckiego, nie jest spotykane w żadnym istniejącym systemie prawnym ani w dostępnej naszymu poznaniu historii prawa<sup>338</sup>. Aby lepiej zrozumieć specyfikę regulacji niemieckich należy wpięrow przedstawić ich treść oraz znaczenie, jakie nadaje im nauka prawa cywilnego i judykatura sądów. Po zarysowaniu kształtu normatywnego obowiązujących w tym ustawodawstwie regulacji problematyki czynności prawnych przysparzających celowe zaś będzie przedstawienie racji, jakie przemawiały za przyjętymi rozwiązaniami legislacyjnymi, a także doktrynalnego uzasadnienia decyzji ustawodawcy o wprowadzeniu zasady abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających, jej krytyki oraz aktualnych poglądów niemieckiej nauki prawa cywilnego co do celowości utrzymania tej zasady. Tęgo rodzaju rozważania mogą bowiem stanowić asumpt do oceny stanu polskiego ustawodawstwa w zakresie czynności prawnych przysparzających.

### **2. 5. 1 Zasada rozdzielnosci (*Trennungsprinzip*)**

Wspomniana już wyżej zasada rozdzielnosci (*Trennungsprinzip*) wyróżnia regulację k.c. niem. szczególnie na tle opisanego wyżej systemu prawa francuskiego. W myśl tej zasady, aby wykonać zobowiązanie mające źródło w umowie obligacyjnej konieczne jest zawarcie osobnej czynności prawnej, zwanej porozumieniem. Nawet zatem w sytuacji, gdy obie czynności prawne dokonywane są w tym samym miejscu i czasie, zachowują one swą odrębność w sferze prawnej<sup>339</sup>. Zgodnie bowiem z § 929 zd. 1 k.c. niem., dla przeniesienia własności rzeczy ruchomej konieczne jest, aby właściciel przekazał ją nabywcy oraz, by oboje porozumieli się co do przeniesienia własności. Z kolei, § 873 ust. 1 k.c. niem. przewiduje, że przeniesienie własności gruntu, obciążenie go prawem i przeniesienie lub obciążenie tego prawa wymaga porozumienia pomiędzy uprawnionym i inną osobą co do zmiany praw oraz zarejestrowania zmiany praw w księgach wieczystych, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Pojęcie „porozumienia” wywołującego skutki w sferze prawa rzeczowego ma na celu podkreślenie różnic pomiędzy tego rodzaju czynnościami prawnym, a czynnościami prawnymi z zakresu prawa zobowiązań, dla których tradycyjnie rezerwuje się termin „umowa”<sup>340</sup>. Dlatego też § 311b ust. 1 k.c. niem. mówi precyzyjnie o „umowie, na podstawie której jedna ze stron zobowiązuje się do przeniesienia własności nieruchomości lub do nabycia nieruchomości”<sup>341</sup>. W zakresie prawa własności nieruchomości obowiązujące zasady rozdzielnosci wiąże się zasadą jawności praw podmiotowych, która nie

<sup>338</sup> W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 189.

<sup>339</sup> Cfr. K. Schreiber, *Die Grundprinzipien des Sachenrechts*, „Jura” 2010, nr 4, s. 1.

<sup>340</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Konstrukcja umowy o ustanowienie i przeniesienie ograniczonego prawa rzeczowego – węzłowe problemy i uwagi de lege ferenda* [w:] E. Gniewek, K. Górski, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, s. 510.

<sup>341</sup> Tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki kodeks cywilny. Przepisy § 1-432 niemieckiego kodeksu cywilnego z wyjaśnieniami w tłumaczeniu na język polski*, Regensburg 2014, s. 150.

mogłaby zostać w pełni zrealizowana w sytuacji, gdyby własność byłaby rejestrowana albo przenoszona na podstawie samej umowy obligacyjnej. Podnosi się również, że rozdział czynności zobowiązującej i rozporządzającej pozwala wierzycielowi, aby zbadał przedmiot, za pomocą którego dłużnik zamierza wykonać zobowiązanie. Jako zaletę zasady rozdziału wskazuje się również umożliwienie stronom powiązania skutków zobowiązań i rozporządzeń z odmiennymi warunkami, co znajduje zastosowanie szczególnie w wypadki sprzedaży z zastrzeżeniem własności (§ 449 ust. 1 k.c. niem.)<sup>342</sup>. Wyłomy od zasady rozdzielności (*Trennungsprinzip*) są rzadsze niż przewidziane w niemieckim ustawodawstwie wyjątki od zasady abstrakcyjności czynności rozporządzających<sup>343</sup>. Wyrażane są z jednej strony poglądy, że zobowiązania nie poprzedzają tzw. czynności prawnych odrębnych. Z czynnościami takimi mamy do czynienia między innymi w przypadkach wskazanych w treści §§ 105a, 516 i 607 k.c. niem. W myśl § 105a zd. 1 k.c. niem., jeżeli osoba pełnoletnia niezdolna do czynności prawnych, dokonuje zwykłych czynności dnia codziennego, które mogą zostać dokonane przy użyciu niewielkich środków, to umowa zawarta przez tę osobę w zakresie dotyczącym jej świadczenia, jak i świadczenia wzajemnego, uważana jest za zawartą skutecznie, jeżeli świadczenie tej osoby i świadczenie wzajemne zostały spełnione<sup>344</sup>. Następnie, § 516 k.c. niem. reguluje m.in. umowę darowizny odrębnej, która może dojść do skutku bez zachowania formy aktu notarialnego w sytuacji, gdy przyrzeczone świadczenie zostało wykonane (§ 518 k.c. niem.). Z kolei z tzw. pożyczką odrębną mamy do czynienia w sytuacji, gdy przekazanie sumy pożyczki ma miejsce bezpośrednio po zawarciu umowy pożyczki (§ 607 k.c. niem.). Stanowisko części przedstawicieli niemieckiej doktryny prawa cywilnego zakłada, że „w wypadku czynności prawnych odrębnych przysporzenie nie jest dokonywane w wykonaniu zobowiązania stanowiącego podstawę porozumienia co do celu przysporzenia, ale równocześnie z tym porozumieniem”<sup>345</sup>. Nie jest to jednak pogląd jednomyślnie przyjęty, a część autorów zdaje się utożsamiać tzw. porozumienie co do podstawy prawnej (celu) przysporzenia z umową zobowiązującą<sup>346</sup>.

### **2. 5. 2 Zasada abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających (*Abstraktionsprinzip*)**

Na pierwszy plan w systemie niemieckiego prawa cywilnego wysuwa się jednak stanowiąca jego wyróżnik zasada abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających (*Abstraktionsprinzip*). Dlatego też za czynności prawne oderwane uważa się m.in. przeniesienie

<sup>342</sup> Cfr. D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner Teil des BGB*, Heidelberg 2016, s. 104-105.

<sup>343</sup> Cfr. K. Schreiber, *Die Grundprinzipien ...*, op. cit., s. 273.

<sup>344</sup> Tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki ...*, op. cit., s. 50.

<sup>345</sup> B. Kupisch, *Leistungskondition bei Zweckverfehlung – Teil 1 – Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985, nr 3, s. 106.

<sup>346</sup> Cfr. H.-M. Pawlowski, *Ausgleich zwischen Bürgen und Hypothekenschuldner? Ein Beitrag zur Lehre von der causa*, „Juristen Zeitung” 1974, nr 4, s. 126.

własności, cesję wierzytelności, zrzeczenie się prawa na rzecz innej osoby, zwolnienie z długu, ustanowienie praw rzeczowych albo praw na innych dobrach lub prawach (np. ustanowienie służebności)<sup>347</sup>. Tego rodzaju czynności prawne, jakkolwiek może im towarzyszyć jednocześnie dokonanie czynności prawnej obligacyjnej i czynność faktyczna (np. wydanie rzeczy)<sup>348</sup>, uznawane są za osobne czynności prawne, których ważność nie jest uzależniona od istnienia *causae* ani dojścia do skutku porozumienia co do *causae*<sup>349</sup>. Abstrakcyjność czynności rozporządzających przejawia się na dwa sposoby. Po pierwsze, treść takich czynności prawnych ogranicza się do wywołania skutku rozporządzającego, oznaczenie przedmiotu rozporządzenia i stron (tzw. wewnętrzna abstrakcyjność czynności rozporządzającej)<sup>350</sup>. Dlatego też strony nie muszą dla ważności takiej czynności prawnej dojść do porozumienia co do przyczyny prawnej przysporzenia. Jeżeli więc strona, która przenosi na drugą stronę czynności prawnej własność znaków pieniężnych uważa, że udziela kontrahentowi pożyczki, podczas gdy druga strona przyjmuje sumę pieniężną jako darowiznę, a zatem zaistnieje dyssens co do *causae*, to porozumienie o przewłaszczeniu sumy pieniężnej będzie mimo to ważne<sup>351</sup>. Po drugie zaś, ważność tej czynności prawnej jest niezależna od istnienia albo ważności kauzalnej czynności prawnej zobowiązującej (tzw. zewnętrzna abstrakcyjność czynności rozporządzającej)<sup>352</sup>. Przytoczone wyżej regulacje §§ 929 oraz 873 ust. 1 zd. 1 k.c. niem. nie przewidują jako przesłanki ważności porozumień o przewłaszczeniu rzeczy istnienia ani ujawnienia w ich treści przyczyny prawnej przeniesienia własności. Podobnie, § 398 k.c. niem. przewiduje, że wierzytelność może zostać przeniesiona na podstawie umowy z inną osobą na tę osobę, zaś przepisy o przelewie wierzytelności nie przewidują odpowiednika art. 510 § 2 k.c., który uzależnia ważność umowy cesji wierzytelności od istnienia zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia.

Konsekwencją oderwania ważności czynności rozporządzających od istnienia przyczyny prawnej jest konieczność dokonywania odrębnej oceny ważności czynności prawnej zobowiązującej i rozporządzającej. Nieważność pierwszej z nich niekoniecznie prowadzi do nieważności drugiej i odwrotnie. Możliwe są jednak stany faktyczne, w których obie czynności prawne są nieważne<sup>353</sup>. W szczególności, odnosi się do przypadków tzw. tożsamości błędu, gdy ta

<sup>347</sup> W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 173.

<sup>348</sup> Cfr. M. Haedicke, *Rechtskauf und Rechtsmängelhaftung. Forderungen, Immaterialgüterrechte und sonstige Gegenstände als Kaufobjekte und das reformierte Schuldrecht*, Tybinga 2003, s. 94.

<sup>349</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 126.

<sup>350</sup> Cfr. L. Enneccurus, T. Kipp, M. Wolff, *Lehrbuch des Bürgerlichen Recht*, cz. 1, Tybinga 1960, s. 918.

<sup>351</sup> Cfr. D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner ...*, s. 106; odpowiednio, przez zewnętrzną kauzalność rozumie się uzależnienie ważności przysporzenia od osiągnięcia jego celu – cfr. F. Mazza, *Kausale Schuldverträge - Rechtsgrund Und Kondizierbarkeit*, Tybinga 2002, s. 79.

<sup>352</sup> H. Grigoleit, *Abstraktion und Willensmängel – Die Anfechtbarkeit des Verfügungsgeschäfts*, „AcP” 1999, nr 4, s. 380-381.

<sup>353</sup> Cfr. W. Boecken, *BGB – Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2007, s. 122-123.

sama podstawa nieważności odnosi się zarówno do umowy zobowiązującej, jak i do czynności prawnej rozporządzającej<sup>354</sup>. Wyklucza się jednak podważanie tej ostatniej czynności prawnej na podstawie § 119 ust. 2 k.c. niem., a zatem z uwagi na błąd co do takich cech osoby lub rzeczy, które są uznawane w obrocie za istotne<sup>355</sup>. Cechy takie nie są bowiem istotne dla czynności rozporządzającej, ponieważ stanowią one przedmiot uzgodnień stron w umowie zobowiązującej, a minimalna treść czynności prawnej rozporządzającej uzgodnień takich nie obejmuje<sup>356</sup>. Z kolei, w wypadku podstępu lub groźby, zgodnie z dominującym w nauce niemieckiej zapatrywaniem, wadliwość oświadczenia woli, która wpłynęła na czynność prawną kausalną (zobowiązującą), uzasadnia wzruszalność czynności prawnej rozporządzającej<sup>357</sup>.

Niegdyś w dogmatyce niemieckiego prawa cywilnego przeważał pogląd, że z uwagi na ograniczony zakres minimalnego konsensu stron czynności prawnej rozporządzającej nie może ona być uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (§ 138 k.c. niem.). Jednakże obecnie takie zapatrywanie jest kwestionowane ze wskazaniem, że jakkolwiek treść tej czynności prawnej nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, to czynność ta może dążyć do realizacji niemoralnego celu uzgodnionego przez strony albo realizowanego przez jedną z nich<sup>358</sup>. Nieważne są rzecz jasna czynności rozporządzające sprzeczne z prawem oraz dokonane przez osoby niezdolne do czynności prawnych<sup>359</sup>, z zastrzeżeniem zwykłych czynności życia codziennego, które mogą zostać dokonane przy użyciu niewielkich środków, o ile nie istnieje znaczne niebezpieczeństwo dla osoby lub majątku osoby niezdolnej do czynności prawnych (§ 105a k.c. niem.)<sup>360</sup>.

Ponadto, należy zauważyć, że w razie nieważności czynności rozporządzającej nie ma potrzeby podnoszenia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Wierzyciel w dalszym ciągu jest bowiem uprawniony do żądania dokonania skutecznego rozporządzenia na podstawie czynności prawnej zobowiązującej<sup>361</sup>.

Kolejnym skutkiem przyjęcia w niemieckim ustawodawstwie zasady abstrakcyjności czynności rozporządzających jest, podnoszona często jako argument przeciwko temu uregulowaniu, możliwość przeniesienia przez dłużnika przedmiotu świadczenia na osobę trzecią sprzecznie z umową zobowiązującą<sup>362</sup>.

Jako wyjątki od zasady abstrakcyjności czynności rozporządzających wskazuje się

---

<sup>354</sup> Cfr. K. Schreiber, *Die Grundprinzipien ...*, op. cit., s. 272; F. Baur, *Lehrbuch des Sachenrechts*, Monachium 1987, s. 44.

<sup>355</sup> Tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki ...*, op. cit., s. 56.

<sup>356</sup> Cfr. H. Grigoleit, *Abstraktion ...*, op. cit., s. 398-399, 420.

<sup>357</sup> *Ibidem*, s. 405.

<sup>358</sup> Cfr. H. Weiling, *Sachenrecht*, Berlin-Heidelberg 1994, s. 12.

<sup>359</sup> Cfr. W. Rother, *Die Erfüllung durch abstraktes Rechtsgeschäft*, „AcP” 1969, nr 1, s. 13.

<sup>360</sup> Tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki ...*, op. cit., s. 50.

<sup>361</sup> Cfr. W. Boecken, *BGB – Allgemeiner ...*, op. cit., s. 123.

<sup>362</sup> Cfr. W. Rother, *Die Erfüllung ...*, op. cit., s. 22; K. Schreiber, *Die Grundprinzipien ...*, op. cit., s. 272.

czynności prawne zabezpieczające takie jak hipoteka, zastrzeżenie<sup>363</sup> i zastaw<sup>364</sup>, jednakże opiera się to na dyskusyjnym utożsamieniu kauzalności z akcesoryjnością, które będzie przedmiotem rozważań w podrozdziale 4.6.5.2.2. Ponadto, w judykaturze niemieckich sądów zauważalna jest tendencja do osłabienia zakresu zastosowania zasady abstrakcyjności. Argumentacja używana do uzasadnienia tego rodzaju linii orzeczniczych odwoływała się do założenia o dorozumianym uwarunkowaniu ważności czynności rozporządzającej od ważności czynności zobowiązującej, do koncepcji jedności tych czynności opartej na zastosowaniu § 139 k.c. niem., a także do poglądu, iż niemoralność albo sprzeczność z prawem czynności obligacyjnej „przenika” do czynności prawnej rozporządzającej. Dążenia orzecznictwa sądów niemieckich doprowadziły niektórych przedstawicieli nauki prawa do spostrzeżenia, że stan prawny, który wynika z owych poglądów judykatury nie różni się istotnie od tego, który istniałby, gdyby obowiązywała w systemie prawa niemieckiego zasada kauzalności<sup>365</sup>. Z powyższych względów poglądy zmierzające do ograniczenia zakresu obowiązywania zasady abstrakcyjności zasługują na osobne omówienie.

Na wstępie należy wskazać, że nie jest w dogmatyce niemieckiego prawa cywilnego kwestionowana możliwość uzależnienia przez strony ważności czynności prawnej rozporządzającej od ważności i trwania czynności prawnej zobowiązującej poprzez zastrzeżenie warunku (§ 158 k.c. niem.). Wymaga to, rzecz jasna, wyrażenia tego rodzaju zastrzeżenia *expressis verbis* w treści porozumienia dotyczącego dokonania rozporządzenia. Wyjątkowo dopuszcza się dorozumiane zastrzeżenie takiego warunku, gdy konkretne okoliczności faktyczne wskazują na wolę stron, by powiązać ważność czynności obligacyjnej i rozporządzającej. Z całą pewnością nie stanowi jednak takiej okoliczności sama jedynie czasowa koincydencja obu umów<sup>366</sup>. Wskazuje się, że „zasada abstrakcyjności [...] oddziela ważność powiązanych ze sobą gospodarczo umów w imię pewności obrotu, a także wbrew możliwie odmiennym «naturalnym» lub hipotetycznym koncepcjom stron”<sup>367</sup>. Hipotetyczna wola stron może zostać więc ustalona jedynie gdy szczególne okoliczności na nią wskazują, jednakże rozwiązanie takie należy stosować ostrożnie, albowiem w przeciwnym wypadku zasada abstrakcyjności przewidziana przepisami *legis latae* zostałaby zupełnie zniesiona<sup>368</sup>. Zasada abstrakcyjności ma zatem charakter dyspozytywny, z wyjątkiem przeniesienia

---

<sup>363</sup> Zgodnie z § 883 ust. 1 zd. 1 k.c. niem., w celu zabezpieczenia roszczenia o nabycie lub zniesienie prawa na gruncie, obciążającym grunt prawie albo zmiany treści lub pierwszeństwa takiego prawa można wpisać zastrzeżenie do księgi wieczystej.

<sup>364</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit und Verkehrsschutz durch Abstraktion: eine rechtsvergleichende Studie zur abstrakten und kausalen Gestaltung rechtsgeschäftlicher Zuwendungen anhand des deutschen, schweizerischen, österreichischen, französischen und US-amerikanischen Rechts*, Tybinga 1996, s. 16.

<sup>365</sup> W. Rother, *Die Erfüllung ...*, *op. cit.*, s. 16.

<sup>366</sup> Cfr. H. Grigoleit, *Abstraktion ...*, *op. cit.*, s. 410-412.

<sup>367</sup> *Ibidem*, s. 411.

<sup>368</sup> Cfr. H. Weiling, *Sachenrecht*, *op. cit.*, s. 12; autorzy, którzy ze względów politycznoprawnych sprzeciwiają się obowiązywaniu zasady abstrakcyjności, interpretują ową hipotetyczną wolę stron szeroko, co jednak nie wydaje się słuszne z uwagi na to, że zasada ta ustanowiona została w celu zapewnienia i wzmocnienia bezpieczeństwa obrotu, nie jest zaś ona wyrazem poszukiwania przez ustawodawcę dorozumianej woli stron – cfr. D. Medicus, F. Petersen,

własności nieruchomości, które nie może być obwarowane zastrzeżeniem warunku lub terminu (§ 925 ust. 2 k.c. niem.). Co istotne, zastrzeżenie warunku jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy strony pozostają w niepewności co do tego, czy czynność prawna kausalna (obligacyjna) jest ważna<sup>369</sup>.

Kolejny postulowany w nauce niemieckiego prawa cywilnego wyjątek od zasady abstrakcyjności wynika z zastosowania do czynności obligacyjnej i rozporządzającej regulacji § 139 k.c. niem.<sup>370</sup>, stosownie do której jeżeli część czynności prawnej jest nieważna, nieważna jest cała czynność, jeżeli nie można przyjąć, że zostałyby dokonana także bez tej nieważnej części<sup>371</sup>. Tego rodzaju jedność czynności prawnej obligacyjnej i rozporządzającej, które stanowiłyby składniki zespolonej czynności prawnej pozostaje jednak w jaskrawej sprzeczności z zasadą rozdzielnosci (*Trennungsprinzip*)<sup>372</sup>. Dlatego też rozwiązanie takie jest odrzucane w dominującym nurcie poglądów nauki niemieckiej, zaś w orzecznictwie sądowym jest ono stosowane z dużą dozą ostrożności<sup>373</sup>.

Stosownie do jednomyślnego stanowiska niemieckiej nauki prawa cywilnego, zasada abstrakcyjności nie znajduje zastosowania w obszarze prawa własności intelektualnej<sup>374</sup>. Stanowisko to znalazło wyraz m.in. w regulacji § 9 ust. 1 ustawy z 19.06.1901 r. o prawie wydawniczym<sup>375</sup>, zgodnie z którą prawo do wydania dzieła powstaje z chwilą dostarczenia dzieła wydawcy i wygasa wraz z rozwiązaniem stosunku umownego. Znajduje to uzasadnienie w specyficznym charakterze praw własności intelektualnej, które nie podlegają ograniczeniom w formie zastrzeżenia przez ustawodawcę *numerus clausus* tych praw. Ponieważ zaś zakres i treść takich praw mogą być określone jedynie w odniesieniu do kausalnej umowy stanowiącej podstawę przeniesienia prawa, istnieje bliższa więź pomiędzy zobowiązaniem a rozporządzeniem, niż w wypadku praw odnoszących się do namacalnych przedmiotów. Ponadto, więź zasady abstrakcyjności z obrotem przedmiotami materialnymi jest widoczna już z tego względu, że zasada bezpieczeństwa obrotu, na której abstrakcyjność się opiera, nie ma istotnego znaczenia w obszarze praw na dobrach niematerialnych, w którym nie obowiązuje ochrona dobrej wiary<sup>376</sup>.

### 2. 5. 3 Czynności prawne kausalne

Na szczególną uwagę zasługuje wypracowane w niemieckiej nauce prawa cywilnego

---

*Allgemeiner ...*, s. 110.

<sup>369</sup> Cfr. K. Schreiber, *op. cit.*, s. 272.

<sup>370</sup> Cfr. L. Enneccurus, T. Kipp, M. Wolff, *Lehrbuch ...*, *op. cit.*, s. 918.

<sup>371</sup> Tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki ...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>372</sup> Cfr. W. Boecken, *BGB – Allgemeiner Teil*, *op. cit.*, s. 124; D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner ...*, *op. cit.*, s. 111.

<sup>373</sup> Cfr. K. Schreiber, *op. cit.*, s. 272; W. Wiegand, *Die Entwicklung des Sachenrechts im Verhältnis zum Schuldrecht*, „AcP” 1990, t. 190, s. 122; F. Baur, *Lehrbuch ...*, *op. cit.*, s. 45.

<sup>374</sup> Cfr. M. Haedicke, *Rechtskauf ...*, *op. cit.*, s. 95; L. Enneccurus, T. Kipp, M. Wolff, *Lehrbuch ...*, *op. cit.*, s. 917.

<sup>375</sup> Dostęp online na 23.03.2020 r.: <http://www.gesetze-im-internet.de/verlg/VerlG.pdf>.

<sup>376</sup> Cfr. M. Haedicke, *Rechtskauf ...*, s. 96.



pojęcie czynności prawnej kauzalnej. Otóż przyjmuje się, że w niemieckim systemie prawnym czynności takie istnieją o tyle, o ile przysporzenie nimi wywołane otrzyma prawne znaczenie przez pozytywną regulację ustawy jako integralna część czynności prawnej przysparzającej. Przyczyna prawna przysporzenia jest zatem wskazana w samej treści czynności prawnej kauzalnej<sup>377</sup>. Stąd też ważność czynności prawnej przyczynowej zależy od istnienia *causae*, która zawarta jest nie poza obrębem owej czynności prawnej, lecz w jej treści<sup>378</sup>. Wskazuje się jednak również, że „w prawie niemieckim zobowiązanie umowne jest wynikiem wyłącznie porozumienia stron, na które z kolei składa się oferta i jej przyjęcie (§ 151 k.c. niem.); nie ma zatem miejsca na dodatkowy wymóg ważności powstania zobowiązania albo dla szczególnego przejawu konsensu stron”<sup>379</sup>. Nie może zatem być mowy o pojmowaniu *causae* jako odrębnej od treści przesłanki ważności czynności prawnej. Skoro więc pod pojęciem czynności prawnej kauzalnej w nauce niemieckiej rozumie się takie czynności, które treścią swą obejmują przyczynę prawną przysporzenia, a zatem również przyczynę prawną świadczenia, niemal wszystkie czynności prawne obligacyjne mają charakter przyczynowy<sup>380</sup>.

Ponadto podkreśla się związek pojęcia kauzalności z problematyką umów wzajemnych. Zależność roszczeń i roszczeń wzajemnych w tego rodzaju umowach określa się mianem *synallagma*<sup>381</sup> (gr. συνάλλαγμα oznacza wymianę). Wyróżnia się cztery aspekty tego rodzaju zależności, które dla lepszego zrozumienia problematyki czynności przysparzających należy pokrótce omówić. Synallagma genetyczne obejmuje uzależnienie istnienia zobowiązania strony od odpowiadającego mu zobowiązania kontrahenta. Twierdzi się, że „nieważność zobowiązania jednej strony powoduje nieważność zobowiązania się drugiej strony, jako kauzalnie uzależnionego od świadczenia wzajemnego”<sup>382</sup>. Synallagma warunkujące dotyczy trwania oraz wykonania zobowiązania, w szczególności zaś uwarunkowania powstania roszczenia o spełnienie świadczenia przez stronę wykonaniem zobowiązania przez kontrahenta<sup>383</sup>. Jest to związek polegający na tym, że „wygaśnięcie jednego roszczenia powoduje wygaśnięcie roszczenia wzajemnego”<sup>384</sup>. Tradycyjnie ten rodzaj synallagma wiąże się z możliwością podniesienia *exceptio non adimpleti contractus*, a także odstąpienia od umowy wzajemnej<sup>385</sup>. Następnie, synallagma funkcjonalne określa współzależność zobowiązań stron w ten sposób, że zobowiązanie strony jest ekwiwalentem

<sup>377</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 157.

<sup>378</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 14.

<sup>379</sup> H.P. Westermann, *Die causa im französischen und deutschen Zivilrecht*, Berlin 1967, s. 22.

<sup>380</sup> Cfr. W. Boecken, *BGB – Allgemeiner ...*, op. cit., s. 124.

<sup>381</sup> Cfr. S. Grobel, *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w zobowiązaniach wynikających z umów wzajemnych*, Katowice 1991, s. 52.

<sup>382</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania ...*, op. cit., s. 129.

<sup>383</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma and Freedom of Contract – The Concept of Reciprocity and Fairness in Contracts from the Historical and Law and Economics Perspective*, „German Working Papers in Law and Economics” 2003, nr 18, s. 8.

<sup>384</sup> Cfr. S. Grobel, *Synallagma i jego rodzaje*, „Studia Iuridica Silesiana”, T. 16, Katowice 1991, s. 14.

<sup>385</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma ...*, op. cit., s. 8.

zobowiązania kontrahenta, albo jest w taki sposób przez strony postrzegane, co wyraża się w zasadzie spełniania świadczeń wzajemnych z rąk do rąk i możliwości powstrzymania się od spełnienia świadczenia mimo obowiązku świadczenia w pierw, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie da zabezpieczenia (art. 488 i 490 k.c.)<sup>386</sup>. W końcu, przez synallagma faktyczne należy rozumieć więź pomiędzy świadczeniami wzajemnymi spełnionymi w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy, która ma istotne znaczenie na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>387</sup>. Nie wnikając na tym etapie głębiej w powyższą problematykę należy odnotować poglądy literatury niemieckiej, zgodnie z którymi należy utożsamić więź kauzalną przysporzeń w umowach wzajemnych z zależnością synallagmatyczną. Słusznie bowiem wskazuje się, że „cel wymiany [*Austauschzweck*] w kauzalnych umowach zobowiązujących (jako genetyczne lub funkcjonalne synallagma) [...] działa jako (dorozumiany) warunek”<sup>388</sup>. Należy przy tym wskazać, że więź synallagmatyczna znalazła wyraz w szeregu regulacji k.c. niem. W myśl § 320 ust. 1 zd. 1 tej ustawy, kto zobowiązany jest z umowy wzajemnej, może odmówić wykonania ciężącego na nim świadczenia do czasu wykonania świadczenia wzajemnego, chyba że zobowiązany jest do wcześniejszego spełnienia świadczenia. Następnie stosownie do treści § 275 ust. 1 k.c. niem., roszczenie o spełnienie świadczenia jest wykluczone, jeżeli jego spełnienie przez dłużnika lub przez każdą inną osobę jest niemożliwe. Kolejno, w myśl § 311a k.c. niem., nie stoi na przeszkodzie skuteczności umowy, że dłużnik zgodnie z § 275 ust. 1 do 3 nie musi spełnić świadczenia, a przeszkoda w spełnieniu świadczenia istniała w momencie zawarcia umowy (ust. 1); jednakże, wierzyciel może według własnego wyboru żądać odszkodowania zamiast świadczenia lub zwrotu wydatków w zakresie określonym w § 284 (ust. 2 zd. 1)<sup>389</sup>. Przepis ten zastąpił uprzednio obowiązującą regulację § 306 k.c. niem., która przewidywała, że umowa, której wykonanie jest niemożliwe, dotknięta była sankcją bezwzględnej nieważności. Dlatego też słuszne jest zapatrywanie, iż na gruncie przepisów k.c. niem. nie można obecnie mówić o genetycznym synallagma, jako o działającym z mocy prawa elemencie konstrukcyjnym umów wzajemnych oraz o technicznoprawnym mechanizmie zewnętrznej kauzalności<sup>390</sup>. W dalszym ciągu obowiązuje jednak regulacja § 320 ust. 1 zd. 1 k.c. niem., stanowiąca legislacyjny wyraz koncepcji warunkowego synallagma.

<sup>386</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma ...*, op. cit., s. 8; K.P. Sokołowski, *Rozważania nad czynnościami przysparzającymi, odpłatnymi i nieodpłatnymi*, „PS” 2009, nr 7-8, s. 66-67.

<sup>387</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, op. cit., s. 165.

<sup>388</sup> H. Ehmman, *Die Lehre vom Zweck als Entwicklung der Voraussetzungslehre* [w:] M. Schöpflin, F. Meik, H.-O. Weber, J. Bandte (red.), *Von der Sache zum Recht: Festschrift für Volker Beuthien zum 75. Geburtstag*, Monachium 2009, s. 41-42.

<sup>389</sup> Tłumaczenie powyższych przepisów za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki ...*, op. cit., s. 50.

<sup>390</sup> Cfr. F. Schnauder, *Der kausale Schuldvertrag im System der Güterbewegung*, „Juristen Zeitung” 2002, nr 22, s. 1084.

#### 2. 5. 4 Abstrakcyjne czynności zobowiązujące

Wśród regulacji k.c. niem. znajdują się trzy przypadki czynności prawnych zobowiązujących o charakterze abstrakcyjnym, tj. przyrzeczenie świadczenia (§ 780), uznanie długu (§ 781) i przyjęcie przekazu (§ 784). Prawa wynikające z abstrakcyjnych czynności zobowiązujących mogą zostać ucieleśnione również w obligacjach na okaziciela, wekslach i czekach<sup>391</sup>. Z prawnoporównawczego punktu widzenia najbardziej interesujące są dwie pierwsze z wymienionych wyżej czynności prawnych.

W myśl § 780 zd. 1 k.c. niem., dla ważności umowy, przez którą przyrzeka się spełnienie świadczenia w taki sposób, że samo przyrzeczenie ma doprowadzić do postania zobowiązania (przyrzeczenie wykonania zobowiązania), niezbędne jest zaciągnięcie zobowiązania w formie pisemnej, o ile inna forma nie została prawem przewidziana. Z kolei, § 781 zd. 1 k.c. niem., dla ważności umowy uznającej istnienie zobowiązania (uznanie długu) niezbędne jest złożenie oświadczenia o uznaniu na piśmie. Niewątpliwie, przepisy te znajdują swój historyczny pierwowzór w instytucji prawa rzymskiego, jaką stanowiła stypulacja<sup>392</sup>. Jednakże, w odróżnieniu od prawa rzymskiego, abstrakcyjne czynności zobowiązujące wymagają formy pisemnej, a także nie odgrywają większej roli w obrocie prawnym, o ile prawa wykreowane tymi czynnościami prawnymi nie zostaną ucieleśnione w papierach wartościowych<sup>393</sup>. Abstrakcyjne czynności zobowiązujące nie obejmują swą treścią przyczyny prawnej przysporzenia, a ich ważność nie jest uzależniona od istnienia *causae*. Czynności takie kreują daleko idące skutki także na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z uwagi na przepis § 814 k.c. niem. Zgodnie z jego treścią, nie można domagać się zwrotu świadczenia spełnionego w celu wykonania zobowiązania jeżeli osoba, która spełniła świadczenia wiedziała, że nie była do tego zobowiązana. Umożliwiają one również stronom uwolnienie istniejących zobowiązań od więzi kauzalnych oraz wątpliwych długów od ciężającej na nich niepewności poprzez stworzenie dla nich podstawy w abstrakcyjnym przyrzeczeniu<sup>394</sup>. Przyrzeczenie świadczenia określone w § 780 k.c. niem. jest zawsze umową jednostronnie zobowiązującą z uwagi na uniezależnienie jej ważności od istnienia *causae*. Jeśli zaś dokonywane jest w zamian za świadczenie wzajemne, które nie zostało ujęte jako warunek w treści przyrzeczenia, nie występuje więc synallagmatyczna w rozumieniu § 320 k.c. niem. pomiędzy abstrakcyjnym przyrzeczeniem a świadczeniem wzajemnym. Jeśli podstawa prawna (np. sprzedaż czy pożyczka) zostanie ujęta w oświadczeniu dłużnika, nie może być mowy o abstrakcyjnym przyrzeczeniu świadczenia w rozumieniu § 780 k.c. niem.<sup>395</sup>. Abstrakcyjne przyrzeczenie

<sup>391</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 15.

<sup>392</sup> *Ibidem*.

<sup>393</sup> W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 167.

<sup>394</sup> *Ibidem*, s. 168.

<sup>395</sup> A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 115, 119.

świadczenia może w odniesieniu do istniejącego zobowiązania stanowić *datio in solutum*<sup>396</sup>, albo nowację<sup>397</sup>. Należy mieć na względzie również okoliczność, że abstrakcyjność czynności zobowiązującej może doznać ograniczenia z uwagi na złą wiarę wierzyciela. Dlatego też np. nabywca weksla może stać się adresatem zarzutów wystawcy wynikającego z kauzalnej czynności prawnej dokonanej z pierwotnym wierzycielem jeżeli wiedział o tych zarzutach w chwili nabycia weksla<sup>398</sup>.

### 2. 5. 5 Pojęcie przyczyny prawnej i wymóg konsensu co do *causae*

Należy również poświęcić uwagę samemu ujmowaniu pojęcia przyczyny prawnej w dogmatyce niemieckiego prawa cywilnego. W sposób dobitny rolę *causae* objaśnił *Hugo Kreß*: „cel pozostaje duszą zobowiązania”<sup>399</sup>. Oznacza to, że cel stanowi moment dokonania przysporzeń majątkowych, którego istnienie zakłada się, a którego brak dopiero uruchamia konsekwencje prawne<sup>400</sup>. Sama przyczyna prawna (*causa*) rozumiana jest w dogmatyce niemieckiego prawa cywilnego jako element kategorialny uzasadniający przepływ aktywów, co ma miejsce m. in. wówczas, gdy „cel wskazany przez spełniającego świadczenie, względnie w przyrzeczeniu świadczenia został osiągnięty. Logiczną przesłanką osiągnięcia celu świadczenia jest jednak akceptacja tego celu przez osobę otrzymującą przysporzenie. Ów wymagany konsensus jest porozumieniem co do celu. Należy to rozumieć nie jako podobne do umowy, ale jako umowne porozumienie stron co do uzasadnienia przysporzenia. To zakłada istnienie dwóch zgodnych oświadczeń woli stron”<sup>401</sup>. Niewątpliwie, w wypadku kauzalnych umów zobowiązujących owo porozumienie znajduje swe odzwierciedlenie w elementach przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*) czynności prawnej. Jednakże „dla kontrastu w większości rozporządzeń oraz w niektórych zobowiązaniach powiązanie przysporzenia z jego podstawami prawnymi jest usunięte ze względów technicznoprawnych: określenie *causae* nie jest traktowane jako część czynności prawnej

<sup>396</sup> Stosownie do treści § 365 k.c. niem., jeżeli rzecz, roszczenie wobec osoby trzeciej lub inne prawo zostanie zapewnione w miejsce świadczenia, dłużnik zobowiązany jest w razie wady prawnej lub wady rzeczy udzielić rękojmi na takiej samej zasadzie jak sprzedawca – tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwiarskott, *Niemiecki ...*, *op. cit.*, s. 192.

<sup>397</sup> W myśl § 364 ust. 1 k.c. niem., stosunek zobowiązaniowy wygasa, jeżeli wierzyciel przyjmie jako spełnienie świadczenia innej świadczenie w miejsce należnego – tłumaczenie za K. Stryna-Bartman, E. Tuora-Schwiarskott, *Niemiecki ...*, *op. cit.*, s. 192.

<sup>398</sup> *Cfr.* A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, *op. cit.*, s. 132.

<sup>399</sup> Cytat za: H.P. Westermann, *Die causa ...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>400</sup> *Cfr.* H.P. Westermann, *Die causa ...*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>401</sup> F. Schnauder, *Der kausale ...*, *op. cit.*, s. 1083; należy przy tym odnotować mniejszościowy w nauce niemieckiej pogląd, iż wystarczające jest jednostronne określenie celu świadczenia przez dłużnika – *cfr.* H. Weitnauer, *Nochmals: Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985, nr 12, s. 558; wskazuje się przy tym, że w wyjątkowych sytuacjach *causae* jest jednak jednostronnie ustalana przez przysparzającego, np. przy rozrządzeniach na wypadek śmierci lub prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, ustanowienie fundacji, przyrzeczenie publiczne – *cfr.* A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, *op. cit.*, s. 80; *Cfr.* L. Enneccurus, T. Kipp, M. Wolff, *Lehrbuch ...*, *op. cit.*, s. 916.

przysparzającej, ale jako uzupełniająca czynność prawna dopełniająca przysporzenie”<sup>402</sup>. Dominujący pogląd nauki niemieckiej zakłada również, że porozumienie takie w rozumieniu § 812 k.c. niem. stanowi podstawę prawną świadczenia. Powinno ono określać zobowiązanie, w wykonaniu którego (*solvendi causa*) świadczenie jest spełniane. Jeśli zatem zobowiązanie to nie istnieje, porozumienie co do celu nie dochodzi do skutku. Jedynie w takim zakresie istotna dla spełnionego świadczenia jest czynność prawna zobowiązująca (kauzalna). Pełni ona pomocniczą funkcję przy ocenie, czy świadczenie to znajdowało podstawę prawną<sup>403</sup>. Wskazuje się, że najczęstszą przyczyną prawną świadczenia jest cel wykonawczy (*Abwicklungszweck* tj. *causa solvendi*, przyczyna zabezpieczenia), mogą jednak wchodzić w grę *causa donandi* oraz cel wymienny (*causa obligandi*, np. przy sprzedaży odręcznej)<sup>404</sup>. Porozumienie co do celu może zostać zawarte w sposób wyraźny albo dorozumiany, co jest sytuacją typową. Ilustruje się to następującym przykładem: kto w świetle bożonarodzeniowej choinki wręcza złoty naszyjnik z diamentami swej żonie, nie musi wprost deklorować swego zamiaru obdarowania jej i może rozumieć zaskłone oczy małżonki jako milczący wyraz przyjęcia daru<sup>405</sup>. Nie ma przeszkód, aby zawrzeć tego rodzaju porozumienie przed dokonaniem przysporzenia<sup>406</sup>, albo po jego dokonaniu, do której to sytuacji wprost odnosi się regulacja § 516 ust. 2 zd. 1 k.c. niem.<sup>407</sup>. Skutki prawne dyspensu co do celu przysporzenia albo upadku porozumienia co do tego celu określają w wypadku czynności prawnych kauzalnych zasady synallagmy wyrażone w przepisach części ogólnej oraz prawa stosunków zobowiązaniowych k.c. niem. (np. §§ 104 i nast., 154, 155, 275, 311a, 320 i nast.) oraz niektóre przepisy części szczególnej prawa zobowiązań k.c. niem. (np. § 437 i nast. oraz § 633)<sup>408</sup>. W wypadku zaś czynności prawnych abstrakcyjnych oraz czynności prawnych kauzalnych z dodatkową (subsydiarną) przyczyną prawną mamy do czynienia ze skutkami prawnymi określonymi w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, co wymaga jednakże osobnego omówienia.

<sup>402</sup> A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, *op. cit.*, s. 82.

<sup>403</sup> B. Kupisch, *Leistungskondiktion ...*, *op. cit.*, s. 102; nie stanowi argumentu przeciwko konieczności porozumieniu co do celu świadczenia przyjęte w nauce niemieckiego prawa cywilnego zapatrywanie, że jeśli świadczenie zostało w sposób prawidłowy spełnione, nie powinno być ono wykluczone z uwagi na fakt, że świadczący był niepełnoletni albo psychicznie chory; jeżeli świadczenie zostało spełnione bez wiedzy przedstawiciela ustawowego *solvensa*, wymagane jest następcze porozumienie pomiędzy przedstawicielem ustawowym a wierzycielem dla ochrony interesów osoby pozbawionej zdolności do czynności prawnych aby świadczenie było uznane za wykonanie zobowiązania przez tę osobę – *Cfr.* W. Rother, *Die Erfüllung ...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>404</sup> H. Ehmann, *Die Funktion der Zweckvereinbarung bei der Erfüllung. Ein Beitrag zur causa solvendi*, „Juristen Zeitung” 1968, s. 555

<sup>405</sup> H. Ehmann, *Die Lehre ...*, *op. cit.*, s. 15-16; *cfr.* W. Zeiss, *Leistung, Zweck und Erfüllung*, „Juristen Zeitung” 1963, s. 8.

<sup>406</sup> A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, *op. cit.*, s. 88.

<sup>407</sup> Zgodnie z tym przepisem, jeżeli przysporzenie ma miejsce przy braku woli drugiej strony, darczyńca może, wskazując rozsądny okres czasu, zażądać złożenia przez drugą stronę oświadczenia o przyjęciu darowizny.

<sup>408</sup> *Ibidem*, s. 39-40.

## 2.5.6 Kondykcje jako instrument prawny służący korekcji przysporzeń pozbawionych kauzy

Rozpoczynając rozważania nad kształtem normatywnym instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w niemieckim prawie cywilnym, należy wprawdzie zauważyć, że odmiennie niż przyjmuje się to chociażby w polskim orzecznictwie sądowym<sup>409</sup>, niemiecka instytucja bezpodstawnego wzbogacenia nie zajmuje jedynie subsydiarnej pozycji w zakresie korygowania przesunięć majątkowych, ma ona zastosowanie również wówczas, gdy inne regulacje dotyczą tej problematyki. Z drugiej strony żądania oparte na przepisach zawartych w regulacjach dotyczących innych instytucji prawnych nie są wykluczone<sup>410</sup>.

Jak wspomniano już wcześniej dominujący nurt nauki niemieckiej uznaje porozumienie co do celu za podstawę prawną świadczenia w rozumieniu § 812 zd. 1 k.c. niem. Zgodnie z tym przepisem, kto wskutek spełnienia świadczenia przez inną osobę lub w inny sposób jej kosztem uzyskuje cokolwiek bez podstawy prawnej, zobowiązany jest do zwrotu. W kontekście czynności prawnych abstrakcyjnych na szczególną uwagę zasługuje spostrzeżenie, że całkowite oderwanie czynności rozporządzającej od czynności prawnej leżącej u podstaw rozporządzenia nie jest możliwe, ponieważ każde przysporzenie ma swą ekonomiczną lub prawną przyczynę, bez której byłoby ono pozbawione sensu. Mówiąc szerzej, każda wolicjonalna czynność człowieka ma w nieunikniony sposób charakter celowy. Dlatego też, bezpodstawne wzbogacenie jest niezbędnymi uzupełnieniem regulacji abstrakcyjnych czynności przysparzających<sup>411</sup>. Gdy podstawa prawna świadczenia spełnionego poprzez dokonanie czynności prawnej oderwanej nie istnieje, czynność ta pozostaje ważna, jednakże można domagać się zwrotu przysporzenia na podstawie § 812 zd. 1 k.c. niem.<sup>412</sup>. Tym niemniej zakres zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie ogranicza się do przysporzeń stanowiących skutki czynności prawnych abstrakcyjnych. W myśl § 812 zd. 2 k.c. niem., obowiązek zwrotu istnieje również wówczas, gdy podstawa prawna odpadnie (*condictio causa finita*) albo zamierzony cel świadczenia określony treścią czynności prawnej nie nastąpi (*condictio ob rem dati, condictio causa data causa non secuta*). Niektórzy autorzy stawiają *datio ob rem* na równi z trzema wyróżnianymi tradycyjnie typami *causae*<sup>413</sup>, twierdząc że

<sup>409</sup> Cfr. i.a. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2.02.2000 r., II CKN 704/98, LEX nr 1218147; stanowiska przedstawicieli nauki polskiego prawa cywilnego w kwestii istnienia zbiegu norm wynikających z regulacji bezpodstawnego wzbogacenia z innymi normami oraz charakteru tych unormowań są w znacznej mierze rozbieżne – cfr. P. Mostowik [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2009, s. 249 i nast.; A. Szpunar, *Recenzja pracy E. Łętowskiej pt. Bezpodstawne wzbogacenie*, „Rej.” 2000, nr 6, s. 205.

<sup>410</sup> Cfr. D. Belling, *European Trends in the Law on Unjustified Enrichment - from the German Perspective*, „Korea University Law Review” 2013, nr 13, s. 50.

<sup>411</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 8; ze spostrzeżeniem nie można do końca się zgodzić, skoro w systemie *common law* występują czynności prawne absolutnie abstrakcyjne w postaci *deeds*, w wypadku których nie jest możliwe odwołanie się do regulacji bezpodstawnego wzbogacenia (v. podrozdział 2.6).

<sup>412</sup> Z zastrzeżeniem, iż strony mogą uzgodnić subsydiarną przyczynę prawną przysporzenia na wypadek nie zaistnienia pierwotnej *causae* – cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 97.

<sup>413</sup> Należy również odnotować pogląd, iż *datio ob rem* z systemowego punktu widzenia nie należy do prawa

trójpodział przyczyn prawnych nie jest z tego względu wyczerpujący. *Flume* wskazuje, że z uwagi na nieznaną prawu rzymskiemu zasadę swobody umów obecnie zakres zastosowanie *datio ob rem* jest wąski i ogranicza się w zasadzie do sytuacji, w których świadczenie spełniane jest z uwagi na cel, który nie może być przedmiotem zobowiązania (np. zawarcie w przyszłości małżeństwa) albo *accipens* może dalszym ciągu zdecydować, czy chce, w zamian za świadczenie *solvensa*, wykonać swoje świadczenie<sup>414</sup>. Inni przedstawiciele niemieckiej cywilistyki stoją na stanowisku, że katalog trzech typów *causae* jest zamknięty (*numerus clausus*), jednakże nie znaczy to, że strony mogą uzależnić skutki dokonywanych przez siebie czynności prawnych jedynie od owych trzech typowych przyczyn prawnych. Czynność prawna może bowiem zostać uzależniona od każdego możliwego celu lub motywu, o ile cel, do którego zmierza nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego. Taki nietypowy cel może być „dołączony” do celu typowego wynikającego z triady kauz. Może być również uzgodniony w sposób dorozumiany<sup>415</sup>. Jako przykład wskazuje się chociażby wręczenie parlamentarzysty sumy pieniężnej w celu wsparcia działalności jego partii, co prowadzi do powstania roszczeń z tytułu *condictio causa data causa non secuta*, jeżeli kwota to zostanie spożytkowana w inny sposób<sup>416</sup>.

### 2. 5. 7 Doktrynalne uzasadnienie zasady abstrakcji w prawie niemieckim

Po przedstawieniu zarysu unormowań niemieckich w zakresie problematyki czynności prawnych przysparzających należy poświęcić więcej uwagi motywom, jakie skłoniły ustawodawcę do przyjęcia takich a nie innych rozwiązań, a także przedstawianym w nauce prawa cywilnego argumentom za i przeciw tego rodzaju regulacji. Szczególny walor poznawczy tego rodzaju badań porównawczych wyraża się bowiem w stworzeniu możliwości nakreślenia tła do rozważań nad aspektem celowościowym rozumienia polskiego ustawodawstwa dotyczącego czynności prawnych przysparzających, do lepszego naświetlenia intencji, jakie przyświecały twórcom k.c. oraz do oceny trafności poglądów polskiego piśmiennictwa dotyczących zakresu obowiązywania reguły kazuśności w systemie prawa polskiego.

Niewątpliwie, szerokie dopuszczenie w niemieckim obrocie prawnym czynności prawnych abstrakcyjnych było decyzją, która wynikała z dążenia dostosowania kształtu ustawodawstwa do zapatrywań dominujących w nauce prawa cywilnego w drugiej połowie XIX. wieku. W wypadku przyrzeczenia świadczenia oraz uznania długu decydujący wpływ na treść projektu k.c. niem. miały

---

bezpodstawnego wzbogacenia, lecz prawa umów wzajemnych, zaś umiejscowienie w § 812 k.c. niem. zawdzięcza systematyce kodyfikacji justyniańskiej – B. Kupisch, *Leistungskondiktion bei Zweckverfehlung – Teil 2 – Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985, nr 4, s. 169

<sup>414</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 154.

<sup>415</sup> Cfr. H. Ehmman, *Zur Causa-Lehre*, „Juristen Zeitung” 2003, nr 14, s. 706-707.

<sup>416</sup> Cfr. H.-M. Pawlowski, *Feststellung und Garantie. Bemerkungen zu dem gleichnamigen Werk von Friedrich Kübler*, „Juristen Zeitung” 1968, nr 13, s. 403.

poglądy *Otto Bähra*<sup>417</sup>, zaś system przeniesienia własności wiernie odzwierciedla zapatrywania *Savigny'ego*<sup>418</sup>. Prace pierwszego z nich padły na podatny grunt z uwagi na umacniające się w warunkach rozwoju gospodarki rynkowej przywiązanie do zasady swobody umów.

Związek zasady abstrakcji z bezpieczeństwem obrotu prawnego obrazowo wyjaśnia *Rudolf von Ihering*. Jego zdaniem, starorzymska własność była instytucją prawną zdrową i silną, jednakże przyjęcie zasady kazualności sprawia, że wada prawna obecna przy powstaniu prawa własności nie może zostać przezwyciężona i własność ta niejako „chora od urodzenia” niesie ze sobą przekazywany w toku kolejnych transakcji „śmiercionośny zarazek”<sup>419</sup>. Zadaniem porządku prawnego powinno być jednak przyznawanie ochrony czynnościom prawnym i zachowanie ich integralności na tyle, na ile nie stoją temu na przeszkodzie względy natury zasadniczej. Dlatego też przyjęcie zasady abstrakcyjności pozwala na „powstrzymanie rozprzestrzeniania się” wad oświadczeń woli istniejących w momencie nabycia własności na kolejne czynności prawne, które własności tej dotyczą. Cały „materiał chorobotwórczy” zagrażający obrotowi prawnemu jest bowiem pochłonięty przez skargi osobiste (kondykcje), zaś własność jako taka przechodzi z rąk do rąk nietknięta<sup>420</sup>.

W okresie tworzenia k.c. niem. dominujący pogląd dogmatyki prawa cywilnego upatrywał realizacji potrzeb obrotu w zapewnieniu, by ważność rozporządzeń zależała od spełnienia możliwie jak najmniej i jak najprostszymi warunków<sup>421</sup>. Trzeba mieć jednak na uwadze, że oprócz dążenia do wykreowania środowiska prawnego sprzyjającego rozwojowi gospodarki, za przyjęciem zasady rozdzielności i abstrakcyjności przemawiały istotne racje filozoficzne. *Savigny* uważał bowiem, że należy rozróżnić te sferę prawną, w której części natury mogą być poddane dominacji człowieka z uwagi na to, że nie służy im przymiot istot wolnych, od sfery zobowiązań, w których występują jako strony wolne osoby. W tej ostatniej sferze stosunek prawny nie może zostać skonstruowany tak, by zapewnić dominację jednej osoby nad drugą, lecz tak, by uszanować wolność obu podmiotów. Z tego względu czynności prawa rzeczowego muszą być oddzielone od czynności obligacyjnych (zasada rozdzielności). Prawo rzeczowe i prawo zobowiązań powinny pozostać odrębne, nie zaś wpływać na siebie wzajemnie, oddziaływać, być sobie podporządkowane, przenikać się albo wchodzić w korelacje. Czynności prawne dotyczące obu powyższych domen powinny zaś być oceniane w sposób niezależny, tj. przy założeniu, że nieważność czynności prawa

<sup>417</sup> Cfr. O. Bähr, *Die Anerkennung als Verpflichtungsgrund*, Kassel 1867.

<sup>418</sup> Cfr. F.C. von Savigny, *Das Obligationenrecht ...*, op. cit., s. 231 i nast.; w nauce niemieckiego prawa cywilnego wskazuje się źródła tych zapatrywań w nauczaniu przedstawiciela szkoły prawa naturalnego *Freiherra von Martini*, współtwórcy zachodniogaliczyjskiego k.c. z 1797 r. – cfr. F. Mazza, *Kausale ...*, s. 84; w §§ 169-171 tego kodeksu przewidziano, że do przejścia własności wystarczające jest dojście stron do porozumienia co do samego przewłaszczenia, niezależnie od tego, z jakiego tytułu przeniesienie następuje – cfr. E. Till, *Wykład prawa rzeczowego austriackiego. Dział I. Nauka o prawie własności*, Lwów 1913, s. 207.

<sup>419</sup> R. von Ihering, *Geist des römischen Rechts*, t. 1, Lipsk 1877, s. 209.

<sup>420</sup> *Ibidem*.

<sup>421</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 110.



rzeczowego nie wpływa na ważność czynności obligacyjnej i odwrotnie (zasada abstrakcyjności)<sup>422</sup>.

Należy zatem zadać pytanie, w jaki sposób ów postulat ochrony pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego został zrealizowany w ustawodawstwie niemieckim dotyczącym poszczególnych płaszczyzn relacji między podmiotami prawa.

W tym kontekście warto rozważyć po pierwsze relację między stronami nieważnej czynności prawnej kauzalnej, w wykonaniu której zawarto następnie porozumienie o przewłaszczeniu rzeczy. Jeżeli w opisanym stanie faktycznym nie występuje wspomniana już wcześniej sytuacja „tożsamości błędu” (v. podrozdział 2.5.2), to nabywca pomimo ważności czynności rozporządzającej ma obowiązek zwrotu rzeczy jako nabytej bez podstawy prawnej w myśl dyspozycji § 812 zd. 1 k.c. niem. Konieczne będzie zatem zawarcie porozumienia przenoszącego własność rzeczy z powrotem na pierwotnego zbywcę. Jeżeli nabywca zbył rzecz osobie trzeciej, zbywca może domagać się od niego surogatów rzeczy (§ 818 zd. 1 k.c. niem.), nie może zaś wytoczyć powództwa windykacyjnego (§ 985 zd. 1 k.c. niem.), ponieważ czynność rozporządzająca wywołała przewidziane swą treścią skutki niezależnie od nieważności czynności obligacyjnej. W sytuacji, gdy przedmiot rozporządzenia nie został zbyty osobie trzeciej, wierzyciele nabywcy mogą prowadzić egzekucję z tego przedmiotu. Jeżeli zaś zostanie ogłoszona upadłość nabywcy, po dokonaniu rozporządzenia, zbywca nie może wyłączyć przedmiotu rozporządzenia z masy upadłości jako stanowiącego jego własność<sup>423</sup> (§ 47 zd. 1 Prawa upadłościowego<sup>424</sup>). Kwestia ta wykracza jednak poza relacje stron nieważnej czynności zobowiązującej, dotyczy bowiem praw i obowiązków osób trzecich, w tym wypadku wierzycieli upadłego.

Nawiązując do tego ostatniego spostrzeżenia, godzi się zauważyć, że abstrakcyjność czynności prawnej zasadniczo nie ma znaczenia w relacji między jej stronami, ponieważ mogą one podnosić względem siebie zarzuty wynikające z łączących je stosunków prawnych. Pełne konsekwencje oderwanego charakteru czynności przysparzającej ujawniają się dopiero w sytuacji dalszego zbycia przedmiotu przysporzenia osobie bądź osobom trzecim. To właśnie interesy osób trzecich (dalszych nabywców, wierzycieli) są chronione poprzez oderwanie kwestii ważności czynności prawnej od zarzutów wynikających z treści stosunku prawnego pomiędzy pierwotnym nabywcą a jego kontrahentem<sup>425</sup>. Jednakże, już wkrótce po uchwaleniu k.c. niem. pojawiły się w doktrynie głosy, iż rola zasady abstrakcyjności w zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu, tak eksponowana w motywach ustawodawczych<sup>426</sup>, jest zdecydowanie mniejsza w systemach

<sup>422</sup> Cfr. A. Strack, *Hintergründe des Abstraktionsprinzips*, „Jura” 2011, nr 1, s. 6-7.

<sup>423</sup> Cfr. D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner ...*, op. cit., s. 111.

<sup>424</sup> Zgodnie z tym przepisem, kto na podstawie prawa rzeczowego albo osobistego uprawniony jest do wyłączenia przedmiotu z masy upadłości, nie jest wierzycielem w postępowaniu upadłościowym – dostęp online na 27.03.2020 r.: [http://www.gesetze-im-internet.de/inso/\\_47.html](http://www.gesetze-im-internet.de/inso/_47.html).

<sup>425</sup> Cfr. H.-M. Pawłowski, *Feststellung ...*, op. cit., s. 402.

<sup>426</sup> Cfr. R. Mugdan, *Die gesamten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich*, Berlin 1899, s. 523 i nast.

prawnych, w których sukcesja syngularna rządzi się regułami ochrony dobrej wiary nabywcy, które zapewniają mu odparcie zarzutów wynikających z wad czynności prawnych jego poprzedników<sup>427</sup>. Niemieckie ustawodawstwo zaś, w przepisach §§ 892, 932 i nast. oraz 2366 k.c. niem. tego rodzaju ochronę przewiduje. Ponieważ zaś nabyciu w dobrej wierze przeszkodzić może jedynie pozytywna wiedza o braku uprawnienia po stronie zbywcy albo niewiedza o tym fakcie spowodowana rażącym niedbalstwem, zasada abstrakcji powoduje jedynie, iż brak uprawnienia po stronie zbywcy istnieje rzadziej, a zatem zakres zastosowania regulacji dotyczących ochrony dobrej wiary ulega zawężeniu. Z drugiej strony, kierunkuje ona ocenę rażącego niedbalstwa nabywcy na jego staranność w ustaleniu ważności jedynie czynności rozporządzającej dokonanej przez poprzednika prawnego, nie zaś kazualnej czynności zobowiązującej, w wykonaniu której nastąpiło rozporządzenie. Ponieważ jednak w praktyce czynności obligacyjne i rozporządzające między tymi samymi osobami z reguły są trudne do rozróżnienia, ograniczenie powyższe nie odgrywa większej roli w obrocie prawnym<sup>428</sup>.

Część przedstawicieli niemieckiej nauki prawa cywilnego postulowała, by zrezygnować z zasady abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających, pozostawiając jedynie ochronę nabywcy przywidzianą przepisami o ochronie dobrej wiary. Jednym z zasadniczych argumentów podnoszonych przeciwko utrzymaniu tej zasady było bowiem właśnie przyznanie ochrony osobom trzecim niezależnie od ich dobrej lub złej wiary<sup>429</sup>, przez co rozumieć należy pozytywną wiedzę lub dołożenie przez nich staranności w ustaleniu ewentualnej nieważności czynności zobowiązującej, w wykonaniu której nastąpiło poprzednie rozporządzenie na rzecz zbywcy. Przeciwno temu zapatrywaniu podniesiono jednak zastrzeżenie, że zasada abstrakcyjności w zamierzeniu ustawodawcy miała właśnie zwolnić nabywcę od obowiązku badania poprzednich kauzalnych czynności prawnych dokonanych przez zbywcę. Wykluczenie zaś odpowiedzialności za wadliwość czynności prawnych kazualnych dokonanych przez inne osoby pozostaje zaś w zgodzie z zasadą względności stosunków zobowiązaniowych. Ponadto zasada abstrakcyjności zapewnia obiegowość obrotu rynkowego wierzytelnościami, dla którego ochrona dobrej wiary nie została przewidziana<sup>430</sup>. Co do tej ostatniej kwestii słusznie jednak wskazano, że typowa cesja wierzytelności nie stanowi z reguły elementu łańcucha transakcji, którego istnienie stanowiło decydujący argument dla przyjęcia zasady abstrakcyjności. Tam zaś, gdzie ów łańcuch istnieje, zazwyczaj zastosowanie znajdują papiery wartościowe, przez które wierzytelność zyskuje walor obiegowy<sup>431</sup>.

Zasadność wprowadzenia do systemu niemieckiego prawa cywilnego zasady abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających oraz jej dalszego utrzymywania budziła

<sup>427</sup> A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 110; Cfr. L. Enneccurus, T. Kipp, M. Wolff, *Lehrbuch ...*, op. cit., s. 917.

<sup>428</sup> Cfr. D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner ...*, op. cit., s. 107.

<sup>429</sup> Cfr. H. Grigoleit, *Abstraktion ...*, op. cit., s. 384.

<sup>430</sup> *Ibidem*, s. 383, 402, 418.

<sup>431</sup> Cfr. D. Medicus, F. Petersen, *Allgemeiner ...*, op. cit., s. 107.

w przeszłości i budzi nadal poważne zastrzeżenia. Przed uchwaleniem k.c. niem. dominacja teorii o oderwanym charakterze tych czynności prawnych w niemieckiej cywilistyce wynikała w dużej mierze z autorytetu *Savigny'ego*. Jednakże, jak wskazano już wyżej (v. podrozdział 2.2.3), podstawy, na których oparł on swą teorię zostały w nauce prawa rzymskiego podważone<sup>432</sup>. Już na etapie prac nad projektem k.c. niem. *Otto von Gierke* podniósł zarzut, że przyjęta w tym projekcie konstrukcja przeniesienia własności stanowi „doktrynalny gwałt zadany życiu” ponieważ przez nauki podręcznikowe zmusza on podmioty prawa do rozpoznania w najprostszej umowie sprzedaży rzeczy ruchomej co najmniej trzech niezależnych od siebie zdarzeń prawnych. Jego zdaniem, rozdział zobowiązania, rozporządzenia i wydania rzeczy jest czystą fikcją, przez którą wynajduje się dwie niezależne czynności prawne w sytuacji, gdy stanowią one jedynie dwa różne ujęcia tej samej jednolitej czynności prawnej<sup>433</sup>. Głos ten pozostał jednak odosobniony i nie wpłynął na dalszy tok prac legislacyjnych. Później, w okresie narodowego socjalizmu, zasada abstrakcyjności znalazła się na celowniku nazistów w związku z propagandową kampanią przeciwko „staremu prawu”<sup>434</sup>. Przywiązanie do tej zasady w powojennych Niemczech można więc po części tłumaczyć niechęcią przedstawicieli świata nauki do bycia kojarzonym z przedwojennym nurtem krytyki wobec „starego prawa”. Ponadto, wskazuje się, że zasada ta jest tak mocno zakorzeniona w niemieckim systemie prawnym, że odejście od niej oznaczać musiałyby ryzyko „załamania się” całego systemu i stąd wymagałoby wypracowania zupełnie nowej koncepcji prawa zobowiązań i prawa rzeczowego<sup>435</sup>.

Niezależnie od tego, przesłanki uzasadniające niemiecki system przewłaszczenia były i są w dalszym ciągu kwestionowane. Z historycznego i porównawczego punktu widzenia oczywista jest bowiem konstatacja, że brak zasady abstrakcyjności nie przeszkodził krajom anglosaskim w odniesieniu sukcesów gospodarczych. Z drugiej strony w okresie niemieckiego prosperity po II. wojnie światowej nie odnotowano jakichkolwiek oznak związku pomiędzy wzrostem PKB, a dogmatycznoprawną konstrukcją przewłaszczenia<sup>436</sup>. Ponadto słusznie wskazuje się, że „nowoczesna dogmatyka wykazała, że prawo zobowiązań i prawo rzeczowe nie są dwoma odrębnymi dziedzinami prawa, lecz w domenie pośredniej pomiędzy prawem zobowiązań i prawem rzeczowym są możliwe do wyobrażenia i znajdują się przypadki graniczne, zjawiska pośrednie i formy hybrydowe”<sup>437</sup>. Jako przykład fenomenów granicznych „urzeczowienia praw

---

<sup>432</sup> H. Ehmman, *Die Entwicklung ...*, op. cit., s. 629; argument ten oczywiście nie ma decydującego znaczenia biorąc pod uwagę, że dobór źródeł rzymskich przez *Savigny'ego* był raczej selektywny i ukierunkowany na stworzenie podbudowy jego systemu, nie służył zaś do końca wywiedzeniu z tych źródeł zasady abstrakcji – Cfr: A. Strack, *Hintergründe ...*, op. cit., s. 7.

<sup>433</sup> O. von Gierke, *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs und das deutsche Recht*, Lipsk 1889, s. 336.

<sup>434</sup> Cfr: A. Strack, *Hintergründe ...*, op. cit., s. 5.

<sup>435</sup> *Ibidem*.

<sup>436</sup> W. Rother, *Die Erfüllung ...*, op. cit., s. 3.

<sup>437</sup> R. Serick, *Causa und Anwartschaft*, „AcP” 1966, s. 132.

obligacyjnych” wskazuje się zaś zastrzeżenie i dzierżawę gruntów<sup>438</sup>.

W niemieckiej cywilistyce nie maleje jednak również grono zwolenników *Abstraktionsprinzip*. Odczytując na nowo ową zasadę wskazuje się chociażby na to, że jej zaletą jest konceptualna jasność i systematyczne sformułowanie reguł prawnych, co ma przyczyniać się do realizacji sprawiedliwości materialnej. Rozdział czynności prawnej zobowiązującej i rozporządzającej umożliwiać ma koncentrację na niewielkich wycinkach stanu faktycznego i upraszczać ocenę zdarzeń prawnych. Abstrakcyjność rozporządzeń ułatwiać ma ich badanie w sprawach transgranicznych prowadzonych przez sędziów z innych krajów<sup>439</sup>. Z tych względów *Astrid Stadler* konkluduje „[...] niemiecka zasada abstrakcji w swej systematycznej formie i jako model myślenia prawdopodobnie przewyższa formy kauzalne czy konsensualne. Jej przewagi w mniejszym stopniu polegają na osiągnięciu słusznych rozwiązań w sprawach indywidualnych, a w większym stopniu na skutecznym pogodzeniu zalet całościowego systemu z jednej strony z przewidywalnością, a z drugiej strony z elastycznością<sup>440</sup>”. Tego rodzaju konstatacje żywo przypominają optymizm *Ernsta Zitelmana*, który jeszcze przed wejściem w życie k.c. nim. twierdził, iż użyteczność zasady abstrakcyjności jest tak niewątpliwa z przyczyn wspólnych wszystkim narodom, że każde prawodawstwo prędzej czy później musi dojrzeć do takiego samego rozstrzygnięcia<sup>441</sup>. Jak wykażą dalsze badania porównawcze (v. podrozdział 2.6), przypuszczenie powyższe w rzeczywistości się nie potwierdziło.

Przyczyny tego stanu rzeczy w lapidarny sposób ujął przedstawiciel austriackiej jurysprudencji *Helmut Koziol*, który stwierdził, że „systematyczne zalety i jasność modelu myślenia zasługują na pochwałę, ale w tym samym czasie przyznaje się, że może to prowadzić do niesłusznych rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych [...] niemożność uzyskania ocen pozwalających na właściwe rozstrzygnięcia musi przemawiać za przypuszczeniem o słabości systemu lub modelu myślenia”<sup>442</sup>. Autor ten wypunktował również mankamenty niemieckiego modelu przewłaszczenia opartego na zasadach rozdzielnosci i abstrakcji. Przychylając się do poglądu *von Gierkego* stwierdził, że zasada abstrakcji wymuszając rozgraniczenie czynności zobowiązującej i rozporządzającej zapoznaje typową wolę stron<sup>443</sup>. Ponadto przez pozostawienie jedynie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia interesy właściciela zostały

---

<sup>438</sup> *Ibidem*.

<sup>439</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 735 i nast.

<sup>440</sup> *Ibidem*, s. 738.

<sup>441</sup> Cfr. E. Zitelmann, *Die Möglichkeit eines Weltrechts*, wyd. 2, Monachim-Lipsk 1916, s. 33.

<sup>442</sup> H. Koziol, *Glanz und Elend der deutschen Zivilrechtsdogmatik: Das deutsche Zivilrecht als Vorbild für Europa?*, „AcP” 2012, s. 18.

<sup>443</sup> *Ibidem*, s. 20; należy bowiem mieć na uwadze, że wola przeniesienia własności w sytuacji, w której czynność prawna kauzalna jest nieważna lub porozumienie co do *causae* nie doszło do skutku, obejmuje również dorozumianą wolę zaniechania przeniesienia własności jeżeli czynność prawna zobowiązująca była nieważna lub w wykonaniu innej czynności prawnej – cfr. E. Till, *Nauki ogólne austriackiego prawa prywatnego*, Lwów 1911, s. 299.

podporządkowane interesom wierzycieli nabywcy, co może mieć decydujące znaczenie w razie bankructwa nabywcy: wierzyciele, którzy udzielili nabywcy niezabezpieczonego kredytu mogą zaspokoić się z masy upadłości obejmującej własność przedmiotu zbycia, zaś zbywca, któremu często nie można niczego zarzucić, może otrzymać co najwyżej wyższy udział w masie upadłości<sup>444</sup>. Dalej, zasada abstrakcyjności chroni osobę trzecią, na rzecz której nabywcą rozporządził rzeczą nawet wówczas, gdy wie ona o nieważności umowy sprzedaży między pierwotnym właścicielem a nabywcą. Sprzedawca, którego pozycja prawna jest mniej korzystna, musi z drugiej strony polegać na swych roszczeniach kondykcyjnych i ponosi ryzyko upadłości nabywcy. *Koziol* stwierdza wręcz, że dla proponentów zasady abstrakcyjności „ochrona złej wiary i zaniedbanie kolidujących z nią interesów poprzedniego właściciela ma oznaczać specjalny znak jakości regulacji ochrony obrotu prawnego, a niemożność rozróżnienia pomiędzy godnymi a niegodnymi ochrony, jako oznaka szczególnej elastyczności, w żadnym wypadku nie olśniewa pozostałych przedstawicieli systemu prawa”<sup>445</sup>.

Odnosząc się do kwestii zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego przez reguły ochrony nabywcy w dobrej wierze *Koziol* podnosi, iż w żadnym wypadku reguły te nie wymagają dokonania przez nabywcę oceny wszelkich poprzednich transakcji w łańcuchu nabycia rzeczy w sytuacji, gdy nie ma podstaw by wątpić w ważność i skuteczność tych transakcji. Przeciwnie, przez odwołanie się do kryteriów należytej staranności możliwe jest wyważenie interesów obrotu oraz rozwagi nabywcy w sposób elastyczny, co kontrastuje ze sztywnym ujęciem reguły abstrakcji<sup>446</sup>.

Co się tyczy argumentu, iż tylko zasada abstrakcji chroni cesję wierzytelności, należy zauważyć, że nie ma ona znaczenia w sytuacji gdy umowa stanowiąca źródło wierzytelności w stosunku między cedentem a dłużnikiem zbywanej wierzytelności zostanie podważona z uwagi na błąd, a w konsekwencji prawo będące przedmiotem cesji wygaśnie. Abstrakcyjny charakter cesji nie może, w odróżnieniu od ochrony dobrej wiary, doprowadzić do przełamania zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Dlatego też ów szczególny walor zasady abstrakcji, który wyrażać się ma w szerokiej ochronie bezpieczeństwa obrotu, zawodzi w obszarze, w którym ze względu na szerokie ujmowanie podstaw wzruszalności czynności prawnej w k.c. niem. mógłby mieć obiektywne uzasadnienie<sup>447</sup>.

Ponadto skoro w pełni dopuszczalne jest uzależnienie przez strony ważności czynności prawnej rozporządzającej od ważności czynności obligacyjnej, a tego rodzaju pomocnicze porozumienie może być ledwo rozpoznawalne dla dalszych nabywców rzeczy, domniemana

---

<sup>444</sup> Cfr. H. *Koziol*, *Glanz ...*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>445</sup> *Ibidem*.

<sup>446</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>447</sup> *Ibidem*, s. 22.

szeroka ochrona bezpieczeństwa obrotu doznaje poważnych ograniczeń i obciążona jest znacznym ryzykiem, któremu zaradzić mogłaby znów jedynie ochrona dobrej wiary<sup>448</sup>.

Konkludując kwestię teleologicznego, filozoficznego i historycznego uzasadnienia przyjętych niemieckim ustawodawstwem zasad rozdzielności i abstrakcyjności należy przyłączyć się do podniesionych wyżej głosów krytyki. Niewątpliwie konieczne jest, by oddać sprawiedliwość niemieckiej cywilistyce, która stanowiła i stanowi wciąż wyraz owej filozoficznej jurysprudencji opisaney przez *Sohma*. Szczególnym wyrazem niemieckiego ducha, co uwidacznia się zwłaszcza w doniosłych osiągnięciach germańskiej filozofii, jest dążność do abstrahowania prawidłowości z danych empirycznych, porządkowania tych prawidłowości według pewnego centralnego zamysłu i budowania tym samym systemu myślenia ogniskującego się wokół podstawowych zasad, z których następnie wypływać mają poszczególne reguły. Niewątpliwie system filozoficzny *Helgla* oraz filozofia transcendentalna *Kanta* cechują się dokładnością, precyzją, cierpliwym dopracowaniem szczegółów analiz filozoficznych, a także swoistą wewnętrzną elegancją, przez co należą do najwybitniejszych wytworów ludzkiego ducha. Jednakże, tego rodzaju wertykalna konstrukcja sprawdza się w znacznie większym stopniu w dziedzinie metafizyki, niż w sferze prawoznawstwa, które jako *ars boni et aequi* nie może w imię spójności systemu przechodzić do porządku dziennego nad krzywdzącym rezultatem zastosowania zasady abstrakcyjności w partykularnej sprawie. Nie może tego zrekompensować domniemana korzyść, jaką obrót prawny odnosi z jasności systematyki i precyzji modelu myślenia związanego z niemiecką regulacją czynności prawnych rozporządzających. W żaden bowiem sposób nie przekłada się ona na realizację sprawiedliwości materialnej ani w konkretnej sprawie, ani, jak naprowadzają niektórzy przedstawiciele niemieckiej cywilistyki, *per saldo* w całym obrocie prawnym. Należy zatem docenić wkład germańskiej jurysprudencji pojęć w wypracowanie jednolitych podstaw metodologicznych cywilistyki oraz wpływ pandektystyki na precyzyjne ustalenie podstawowego aparatu poznawczego dla dogmatyków prawa cywilnego z wielu różnych systemów prawnych. Tym niemniej nasuwa się spostrzeżenie, że w zasadzie abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających dążność niemieckiego ducha jurysprudencji osiągnęła z jednej strony swe apogeum, a z drugiej strony doprowadziła do powstania niedoskonałego instrumentarium prawnego. Zasady rozdzielności i abstrakcyjności nie zawsze dostatecznie uwzględniają bowiem podstawowe zasady słuszności, przyświecające z założenia ustawodawcy pod każdą szerokością geograficzną, a wynikające z prymatu potrzeby wymierzenia sprawiedliwości w konkretnej sprawie nad konsekwencją, wewnętrzną spójnością i elegancją systemu prawnego. Dlatego też nie są zaskakujące dążenia judykatury sądów niemieckich, która ograniczała zakres zastosowania powyższych zasad poprzez konstrukcje jurydycznie wątpliwe.

---

<sup>448</sup> *Ibidem*, s. 23.

## 2.6 Przegląd pozostałych obcych regulacji czynności prawnych przysparzających

Aby dopełnić obrazu prawnoporównawczego tła do oceny polskich regulacji czynności prawnych przysparzających celowe jest skrótowe omówienie najistotniejszych pozostałych ustawodawstw dotyczących omawianej kwestii. Z dwóch względów nieco szerzej wypada jedynie opisać system prawa austriackiego. Po pierwsze, system ten obowiązywał w przeszłości na części ziem polskich. Po drugie, w pewnym uproszczeniu można wyróżnić trzy podstawowe typy regulacji przeniesienia własności: system umowy o podwójnym skutku, w którym przewłaszczenie następuje na podstawie samej umowy obligacyjnej (*solo consensu*), pochodzący od *Savigny'ego* system abstrakcyjnej umowy rzeczowej oraz najstarszy system *titulus* i *modus*, w którym do przeniesienia własności oprócz umowy obligacyjnej konieczne jest dodatkowa czynność, przy czym w większości przypadków chodzi o przeniesienie posiadania<sup>449</sup>. Ten ostatni system w sposób modelowy zrealizowany zaś został w austriackim prawie cywilnym. Dlatego też obce regulacje prawne w dalszym toku rozważań zostaną przyporządkowane do powyższych trzech typów.

W myśl § 380 k.c. austr., nie można nabyć własności bez tytułu i prawnego sposobu nabycia. Tytuł prawny stanowi w większości przypadków umowa obligacyjna<sup>450</sup>, może nim jednak być w wypadku nabycia pierwotnego rzeczy niczyjej przyrodzona wolność objęcia jej w posiadanie (§ 381 k.c. austr.), zaś w wypadku nabycia pochodnego umowa, rozrządzenie spadkowe, orzeczenie sądu albo przepis ustawy (§ 424 k.c. austr.). W austriackim prawie cywilnym obowiązuje zasada kauzalności<sup>451</sup>, zaś abstrakcyjne czynności zobowiązujące są nieważne<sup>452</sup>, z zastrzeżeniem czynności dokonywanych w stosunkach wieloosobowych takich jak np. przyjęcie przekazu lub zastrzeżenie świadczenia przez osobę trzecią<sup>453</sup> oraz weksla i gwarancji zabezpieczającej<sup>454</sup>. Zakaz dokonywania czynności prawnych abstrakcyjnych uzasadnia się możliwością ich wykorzystania do usankcjonowania czynności prawnych niedopuszczalnych z mocy ustawy (§ 879 k.c. austr.) oraz zagrożeniem, jakie niosą dla osoby dokonującej przysporzenia<sup>455</sup>.

Z kolei § 425 k.c. austr. przewiduje, że sam tytuł prawny nie przenosi własności, lecz wszelkie prawa rzeczowe można nabyć, z zastrzeżeniem regulacji szczególnych, tylko przez prawne oddanie i przyjęcie. Przepis ten wskazuje na najczęstszy sposób prawny (*modus*) nabycia własności, jednakże przy zawłaszczeniu rzeczy niczyjej wystarczy objęcie jej w posiadanie (§ 381 k.c. austr.), zaś przy przeniesieniu własności nieruchomości konieczne jest dokonanie wpisu w księdze wieczystej (§ 431 k.c. austr.) albo złożenie dokumentu obejmującego nabycie własności

<sup>449</sup> Cfr. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 402.

<sup>450</sup> Cfr. H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts. Band I – Allgemeiner Teil, Sachenrecht, Familienrecht*, Wiedeń 2014, s. 131.

<sup>451</sup> Cfr. B. Eccher [w:] H. Koziol, P. Bydlinski (red.), *Kurzkomentar zum ABGB*, Wiedeń 2010, s. 400.

<sup>452</sup> Cfr. P. Bydlinski, *Bürgerliches Recht. Band I – Allgemeiner-Teil*, Wiedeń 2007, s. 104.

<sup>453</sup> Cfr. H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss ...*, *op. cit.*, s. 131.

<sup>454</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>455</sup> Cfr. H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss ...*, *op. cit.*, s. 131.

w sądzie, jeżeli księga wieczysta nie jest prowadzona (§ 434 k.c. austr.).

W sytuacji gdy powstanie tytuł prawny stanowiący podstawę przeniesienia własności, lecz nie zostanie dopełniony prawny sposób nabycia własność nie przechodzi na nabywcę, przysługuje mu jedynie roszczenie względne o oddanie rzeczy. Powstanie tytułu prawnego nie powoduje również przejścia na nabywcę roszczenia windykacyjnego<sup>456</sup>.

W swoim czasie austriacka cywilistyka pozostawała pod znacznym wpływem nauki niemieckiej. Pojawiały się wówczas poglądy utożsamiające *modus* z czynnością prawną rzeczową oraz zmierzające do uznania przewłaszczenia za czynność abstrakcyjną poprzez odwołanie się do wystarczalności tytułu prawnego ważnego jedynie w subiektywnym odczuciu stron<sup>457</sup>. Obecnie jednak przeważa zdecydowanie pogląd o czysto faktycznym charakterze sposobu nabycia własności w rozumieniu k.c. austr.<sup>458</sup>.

Podobny system przeniesienia własności obowiązuje również w Szwajcarii, Holandii i Hiszpanii. Szwajcarskie prawo wprost wprowadza zasadę kauzalności przeniesienia własności nieruchomości (§ 974 ust. 2 k.c. szwajc.)<sup>459</sup>, zaś w zakresie przewłaszczenia rzeczy ruchomych wynika ona z ustalonego orzecznictwa sądów<sup>460</sup>. Ponadto, przeniesienie własności ruchomości wymaga przeniesienia jej posiadania (§ 714 ust. 1 k.c. szwajc.). W literaturze rozróżnia się czynność obligacyjną oraz czynność rozporządzającą, choć część autorów owo rozróżnienie kwestionuje uznając porozumienie rzeczowe za aspekt przeniesienia posiadania albo za element zbędny<sup>461</sup>.

Również w prawie hiszpańskim zachowany został system *titulus et modus acquirendi*, ponieważ przewidziano w nim, że własność i inne prawa na rzeczy nabywa się z mocy prawa, przez darowiznę, przez sukcesję testamentową i pozat testamentową oraz w wyniku zawarcia niektórych umów przez tradycję (art. 609 zd. 2 k.c. hiszp.). Z drugiej strony, k.c. hiszp. zawiera regulacje zbliżone do pierwotnego brzmienia przepisów k.c. franc. dotyczących *causae*, która jest niezbędnym składnikiem umowy stron (art. 1261 pkt 3 k.c. hiszp.). Jest rozumiana w umowach o świadczenie wzajemne jako dostarczenie albo obietnica rzeczy lub świadczenia przez drugą stronę, w umowach za wynagrodzeniem jako świadczenie lub korzyść, która jest wynagradzana, zaś w umowach pod tytułem darmym jako intencja bezpłatnego przysporzenia po stronie darczyńcy (art. 1274 k.c. hiszp.). Umowy pozbawione kauzy lub z kauzą bezprawną nie wywołują skutków

<sup>456</sup> Cfr. S. Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny. Część pierwsza (§§ 1-937)*, Kraków 1914, s. 342.

<sup>457</sup> Cfr. E. Till, *Wykład ...*, *op. cit.*, s. 207-208.

<sup>458</sup> Cfr. B. Eccher [w:] H. Koziol, P. Bydliski (red.), *Kurzkommentar ...*, *op. cit.*, s. 401.

<sup>459</sup> Cfr. G. von Segesser, J. Caleff, *Property and trust law in Switzerland*, Berno 2019, s. 16; podobnie, jak w wypadku Austrii, również szwajcarska cywilistyka pozostawała przez pewien czas pod wpływem nauki niemieckiej, co skutkowało również rozpowszechnieniem się poglądów o abstrakcyjnym charakterze przeniesienia własności ruchomości – cfr. M. Gmür (red.), *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch*, Berno 1920, s. 415-416.

<sup>460</sup> Cfr. H. Koziol, *Glanz ...*, *op. cit.*, s. 23.

<sup>461</sup> Cfr. B. Foëx, S. Marchand [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011, s. 186.



prawnych (art. 1275 k.c. hiszp.). Gdy zaś *causae* jest fałszywa (np. umowa pozorna<sup>462</sup>) umowa jest nieważna, chyba że zostanie wykazane, iż umowa oparta była na innej prawdziwej i zgodnej z prawem *causae* (art. 1276 k.c. hiszp.). Istnienie zgodniej z prawem *causa* jest domniemane nawet wówczas, gdy nie jest ona wyrażona w umowie, zaś ciężar dowodu okoliczności przeciwnej spoczywa na dłużniku (art. 1277 k.c. hiszp.).

Przeniesienie posiadania (*modus*) jest również przesłanką przewłaszczenia w prawie holenderskim. Przepis art. 3:84 § 1 k.c. hol. do przeniesienia własności wymaga bowiem zgodnego z tytułem prawnym dostarczenia rzeczy przez osobę mającą prawo dysponowania tą rzeczą. Przewłaszczenie następuje zatem na podstawie tytułu prawnego, co wskazuje na kauzalny charakter tej czynności prawnej. Większość holenderskiej doktryny prawa cywilnego opowiada się zarazem za koniecznością zawarcia osobnego porozumienia rozporządzającego w celu przeniesienia własności, które to porozumienie jednomyślnie uznaje się również za czynność prawną przyczynową<sup>463</sup>. Z kolei, w prawie słoweńskim jednoznacznie określony został wymóg zawarcia osobnego kauzalnego porozumienia przenoszącego własność (art. 40 kodeksu prawa własności) oraz przekazania władztwa nad rzeczą (*modus*)<sup>464</sup>. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w prawie łotewskim (art. 987, art. 989, art. 993 i art. 1077 zd. 2 k.c. łot.<sup>465</sup>). Do klasycznych kauzalnych systemów *titulus plus modus*, w którym *modus* oznacza czynność faktyczną zaliczyć należy prawo cywilne słowackie (§ 133 k.c. słow.<sup>466</sup>), litewskie (art. 4:47 i art. 4:49 k.c. lit.<sup>467</sup>) i węgierskie (§ 5:38 k.c. węg.).

Rozwiązania zbliżone do francuskiego<sup>468</sup> konsensualnego i kauzalnego systemu przeniesienia własności zawarte są w ustawodawstwie Belgii (art. 1131-1133 k.c. belg.), Włoch (art. 1325 pkt 2 k.c., art. 1343-1345 k.c. wł.), Malty (art. 987-991 k.c. malt.), Portugalii<sup>469</sup> (art. 408, art. 1317 k.c. port.), Bułgarii (art. 24, art. 26 § 2 Prawa zobowiązań i umów), Czech (art. 1099, art. 1755 i art. 1791 ust. 1 k.c. cz.)<sup>470</sup>, Rumunii (art. 1235, art. 1236 i art. 1238 k.c. rum.)<sup>471</sup> i Federacji

<sup>462</sup> Cfr. C. Díez Soto, I. González Pacanowska [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 5: Sweden, Norway and Denmark, Finland, Spain*, Monachium 2011, s. 547.

<sup>463</sup> Cfr. A. Salomons [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011, s. 60, 79.

<sup>464</sup> Cfr. T. Keresteš, V. Rijavec [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: Austria, Estonia, Italy, Slovenia*, Monachium 2011, s. 548.

<sup>465</sup> Cfr. T. Klauberg, J. Kolomijceva [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011, s. 563.

<sup>466</sup> Cfr. I. Petkov [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011, s. 392.

<sup>467</sup> Cfr. V. Mikelenas [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 3: Germany, Greece, Lithuania, Hungary*, Monachium 2011, s. 365; A. Tikniūtė, A. Dambrauskaitė, *Understanding Contract under the Law of Lithuania and other European Countries*, „Jurisprudence” 2011, nr 4, s. 1407-1409.

<sup>468</sup> Chodzi tu oczywiście o brzmienie przepisów k.c. franc. sprzed reformy z 2016 r.

<sup>469</sup> Cfr. J. Caramelo-Gomes [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 4: France, Belgium, Bulgaria, Poland, Portugal*, Monachium 2011, s. 603.

<sup>470</sup> Cfr. P. Tegl, *Metamorfozy czeskiego prawa prywatnego* [w:] P. Machnikowski, J. Gołaczyński (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010, s. 637.

Rosyjskiej (art. 218 ust. 2 k.c. ros.). Z pewną dozą ostrożności do systemów prawnych zbliżonych do modelu francuskiego można zaliczyć prawodawstwa krajów skandynawskich, w których przewłaszczenie następuje *uno actu*, jakkolwiek kwestie kauzalności bądź abstrakcyjności przeniesienia własności w nauce tych krajów nie są szeroko dyskutowane, a wręcz uznaje się je za bezprzedmiotowe<sup>472</sup>.

Znacznie mniej państw przyjęło, chociażby w ograniczonym zakresie, wywodzący się z niemieckiej doktryny i prawodawstwa system przeniesienia własności oparty na zasadach rozdzielności i abstrakcyjności<sup>473</sup>. Zostały one wprost przeniesione do prawa estońskiego (§ 6 Ustawy części ogólnej k.c.<sup>474</sup>). Na zasadach tych opiera się również prawo japońskie (art. 176 k.c. jap.<sup>475</sup>) oraz południowoafrykańskie<sup>476</sup>. Z kolei, w greckim prawie cywilnym zasada abstrakcyjności odnosi się jedynie do przeniesienia własności rzeczy ruchomych (art. 1034 k.c. gr.), podczas gdy obrotem nieruchomościami i ustanawianiem praw rzeczowych rządzi zasada kauzalności (art. 1033, art. 1121, 1143, 1187, 1191, 1212, 1214, 1256, 1266 k.c. gr.).

Do grupy ustawodawstw przejawiających w pewnym zakresie elementy realizacji zasady abstrakcyjności w obszarze przeniesienia własności należy również zaliczyć kraje anglosaskie należący do rodziny prawodawstw *common law*<sup>477</sup>. W prawie nieruchomości stosuje się bowiem odrębne i abstrakcyjne czynności prawne rozporządzające (*conveyance by deed*)<sup>478</sup>, zaś w zakresie przewłaszczenia rzeczy ruchomych obowiązują regulacje zbliżone do znanych w kontynentalnej Europie systemów kauzalnych i konsensualnych<sup>479</sup>. Nie należy również tracić z pola widzenia innych odmienności systemu *common law*. W szczególności, termin *consideration* oznaczający w pewnym uproszczeniu świadczenie wzajemne, którego brak powoduje niezaskarżalność

---

<sup>471</sup> Cfr. C. Alunaru, *Nowy rumuński Kodeks cywilny*, „KPP” 2011, nr 3, s. 606, 627.

<sup>472</sup> Cfr. J.-O. Færstad, M. Kuusien, M. Lija [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 5: Sweden, Norway and Denmark, Finland, Spain*, Monachium 2011, s. 13, 52, 216-218, 327, 345-346, 354,

<sup>473</sup> Cfr. S. Grzybowski, *O pochoptym utrzymaniu w kodeksie cywilnym konstrukcji umowy o przeniesienie własności* [w:] A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar (red.), *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, Kraków 1994, s. 89.

<sup>474</sup> Cfr. K. Kullerkup [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: Austria, Estonia, Italy, Slovenia*, Monachium 2011, s. 244; T. Hoffmann, A. Kelli, A. Värvi, *The Abstraction Principle: A Pillar of the Future Estonian Intellectual Property Law?*, „European Review of Private Law” 2013, nr 3, 829.

<sup>475</sup> Cfr. F. Zufall, *Das Abstraktionsprinzip im japanischen Zivilrecht*, „Zeitschrift für Japanisches Recht” 2010, nr 29, s. 222.

<sup>476</sup> Cfr. P. Schutte, *The Characteristics of an Abstract System for the Transfer of Property in South African Law as Distinguished from a Causal System*, „Potchefstroom Electronic Law Journal” 2012, nr 3, s. 139.

<sup>477</sup> Do rodziny tej zaliczyć należy również prawodawstwo cypryjskie – cfr. S. Shaleau [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: England and Wales, Ireland, Scotland, Cyprus*, Monachium 2011, s. 526.

<sup>478</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, *op. cit.*, s. 45.

<sup>479</sup> Charakter prawny przeniesienia własności nieruchomości jest jednak przedmiotem dyskusji naukowej w części tych krajów – odnośnie do Szkocji cfr. A. Steven, S. Wortley [w:] W. Faber, B. Luger (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: England and Wales, Ireland, Scotland, Cyprus*, Monachium 2011, s. 349-350.

zobowiązania umownego<sup>480</sup>, nie może być utożsamiany z *causae* z uwagi na inny zakres zastosowań normatywnych w prawie anglosaskim. Ponadto czynności prawne objęte formą *deed* nie wymagają dla swej zaskarżalności istnienia *consideration*, a ponadto z uwagi na niemożność podważenia definitywności przysporzenia przez odwołanie się do regulacji bezpodstawnego wzbogacenia uważa się je za przykład tzw. abstrakcyjności absolutnej<sup>481</sup>. W końcu należy pamiętać, że również w obszarze *common law* znajdują się terytoria, na których zastosowanie znajduje reżim przeniesienia własności zbliżony do omówionego wyżej systemu francuskiego np. prowincja Quebec w Kanadzie (art. 1385, 1410, 1411 k.c. q.)<sup>482</sup> i Stan Luizjana w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej<sup>483</sup>.

## 2.7 Obce regulacje cywilne obowiązujące w przeszłości na ziemiach polskich

Analizując rozwiązania normatywne przyjęte w polskim ustawodawstwie należy pamiętać, iż stanowią one efekt długotrwałej ewolucji rodzimych tradycji prawnych, na którą przemożny wpływ miało ustawodawstwo państw obcych. W szczególności, na ziemiach polskich wskutek rozbiorów dokonanych w 1772, 1793 i 1795 roku obowiązywały niektóre z aktów prawnych opisanych powyżej.

Część terytoriów polskich wcielonych do Prus podlegała regulacjom Landrechtu Pruskiego, zaś w 1900 roku został on derogowany, a w jego miejsce wprowadzono przepisy k.c. niem.<sup>484</sup>. Na terenie Galicji do 1787 r. obowiązywało polskie prawo zwyczajowe, następnie objęta została regulacją Kodeksu Józefińskiego, który stanowił częściową regulację prawa cywilnego. W 1798 r. w samej Galicji wprowadzono Kodeks Zachodniogalicyski, który w 1811 roku został zastąpiony przez k.c. austr.<sup>485</sup>. Na obszarze Spisza i Orawy obowiązywało prawo węgierskie<sup>486</sup>. Z kolei w okupowanej przez carską Rosję guberni zachodniej utrzymało się polskie prawo zwyczajowe<sup>487</sup>. Następnie w Księstwie Warszawskim, które powstało z odebranych przez wojska napoleońskie Prusom ziem polskich objęte wprowadzono k.c. franc. Jednakże w wyniku uzgodnień trzech

---

<sup>480</sup> Cfr. W.J. Katner, *Umowne ...*, op. cit., s. 61; szerzej cfr. E. Lorenzen, *Causa and consideration in the Law of Contracts*, „Yale Law Journal” 1919, nr 7, s. 17 i nast.; A. von Mehren, *Civil Law Analogues to Consideration: An Exercise in Comparative Analysis*, „Harvard Law Journal” 1959, s. 7 i nast.

<sup>481</sup> Cfr. H. de Page, *L'obligation abstraite en droit interne et en droit comparé*, Bruksela 1957, s. 123, 127, 135-141.

<sup>482</sup> Cfr. R.W. Lee, *Cause and Consideration in Quebec Civil Code*, „Yale Law Journal” 1916, s. 536 i nast.

<sup>483</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 40.

<sup>484</sup> Cfr. F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie, T. I – Część ogólna*, Kraków 1946, s. 35-37.

<sup>485</sup> Cfr. J.M. Łukasiewicz, *Mażeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 24-25 oraz wskazana tam literatura.

<sup>486</sup> Cfr. J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939*, „Teki Komisji Prawniczej – Oddział Lubelski PAN”, Lublin 2010, s. 114.

<sup>487</sup> Część 1. Tomu X. Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego obejmująca prawo cywilne nie została wprowadzona w Królestwie Polski, gdzie źródłami prawa cywilnego były księgi II. i III. Kodeksu Napoleona z 1804 r., ustawy hipoteczne z 1818 i 1825 r., I. księga Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz przepisy ukazu o małżeństwie z 1836 r. – cfr. G. Smyk, *Zasady wprowadzania i zakres obowiązywania rosyjskich źródeł prawa w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, nr 14, s. 229.

mocarstw zaborczych Księstwo to zostało podzielone na wcielone do Prus Wielkie Księstwo Poznańskie oraz pozostające pod wpływem Rosji Królestwo Polskie, w którym k.c. franc. obowiązywał w pełni do 13.06.1825 r., kiedy to w życie wszedł w życie Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego<sup>488</sup>. Moc obowiązującą zachowały zaś księgi II. i III. k.c. franc.<sup>489</sup>. Przepisy k.c. franc. obowiązywały również na terytorium utworzonej decyzją Kongresu Wiedeńskiego Rzeczypospolitej Krakowskiej do 1846 r., gdy zostały one wcielone do Austrii i poddane regulacji k.c. austr.<sup>490</sup>.

---

<sup>488</sup> Cfr. J.M. Łukasiewicz, *Małżeńska ...*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>489</sup> Cfr. J. Markiewicz, *Kształtowanie ...*, *op. cit.*, s. 114.

<sup>490</sup> Cfr. J.M. Łukasiewicz, *Małżeńska ...*, *op. cit.*, s. 25.

## Rozdział III – Charakterystyka prawna czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych

### 3.1 Przyczynowość albo abstrakcyjność czynności prawnych nie prowadzących do przysporzenia

W doktrynie polskiego prawa cywilnego panuje pogląd, iż wyróżnianie pojęcia *causae*, a zatem również rozpatrywanie problematyki kauzalności jest celowe jedynie w odniesieniu do czynności prawnych przysparzających<sup>491</sup>. Wyrażane jest jednak także odosobnione stanowisko, reprezentowane przez *Stefana Grzybowskiego*, wedle którego podział na czynności kauzalne i abstrakcyjne „można zastosować do wszelkich czynności prawnych”<sup>492</sup>. W szczególności odnosi się to do czynności upoważniających, które w jego ocenie dokonywane są w związku ze stosunkiem prawnym zwanym podstawowym lub wewnętrznym. Mogą one być jednak oderwane od tego stosunku prawnego<sup>493</sup>. Jako przykład, autor ten podaje stosunek pełnomocnictwa, który jest niezależny od istnienia i treści łączącego pełnomocnika z udzielającym pełnomocnictwa stosunku podstawowego<sup>494</sup>. *Grzybowski* nazywa z powyższej przyczyny stosunek pełnomocnictwa abstrakcyjnym, gdy brak stosunku podstawowego. Można jednak, zdaniem tego autora, „bronić [...] abstrakcyjnego charakteru każdego pełnomocnictwa”<sup>495</sup>. Współcześnie jednak pogląd ten jest mocno krytykowany<sup>496</sup>. W judykaturze sądów powszechnych sporadycznie spotyka się rozważania o przyczynie prawnej udzielenia pełnomocnictwa<sup>497</sup>, jednakże Sąd Najwyższy przyjmuje, iż „czynność prawna udzielenia pełnomocnictwa nie jest czynnością przysparzającą i nie może być kwalifikowana jako kauzalna bądź abstrakcyjna”<sup>498</sup>. Dlatego też w doktrynie prawa cywilnego postuluje się słusznie, aby do udzielenia pełnomocnictwa nie stosować pojęcia abstrakcyjności, ale pojęć odrębności w znaczeniu samodzielności względem innych stosunków prawnych (zwłaszcza zlecenia) i niezależności w rozumieniu zasadniczego braku wpływu stosunku podstawowego na powstanie i wygaśnięcie pełnomocnictwa oraz wykonywanie umocowania. Obie powyższe cechy

<sup>491</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 239; *Ibidem*, *System ...*, *op. cit.*, s. 193; pogląd ten pochodzi od *Romana Longchamps de Bériera* (*Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 124). Ten sam autor mówi wprawdzie o oderwanym charakterze pełnomocnictwa (*Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 76), jednakże precyzuje, że chodzi tu jedynie o pewną analogię do klasyfikacji czynności przysparzających, do których udzielenie pełnomocnictwa nie należy (*Zobowiązania*, *op. cit.*, s. 124).

<sup>492</sup> S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 504.

<sup>493</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie świadczenia jako czynność prawna nienazwana a zasada swobody czynności prawnych*, „PiP” 1967, nr 3, s. 417.

<sup>494</sup> *Idem*, *System ...*, *op. cit.*, s. 616.

<sup>495</sup> *Ibidem*; wydaje się, że w podobnym znaczeniu mówi się niekiedy o „kauzalności” stosunku ubezpieczenia, cfr. W. Warkało [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 905.

<sup>496</sup> Cfr. P. Widerski, *Sprzeżność interesów pełnomocnika i mocodawcy w przypadku pełnomocnictwa do zabezpieczenia – glosa – III CSK 330/14*, „MoP” 2017, nr 23, s. 1288-1289.

<sup>497</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21.07.2015 r., I ACa 568/15, Legalis nr 1370721.

<sup>498</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20.05.2004 r., IV CK 398/03, Legalis nr 75514; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8.05.2001 r., IV CKN 354/00, Legalis nr 81769.

syntetycznie obejmuje się znanym nauce prawa cywilnego terminem samoistności pełnomocnictwa<sup>499</sup>. W konkluzji należy odrzucić pogląd o możliwości rozpatrywania kauzalnego bądź abstrakcyjnego charakteru czynności upoważniających<sup>500</sup>, takich jak udzielenie pełnomocnictwa i przekaz<sup>501</sup>.

Niektórzy przedstawiciele nauki procedury cywilnej dopuszczają możliwość rozpatrywania w kategoriach kauzalności bądź abstrakcyjności charakteru prawnego poddania się przez dłużnika egzekucji w akcie notarialnym<sup>502</sup>. Podnosi się jednak, że badanie tego rodzaju jest o tyle nietrafne, że poddanie się egzekucji nie jest czynnością prawną przysparzającą<sup>503</sup>. Z poglądem tym należy się zgodzić. Nie stanowi bowiem przysporzenia stanowiące skutek poddania się egzekucji stworzenie wierzycielowi możliwości uzyskania tytułu wykonawczego z pominięciem drogi procesu cywilnego. Trudno bowiem, abstrahując od sporu o materialnoprawny czy procesowy charakter poddania się egzekucji, w powstaniu takiej możliwości dopatrzeć się korzystnej dla wierzyciela zmiany majątkowej w jakimkolwiek ze znaczeń wskazanych w podrozdziale 1.6.3 niniejszej rozprawy.

W konkluzji należy odrzucić zapatrywanie odnoszące pojęcia kauzalności bądź abstrakcyjności do wszelkiego rodzaju czynności prawnych z dwóch powodów. Po pierwsze, stanowisko takie odrywa się w zupełności od definicji *causae*, zgodnie z którą przyczyna prawna ma wskazywać powód, dla którego osoba dokonująca przysporzenia zubaża się z korzyścią dla innej osoby<sup>504</sup>. Aby uniknąć zamętu terminologicznego, jaki towarzyszy problematyce kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych należy przychylić się do postulatu, aby relacje między stosunkiem podstawowym a pełnomocnictwem określać mianem „samoistności”, a nie „abstrakcyjności” oraz by rozważania o przyczynowym lub oderwanym charakterze czynności prawnych ograniczyć do tych, które skutkują przysporzeniem. Po drugie, stanowisko to utożsamia wspomnianą *causam* z istnieniem stosunku podstawowego, co samo z siebie pozostaje dyskusyjne w związku z wadliwą koncepcją *causae cavendi* (v. podrozdział 4.6.5.2.1).

---

<sup>499</sup> Cfr. M. Smyk, *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010, s. 159.

<sup>500</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 209.

<sup>501</sup> Cfr. A. Szpunar, *Kilka uwag o przekazie*, „PPH” 1997, nr 1, s. 19; J. Kaczor, *Pojęcie czynności prawnej upoważniającej w nauce prawa cywilnego*, Wrocław 2005, s. 25; odmiennie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13.01.2016 r., II CSK 186/15, LEX nr 1968437; przekaz (art. 921<sup>1</sup> k.c.) zawiera podwójne upoważnienie: dla odbiorcy przekazu do przyjęcia świadczenia od przekazanego na rachunek przekazującego, zaś dla przekazanego do spełnienia świadczenia na jego rachunek. Przyjęcie przekazu (921<sup>2</sup> § 1 k.c.) jest zaś czynnością przysparzającą, jego mocą powstaje bowiem roszczenie odbiorcy przekazu przeciwko przekazanemu o spełnienie świadczenia.

<sup>502</sup> Cfr. A. Arkuszewska, *Notarialny tytuł egzekucyjny*, „Rej.” 2007, nr 6, s. 14 – 15; K. Knoppek, *Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny*, „PiP” 1991, nr 12, s. 8; jest to tym bardziej zastanawiające, iż ten sam autor twierdzi, iż poddanie się przez dłużnika egzekucji jest czynnością procesową, która nie wywołuje skutków w sferze prawa materialnego (*Ibidem*, s. 72). Należy przy tym zaznaczyć, że procesowy lub materialnoprawny charakter poddania się egzekucji jest w nauce sporny – cfr. A. Jakubecki, *Poddanie się egzekucji w notarialnym tytule egzekucyjnym*, „Rej.” 1998, nr 12, s. 65-68.

<sup>503</sup> Cfr. A. Jakubecki, *Poddanie się ...*, op. cit., s. 69.

<sup>504</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 239.

Z uwagi na związek problematyki kauzalności bądź abstrakcyjności papierów wartościowych<sup>505</sup> z kwestią czynności prawnych przysparzających, problem ten zostanie omówiony osobno w toku dalszych rozważań (v. podrozdział 4.2.1).

### **3.2 Czynności przysparzające jako podklasa czynności zobowiązujących i rozporządzających**

W dogmatyce polskiego prawa cywilnego zwykło się określać czynności prawne przysparzające jako „podklasę czynności o skutkach zobowiązujących lub rozporządzających”<sup>506</sup>. Ujęcie takie jest co do zasady prawidłowe, sugeruje ono bowiem, iż spośród czynności prawnych zobowiązujących i rozporządzających część nie przynależy do klasy czynności prawnych przysparzających. Z pewnością zatem nie prowadzi do przysporzenia porzucenie rzeczy w zamiarze wyzbycia się jej własności (art. 180 k.c.) będące czynnością prawną rozporządzającą<sup>507</sup>. Z drugiej strony należy zauważyć, że każda czynność prawna zobowiązująca prowadzi do przysporzenia, ponieważ wskutek jej dokonania powstaje po stronie wierzyciela prawo podmiotowe względne<sup>508</sup>. Z omawianym ujęciem nie można jednak zgodzić się do końca z tego względu, iż nie bierze ono pod uwagę możliwości, iż do postania przysporzenia prowadzi będzie czynność prawna, której nie da się sklasyfikować ani jako czynności zobowiązującej, ani jako czynności rozporządzającej. Taką czynnością prawną stanowi co do zasady zwalnianie przejęcie długu, o czym będzie mowa poniżej (v. podrozdział 3.2.1.3). Dlatego też w konkluzji należy owo tradycyjne ujęcie polskiej cywilistyki nieco zmodyfikować i przyjąć, że czynności prawne przysparzające jedynie co do zasady stanowią podklasę czynności o skutkach zobowiązujących lub rozporządzających.

#### **3.2.1 Czynności prawne rozporządzające**

##### **3.2.1.1 Ogólna charakterystyka czynności prawnych rozporządzających**

Czynności prawne rozporządzające, jak wskazuje się w nauce prawa cywilnego, polegają na bezpośrednim wywołaniu zmiany w kręgu praw podmiotowych osoby, która rozporządzenia dokonuje. Bezpośredni skutek rozporządzenia oznacza, że zmiana taka występuje bez potrzeby dokonywania żadnych dalszych czynności prawnych. Nie oznacza to, że w każdym wypadku rozporządzenie następuje natychmiast po dokonaniu czynności prawnej, skutek ten może bowiem

<sup>505</sup> Cfr. A. Szumański [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, Warszawa 2006, s. 66 – 69; F. Zoll, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001, s. 72 i nast.

<sup>506</sup> Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 192.

<sup>507</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Rozważania ...*, *op. cit.*, s. 61.

<sup>508</sup> *Ibidem*; stanowisko to budzi jednak wątpliwości w doktrynie prawa cywilnego, problem zostanie szerzej omówiony w podrozdziale 3.2.2 niniejszej rozprawy.

zostać odłożony w czasie przez zastrzeżenie terminu albo warunku<sup>509</sup>. Skutkiem prawnym czynności rozporządzającej jest rozporządzenie, tj. przeniesienie, obciążenie, ograniczenie lub zniesienie prawa podmiotowego<sup>510</sup>. Warto sprecyzować pojęcia obciążenia i ograniczenia prawa ponieważ dwie pozostałe kategorie skutków rozporządzających nie są aż tak kontrowersyjne.

Obciążeniem jest „[...] ustanowienie innego prawa, które uszczupla prawo obciążone, lecz tylko w zakresie swego istnienia. Gdy zgaśnie prawo powstałe w wyniku obciążenia, prawo obciążone wraca do swego pierwotnego kształtu – bez konieczności dokonywania jakiegokolwiek dodatkowej czynności prawnej (np. wygaśnięcie ograniczonego prawa rzeczowego)”<sup>511</sup>.

Radwański podkreśla, że obciążyć prawo można jedynie uprawnieniem bezwzględny<sup>512</sup>. Uzasadnia to obowiązaniem w zakresie rozporządzeń zasady *nemo in alium plus iuris transferre potest quam ipse habet*. Pisze on, że „jeżeli więc czynność zawiera rozporządzenie prawem, którego rozporządzający nie ma (lub ma w mniejszym zakresie), nie wywołuje ona skutku rozporządzającego. Natomiast dla czynności zobowiązujących przesłanka ta nie jest konieczna. Można więc np. ważnie wynająć lub użyczyć rzecz, która nie jest przedmiotem własności lub innego prawa wynajmującego (użyczającego). Otóż, gdyby przyjęto krytykowane wyżej zapatrywanie, że te uprawnienia względne należy również uznać za rodzaj obciążeń [...], wówczas trzeba by zanegować powszechnie akceptowany pogląd o kompetencji każdego podmiotu do zaciągania zobowiązań dotyczących przedmiotów, które nie są objęte jego prawem podmiotowym”<sup>513</sup>. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że autor ten odstępuje od tego rygorystycznego poglądu w innym miejscu<sup>514</sup>, gdy uznaje za obciążenia, oprócz ograniczonych praw rzeczowych, również prawa obligacyjne, o ile są skuteczne wobec nabywcy (np. prawo najmu – art. 678 k.c., dzierżawa – 694 k.c.)<sup>515</sup>.

Obciążenie przez ustanowienie prawa względnego zdecydowanie dopuszcza Stanisław Sołtysiński podkreślając, że „akceptowane definicje rozporządzenia zupełnie a b s t r a h u j ą od tego, jaki jest charakter prawa powstałego w wyniku realizacji czynności rozporządzającej”<sup>516</sup>.

<sup>509</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 187; autor ten dodaje, że przedmiotem rozporządzenia jest prawo majątkowe. Z powyższym nie zgadza się Stanisław Sołtysiński, w ocenie którego definicja czynności rozporządzającej nie powinna przesądzać, jakie prawa mogą być przedmiotem rozporządzeń tym bardziej, że w obcych systemach prawnych coraz częściej dopuszcza się rozporządzenie prawem osobistości lub autorskim prawem niemajątkowym (*Czynności rozporządzające. Przyczynek do analizy podstawowych pojęć cywilistycznych* [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego – księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, pod red. J. Bleszyńskiego i J. Rajskiego, Warszawa 1985, s. 307).

<sup>510</sup> Cfr. S. Kalus, *Wpływ ubezwłasnowolnienia na sytuację prawną osoby fizycznej w zakresie stosunków zobowiązaniowych*, „SIS” 1985, nr 10, s. 126.

<sup>511</sup> *Ibidem*.

<sup>512</sup> Cfr. *ibidem*.

<sup>513</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>514</sup> Cfr. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2008, s. 33.

<sup>515</sup> *Ibidem*; obciążeniem jest według Radwańskiego również zajęcie rzeczy w postępowaniu egzekucyjnym. Płyne stąd wniosek, że w ocenie tego autora obciążenie nie zawsze jest konsekwencją czynności prawnej rozporządzającej, a może być także skutkiem czynności procesowej organu egzekucyjnego.

<sup>516</sup> S. Sołtysiński, *Czynności rozporządzające. Przyczynek do analizy podstawowych pojęć cywilistycznych*, [w:]



Powyższy spór wymaga głębszej rozważenia, jednakże z perspektywy celów niniejszej rozprawy nie ma zasadniczego znaczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszelkie czynności wymieniane przez powyższych autorów jako prowadzące do obciążenia prawa podmiotowego, z zastrzeżeniem wskazywanego przez *Radwańskiego* zajęcia rzeczy w postępowaniu egzekucyjnym, skutkują również przysporzeniem po stronie osoby innej niż dokonująca czynności prawnej. Dlatego też uzasadnione jest poprzestanie na zarysowaniu powyższej różnicy zdań przedstawicieli doktryny prawa cywilnego.

*Radwański* przez ograniczenie rozumie „wszelkiego rodzaju zmianę prawa podmiotowego osłabiającą jego walor prawny (także ustąpienie pierwszeństwa w księdze wieczystej)”<sup>517</sup>. *Sołtysiński* proponuje zaś, aby w miejsce mało pojemnego lingwistycznie pojęcia ograniczenia prawa podmiotowego stosować termin „inna zmiana polegająca na osłabieniu prawa podmiotowego”<sup>518</sup>. Termin ten obejmuje tytułem przykładu takie czynności prawne jak umowę dotyczącą zmiany pierwszeństwa praw rzeczowych (art. 250 § 2 k.c.), zgodę osoby trzeciej, której uprawnień dotyczy projektowana zmiana treści ograniczonego prawa rzeczowego ciążącego na tej samej rzeczy (art. 248 § 2 k.c.) oraz, zdaniem tego autora, przejęcie długu (art. 521 k.c.). Z drugiej strony, w literaturze podkreśla się, że rozporządzić można jedynie prawem podmiotowym, zaś długów i stanów faktycznych (np. posiadania) nie można uznać za możliwy przedmiot rozporządzenia<sup>519</sup>. Przyjęcie tego poglądu oznaczałoby wykluczenie przejęcia długu z zakresu czynności prawnych rozporządzających. Problem ten zostanie jednak szczegółowo omówiony w podrozdziale 3.2.1.3.

### 3. 2. 1. 2      **Przyczynowość czynności prawnych rozporządzających**

Na wstępie rozważań dotyczących zagadnienia kauzalności czynności prawnych rozporządzających warto spostrzec, że należy ono do kwestii mniej kontrowersyjnych w obrębie problematyki charakteru czynności prawnych przysparzających. W nauce polskiego prawa cywilnego dominuje bowiem zapatrywanie, zgodnie z którym z treści art. 156, art. 510 § 2, art. 515 i art. 1052 § 2 k.c. można wywieść regułę kauzalności czynności prawnych rozporządzających<sup>520</sup>. Niewątpliwie ukształtowanie przez ustawodawcę najistotniejszych czynności prawnych rozporządzających jako wprost uzależnionych co do swej ważności od istnienia przyczyny prawnej stanowi przekonujący argument za przyjęciem kauzalnego charakteru również tych czynności rozporządzających, których charakteru prawnego ustawa wyraźnie nie przesądza. Jednakże

---

J. Błęszyński, J. Rajski (red.), *Rozprawy z prawa cywilnego – księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985; s. 315.

<sup>517</sup> *Ibidem*.

<sup>518</sup> Cfr. S. Sołtysiński, *Czynności ...*, op. cit., s. 315.

<sup>519</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 188.

<sup>520</sup> *Ibidem*, s. 205; cfr. G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „KPP” 1997, nr 3, s. 519.

przesadą byłoby twierdzenie, iż poglądy przedstawicieli polskiej cywilistyki są w tej mierze jednomyślne. W szczególności, część autorów opowiada się za stanowiskiem, że niektóre czynności prawne rozporządzające nie muszą zostać poprzedzone czynnością prawną zobowiązującą kreującą przyczynę prawną rozporządzenia (v. podrozdział 6.1.2.3.3). Ponadto *Kamil Zaradkiewicz* przedstawił pogląd, zgodnie z którym *de lege lata* czynności prawne rozporządzające dotyczące rzeczy ruchomych są dyspozytywnie abstrakcyjne<sup>521</sup> (v. podrozdział 7.1.2).

W myśl art. 156 k.c., jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przenoszącej własność zależy od istnienia tego zobowiązania. Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do przeniesienia użytkowania wieczystego (art. 236 k.c.) oraz ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego (art. 245 § 1 k.c.). Podobne wyliczenie zawiera art. 510 § 2 k.c. dotyczący przelewu wierzytelności. Z kolei art. 1052 § 2 k.c. zawiera syntetyczne sformułowanie, zgodnie z którym jeżeli zawarcie umowy przenoszącej spadek następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do zbycia spadku, ważność umowy przenoszącej spadek zależy od istnienia tego zobowiązania. W związku z powyższym należy rozważyć źródła, z których wynikać może zobowiązanie do dokonania rozporządzenia, stanowiące przyczynę prawną tego ostatniego przysporzenia<sup>522</sup>. Warto przy tym uwagę skoncentrować na przypadkach, które w nauce prawa cywilnego i judykaturze sądów budzą najpoważniejsze wątpliwości. Z uwagi na to, że czynności prawne z zakresu prawa spadkowego zostaną osobno omówione w toku dalszych rozważań (v. podrozdział 3.2.4), obecnie zostaną przedstawione kwestie problematyczne dotyczące kauzalności wybranych czynności prawnych rozporządzających, tj. przeniesienia własności, potrącenia, zwolnienia z długu i zrzeczenia się prawa. Problemy związane z ujęciem tzw. ograniczonej kauzalności przeniesienia własności zostaną również omówione oddzielnie (v. podrozdział 6.1.2.3.2), zaś część uwag odnoszących się do kauzalności przeniesienia własności można *mutatis mutandis* odnieść również do cesji wierzytelności.

### **3. 2. 1. 2. 1 Kauzalność przeniesienia własności**

Przepis art. 156 k.c. nie przewiduje zamkniętego katalogu czynności prawnych stanowiących źródło zobowiązania do przeniesienia własności. Należy zatem przyjąć, że

---

<sup>521</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, Numerus apertus *abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym?* [w:] „KPP” 1999, nr 2, s. 282; podobny pogląd odnośnie do przeniesienia własności rzeczy ruchomej na gruncie art. 44 pr. rzecz. w drodze *argumentum a contrario* wyprowadził Jan Górecki (*Przeniesienie własności rzeczy ruchomej*, Wrocław 1950, s. 60-63).

<sup>522</sup> Szeroki katalog źródeł stosunków prawnych obejmujących zobowiązanie do przeniesienia własności przedstawił Jakub Biernat ([w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2017, s. 145-151).

zobowiązanie do dokonania czynności prawnej rozporządzającej, a zatem również *causa* rozporządzenia może wynikać także z tzw. czynności prawnej niezupełnej kreującej zobowiązanie naturalne<sup>523</sup>, np. wynikające z roszczenia przedawnionego (art. 117 § 2 zd. 1 k.c.) albo spełnienia świadczenia z gry lub zakładu, które nie były zakazane ani nierzetelne (art. 413 § 1 k.c.). W judykaturze Sądu wyrażono pogląd, jakoby źródłem zobowiązań naturalnych jest polecenie darczyńcy (art. 893)<sup>524</sup>, jednakże stanowisko to zostało poddane słusznej krytyce w doktrynie prawa cywilnego<sup>525</sup> oraz w późniejszym orzecznictwie<sup>526</sup>. Należy zatem przychylić się do zapatrywania, iż polecenie zawarte w umowie darowizny lub testamentie nie powoduje powstania stosunku zobowiązaniowego<sup>527</sup>. Ponieważ zaś przedmiotem polecenia może być zobowiązanie pewnych podmiotów do przeniesienia na inną osobę praw majątkowych<sup>528</sup>, słuszny jest postulat, aby do wykonania polecenia darczyńcy lub testatora stosować przez analogię regulację art. 156 k.c., co powodowałoby nieważność umowy przenoszącej własność w sytuacji, gdy została ona zawarta w wykonaniu polecenia, które nie wywołało skutków prawnych w związku z nieważnością umowy darowizny lub testamentu<sup>529</sup>.

Nie ma przeszkód, aby strony umowy o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.) zastrzegły, że dłużnik przeniesie na przejemcę długu własność rzeczy jako odpłatę za zobowiązanie gwarancyjne przejemcy. Zobowiązanie do dokonania przewłaszczenia może bowiem wynikać zarówno z umów, do których cech istotnych należy zobowiązanie jednej lub obu stron do przeniesienia własności, jak i umów, których cechą istotną takie zobowiązanie nie jest, lecz zostało one wolą stron zastrzeżone<sup>530</sup>. Z tego względu do kategorii „innych zdarzeń prawnych” skutkujących powstaniem zobowiązania do przeniesienia własności należy zaliczyć również *datio in solutum* (art. 453 k.c.). Przewłaszczenie może być bowiem odmiennym od pierwotnie uzgodnionego świadczeniem spełnionym przez dłużnika za zgodą wierzyciela w celu zwolnienia się z zobowiązania<sup>531</sup>.

Nie kreuje zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości przewłaszczonej na zabezpieczenie spłaty wierzyciela przez osobę trzecią działającą za zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa wierzyciela (tzw. subrogacja ustawowa – art. 518 pkt 3 k.c.). Dlatego też umowa przeniesienia własności wskazująca jako źródło zobowiązania do przewłaszczenia subrogację ustawową jest bezwzględnie nieważna na mocy art. 156 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.<sup>532</sup>.

<sup>523</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, *op. cit.*, s. 120.

<sup>524</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 19.04.2002 r., III CZP 19/02, LEX nr 74583.

<sup>525</sup> Cfr. S. Wójcik, F. Zoll [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2009, s. 386.

<sup>526</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.01.2016 r., II CSK 153/15, LEX nr 1996828.

<sup>527</sup> Cfr. J. Biernat, *Umowa o dział spadku*, Warszawa 2008, s. 74-75.

<sup>528</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>529</sup> *Idem* [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>530</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 19.11.2015 r., IV CSK 9/15, Legalis nr 1399199.

<sup>531</sup> *Ibidem*.

<sup>532</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 21.03.2013 r., II CSK 396/12, Legalis nr 726328.

Nie jest jednak wykluczone zakotwiczenie zobowiązania do przeniesienia własności w przepisie ustawy. Przykładowo, uchylony już art. 17<sup>14</sup> ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych stanowił dla członka spółdzielni, który nabył lokal, podstawę roszczenia o zawarcie umowy nabycia udziału we własności gruntu<sup>533</sup>. Ponadto podstawę prawną roszczenia o przeniesienie własności wprost stanowią przepisy art. 151 zd. 2 k.c. oraz art. 231 § 1 i 2 k.c.<sup>534</sup>.

Jednostronna czynność prawna właściciela zabudowanej nieruchomości, który ustanawia odrębną własność lokalu dla siebie (art. 10 u.w.l.) nie powoduje przysporzenia dla żadnego innego podmiotu. Natomiast przeniesienie własności lokalu może nastąpić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości lokalowej, zaś szczególną postacią takiej czynności prawnej stanowi umowa deweloperska, która jako umowa sprzedaży rzeczy przyszłych (art. 155 § 2 zd. 2 k.c.) rodzi jedynie skutki obligacyjne<sup>535</sup>. Przyczyną prawnej przeniesienia własności nieruchomości lokalowej nie stanowi jednak uchwała spółdzielni mieszkaniowej<sup>536</sup>.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż źródłem zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości może być uchwała wspólników spółki cywilnej. W praktyce skutkiem przyjęcia tej koncepcji byłoby wyłączenie wymogu objęcia treści tej czynności prawnej aktem notarialnym (art. 158 zd. 1 k.c.)<sup>537</sup>. Słusznie dostrzeżono jednak w nauce prawa cywilnego, że ustawodawca nie przewidział w regulacjach dotyczących spółki cywilnej żadnych mechanizmów modyfikacji treści stosunku prawnego między wspólnikami alternatywnego wobec zmiany umowy spółki, zaś zasada swobody umów nie znajduje zastosowania do uchwał<sup>538</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego częściej zresztą spotyka się pogląd przeciwny, w myśl którego wniesienie przez wspólników wkładu do spółki cywilnej w postaci prawa własności nieruchomości wymaga dla swej ważności dokonania czynności prawnej w formie aktu notarialnego<sup>539</sup>. W sytuacji, gdy umowa

<sup>533</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14.01.2009 r., IV CSK 248/08, LEX nr 500184.

<sup>534</sup> Dlatego umowa przeniesienia własności nieruchomości celem zaspokojenia roszczenia z art. 151 zd. 2 k.c. oraz art. 231 § 1 i 2 k.c. jest umową o pojedynczym skutku, tj. o skutku rzeczowym – cfr. S. Rudnicki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26.03.1998 r., I CKN 586/97*, „OSP” 1998, nr 12, poz. 220, s. 630.

<sup>535</sup> Cfr. R. Strzelczyk, *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „NPN” 2012, nr 2, s. 18; M. Kłaskała, *Wykonanie zobowiązania z umowy deweloperskiej*, „Rej.” 2003, nr 3, s. 83; B. Gliniecki, *Charakterystyczne elementy treści umowy deweloperskiej*, „Rej.” 2011, nr 7-8, s. 9; I. Weiss, R. Jurga, *Charakter prawny umowy deweloperskiej*, „PUG” 1998, nr 11, s. 4.

<sup>536</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 24.06.2016 r., II CSK 666/15, LEX nr 2107091.

<sup>537</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15.11.2016 r., III CSK 415/15, „OSNC-ZD” 2018, nr 3, poz. 34.

<sup>538</sup> Cfr. J. Biernat, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 roku, III CSK 415/15*, „NPN” 2017, nr 4, s. 109-110; odmienny pogląd wyraził Marcin Celichowski (*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 roku, III CSK 415/15*, „Rej.” 2019, nr 10, s. 104), jednakże jego zdaniem w sytuacji, gdy przedmiotem wkładu wspólnika jest nieruchomość, umowa spółki lub jej zmiana, nakładająca na wspólnika obowiązek przeniesienia własności do majątku spółki cywilnej na podstawie niejednoznacznej uchwały wspólników winna być objęta formą aktu notarialnego (*ibidem*, s. 106).

<sup>539</sup> Cfr. uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z 14.11.2012 r., II CSK 182/12, LEX nr 1226451 oraz z 5.05.2016 r., II CSK 552/16, LEX nr 2071204; podobna reguła odnosi się do oświadczenia o przystąpieniu

spółki cywilnej przewidująca obowiązek wniesienia wkładu w postaci prawa własności nieruchomości nie została zawarta w formie aktu notarialnego, dla dokonania przewłaszczenia konieczne jest zawarcie umowy o podwójnym skutku, której następstwem jest nabycie tego prawa do wspólności łącznej<sup>540</sup>.

### 3. 2. 1. 2. 2    **Kauzalność potrącenia**

W nauce niemieckiego prawa cywilnego podnosi się, że potrącenie jest czynnością prawną rozporządzającą o charakterze kauzalnym, ponieważ jej ważność zależy od istnienia wierzytelności wzajemnej<sup>541</sup>. Pogląd ten należy poddać analizie na gruncie uregulowań k.c. Zgodnie bowiem z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Niewątpliwie zatem potrącenie jako jednostronna czynność prawna wykonywana przez złożenie oświadczenia woli o charakterze prawnokształtującym (art. 499 k.c.), prowadzi do rozporządzenia w postaci wygaśnięcia wierzytelności przestawionej do potrącenia oraz wierzytelności wzajemnej do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Z tej perspektywy nie może budzić wątpliwości również przysparzający charakter potrącenia, ponieważ prowadzi ono do uzyskania przez wierzyciela wzajemnego osoby dokonującej potrącenia korzyści majątkowej w postaci zwolnienia go z ciężącego na nim zobowiązania w całości lub w części. Podmiot składający oświadczenie woli o potrąceniu działa *solvendi causa*, aby doprowadzić do umorzenia wierzytelności wzajemnej, której korelat stanowi ciężący na nim obowiązek świadczenia na rzecz dłużnika będącego wierzycielem wzajemnym. Należy zatem rozważyć, jaka będzie konsekwencja nieistnienia *causae* przysporzenia dokonywanego przez osobę dokonującą potrącenia. Skoro jednak istnienie wierzytelności wzajemnej jest przesłanką konstrukcyjną instytucji prawnej potrącenia, nie może budzić wątpliwości teza, iż w razie niespełnienia warunku wzajemności wierzytelności potrącenie jest nieważne jako sprzeczne z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Nasuwa się jednak pytanie, czy skutek ten powstaje z uwagi na zastosowanie reguły kauzalności rozumianej jako reguła konstytutywna potrącenia, czy też rozpatrywanie istnienia *causae* jako osobnej przesłanki

---

nowego współnika do spółki cywilnej, w której współnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości – *cfr.* uchwała Sądu Najwyższego z 9.02.2007 r., III CZP 164/06, „OSNC” 2008, nr 1, poz. 5; wymóg objęcia oświadczenia woli aktem notarialnym nie dotyczy jednak wypowiedzenia umowy udziału współnika w spółce cywilnej, gdy majątek wspólny obejmuje nieruchomości – *cfr.* uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10.06.2011 r., III CZP 135/10, „OSNC” 2011, nr 12, poz. 128; A. Herbet, *Nieruchomość jako składnik majątku wspólnego współników spółki cywilnej a forma oświadczenia o wypowiedzeniu udziału* [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz (red.), *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa*, Białystok 2012, s. 459.

<sup>540</sup> *Cfr.* uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14.01.2005 r., III CK 177/04, „OSNC” 2005, nr 12, poz. 217.

<sup>541</sup> *Cfr.* L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 57.

ważności potrącenia jest problematyczne podobnie jak w wypadku czysto zobowiązującej umowy sprzedaży, zamiany itp.<sup>542</sup>. Tę drugą ewentualność należy jednak odrzucić ponieważ objęcie istnienia wierzytelności wzajemnej oświadczeniem woli potrącającego nie oznacza jej istnienia w rzeczywistości, które z kolei przekłada się wprost na istnienie lub nieistnienie *causae solvendi* potrącenia. Odmiennie jest np. w wypadku czysto zobowiązującej umowy sprzedaży, skoro na mocy oświadczeń woli stron tej umowy równocześnie powstają roszczenia o przeniesienie własności i wydanie rzeczy oraz o zapłatę ceny stanowiące przyczyny prawne dokonanych przez strony przysporzeń (*causa obligandi vel acquirendi*). Z drugiej strony, z czysto teoretycznego punktu widzenia można wyobrazić sobie potrącenie jako czynność prawną oderwaną w tym sensie, że samo oświadczenie woli potrącającego miałooby prowadzić do wygaśnięcia jego wierzytelności również w sytuacji, gdy wierzytelność wzajemna w chwili składania oświadczenia woli o potrąceniu nie istniała. Korzyść majątkowa uzyskana w ten sposób przez rzekomego wierzyciela wzajemnego podlegałaby zwrotowi na zasadzie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W tym kontekście można wysnuć wniosek, iż takie a nie inne ukształtowanie instytucji potrącenia stanowi świadomą decyzję ustawodawcy, który wielokrotnie w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, iż preferuje czynności prawne kauzalne. Należy zatem przychylić się do poglądu przytoczonego na wstępie i uznać potrącenie za czynność prawną przyczynową.

Niewątpliwie potrącenie umowne, które jest na gruncie prawa polskiego dopuszczalne, jest również czynnością prawną kauzalną. Wyrażono pogląd, że przysporzenia, jakich dokonują względem siebie strony tej umowy są niejako podwójnie zakorzenione. Z jednej strony, ich przyczyny prawnej należy poszukiwać w zwolnieniu się z pierwotnego zobowiązania do świadczenia (*causa solvendi*), z drugiej zaś strony – w samej umowie potrącenia, która przewiduje zastrzeżenie wzajemnych korzyści majątkowych (*causa obligandi vel acquirendi*)<sup>543</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Ściśle rzecz biorąc, ponieważ w strukturze stosunku obligacyjnego należy rozróżnić zobowiązanie do spełnienia świadczenia (umowny obowiązek umorzenia swej wierzytelności) oraz samo świadczenie (dokonanie umorzenia wierzytelności), warto spostrzec, że jedynie przysporzenie pierwszego z tych elementów następuje *obligandi causa*. Strony zobowiązują się do umorzenia przysługujących im wzajemnie wierzytelności, aby uzyskać analogiczne roszczenie względem kontrahenta. Rozporządzenia (umorzenie wzajemnych wierzytelności) z reguły następują jednocześnie z zawarciem umowy obligacyjnej, co nadaje tej czynności prawnej charakter umowy o podwójnym skutku. Jednakże nie ma przeszkód, aby strony w ramach przysługującej im swobody kontraktowej

<sup>542</sup> Cfr. K. Zawada, *Problematyka kauzalności przelewu*, „Rej.” 1992, nr 2, s. 10.

<sup>543</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 1662.

odsunęły wykonanie ciążących na nich obowiązków świadczenia w czasie analogicznie, jak w wypadku innych rozporządzeń wprost w ustawie uregulowanych (art. 156, art. 510 § 2, art. 515 i art. 1052 § 2 k.c.). Dlatego też wtórne przysporzenia dokonywane na podstawie umownego potrącenia, tj. umorzenie wzajemnych wierzytelności, następują *solvendi causa*, czyli w wykonaniu zobowiązań stron wynikających z tej umowy. Równocześnie same oświadczenia stron składające się na obligacyjną warstwę umownego potrącenia składane są *solvendi causa*, tj. w celu umorzenia zobowiązań wynikających z istniejącego uprzednio między tymi samymi stronami stosunku prawnego. Należy uznać, że w sytuacji, gdy pierwotne zobowiązanie chociażby jednej ze stron nie istnieje w chwili dokonywania umownego potrącenia, cała omawiana czynność prawna jest bezwzględnie nieważna. Kolejny raz należy zmierzyć się z pytaniem, czy nieważność ta jest wynikiem obowiązywania w systemie polskiego prawa cywilnego generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających (ewentualnie ograniczonej do czynności prawnych rozporządzających), czy też jedynie wynika z jednoznacznego uregulowania art. 387 § 1 k.c., zgodnie z którym umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Być może jednak stawianie tego problemu w formie alternatywy rozłącznej prowadzi do błędnych konkluzji. Ta ostatnia ewentualność będzie przedmiotem dociekań w dalszej części niniejszej rozprawy (v. podrozdziały 4.5.2 i 7.2.2).

### 3.2.1.2.3 Kauzalność odnowienia

Odnowienie stanowi umowę, na mocy której dłużnik zobowiązuje się w celu umorzenia zobowiązania za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Wskutek dokonania tej czynności prawnej zobowiązanie dotychczasowe wygasa (art. 506 § 1 k.c.). Należy zauważyć, że podobnie, jak w wypadku potrącenia umownego odnowienie stanowi umowę o skutku zarówno jednostronnie zobowiązującym, ponieważ dłużnik zaciąga nowe zobowiązanie, jak i rozporządzającym<sup>544</sup>, skoro już wskutek złożenia oświadczeń woli stron umorzeniu ulega zobowiązanie dotychczasowe. Przyczyną prawną przysporzenia dokonanego przez dłużnika (tj. zaciągnięcia nowego zobowiązania) jest *causa solvendi*, gdyż jego zubożenie na korzyść wierzyciela znajduje uzasadnienie w umorzeniu dotychczasowego zobowiązania. Z kolei wierzyciel wyrażając zgodę na umorzenie tego zobowiązania przysparza dłużnikowi korzyść majątkową *obligandi causa*, tj. w zamian za zobowiązanie się dłużnika do spełnienia innego świadczenia albo tego samego świadczenia z innej podstawy prawnej.

Konsekwencją prawną nieistnienia albo upadku zobowiązania, które stanowiło przedmiot

---

<sup>544</sup> Cfr. J. Szewczyk, *Nowacja*, Warszawa 2018, s. 180; Z. Masłowski, *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, Warszawa 1966, s. 63; K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 888; odmiennie Adam Szupnar, który odmawia nowacji skutku rozporządzającego twierdząc, że wierzyciel wskutek nowacji nie traci przysługującego mu prawa podmiotowego (*Kilka uwag o odnowieniu*, „PPH” 1997, nr 12, s. 13)

nowacji, tj. zobowiązania dotychczasowego, jest brak lub odpadnięcie *causae solvendi* przysporzenia dokonanego przez dłużnika, a w dalszej sekwencji również brak lub odpadnięcie *causae obligandi* po stronie wierzyciela, ponieważ nie może on uzyskać korzyści majątkowej, której oczekiwał wyrażając zgodę na umorzenie dotychczasowego zobowiązania. Oczywiście, powyższe rozważania są aktualne jedynie w wypadku przyjęcia kazualnego charakteru umowy nowacji, jednakże ten nie jest w nauce polskiej z reguły kwestionowany<sup>545</sup>. Wyjątkowo, gdy skutkiem nowacji jest dokonanie nowej czynności prawnej o charakterze abstrakcyjnym, np. gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek w celu umorzenia dotychczasowego zobowiązania (*arg. z art. 506 § 2 zd. 2 k.c.*), dłużnik nie może powołać się względem wierzyciela wekslowego lub czekowego na nieistnienie dotychczasowego zobowiązania, a zatem również na upadek *causarum solvendi* przysporzeń dokonywanych umową nowacji. Nie odnosi się to jednak do sytuacji, gdy weksel lub czek jest w dalszym ciągu w ręku pierwotnego wierzyciela<sup>546</sup>. Jeśli jednak wspomniane papiery wartościowe zostały puszczane w obieg, upadek przyczyn prawnych przysporzeń dokonanych przez dłużnika nie może kreować po jego stronie skutecznego zarzutu względem wierzycieli wekslowych lub czekowych.

Nie jest przy tym przekonujący pogląd, iż nowacja jest nieważna w razie nieistnienia zobowiązania dotychczasowego nie tylko z powodu zastosowania reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających, a również z uwagi na to, że nie jest możliwe osiągnięcie przez strony celu umowy, ponieważ „logicznie rozumując, nie można [...] umorzyć zobowiązania, które nie istniało”<sup>547</sup>. Argumentację z zasad logiki formalnej osłabia stwierdzenie, że „istnienie ważnego zobowiązania nie jest warunkiem odnowienia, gdy ma ono charakter abstrakcyjny”<sup>548</sup>. Skoro zatem ukształtowanie odnowienia jako czynności prawnej kauzalnej lub abstrakcyjnej zależy wyłącznie od woli ustawodawcy, powoływanie się na reguły prawidłowego rozumowania nie jest trafne.

### **3. 2. 1. 2. 4    Kauzalność zwolnienia z długu**

W nauce polskiego prawa cywilnego zarysował się spór co do tego, czy dopuszczalne jest ukształtowanie zwolnienia z długu (art. 508 k.c.) jako czynności prawnej materialnie abstrakcyjnej. Większość autorów opowiada się za kauzalnym charakterem omawianej czynności prawnej, jednakże niektórzy przedstawiciele nauki prawa cywilnego zajmują stanowisko przeciwne, przy czym argumentacja przebiega dwutorowo. Część zwolenników abstrakcyjności zwolnienia z długu akcentuje zasadę swobody umów, z której płynie dopuszczalność ukształtowania tej czynności

---

<sup>545</sup> M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1687; jednakże Jarosław Szewczyk kwestionuje przydatność aparatu pojęciowego nauki o kauzie do rozwikłania zagadnień dogmatycznoprawnych dotyczących konstrukcji odnowienia (*Nowacja*, *op. cit.*, s. 204-206).

<sup>546</sup> *Ibidem*.

<sup>547</sup> M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1687.

<sup>548</sup> *Ibidem*.



prawnej jako materialnie oderwanej<sup>549</sup>. Inni odwołują się wprost do nieobowiązywania w polskim prawie cywilnym generalnej reguły kauzalności<sup>550</sup>. Z kolei w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd o kauzalnym charakterze zwolnienia z długu został uzasadniony obowiązywaniem *de lege lata* generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających<sup>551</sup>. Jak widać zatem, w kwestii kauzalności zwolnienia z długu niczym w soczewce skupiła się główna problematyka badawcza niniejszej rozprawy. Wyjaśnienie powyższego zagadnienia będzie zatem możliwe dopiero po rozstrzygnięciu podstawowego zagadnienia sformułowanego na wstępie tej pracy, tj. czy jest regułą konstytutywną czynności prawnych przysparzających w polskim prawie cywilnym spełnienie przesłanki istnienia *causae* oraz zawarcia porozumienia co do przyczyn prawnych przysporzeń. Dlatego też zagadnienie kauzalnego bądź abstrakcyjnego charakteru zwolnienia z długu zostanie wyczerpująco omówione w końcowej części niniejszej pracy (v. podrozdział 8.5.2).

### 3. 2. 1. 2. 5 Problem charakteru prawnego zrzeczenia się prawa podmiotowego

Wątpliwości budzi problem zaliczenia części czynności prawnych prowadzących do zrzeczenia się prawa podmiotowego do kategorii czynności przysparzających, a zatem również rozpatrywanie ich kauzalnego bądź abstrakcyjnego charakteru. O ile tego rodzaju czynności prawne z zakresu prawa spadkowego (umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, odrzucenie spadku) zostaną omówione osobno (v. podrozdział 3.4), to aktualnie należy rozważyć konstrukcję prawną zrzeczenia się ograniczonych praw rzeczowych oraz prawa własności rzeczy.

Pierwszy z omawianych wypadków wydaje się mniej dyskusyjny. Wskazuje się bowiem, że skutkiem zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego jest zawsze przysporzenie po stronie właściciela rzeczy obciążonej, ponieważ wygasa prawo uszczuplające zakres uprawnień mu przysługujących. W literaturze wyrażono zapatrywanie, iż jest to niezamierzony skutek uboczny zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego, a zatem skutek o charakterze odblaskowym (v. podrozdział 1.6.3)<sup>552</sup>. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Zgodnie bowiem z treścią art. 246 § 1 zd. 1 k.c., jeżeli uprawniony zrzeka się ograniczonego prawa rzeczowego, prawo to wygasa. Skutek w postaci przysporzenia po stronie właściciela, tj. wygaśnięcie obciążeń jego prawa podmiotowego, stanowi *verba legis* bezpośrednią konsekwencję czynności prawnej uprawnionego, który zrzeka się ograniczonego prawa rzeczowego. Należy zatem skutek ów uznać za zasadniczą konsekwencję działania uprawnionego, nie zaś za następstwo, które system prawny nakazuje uznawać za niezależne od woli uprawnionego, czyli skutek odblaskowy. Dlatego też w nauce prawa cywilnego ujmuje się zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego jako

<sup>549</sup> Cfr. T. Wiśniewski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 1294.

<sup>550</sup> Cfr. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 1148.

<sup>551</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26.03.2013 r., II PK 328/12, Legalis nr 734531.

<sup>552</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 98.

czynność prawną przysparzającą, wskazując dodatkowo na jej kauzalny charakter<sup>553</sup>. Zdaniem Czachórskiego, zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego może zostać dokonane w wykonaniu zawartej między stronami uprzednio umowy zobowiązującej do odpłatnego lub nieodpłatnego zrzeczenia (*causa solvendi*)<sup>554</sup>. Kwestia kauzalności zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego zostanie rozwinięta przy okazji rozważania, czy w polskim prawie cywilnym występują czynności prawne o charakterze czysto rozporządzającym nie poprzedzone zobowiązaniem (v. podrozdział 6.1.2.3.3).

W aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości zrzeczenia się prawa własności nieruchomości. Uprzednio umożliwiał to art. 179 k.c. uchylony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15.03.2005 r., K 9/04<sup>555</sup>. Obecnie wola wyzbycia się prawa własności nieruchomości może być zrealizowana w drodze umowy przekazania nieruchomości, na mocy której właściciel zobowiązuje się nieodpłatnie przenieść na gminę albo na Skarb Państwa własność nieruchomości (art. 902<sup>1</sup> k.c.). Umowa taka stanowi, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, czynność prawną kauzalną<sup>556</sup>. Z kolei zrzeczenie się prawa własności rzeczy ruchomej następuje przez porzucenie rzeczy z zamiarem wyzbycia się jej własności (art. 180 k.c.), która to czynność prawna nie skutkuje przysporzeniem. Należy przychylić się do poglądu, że charakter oświadczenia woli właściciela porzucającego rzecz wyklucza skonstruowanie warunkowości takiego oświadczenia np. poprzez uzależnienie skuteczności porzucenia od późniejszego nabycia rzeczy przez określoną osobę<sup>557</sup>. Bezwarunkowość oświadczenia o zrzeczeniu się prawa podmiotowego wynika z istoty tej czynności prawnej jako jednostronnie kreującej nowy stabilny stan prawny rzeczy<sup>558</sup>. Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w judykaturze Sądu Najwyższego, w której stwierdzono, iż „niedopuszczalne jest zamieszczenie w oświadczeniu o zrzeczeniu się własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego zastrzeżenia, że zrzeczenie się następuje na korzyść innej osoby”<sup>559</sup>. Jednakże jednoznaczny wydzźwięk powyższej zasady doznaje w polskim prawie osłabienia, ponieważ art. 16 ust. 1 u.g.n. przewiduje, że państwowa lub samorządowa osoba prawna może zrzec się własności nieruchomości odpowiednio na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Niewątpliwie z brzmienia tego przepisu wynika, że państwowa osoba prawna może zrzec się własności nieruchomości wyłącznie na rzecz jednego podmiotu, stanowiącego jej podmiot założycielski. Z tego względu regulacja art. 16 ust. 1 u.g.n.

<sup>553</sup> Cfr. K. Szadkowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–449<sup>1</sup>*, Warszawa 2016, s. 1041.

<sup>554</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 98, 99.

<sup>555</sup> Dz. U. z 2005 r., Nr 48, poz. 462.

<sup>556</sup> Cfr. T. Bielska-Sobkowicz [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017, s. 722; J. Bieluk [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 1734.

<sup>557</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 98.

<sup>558</sup> Cfr. G. Bieniek, *Zrzeczenie się własności i innych praw rzeczowych*, „Rej.” 2004, nr 3-4, s. 37.

<sup>559</sup> Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 19.03.2002 r., IV CKN 908/00, „OSNC” 2003, nr 3, poz. 38.

kreuje klarowny stan prawny nieruchomości, których własności wyzbywają się państwowe osoby prawne, a nabycie prawa własności tych nieruchomości przez podmiot założycielski nie jest warunkiem zastrzeżonym w treści czynności prawnej, ale skutkiem czynności prawnej przewidzianym przepisami prawa. Skutek ten równoznaczny jest z dokonaniem przez państwową osobę prawną przysporzenia na rzecz podmiotu założycielskiego<sup>560</sup>. Przysporzenie to następuje z reguły *donandi causa* zaś samo zrzeczenie się własności na podstawie art. 16 ust. 1 u.g.n. należałoby w świetle poglądów o obowiązywaniu reguły kausalności czynności rozporządzających za czynność prawną przyczynową. Nie można przy tym przychylić się do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wspomnianego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15.03.2005 r., K 9/04, zgodnie z którym zrzeczenie się prawa własności nieruchomości jest czynnością prawną abstrakcyjną<sup>561</sup>. Należy raczej uznać, że dokonywanie tej czynności prawnej zasadniczo pod tytułem darmym wynika z jej istoty i nie musi znaleźć odzwierciedlenia w jej treści. W takiej sytuacji trudno jest wyobrazić sobie uzależnienie ważności zrzeczenia się własności nieruchomości od istnienia *causae*. Jednakże można teoretycznie wyobrazić sobie sytuację, w której zrzeczenie się własności nieruchomości przez państwową osobę prawną następuje w celu umorzenia zobowiązania wynikającego ze stosunku prawnego wiążącego tę osobę z podmiotem założycielskim. Zrzeczenie się własności nieruchomości stanowiłoby wówczas „inne świadczenie” spełnione za zgodą wierzyciela (podmiotu założycielskiego) w ramach *datio in solutum* (art. 453 k.c.). Wówczas przysporzenie dokonywane przez państwową osobę prawną znajdowałoby przyczynę prawną w umorzeniu istniejącego zobowiązania (*causa solvendi*) i w świetle poglądów o regule kausalności czynności prawnych rozporządzających wymagałoby dla swej ważności istnienia owej przyczyny oraz porozumienia stron co do niej. Rozróżnienie zrzeczeń dokonywanych *donandi causa* oraz *solvendi causa* stanowiłoby zadanie sądu jako przedmiot ustaleń faktycznych na gruncie konkretnego sporu.

Osobno należy omówić problem charakteru prawnego zrzeczenia się prawa użytkowania wieczystego. Sama dopuszczalność dokonania tego rodzaju dyspozycji prawem użytkowania wieczystego budziła wątpliwości w nauce i praktyce prawa. Początkowo przyjmowano dopuszczalność zrzeczenia się tego prawa na podstawie analogicznie stosowanej regulacji art. 179 k.c.<sup>562</sup>, następnie wobec utraty mocy obowiązującej powyższego przepisu na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15.03.2005 r., K 9/04, przyjmowano za podstawę prawną takiego

---

<sup>560</sup> Odmienne *cf.* K. Sokołowski, *Rozważania ...*, *op. cit.*, s. 69.

<sup>561</sup> *Cfr.* uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15.03.2005 r., K 9/04, „OTK-A” 2005, nr 3, poz. 24; abstrakcyjny charakter zrzeczenia się własności nieruchomości stanowił zdaniem Trybunału jeden z argumentów przeciwko konstytucyjności tej czynności prawnej, ponieważ takie jej ukształtowanie mogło stanowić „narzędzie poważnych nadużyć gospodarczych i ukrywać działania podejmowane na szkodę gmin i innych podmiotów” (*ibidem*).

<sup>562</sup> *Cfr.* uchwała Sądu Najwyższego z 8.09.1992 r., III CZP 89/92, „OSNC” 1993, nr 4, poz. 53.

rozporządzenia art. 246 k.c. stosowany *per analogiam*<sup>563</sup>, a w końcu dopuszczono wyzbycie się prawa użytkowania wieczystego w drodze umowy przekazania tego prawa znajdującej podstawę prawną w art. 902<sup>1</sup> k.c. stosowanym w drodze *analogiae iuris*<sup>564</sup>. W późniejszym orzecznictwie to ostatecznie rozwiązanie potraktowano jednak jedynie jako alternatywę względem zrzeczenia się użytkowania wieczystego na podstawie analogii z art. 246 k.c.<sup>565</sup>. W nauce prawa w dalszym ciągu kwestionuje się jednak zarówno dopuszczalność zrzeczenia się użytkowania wieczystego, jak i zastosowania analogii z art. 902<sup>1</sup> k.c. wskazując, że możliwe jest zawarcie przez użytkownika wieczystego z właścicielem umowy rozwiązującej umowę użytkowania wieczystego w ramach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.)<sup>566</sup>. Rozstrzygnięcie tego sporu, mając na uwadze ramy przedmiotowe niniejszej rozprawy, nie jest konieczne, należy jedynie wskazać, że w razie przyjęcia dopuszczalności zrzeczenia się prawa użytkowania wieczystego do charakteru prawnego tej czynności prawnej należy *mutatis mutandis* odnieść uwagi poczynione wyżej w przedmiocie zrzeczenia się ograniczonych praw rzeczowych.

### 3. 2. 1. 3 Problem charakteru prawnego przejęcia długu

Jak wspomniano wyżej (v. podrozdział 3.2) stanowisko, że czynności przysparzające są podklasą czynności o skutkach rozporządzających bądź zobowiązujących budzi wątpliwości z uwagi na charakter prawny zwalniającego przejęcia długu. Zdaniem *Czachórskiego*, przejęcie długu wywołuje przysporzenie u dotychczasowego dłużnika (zwalniające przejęcie długu – art. 518 k.c.) bądź u wierzyciela<sup>567</sup> (kumulatywne przejęcie długu – np. art. 55<sup>4</sup> k.c.), zaś zwalniające przejęcie długu nie jest ani czynnością rozporządzającą (bo rozporządzić można tylko prawem), ani czynnością zobowiązującą (bo „skutek prawny, do którego strony zmiernają, następuje już przez samo zawarcie czynności”<sup>568</sup> tj. bezpośrednio). Kwalifikację taką podważa *Sołtysiński*, który zalicza przejęcie długu do czynności rozporządzających prowadzących do osłabienia prawa<sup>569</sup>, co wyrażać ma się w pogorszeniu sytuacji prawnej wierzyciela wskutek wygaśnięcia zabezpieczeń wierzytelności (art. 525 k.c.) oraz zmiany charakteru wierzytelności (np. przekształcenie świadczenia niepodzielnego w podzielne, wymagającego łącznego działania dwóch osób zamiast jednej osoby)<sup>570</sup>. Kolejny pogląd rozporządzającego charakteru zwalniającego przejęcia długu dopatruje się w ujęciu rozporządzenia jako zmiany majątkowej w szerokim znaczeniu. Wskazuje

<sup>563</sup> Cfr. uchwała Sądu Najwyższego z 23.08.2006 r., III CZP 60/06, „OSNC” 2007, nr 6, poz. 81.

<sup>564</sup> Cfr. uchwała Sądu Najwyższego z 13.12.2013 r., III CZP 81/13, „OSNC” 2014, nr 10, poz. 100.

<sup>565</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 9.04.2015 r., V CSK 393/14, LEX nr 1751289.

<sup>566</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13.12.2013 r., III CZP 81/13*, „OSP” 2017, nr 7-8, s. 153-155.

<sup>567</sup> Przysporzenie wierzyciela polega na powstaniu jego roszczenia przeciwko przejemcy długu jako dłużnikowi solidarnemu.

<sup>568</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 94-95.

<sup>569</sup> Co odpowiada czynności ograniczającej prawo w nomenklaturze *Radwańskiego*; cfr. S. Sołtysiński, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 327 - 328.

<sup>570</sup> *Ibidem*.

się, że „trudności związane z zakwalifikowaniem przejęcia długu do czynności rozporządzających wynikać mogą z pojmowania majątku bądź to jako zbioru aktywów, bądź to jako zbioru aktywów i pasywów – w tym wypadku można byłoby zaryzykować twierdzenie, że przejęcie długu (jako wywołujące bezpośrednie przesunięcie biernego składnika majątkowego) jest rozporządzeniem”<sup>571</sup>.

Ten ostatni pogląd należy odrzucić już z tego względu, że wymagałby redefinicji pojęcia rozporządzenia, którego doktrynalne określenia odwołują się zmian w kręgu praw podmiotowych, nie zaś szeroko rozumianych zmian majątkowych. Stanowisko nie jest zatem trafne niezależnie od tego, czy przyjmuje się szerokie czy też wąskie rozumienie pojęcia majątku. Ponadto z istoty długu jako pasywnej strony zobowiązania wynika, że nie można go przenieść na osobę trzecią w takim rozumieniu, w jakim następuje przeniesienie prawa podmiotowego. Możliwe jest jedynie następstwo prawne nowego podmiotu po stronie biernej zobowiązania (tzw. sukcesja w dług), a zatem zmienia się jedynie podmiot będący dłużnikiem, zaś sam dług pozostaje elementem statycznym stosunku obligacyjnego<sup>572</sup>. Należy za to zgodzić się z zapatrywaniem, że przejęcie długu może prowadzić do rozporządzenia w sytuacji, gdy wierzytelność była zabezpieczona poręczeniem lub ograniczonym prawem rzeczowym ustanowionym przez osobę trzecią, zaś poręczyciel lub osoba trzecia nie wyraziła zgody na dalsze trwanie zabezpieczenia (art. 525 k.c.)<sup>573</sup>. Rozróżnia się przy tym sytuacje, w których zgoda nie została wyrażona, a zatem poręczyciel lub osoba trzecia zachowała się biernie wskutek np. niepowiadomienia jej o przejęciu długu, od sytuacji, gdy zabezpieczyciel w sposób wyraźny lub dorozumiany odmawia zezwolenia na utrzymanie w mocy ustanowionego wcześniej prawa. W tym pierwszym wypadku skutek w postaci przysporzenia po stronie zabezpieczyciela nie jest objęty wolą stron i nie jest przez system prawny uznawany za element ich konsensu, nie wynika z treści czynności prawnej a jedynie z pozytywnej regulacji (art. 56 k.c.), a zatem ma charakter tzw. przysporzenia odblaskowego. Gdy zaś wygaśnięcie zabezpieczenia jest wynikiem odmowy utrzymania ich w mocy tj. oświadczenia woli beneficjenta przysporzenia, mowa jest o przysporzeniu w znaczeniu podstawowym<sup>574</sup>. Z powyższym rozróżnieniem można jednak dyskutować. Zakłada ono bowiem dyferencjację charakteru przysporzenia na podstawie zachowania osoby innej niż dokonujący przysporzenia. Z punktu widzenia pojęcia przysporzeń odblaskowych istotne jest zaś, czy system prawny uznaje ten skutek prawny za zamierzony przez osobę dokonującą zmiany majątkowej. W obu omawianych przypadkach tak nie jest, dlatego też skutki owe należy uznawać za tzw. przysporzenia odblaskowe. Przysporzenia takiego dokonuje wierzyciel zawierający z przejemcą umowę przejęcia długu (art. 519 § 2 pkt 1 k.c.) albo potwierdzający umowę taką zawartą przez dotychczasowego dłużnika

---

<sup>571</sup> E. Łętowska, *Charakter prawny przejęcia długu i poręczenia w kodeksie cywilnym*, „RPEiS” 1967, nr 2, s. 50.

<sup>572</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 57-58.

<sup>573</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>574</sup> *Ibidem*, s. 66.

z przejemcą (art. 519 § 2 pkt 2 k.c.)<sup>575</sup>. Podsumowując powyższe rozważania warto zauważyć, że zwalnianie przejęcie długu jedynie w wypadku braku zgody osoby wskazanej w treści art. 525 k.c. ma charakter czynności prawnej rozporządzającej, jednakże skutek ten zależny jest od zachowania osoby trzeciej z perspektywy stosunku prawnego między dłużnikiem lub wierzycielem a przejemcą i nie ma zasadniczego znaczenia z punktu widzenia treści omawianej czynności prawnej, która co do zasady do rozporządzenia nie prowadzi.

Nie można również zgodzić się z zapatrywaniem, że przejęcie długu może wywołać (i z reguły wywołuje) przysporzenie także po stronie wierzyciela, wyrażające się w zwiększeniu jego szans na zaspokojenie wierzytelności<sup>576</sup>. Po pierwsze, można rozważać przejęcie długu jako korzystne dla wierzyciela, którego prawo zabezpieczone jest poręczeniem lub ograniczonym prawem rzeczowym ustanowionym przez osobę trzecią, jedynie wówczas, gdy zabezpieczenie to nie wygaśnie po myśli art. 525 k.c. Po drugie, przysporzenie jako pojęcie jurydyczne oznacza zwiększenie aktywów innej osoby, zmniejszenie jej pasywów, dokonanie pośredniego transferu majątkowego poprzez świadczenie na jej rzecz usług przedstawiających wartość majątkową albo umocnieniu jej sytuacji majątkowej poprzez ustępstwo w zakresie istniejącego stosunku prawnego (v. podrozdział 1.6.3). Pojęcie to abstrahuje zatem od okoliczności faktycznych takich jak aktualny stan majątkowy danego dłużnika. W przeciwnym razie należałoby uznać, że dłużnik dokonuje przysporzenia na rzecz swego wierzyciela zawsze wtedy, gdy się wzbogaca, co z oczywistych względów jest nie do przyjęcia. Po trzecie, gdyby przyjąć, że umocnienie sytuacji wierzyciela stanowi przysporzenie w sensie jurydycznym, dokonujący go przejemca długu powinien doznać w swym majątku ekwiwalentnego zubożenia (v. podrozdział 1.6.3). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca, ponieważ przejemca wstępuje w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, zaś tożsamość stosunku zobowiązaniowego zostaje zachowana<sup>577</sup>.

W dogmatyce polskiego prawa cywilnego kwestia przyczynowego bądź oderwanego charakteru zwalnającego przejęcia długu należy do problemów budzących niegasnące spory. Z tego względu jej roztrząsanie nie jest celowe przed rozstrzygnięciem głównego problemu badawczego niniejszej rozprawy, a zatem przed ustaleniem czy jest regułą konstytutywną czynności prawnych przysparzających w polskim prawie cywilnym spełnienie przesłanki istnienia *causae* oraz zawarcia porozumienia co do przyczyn prawnych przysporzeń. Dlatego też problematyka charakteru prawnego zwalnającego przejęcia długu zostanie szczegółowo omówiona w końcowej części pracy (v. podrozdział 8.6.2).

---

<sup>575</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>576</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>577</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 65; *idem* [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 1469-1470.

### 3. 2. 2 Czynności zobowiązujące

Według uznanej definicji, czynności zobowiązujące „polegają na zobowiązaniu się jednej strony (dłużnika) do świadczenia, tzn. do określonego działania lub zaniechania na rzecz innej strony (wierzyciela)”<sup>578</sup>. W wyniku takiej czynności następuje przysporzenie w majątku wierzyciela, uzyskuje on bowiem prawo podmiotowe względne. Wydawać by się mogło, że omawiane czynności z definicji prowadzą do przysporzenia<sup>579</sup>. Taki ich charakter bywa jednak kwestionowany. *Grzybowski* twierdzi, że nie mają one charakteru czynności przysparzających wtedy, gdy nie prowadzą bezpośrednio do zmian w pozycjach majątkowych, za przykład podając odpłatne zlecenie i odpłatną umowę rachunku bankowego<sup>580</sup>. Stanowisko to podziela *Adam Olejniczak*, dodając odnośnie do poszukiwania *causae*: „Taka analiza przysporzeń możliwa jest wyłącznie w stosunku do czynności, które realizują oznaczony, zakładany przez strony cel gospodarczy i bezpośrednio do tego celu zmierzają. Tylko wówczas uzasadnienie prawne przysporzenia może nie być obojętne, z uwagi na hierarchię wartości realizowaną przez obowiązujący system prawny. [...] pojęcie czynności przysparzających jest użyteczne dla stosowania prawa tylko wówczas, gdy jego zakresem obejmiemy czynności, które wywołując zmianę majątkową – realizują jednocześnie cel gospodarczy założony przez kontrahentów”<sup>581</sup>.

Pogląd ten, wyrażony w glosie do wyroku Sądu Najwyższego dotyczącego umowy przedwstępnej<sup>582</sup>, prowadzi do odrzucenia przysparzającego charakteru wszelkich umów organizacyjnych, tzn. określających tryb postępowania stron<sup>583</sup>. Krytycznie do tego zapatrywania odnosi się *Marcin Krajewski*. Autor ten pisze: „[...] racje przemawiające za wyłączeniem tego typu czynności z kategorii czynności przysparzających wiążą się z trudnością w ekonomicznym oszacowaniu wartości wynikających z nich roszczeń”<sup>584</sup>. Argumenty te nie mogą być decydujące, skoro po pierwsze, jak wspomniano wyżej, pojęcie przysporzenia odnosi się do roszczeń w sensie typologicznym, niezależnie od tego, czy konkretne roszczenie ma wartość ekonomiczną<sup>585</sup> (v. podrozdział 1.6.3), a po drugie, roszczenia z umowy przedwstępnej „mogą w wielu wypadkach

<sup>578</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 236.

<sup>579</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Rozważania ...*, op. cit., s. 61.

<sup>580</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, op. cit., s. 503;

<sup>581</sup> A. Olejniczak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1999 r. II CKN 624/98*, „Rej.” 2000, nr 7 – 8, s. 121; cfr. *idem*, *O koncepcji umów ramowych*, „PiP” 1990, nr 4, s. 70; przysparzającego charakteru umowie przedwstępnej odmawia również *Małgorzata Wrzolek-Romańczuk* z uwagi na to, że umowa ta „nie realizuje określonego celu gospodarczego” (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1999 r. II CKN 624/98*, „Pal.” 2000, nr 11-12, s. 224); cfr. M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007, s. 155-157, który jednak uznaje przysparzający charakter odpłatnego zlecenia.

<sup>582</sup> Cfr. wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.1999 r., II CKN 624/98, „OSNC” 2000, nr 6, poz. 120.

<sup>583</sup> Cfr. A. Olejniczak, *Glosa ...*, op. cit., s. 122; należy dodać, że jest to sprzeczne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu do glosowanego wyroku: „strona, zobowiązując się do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie ma na uwadze doraźnego przysporzenia w postaci uzyskania takiego zobowiązania drugiej strony” („OSNC” 2000, nr 6, poz. 120).

<sup>584</sup> M. Krajewski [w:] E. Łętowska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2006, s. 738.

<sup>585</sup> V. podrozdział 1.6.3.

mieć wyraźny walor ekonomiczny<sup>586</sup>. Reasumując, nie ma wystarczającego powodu, by wyłączyć z kategorii czynności przysparzających jakąkolwiek grupę czynności o charakterze czysto zobowiązującym.

Mylące jest z kolei stwierdzenie, że charakteru przysparzającego należy odmówić wszelkim czynnościom nie powodującym przesunięć majątkowych<sup>587</sup>. Ustalenie, czy przysporzenie ma być zawsze przesunięciem między dwoma majątkami, jak zauważył *Czachórski*<sup>588</sup>, zależy wszak od tego, jaką definicję majątku przyjęto. Według jednej, majątkiem jest zbiór praw majątkowych (aktywów), długi zaś (pasywa) w jego skład nie wchodzi, a tylko ciężą na nim. Według drugiej, majątkiem nazywamy ogół praw majątkowych i długów podmiotu. Jeśli przyjmie się pierwszą z nich, przysporzenie nie będzie zawsze oznaczało przesunięcia między majątkami. Oczywiście jest, że w przypadku czynności rozporządzającej przenoszącej prawo przesunięcie majątkowe następuje, jednakże, dla czynności zobowiązującej sprawa przedstawia się inaczej. Powoduje ona wzrost aktywów odbiorcy przysporzenia, ale nie zmniejsza aktywów osoby dokonującej przysporzenia, powiększając jedynie jej pasywa, które, w świetle pierwszej definicji, do majątku nie należą. Gdyby rozumieć pojęcie majątku w ten sposób, czynność zobowiązująca w chwili jej podjęcia pozostaje bez wpływu na majątek osoby przysparzającej<sup>589</sup>. Należałoby więc najpierw uściślić, którą z definicji majątku uznaje się za właściwą. Choć w nauce proponuje się posługiwanie się pojęciem majątku *sensu stricto*, tj. ograniczonym do aktywów, to dominuje zapatrywanie, iż żadne regulacje prawne nie rozstrzygają tej kwestii, a zatem konieczne jest ustalenie w drodze wykładni na gruncie konkretnego przepisu, w jakim znaczenie omawiany termin został użyty<sup>590</sup>. Biorąc pod uwagę rozbieżność poglądów doktryny oraz fakt, iż ustawodawca owej kwestii nie przesądził, wydaje się, że z uwagi na to, iż definicja przysporzenia korzyści **majątkowej** obejmuje zarówno powiększenie aktywów, jak i pomniejszenie pasywów, w kontekście czynności przysparzających wskazane będzie posługiwanie się drugą, szerszą definicją majątku. Dopiero takie posługiwanie się terminem majątku czyni spójnym z tym terminem pojęcie przysporzenia. Inaczej zachodziłaby konieczność uważania za przysporzenie korzyści majątkowej zmniejszenia pasywów, które na majątek adresata przysporzenia w świetle alternatywnej definicji majątku wpływu nie ma. Dlatego też ostatecznie, mając na uwadze przyjęte określenie, można stwierdzić, że przysporzenie zawsze powoduje przesunięcie między majątkiem osoby go dokonującej, a majątkiem odbiorcy przysporzenia.

Dlatego też należy zająć stanowisko, że umowy organizacyjne tak jak wszystkie inne umowy

---

<sup>586</sup> M. Krajewski, [w:] *System ...*, *op. cit.*, s. 738.

<sup>587</sup> *Cfr.* Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 192

<sup>588</sup> *Cfr.* W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 84.

<sup>589</sup> W powyższych wywodach dla jasności świadomie pominięto zasadę podwójnego skutku umów zobowiązujących, rozpatrywane są więc czynności zobowiązujące w oderwaniu od skutku rozporządzającego właściwego niektórym z tych umów, o ile nie zostanie on wyłączony przepisem szczególnym bądź wolą stron (*cfr.* art. 155 § 1, 510 § 1, 1052 § 1 k.c.).

<sup>590</sup> *Cfr.* Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 139.



zobowiązujące prowadzą do przysporzeń. Uwidacznia się to na przykładzie umowy przedwstępnej, wskutek której jedna ze stron lub obie uzyskują roszczenie względem kontrahenta o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 389 § 1 k.c.). W literaturze przedmiotu wyrażono co prawda pogląd, że umowa przedwstępna nie prowadzi do przysporzenia wówczas, gdy umowa przyrzeczona nie ma charakteru czynności prawnej przysparzającej<sup>591</sup>, jednakże zapatrywanie takie nie znajduje podstaw jurydycznych. Po pierwsze, stoi ono w opozycji do niekwestionowanej definicji przysporzenia, która obejmuje również prawa podmiotowe względne. Po drugie, wychodzi ono z założenia o wtórnym charakterze uprawnień z umowy przedwstępnej, pochodnym względem uprawnień z umowy przyrzeczonej, co w szczególności wyrażać się ma w tym, że umowa przedwstępna czerpie swą przyczynę prawną z umowy przyrzeczonej. To ostatnie twierdzenie nie jest jednak słuszne z przyczyn, które zostaną omówione w podrozdziale 3.2.2.1.

### 3.2.2.1 Problem przyczyny prawnej umowy przedwstępnej

Opowiadając się za przysparzającym charakterem umów organizacyjnych, w szczególności umowy przedwstępnej, należy bliżej rozważyć budzące wątpliwości w nauce i praktyce prawa cywilnego kwestie przyczyny prawnej tej ostatniej umowy oraz relacji tej umowy do umowy przyrzeczonej, a także innych umów obligacyjnych.

W tym kontekście bezsporne jest w zasadzie jedynie stanowisko, że umowa przedwstępna nie jest objęta hipotezą art. 156 k.c., a zatem nie może stanowić źródła roszczenia o przeniesienie własności<sup>592</sup>. Podkreśla się, że umowa zobowiązująca rodzi zobowiązanie do zawarcia określonej umowy rozporządzającej, podczas gdy umowa przedwstępna tylko zobowiązanie do zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności<sup>593</sup>. Jednakże argumentacja, którą stosuje się w celu uzasadnienia tego poglądu opiera się na przyjęciu, że umowa przedwstępna może zobowiązywać jedynie do zawarcia w przyszłości umowy obligacyjnej<sup>594</sup>, np. umowy sprzedaży, zamiany, darowizny itd. Zapatrywanie to pozostaje w sprzeczności z dominującym w dogmatyce prawa cywilnego poglądem o dopuszczalności poprzedzenia umową przedwstępną w zasadzie wszelkich umów z zakresu prawa prywatnego<sup>595</sup>. Jednak nawet zwolennicy panującego nurtu wykładni art. 389 § 1 k.c. w obszarze prawa rzeczowego dopuszczają zaciągnięcie zobowiązania

<sup>591</sup> Cfr. M. Krajewski, *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2002, s. 40.

<sup>592</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.06.1997 r., I CKN 162/97, „OSNC” 1997, nr 12, poz. 199; S. Rudnicki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4.04.2003 r.*, III CKN 1302/00, „OSP” 2004, nr 6, poz. 76, s. 326; odmiennie uważa Stefan Breyer (*Umowy przedwstępne w obrocie nieruchomościami*, „Pal.” 1962, nr 11, s. 30; *idem*, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1971, s. 131) oraz Edward Gniewek (*Z problematyki umów przedwstępnych*, „NP” 1970, nr 7-8, s. 1055-1056).

<sup>593</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.03.1968 r., III CZP 23/68, Legalis nr 13452.

<sup>594</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.06.1997 r., I CKN 162/97, „OSNC” 1997, nr 12, poz. 199.

<sup>595</sup> Cfr. A. Zbiegień-Turzańska [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III a, Warszawa 2017, s. 294; A. Maciąg, *Rodzaje umów, które mogą być poprzedzone umową przedwstępną*, „NP” 1979, nr 7-8, s. 62 i nast.; *idem*, *Umowa przedwstępna w obrocie nieruchomościami rolnymi*, „Pal.” 1987, nr 10-11, s. 52; M. Niedośpał, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 942/01*, „OSA” 2004, nr 5, s. 76.

z umowy przedwstępnej poprzedzającego jedynie tego rodzaju umowy czysto rozporządzające, które nie wymagają istnienia jakiegokolwiek zobowiązania do ich zawarcia<sup>596</sup>. Pogląd o tym, że umowa przedwstępna nie należy do „umów zobowiązujących do przeniesienia własności” należy uznać za słuszny z uwagi na wspomnianą odmienność roszczeń, jakie rodzi umowa przedwstępna i umowa zobowiązująca do przewłaszczenia. Po drugie, za rozróżnieniem tych czynności prawnych przemawia okoliczność, że tylko konstrukcja umowy przedwstępnej umożliwia zawarcie umowy jednostronnie zobowiązującej. W końcu, w odmienne są skutki niezachowania wymogu dokonania czynności prawnej w formie aktu notarialnego w wypadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 k.c. w zw. z art. 73 § 2 k.c.) oraz umowy przedwstępnej zobowiązującej do zawarcia umowy obligacyjnej skutkującej przewłaszczeniem nieruchomości (art. 390 § 2 k.c.)<sup>597</sup>.

Zagadnienie kauzalności umowy przedwstępnej należy do najbardziej niejasnych obszarów problematyki czynności prawnych przysparzających i wymaga pogłębionej refleksji. Dowód powyższego twierdzenia może stanowić przykładowo stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu swego orzeczenia<sup>598</sup> jednym tchem odmawia umowie przedwstępnej charakteru czynności prawnej przysparzającej i rozważa skutki braku lub upadku przyczyny prawnej umowy przedwstępnej. Jest to stanowisko wewnątrznie niespójne z dwóch względów. Po pierwsze, przyczyny prawnej poszukuje się z osobna dla każdego z przysporzeń stanowiących skutki danej czynności prawnej, nie zaś dla czynności prawnej jako takiej (v. podrozdział 1.6.3). Po drugie, rozpatrywanie kauzalności bądź abstrakcyjności jest celowe jedynie w odniesieniu do czynności prawnych przysparzających (v. podrozdział 3.1). Ponadto należy zająć stanowisko, że umowa przedwstępna ma charakter przysparzający (v. podrozdział 3.2.2), a zatem badanie jej charakteru prawnego w aspekcie kauzalności bądź abstrakcyjności nie jest bezprzedmiotowe.

W tym kontekście należy przytoczyć dominujący pogląd polskiej nauki prawa cywilnego oraz judykatury, w myśl którego umowa przedwstępna czerpie swą przyczynę prawną z umowy przyrzeczonej<sup>599</sup>. Stanowisko to uzasadnia się przy zastosowaniu subiektywnej koncepcji *causae*: „[...] w wypadku zawarcia dwustronnie zobowiązującej umowy przedwstępnej motywem pierwszego rzędu nie jest chęć uzyskania roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej. Strona zawierająca umowę przedwstępną myśli raczej bezpośrednio o otrzymaniu świadczenia z umowy przyrzeczonej. Kwestia, czy kontrahent również zobowiąże się do zawarcia takiej umowy, ma dla niej znaczenie drugorzędne. Nie jest wykluczone, że nawet w braku takiego zobowiązania

<sup>596</sup> Dopuszczalność tego rodzaju umów rozporządzających będzie przedmiotem rozważań w podrozdziale 6.1.2.3.3 niniejszej rozprawy.

<sup>597</sup> Cfr. A. Zbiegień-Turzańska [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, op. cit., s. 296.

<sup>598</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14, LEX nr 1733673.

<sup>599</sup> Cfr. M. Barański [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, op. cit., s. 895-896; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 14.12.1999 r., II CKN 624/98, „OSNC” 2000, nr 6, poz. 120; z 8.02.2007 r., I CSK 420/06, LEX nr 27423 oraz z 2.04.2004 r., III CK 537/02, LEX nr 172786.

zdecydowałyby się zawrzeć jednostronnie wiążącą umowę przedwstępną, mając nadzieję na zawarcie umowy głównej, a w konsekwencji korzyści, które spodziewa się z niej osiągnąć”<sup>600</sup>. Pogląd ten opiera się tej odmianie koncepcji przyczyny prawnej, którą należy odrzucić z uwagi na przeniesienie problematyki ocen prawnych na grunt odczuć i motywacji psychologicznych, które z natury swej mają charakter ambiwalentny i labilny, a zatem nie zapewniają kategoryczności ocen i apodyktycznej pewności niezbędnej dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Nie współgra on również z przyjętym w niniejszej rozprawie (v. podrozdział 1.3) oraz utrwalonym w nauce polskiej pojmowaniem czynności prawnej jako szczególnego wypadku czynności konwencjonalnej<sup>601</sup>. Można również wątpić w słuszność tego zapatrywania na gruncie subiektywnego ujęcia przyczyny prawnej. Zakłada ono, że doniosłość prawną mają te motywy, które związane są bezpośrednio z treścią czynności prawnej, są zobiektywizowane i typowe w obrocie prawnym<sup>602</sup>. Skoro zaś uzyskanie docelowej korzyści majątkowej jest następstwem dopiero umowy przyrzeczonej, z perspektywy umowy przedwstępnej jest to *causa remota*, nie zaś *causa proxima*. Jeśliby tak było, strona od razu zmierzałaby do zawarcia umowy docelowej. Tak rozumiany motyw nie tłumaczy, dlaczego strony skorzystały z konstrukcji umowy przedwstępnej.

Ponadto należy zauważyć, że przeciwko utrwalonemu w praktyce pojmowaniu *causae* umowy przedwstępnej przemawiają względy praktyczne. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której osoba dotknięta chorobą psychiczną w okresie *lucidum intervallum* zawiera z inną osobą umowę przedwstępną. Następnie w okresie remisji choroby zawierają one umowę przyrzeczoną, która jest nieważna z uwagi na to, że jedna ze stron znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 zd. 1 k.c.). Trudno znaleźć aksjologiczne podstawy zapatrywania, zgodnie z którym z uwagi na nieważność umowy przyrzeczonej strony nagle miałyby przestać być związane zawartą prawidłowo umową przedwstępną (z uwagi na brak jej przyczyny prawnej) i nie mogłyby na jej podstawie domagać się od biernego kontrahenta zawarcia umowy. Gdyby choroba dalej trwała, w procesie o stwierdzenie obowiązku złożenia oświadczenia woli (art. 64 k.c.) chorego mógłby reprezentować np. doradca tymczasowy ustanowiony w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie (art. 549 k.p.c.) wszczętym na wniosek prokuratora (art. 7 k.p.c.) zawiadomionego o takiej potrzebie przez sąd albo kontrahenta osoby chorej. W razie nadejścia kolejnego okresu przejaśnienia świadomości w przebiegu choroby psychicznej strony umowy przedwstępnej mogłyby zawrzeć umowę przyrzeczoną bez przeszkód.

Trafnie również wskazuje się, że nie ma żadnego uzasadnienia dla przyjęcia, iż skutek niedojścia do skutku umowy przyrzeczonej, a zatem – w myśl omawianej koncepcji – nieważności

---

<sup>600</sup> M. Krajewski, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 47.

<sup>601</sup> Szerzej problem subiektywnego i obiektywnego rozumienia *causae* zostanie omówiony w podrozdziale 4.4 niniejszej pracy.

<sup>602</sup> *Cfr.* S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 505.

umowy przedwstępnej spowodowanej brakiem *causae* upadały również te zobowiązania, które miały obowiązywać w razie niezawarcia umowy przyrzeczonej, np. zawarta w umowie przedwstępnej klauzula poufności<sup>603</sup>.

Na marginesie warto zauważyć, że nie należą do rzadkości sytuacje, w których w umowie przedwstępnej zastrzeżone jest przedświadczenie w wysokości wyczerpującej całe świadczenie z umowy przyrzeczonej, np. cała cena sprzedaży nieruchomości. W nauce prawa twierdzi się, że w takim układzie faktycznym twierdzić, że przysporzenie w postaci zapłaty ceny nie czerpie swej przyczynę prawną z umowy przyrzeczonej<sup>604</sup>. W odniesieniu jednak do omawianego przysporzenia ocena, iż jest dokonywane w wykonaniu zobowiązania płynącego z umowy przyrzeczonej jest jednak w pełni uzasadniona, ponieważ przedświadczenie jest zaliczane na poczet ceny sprzedaży nieruchomości wynikającej z umowy definitywnej<sup>605</sup> (v. podrozdział 1.6.3). Należy jednak pamiętać, że chodzi o przysporzenie w postaci spełnienia przedświadczenia, nie zaś o przysporzenie w postaci roszczenia o złożenie oświadczenia woli składającego się na umowę przyrzeczoną.

Z powyższych przyczyn należy przyjąć prostsze i obiektywne ujęcie przyczyn prawnych przysporzeń wywołanych zawarciem umowy przedwstępnej. W wypadku, gdy umowa ta ma charakter dwustronnie zobowiązujący, przyczynę prawną przysporzenia w postaci roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej stanowi odpowiadające mu roszczenie względem kontrahenta (*causa obligandi vel acquirendi*). Gdy zaś umowa ta kreuje jednostronne zobowiązanie do zawarcia umowy przyrzeczonej, możliwe są dwie sytuacje. Strona zobowiązana w zamian za dokonane przysporzenie może otrzymać pewne świadczenie będące swego rodzaju wynagrodzeniem, co oznacza, że przyrzekający działał *obligandi causa*. Gdy zaś jego przysporzeniu nie odpowiada żadna korzyść majątkowa uzyskana od kontrahenta, działa on *donandi causa*. Przyczyny prawne przysporzeń stanowiących skutek umowy przedwstępnej wynikają zazwyczaj z samej treści tej umowy i trudno mówić o istnieniu *causae* jako o odrębnej przesłance ważności tej umowy. Odmiennie będzie wówczas, gdy jednostronnie zobowiązująca umowa przedwstępna zawierana jest w związku z uprzednią czynnością prawną zastrzegającą dla przyrzekającego korzyść majątkową odpowiadającą jego unilateralnemu zobowiązaniu. Przysporzenie w postaci roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej po stronie wierzyciela z umowy przedwstępnej znajduje przyczynę prawną w *causae obligandi vel acquirendi*. Zastosowanie reguły kauzalności prowadziłoby w opisanym układzie sytuacyjnym do uzależnienia ważności umowy przedwstępnej od istnienia przyczyny prawnej przysporzenia przyrzekającego. Gdyby zatem czynność prawna uprzednia okazała się

<sup>603</sup> Cfr. J. Jastrzębski, *Klauzula gwarancyjna w umowie przedwstępnej. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14*, „Glosa” 2017, nr 2, s. 44.

<sup>604</sup> Cfr. R. Kasprzyk, *Odpowiedzialność stron umowy przedwstępnej za spełnienie zastrzeżonych w niej świadczeń na poczet umowy przyrzeczonej* [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Odpowiedzialność Cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 131.

<sup>605</sup> Cfr. J. Grykiel, *Charakter prawny zastrzeżenia w umowie przedwstępnej świadczenia na poczet umowy przyrzeczonej* [w:] Z. Kuniewicz, D. Sokołowska (red.), *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017, s. 137.

nieważna, nieważna byłaby również umowa przedwstępna.

Interesujący jest także problem istnienia zależności kauzalnej przysporzeń dokonanych umową przyrzeczoną od istnienia ich przyczyn prawnych zawartych w umowie przedwstępnej. Nie jest przy tym przekonujący pogląd, iż umowa przedwstępna nie może być traktowana jako przyczyna prawna (*causa solvendi*) umowy definitywnej<sup>606</sup>. Skoro bowiem świadczeniem z umowy przedwstępnej jest złożenie oświadczenia woli składającego się na umowę przyrzeczoną<sup>607</sup>, zaś świadczenie stanowi zawsze przysporzenie (v. podrozdział 1.6.4.2), należy wskazać jego przyczynę prawną i rozstrzygnąć kwestię zależności ważności umowy przyrzeczonej od istnienia tej podstawy prawnej. Sprawa jest o tyle zawiła, że z reguły umowa przyrzeczona, taka jak np. sprzedaż, zawiera przyczynę prawną w swej treści. Dochodzi zatem do nałożenia się *causae solvendi* przysporzenia w postaci złożenia oświadczenia woli składającego się na umowę sprzedaży na *causae obligandi* przysporzeń dokonywanych przez kontrahentów umowy sprzedaży. Nie ulega jednak wątpliwości, że zastosowanie reguły kauzalności, nie przesądzając póki co kwestii jej obowiązywania i zakresu w polskim prawie cywilnym, nie może prowadzić do podważenia czynności prawnej niosącej kauzę w swej treści z uwagi na nieważność czynności prawnej o charakterze pomocniczym i organizacyjnym<sup>608</sup>. Umowa sprzedaży może bowiem zostać skutecznie zawarta w każdym wypadku bez poprzedzenia jej umową przedwstępna<sup>609</sup>. Reguła kauzalności znajduje zaś zastosowanie, gdy przysporzenie w ogóle nie znajduje przyczyny prawnej, nie zaś wtedy, gdy tej przyczyny brakuje jedynie z perspektywy stosunku prawnego subsydiarnego, którego źródło stanowi umowa przedwstępna. Nie można bowiem wówczas twierdzić, że przysporzenia wywołane umową sprzedaży nie mają przyczyny prawnej<sup>610</sup>.

Częściowo słuszna jest również teza, iż „w razie braku, bądź upadku przyczyny prawnej umowy przedwstępnej, która jest zapożyczona z umowy przyrzeczonej, nie powstają bądź ustają obowiązki wynikające z zabezpieczeń zawarcia umowy przyrzeczonej”<sup>611</sup>. Należy skutek ten powiązać jednak z zastosowaniem reguły akcesoryjności, nie zaś kauzalności<sup>612</sup>.

<sup>606</sup> Cfr. A. Kondracka, *Pojęcie i charakter prawny umowy przedwstępnej*, „MoP” 1999, nr 3, s. 12; B. Bury, *Znaczenie umów przedwstępnych w stosunkach pracy i zakres swobody kontraktowania stron przy ich zawieraniu*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2018, nr 2, s. 186.

<sup>607</sup> Cfr. J. Grykiel, *Uprawnienia wierzyciela z umowy przedwstępnej w razie jej niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika*, Warszawa 2017, s. 3; E. Gniewek, *Realizacja roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej*, „AUWr” 1983, nr 609, Prawo CV, s. 73-74; W. Kubala, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 14 grudnia 1999 r., II CKN 624/98*, „R.Pr.” 2001, nr 1, s. 135; odmiennie cfr. M. Krajewski, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 62.

<sup>608</sup> Cfr. A. Wójcik, *Charakter prawny przetargu – głos w dyskusji*, „PPH” 1999, nr 3, s. 38.

<sup>609</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 4.04.2003 r., III CKN 1302/00, „OSNC” 2004, nr 6, poz. 102.

<sup>610</sup> W nauce prawa cywilnego wyrażany jest również pogląd przeciwny, zgodnie z którym „istnienie wynikającego z ważnie zawartej umowy przedwstępnej zobowiązania do zawarcia umowy przesądza o ważności umowy definitywnej” – E. Gniewek, *Z problematyki ...*, *op. cit.*, s. 1055.

<sup>611</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14, LEX nr 1733673.

<sup>612</sup> Cfr. A. Szlęzak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14*, „OSP” 2016, nr 11, s. 1565; problem rozgraniczenia pojęć kauzalności i akcesoryjności zostanie poruszony szerzej w podrozdziale 4.6.5.2.2.

### 3.2.2.2 *Negotium mixtum cum donatione*

W ramach czynności prawnych zobowiązujących na osobne omówienie zasługuje *negotium mixtum cum donatione*, tj. umowa mieszana, w której czynność prawna odpłatna połączona jest z umową darowizny w ten sposób, że wartość świadczenia jednej strony przewyższa wartość świadczenia drugiej strony<sup>613</sup>. Powiązanie obu elementów musi być na tle ścisłe, by jego skutkiem było powstanie jednolitej czynności prawnej<sup>614</sup>. Częściową nieodpłatność takiej umowy rozumieć należy nie w aspekcie obiektywnym (porównania wartości rynkowej obu świadczeń), lecz w aspekcie subiektywnym. Oznacza to, że strony muszą być zgodne co do tego, że subiektywna wartość świadczenia jednej z nich jest jedynie częściowo pokryta przez subiektywną wartość świadczenia drugiej strony, a kontrahent, którego wartość świadczenia nie jest w całości pokryta, dokonuje częściowo przysporzenia *donandi causa*<sup>615</sup>.

Z punktu widzenia problematyki czynności prawnych przysparzających należy zwrócić uwagę na nietypowe ujęcie struktury przysporzeń w obrębie *negotii mixti*. Zgodnie bowiem z dominującym poglądem polskiej nauki prawa cywilnego, tego rodzaju czynności prawnej charakteryzują się mnogością *causarum*, co wyraża się w tym, że „[...] obok przysporzenia nieodpłatnego pojawia się przysporzenie odpłatne”<sup>616</sup>. Jeśli zatem strony zgodnie umówią się co do sprzedaży nieruchomości poniżej uznanej przez nie wspólnie subiektywnej wartości, to w zakresie, w jakim wartość nieruchomości znajduje pokrycie w cenie sprzedaży można mówić o przysporzeniach dokonanych *obligandi causa*. W pozostałym zaś zakresie sprzedawca dokonuje przysporzenia na rzecz kupującego *donandi causa*. W istocie rzeczy mamy jednak do czynienia z rozbiciem w drodze analizy prawniczej jednolitego przysporzenia na dwa mniejsze charakteryzujące się odrębnymi przyczynami prawnymi.

### 3.3 Umowy o podwójnym skutku

Konstrukcja prawna umów o skutku zobowiązująco – rozporządzającym jest w doktrynie prawa cywilnego sporna. Dla jasności dalszych wywodów należy więc zająć stanowisko w tej kwestii,

<sup>613</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Darowizna z poleceniem a negotium mixtum cum donatione w praktyce notarialnej*, „Rej.” 2011, nr 4, s. 58-59.

<sup>614</sup> *Idem*, *Forma aktu notarialnego, uzupełnienie zachowku oraz ustalenie schedy spadkowej a negotium mixtum cum donatione*, „Rej.” 2011, nr 7-8, s. 114.; odmiennie uważa Saffjan, zdaniem którego gdy przysporzenie następuje częściowo odpłatnie, a częściowo nieodpłatnie dokonane zostają dwie odrębne czynności prawne ([w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2004, s. 594).

<sup>615</sup> *Idem*, *Czynności prawne mieszane*, „PS” 2010, nr 7-8, s. 138; *idem*, *Negotium mixtum cum donatione a rękojmnia wiary publicznej ksiąg wieczystych*, „PS” 2010, nr 5, s. 49.

<sup>616</sup> Z. Radwański, *Teoria ...*, *op. cit.*, s. 239; cfr. K.P. Sokołowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09*, „OSP” 2010, nr 6, s. 442; odmiennie uważa Saffjan, zdaniem którego wyodrębnienie kategorii umowy mieszanej (*negotium mixtum cum donatione*) jest metodologicznie wadliwe i należy uznać, że w omawianych przypadkach do skutku dochodzą dwie odrębne czynności prawne – cfr. M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, *op. cit.*, s. 594.

uwypuklając te elementy problemu, które są istotne w kontekście kauzalności tychże czynności prawnych.

*Radwański* wyróżnia cztery sposoby tłumaczenia struktury prawnej umów o podwójnym skutku<sup>617</sup>:

- 1) umowy te są czynnościami zobowiązującym, skutek rozporządzający następuje zaś *ex lege*<sup>618</sup>;
- 2) domniemanie prawne (zwykle) przemawia za uznaniem, że strony dokonując czynności zobowiązującej chciały wywołać również skutek rozporządzający<sup>619</sup>;
- 3) umowy te są w istocie czynnościami rozporządzającymi<sup>620</sup>;
- 4) mamy do czynienia z zespoleniem dwu czynności prawnych, bowiem jedno oświadczenie woli zmierza do wywołania skutku zobowiązującego, drugie – rozporządzającego<sup>621</sup>.

Nie wdając się w szczegóły należy odrzucić z góry koncepcję drugą, ponieważ wydaje się, że nie potrzeba konstrukcji obalenia domniemania prawnego by uchylić skutek rozporządzający umowy, skoro mamy do czynienia po prostu z normą dyspozytywną. Poza tym domniemanie to sugeruje uzależnienie skutków prawnych (rozporządzających) umowy od woli wewnętrznej jej stron, co nie współgra z obiektywną teorią czynności prawnych przyjętą na wstępie niniejszej rozprawy (v. podrozdział 1.3).

Koncepcje trzecia i czwarta są sprzeczne z wyraźnymi przepisami k.c. W pierwszym przypadku chodzi o normy statuujące ustawowe typy umów obligacyjnych, w drugim o art. 155 § 1, 510 § 1, 1052 § 1.

Pierwszy pogląd nie cechuje się z kolei przejrzystością. Skoro przysporzenie w postaci rozporządzenia miałyby następować *ex lege* jako skutek czynności zobowiązującej, zrozumiałe byłoby twierdzenie, że w umowie zobowiązującej „zawarta jest już *ex definitione* przyczyna przysporzenia (*scil.* rozporządzenia)”<sup>622</sup>. Konsekwentnie, w umowach o podwójnym skutku, nie miałyby sensu poszukiwanie innej niż *causa obligandi* albo *causa donandi* przyczyny rozporządzenia. Takie postawienie sprawy nie wydaje się jednak przekonujące.

Należy opowiedzieć się za poglądem reprezentowanym przez *Wojciecha Jana Katnera*, zdaniem którego „artykuł 155 i nast. k.c., [...] nie wymagają dla osiągnięcia skutku rzeczowego umów obligacyjnych dokonywania dodatkowych czynności prawnych. Wymienione przepisy prawa

<sup>617</sup> Cfr. Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 188, 189.

<sup>618</sup> J.St. Piątowski, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. II, Wrocław 1977, s. 231.

<sup>619</sup> Cfr. A. Kunicki, *Titulus i modus acquirendi domini w projekcie k.c. z 1962 roku* [w:] W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 498.

<sup>620</sup> J. Górecki, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 31-32.

<sup>621</sup> Cfr. A. Szpunar, *Wydanie jako przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, „Rej.” 1999, nr 1, s. 13-14.

<sup>622</sup> J.St. Piątowski, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 231.

rzeczowego tworzą pewien model, szablon, który dopiero w powiązaniu z zobowiązaniem decyduje o przewłaszczeniu<sup>623</sup>. W umowie o podwójnym skutku można więc wyróżnić dwie warstwy:

- 1) zobowiązanie, które przybiera różną treść w zależności od typu umowy;
- 2) przeniesienie własności, jako szablon, konstrukcja modelowa nakładana na zobowiązanie, stała w strukturze prawnej i treści, nie będąca samodzielną czynnością prawną; warstwa ta „ma własne przesłanki, przede wszystkim zależne od rodzaju rzeczy ruchomych (istniejące, przyszłe, oznaczone co do tożsamości, co do gatunku itd.)”<sup>624</sup>.

Umowa modelowa przeniesienia własności nie stanowi czynności prawnej, nie należy więc koncepcji tej utożsamiać z poglądem o dwu zespolonych umowach składających się na umowę o podwójnym skutku. W świetle omawianego zapatrywania, poszukiwanie *causae* rozporządzenia nabiera na nowo sensu. Jak pisze *Katner*: „to prawda, że przyczyna przysporzenia tkwi w umowie, ale nie dlatego, że ma ona podwójny skutek, a z tego powodu, że na umowę obligacyjną, zawartą *acquirendi (donandi) causa* nakłada się umowę modelową przeniesienia własności, stanowiącą niejako wykonanie poprzedniej (*solvendi causa*)”<sup>625</sup>.

Dzięki tej koncepcji zrozumiałe stają się powiązania kauzalne w umowach o podwójnym skutku. Uwidacznia to przykład przysporzeń dokonywanych przez sprzedawcę na mocy umowy sprzedaży. Zobowiązuje się on do przeniesienia własności rzeczy i wydania jej kupującemu aby uzyskać od niego roszczenie o zapłatę ceny (*acquirendi causa*)<sup>626</sup>. Na jego zobowiązanie nakłada się umowę modelową przeniesienia własności, które następuje w wykonaniu zobowiązania ciążącego na sprzedawcy (*solvendi causa*). Zgodnie z treścią art. 155 § 1, „[...] zaciągnięcie umownego zobowiązania do przeniesienia własności [...] i wykonanie tego zobowiązania stanowią – z zastrzeżeniem odmiennej woli stron – jednolitą czynność prawną”<sup>627</sup>. Wskutek przyjęcia omawianej koncepcji „[...] przewłaszczenie zawsze nastąpi na skutek uprzednio zawartego zobowiązania i będzie stanowić jego wykonanie, choćby to następowało w jednym akcie i nie wymagało dodatkowych oświadczeń stron”<sup>628</sup>.

Przeciwko konstrukcji umów o podwójnym skutku wysuwa się niejednokrotnie argumenty natury logicznej. Wskazuje się, że umowa taka „[...] rodzi [...] w tym samym momencie zobowiązanie do przeniesienia własności, jak i wygasza je przez spełnienie, czyli samo przeniesienie własności. Jeśli zobowiązanie powstaje i wygasa w tym samym momencie, to znaczy, że w tym momencie jednocześnie ono istnieje i nie istnieje, co jest logicznie niemożliwe, a więc zobowiązanie takie nigdy nie powstaje. Jego powstanie przeczyłoby bowiem prawu logicznemu

<sup>623</sup> W.J. Katner, *Umowne ...*, op. cit., s. 46.

<sup>624</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>625</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>626</sup> Oczywiście, zobowiązanie sprzedawcy do przeniesienia własności powoduje powstanie roszczenia kupującego tej samej treści, a więc przysporzenia po jego stronie.

<sup>627</sup> J. Wasilkowski, *Przeniesienie własności*, „PiP” 1968, nr 6, s. 922.

<sup>628</sup> W.J. Katner, *Umowne ...*, op. cit., s. 70.



$\neg p + p$ , będącemu definicją alternatywy rozłącznej<sup>629</sup>. Z rozumowaniem takim nie można jednak się zgodzić. Nie czyni ono bowiem rozróżnienia między zależnością zdarzeń w aspekcie logicznym a ich następstwem czasowym. Nie ma przeszkód do przyjęcia, że pomiędzy wykonaniem zobowiązania i jego zaciągnięciem istnieje więź logiczna mimo, iż pomiędzy tymi samym zdarzeniami nie ma następstwa czasowego. Jak wspomniano wcześniej, poprzez modelową umowę rozporządzająca prawo wzbogaca treść czynności zobowiązującej doprowadzając jednocześnie do wykonania zaciągniętego zobowiązania. Do aporii doprowadza dopiero przemieszczenie twierdzeń należących do porządku logicznego (normatywnego) i ontologicznego.

Warto również wspomnieć o propozycji doktrynalnej, aby pojęcie czynności o podwójnym skutku odnosić również do czynności, których *essentialia negotii* obejmują wyłącznie skutki rozporządzające, a z mocy prawa wywołują również skutki zobowiązujące takie jak np. użytkowanie, zastaw, licencja patentowa i licencja prawa z rejestracji znaku towarowego<sup>630</sup>. Przeciwnicy takiego rozumienia pojęcia umów o podwójnym skutku wskazują jednak, że we wspomnianych przykładach skutki obligacyjne związane są nie tyle z czynnością rozporządzającą, co raczej z ograniczonym prawem rzeczowym powstałym w wyniku takiej czynności<sup>631</sup> (v. podrozdział 6.1.2.3.3).

### **3.4 Czynności prawne prawa spadkowego**

Problematyka charakteru prawnego czynności prawnych prawa spadkowego budzi wiele wątpliwości w nauce prawa cywilnego. W szczególności nie zostało wypracowane jednolite stanowisko co do oceny, czy czynności te prowadzą do przysporzenia, a w konsekwencji – czy należy rozpatrywać owe czynności prawne pod kątem ich kauzalności bądź abstrakcyjności. Dlatego też w dalszych rozważaniach zostanie poruszony problem istoty jurystycznej odrzucenia spadku, rozrządzeń na wypadek śmierci i umów dotyczących spadku.

#### **3.4.1 Odrzucenie spadku**

Ponieważ spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.), zaś spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.) spadkobierca odrzucający spadek, który jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1020 k.c.) dokonuje w istocie rozporządzenia ponieważ wyzbywa się przysługujących mu praw podmiotowych nabytych wskutek dziedziczenia<sup>632</sup>. Oczywiście taka ocena jest aktualna pod warunkiem, że w skład spadku wchodzi jakiegokolwiek prawa, możliwa jest bowiem sytuacja, w której spadek obejmuje wyłącznie obowiązki. Wówczas odrzucenie spadku do rozporządzenia nie prowadzi. Z natury rzeczy nie może

<sup>629</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Aspekty ...*, op. cit., s. 24D.

<sup>630</sup> Cfr. S. Sołtyński, *Czynności ...*, op. cit., s. 328.

<sup>631</sup> Cfr. Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 191.

<sup>632</sup> Cfr. S. Sołtyński, *Czynności ...*, op. cit., s. 312.

nastąpić również przysporzenie komukolwiek korzyści majątkowej. W sytuacji jednak, gdy w skład spadku wchodzi prawa podmiotowe, ocena charakteru prawnego odrzucenia spadku przedstawia się odmiennie. Jak wspomniano wyżej (v. podrozdział 1.6.3) odrzucenie spadku przez ostatniego bądź jedyne spadkobiercę z pierwszego kręgu dziedziczenia ustawowego powoduje nabycie spadku przez spadkobiercę z kręgu drugiego<sup>633</sup>. Skoro zaś spadkobierca zubaża się przyczyniając korzyść majątkową innej osobie, mamy do czynienia z przysporzeniem. Odrzucający spadek najczęściej wolą swą nie obejmuje tego rodzaju konsekwencji prawnych swego oświadczenia woli, nie należą one bowiem do istotnej treści tego oświadczenia, a jedynie wynikają z regulacji prawa spadkowego. Nawet jeżeli jego wolą jest, aby dana osoba w jego miejsce spadek nabyła nie jest to z punktu widzenia prawa okoliczność istotna i nie może stanowić warunku skuteczności oświadczenia woli odrzucającego spadek (art. 1018 § 1 k.c.). Dlatego też skutek prawny w postaci nabycia korzyści majątkowej przez spadkobiercę z kolejnego kręgu dziedziczenia ustawowego (albo w ogóle przez spadkobierców ustawowych, gdy mamy do czynienia z odrzuceniem spadku nabytego na podstawie testamentu – art. 926 § 2 k.c.) nie jest przez system prawny uznawany za zamierzony przez spadkobiercę odrzucającego spadek.

Rodzi to pytanie natury zasadniczej – czy brak lub upadek przyczyny prawnej przysporzenia odbłaskowego może powodować nieważność czynności prawnej prowadzącej do takiego przysporzenia. Można bowiem wyobrazić układ faktyczny, w którym X odrzuca spadek wykonując zobowiązanie, jakie zaciągnął względem spadkobiercy z kolejnego kręgu dziedziczenia ustawowego Y w zamian za określoną sumę pieniężną. Pytanie zatem brzmi, czy w razie gdy tego rodzaju nienazwana umowa obligacyjna zostanie następnie uznana za bezwzględnie nieważną<sup>634</sup>, X będzie mógł powoływać się na nieważność jednostronnej czynności prawnej odrzucenia spadku w systemie prawnym, w którym respektowana jest reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających?

Na tak postawione pytanie odpowiedzieć należy negatywnie. Instytucja prawna odrzucenia spadku jako przejaw dobrowolności dziedziczenia stanowi równocześnie wyraz realizacji zasady autonomii woli<sup>635</sup>. Istotą odrzucenia spadku jest wyłączenie danej osoby od dziedziczenia tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku, nie zaś przyczynienie korzyści majątkowej kolejnym spadkobiercom. Odrzucający spadek może tych osób nie znać, nie wiedzieć, czy takie osoby w ogóle istnieją (wyłączając spadkobierców koniecznych – art. 935 k.c.), a jeżeli nawet wolą jego jest by w jego miejsce konkretna osoba nabyła spadek, okoliczność ta jest, jak wskazano powyżej prawnie irrelevantna. Nie znajduje zatem racji jurystycznych zaliczenie do reguł konstytutywnych czynności

<sup>633</sup> Ta sama ocena dotyczy oczywiście spadkobierców z kolejnych kręgów dziedziczenia względem odrzucającego spadek spadkobiercy z kręgu poprzedniego.

<sup>634</sup> Przykładowo z powodu powołania się przez X w ustawowym terminie na błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c.)

<sup>635</sup> Cfr. M. Niedośpiał, *Autonomia woli w części ogólnej prawa cywilnego*, „PiP” 1984, nr 12, s. 66.

prawnej istnienia przyczyny prawnej w sytuacji, gdy przysporzenie nie jest uznawane przez system prawny za zamierzone przez osobą go dokonującą (tzw. przysporzenie odblaskowe). Skoro prawo cywilne zasadniczą wagę przywiązuje do uzewnętrznionej woli stron czynności prawnej, woli wewnętrznej prymat zaś przyznaje jedynie w określonych sytuacjach (np. art. 948 k.c.), nie znajduje racjonalnych podstaw uzależnienie ważności czynności prawnych od okoliczności, które w typowym układzie sytuacyjnym w ogóle nie występują. Uzyskanie korzyści majątkowej przez dalszego spadkobiercę prawodawca uznał za obojętne z punktu widzenia istoty odrzucenia spadku, ograniczając autonomię woli spadkobiercy w ten sposób, że skuteczności swego oświadczenia woli nie może on uwarunkować uzyskaniem przysporzenia przez konkretną osobę. W konkluzji uznać należy, że osoba dokonująca tego rodzaju przysporzenia nie może powołać się na nieważność czynności prawnej przysparzającej wskutek braku lub upadku *causae*. Oczywiście ocenę tę należy odnieść do wszelkiego rodzaju czynności prawnych skutkujących przysporzeniem odblaskowym, nie ograniczając jej jedynie do odrzucenia spadku.

### 3.4.2 Rozrządzenia testamentowe

W nauce prawa cywilnego do czynności prawnych wywołujących przysporzenie zalicza się m.in. czynności prawne *mortis causa* w postaci testamentowego ustanowienia spadkobiercy lub zapisobiercy<sup>636</sup>. Z poglądem tym nie można się zgodzić z trzech względów. Po pierwsze, rozrządzenia testamentowe nie mogą kreować przysporzeń, gdyż nie prowadzą w żaden sposób do zubożenia testatora (v. podrozdział 1.6.3). Jego stan majątkowy nie ulega wskutek sporządzenia testamentu jakiegokolwiek zmianie, a jednie po śmierci staje się masą spadkową, której losy reguluje jego ostatnia wola. Wyodrębnienie przysporzeń ma uzasadnienie jedynie w łączności pojęciem *causae*, ponieważ tylko przysporzenia wymagają istnienia i uzgodnienia przyczyny prawnej, zaś jej brak wywiera szczególny wpływ na dalszy stosunek prawny osób, między którymi przysporzenie nastąpiło<sup>637</sup>. Skoro zaś po stronie spadkodawcy nie następuje zubożenie, nie istnieje potrzeba poszukiwania dodatkowego wytłumaczenia, dlaczego wskutek otwarcia spadku powstaje korzyść majątkowa po stronie spadkobiercy. Fakt ten znajduje bowiem dostateczne uzasadnienie w zasadzie swobody testowania. Po drugie, stosując kryterium *Wolffa*, należy uznać, że w wypadku rozrządzeń testamentowych nie może się zrealizować ryzyko, iż dokonujący zmiany majątkowej nie osiągnie spodziewanej korzyści (ryzyko przysporzenia). Skoro bowiem zmiana majątkowa następuje dopiero z chwilą śmierci osoby jej dokonującej, osoba ta nie może osiągnąć z tytułu owej zmiany żadnej korzyści. Ponadto może ona odwołać testament w każdej chwili. System prawny powinien nie musi

---

<sup>636</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 94; A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 75.

<sup>637</sup> Cfr. A. Ohanowicz, *Niesłuszne ...*, op. cit., s. 181.

zatem brać pod uwagę jej interesu w uzyskaniu zwrotu korzyści majątkowej (interes restytucyjny)<sup>638</sup>.

Powyższa teza może budzić wątpliwości w związku z treścią art. 1034<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c., która pojęcie przysporzenia odnosi do wartości zapisu windykacyjnego albo udziału w stanie czynnym spadku, który przypada spadkobiercy. Jednakże fakt epizodycznego użycia pojęcia przysporzenia w przepisach k.c. przemawia przeciwko uznaniu, że ustawodawca wyjątkowo postanowił zaangażować się w dogmatycznoprawny spór co do znaczenia tego podstawowego terminu albo pchnąć dyskusję doktrynalną na nowe tory. Zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest użycie pojęcia przysporzenia przez ustawodawcę w sposób zbliżony bardziej do potocznego niż technicznoprawnego znaczenia tego terminu<sup>639</sup>. Konsekwencją przyjęcia zapatrywania przeciwnego i uznania, że rozrządzenia testamentowe są czynnościami prawnymi przysparzającymi, byłoby w systemie prawnym uznającym obowiązywanie reguły kauzalności materialnej uzależnienie ważności tych rozrządzeń od istnienia i uzgodnienia ich *causae*, co pozostawałoby w rażącej sprzeczności z respektowaną w polskim prawie spadkowym zasadą swobody testowania. Tego rodzaju ograniczenie klóciłoby się z powszechnie przyjętym zapatrywaniem, zgodnie z którym „[...] rozrządzenia testamentowe spadkodawcy prowadzą często do następstw także społecznie bardziej korzystnych, a więc i pożądanych, niż te, które wynikają z powołania do dziedziczenia przez ustawę”<sup>640</sup>. Wprowadzenie dodatkowej przesłanki ważności testamentu w postaci istnienia i uzgodnienia *causae* prowadziłoby często do podważenia woli spadkodawcy, co nie dałoby się uzasadnić w świetle aksjologii ustawodawcy wyrażonej w instytucjach prawa spadkowego i prowadziłoby eksalacji sporów rodzinnych tak częstych w wypadku spraw dotyczących porządku dziedziczenia. Ponadto krępowałoby to swobodę testatora ponad miarę wynikającą z istniejących już w przepisach prawa spadkowego ograniczeń (np. zachówek). Te ostatnie posiadają zaś *ratio legis* częściowo odmienne, a częściowo krzyżujące się z uzasadnieniem wymogu istnienia i uzgodnienia *causae* przysporzeń.

### **3. 4. 3 Umowy dotyczące spadku**

#### **3. 4. 3. 1 Umowa zbycia spadku**

Polski ustawodawca w wąskim zakresie dopuścił zawieranie umów dotyczących spadku. W art. 1047 k.c. przewidziany został generalny zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, który doznaje wyjątków wyłącznie w odniesieniu do umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (art.

---

<sup>638</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 45.

<sup>639</sup> Podobnie na tle art. 354 i 358 k.z. oraz art. 63-67 i 161-164 pr. spad. uznaje *Ohanowicz (Niesłuszne ...*, *op. cit.*, s. 183), zaś na tle przepisów k.c. niem. o dziedziczeniu testamentowym *Wolff (Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 45).

<sup>640</sup> S. Wójcik, F. Zoll [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2015, s. 336.

1048 k.c.) i umowy uchylającej tę umowę o zrzeczeniu się dziedziczenia (art. 1050 k.c.)<sup>641</sup>. Ponadto, dopuszczalne jest umowne zbycie spadku (art. 1051 k.c.).

Stosownie treści art. 1051 k.c., spadkobierca, który spadek przyjął, może spadek ten zbyć w całości lub w części; to samo dotyczy zbycia udziału spadkowego. Z kolei, art. 1052 § 1 k.c. przewiduje, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do zbycia spadku przenosi spadek na nabywcę, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zaś zawarcie umowy przenoszącej spadek następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do zbycia spadku, ważność umowy przenoszącej spadek zależy od istnienia tego zobowiązania (art. 1052 § 2 k.c.). Przytoczone regulacje prawne dały asumpt do wysuwania tezy, iż umowa zbycia spadku jest czynnością prawną co do zasady o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym oraz kauzalną<sup>642</sup>. Twierdzenia te są zasadniczo prawidłowe. Jednakże należy zastrzec, iż możliwe są rzadkie sytuacje, w których spadek obejmuje wyłącznie długi, nie przedstawia zaś żadnych wartości po stronie aktywów. Godzi się również zauważyć, że art. 1051 k.c., kierując się paremią *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, nie wyłącza zbycia takiego spadku, choć sytuacje tego rodzaju zapewne będą zdarzać się zupełnie wyjątkowo<sup>643</sup>. Wówczas umowa zbycia spadku nie prowadzi do rozporządzenia, lecz do sukcesji uniwersalnej w dług. Nie zmienia to faktu, iż zbycie spadku, niezależnie od tego czy prowadzi do niego umowa zawierana *uno actu*, czy też strony zdecydują się na oddzielenie umowy zobowiązującej do zbycia spadku od umowy przenoszącej spadek, wiąże się z dokonaniem przez strony przysporzeń. Umową zbycia spadku to spadkobierca przysparza na rzecz kontrahenta roszczenie o przeniesienie spadku jako korzyść majątkową pod tytułem darmym (*donandi causa*) albo w związku korzyścią majątkową zastrzeżoną na jego rzecz od kontrahenta w tej samej umowie albo innej czynności prawnej (*causa obligandi vel acquirendi*). W omawianym wyżej rzadkim przypadku, gdy zbyty spadek obejmuje wyłącznie długi mamy jednak do czynienia z paradoksalną sytuacją, w której z jurydycznego punktu widzenia przysporzenie polega na powstaniu po stronie nabywcy roszczenia o przeniesienie spadku, zaś to nabywca, dokonując sukcesji uniwersalnej w dług, powoduje w sensie ekonomicznym korzyść majątkową po stronie zbywcy (v. podrozdziały 1.6.3 i 4.6.3). Odnosnie do roszczenia o przeniesienie spadku powstałego po stronie nabywcy

<sup>641</sup> W drodze rozumowania *a maiori ad minus* przyjmuje się, że można również zawrzeć umowę o zmianie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia – *cfr.* E. Rott-Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Rej.” 2006, nr 3, s. 110.

<sup>642</sup> *Cfr.* A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadku*, „StPP” 2008, nr 1, s. 143-144.

<sup>643</sup> Prócz przykładu wskazanego w podrozdziale 1.6.3 można wyobrazić sobie np. sytuację, w której spadkodawca za życia darował jedyny składnik aktywów swego majątku, tj. nieruchomością zabudowaną domem rodzinnym, jednemu z dwóch synów, który jest osobą ubogą i uzależnioną od alkoholu. Sporządził również testament ustanawiający tego samego syna jedynym spadkobiercą. Syn ten przyjmuje wprost spadek obejmujący jedynie długi w wysokości 100 000 złotych, z czego wskutek swego rażącego niedbalstwa nie zdaje sobie sprawy. Drugi syn spadkodawcy, znacznie lepiej sytuowany finansowo decyduje się na nieodpłatne nabycie od brata spadku obejmującego wyłącznie długi w tym celu, aby spłacić wierzycieli spadkowych, nie wiedząc do końca ilu ich jest i na jaką kwotę opiewają długi spadkowe. Czyni to w celu uchronienia nieruchomości zabudowanej domem rodzinnym od egzekucji.

należy zaś uznać, że z ekonomicznego punktu widzenia nie przedstawia ono dla niego sobą żadnej korzyści majątkowej. Dlatego też, rozważając przeniesienie spadku w tym szczególnym przypadku, należy zauważyć, że o korzyści w sensie ekonomicznym można mówić jedynie po stronie zbywcy, ponieważ pozbywa się on spadku obejmującego wyłącznie pasywa. Korzyści takiej nie odnosi zaś nabywca, albowiem wskutek przeniesienia spadku zwiększeniu ulegają jego długi. Nie zmienia to jednak oceny prawnej całej powyższej sytuacji. Umowa zbycia spadku obejmującego tylko pasywa pod tytułem darmym prowadzi bowiem po stronie nabywcy do przysporzenia, gdyż nabywa on roszczenie o przeniesienie spadku *donandi causa*. Samo przeniesienie spadku kreuje zaś przysporzenie po stronie zbywcy, który zostaje zwolniony z obciążających go długów spadkowych, lecz przyczyna prawna tego przysporzenia jest z punktu widzenia art. 1052 § 2 k.c. prawnie irrelevantna (v. podrozdział 1.6.3).

### 3.4.3.2 Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia

W nauce prawa cywilnego słusznie wskazuje się, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048 k.c.) nie ma charakteru czynności prawnej przysparzającej, a zatem nie odnosi się do niej podział na czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne<sup>644</sup>. W wyniku tej umowy żadna ze stron nie uzyskuje korzyści majątkowej<sup>645</sup>. Prawidłowe jest również zapatrywanie, że „za przysporzenie nie może być uznane zwolnienie spadkobiercy z konieczności zapłaty na rzecz osoby zrzekającej się dziedziczenia zachowku, gdyż zrzec się dziedziczenia może także taka osoba z kręgu spadkobierców ustawowych, która nigdy nie byłaby do zachowku uprawniona”<sup>646</sup>.

Należy odnotować wyrażony w nauce prawa cywilnego pogląd, zgodnie z którym umowa ta ma charakter abstrakcyjny w tym sensie, że wywołuje skutki niezależnie od przyczyn, które uzasadniają jej zawarcie<sup>647</sup>. Odpowiada to ujęciu tej umowy jako czynności prawnej formalnie abstrakcyjnej (v. podrozdział 4.1.2). Z poglądem tym nie można się zgodzić z tego względu, że podziały na czynności prawne materialnie i formalnie kauzalne bądź abstrakcyjne odnosi się wyłącznie do czynności prawnych przysparzających. Jak wskazano zaś wyżej (v. podrozdział 3.1), nie ma podstaw rozpatrywanie czynności prawnych nieprowadzących do przysporzenia pod kątem ich przyczynowego bądź oderwanego charakteru<sup>648</sup>.

<sup>644</sup> Cfr. G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 223; A. Oleszko, *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989; s. 11; *idem*, *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, „NP” 1977, nr 6, s. 843.

<sup>645</sup> Cfr. A. Doliwa, *Umowy ...*, *op. cit.*, s. 135-136.

<sup>646</sup> Cfr. W. Borysiak [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV a, Warszawa 2019, s. 1387.

<sup>647</sup> Cfr. W. Chojnowski, A. Jarzęcki, *Wzory aktów i innych dokumentów notarialnych*, Warszawa 1971, s. 241; *Z konferencji wizytatorów P.B.N. odbytej w Ministerstwie Sprawiedliwości w dn. 27.II 1959 r.*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1959, nr 7-8, s. 51.

<sup>648</sup> Ujęcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako czynności prawnej oderwanej jest jednak powszechne w niemieckiej cywilistyce – cfr. J. Pisuliński, *Zrzeczenie się dziedziczenia w prawie niemieckim*, „Rej.” 1999, nr 12, s. 63.

Stanowcze wyłączenie umowy zrzeczenia się dziedziczenia z klasy czynności przysparzających budzi wątpliwości w kontekście brzmienia oraz rozumienia w doktrynie regulacji art. 889 pkt 2 k.c. przepis ten stanowi, że nie stanowią darowizny następujące bezpłatne przysporzenia gdy kto zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył albo które nabył w taki sposób, że w razie zrzeczenia się prawo jest uważane za nienabyte. W literaturze jako przykład bezpłatnego przysporzenia w postaci zrzeczenia się nienabytego jeszcze prawa podaje się właśnie umowę zrzeczenia się dziedziczenia<sup>649</sup>. Należy zgodzić się jednak z zapatrywaniem, że umowy zrzeczenia się dziedziczenia nie dotyczy regulacja art. 889 pkt 2 k.c., ponieważ na podstawie tej umowy nikt nie nabywa żadnego prawa podmiotowego<sup>650</sup>.

Odmowa przysparzającego charakteru umowie z art. 1048 k.c. może być dyskusyjna z uwagi na przyjmowaną w judykaturze Sądu Najwyższego możliwość zawarcia pod rządami k.c. umowy zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść innej osoby<sup>651</sup>. Pogląd ten został jednak słusznie poddany krytyce przez *Elżbietę Skowrońską-Bocian*. Autorka ta zauważyła, że *de lege lata* umowa o zrzeczenie się dziedziczenia jest zawsze zawierana „na korzyść innej osoby” modyfikując krąg osób dziedziczących spadek na podstawie ustawy, a nierzadko również prowadząc do zwiększenia ich udziałów spadkowych. Klauzula umowna przewidująca, iż zrzeczenie się dziedziczenia następuje na korzyść innej osoby może zatem być prawnie obojętne jako deklaracja skutków prawnych wywołanych w następstwie umowy z art. 1048 k.c. Inaczej ocenić należy jednak sytuację, w której przykładowo jedno z trójki rodzeństwa zawiera ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem, iż zrzeczenia dokonuje „na korzyść” jednego z braci. Oznacza to, że wolą stron jest zwiększenie udziału jednego ze spadkobierców (z 1/3 do 2/3) przy pozostawieniu udziału drugiego spadkobiercy bez zmian. Tego rodzaju postanowienie umowne uznać należy za niedopuszczalne, a ważność umowy podlega ocenie na podstawie art. 58 § 3 k.c.<sup>652</sup>. Dlatego też w konkluzji należy przychylić się do poglądu, iż „jedynie w sytuacjach, gdy zrzeczenie takie następuje «na korzyść» osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych i nie prowadzi do odmiennego niż wynikające z ustawy określenia wielkości udziałów spadkowych, a także – co oczywiste – do zmiany kręgu osób dochodzących do dziedziczenia z ustawy, odpowiednie postanowienie umowy może być traktowane jako nienapisane (prawnie obojętne)”<sup>653</sup>.

<sup>649</sup> Cfr. B. Lanckoroński [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III b, Warszawa 2017, s. 1170; W. Hans, *Umowy dotyczące spadku*, „NP” 1967, nr 2, s. 244.

<sup>650</sup> Cfr. K. Mularski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2016, s. 1261.

<sup>651</sup> Cfr. uchwała Sądu Najwyższego z 5.02.1993 r., III CZP 10/93, „OSNC” 1993, nr 9, poz. 147.

<sup>652</sup> Cfr. E. Skowrońska-Bocian, *Glosa do uchwały SN z dnia 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93*, „OSP” 1994, nr 5, poz. 83, s. 218.

<sup>653</sup> *Ibidem*, s. 217; Maksymilian Pazdan dopuszcza uzależnienie skuteczności zrzeczenia się dziedziczenia od ziszczenia się warunku, iż ze zrzeczenia się dziedziczenia korzyść odniesie określona osoba jako spadkobierca ustawy lub testamentowy (*Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „Rej.” 1997, nr 4, s. 193).

Niejednokrotnie zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia następuje w związku z wyposażeniem spadkobiercy w majątek przez spadkodawcę w drodze umowy darowizny. Wówczas zrzeczenie się dziedziczenia nie może być traktowane jak przyczyna prawna przysporzenia wywołanego umową darowizny, a w konsekwencji nie można podważyć darowizny z powołaniem się na nieważność umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Ta ostatnia stanowi bowiem co najwyżej motyw stron zawierających umowę darowizny<sup>654</sup>.

Uwagi zawarte w podrozdziale 3.4 uprawniają zatem do wysunięcia tezy, że problematyka kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających nie odgrywa istotnej roli w prawie spadkowym.

---

<sup>654</sup> Cfr. M. Pazdan, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 188; cfr. uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 9.01.2007 r., I SA/Łd 692/07, LEX nr 437726.



## Rozdział IV – Pojęcia kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających

### 4.1 Kauzalność materialna i formalna

W obszarze problematyki czynności prawnych przysparzających szereg wątpliwości budzi znaczenie podstawowych pojęć stosowanych opisu tego rodzaju czynności prawnych, a w szczególności same koncepcje kauzalności i abstrakcyjności. Dlatego też warunkiem osiągnięcia korzyści poznawczych z badań nad czynnościami przysparzającymi jest uściślenie tych pojęć. Niezbędne jest również rozstrzygnięcie kwestii otwartego bądź zamkniętego katalogu przyczyn prawnych oraz wzajemnego stosunku pojęcia *causae* i innych terminów języka prawnego i prawniczego.

W nauce polskiej rozpowszechniło się rozróżnienie na czynności prawne materialnie i formalnie kazualne. Materialny aspekt kauzalności obejmuje zależność ważności czynności prawnej od istnienia i uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia (*causae*). Z kolei aspekt formalny konstrukcji czynności prawnych kauzalnych obejmuje wymóg ujawnienia przyczyny prawnej w treści czynności prawnej. Ponieważ w kontekście pytań o obowiązywanie w polskim prawie cywilnym reguły kazualności zasadnicze znaczenie ma pierwszy ze wskazanych aspektów, należy go wyjaśnić na początku niniejszych rozważań. Konieczne jest zatem ukazanie, jakie są konsekwencje obowiązywania reguły kauzalności materialnej w czystej postaci, jakie wymogi względem czynności prawnej oraz jakie konsekwencje braku lub upadku *causae* reguła ta zakłada.

#### 4.1.1 Kauzalność materialna

Reguła materialnej kauzalności czynności prawnych przysparzających w skrajnym sformułowaniu zakłada *numerus clausus* czynności prawnych abstrakcyjnych. Płyną stąd następujące konsekwencje: 1) wszystkie czynności prawne uregulowane w aktach prawnych, nie uznane przez ustawodawcę wyraźnie jako abstrakcyjne, mają charakter przyczynowy; 2) nie jest dopuszczalne modyfikowanie tych czynności prawnych w taki sposób, by mogły zostać uznane za czynności oderwane; 3) nie jest dopuszczalne kreowanie nienazwanych czynności prawnych abstrakcyjnych<sup>655</sup>. Regułę kauzalności materialnej można ująć w syntetycznej formie następująco: wymogiem ważności czynności prawnej przysparzającej jest istnienie przyczyny prawnej przysporzenia, a także porozumienie stron co do tej czynności<sup>656</sup>. Niespełnienie tych wymogów w odniesieniu do przysporzeń realizowanych w drodze czynności prawnych rzeczowych oznacza, że rozporządzenie nie jest skuteczne i zbywcy służy skarga wydobywcza<sup>657</sup>. Co zaś tyczy się

<sup>655</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, Numerus ....., *op. cit.*, s. 291.

<sup>656</sup> Cfr. Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 197; K. Zawada, *Problematyka ...*, *op. cit.*, s. 14; wyjątki od wymogu zawarcia porozumienia stron co do *causae* zostały wskazane w podrozdziale 1.6.2.

<sup>657</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, Numerus ....., *op. cit.*, s. 253; gdy rozporządzenie polegało na ustanowieniu służebności,

kausalnych czynności obligacyjnych, świadczenie osoby zobowiązanej nie może być skutecznie dochodzone na drodze przepisów o wykonaniu zobowiązań<sup>658</sup>. Wymóg istnienia *causae*, przy zakładanym czystym rozumieniu reguły kausalności materialnej, odnosi się nie tylko do etapu formacji czynności prawnej, lecz również do etapu późniejszego, w którym utrzymywanie się przyczyny prawnej w dalszym ciągu warunkuje ważność czynności prawnej przysparzającej. Dlatego też następczy upadek przyczyny prawnej przysporzenia powoduje powrót przysporzenia przybierającego postać prawa podmiotowego (własności rzeczy, wierzytelności<sup>659</sup>) do zbywcy (tzw. reguła kausalności pełnej). W przypadku przysporzenia polegającego zmniejszeniu pasywów innej osoby, upadek *causae* prowadzi do zaistnienia zobowiązania na nowo tak, jakby czynność prawna przysparzająca (np. zwolnienie z długu – art. 508 k.c.) nie została dokonana. Dzieje się tak dlatego, że skutkiem zarówno pierwotnego braku, jak i następczego upadku przyczyny prawnej jest w myśl reguły kausalności w jej rdzennej postaci bezwzględna nieważność czynności prawnej oddziałująca *erga omnes*<sup>660</sup>. W sytuacji zaś, gdy świadczenie (przysporzenie) nie polegało na dokonaniu czynności prawnej, lecz na *facere* (np. świadczenie pracy, umożliwienie korzystania z rzeczy) albo *non facere*, nie jest możliwe zastosowanie względem tego przysporzenia reguły kausalności<sup>661</sup>, albowiem świadczenia o naturze faktycznej nie mogą podlegać ocenie pod względem ważności, która odnosi się jako skutek konwencjonalny jedynie do czynności prawnych. W takich sytuacjach zubożonemu służy jedynie roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.)<sup>662</sup>.

Kilka uwag należy uczynić w celu wyjaśnienia wspomnianego wyżej wymogu co do objęcia przyczyny prawnej przysporzenia porozumieniem stron czynności prawnej. Konieczność spełnienia tego rodzaju przesłanki ważności czynności prawnej dostrzeżona została również w judykaturze sądów powszechnych<sup>663</sup>. Na wstępie warto zauważyć, że wymóg taki w znakomitej większości czynności prawnych o skutkach wyłącznie zobowiązujących spełniony jest niejako automatycznie z uwagi na ujęcie przyczyn prawnych przysporzeń w ramach elementów przedmiotowo istotnych tych czynności prawnych. Jest oczywiste, że strony *stricte* obligacyjnej umowy sprzedaży nie muszą dodatkowo porozumiewać się co do tego, że kupujący przysparza sprzedawcy roszczenie

---

właścicielowi służyć będzie skarga negatoryjna przeciwko drugiej stronie czynności prawnej. Jeśli zaś przysporzeniem było zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego, brak *causae* powoduje, iż uprawnionemu w dalszym ciągu służą roszczenia o ochronę jego prawa na mocy art. 251 k.c.

<sup>658</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, Numerus ..., *op. cit.*, s. 253.

<sup>659</sup> Cfr. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 1161; G. Wolak [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1135; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.04.2002 r., I ACa 1302/01, LEX nr 77326; dlatego też koncepcje zakładające, że w razie następczego upadku *causae* prawo nie wraca automatycznie do zbywcy, a jedynie można żądać jego zwrotu na zasadzie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu opierają się na zasadzie tzw. ograniczonej kausalności (cfr. E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa-Kraków 1974, s. 116-117); rozróżnić należy jednak poszczególne zdarzenia prawne skutkujące upadkiem *causae* – v. podrozdział 6.1.2.3.2.

<sup>660</sup> Cfr. A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97*, „PPH” 1993, nr 4, s. 47.

<sup>661</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 92.

<sup>662</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>663</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25.06.2014 r., I ACa 10/14, Legalis nr 1213514.

o zapłatę ceny w zamian za roszczenie o przeniesienie własności rzeczy i wydanie jej przez sprzedawcę (art. 535 § 1 k.c.).

Z drugiej strony należy zgodzić się z poglądem, że w odniesieniu do czynności prawnych o skutkach czysto rozporządzających wymóg ten został wprost przewidziany w ustawie. Tytułem przykładu art. 156 k.c. „[...] uzależnia ważność umowy przenoszącej własność od istnienia «t e g o» zobowiązania, w wykonaniu którego nastąpiło jej zawarcie”<sup>664</sup>. Tożsame sformułowania ustawodawca zawarł również w treści art. 510 § 2 k.c. oraz art. 1052 § 2 k.c. Dlatego też w sytuacji, gdy strony zawarły umowę przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu nieistniejącego zobowiązania (np. wskutek niewiedzy o nieważności umowy zobowiązującej), zaś przypadkowo istniało zobowiązanie tej samej treści, o istnieniu którego strony nie wiedziały (np. wynikające z zapisu) to umowa przeniesienia własności będzie nieważna<sup>665</sup>. Wynika to z faktu nieobjęcia przyczyny prawnej porozumieniem stron. Nie jest bowiem wystarczające ogólne określenie, że przysparzający działa *solvendi causa* bez odniesienia do konkretnego zobowiązania leżącego u podstaw przewłaszczenia<sup>666</sup>.

W praktyce porozumienie co do *causae* ma istotne znaczenie nie tylko jako przesłanka ważności czynności prawnych kauzalnych, ale także jako element wielopodmiotowych stosunków prawnych wynikających z czynności prawnych abstrakcyjnych wówczas, gdy przyczyna prawna przysporzenia nie powstała albo następczo upadła. Identyfikacja stron takiego porozumienia pozwala bowiem na wyznaczenie adresata roszczenia z tytułu kondykcji. Wskazuje się bowiem, że „[...] w stosunkach wielopodmiotowych wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia”<sup>667</sup>. Dlatego też, tytułem przykładu, porozumienie co do *causae* nie występuje między przekazanym a odbiorcą przekazu<sup>668</sup>. Szerzej problem ten zostanie jednak omówiony w podrozdziale 8.4.

Jedną z istotnych konsekwencji praktycznych zastosowania do danej czynności przysparzającej reguły kauzalności materialnej jest niemożność uniknięcia sankcji bezwzględnej nieważności poprzez odwołanie się do konstrukcji konwalidacji lub konwersji nieważnej czynności prawnej<sup>669</sup>. Skoro bowiem reguła ta kreuje ustawową przesłankę ważności czynności prawnych przysparzających jej niedopełnienie stanowi o sprzeczności czynności prawnej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). W nauce prawa cywilnego słusznie zaś podnosi się, że „w przypadku nieważności

<sup>664</sup> E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 111.

<sup>665</sup> *Ibidem*.

<sup>666</sup> Szerzej problem ten zostanie omówiony w kolejnym podrozdziale.

<sup>667</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, LEX nr 2004220.

<sup>668</sup> *Cfr.* M. Kaliński, *O abstrakcyjności wekslowych czynności przysparzających*, „KPP” 2001, nr 2, s. 246.

<sup>669</sup> *Cfr.* J. Biernat [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 139.

wynikającej ze sprzeczności celu czynności prawnej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, z obejściem prawa oraz niemożliwości świadczenia (pierwotnej) konwersja nie jest dopuszczalna”<sup>670</sup>. Uzasadnia się to m.in. poprzez wskazanie, iż „konwersji czynności, której nieważność opiera się na konstrukcyjnych przesłankach nieważności (oprócz formy *ad solemnitatem*), nie można dopuścić, gdyż czynność taka nigdy nie będzie odpowiadać podstawowej przesłance konwersji – spełnienia wszystkich istotnych wymogów czynności prawnej zastępczej; w tym przypadku nieważność opiera się bowiem na przesłance dotyczącej wszystkich czynności, a nie tylko czynności danego typu”<sup>671</sup>.

#### 4. 1. 2 Kauzalność formalna

Kauzalność formalna oznacza wymóg ujawnienia przyczyny prawnej przysporzenia w treści czynności prawnej<sup>672</sup>. Dochowanie tego wymogu obwarowane jest sankcją nieważności<sup>673</sup>. Na gruncie obowiązujących przepisów k.c. jedynie art. 158 zd. 2 k.c. *in fine* zawiera tego rodzaju zastrzeżenie. Zgodnie z jego treścią, w wypadku zawieranej przed notariuszem umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości, zobowiązanie powinno być w akcie wymienione. Jednakże do grupy czynności prawnych materialnie i formalnie kauzalnych w nauce prawa zalicza się również te czynności prawne, w których *causae* przysporzeń wynikają z treści samego typu czynności prawnej, np. umowy sprzedaży, zamiany, pożyczki<sup>674</sup>. Wątpliwości co do prawidłowości takiej kwalifikacji nasuwa jednak fakt, iż w sytuacji, gdy przyczyny prawne przysporzeń wynikają z *essentialiae negotii* danego typu czynności prawnej trudno jest mówić o *causae* jako odrębnej od treści czynności prawnej przesłance ważności<sup>675</sup>. Problem ten zostanie podjęty w nawiązaniu do krytyki tzw. antykauzalistów w dalszej części niniejszej rozprawy (v. podrozdziały 5.2 i 5.3). Już teraz wypada jednak zarysować jego kontury. Otóż podział na czynności prawne formalnie kauzalne i formalnie abstrakcyjne ma charakter dychotomiczny. Albo ważność danej czynności prawnej uzależniona jest ujawnienia w jej treści *causae*, albo nie – *tertium non datur*. Jeżeli zaś ważność czynności prawnych obejmujących swymi elementami przedmiotowo istotnymi przyczyny prawne przysporzeń nie jest uzależniona od ujawnienia tych przyczyn w treści

<sup>670</sup> K. Gandor, *Konwersja ...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>671</sup> M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 419; *cf.* P. Skorupa, *Nieważność czynności prawnej w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2019, s. 710.

<sup>672</sup> *Cfr.* A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 273.

<sup>673</sup> *Cfr.* E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 112; M. Kępiński, *Umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawierające warunek lub termin*, „PiP” 1970, nr 6, s. 964; mniejszościowy pogląd odmienny, zakładający, że formalna kauzalność przeniesienia własności nieruchomości wynikająca z art. 158 zd. 2 k.c. kreuje jedynie obowiązek porządkowy nieobwarowany żadną sankcją reprezentuje Jan Wasilkowski (*Prawo własności w PRL*, Warszawa 1969, s. 165), Breyer (*Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 137) i Ryszard Strzelczyk (*Prawo obrotu nieruchomościami*, Warszawa 2019, s. 68).

<sup>674</sup> *Cfr.* A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 273.

<sup>675</sup> *Cfr.* K. Zawada, *Problematyka ...*, *op. cit.*, s. 10.

czynności prawnej, należałoby uznać je za czynności prawne formalnie oderwane. Wskazuje to na ograniczenia siatki pojęciowej stosowanej dotychczas do opisu czynności prawnych przysparzających. Czy jest bowiem uzasadnione stosowanie pojęcia abstrakcyjności formalnej do czynności prawnej niejako kauzalnej ze swej natury?

Oprócz czynności prawnych materialnie i formalnie kauzalnych w nauce prawa cywilnego<sup>676</sup> wyróżnia się również kolejne grupy. Czynności prawne materialnie kauzalne, ale formalnie oderwane uzależnione są w swej ważności od istnienia *causae*, lecz nie musi być ona ujawniona w ich treści (np. przeniesienie własności rzeczy ruchomej – art. 156 k.c.). Czynności prawne materialnie abstrakcyjne dla swej ważności nie wymagają istnienia *causae* (np. przyjęcie przekazu – art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c.). W końcu czynności prawne formalnie oderwane to takie, w wypadku których brak w ustawie wskazówki, czy są one materialnie oderwane, czy nie (np. uznanie właściwe, zwolnienie z długu – art. 508 k.c., poręczenie – art. 876 k.c. i nast.).

Jako różnicę między czynnościami prawnymi materialnie i formalnie kauzalnymi a materialnie kauzalnymi i formalnie oderwanymi wskazuje się<sup>677</sup> rozkład ciężaru dowodu. O ile bowiem w wypadku pierwszej grupy powinność wykazania istnienia i prawidłowości *causae* spoczywać ma na tym, kto z czynności tej wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), to w wypadku drugiej grupy ciężar dowodu braku lub nieprawidłowości *causae* spoczywać ma na jego przeciwniku. Z poglądem tym nie można jednak się zgodzić. Słusznie bowiem zarzuca się powyższemu stanowisku, że nie wynika ono z treści art. 6 k.c. Regulacja ta przesądza bowiem, że ten, kto nabył prawo podmiotowe musi wykazać wszelkie przesłanki jego nabycia, w tym istnienie przyczyny prawnej przysporzenia w odniesieniu do czynności prawnych materialnie kauzalnych. Obowiązek ten nie zależy od tego, czy czynność prawna miała również w aspekcie formalnym charakter przyczynowy czy oderwany<sup>678</sup>. Judykatura sądów jest w tej kwestii jednak rozbieżna, co uwidacznia się wyraźnie na przykładzie umowy cesji wierzytelności stanowiącej czynność prawną materialnie kazualną i formalnie abstrakcyjną. Z jednej strony w orzecznictwie sądów powszechnych wyrażono pogląd, zgodnie z którym to cesjonariusz powinien wykazać istnienie *causae* przelewu w procesie przeciwko dłużnikowi przelanej wierzytelności<sup>679</sup>. Z drugiej strony w judykaturze Sądu Najwyższego wydaje się dominować zapatrywanie, iż ciężar wykazania braku przyczyny prawnej przelewu wierzytelności spoczywa na tym, kto twierdzi, że tej przyczyny brak, a w konsekwencji cesja wierzytelności jest nieważna<sup>680</sup>. Twierdzi się wręcz, że „najczęściej jest tak, że strony – sporządzając umowę przelewu na piśmie, a tym bardziej w formie ustnej – wyraźnie

<sup>676</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 273-274.

<sup>677</sup> *Ibidem*, s. 273.

<sup>678</sup> Cfr. K. Zawada, *Problematyka ...*, op. cit., s. 15.

<sup>679</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25.06.2014 r., I ACa 10/14, Legalis nr 1213514.

<sup>680</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 8.04.2016 r., I CSK 181/15, LEX nr 2054083; z 6.04.2016 r., IV CSK 403/15, LEX nr 2044487.

przejawiają tylko wolę przeniesienia wierzytelności, natomiast umowa zobowiązująca pozostaje w tle; jest umową zawartą w tym samym czasie w sposób dorozumiany, a jej zawarcie, jako oczywiste, wynika z okoliczności, w których nastąpiło złożenie oświadczeń o przeniesieniu wierzytelności”<sup>681</sup>. To ostatnie stanowisko sugeruje jednak, że za przyjęciem dorozumianej umowy zobowiązującej do przelewu wierzytelności przemawia domniemanie faktyczne, które „w istocie [...] jest po prostu prawidłowym rozumowaniem, które nie tylko może, ale powinno być przeprowadzone w każdych okolicznościach, nie wyłączając postępowania sądowego”<sup>682</sup>. W rezultacie brak konieczności dowodzenia przez cesjonariusza istnienia *causae* przelewu nie jest konsekwencją abstrakcyjności formalnej przelewu wierzytelności, lecz wynikiem wnioskowania inferencyjnego sądu na gruncie ustaleń faktycznych konkretnej sprawy. Problem konsekwencji praktycznych kauzalności formalnej przelewu wierzytelności zostanie rozwinięty w podrozdziale 8.6.1.

Wymóg kauzalności formalnej umowy przeniesienia własności nieruchomości ma bardzo istotne znaczenie na gruncie problematyki pozorności tego rodzaju czynności prawnych. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli zaś oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Panuje zgoda co do tego, że ocena według „właściwości” czynności dyssymulowanej obejmuje również wymóg zachowania formy czynności prawnej zastrzeżony *ad solemnitatem*<sup>683</sup>. Przedmiotem sporu jest jednak to, czy w razie zachowania przez czynność prawną pozorną formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności dla czynności prawnej ukrytej, można uznać wymóg formy czynności dyssymulowanej za spełniony. W nauce prawa i judykaturze Sądu Najwyższego zarysowały się dwa sprzeczne ze sobą stanowiska co do wykładni przytoczonych przepisów. Część doktryny oraz starsze orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje zapatrywanie, że czynność prawna pozorna (symulowana) używa formę czynności prawnej ukrytej (dyssymulowanej). Uzasadnienie tego stanowiska bywa jednak różnicowane. Z jednej strony przyjmuje się, że w razie dokonania czynności prawnej pozornej nie występują dwie osobne czynności prawnej (symulowana i dyssymulowana), ale jedna czynność prawna (tzw. czynność prawna połączona)<sup>684</sup>. Drugi pogląd zakłada odrębność czynności prawnej pozornej i ukrytej, uznaje jednak, iż czynności te są ze sobą na tyle powiązane w szczególny sposób

<sup>681</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97, LEX nr 33435.

<sup>682</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 233.

<sup>683</sup> Cfr. Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 395.

<sup>684</sup> Cfr. M. Kępiński, *Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości*, „NP” 1969, nr 9, s. 1375-1376; idem, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26.05.1983 r., II CR 32/83*, „NP” 1985, nr 2, s. 120-121; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 25.10.2006 r., III CSK 214/06, LEX nr 407141; K. Osajda, *Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej*, „PPH” 2012, nr 4, s. 11-13; A. Bieranowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r., V CKN 631/00*, „Rej.” 2012, nr 11, s. 194-195; S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz ...*, op. cit., Warszawa 2007, s. 380.

merytoryczny i formalny, że stanowią dla siebie uzupełnienie i łącznie podlegają ocenie co do ważności<sup>685</sup>. Również stanowisko uznające, iż zachowanie przez czynność pozorną formy *ad solemnitatem* zastrzeżonej dla czynności ukrytej nie oznacza spełnienia przez tą ostatnią czynność wymogu formy, jest motywowane dwojako. Część autorów, uznając iż w sytuacji objętej dyspozycją art. 83 k.c. ma miejsce dokonanie jednej czynności prawnej, nie zaś dwóch odrębnych czynności prawnych, przyjmuje jednak, iż wobec nieobjęcia formą *ad solemnitatem* elementów przedmiotowo istotnych czynności dyssymulowanej jest ona nieważna<sup>686</sup>. Inni przedstawiciele dogmatyki prawa cywilnego<sup>687</sup> oraz nowy, dominujący nurt judykatury Sądu Najwyższego<sup>688</sup> przyjmują koncepcję dwóch odrębnych czynności prawnych, pozornej i ukrytej, oraz uznają, że z uwagi na niewyrażenie we właściwej formie tych oświadczeń woli, które mają wywołać skutki prawne, czynność dysymulowana jest nieważna.

Z perspektywy zagadnienia przedstawionego na wstępie niniejszej rozprawy nie jest konieczne opowiedzenie się za monistyczną bądź dualistyczną koncepcją wykładni art. 83 § 1 k.c. Co jednak istotne, jednym z kluczowych argumentów za nieważnością ukrytej umowy przenoszącej własność jest regulacja art. 158 zd. 2 *in fine* kreująca wymóg kauzalności formalnej tego rodzaju czynności prawnych. Wskazuje się bowiem, że skoro umowa taka powinna w swej treści zawierać wskazanie prawdziwej *causae*, to w wypadku, gdy doszło do pozornej sprzedaży nieruchomości, zaś zamiarem stron było przewłaszczenie nieruchomości *donandi causa*, treść umowy wyrażona w akcie notarialnym nie zawierałaby prawdziwej *causae*<sup>689</sup>. Teza ta wymaga jednak pewnego uściślenia. Jak wskazano wyżej (v. podrozdział 3.3) przeniesienie własności następuje *solvendi causa* niezależnie od tego, czy jest ono skutkiem umowy o podwójnym skutku, czy odrębnej umowy rzeczowej. Można zatem argumentować, że umowa przeniesienia własności, względnie warstwa rozporządzająca umowy sprzedaży (darowizny) wyraża zawsze prawdziwą *causae solvendi*, niezależnie od rodzaju przyczyny prawnej przysporzeń wynikających z czynności prawnej

<sup>685</sup> Cfr. S. Breyer, *Z problematyki pozorności w obrocie nieruchomościami*, „NP” 1976, nr 11, s. 1508; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.05.1983 r., II CR 32/83, „NP” 1985, nr 2 s. 116.

<sup>686</sup> Cfr. K. Mularski, *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „KPP” 2007, nr 3, s. 635-636; Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 395; idem, *Prawo ...*, op. cit., s. 268.

<sup>687</sup> Cfr. E. Drozd, *Pozorność w umowach przenoszących własność nieruchomości*, SC 1974, nr 22, s. 89-90; A. Jedliński, *Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności*, „Rej.” 2005, nr 5, s. 76-77; M. Watrakiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00*, „Rej.” 2002, nr 11, s. 204-205; M. Warciński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00*, „Pal.” 2003, nr 9-10, s. 278-283; idem, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11*, „OSP” 2012, nr 7-8, s. 524-526; A. Sylwestrzak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09*, „GSP-Prz.Orz.” 2010, nr 1, s. 89; M. Hejbudzki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 24, s. 306-309.

<sup>688</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00, „OSNC” 2007, nr 7-8, poz. 91, z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727, z 8.03.2005 r., II CK 630/04, LEX nr 277091, z 12.06.2015 r., II CSK 455/14, LEX nr 1790977, z 8.12.2016 r., III CNP 29/15, LEX nr 2192645, z 15.02.2017 r., II CSK 246/16, LEX nr 2271453; uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09, „OSNC” 2010, nr 1, poz. 13, z 9.12.2011 r., III CZP 79/11, „OSNC” 2012, nr 6, poz. 74.

<sup>689</sup> Cfr. S. Wójcik, *Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości*, „NP” 1962, nr 4, s. 520; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09, „OSNC” 2010, nr 1, poz. 13.

zobowiązującej albo warstwy obligacyjnej umowy o podwójnym skutku. W tym sensie *causa solvendi* jest „bezbarwna”, ponieważ wyraża jedynie prosty fakt, iż przysporzenie dokonywane jest po to, aby umorzyć zobowiązanie. Okoliczność zaś, czy dokonujący przewłaszczenia przysporzył drugiej stronie czynności prawnej roszczenie o przeniesienie własności *donandi causa* czy *obligandi causa* byłaby irrelevantna. Rozumowanie takie nie jest jednak słuszne. Art. 158 zd. 2 k.c. *in principio* wymóg formy aktu notarialnego odnosi bowiem do umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania. Końcowa część tego artykułu wskazanie tego zobowiązania podnosi do rangi wymogu ważności czynności prawnej. Wynika stąd jasno, że wymóg ujawnienia *causae* jest w istocie ujęty w treści art. 158 zd. 2 k.c. jako powinność wskazania „zobowiązania istniejącego uprzednio”. Jeżeli mowa jest o zobowiązaniu istniejącym, nie może to oznaczać dowolności w czerpaniu *causae solvendi* z czynności prawnej pozornej lub ukrytej. W myśl obiektywnej koncepcji przyczyny prawnej (v. podrozdział 4.4.2) ocena istnienia przyczyny prawnej jest zawsze skonkretyzowana i zobiektywizowana, tj. odniesiona precyzyjnie do wycinka treści określonej czynności prawnej lub stosunku prawnego. W przypadku objęcia danego rodzaju czynności prawnych wymogiem kausalności formalnej musi to oznaczać konieczność wskazania dokładnie, jakie zobowiązanie wykonuje przysparzający, nie zaś, że generalnie działa on *solvendi causa*. Po drugie, w myśl dominującego poglądu judykatury sądów i nauki prawa przytoczonego powyżej, jeśli dla czynności prawnej ukrytej została zastrzeżona w ustawie forma szczególna *ad solemnitatem*, to nie istnieje ani zobowiązanie z czynności pozornej, ani zobowiązanie wynikające z czynności dyssymulowanej<sup>690</sup>. Po trzecie, jeżeli nawet uzna się w myśl koncepcji przeciwnej, że zobowiązanie z czynności prawnej ukrytej istnieje, to nie ono, lecz zobowiązanie wynikające z czynności prawnej pozornej jest wymienione w akcie notarialnym<sup>691</sup>.

Słuszne jest zapatrywanie, że przyczyna prawna nie jest ukryta wówczas, gdy można ją wyinterpretować na podstawie treści czynności prawnej. Gdy zaś wymagałoby to dokonania wykładni w oparciu w elementy pozostające poza treścią czynności prawnej (np. stosunki prawne między stronami), wówczas *causae* jest ukryta, a czynność prawna pozorna i tym samym nieważna<sup>692</sup>.

Należy również zgodzić się z poglądem, iż zatajenie przyczyny prawnej, a zatem również odpłatnego albo nieodpłatnego charakteru czynności prawnej, uniemożliwia niejednokrotnie osobie trzeciej ocenę, czy wchodzi w grę zastosowanie szczególnych mających na celu ochronę jej interesów (np. art. 528 k.c., art. 6 ust. 1 u.k.w.h.), dlatego też kausalność formalna jest wyrazem

---

<sup>690</sup> Cfr. M. Warciński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00, op. cit.*, s. 283.

<sup>691</sup> *Ibidem*.

<sup>692</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Użyczenie formy ad solemnitatem przez czynność symulowaną czynności dysymulowanej*, „PS” 2013, nr 7-8, s. 120; *idem*, *Praktyczne przejawy pozorności*, „Rej.” 2013, nr 6, s. 133-134.



zasady ochrony jawności i bezpieczeństwa obrotu<sup>693</sup>. Nie można jednak mówić o zatajeniu przyczyny prawnej w sytuacji, gdy strony zataiły część ceny sprzedaży wskazując w treści czynności prawnej cenę zaniżoną, ponieważ w dalszym ciągu przysporzenia w warstwie obligacyjnej umowy sprzedaży dokonywane są *obligandi causa*<sup>694</sup>. Czynność prawna w takiej sytuacji nie ma charakteru pozornego<sup>695</sup>, gdyż „dochodzi do zatajenia tylko części wzajemnego świadczenia, sama zaś czynność prawna (umowa sprzedaży) pozostaje ta sama”<sup>696</sup>.

Szczególne problemy wymóg z art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. wywołuje w wypadku *negotii mixtii cum donatione*. Czynności prawne tego typu charakteryzują się tym, że następuje w ich treści połączenie dwóch przyczyn prawnych, tj. *causae obligandi* dla części czynności prawnej cechującej się odpłatnością oraz *causae donandi* dla części nieodpłatnej<sup>697</sup> (v. podrozdział 3.2.2.2). Słuszne jest zapatrywanie *Krzysztofa Piotra Sokołowskiego*, że w przypadku *negotii mixtii cum donatione* wystarczające jest wskazanie w akcie notarialnym jednej z powyższych przyczyn prawnych<sup>698</sup>. Wydaje się jednak, że stanowisko tego autora nie jest do końca konsekwentne. Przyjmuje on bowiem, że nie jest czynnością pozorną umowa nazwana darowizną, w której strony zastrzegły częściową odpłatność, nie podając jednak rzeczywistej wartości rzeczy, ponieważ z treści czynności prawnej wynika zarówno *causa donandi* (nazwa), jak i *causa obligandi* (zastrzeżenie odpłaty)<sup>699</sup>. Jednakże w stanie faktycznym, w którym strony dokonują *negotii mixtii cum donatione*, nazywając umowę sprzedażą, zaś cena nie odpowiada rzeczywistej wartości rzeczy, której strony w umowie nie wskazują ani w żaden sposób nie wyrażają woli dokonania czynności prawnej tylko częściowo odpłatnej, autor ten rozróżnia dwa warianty sytuacyjne. Jeśli czynność prawna jest zbliżona do darowizny (tzn. jest odpłatna w stopniu mniejszym niż 50%), *Sokołowski* uznaje ją za nieważną z uwagi na pozorność i niedochowanie formy aktu notarialnego czynności dyssymulowanej. Jeśli zaś *in concreto* czynność prawna jest zbliżona do umowy sprzedaży (tzn. jest odpłatna w stopniu większym niż 50%), autor ten opowiada się za zastosowaniem do tej czynności prawnej starszego i mniejszościowego nurtu judykatury oraz nauki prawa przewidującego użyczenie formy czynności

<sup>693</sup> *Ibidem*, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11, „OSP” 2013, nr 3, s. 213.

<sup>694</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Użyczenie ...*, *op. cit.*, s. 122.

<sup>695</sup> Tak słusznie zapatruje się dominujący nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego – cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727, z 8.03.2005 r., IV CK 630/04, LEX nr 277091, z 13.04.2005 r., IV CK 684/04, LEX nr 284205, z 8.10.2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674, z 18.08.2017 r., IV CSK 611/16, LEX nr 2390749, postanowienia Sądu Najwyższego z 7.01.1998 r., III CKN 307/97, LEX nr 33436, uchwał Sądu Najwyższego z 20.10.1966 r., III CZP 83/66, „OSNC” 1967, nr 7-8, poz. 119, z 9.12.2011 r., III CZP 79/11, „OSNC” 2012, nr 6, poz. 74; odmiennie cfr. uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej – z 21.07.1954 r., I CO 22/54, „OSNCK” 1955, nr 1, poz. 1 oraz wyroku Sądu Najwyższego z 18.03.1966 r., II CR 123/66, LEX nr 457; W. Bendza, *Czynność dyssymulowana przy pozornym oświadczeniu woli*, „Rej.” 2017, nr 2, s. 42.

<sup>696</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727.

<sup>697</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, L. Ankiersztajn, *Pozorność, zakaz użyczenia formy aktu notarialnego czynności i czynności częściowo odpłatne*, „R.Pr. ZN” 2019, nr 2, s. 117.

<sup>698</sup> Cfr. K.P. Sokołowski, *Użyczenie ...*, *op. cit.*, s. 129.

<sup>699</sup> *Ibidem*.

pozornej dla czynności ukrytej<sup>700</sup>.

Niespójność wewnętrzna powyższego stanowiska wyraża się w tym, że z jednej strony przyjmuje się, iż w przypadku *negotii mixtii cum donatione* wystarczające jest wskazanie w akcie notarialnym jednej ze współwystępujących przyczyn prawnych, z drugiej zaś gdy czynność taka jest nazwana sprzedażą (czyli ujawnia przynajmniej *causae obligandi*), ale zbliżona jest do darowizny, to umowa taka jest pozorna. Ponadto nasuwa się generalna refleksja, iż w praktyce nie jest możliwe rozróżnienie umowy sprzedaży ze znacznie<sup>701</sup> zaniżoną ceną, która w świetle dominującego poglądu orzecznictwa jest ważna od *negotii mixtii* nazwanej umową sprzedaży lecz zbliżoną do darowizny, która w świetle poglądu *Sokołowskiego* jest nieważna. Autor ten, przychylając się do wspomnianego dominującego nurtu judykatury<sup>702</sup>, nie wskazuje jednak kryteriów pozwalających na wskazanie, czy w danym stanie faktycznym mamy do czynienia z czynnością prawną ważną, czy też nieważną<sup>703</sup>. Kolejno należy również zaznaczyć, że jakkolwiek niejednokrotnie może wydawać się to uzasadnione z perspektywy zasad słuszności, to trudno znaleźć argumenty ściśle jurydyczne za tym, aby *a priori* rozróżnić dwa stany faktyczne, w których stosuje się dwa sprzeczne z sobą poglądy prawne, a do tego sprowadza się omawiane zapatrywanie *Sokołowskiego* odnośnie do *negotii mixtii* nazwanej umową sprzedaży i do takiej umowy zbliżonej. W końcu autor ten z jednej strony przyjmuje, że zatajenie ceny nie jest równoznaczne z pozornością czynności prawnej<sup>704</sup>, z drugiej zaś strony w wypadku *negotii mixtii* nazwanej umową sprzedaży i do takiej umowy zbliżonej opowiada się za użyczeniem formy, co implikuje pozorność umowy sprzedaży<sup>705</sup>.

---

<sup>700</sup> *Ibidem*, s. 129-130.

<sup>701</sup> W stanach faktycznych spraw objętych omawianym nurtem orzecznictwa nie rozróżniano, czy zaniżenie ceny było wyższe niż o 50 %, czy też mniejsze. Obejmowały one np. sytuację, w której uzgodniona cena wynosiła 110 000 złotych, zaś do aktu notarialnego wpisano cenę w kwocie 50 000 złotych (*cf.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727).

<sup>702</sup> *Cfr.* K.P. Sokołowski, *Użyczenie ...*, *op. cit.*, s. 122.

<sup>703</sup> Nie można uznać za satysfakcjonujące odwołanie się do kryterium bliskich stosunków osobistych i rażącego, w ocenie starannego interpretatora, braku ekwiwalencji wzajemnych świadczeń – *cf.* K. P. Sokołowski, *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rej.” 2010, nr 4, s. 129. Należy bowiem mieć na uwadze, że problem oceny ważności tego rodzaju wątpliwych czynności prawnych spoczywa w dużej mierze na sądach wieczystoksięgowych, które mając obowiązek rozstrzygnięcia, czy umowa stanowiąca podstawę wpisu jest ważna, ograniczone są w swej kognicji jedynie do badania dołączonych do wniosku dokumentów oraz treść księgi wieczystej (*cf.* uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 25.03.2019 r., I CSK 115/18, LEX nr 2638614). Badanie pozorności czynności prawnej przekracza zatem kognicję sądu wieczystoksięgowego (*ibidem*). Dlatego też w praktyce bardziej operatywny jest pogląd Sądu Najwyższego, iż umowa sprzedaży nieruchomości po zaniżonej cenie jest ważna niezależnie od stopnia zniżenia ceny (*cf.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727 ). Pozwala on uniknąć sytuacji, w której przyjmuje się po stronie sądu wieczystoksięgowego obowiązek dokonania wpisu na podstawie bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, a następnie konieczność wytoczenia procesu w celu uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ust. 1 u.k.w.h.).

<sup>704</sup> *Ibidem*.

<sup>705</sup> *Ibidem*, s. 130.

## 4.2 Czynności przysparzające w obszarze prawa papierów wartościowych

Rozważenia wymaga szeroko rozpowszechniony w doktrynie podział papierów wartościowych na kauzalne i abstrakcyjne, a także powiązana z tym zagadnieniem kwestia dopuszczalności kreowania nieznanymi ustawie papierów wartościowych, czy istnienia bądź nieistnienia w systemie polskiego prawa cywilnego zamkniętego katalogu papierów wartościowych. Pierwszy z powyższych problemów jest interesujący z uwagi na specyficzne rozumienie pojęć kauzalności i abstrakcyjności na gruncie prawa papierów wartościowych. Drugi ma zaś istotne znaczenie w kontekście zasadniczego problemu badawczego postawionego w niniejszej rozprawie, mianowicie kwestii charakteru, treści i zakresu obowiązywania reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających. Z uwagi na ramy niniejszej pracy omówienie powyższych zagadnień zostanie ograniczone do kilku uwag o charakterze zasadniczym.

### 4.2.1 Kauzalność i abstrakcyjność papierów wartościowych

Z kwestią charakteru prawnego papierów wartościowych wiąże się ściśle problematyka źródła i chwili powstania prawa ucieleśnionego w papierze wartościowym. Tradycyjnie wyróżnia się dwie główne teorie objaśniające kiedy i w jaki sposób powstają owe prawa, tj. teorię kreacyjną i teorię umowną, które mają szczególne odmiany. W ramach teorii kreacyjnej wyróżnia się bowiem teorię emisji i dobrej wiary, zaś odmianą teorii umownej jest teoria pozoru prawnego. Już na wstępie należy jednak zauważyć, że teorie te mogą mieć w pełni zastosowanie jedynie w wypadku tzw. papierów wartościowych konstytutywnych, czyli takich, dla których wydanie dokumentu jest równoznaczne z powstaniem prawa (np. weksle, czeki)<sup>706</sup>. Wyjaśnienia oferowane przez te teorie nie są jednak zadowalające w wypadku tzw. papierów wartościowych deklaratoryjnych, które stwierdzają jedynie prawa istniejące niezależnie od wystawienia dokumentu (np. akcje)<sup>707</sup>.

Założeniem teorii kreacyjnej jest powstanie praw ucieleśnionych w papierze wartościowym wraz ze złożeniem przez wystawcę podpisu na dokumencie i skutek jego jednostronnego oświadczenia woli stanowiącego czynność prawną o charakterze abstrakcyjnym<sup>708</sup>. W tym ujęciu charakter jednostronnej i oderwanej czynności prawnej ma również indos służący przeniesieniu praw z papierów wartościowych na zlecenie (art. 921<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>709</sup>. Teoria dobrej wiary modyfikuje moment powstania praw ucieleśnionych w papierze wartościowym poprzez przyjęcie, że powstają one w chwili, w której papier wartościowy znajdzie się w posiadaniu osoby, która nabyła go

<sup>706</sup> Cfr. M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 19, Warszawa 2006, s. 64.

<sup>707</sup> Cfr. M. Romanowski, *Wpływ dematerializacji papierów na podstawowe konstrukcje prawa papierów wartościowych*, „PiP” 1999, nr 10, s. 44; wskazuje się, że papiery wartościowe deklaratoryjne zawsze mają charakter kauzalny – cfr. A. Szpunar, *Akcje jako papiery wartościowe*, „PiP” 1993, nr 11-12, s. 16.

<sup>708</sup> Cfr. M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, Warszawa 2010, s. 71; T. Komosa, *Papiery wartościowe*, „PPH” 1995, nr 4 – wkładka, s. 2; L. Ogiełto, *Charakter prawny powstania zobowiązania wekslowego*, „Rej.” 1995, nr 5, s. 107.

<sup>709</sup> Cfr. T. Komosa, *Papiery ...*, op. cit., s. 2; M. Kaliński, *Umowny charakter zobowiązania wekslowego (I)*, „PPW” 2000, nr 3, s. 15.

w dobrej wierze lub osoby, od której wystawca nie może się skutecznie domagać jego wydania. Z kolei teoria emisji zakłada, że poza podpisaniem dokumentu do powstania praw ucieleśnionych w papierze wartościowym konieczne jest puszczenie go w obieg<sup>710</sup>.

Za dominującą w dogmatyce polskiego prawa cywilnego<sup>711</sup> oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>712</sup> uznać należy teorię umowną, zgodnie z którą warunkiem powstania prawa ucieleśnionego w papierze wartościowym jest wystawienie dokumentu i zawarcie między wystawcą a odbiorcą dokumentu umowy, na podstawie której następuje wręczenie dokumentu<sup>713</sup>. Umowa ta ma charakter czynności prawnej kauzalnej<sup>714</sup> i towarzyszy również dokonaniu indosu<sup>715</sup>. Istotną modyfikację teorii kontraktowej stanowi teoria pozoru prawnego, w myśl której wystawca podpisując dokument stwarza „przypisywalny” pozór istnienia ważnej umowy o wydanie<sup>716</sup>. Uzasadnia to odpowiedzialność wystawcy wówczas, gdy np. weksel podpisany przez wystawcę został mu skradziony lub został przez niego utracony w inny sposób<sup>717</sup>. Zaletą teorii umownej jest jej uniwersalność pozwalająca w ograniczonym zakresie zastosować ją do papierów wartościowych deklaratoryjnych<sup>718</sup>.

Teoria umowna pozwala w klarowny sposób wyjaśnić charakter prawny czynności prawnych związanych z wystawieniem papieru wartościowego i puszczeniem go w obieg. Celowe jest omówienie tej kwestii na przykładzie weksła z uwagi na krzyżowanie się w obrębie problematyki tego rodzaju papieru wartościowego zagadnień czynności prawnych przyczynowych i oderwanych. Dość powszechne jest twierdzenie, iż abstrakcyjne jest zobowiązanie wekslowe oraz dopatrywanie się owej abstrakcyjności w niezależności wspomnianego zobowiązania od tzw. stosunku podstawowego<sup>719</sup>. Wskutek przyjęcia takiego zapatrywania uznaje się zatem, że bezskuteczne są „zarzuty dłużnika oparte na twierdzeniu, że weksel wydano na pokrycie

<sup>710</sup> *Ibidem*; cfr. D. Chrapoński, *Charakterystyka prawna weksła in blanco*, „Rej.” 1993, nr 11, s. 38; T. Komosa, *Papiery ...*, *op. cit.*, s. 2.

<sup>711</sup> Cfr. A. Szpunar, *O powstaniu zobowiązania wekslowego*, „PUG” 1992, nr 1, s. 2; *idem*, *Podstawowe problemy papierów wartościowych*, „PiP” 1991, nr 2, s. 16-17; *idem*, *O przyjęciu weksła trasowanego* [w:] W.J. Katner (red.), *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, Warszawa 2013, s. 317.

<sup>712</sup> Cfr. uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, „OSNC” 1995, nr 12, poz. 168 oraz uchwał Sądu Najwyższego z 20.09.1994 r., III CZP 113/94, *Legalis* nr 28820, z 10.02.1995 r., III CZP 2/95, *Legalis* nr 29114 i z 20.10.2011 r., III CZP 51/11, „OSNC” 2012, nr 5, poz. 58.

<sup>713</sup> Cfr. T. Komosa, *Papiery ...*, *op. cit.*, s. 3; L. Bagińska, *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 2008, s. 23.

<sup>714</sup> Cfr. T. Komosa, *Papiery ...*, *op. cit.*, s. 3; M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, *op. cit.*, s. 71.

<sup>715</sup> *Ibidem*, s. 15-16; M. H. Koziński, *Zastosowanie instytucji indosu wekslowego w morskim obrocie handlowym*, „Prawo Morskie” 2006, nr 22, s. 120.

<sup>716</sup> Cfr. M. Kaliński, *Umowny charakter zobowiązania wekslowego (II)*, „PPW” 2000, nr 4, s. 16.

<sup>717</sup> Cfr. A. Szpunar, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 1996, s. 27.

<sup>718</sup> Cfr. M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 19, *op. cit.*, s. 65.

<sup>719</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16.09.2004 r., IV CK 712/03, „OSNC” 2005, nr 7-8, poz. 143; A. Szpunar, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie wekslowym*, „PPH” 1993, nr 5, s. 2; M. Litwińska, *Komentarz do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95*, „PPH” 1996, nr 1, s. 39.

świadczenia, które opierało się i wynikało z umowy nieważnej”<sup>720</sup>. Należy jednak mieć na uwadze okoliczność, że wystawienie weksla bardzo często wynika z potrzeby udzielenia tzw. kredytu kupieckiego. Kupujący, który nie dysponuje wymagalną ceną sprzedaży wystawia weksel, dzięki czemu zwalnia się z obowiązku natychmiastowego świadczenia<sup>721</sup>. Wierzyciel (remitent) nie uzyskuje natychmiastowej zapłaty, jednakże weksel daje mu narzędzie skutecznego i bezpiecznego uzyskania takiej sumy oraz wybór pomiędzy odczekaniem do daty wymagalności sumy wekslowej a puszczeniem weksla w obieg i uzyskaniem tym samym zapłaty. Ta ostatnia ewentualność wiąże się jednak z powstaniem jego odpowiedzialności jako indosanta (art. 15 ust. 1 pr. weksl.)<sup>722</sup>. W typowym układzie sytuacyjnym<sup>723</sup> istnieją cztery płaszczyzny stosunków prawnych, z których wynika wystawienie weksla. Po pierwsze, ze stosunku podstawowego wynika zobowiązanie do spełnienia świadczenia, którego pokryciu służy suma wekslowa. Po drugie, między stronami musi zawiązać się porozumienie co do spełnienia świadczenia ze stosunku podstawowego (*pactum de cambiando*), z którego wynikają skutki wydania weksla<sup>724</sup>. Po trzecie, strony muszą zawrzeć umowę o wydanie weksla. Po czwarte, wskutek wystawienia weksla i zawarcia umowy o jego wydanie powstaje stosunek wekslowy<sup>725</sup>.

W powyższym świetle poglądy wskazujące abstrakcyjność jako cechę zobowiązania wekslowego jawią się jako daleko idące uproszczenie z dwojakich względów. Po pierwsze, kauzalność lub abstrakcyjność można przypisać jedynie czynnościom prawnym, te bowiem mogą być w swej ważności zależne bądź niezależne od istnienia przyczyny prawnej i porozumienia co do niej. Nie można, w świetle przyjętej w niniejszej rozprawie teorii czynności konwencjonalnych, mówić sensownie o ważności albo nieważności stosunku prawnego (zobowiązania)<sup>726</sup>. Stosunki prawne powstają w wyniku dokonania czynności konwencjonalnych wywołujących skutki prawne, same jednak w sobie nie stanowią zachowań ludzkich, którym można by przypisać jakikolwiek sens konwencjonalny. W związku z tym poprawne jest jedynie mówienie o istnieniu bądź nieistnieniu stosunków prawnych, jako konsekwencji dokonania czynności prawnych zgodnie albo w sposób sprzeczny z regułami konstytucyjnymi dotyczącymi danego rodzaju czynności prawnych<sup>727</sup>.

---

<sup>720</sup> M. Lemonnier, S. Kisiel, *Weksel jako dłużny papier wartościowy*, „Studia Elckie” 2012, nr 12, s. 247; *cf.*: M. Lemonnier, *Prawne aspekty papieru wartościowego: wybrane zagadnienia*, „Studia Elckie” 2008, nr 10, s. 251.

<sup>721</sup> Należy mieć na uwadze okoliczność, że zgodnie z art. 506 § 2 k.c. wystawienie weksla z reguły nie stanowi odnowienia.

<sup>722</sup> *Cfr.* M. Kaliński, *O abstrakcyjności ...*, *op. cit.*, s. 283-285.

<sup>723</sup> W poniższych wywodach dla pewnego uproszczenia zostanie założona sytuacja wystawienia weksla własnego, w którym dłużnikiem głównym jest wystawca (art. 104 ust. 1 pr. weksl.).

<sup>724</sup> *Idem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24.10.2000 r.*, V. CKN 136/00, „PPW” 2001, nr 6, s. 33.

<sup>725</sup> *Idem*, *O abstrakcyjności ...*, *op. cit.*, s. 286-287.

<sup>726</sup> *Cfr.* A. Szpunar, *O dopuszczalności zarzutów osobistych wobec nabywcy weksla*, „PS” 2001, nr 7-8, s. 18.

<sup>727</sup> Z drugiej strony w pełni zrozumiała jest konwencja językowa przyjęta w doktrynie prawa cywilnego i w k.c., zgodnie z którą mowa jest o nieistnieniu przyczyny prawnej w rozumieniu elementu treści czynności prawnej lub stosunku prawnego. Przykładowo nieistnienie zobowiązania do przeniesienia własności (art. 156 k.c.) może wynikać nie tylko z nieważności czynności prawnej zobowiązującej do przewłaszczenia, ale również chociażby z jej bezskuteczności zawieszony. W obu przypadkach nie istnieje zobowiązanie do przeniesienia własności

Po drugie, analiza kauzalna spłotu czynności prawnych i stosunków prawnych towarzyszących wydaniu weksła prowadzi do wniosku, że przyczyna prawna wystawienia weksła nie tkwi w stosunku podstawowym. Strony tego stosunku zawierają bowiem *pactum de cambiando*, w wyniku którego dłużnik uzyskuje przysporzenie np. w postaci odroczenia płatności należności przysługującej wierzycielowi, kreując w zamian roszczenie wierzyciela o wydanie weksła. Przysporzenia po obu stronach następują zatem *obligandi causa*. Następnie strony zawierają umowę o wydanie weksła, wskutek której dłużnik (wystawca) przenosi na wierzyciela własność weksła wraz z inkorporowanym prawem *solvendi causa*, tj. w wykonaniu zobowiązania wynikającego z *pactum de cambiando*. Wówczas spełnione są przesłanki powstania zobowiązania wekslowego. Wydaje się, że poglądy o „abstrakcyjności” zobowiązania wynikającego z weksła w istocie zmierzają do wykazania, że w sytuacji, gdy zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało, a zatem brak *causa obligandi* przysporzenia dokonanego przez dłużnika w *pactum de cambiando* na rzecz wierzyciela oraz w dalszej kolejności *causa solvendi* przeniesienia własności weksła, przewłaszczenie weksła i tak w sposób ważny następuje, a remitent staje się wierzycielem wekslowym niezależnie od tego, że zobowiązanie ze stosunku podstawowego, pokryciu którego służyć miał weksel, nie powstało. To oznacza jednak, odmiennie niż przyjmują zwolennicy teorii umownej, rozporządzający<sup>728</sup> i abstrakcyjny<sup>729</sup> charakter umowy o wydanie weksła. Nieistnienie, upadek lub niezgodnienie przez strony *causae solvendi* przeniesienia własności weksła nie wpływa bowiem na ważność tej umowy. Zarzut taki ma charakter subiektywny<sup>730</sup> i objęty jest regulacją art. 17 pr. weksl. oraz art. 921<sup>2</sup> k.c. mającego zastosowanie do weksła trasowanego. Uwagi powyższe mają również zastosowanie do stosunków prawnych między indosantem a indosatariuszem, bowiem również między nimi z reguły występuje stosunek podstawowy, *pactum de cambiando* oraz umowa o wydanie weksła.

Nie jest również prawidłowe dokonywanie podziału papierów wartościowych na kauzalne i abstrakcyjne. Wystawienie papieru wartościowego stanowi czynność konwencjonalną w sposób prawny sformalizowaną (v. art. 1 pr. weksl.) i można sensownie mówić o ważności papieru wartościowego pod względem formalnym jako dokumentu (np. art. 2 ust. 1 pr. weksl.).

---

w rozumieniu elementu treści czynności prawnej. O ile zatem można mówić o nieważności *causae* wówczas, gdy jest ona elementem treści nieważnej czynności prawnej, celowe jest objęcie wszystkich przypadków, w których przyczyna prawna nie powstaje kategorią „braku” lub „nieistnienia” *causae*.

<sup>728</sup> Cfr. A. Szpunar, *O powstaniu ...*, op. cit., s. 3.

<sup>729</sup> Cfr. K. Bugajski, *Weksel własny in blanco – funkcja, charakter prawny*, „Rej.” 2005, nr 6, s. 50-51; T. Komosa, *Papiery ...*, op. cit., s. 3.

<sup>730</sup> Cfr. A. Szpunar, *Zarzuty przysługujące dłużnikom wekslowym*, „PPH” 1993, nr 3, s. 7; odmiennie uważa Kaliński, zdaniem którego pod pojęcie „zarzutów opartych na stosunkach osobistych” nie podpada kwestia przewłaszczenia weksła, która wymaga oceny z punktu widzenia prawa rzeczowego (*O abstrakcyjności ...*, op. cit., s. 270). Dopuszczalność podnoszenia zarzutu nieważności umowy o wydanie weksła przez indosantów podważałaby jednak niewątpliwie abstrakcyjny charakter indosu. Ponadto wystawienie weksła prowadzi do powstania prawa w nim ucieleśnionego niezależnie od ważności umowy o wydanie weksła i niezależnie od tego, czy prawa z weksła zostaną kiedykolwiek przeniesione przez indos. Dlatego też autor ten opowiada się za wyłączeniem tego rodzaju zarzutów na podstawie teorii pozoru prawnego (*ibidem*, s. 275).

Przykładowo wskazanie *causae* w treści weksla jako sprzeczne z bezwarunkowością przyrzeczenia (polecenia) zapłaty prowadzi do nieważności weksla z przyczyn formalnych<sup>731</sup>. Jednakże ocena taka nie dotyczy kwestii materialnoprawnych takich jak np. uzależnienie ważności od istnienia *causae* oraz porozumienia co do niej<sup>732</sup>. W tym znaczeniu można jedynie mówić o ważności albo nieważności czynności prawnych. Dlatego też nie powinno się mówić o kauzalności samego papieru wartościowego (np. dokumentu akcji), zobowiązania związanego z papierem wartościowym<sup>733</sup> ani praw ucieleśnionych w tym dokumencie (praw udziałowych), lecz o przyczynowym lub oderwanym charakterze umowy o wydanie papieru wartościowego konstytutywnego albo umowy o utworzenie prawa ucieleśnionego w papierze wartościowym deklaratoryjnym<sup>734</sup>. Przykładowo w ramach umowy objęcia akcji subskrybent zobowiązuje się wnieść wkład o wartości odpowiadającej cenie emisyjnej obejmowanych akt celem uzyskania roszczenia o emisję praw udziałowych z akcji. Spółka inicjuje zaś emisję tych praw w celu uzyskania wkładu<sup>735</sup>. Uzyskanie korzyści majątkowej następuje zatem po obu stronach *obligandi causa*<sup>736</sup>. Wskutek zawarcia umowy objęcia akcji po stronie subskrybenta powstaje również ekspektatywa uzyskania praw z akcji<sup>737</sup>. Następnie subskrybent wnosi wkład *solvendi causa*, zaś spółka doprowadza do rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego, wskutek czego akcjonariusz uzyskuje prawa z akcji. To już jednak nie prowadzi do przysporzenia, albowiem przez podwyższenie kapitału zakładowego spółka nie staje się zubożona, zaś obowiązek wydania dokumentu akcji stwierdzający prawa nabyte przez akcjonariusza nie kreuje co do zasady<sup>738</sup> nowych korzyści majątkowych po jego stronie. W związku z powyższym należy rozważania o kauzalności bądź abstrakcyjności ograniczyć jedynie do charakteru prawnego umowy o utworzenie prawa ucieleśnionego w papierze wartościowym. Jeżeli umowa taka okaże się nieważna, prawa z te nie powstaną. Wynika to jednak z deklaratorywnego charakteru danego typu papieru wartościowego<sup>739</sup>, nie zaś ze swoiście rozumianej „kauzalności” takiego dokumentu<sup>740</sup>.

<sup>731</sup> Cfr. A. Szpunar, *Weksel własny*, „Rej.” 1996, nr 6, s. 15.

<sup>732</sup> *Odmienne v. A. Szumański* [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz-Kraków 2006, s. 596.

<sup>733</sup> Cfr. A. Kondracka, *Charakter prawny akcji*, Białystok 1999, s. 155-156.

<sup>734</sup> Umowa jest uznawana za źródło powstania uprawnień z akcji także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Twierdzi się, że „poza wydaniem dokumentu akcji musi zatem dojść do mającego kausalny charakter porozumienia pomiędzy spółką a akcjonariuszem, co do powstania praw korporacyjnych i ich następczego inkorporowania w akcji; wyraża się ono wystawieniem dokumentu akcji przez spółkę i wydaniem tego dokumentu akcjonariuszowi zgodnie z jego żądaniem zgłoszonym na podstawie art. 328 § 5 k.s.h.” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.02.2016 r., II CSK 139/15, „OSNC-ZD” 2017, nr A, poz. 11).

<sup>735</sup> Cfr. T. Sójka, *Umowa objęcia akcji*, Warszawa 2012, s. 21

<sup>736</sup> Cfr. M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 19, *op. cit.*, s. 69.

<sup>737</sup> Cfr. T. Sójka, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 177.

<sup>738</sup> Wyjątkiem jest warunkowe podwyższenie kapitału zakładowego, w ramach którego wydanie akcji jest przesłanką nabycia praw z akcji – art. 452 § 1 k.s.h.

<sup>739</sup> Cfr. W. Popiołek, *Powstanie akcji jako prawa podmiotowego ( przyczynek do dyskusji o odpowiedzialności w stosunkach spółki akcyjnej w organizacji)* [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Odpowiedzialność Cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 567.

<sup>740</sup> *Odmienne cfr.* M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 19, *op. cit.*, s. 68.

Na koniec należy zauważyć, że problematyka charakteru prawnego umowy o utworzenie akcji wymaga pogłębionej refleksji. Wynika to chociażby z faktu, że do akcji zdematerializowanych ma zastosowanie regulacja art. 921<sup>13</sup> k.c.<sup>741</sup>, która zakłada abstrakcyjny charakter umowy o wydanie papieru wartościowego (v. podrozdział 4.2.2). Zagadnienie to ma już jednak charakter na tyle szczegółowy, że jego rozstrzygnięcie wykracza poza ramy niniejszej pracy.

#### 4. 2. 2 Kwestia zamkniętego katalogu papierów wartościowych

W dogmatyce polskiego prawa cywilnego panuje pogląd o istnieniu zamkniętego katalogu (*numerus clausus*) papierów wartościowych. Przyjmuje się zatem, że wystawienie papieru wartościowego jest dopuszczalne wyłącznie wówczas, gdy zezwala na to wyraźny przepis ustawy<sup>742</sup>. W wersji złagodzonej pogląd ten uznaje niedopuszczalność kreowania nieznanymi ustawie papierów wartościowych na okaziciela oraz – z pewnymi zastrzeżeniami – na zlecenie, a dopuszcza kreowanie papierów wartościowych imiennych nieprzewidzianych w obowiązującym prawie<sup>743</sup>. Zapatrywanie, iż katalog dopuszczalnych papierów wartościowych jest zamknięty zyskał wsparcie ustawodawcy wraz z wejściem w życie art. 3 pkt 1 u.o.i.f., który przewiduje definicję legalną papieru wartościowego<sup>744</sup>. Ramy niniejszej pracy oraz przedstawiony na jej wstępie problem badawczy nie pozwalają na wniknięcie w głąb tej zawilej problematyki<sup>745</sup>. Należy jednak poświęcić jej uwagę w tym miejscu ze względu na jej związek z kwestią obowiązywania reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających.

Już *prima facie* widać, że zwolennicy istnienia katalogu zamkniętego papierów

<sup>741</sup> Cfr. T. Sójka [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II ...*, op. cit., s. 1431.

<sup>742</sup> Cfr. M. Romanowski, *Prawo do akcji – nowy instrument finansowy*, „PPH” 1998, nr 8, s. 4; *idem*, *Jeszcze raz o prawie do akcji*, „PPH” 1999, nr 8, s. 26; T. Komosa, *Papiery ...*, op. cit., s. 3; M. Michalski, *Zasada numerus clausus w prawie papierów wartościowych*, „PS” 1995, nr 11-12, s. 62-64; *idem*, *Konstrukcja bankowych papierów wartościowych w świetle zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim*, „PB” 1998, nr 2, s. 45-46; M. Modrzejewska, *Recenzja pracy M. Michalskiego pt. Konstrukcja bankowych papierów wartościowych w świetle zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim*, „PPH” 1998, nr 8, s. 40; A. Kotucha, *Charakterystyka prawna tokena emitowanego w ramach procesu ICO w kontekście stosowania norm ustawy o ofercie publicznej*, „TPP” 2019, nr 2, s. 42; P. Sokal, *Znaczenie akcji w obrocie papierami wartościowymi*, „P. Sp” 2004, nr 4, s. 31; A. Szumański, *Problem dopuszczalności prawnej emisji nowych typów papierów wartościowych. Z problematyki zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim* [w:] E. Bednarska – Gryńiewicz (red.), *Studia z prawa gospodarczego i handlowego – Księga Pamiątkowa ku czci prof. Stanisława Włodyki*, Kraków 1996, s. 438.

<sup>743</sup> Cfr. K. Zawada [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, op. cit., s. 682.

<sup>744</sup> Cfr. M. Michalski, *Prawa do akcji, cz. I*, „MoP” 1998, nr 8, s. 308; *idem*, *Prawa do akcji, cz. II*, „MoP” 1998, nr 9, s. 345; inaczej znaczenie tej regulacji ocenia Fryderyk Zoll ([w:] M. Stec, *Prawo instrumentów finansowych. System Prawa Handlowego*, t. 4, Warszawa 2016, s. 104 i nast.). Należy jednak zauważyć, że po wejściu w życie u.o.i.f., dawny zwolennik *numerus apertus* papierów wartościowych Aleksander Chłopecki uznaje, że „[...] możliwe jest tworzenie «nienazwanych» typów papierów wartościowych – lecz jedynie w zakresie praw pochodnych” (*Publiczny obrót i instrumenty finansowe – redefiniowanie podstawowych pojęć prawa rynku kapitałowego*, „PPH” 2005, nr 11, s. 44).

<sup>745</sup> Szeroko dyskusję tę omawia M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, op. cit., s. 130 i nast. Należy zaznaczyć, że w zasadzie poza sporem pozostaje istnienie *numerus clausus* papierów wartościowych opiekujących na prawa inne niż wierzytelności – cfr. F. Zoll, A. Waclawik, *O zasadzie numerus clausus wierzytelności papierów wartościowych. Uwagi na tle zagadnienia ochrony inwestorów na rynku pożyczek masowych*, „TPP” 2003, nr 1, s. 11.



wartościowych przytaczają jako jeden z argumentów za swą tezą obowiązywanie w prawie polskim zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających<sup>746</sup>. Z kolei przedstawiciele doktryny zajmujący stanowisko przeciwne powołują się na to, że zasada taka w prawie polskim nie obowiązuje, a podstawę normatywną swego stanowiska upatrują m.in. w zasadzie swobody umów uregulowanej w art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>747</sup>. Powyższe wskazuje na istnienie w nauce polskiego prawa cywilnego fundamentalnego i nierozstrzygniętego sporu co do obowiązywania zasady kauzalności. Spór ten jest również udziałem orzecznictwa sądów. Kwestie te zostaną naświetlone w dalszych rozważaniach (v. rozdział VII), jednakże należy już obecnie zauważyć, że część doktryny dopuszcza przykładowo dematerializację praw z papieru wartościowego opierając się na konstrukcji abstrakcyjnego uznania długu „[...] którego dopuszczalność nie powinna budzić zasadniczych wątpliwości z uwagi na odrzucenie rygorystycznego ujęcia generalnej zasady kauzalności czynności prawnych przyczynowych”<sup>748</sup>. Z kolei Sąd Najwyższy abstrakcyjne przyrzeczenie zapłaty (którego odmianę stanowi abstrakcyjne uznanie długu) uznaje *de lege lata* za niedopuszczalne z uwagi na obowiązywanie zasady kauzalności<sup>749</sup>.

Nie sposób również przyjąć jednocześnie swobody kreowania nienazwanych papierów wartościowych i istnienia zamkniętego katalogu czynności prawnych oderwanych z uwagi na treść art. 921<sup>13</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem, dłużnik może powołać się względem wierzyciela na zarzuty, które dotyczą ważności dokumentu lub wynikają z jego treści albo służą mu osobiście przeciw wierzycielowi, a także na zarzuty, które mu służą przeciw poprzedniemu wierzycielowi, jeżeli nabywca dokumentu działał świadomie na szkodę dłużnika. Nie należy zapominać, że regulacja art. 921<sup>6</sup> k.c – art. 921<sup>14</sup> k.c. w zamyśle ustawodawcy miała pełnić rolę „zwornika dla istniejących bądź przyszłych postaci papierów wartościowych”<sup>750</sup>. Przepis art. 921<sup>13</sup> k.c., który znajduje zastosowanie nie tylko do papierów wartościowych na okaziciela, lecz również do papierów wartościowych na zlecenie<sup>751</sup>, przesądza o niedopuszczalności podniesienia przez dłużnika wobec „właściciela” papieru wartościowego zarzutów wynikających z umowy o wydanie

<sup>746</sup> *Ibidem*, s. 131; T. Komosa, *Papiery ...*, *op. cit.*, s. 3.

<sup>747</sup> *Cfr.* A. Chłopecki, *Czy w prawie polskim obowiązuje zasada numerus clausus papierów wartościowych*, „PS” 1994, nr 2, s. 36; P. Machnikowski, *Numerus clausus papierów wartościowych inkorporujących wierzycielności*, „PiP” 2000, nr 8, s. 61; P. Ochman, *Czy każdy bilet zawsze musi być znakiem legitymacyjnym, czyli rozważania o zasadzie 'numerus clausus' papierów wartościowych w polskim porządku prawnym*, „ZP UKSW” 2016, nr 16, s. 166; nie należy jednak zapominać o istotnych argumentach praktycznych przeciwników zamkniętego katalogu papierów wartościowych, którzy twierdzą, że rygorystyczne trzymanie się zasady *numerus clausus* prowadzi do tworzenia równoległego rynku kapitałowego nieobjętego żadnym nadzorem instytucjonalnym – *cfr.* J. Szewczyk, *Pojęcie papieru wartościowego w kontekście tokenów cyfrowych – cz. 2*, „MPH” 2018, nr 4, s. 16; F. Zoll, *Klauzule ...*, *op. cit.*, s. 243.

<sup>748</sup> M. Wierzbowski, P. Wajda, K. Zaradkiewicz (red.), [w:] M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda (red.), *Prawo rynku kapitałowego. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 474.

<sup>749</sup> *Cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.05.2015 r., I CNP 30/14, LEX nr 1711679.

<sup>750</sup> A. Szpunar, *Problemy ...*, *op. cit.*, s. 15.

<sup>751</sup> *Cfr.* M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, *op. cit.*, s. 137; kwestia ta jest sporna w nauce prawa papierów wartościowych. Pogląd przeciwny wyraża m.in. Kazimierz Zawada ([w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II...*, *op. cit.*, s. 696).

papieru wartościowego, z której wynika przyczyna prawna przeniesienia własności tego dokumentu<sup>752</sup>. Skoro zaś skutki zastosowania art. 921<sup>13</sup> k.c. i art. 17 pr. weksl. są identyczne<sup>753</sup>, należy, podobnie jak w wypadku umowy o wydanie weksła (v. podrozdział 4.2.1), opowiedzieć się za abstrakcyjnym charakterem umowy o wydanie papieru wartościowego na okaziciela lub na zlecenie na gruncie art. 921<sup>13</sup> k.c.<sup>754</sup>. Z tego względu wątpliwe jest równoczesne przyjęcie *numerus clausus* czynności prawnych abstrakcyjnych oraz swobody kreowania nienazwanych papierów wartościowych, w odniesieniu do których przewłaszczenie dokumentu ma charakter czynności prawnej oderwanej. Trudno byłoby się dopatrzeć racjonalności w działaniach ustawodawcy, który dopuszcza naraz obowiązywanie dwóch rozwiązań skrajnie przeciwstawnych z punktu widzenia przyjmowanej przez siebie aksjologii.

Rozstrzygnięcie problemu, czy istnieje zamknięty katalog papierów wartościowych, powinno nastąpić przy uwzględnieniu systemu wartości, jakie ustawodawca przyjmuje w obszarze całego prawa prywatnego. Nie da się jednak zaprzeczyć związku tej kwestii z zagadnieniem obowiązywania reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających. W nauce prawa cywilnego wyrażane są jednocześnie pewne intuicje wskazujące kierunek, w jakim powinno nastąpić poszukiwanie rozwiązań obu powyższych problemów. Twierdzi się bowiem, że „[...] zasada *numerus clausus* papierów wartościowych powinna być kwalifikowana jako zasada prawa, która «przenika» wszelkie normy prawne (tzw. normy reguły) regulujące dopuszczalność wystawiania papierów wartościowych”<sup>755</sup>. Wskazuje to jednoznacznie na umiejscowienie zasady *numerus clausus* papierów wartościowych w obszarze metanorm. Skoro jednak obowiązywanie zasady kauzalności ma stanowić kluczowy argument za obowiązywaniem zasady *numerus clausus* papierów wartościowych, to należy rozważyć dwie kwestie. Po pierwsze, nie powinno budzić wątpliwości, że jeżeli argument ten jest rzeczywiście kluczowy, to obie zasady powinny pozostawać co najmniej równorzędne. Inaczej zasadniczy argument o obowiązywaniu normy byłby wyprowadzany z pojedynczej normy hierarchicznie niższej. Po drugie, skoro zasady te są co najmniej równorzędne, należy zastanowić się nad możliwością ujęcia zasady kauzalności również jako metanormy (v. podrozdział 7.2.2.2).

---

<sup>752</sup> Cfr. A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, *op. cit.*, s. 143.

<sup>753</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>754</sup> Istotne jest, że część k.c. o papierach wartościowych, m.in. art. 921<sup>13</sup> k.c., została oparta na przepisach k.z. dotyczących zapisu długu na okaziciela, który niewątpliwie był czynnością prawną abstrakcyjną – cfr. R. Jurga, M. Michalski, *Krótkoterminowe dłużne papiery wartościowe w systematyce typów normatywnych papierów wartościowych w prawie polskim*, „PPH” 1999, nr 6, s. 19; jednakże Zawada zwraca uwagę na różnice w sformułowaniu art. 227 k.z. i art. 921<sup>13</sup> k.c. – cfr. K. Zawada [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II*. ..., *op. cit.*, s. 700.

<sup>755</sup> M. Romanowski [w:] A. Szumański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, *op. cit.*, s. 139.

## 4.3 Czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne

### 4.3.1 Uwagi ogólne

Przysporzenie stanowi zawsze uszczerbek w majątku tego, kto go dokonuje<sup>756</sup>. Oczywiście jest, że nikt nie zubaża się bez przyczyny. Przyczyna ta, prawniczo ujęta i stypizowana, nazywana jest *causą*. Wyróżnienie czynności prawnych przysparzających oraz stosowanie pojęcia *causae* motywowane jest w nauce prawa cywilnego społeczną nietypowością dokonywanych nieekwiwalentnie transferów majątkowych. Sensowne jest bowiem założenie, że z reguły ochrona przysparzającego wymaga wyjaśnienia przyczyny, dla której dokonał on przysporzenia<sup>757</sup>. Stwierdzenia tego nie należy jednak absolutyzować. Przystępując do rozważania istoty czynności prawnych przysparzających warto mieć bowiem na uwadze okoliczność, że poszukiwanie przyczyny prawnej przysporzenia jest wytworem tradycji prawnej, dogmatyki prawa cywilnego oraz wynikiem woli ustawodawcy. Dokonanie przysporzenia z logicznego punktu widzenia nie wymusza *per se* pytania z jakiego powodu jest on usprawiedliwiony, lecz raczej dlaczego miałoby ono być nieusprawiedliwione. Przeniesienie korzyści majątkowej jako fakt ekonomiczny istnieje w rzeczywistości zanim system prawny je dostrzeże. Przysporzenie zatem jako „nagi fakt” stanowi uzasadnienie samo dla siebie. Dlatego uzależnienie ważności czynności prawnej przysparzającej (mechanizm kauzalności) albo definitywności przysporzenia (mechanizm abstrakcyjności) od istnienia i uzgodnienia przez strony *causae* można uznać za „sztuczne” w tym znaczeniu, że nie wynika z „istoty rzeczy”, lecz stanowi technicznoprawne narzędzie osiągnięcia przez ustawodawcę określonych celów regulacyjnych. To system prawny niejako pozbawia przysporzenie jego pierwotnego uzasadnienia w imię celów i wartości wyznawanych przez dawcę prawa, tworząc przestrzeń dla kreacji wymogu istnienia przyczyny prawnej<sup>758</sup>. Z drugiej strony, nałożenie na sferę twierdzeń ontologicznych (o istnieniu „nagiego faktu” przysporzenia) warstwy ocen prowadzi do wniosku, że po pierwsze nikt nie dokonuje przysporzenia bez przyczyny, zaś po drugie nie jest częste przyczynianie innej osobie korzyści majątkowej bez ekwiwalentu. Oceny te, zaakceptowane jako fundament regulacji czynności prawnych przysparzających, prowadzą zaś do uchwalenia odpowiednich rozwiązań prawnych. W tym znaczeniu można zatem mówić o tym, że uzależnienie ważności czynności prawnej przysparzającej od *causae* jest „naturalne” (v. podrozdział 1.5). Konstrukcja kauzalności takiej czynności prawnej odpowiada bowiem intuicyjnym spostrzeżeniom o celowości postępowania osoby dokonującej przysporzenia.

---

<sup>756</sup> Należy mieć na uwadze przeprowadzone w niniejszej pracy rozróżnienie na przysporzenie i czynność przysparzającą (v. podrozdział 1.3.1.2). Bezpośrednią konsekwencją przysporzenia jest zawsze zubożenie się osoby go dokonującej, ale ogólny bilans majątkowy czynności przysparzającej może być dla niej korzystny, np. z uwagi na to, iż otrzymane przez nią świadczenie wzajemne przewyższa wartością dokonane przez nią przysporzenie.

<sup>757</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 198.

<sup>758</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, op. cit., s. 61-63.

Na tej samej zasadzie określa się konstrukcję czynności prawnych oderwanych jako „sztuczną” poczytując to za zarzut wobec mechanizmu abstrakcyjności<sup>759</sup>. W ocenie takiej kryje się jednak daleko idące uproszczenie. Owa sztuczność wiąże się w dużym stopniu z formalizmem stanowiącym cechę charakterystyczną czynności abstrakcyjnych<sup>760</sup> oraz ich ubogą treścią nie pozwalającą na uwzględnienie szerokiego spektrum stosunków prawnych stron, lecz jedynie treść prawnie relewantnej dla danego typu czynności prawnej. Z drugiej strony, już chociażby ewolucja systemu rzymskiego prawa prywatnego (v. podrozdział 2.2.3) wykazała, że niejednokrotnie potrzeby obrotu wymagają istnienia ubogich w treść czynności prawnych, które są na tyle „bezbarwne” i uniwersalne, że mogą pełnić szereg ról w obrocie. Widać to doskonale chociażby na przykładzie weksla, który może pełnić funkcję kredytu kupieckiego, zabezpieczenia wierzytelności, funkcję płatniczą, refinansową<sup>761</sup> itd. Konstrukcja czynności prawnych abstrakcyjnych umożliwia oparcie ważności czynności prawnej na możliwie niewielkiej liczbie przesłanek, co stanowi o ich atrakcyjności dla obrotu handlowego, w którym nie ma miejsca i czasu na badanie relacji kauzalnych w każdym z kolejnych ogniw łańcucha transakcji. Ponadto pewne podstawowe konstrukcje czynności prawnych oderwanych mogą służyć tworzeniu kolejnych bardziej zaawansowanych instrumentów prawnych. Widać to chociażby na przykładzie mancytacji w rzymskim prawie prywatnym (v. podrozdział 2.2.3) oraz współcześnie przekazu, który stanowi szkielet konstrukcji prawnej weksla trasowanego, karty płatniczej i akredytywy. Nie jest zatem słuszne upatrywanie we wspomnianej „sztuczności” wady czynności prawnych abstrakcyjnych. To właśnie ta cecha czyni z nich atrakcyjny i nieodzowny instrument w obrocie prawnym. Nie należy zapominać oczywiście o ryzyku, z jakim wiąże się dla przysparzającego dokonanie czynności prawnej abstrakcyjnej. Obrazowo rzecz ujmując, ma on obowiązek wpierw płacić, a dopiero później dochodzić ewentualnego zwrotu spełnionego nienależnie świadczenia (zasada *erst zahlen, dann prozessieren*). Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stawiają przysparzającego w dalece mniej dogodnym położeniu prawnym niż roszczenie windykacyjne. Dlatego też określenie zakresu dopuszczalności dokonywania w danym systemie prawnym czynności prawnych oderwanych, w braku wyraźnych wskazań prawnych, wymaga wyważenia interesów uczestników obrotu w oparciu o całościowy kształt aksjologii systemu prawa prywatnego, zasad i wartości wyznawanych przez ustawodawcę. Kwestia ta w odniesieniu do rodzimego systemu prawa cywilnego zostanie podjęta w rozdziale VII. niniejszej rozprawy.

W związku z powyższym należy wyjaśnić istotę konstrukcji czynności prawnych przyczynowych i oderwanych. System prawny może uzależniać ważność czynności przysparzającej

---

<sup>759</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 47.

<sup>760</sup> Cfr. A. Stelmachowski, *Wstęp ...*, op. cit., s. 132.

<sup>761</sup> Cfr. L. Bagińska, *Prawo ...*, op. cit., s. 33-37; M. Michalski, *Funkcje gospodarcze weksla*, „PUG” 1992, nr 4, s. 71 i nast.

od istnienia prawidłowej *causae* oraz porozumienia co do niej, co oznacza, że mamy do czynienia z czynnością kauzalną. W przeciwieństwie do niej, czynność abstrakcyjna jest ważna także wtedy, gdy nie istnieje *causae* przysporzenia, względnie gdy nie zostanie przez strony osiągnięte porozumienie do przyczyny prawnej. Nie oznacza to, że kwestia istnienia oraz uzgodnienia przyczyny prawnej jest dla prawa w przypadku czynności abstrakcyjnych obojętna. Przysporzenie dokonane przez taką czynność dotkniętą brakiem lub dyssensem co do *causae* może być bowiem wzruszone przy zastosowaniu instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, a ściślej nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z 410 k.c.). Stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Funkcją wspomnianych przepisów jest więc m.in. korygowanie przesunięć majątkowych dokonanych drogą czynności abstrakcyjnych, których *causa* nie istniała, odpadła bądź nie została uzgodniona.

Powyższe zwarte ujęcie istoty kauzalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających wymaga jednak dalszego wyjaśnienia w kontekście formułowanych w doktrynie prawa cywilnego poglądów o „stopniowości” powyższych cech. Szczególnie istotne jest wyjaśnienie prawidłowości tego rodzaju zapatrywań w świetle przyjętej w niniejszej pracy obiektywnej koncepcji czynności prawnej jako szczególnego rodzaju czynności konwencjonalnej.

#### **4.3.2 Stopniowość abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających**

Relacja kauzalności oznacza w odniesieniu do czynności prawnych przysparzających zależność między istnieniem przyczyny prawnej przysporzenia oraz porozumienia co do niej a ważnością czynności prawnej. Można wówczas mówić o istnieniu reguły konstytutywnej przywidzianej dla danej klasy czynności prawnych przysparzających, która w konkretnym przypadku zostaje spełniona lub nie. Ponadto nieważność bezwzględna oddziałuje *erga omnes* i z tej perspektywy zasadne jest twierdzenie, iż kauzalność oznacza zależność o charakterze „zero-jedynkowym”, jakkolwiek ustawodawca może ograniczyć możliwość powoływania się na sankcję nieważności w czasie (jak to uczynił w art. 949 § 2 k.c.). Również w aspekcie pojęciowym ważność jako sens konwencjonalny wiązany przez ustawodawcę z dokonaniem czynności prawnej nie podlega stopniowaniu. Albo czynność prawna jest dokonana zgodnie z regułami sensu albo nie i wówczas nie można mówić o czynności prawnej<sup>762</sup>, *tertium non datur*. Równocześnie kauzalność poza wspomnianą zależnością w kontekście normatywnym nie doznaje, co do zasady, żadnego rozwinięcia<sup>763</sup>. Odmiennie jest w wypadku abstrakcyjności. Mimo iż oznacza ona zerwanie więzi

<sup>762</sup> Mówienie o nieważnej czynności prawnej oznacza z językowego punktu widzenia użycie wyrażenia „nieważna” jako przydawki modyfikującej (v. podrozdział 1.4.3).

<sup>763</sup> Można jedynie mówić o koncepcji tzw. ograniczonej kauzalności w wypadku wtórnego upadku *causae* przeniesienia własności (v. podrozdział 6.1.2.3.2).

między ważnością czynności prawnej przysparzającej a istnieniem i uzgodnieniem *causae*, to ustawodawca przewiduje jednak uzależnienie definitywności przysporzenia od istnienia i utrzymywania się objętej konsensem stron przyczyny prawnej. Oznacza to istnienie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, jednakże w postaci znacznie osłabionej niż w wypadku konstrukcji czynności prawnej kauzalnej. Dodatkowo można sobie wyobrazić rozwiązanie normatywne, w którym abstrakcja osiągnęłaby swą krańcową postać, tzn. przysporzenie pozostawałoby definitywne pomimo nieistnienia albo odpadnięcia *causae* lub dysensu co do niej. Tego rodzaju „absolutna abstrakcyjność” jest konstrukcją prawną rażącą swą sztucznością, ponieważ przewiduje ona zupełne zerwanie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, co w systemie prawa cywilnego opartym na zasadzie autonomii woli trudno uzasadnić. Fundamentem nauki o kauzie, a zatem również o czynnościach prawnych abstrakcyjnych, jest bowiem spostrzeżenie, że nikt nie podejmuje żadnego działania bez przyczyny, ponieważ każda wolicjonalna działalność ludzka ma z istoty rzeczy charakter celowy<sup>764</sup>. W szczególności zaś charakter taki ma przyczynienie innej osobie korzyści majątkowej. Jeśli zaś system prawny przywiązuje wagę do woli stron jako do fundamentu aksjologicznego szczegółowych regulacji, kompletne rozerwanie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną wydaje się stać w jaskrawej sprzeczności z deklarowanym poszanowaniem woli podmiotu, który dokonując przysporzenia ma ową *causae* na uwadze. Tym niemniej w aspekcie pojęciowym konstrukcja prawna „abstrakcyjności absolutnej” jest możliwa i ten fakt sam w sobie świadczy o tym, że występująca w systemie prawa polskiego oraz w systemach prawa obcego (np. na gruncie k.c. niem.) abstrakcyjność ma charakter relatywny<sup>765</sup>, a ponadto, w odróżnieniu od kauzalności, podlega swoistemu stopniowaniu. Należy również zauważyć, że nawet w odniesieniu do czynności prawnych prawa wekslowego, uznawanych *de lege lata* za bezdyskusyjny przykład czynności prawnych abstrakcyjnych, ustawodawca w art. 17 pr. weksl. przewidział jednak możliwość powołania się na nieważność umowy o wydanie weksla, z której wynika *causae* przysporzenia w postaci kreacji roszczenia wekslowego lub powstania solidarnej odpowiedzialności indosanta (art. 47 ust. 1 pr. weksl.) w sytuacji, gdy posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika<sup>766</sup>, czyli w omawianej sytuacji wiedział o tym, że umowa o wydanie weksla była nieważna i nabył weksel po to, aby pozbawić dłużnika zarzutu nieważności tej umowy<sup>767</sup>. Wymaga jednak rozważenia, czy zasadne jest upatrywanie owej „stopniowości abstrakcyjności” w płaszczyźnie przysługujących stronie z mocy konkretnych uregulowań prawnych zarzutów względem

<sup>764</sup> Cfr. A. Stadler, *Gestaltungsfreiheit ...*, op. cit., s. 8.

<sup>765</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, op. cit., s. 59.

<sup>766</sup> Cfr. A. Szpunar, *Zarzuty ...*, op. cit., s. 7; B. Draniewicz, *Indos jako czynność prawna oderwana. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13.02.2003 r. (III CKN 909/00)*, „PB” 2005, nr 3, s. 32-33.

<sup>767</sup> Cfr. R. Jurga, M. Michalski, *Dochodzenie roszczeń wekslowych na drodze przymusowej*, „PPH” 1994, nr 12, s. 18; podobne znaczenie ma norma wynikająca z art. 524 § 2 k.c. *in fine*. Również w tym wypadku abstrakcyjność czynności prawnej doznaje ograniczenia w wypadku złej wiary wierzyciela.

kontrahenta.

Na gruncie regulacji pr. weksl. Adam Szpunar twierdzi, że „[...] ostre przeciwstawienie czynności prawnych kauzalnych i abstrakcyjnych nie jest uzasadnione na tle prawa polskiego [...] granice między tymi kategoriami czynności prawnych nie są wcale tak ostre, jak to się tradycyjnie przyjmuje. Należy raczej mówić o wyższym lub niższym stopniu abstrakcji [...]”<sup>768</sup>, co zdaniem tego autora „[...] znajduje wyraz w sprawie bodaj najważniejszej w tej dziedzinie, mianowicie zarzutów, jakimi dłużnik wekslowy może się bronić wobec wierzyciela”<sup>769</sup>. Stanowisko takie zakłada, że kryterium pozwalającym na rozpoznanie, czy dana czynność prawna ma charakter kauzalny, czy abstrakcyjny, jest rodzaj zarzutów, które można podnieść przeciwko ważności tej czynności. Jeśli więc ustawa wyłącza możliwość przedstawienia przez dłużnika względem wierzyciela zarzutów ze stosunku prawnego, z którego wynika przyczyna prawna przysporzenia dokonanego przez dłużnika, to czynność prawna ma charakter abstrakcyjny. Sugeruje się, że nie jest prawidłowe wnioskowanie o wyłączeniu określonej grupy zarzutów na podstawie tezy o abstrakcyjności danej czynności prawnej, a powinno się postępować odwrotnie – oceniać kauzalny bądź abstrakcyjny charakter czynności prawnej na podstawie zakresu zarzutów przysługujących dłużnikowi. W tym ujęciu wykluczenie zarzutów ze stosunku prawnego, z którego wynika *causae* jest przyczyną, a skutkiem jest abstrakcyjność czynności prawnej<sup>770</sup>.

Pogląd ten został w dogmatyce polskiego prawa cywilnego zakwestionowany. Podniesiono, że może on prowadzić do błędnego koła w rozumowaniu, ponieważ „[...] skutek w postaci możliwości podniesienia zarzutów decydowałby wyłącznie o przynależności czynności prawnej do czynności abstrakcyjnych albo kauzalnych, a podział ten stałby się po prostu zbędny”<sup>771</sup>. Ponadto „[...] w braku określonych pozytywnie i wyczerpująco w ustawie zarzutów – co jest regułą – brakowałyby podstaw do ustalenia, czy i w jakim zakresie przysługują one z innego stosunku prawnego przysparzającemu”<sup>772</sup>.

Należy przyznać rację krytykom omawianej koncepcji. Wnioskowanie o niemożności podniesienia zarzutu braku *causae* lub dyssensu co do niej przeciwko ważności czynności prawnej z braku wyraźnego dopuszczenia tego zarzutu w ustawie (*argumentum a contrario*) może się powieść dopiero w razie ustalenia, że dana regulacja zarzutów jest zupełna i wyczerpująca. Ocenę taką przeprowadza się analizując, czy w świetle aksjologii ustawodawcy istnieje podobieństwo

<sup>768</sup> A. Szpunar, *Komentarz ...*, *op. cit.*, s. 22; *idem*, *Zabezpieczenia osobiste wierzyciela*, Sopot 1997, s. 151.

<sup>769</sup> *Ibidem*.

<sup>770</sup> *Cfr.* E. Łętowska, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 55-56; M. Pyziak-Szafnicka [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 996; C. Żuławska, *Gwarancja bankowa. Uwagi o funkcji i konstrukcji* [w:] E. Bednarska – Gryniewicz (red.), *Studia ...*, *op. cit.*, s. 563; odmienne stanowisko zajmuje Marek Michalski, który uznaje ograniczenie zarzutów dłużnika wekslowego jest następstwem oderwanego charakteru zobowiązania wekslowego (*Funkcje ...*, *op. cit.*, s. 76); ten ostatni pogląd jest trafny z tym zastrzeżeniem, że nie powinno mówić się o abstrakcyjności zobowiązania (v. podrozdział 4.2.1).

<sup>771</sup> Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 200.

<sup>772</sup> *Ibidem*.

między daną czynnością prawną a inną, co do której dopuszczalność podniesienia zarzutu braku lub niezgodnienia przyczyny prawnej wyraźnie przewidziano. Jeśli podobieństwo zostanie w tym świetle dostrzeżone, uzasadnione będzie jednak zastosowanie *analogiae legis* i uznanie, iż zarzut taki stronie przysługuje<sup>773</sup>. Jeśli nie, możliwość taką można wykluczyć. Problem jednak w tym, że do dokonania takiego rozumowania konieczne jest odtworzenie systemu wartości prawodawcy, którego wyrazem jest m.in. preferencja dla konstrukcji kauzalności czynności prawnych albo szersze dopuszczenie czynności prawnych abstrakcyjnych. Co się zatem tyczy omawianego zarzutu, nie sposób wypowiedzieć się, w braku ustawowych wskazań, co do dopuszczalności jego podniesienia bez przyjęcia *a priori* założenia co do określonych preferencji ustawodawcy w zakresie regulacji czynności prawnych przysparzających. Ustanawia on daną czynność prawną jako kauzalną albo abstrakcyjną z określonych powodów i to właśnie one stanowią cechy prawnie relewantne decydujące o podobieństwie lub braku podobieństwa danych czynności prawnych przysparzających.

Nie da się jednak, wbrew wyrażanym w nauce prawa cywilnego zapatrywaniom<sup>774</sup>, oddzielić zupełnie pojęciowo od siebie kwestii dopuszczalności podnoszenia zarzutów oraz abstrakcyjność i kauzalność czynności prawnej. Nie można bowiem mówić sensownie o kausalności czynności prawnej, w odniesieniu do której ustawa wyłącza możliwość podniesienia zarzutu braku, upadku lub dyssensu co do *causae* oraz o abstrakcyjności czynności prawnej, co do której ustawa możliwość taką zastrzega. Niewątpliwie w tych przypadkach, w których ustawodawca wyraźnie wyłącza możliwość podniesienia zarzutu ze stosunku prawnego, z którego wynika przyczyna prawna przysporzenia (np. art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c.), przesądza to o abstrakcyjnym charakterze czynności prawnej<sup>775</sup>. W typowej zaś sytuacji, gdy zakres dopuszczalnych zarzutów nie jest *expressis verbis* uregulowany, odpowiedź na pytanie o możliwość zacepienia ważności czynności prawnej zarzutem braku, upadku lub niezgodnienia *causae* może zostać udzielona wyłącznie po zrekonstruowaniu ogólnego zamysłu ustawodawcy, a zatem po ustaleniu czy obowiązuje generalna reguła kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających i ewentualnie w jakim zakresie ustawodawca dopuszcza odstępstwa od tej reguły. Zagadnienia te zostaną podjęte w rozdziale VII. niniejszej rozprawy.

Na koniec rozważań dotyczących stopniowania cechy abstrakcyjności czynności prawnej przysparzającej należy zastanowić się nad tym, czy możliwe jest takie ukształtowanie czynności prawnej przez ustawodawcę, że jednej stronie przysługiwałby zarzut nieistnienia, upadku lub niezgodnienia *causae*, zaś w odniesieniu do drugiej strony dopuszczalność podnoszenia takiego

<sup>773</sup> Cfr. Z. Ziemiński, *Logika ...*, op. cit., s. 243.

<sup>774</sup> Cfr. F. Zoll, *Klauzule ...*, op. cit., s. 227.

<sup>775</sup> Nie jest zatem słuszny pogląd, iż „[...] abstrakcyjność nie jest immanentną konsekwencją wyłączenia zarzutów, a przepis art. 17 pr. weksl. nie musi, wbrew pozorom, przemawiać za abstrakcyjnym charakterem wierzytelności” (M. Kaliński, *O abstrakcyjności ...*, op. cit., s. 256-257).



zarzutu byłaby wyłączona. W doktrynie kwestionuje się taką możliwość wskazując, że „[...] nieistnienie prawidłowej *causae* lub jej upadek powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej kauzalnej. Wobec tego nie można, bez odrzucenia tego założenia, twierdzić, iż umowa przelewu jest czynnością kauzalną w stosunku między stronami – w domyśle: nieważną dla nich w razie nieistnienia lub upadku *causae*, a wobec dłużnika czynnością oderwaną – w domyśle: ważną względem niego, chociażby *causa* nie istniała lub upadła. Nie jest to zgodne ze stereotypem czynności bezwzględnie nieważnej. Dotknięta tą sankcją czynność prawna jest nieważna dla wszystkich zainteresowanych osób”<sup>776</sup>. Ten argument jest słuszny pod warunkiem, że odnosimy o do czynności prawnej powodującej wyłącznie jedno przysporzenie. Jak bowiem wskazano wyżej (v. podrozdział 1.6.3), czynność prawna może prowadzić do więcej niż jednego przysporzenia, zaś przyczyny prawnej poszukuje się dla każdego przysporzenia z osobna, nie dla czynności prawnej. Może zatem zdarzyć się sytuacja, w której czynność prawna wywoła dwa przysporzenia po obu, po jednym dla każdej ze stron czynności prawnej. Można wyobrazić sobie takie ukształtowanie normatywne czynności prawnej, zgodnie z którym w razie braku, upadku lub niezgodnienia *causae* przysporzenia dokonanego przez jedną stronę będzie ona mogła podnieść taki zarzut celem podważenia ważności czynności prawnej, zaś w odniesieniu do przysporzenia dokonanego przez drugą stronę, ta ostatnia nie będzie mogła się takim zarzutem bronić (czynność prawna jednostronnie abstrakcyjna). Co prawda trudno w oderwaniu od konkretnych przepisów prawnych dopatrzeć się spójnego pod względem aksjologicznym *ratio legis* uzasadnienia takich decyzji prawodawcy, jednakże nie można takiej konstrukcji prawnej *a limine* wykluczyć.

#### 4. 3. 3 Złagodzenie abstrakcyjności w stosunkach wekslowych

Warto pochylić się nad wyrażonymi w nauce prawa wekslowego zapatrywaniami o swoistym „złagodzeniu” abstrakcyjności w stosunkach wekslowych. Podnosi się bowiem, że „abstrakcyjność zobowiązania wekslowego zostaje złagodzona we wzajemnych stosunkach między wystawcą a pierwszym wierzycielem wekslowym (remitentem). [...] wystawca może przeciwstawić zarzuty oparte na jego osobistych stosunkach z remitentem. Należy tu również zarzut bezpodstawnego wzbogacenia, jeżeli wierzyciel bez podstawy prawnej uzyskał korzyść w postaci wierzytelności wekslowej. Jest rzeczą oczywistą, że uznanie roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (lub zarzutu odpowiedniej treści) oznacza złagodzenie surowości zobowiązania abstrakcyjnego. Najprostszym przykładem będzie zarzut, że czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna (art. 58, 410 § 2 k.c.). Podobnie należy ocenić zobowiązania innych dłużników wekslowych”<sup>777</sup>. Twierdzenia te należy wiązać z teorią umowną powstania zobowiązania

<sup>776</sup> K. Zawada, *Problematyka ...*, op. cit., s. 14.

<sup>777</sup> A. Szpunar, *Komentarz ...*, op. cit., s. 22; idem, *Uwagi o papierach wartościowych na okaziciela*, „PPH” 1993, nr 11, s. 5.

wekslowego, zgodnie z którą umowa o wydanie weksła ma charakter kauzalny i dopiero w dalszych etapach obiegu dokumentu „[...] zobowiązanie zawarte w dokumencie odrywa się od tej przyczyny, stając się zobowiązaniem abstrakcyjnym”<sup>778</sup>.

Pogląd ten został poddany krytyce, która wydaje się zasadna. Jeśli strony zobowiązania wekslowego są jednocześnie uczestnikami stosunku pozawekslowego, naturalną konsekwencją tego faktu jest możliwość podnoszenia zarzutów dotyczących tego ostatniego stosunku. Obydwa stosunki prawne istnieją jednak równolegle i nie wpływają wzajemnie na swą treść. Zarzuty z tzw. stosunku podstawowego mogą jedynie obezwładnić żądanie zapłaty sumy będącej przedmiotem obu stosunków obligacyjnych, nie przekreślając ani nie zmieniając treści zobowiązania wekslowego<sup>779</sup>. Dlatego też należy zgodzić się, iż „[...] nie do przyjęcia jest twierdzenie, że weksel w ręku remitenta powiązanego kauzalnie z akceptantem nie stał się jeszcze całkiem abstrakcyjny, w ręku zaś trzeciego nabywcy będzie «bardziej» lub «definitywnie» abstrakcyjny”<sup>780</sup>. Dłużnik wekslowy może każdorazowo przedstawiać zarzuty ze stosunków osobistych łączących go z tym wierzycielem, który w konkretnym wypadku dochodzi praw z weksła<sup>781</sup>. Przyjęcie poglądu o osłabieniu abstrakcyjności w stosunkach wekslowych prowadziło by zatem do konkluzji, że co do zasady, takie osłabienie występowałoby każdorazowo między indosantem a nabywającym od niego prawa z weksła indosatariuszem, ponieważ z reguły między tymi osobami również występuje stosunek podstawowy, z którego wynikają dla dłużnika wekslowego określone zarzuty. Ponadto, słuszny jest argument, iż wyłączenie zastosowania art. 17 pr. weksl. w stosunkach prawnych między głównym dłużnikiem wekslowym a remitentem wynika nie z „osłabionej abstrakcyjności w stosunkach wekslowych”, lecz z faktu, iż przepis ten znajduje zastosowanie dopiero po dokonaniu indosu<sup>782</sup>.

Również dopuszczalność podniesienia przez dłużnika wekslowego zarzutu nienależnego świadczenia<sup>783</sup> nie świadczy o złagodzeniu abstrakcyjności w stosunkach wekslowych. Jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 4.2.1), można mówić jedynie o kauzalności bądź abstrakcyjności umowy o wydanie weksła, nie zaś zobowiązania wekslowego czy też weksła jako dokumentu. Jeśli zatem umowa taka miała charakter kauzalny, to zobowiązanie wekslowe w ogóle by nie powstało i nie byłoby roszczenia, które miałyby zwalczać zarzut nienależnego świadczenia.

---

<sup>778</sup> K. Bugajski, *Weksel ...*, op. cit., s. 50-51; A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.1999 r., II CKN 282/98*, „OSP” 1999, nr 11, s. 559.

<sup>779</sup> Cfr. M. Kaliński, *O abstrakcyjności ...*, op. cit., s. 261, 268-269.

<sup>780</sup> *Ibidem*, s. 261.

<sup>781</sup> Cfr. A. Szpunar, *Komentarz ...*, op. cit., s. 103.

<sup>782</sup> Cfr. A. Doliwa, *Abstrakcyjny charakter weksła i jego wpływ na realizację zobowiązania wekslowego* [w:] E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, s. 55; M. Kaliński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.1998 r., II CKN 10/98*, „PPH” 2000, nr 3, s. 51; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.1998 r., II CKN 10/98, „OSNC” 1999, nr 3, poz. 93.

<sup>783</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16.09.2004 r., IV CK 712/03, „OSNC” 2005, nr 7-8, poz. 143.

Ponieważ zaś umowa ta ma charakter abstrakcyjny, to gdy zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało lub upadło, a zatem nie istniała lub upadła *causa obligandi* przysporzenia dokonanego przez dłużnika w *pactum de cambiando* na rzecz wierzyciela oraz w dalszej kolejności *causa solvendi* przeniesienia własności weksła, zobowiązanie wekslowe mimo to powstaje. W ten sposób możliwość podniesienia zarzutu nienależnego świadczenia z uwagi na brak obowiązku zapłaty wynikającego ze stosunku podstawowego przemawia jednoznacznie za abstrakcyjnym charakterem umowy o wydanie weksła.

Postrzeganie umowy o wydanie weksła jako czynności prawnej zobowiązującej<sup>784</sup> o charakterze kauzalnym<sup>785</sup> nie jest zatem słuszne. Jest to czynność prawna czysto rozporządzająca służąca wykonaniu zobowiązania wynikającego z *pactum de cambiando*. Ma ona charakter abstrakcyjny. Nie jest też tak, że brak tej umowy powoduje nieważność przewłaszczenia weksła<sup>786</sup>. Treścią tej umowy jest właśnie przeniesienie własności weksła, zaś w braku tej umowy weksel pozostaje własnością wystawcy. Skoro nie ma umowy o przewłaszczenie nie można mówić o nieważności przewłaszczenia. Jedynie wówczas, gdy weksel podpisany przez wystawcę został mu skradziony lub został przez niego utracony w inny sposób zastosowanie znajduje teoria pozoru prawnego jako uzasadnienie odpowiedzialności wystawcy. W sytuacji zaś, gdy zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało albo upadło, to właśnie abstrakcyjność umowy o wydanie weksła sprawia, że zobowiązanie wekslowe powstaje.

Należy odnotować również pogląd, zgodny z którym o osłabieniu abstrakcyjności w stosunkach wekslowych można mówić również w wypadku wystawienia weksła *in blanco*, co w szczególności odnosić ma się do weksli gwarancyjnych i kaucyjnych<sup>787</sup>, które najczęściej mają charakter weksli niezupełnych<sup>788</sup>. Dyskusyjne jednak pozostaje, czy w przypadku weksła niezupełnego w ogóle można mówić o stosunku wekslowym. W doktrynie prawa cywilnego szeroko reprezentowany jest bowiem pogląd, iż weksel *in blanco* stanowi szczególnego rodzaju nieweksłowy papier wartościowy, który inkorporuje prawo do jego wypełnienia<sup>789</sup>. Uznaje się, że przed wypełnieniem nie mamy do czynienia z wekslem jako takim, a zatem „[...] zobowiązanie z niego wynikające ma charakter kauzalny”<sup>790</sup>. Z uwagi na ramy tematyczne niniejszej rozprawy nie

<sup>784</sup> Cfr. A. Szpunar, *O powstaniu ...*, *op. cit.*, s. 3.

<sup>785</sup> Cfr. K. Bugajski, *Weksel ...*, *op. cit.*, s. 50.

<sup>786</sup> Cfr. M. Kaliński, *O abstrakcyjności ...*, *op. cit.*, s. 273.

<sup>787</sup> Cfr. A. Szpunar, *Obieg weksła in blanco* [w:] W.J. Katner (red.), *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, Warszawa 2013, s. 355; *idem*, *Komentarz ...*, *op. cit.*, s. 81-83.

<sup>788</sup> Cfr. A. Szpunar, *Zarzuty ...*, *op. cit.*, s. 6.

<sup>789</sup> Cfr. A. Stanejko, *Szczególne aspekty abstrakcyjności zobowiązania wekslowego* [w:] J. Pakuła, A. Pikulik, *Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*, Toruń 2011, s. 217.

<sup>790</sup> *Ibidem*; cfr. M. Frasz, *Wpływ kauzalnego stosunku podstawowego stanowiącego podstawę wystawienia weksła gwarancyjnego na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego w aspekcie problematyki przedawnienia roszczeń*, „R.Pr.” 2007, nr 6, s.99; *idem*, *Zobowiązanie wekslowe wystawcy weksła in blanco. Uwagi de lege ferenda* [w:] E. Gniewek, K. Górńska, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, s. 76.

jest celowe szersze ustosunkowanie się do tej spornej kwestii. Warto jedynie wspomnieć, iż w judykaturze Sądu Najwyższego<sup>791</sup> oraz w nauce prawa cywilnego<sup>792</sup> tezę o złagodzonej abstrakcyjności odnosi się również do weksli gwarancyjnych i kaucyjnych, nie mających charakteru weksli niezupełnych. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że teza powyższa traci aktualność w razie przeniesienia przez remitenta praw z weksla w drodze indosu<sup>793</sup>.

#### 4. 4. Koncepcje *causae*

##### 4. 4. 1 Koncepcja subiektywna

Przedstawiciele subiektywnej szkoły pojmowania *causae* widzą w niej element sfery motywacyjnej działania człowieka. Jest ona pobudką, wyobrażeniem o celu prawnym przysporzenia<sup>794</sup>. Aby lepiej zobrazować tę koncepcję, warto odwołać się do przykładu podanego przez *Grzybowskiego*, nieco go upraszczając<sup>795</sup>. Załóżmy, że osoba A wręcza osobie B zegarek, przenosząc jednocześnie jego własność na B. Najbliższym celem prawnym, jaki A chce osiągnąć, jest obdarowanie B. Motyw ten nie wziął się jednakże znikąd. Wynika on stąd, że A odczuwa względem B wdzięczność, np. w związku z wyświadczoną mu przez B przysługą. Uczucie to można nazwać motywem drugiego stopnia. Nie wyczerpuje to jednak pobudek działania osoby A. Można bowiem stwierdzić, że impulsem do podjęcia działania A była chęć pozbycia się nie milego uczucia braku okazania wdzięczności wobec B, co można z kolei określić jako motyw trzeciego stopnia. Przykład ten, schematyczny i uproszczony, ukazuje fakt, iż ludzie, dokonując przysporzeń, kierują się różnorodnymi pobudkami, z których, rzecz jasna, nie wszystkie mogą posiadać doniosłość prawną. Zdaniem przedstawicieli subiektywnej koncepcji *causae*, mają ją jedynie te motywy, które związane są bezpośrednio z treścią czynności prawnej, są zobiektywizowane i typowe w obrocie prawnym, a więc wyłącznie należące do pierwszego szeregu sfery motywacyjnej.

Wobec przedstawionego powyżej poglądu na naturę *causae* można wysuwać daleko idące zastrzeżenia. Nie sposób nie zauważyć, że „[...] owa «piętrowa» klasyfikacja stanów psychicznych (motywów, pobudek) podmiotów dokonujących czynności przysparzające stanowi zbyt chwiejną i niepewną konstrukcję prawną, na podstawie której sąd mógłby rozpoznawać istnienie kauzy”<sup>796</sup>. Z tradycyjnego ujęcia kauzy płynie wymóg, by pomiędzy stronami czynności prawnej przysparzającej istniało porozumienie co do rodzaju *causae*<sup>797</sup>. Jego brak skutkuje nieważnością

<sup>791</sup> Cfr. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 21.06.1960 r., I CR 459/59, Legalis nr 11775.

<sup>792</sup> Cfr. A. Szpunar, *Komentarz ...*, op. cit., s. 106.

<sup>793</sup> Cfr. A. Stanejko, *Szczególne ...*, op. cit., s. 222; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.05.1998 r., II CKN 282/98, Legalis nr 45114.

<sup>794</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 270.

<sup>795</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, op. cit., s. 505.

<sup>796</sup> Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 194.

<sup>797</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s.106.

owej czynności. Konsekwentnie, jeśli jedna jej strona uważa, że przysporzenie następuje *obligandi causa*, zaś druga jest przekonana, iż zawiera umowę darowizny, czynność prawna będzie nieważna. Dlatego też konieczne jest, aby przyczyna prawna zaistniała nie tylko jako motyw po stronie przysparzającego, lecz również jako element konsensu stron czynności prawnej przysparzającej.

Ponadto subiektywne ujęcie *causae* nie da się pogodzić z obiektywną definicją czynności prawnej przyjętą w niniejszej pracy. Ta czynność prawna rozumie bowiem jako opartą na oświadczeniu woli czynność konwencjonalną, za pomocą której podmioty cywilnoprawne, w sposób i przy spełnieniu przesłanek prawem przewidzianych, wywołują skutki w sferze prawa cywilnego<sup>798</sup>. Skoro bowiem definicja ta abstrahuje od wewnętrznej woli podmiotów prawa cywilnego, zaś kwalifikacja danej czynności konwencjonalnej jako czynności prawnej oparta jest na istnieniu przejawu woli, nie zaś woli wewnętrznej, to nie jest uzasadnione rozumienie przyczyny prawnej jako elementu sfery motywacyjnej przysparzającego. Jeśli zastosowanie znajduje reguła konstytucyjna przewidująca uzależnienie ważności czynności prawnej od istnienia i uzgodnienia *causae*, to przyjęcie subiektywnej koncepcji przyczyny prawnej prowadziłoby do upatrywania istoty czynności prawnej w sferze zdarzeń obiektywnych, zaś kluczowej przesłanki ważności czynności prawnej – w sferze odczuć, pobudek i motywacji podmiotu prawa.

Należy również zauważyć, że nie ma jurydycznej potrzeby rozciągania definicji *causae* na sferę przeżyć psychicznych jednostki. Odmiennie niż chociażby w wypadku pojęcia *cause du contrat* na gruncie k.c. franc. przed reformą z 2016 r. (v. podrozdziały 2.4.2 i 2.4.5), pojęcie przyczyny prawnej w systemie polskiego prawa cywilnego nie służyło nigdy kontroli zgodności treści i celu umowy z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami moralnymi. Taka funkcja *cause du contrat* wymusiła na judykaturze sądów francuskich daleko idącą subiektywizację rozumienia przyczyny prawnej poprzez odwołanie się do sfery motywacji podmiotu, która uzasadniała stwierdzenie nieważności umowy nawet wówczas, gdy motyw działania sprzecznego z prawem lub zasadami moralnymi nie był znany drugiemu kontrahentowi. Na gruncie polskiego prawa cywilnego funkcje takie pełnią art. 58 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>799</sup>, które w treści swej nie odwołują się do pojęcia *causae*. Ponadto podnosi się, że cel czynności prawnej w rozumieniu powyższych regulacji pozostaje poza treścią tej czynności<sup>800</sup>. Dlatego też regulacje dotyczące badania zgodności treści i celu czynności prawnej nie wymuszają w żaden sposób objęcia pojęciem przyczyny prawnej elementów sfery motywacyjnej jednostki. Należy jednak rozważyć, czy w pozostałych regulacjach k.c. można odnaleźć wskazówki pozwalające na opowiedzenie się *de lege lata* za obiektywną koncepcją *causae*.

<sup>798</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, op. cit., s. 19.

<sup>799</sup> *Idem*, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „PiP” 2006, nr 4, s. 5.

<sup>800</sup> *Idem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28.10.2005 r., II CK 174/05*, „MoP” 2007, nr 18, s. 1024.

#### 4. 4. 2 Koncepcja obiektywna

Zdaniem *Radwańskiego* „[...] kauza jest **elementem treści** czynności przysparzającej albo elementem innej czynności lub stosunku prawnego (niekoniecznie powstałego z czynności prawnej), **ze względu** na który dokonano czynności przysparzającej”<sup>801</sup>. Przyczyna prawna należy do elementów przedmiotowo istotnych treści umów typowych (t.j. sprzedaż, zamiana, darowizna). Przykładowo stosownie do art. 603, przez umowę zamiany, każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy (*causa obligandi vel acquirendi*). Kiedy strony oddziela czynność zobowiązującą od czynności rozporządzającej wyraźnie widać jednak, że przyczyną prawną rozporządzenia jest obowiązek wynikający z czynności zobowiązującej<sup>802</sup> (np. zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy z umowy zamiany). W tych sytuacjach mówimy, że *causa* jest elementem innej czynności prawnej. W końcu zdarzeniem prawnym uzasadniającym przysporzenie może nie być czynność prawna (np. w wypadku obowiązku przeniesienia własności rzeczy wynikającego z decyzji administracyjnej bądź powstałego *ex lege*). Wówczas przyczyna prawna jest elementem stosunku prawnego istniejącego między stronami, źródłem którego nie jest czynność prawna.

Warto zwrócić uwagę na okoliczność, że ustawodawca wyraźnie odwołuje się do koncepcji przyczyny prawnej jedynie w treści art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c. W przepisach tych wyraźnie zaś pojęcie *causae* odniesione jest do kategorii zdarzeń prawnych. Na obiektywny charakter rozumienia przyczyny prawnej na gruncie powyższych regulacji wskazuje z jednej strony sam fakt utożsamienia jej z zobowiązaniem w rozumieniu elementu stosunku prawnego o charakterze obligacyjnym, a z drugiej strony przedstawiony przez ustawodawcę katalog źródeł *causae*. Źródła te określa on bowiem po pierwsze przez egzemplifikację (obejmującą umowę zobowiązującą do dokonania rozporządzenia, zapis zwykły i bezpodstawne wzbogacenie), a po drugie poprzez dopełnienie „[...] lub z innego zdarzenia”, które samo przez się przesądza, że potencjalnych przyczyn prawnych określonych w powyższych przepisach rozporządzeń można poszukiwać jedynie pośród zdarzeń prawnych, nie zaś w sferze motywacyjnej podmiotów prawa.

Skoro zatem przyczyna prawna w k.c. ujmowana jest zawsze jako element treści czynności prawnej lub stosunku prawnego, albo jako element przedmiotowo istotny treści czynności prawnej obligacyjnej albo jako przesłanka ważności czynności prawnej rozporządzającej, należy *de lege lata* stanowczo opowiedzieć się za obiektywną definicją przyczyny prawnej. Należy również zgodzić

---

<sup>801</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 240.

<sup>802</sup> Nie zmienia to jednak faktu, że przyczyną prawną rozporządzenia jest zawsze obowiązek wynikający z uprzednio zaciągniętego zobowiązania, także wtedy, gdy mamy do czynienia z umową o podwójnym skutku (v. podrozdział 3. 3).

się, że „[...] obiektywizująca koncepcja kauzy harmonizuje z ogólną koncepcją czynności prawnej przyjętą na gruncie prawa polskiego”<sup>803</sup>.

Warto wspomnieć o jednej z odmian obiektywnej koncepcji przyczyny prawnej, która istoty *causae* dopatruje się w dążeniu do osiągnięcia określonego efektu społeczno-gospodarczego, prowadzącym do uzewnętrznienia zamiaru przysparzającego w płaszczyźnie prawnej<sup>804</sup>. Wskazuje się, że „[...] nie można zupełnie wyeliminować sfery pozaprawnej w płaszczyźnie prawnej, skoro merytoryczna ocena ważności czynności prawnych oraz skuteczności przysporzenia znajduje się w rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Poprzez *causa* ta rzeczywistość zostaje bezpośrednio wprowadzona do konkretnej czynności prawnej i konkretnego stosunku zobowiązaniowego”<sup>805</sup>.

Już na pierwszy rzut oka widać, że pomimo deklarowanego przywiązania autora powyższej koncepcji do panującej w polskiej dogmatyce prawa cywilnego teorii oświadczenia oraz odmowy przyznania doniosłości prawnej zamiarowi strony<sup>806</sup>, w istocie proponowane ujęcie ma charakter mieszany, tzn. obiektywno-subiektywny. Z jednej strony wskazuje ono jako element definicji *causae* istniejący w obiektywnej rzeczywistości skutek społeczno-gospodarczy czynności prawnej, z drugiej strony jednak wskazuje, że skutek ten objęty ma być „dążeniem stron”, a zatem odwołuje się do kategorii celu, która nieuchronnie popycha rozważania dotyczące *causae* w kierunku subiektywizacji (v. podrozdział 4.5.1). Koncepcja ta przywołuje również na myśl dążenia judykatury sądów francuskich, które przed zmianą k.c. franc. z 2016 r. rozszerzały zakres swej kontroli nad treścią i celem czynności prawnych poprzez szeroką wykładnię pojęcia *cause du contrat* zmierzającą w kierunku indywidualizacji, subiektywizacji i konkretyzacji konstrukcji kauzy (v. podrozdział 2.4.2). Dlatego też przeciwko tej koncepcji można podnieść analogiczne zarzuty, jak wypadku doktryny *cause du contrat* (v. podrozdział 2.4.5). Przede wszystkim spychałaby ona badanie istnienia *causae* w obszar kazuistyki, groziłaby wielowątkowością i nieuniknioną przynajmniej na pewien czas sprzecznością nurtów orzecznictwa sądów oraz niezrozumiałością nie tylko dla zewnętrznych obserwatorów rodzimego systemu prawnego, ale również i przede wszystkim dla jego uczestników. Ponadto należy mieć na uwadze okoliczność, że przyjęcie przez ustawodawcę reguły kauzalności stanowi z reguły pewnego rodzaju ustępstwo w realizacji bezpieczeństwa obrotu na rzecz ochrony interesów przysparzającego i realizacji zasady uczciwości w stosunkach cywilnoprawnych. Doktryna niemiecka słusznie zwraca uwagę, że służy bezpieczeństwu obrotu sytuacja, w której ważność czynności rozporządzających uzależniona jest od spełnienia możliwie jak najmniej i jak najprostszych warunków<sup>807</sup>. Natomiast uzależnienie ważności czynności prawnej od kauzy w postaci osiągnięcia określonego efektu społeczno-

<sup>803</sup> Cfr. Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 195.

<sup>804</sup> Cfr. A. Policiński, *Darowizna gospodarstwa rolnego*, Warszawa 1976, s. 54.

<sup>805</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>806</sup> *Ibidem*, s. 56-57.

<sup>807</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 110.

gospodarczego, stanowiącego uzewnętrzniony zamiar przysparzającego, ze względu na nieostry charakter składników proponowanej definicji rodziłoby daleko idącą niepewność co do rezultatu subsumpcji przeprowadzonej przez sąd.

#### 4.5 *Causa* a inne pojęcia języka prawnego i prawniczego

Należy szczególną uwagę poświęcić rozróżnieniu pojęcia *causae* od innych terminów języka prawnego stosowanych na gruncie k.c. oraz pojęć języka prawniczego wypracowanych przez dogmatykę prawa cywilnego. Jest to o tyle istotne, że znaczna część niejasności powstałych w obrębie nauki o czynnościach prawnych przysparzających ma swe źródło w zamęcie terminologicznym wynikającym z pomieszania słownictwa, które stosuje się w ramach opisu instytucji prawnych o funkcjach innych niż przyczyna prawna. Dlatego też każda próba udzielenia odpowiedzi na pytania natury fundamentalnej, takie jak kwestia w jakim zakresie w systemie polskiego prawa cywilnego obowiązuje reguła kauzalności, nie może obyć się bez wstępnych ustaleń terminologicznych. Inaczej nie można mówić o wspólnym gruncie badawczym pozwalającym na rozwiązywanie zagadnień bardziej ważkich i skomplikowanych niż sama terminologia ustawowa, zaś wyniki badań naukowych nie mogą pretendować do posiadania cechy intersubiektywności, ponieważ istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że przez ten sam termin różni badacze rozumieć będą dwie różne rzeczy.

##### 4.5.1 *Causa* a cel

Z językowego punktu widzenia łaciński termin *causa* oznacza zarówno „przyczynę”, jak i „cel”<sup>808</sup>, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w wieloznaczności tego pojęcia na gruncie rzymskiego prawa prywatnego (v. podrozdział 2.2.2). Na gruncie prawa niemieckiego *causa* powszechnie utożsamiana jest z celem (*Zweck*), podobnie zresztą jak w prawie francuskim<sup>809</sup>. Skoro jednak za *causam* regulacje k.c. uznają element treści czynności prawnej lub stosunku prawnego<sup>810</sup> (v. podrozdział 4.4.2), zaś cel w rozumieniu art. 58 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostaje poza treścią czynności czynności prawnej (v. podrozdział 4.4.2), to konsekwentnie, powinno się mówić o *causa* stosując określenie „przyczyna prawna”. Nazywanie jej „celem prawnym” jest reperkusją jej subiektywnego pojmowania, ponieważ związek przyczynowy, w przeciwieństwie do związku teleologicznego zależnego od woli, jest związkiem obiektywnym między faktami występującymi w rzeczywistości<sup>811</sup>. Przez cel należy rozumieć przyszły stan, przy czym przejście od stanu aktualnego do przyszłego nie jest na ogół jednoznacznie wyznaczone<sup>812</sup>. Konsekwentnie, powinno

<sup>808</sup> Cfr. H.P. Westermann, *Die causa ...*, op. cit., s. 19.

<sup>809</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>810</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 240.

<sup>811</sup> Cfr. K. Płeszka, *Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Kraków 1996, s. 146 i nast.

<sup>812</sup> Cfr. R. Wawrzyńczak, *O pewnym modelu działania i dwu jego aplikacjach*, Wrocław 1985, s. 58.



się interpretować używany niejednokrotnie przez ustawodawcę termin „cel” w sposób, który jednoznacznie ukazuje jego odrębność pojęciową od *causae*. W tym kierunku idą zresztą wysiłki polskiej nauki prawa cywilnego<sup>813</sup>. Stanisław Rudnicki w komentarzu do art. 65 § 2 k.c. stwierdza, że „cel umowy nie jest pojęciem tożsamym z podstawą prawną (*causa*) umowy, jest to natomiast cel gospodarczy lub inny, który strony chciały osiągnąć przez zawarcie umowy”<sup>814</sup>. Wojciech Wąsowicz zauważa z kolei trafnie, że warunkiem uniknięcia nieporozumień w nauce o przyczynie prawnej przysporzenia jest unikanie wprowadzania do problematyki kauzalności kwestii celu gospodarczego czynności prawnej oraz ocen moralnych treści i celu czynności prawnych zawierających się w pojęciu celu niegodziwego (art. 412 k.c.)<sup>815</sup>. Wydaje się więc, że doktryna jest w sprawie dystynkcji między przyczyną prawną a celem zasadniczo jednomyślna. Również w judykaturze Sądu Najwyższego słusznie rozróżnia się cel gospodarczy umowy od przyczyny prawnej przysporzenia wskazując, że „[...] fakt nie zrealizowania inwestycji z przyczyn ekonomicznych, nie może skutkować stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży ani z mocy art. 155 § 1 w zw. z art. 156 k.c. ani na podstawie art. 58 § 2 k.c.”<sup>816</sup>.

Również ustawodawca z reguły konsekwentnie odróżnia *causam* od podstawy prawnej i celu (*cfr.* art. 410 § 2 k.c.). Kodeks cywilny zna zarówno pojęcie celu indywidualnego, czyli uzgodnionego przez strony konkretnej czynności prawnej (*cfr.* art. 65 § 2 k.c.), jak i celu obiektywnego (typowego), który jest „przypisywany w normalnej kolei rzeczy czynnościom prawnym danego rodzaju”<sup>817</sup> (np. art. 306 § 1 k.c.). Jednakże nieraz zdarza się ustawodawcy nawiązać do pojęcia celu przy opisie *causae solvendi* (np. art. 453, 506 § 1 k.c.). Nie ma jednak różnicy merytorycznej pomiędzy sformułowaniami takimi jak „w celu zwolnienia się z zobowiązania” (art. 453 zd. 1 k.c.), czy „w celu umorzenia zobowiązania” (art. 506 § 1 k.c.), a ujęciem art. 156 k.c. „w wykonaniu zobowiązania”, który to przepis jednoznacznie wyraża obiektywne rozumienie *causae*.

Warto pokrótce zastanowić się również nad relacją pojęcia *causae* do określenia „wspólny cel gospodarczy”, którym ustawodawca posłużył się w art. 860 § 1 k.c. Należy zgodzić się z poglądem, że w świetle obiektywnej koncepcji przyczyny prawnej, nie można owego celu utożsamiać z przyczyną prawną<sup>818</sup>. Ponadto nie powinno budzić wątpliwości stanowisko, iż przyczyną prawną przysporzenia dokonanego przez współnika, który kreuje po stronie współuprawnionych do masy majątkowej spółki cywilnej roszczenie o spełnienie świadczenia jest

<sup>813</sup> *Cfr.* Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Wrocław-Warszawa 1992, s. 107.

<sup>814</sup> S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz ...*, *op. cit.*, Warszawa 2007, s. 293.

<sup>815</sup> *Cfr.* W. Wąsowicz, *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, „KPP” 1999, nr 1, s. 79 – 80.

<sup>816</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.10.2003 r., II CK 31/02, Legalis nr 62336.

<sup>817</sup> M. Gutowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., III CK 705/04*, „MoP” 2007, nr 18, s. 1024.

<sup>818</sup> *Cfr.* A. Herbet [w:] A. Szajkowski (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 766.

„nabycie statusu uczestnika tworzonej organizacji prywatnoprawnej i związanym z nim uprawnień członkowskich”<sup>819</sup> (*causa societatis* stanowiąca szczególny rodzaj *causae obligandi*<sup>820</sup>), zaś świadczenie spełnia on *solvendi causa*, tj. w wykonaniu zobowiązania zaciągniętego umową spółki<sup>821</sup>.

Pokłosiem utożsamiania celu czynności prawnej z *causae* jest koncepcja, zgodnie z którą można mówić o kauzalności umów o pracę zawieranych na czas określony w tym znaczeniu, że zawarcie takiej umowy „[...] powinno być obiektywnie uzasadnione, zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tej umowy”<sup>822</sup>, zaś owe obiektywne przesłanki zawarcia tego rodzaju umowy stanowią przyczynę prawną jej zawarcia<sup>823</sup>. Nie powinno budzić wątpliwości, że każda umowa o pracę jest czynnością prawną kauzalną. Pracodawca przysparza pracownikowi roszczenie o dopuszczenie do pracy i wypłatę wynagrodzenia w zamian (*obligandi causa*) za roszczenie o wykonywanie przez pracownika pracy określonego rodzaju na swą rzecz i pod swym kierownictwem oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym (art. 22 § 1 k.p.). Świadczenia z umowy o pracę, tj. wykonywanie pracy przez pracownika i zapłata wynagrodzenia przez pracodawcę spełniane są przez strony *solvendi causa*. Celu zawarcia umowy o pracę na czas określony nie można zaś z przyczyną prawną utożsamiać z powodów wskazanych powyżej.

#### 4. 5. 2 *Causa a synallagma*

Dla zrozumienia pojęcia i roli przyczyny prawnej w polskim systemie prawa cywilnego istotne jest uchwycenie wzajemnego stosunku kauzalności i więzi synallagmatycznej, ponieważ z tej ostatniej *de lege lata* płyną zróżnicowane i mające niezwykle istotne znaczenie praktyczne konsekwencje. Przeprowadzone dotychczas rozważania (v. podrozdział 2.5.3) przybliżyły już pojęcie więzi synallagmatycznej, czyli wzajemnego związku roszczeń i roszczeń wzajemnych<sup>824</sup>. Występuje ona w umowach wzajemnych, czyli takich, w których obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Jej konsekwencje poddawane są nieraz stanowczej krytyce<sup>825</sup>, jednakże jest ona stale obecna zarówno w prawie polskim, jak i w obcych systemach prawa cywilnego.

Synallagma genetyczne obejmuje uzależnienie istnienia zobowiązania strony od odpowiadającego mu zobowiązania kontrahenta. Synallagma warunkujące dotyczy przebiegu

<sup>819</sup> *Ibidem*, s. 765-766.

<sup>820</sup> Cfr. M. Moździeń-Marcinkowski, R. Rykowski, *Jeszcze ...*, *op. cit.*, s. 238.

<sup>821</sup> *Ibidem*, s. 765.

<sup>822</sup> A. Daszczyńska-Ciborowska, *Zagadnienie kauzalności umów o pracę na czas określony w świetle dotychczasowych i znolizowanych przepisów* [w:] M. Mędrala, *Terminowe umowy o pracę. Aktualne problemy zatrudnienia*, Warszawa 2017, s. 86.

<sup>823</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>824</sup> Cfr. S. Grobel, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 12.

<sup>825</sup> Cfr. J. Partsch, *Das Dogma des Synallagma im römischen und byzantinischen Rechte* [w:] *Aus Nachgelassenen und Kleineren Verstreuten Schriften*, Berlin-Heidelberg 1931, s. 6-7.

wzajemnego stosunku obligacyjnego, jego rozwoju<sup>826</sup>, w szczególności zaś uwarunkowania powstania roszczenia o spełnienie świadczenia przez stronę wykonaniem zobowiązania przez kontrahenta<sup>827</sup>. Jest to związek polegający na tym, że „wygaśnięcie jednego roszczenia powoduje wygaśnięcie roszczenia wzajemnego”<sup>828</sup>. Tradycyjnie ten rodzaj synallagma wiąże się z możliwością podniesienia *exceptio non adimpleti contractus*, a także odstąpienia od umowy wzajemnej<sup>829</sup>. Następnie, synallagma funkcjonalne odnosi się do etapu wykonania umowy i określa współzależność zobowiązań stron w ten sposób, że zobowiązanie strony jest ekwiwalentem zobowiązania kontrahenta, albo jest w taki sposób przez strony postrzegane, co wyraża się w zasadzie spełniania świadczeń wzajemnych z rąk do rąk (*Zug um Zug*) i możliwości powstrzymania się od spełnienia świadczenia mimo obowiązku świadczenia wpierv, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie da zabezpieczenia (art. 488 i 490 k.c.)<sup>830</sup>. W końcu, przez synallagma faktyczne należy rozumieć więź pomiędzy świadczeniami wzajemnymi spełnionymi w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy, która ma istotne znaczenie na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>831</sup>.

Wydaje się, że najtrafniej odzwierciedla istotę więzi synallagmatycznej odwołanie się do pojęcia przyczyny prawnej przysporzenia. Słusznie na gruncie francuskiej nauki prawa cywilnego *Capitant* stwierdza, że „zobowiązanie jest niemożliwe do oddzielenia od swej przyczyny, nie tylko w czasie gdy powstaje, lecz przez cały okres swego trwania; *causa* jest niezbędnym i niezbywalnym oparciem, które podtrzymuje zobowiązanie”<sup>832</sup>. W tym kontekście jasne staje się, że synallagma zarówno w aspekcie genetycznym (powstanie roszczeń z umowy wzajemnej), warunkującym (trwanie zobowiązań wynikających z takiej umowy), jak i funkcjonalnym (wykonanie tych zobowiązań) stanowi „kausalną strukturę umów wzajemnych”<sup>833</sup>. W umowach wzajemnych strona przysparza kontrahentowi roszczenie o spełnienie świadczenia w zamian (*causa obligandi vel acquirendi*) za roszczenie wzajemne. Świadczenia wzajemne spełniane są zaś w wykonaniu spoczywających na stronach zobowiązań (*causa solvendi*). Trafnie jednak wskazuje się, że sama uzgodniona przyczyna prawna nie wystarczy do zatrzymania świadczenia. Konieczne jest do tego, aby przyczyna ta została również zrealizowana<sup>834</sup>. W sytuacji zaś gdy nie powstaje lub upada zobowiązanie jednej ze stron umowy wzajemnej, nie może być zrealizowana *causa obligandi*

<sup>826</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>827</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 8.

<sup>828</sup> Cfr. S. Grobel, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>829</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 8.

<sup>830</sup> Cfr. M. Golecki, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 8; K.P. Sokołowski, *Rozważania ...*, *op. cit.*, s. 66-67.

<sup>831</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, *op. cit.*, s. 165.

<sup>832</sup> H. Capitant, *De la cause ...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>833</sup> U. Klinke, *Causa und genetisches Synallagma*, Berlin 1983, s. 103; T. Brekmp, *Causa. Der Zweck als Grundpfeiler des Privatrechts*, Berlin 2008, s. 269-271; przez strukturę kausalną umowy należy zaś rozumieć całość relacji kausalnych relacji zobowiązań wynikających z umowy – W. van den Daele, *Probleme des gegenseitigen Vertrages. Untersuchungen zur Äquivalenz gegenseitiger Leistungspflichten*, Hamburg 1968, s. 21.

<sup>834</sup> Cfr. U. Klinke, *Causa ...*, *op. cit.*, s. 175.

przysporzenia kontrahenta, a tym samym nie powstaje lub odpada *causa solvendi* spełnienia świadczenia. Dlatego też uzasadnione wydaje się stanowisko, iż genetyczne, warunkujące i funkcjonalne synallagma mogą być wywiedzione jako konieczne reguły z kauzalnej struktury umów wzajemnych<sup>835</sup>. Teoria ta znalazła odzwierciedlenie w judykaturze Sądu Najwyższego, w której stwierdza się, że w umowach wzajemnych „[...] każda ze stron zobowiązuje się do świadczenia tylko dlatego, że do świadczenia zobowiązuje się także druga strona, a tym samym uzyskanie prawa do świadczenia wzajemnego jest kauzą (przyczyną prawną) zobowiązania się każdej ze stron”<sup>836</sup>.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wszelkie przejawy więzi synallagmatycznej stanowią jednocześnie przejawy więzi kauzalnej między przysporzeniami wynikającymi z umów wzajemnych. Odnośnie do synallagma genetycznego stosowne regulacje są rozproszone w różnych częściach prawa zobowiązań. Nie ulega wątpliwości, że szczególnym przypadkiem braku przyczyny prawnej<sup>837</sup> oraz przejawem więzi synallagmatycznej w ujęciu genetycznym jest art. 387 § 1 k.c. Stosownie do jego treści, umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Niemożliwość świadczenia z umowy wzajemnej oznacza niemożność realizacji *causae obligandi* po stronie kontrahenta osoby, która to świadczenie miała spełnić. Nie powstaje bowiem korzyść majątkowa w postaci roszczenia wzajemnego stanowiąca przyczynę prawną uzasadniającą przysporzenie dokonane przez tego kontrahenta. Konsekwencją tego aspektu więzi synallagmatycznej jest również uznanie, że w sytuacji nieważności części umowy wzajemnej, tj. zobowiązania jednej ze stron, zobowiązanie wzajemne jest na tyle istotnym elementem umowy, że ta czynność prawna nie może się utrzymać co do części pozostałej, a to z kolei skutkuje zastosowaniem art. 58 § 3 *in fine* k.c. i nieważnością całej umowy<sup>838</sup>.

Przepisem, który częściowo odnosi się do warunkującego aspektu synallagma jest art. 475 § 1 k.c., zgodnie z którym w sytuacji gdy świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. Oznacza to jednocześnie odpadnięcie *causae obligandi* po stronie kontrahenta osoby, której świadczenie stało się niemożliwe. W grupie regulacji odnoszących się ściśle do umów wzajemnych regulacja art. 475 § 1 k.c. znajduje uzupełnienie i rozwinięcie w treści art. 493 i art. 495 k.c. Stosownie do treści pierwszego z powyższych artykułów, jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana, druga strona może,

---

<sup>835</sup> Cfr. W. van den Daele, *Probleme...*, *op. cit.*, s. 26; oprócz wyjaśnienia więzi synallagmatycznej za pomocą pojęcia *causae* funkcjonują również trzy inne teorie tłumaczące istotę synallagma. Ich szczegółowe omówienie nie jest w tym miejscu konieczne, a ponadto zostały one poddane przekonującej krytyce na gruncie nauki niemieckiej – cfr. U. Klinke, *Causa ...*, *op. cit.*, s. 103-120.

<sup>836</sup> Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 11.01.2018 r., III CZP 93/17, „OSNC” 2018, nr 10, poz. 98.

<sup>837</sup> Cfr. R. Kasprzyk, *Odpowiedzialność ...*, *op. cit.*, s. 137.

<sup>838</sup> Cfr. S. Grobel, *Synallagma ...*, *op. cit.*, s. 13; R. Blicharski, *Konstrukcja prawna zobowiązań wzajemnych*, „TPP” 2020, nr 2, s. 72.

według swego wyboru, albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, albo od umowy odstąpić (§ 1). W razie zaś częściowej niemożliwości świadczenia jednej ze stron druga strona może od umowy odstąpić, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez tę stronę cel umowy, wiadomy stronie, której świadczenie stało się częściowo niemożliwe (§ 2). Drugi z powyższych artykułów przewiduje zaś, iż jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (§ 1). Jeżeli zaś świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, strona ta traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego; jednakże druga strona może od umowy odstąpić, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez tę stronę cel umowy, wiadomy stronie, której świadczenie stało się częściowo niemożliwe (§ 2). Na uwagę zasługuje porównanie art. 493 § 2 k.c. i art. 495 § 2 k.c., które regulują sytuację częściowego upadku *causae obligandi* przysporzenia dokonanego przez kontrahenta strony, której świadczenie stało się w części niemożliwe. Ich treść jest w zasadniczej części tożsama, jednakże w sytuacji, gdy jedno ze świadczeń wzajemnych stało się częściowo niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana, art. 493 § 2 k.c. wyłącza skutki płynące z synallagma warunkującego wprost uregulowane w art. 495 § 1 zd. 1 k.c. Co do zasady bowiem strona, której świadczenie pozostaje w całości możliwe do spełnienia, ma obowiązek spełnić je w całości, zaś miejsce części świadczenia wzajemnego, którego nie uzyskała powstaje roszczenie odszkodowawcze (art. 471 k.c.) oraz o wydanie surogatów (art. 475 § 2 k.c.)<sup>839</sup>.

Słusznie również podnosi się, że synallagma warunkujące ma istotne znaczenie w sytuacji, gdy istnieje kilka tytułów prawnych do żądania określonego świadczenia<sup>840</sup>. Przykładowo, gdy kupujący jest uprawniony do uzyskania świadczenia z tytułu umowy sprzedaży i dodatkowo na podstawie przepisów o dziedziczeniu testamentowym, to będzie zobowiązany do zapłaty ceny tylko wówczas, gdy towarzyszyć będzie temu świadczenie wzajemne sprzedawcy<sup>841</sup>. Jeśli zatem uzyskuje własność przedmiotu sprzedaży na podstawie spadkobrania, które nie wiąże się z dokonaniem przysporzenia (v. podrozdział 1.6.3), to wygasa po jego stronie *causa obligandi* przysporzenia, którego dokonał na podstawie umowy sprzedaży. Trudno bowiem uznać, że pozostaje w mocy roszczenie o przeniesienie na niego własności przedmiotu, który wskutek dziedziczenia

---

<sup>839</sup> Cfr. G. Stojek [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna* (art. 353-534), Warszawa 2018, s. 983 oraz literatura tam przytoczona.

<sup>840</sup> Cfr. A. Stelmachowski, *Wstęp ...*, *op. cit.*, s. 108.

<sup>841</sup> Cfr. S. Grobel, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 56.

testamentowego stał się już jego własnością. Interes prawny, którego urzeczywistnienie miał zapewnić stosunek sprzedaży został po jego stronie już w całości zrealizowany.

W polskim prawie cywilnym wprost uregulowano wynikające z synallagma funkcjonalnego zasady subiektywnej ekwiwalentności świadczeń wzajemnych stron<sup>842</sup> (art. 487 § 2 k.c.) oraz jednoczesność spełnienia tych świadczeń (art. 488 § 2 k.c.), czego konsekwencją jest przyznany stronom zarzut *non adimpleti contractus* (art. 488 § 2 k.c.). Zasady te są ze sobą związane również w ten sposób, że jednoczesność spełnienia świadczeń zapewnić ma ekwiwalentność świadczeń zwłaszcza w sytuacji nasilającej się inflacji lub braku stabilności gospodarczej<sup>843</sup>. Wyrazem tego aspektu więzi synallagmatycznej jest również przyznanie stronie, która zobowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, które to prawo trwa dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia (art. 490 § 1 k.c.). Synallagma funkcjonalne obejmuje również konsekwencje prawne zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej (art. 491 i art. 492 k.c.). Oczywistym przejawem tej więzi jest w szczególności regulacja art. 492<sup>1</sup> k.c., w myśl której jeżeli strona obowiązana do spełnienia świadczenia oświadczy, że świadczenia tego nie spełni, druga strona może odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego, także przed nadejściem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia.

Z problematyką synallagma funkcjonalnego wiąże się niewątpliwie regulacja wyzysku<sup>844</sup>, stanowiącego kwalifikowaną formę nieekwiwalentności świadczeń. W myśl art. 388 § 1 k.c., jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Nie wnikając głębiej w problematykę wyzysku należy jedynie zauważyć, że również w jego wypadku więź kausalna między świadczeniami stron umowy zostaje zachwiana<sup>845</sup>, skoro wobec rażącej (oczywistej, rzucającej się w oczy<sup>846</sup>) dysproporcji

<sup>842</sup> Cfr. R. Bruns, *Das Synallagma des Dienstvertrages*, „AcP” 1978, nr 1, s. 36.

<sup>843</sup> Cfr. P. Drapała, *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia (art. 490 KC) – krytyczna analiza obowiązujących regulacji kodeksowych na tle prawnoporównawczym* [w:] E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, s. 62.

<sup>844</sup> Nie jest w tym miejscu konieczne rozstrzygnięcie sporu co do tego, czy art. 388 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku umów wzajemnych, wszystkich umów dwustronnie zobowiązujących czy też umów odpłatnych – cfr. A. Olejniczak [w:] K. Osajda (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2020, s. 631.

<sup>845</sup> Cfr. U. Klinke, *Causa ...*, op. cit., s. 40.

<sup>846</sup> Cfr. J.M. Kondek, *Instytucja wyzysku w prawie polskim i na tle obcym w perspektywie prawno-porównawczej*, Warszawa 2019, s. 14; M. Wilejczyk, *Umowy nacechowane wyzyskiem* [w:] P. Machnikowski, J. Gołaczyński (red.),

zastrzeżonych w umowie świadczeń *causa obligandi* przysporzenia dokonanego przez stronę dotkniętą przymusowym położeniem, niedołęstwem lub niedoświadczeniem ma charakter jedynie nominalny, a w istocie iluzoryczny, ponieważ wartość przysługującego jej roszczenia w żadnym stopniu nie tłumaczy i nie wyjaśnia wartości roszczenia, które przysporzył kontrahentowi lub osobie trzeciej.

#### 4. 5. 3 Podstawa prawna wzbogacenia i podstawa prawna świadczenia

Stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przez podstawę prawną wzbogacenia rozumie się ustawę, orzeczenie sądowe, akt administracyjny lub czynność prawną. Pojęcie to koresponduje z ideą tytułu prawnego, czyli zdarzenia prawnego uzasadniającego uzyskanie korzyści majątkowej z punktu widzenia nabywcy, a więc odwrotnie niż *causa*<sup>847</sup>. Szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia jest nienależne świadczenie (art. 410 k.c.), z którym mamy do czynienia, jeżeli:

- 1) ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (*condictio indebiti*);
- 2) podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*);
- 3) zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (*condictio ob rem, condictio ob causam datorum, condictio causa data causa non secuta*);
- 4) czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po jego spełnieniu (*condictio sine causa*).

Pamiętając, że każde świadczenie jest przysporzeniem spełnianym *solvendi causa* (v. podrozdział 1.6.4.2), należy odnaleźć związek między określeniami użytymi w przepisie art. 410 k.c., a pojęciem przyczyny prawnej przysporzenia.

W omawianym przepisie pojawia się wyrażenie „podstawa świadczenia”. Co prawda, odnosi się ono *expressis verbis* tylko do jednej z kondykcji, niemniej jednak, doktryna uogólnia występowanie podstawy prawnej do wszelkich należnych świadczeń. Nasuwa się pytanie – co rozumieć przez to określenie? Część badaczy<sup>848</sup> uważa, że chodzi tu wprost o jedną z triady *causae*, inni<sup>849</sup> wskazują, że kontekst historyczny każe rozumieć przez podstawę prawną świadczenia *causae efficiens*, czyli zobowiązanie leżące u jego podstaw. Wydaje się, że rację mają przedstawiciele poglądu drugiego, choć posługiwanie się terminem *causa efficiens*, który ma

---

*Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010, s. 666.

<sup>847</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 104.

<sup>848</sup> Cfr. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 201; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 195.

<sup>849</sup> Cfr. W. Serda, *Nienależne ...*, *op. cit.*, s. 41 – 43.

określone znaczenie w prawie wekslowym<sup>850</sup>, jest mylące. Nie umniejsza to jednak roli *causae* w przepisach o nienależnym świadczeniu, bowiem brak zobowiązania leżącego u podstaw świadczenia jest równoznaczny z brakiem jego przyczyny prawnej (*causae solvendi*). Zwolnić można się tylko z istniejącego zobowiązania. Oznacza to, że użyte w art. 410 § 2 k.c. wyrażenie „podstawa świadczenia” należy rozumieć jako *causae solvendi*. Jak jednak określić wzajemny stosunek pojęć podstawy prawnej wzbogacenia i podstawy prawnej świadczenia? Jak stwierdza Księżak, „ustalenie istnienia podstawy prawnej wzbogacenia (np. ważnej czynności rozporządzającej) nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że istnieje podstawa świadczenia (jeżeli czynność wynikała z nieważnego zobowiązania, a była abstrakcyjna)”<sup>851</sup>.

Należy się zastanowić, jak przedstawia się problem braku *causae* w wypadku kondykcji. Z pewnością zagadnienie to nie sprawia trudności w większości przypadków. Przy *condictio indebiti* oraz *condictio sine causa* mamy do czynienia z pierwotnym, zaś przy *condictio causa finita* następczym brakiem *causae solvendi*. Pozostaje jednak *condictio causa data causa non secuta*, które jest wysoce specyficznym roszczeniem. Powszechnie uważa się, że rolą przepisów o nienależnym świadczeniu jest podważanie definitywności przysporzeń dotkniętych brakiem przyczyny prawnej. Należy jednak zająć stanowisko, że w przypadku odmiany *condictio ob rem*, polegającej na tzw. skłanianiu i oczekiwaniu, ustawodawca wprowadza dodatkową, poza istnieniem podstawy prawnej (*scil.* również *causae*) świadczenia, przesłankę definitywności świadczenia. Jest nią osiągnięcie zamierzonego celu świadczenia. Cel ów, co do zasady, powinien być objęty porozumieniem stron<sup>852</sup>, które z kolei nie może być umową, jest jednak czymś więcej niż motywem działania *solvensa*<sup>853</sup>. Wciąż pozostaje jednak do wyjaśnienia, czym w istocie jest cel świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c.

W judykaturze i doktrynie często można spotkać się z twierdzeniem, że z *condictio ob rem* skorzystać może *solvens*, którego z odbiorcą świadczenia nie łączy taki stosunek zobowiązaniowy, z którego obowiązek świadczenia wynika<sup>854</sup>. Jak stwierdził w uzasadnieniu powszechnie znanego wyroku Sąd Najwyższy, „przesłanka «nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia» (art. 410 § 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany”<sup>855</sup>. Takie ujęcie nie jest jednak w pełni zadowalające, gdyż nasuwa sugestię, że świadczenie może być spełniane *obligandi causa*, co jest niezgodne z uzasadnionym i przyjętym na początku niniejszej pracy (*v.* podrozdział 1.6.4.2) założeniem, że każde świadczenie jest spełniane *solvendi causa*. Ponadto warto zauważyć, że

<sup>850</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 17.10.1979 r., III CZP 68/79, „OSNC” 1980, poz. 67.

<sup>851</sup> P. Księżak, *Bezpodstawne ...*, *op. cit.*, s. 74.

<sup>852</sup> Cfr. W. Dubis, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2006 r.*, II CK 342/05, „OSP” 2006, nr 10, poz. 113, s. 527.

<sup>853</sup> Cfr. K. Padrak, *Nienależne świadczenie*, „Pal.” 2007, nr 7 – 8, s. 29 – 30.

<sup>854</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12.01.2006 r., II CK 342/05, „OSP” 2006, nr 10, poz. 113, s. 526.

<sup>855</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 17.01.2002 r., III CKN 1500/00, „OSNC” 2002, nr 11, poz. 140.



w wielu przypadkach *condictio ob rem* można doszukać się istniejącego uprzednio między stronami stosunku zobowiązaniowego. Należy więc poszukać innego znaczenia omawianego sformułowania.

Wypada przychylić się do poglądu, który przyjmuje, że „celem świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. jest stworzenie w przyszłości gospodarczego uzasadnienia dla świadczenia. W ocenie autora niniejszej rozprawy, owego uzasadnienia nie należy w każdym przypadku utożsamiać z *causa*. Dlaczego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy omówić wpieryw wyróżniane w nauce typowe przypadki *condictio ob rem*.

Przypadkami świadczeń, w których doktryna dopuszcza zastosowanie *condictio ob rem* są:

- 1) przedświadczenie – do świadczenia dochodzi, zanim urzeczywistni się jego podstawa prawna, np. spełnienie świadczenia w trakcie negocjacji, które nie zakończyły się zawarciem umowy;
- 2) wypadki skłaniania i oczekiwania – świadczący zamierza skłonić *accipensa* do zachowania, do którego tamten nie chce lub nie może się zobowiązać, np. do ustanowienia go spadkobiercą (v. art. 1047 k.c.);
- 3) wypadki celowego użycia – wykorzystanie darowizn, które zgodnie z porozumieniem stron miały być przeznaczone na określony cel (np. pieniądze na studia, leczenie bądź małżeństwo) niezgodnie z wolą *solvensa*<sup>856</sup>.

Z przedstawionej powyżej grupy należy na wstępie wykluczyć przypadek trzeci. Skoro bowiem przy darowiznie, nawet w wypadku niezrealizowania wyraźnie sformułowanego polecenia nie ma możliwości dochodzenia jej zwrotu, tym bardziej nie będzie takiej możliwości, gdy cel nieodpłatnego świadczenia nie został podniesiony do rangi polecenia<sup>857</sup>.

Pierwszą grupą sytuacji, w których dopuszczalna jest *condictio causa data causa non secuta* jest tzw. przedświadczenie. Nie istnieje tutaj między stronami stosunek obligacyjny. Celem świadczenia jest utworzenie w przyszłości zobowiązania, które stanowić będzie podstawę prawną świadczenia. Przyczyną prawną świadczenia jest zaś, zdaniem autora niniejszej pracy, *causa solvendi*, gdyż *solvens* spełniając je zawczasu, zwalnia się z przyszłego obowiązku stanowiącego element treści stosunku zobowiązaniowego, który zamierza zawiązać z *accipensem*. W przypadku przedświadczenia można utożsamiać pojęcie uzasadnienia gospodarczego świadczenia z jego podstawą prawną, czyli zobowiązaniem, które ma dopiero powstać.

Trudniejsze do oceny są sytuacje skłaniania i oczekiwania. Jako przykład podaje się chociażby świadczenie nieodpłatnie usług przez *solvensa*, który porozumiał się z *accipensem*, że zostanie powołany do spadku po nim. Powołanie do spadku jest w tym wypadku celem świadczenia, gdyż tworzy swoiste „dodatkowe” gospodarcze uzasadnienie świadczenia *solvensa*.

<sup>856</sup> Cfr. P. Księżak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „MoP” 2007, nr 10, s. 574.

<sup>857</sup> Cfr. W. Serda, *Nienależne .....*, op. cit., s. 111

Uogólniając, w grupie tej chodzi głównie o takie stany rzeczy, w których świadczący nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie oczekuje, na podstawie porozumienia z odbiorcą świadczenia, przyszłego ekwiwalentu. Wlicza się jednak do niej również sytuacje, gdy świadczenie spełniane jest nie w celu skłonienia *accipensa* do określonego zachowania, uważanego zresztą za pewnik, a w oczekiwaniu na nie. Przykładowo narzeczony obdarowuje narzeczoną drogim pierścieniem zaręczynowym, po czym małżeństwo nie dochodzi do skutku. Powyższy stan faktyczny uwidacznia, jak dalece oryginalną konstrukcją prawną jest *condictio causa data causa non secuta*. Mamy do czynienia z darowizną, czynnością prawną kauzalną. Zobowiązanie darczyńcy zaciągnięte jest *donandi causa*, świadczenie zaś spełnione zostaje *solvendi causa*. Jednakże ze względu na istniejące między stronami umowy porozumienie co do celu świadczenia, przyczynę prawną świadczenia ustawodawca uznaje za niewystarczającą dla utrzymania definitywności tego przysporzenia. „Dodatkową” jej przesłanką jest osiągnięcie celu świadczenia, który wyczerpuje się w stworzeniu uzasadnienia gospodarczego, np. powołaniu do spadku, zawarciu małżeństwa<sup>858</sup>. Wydaje się, iż spostrzeżenia te należy uogólnić dla całej grupy przypadków skłaniania i oczekiwania. Wbrew panującemu pogładowi<sup>859</sup>, należy zająć stanowisko, że w tej grupie przypadków *condictio ob rem* świadczenie zawsze spełnione zostanie w ramach łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. W każdej z tych sytuacji występuje darowizna, nienazwana umowa o świadczenie usług albo inna umowa nieodpłatna lub częściowo odpłatna<sup>860</sup>. Świadczenie zostanie spełnione zawsze *solvendi causa*. Zobowiązanie zostanie zaciągnięte w przypadku czynności nieodpłatnych *donandi causa*. W przypadku zaś umów częściowo odpłatnych (np. rolnik pracuje w cudzym gospodarstwie w zamian za obietnicę ustanowienia go spadkobiercą otrzymując za to częściowy ekwiwalent w postaci wyżywienia) świadczący zaciągnie zobowiązanie w pewnym zakresie *acquirendi causa*, w pozostałym zakresie *donandi causa* (v. podrozdział 3.2.2.2), zaś roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obejmie te świadczenia, za które nie było ekwiwalentu.

<sup>858</sup> Trzeba przyznać, że w tym przypadku termin „uzasadnienie gospodarcze świadczenia” jest wyjątkowo niefortunny.

<sup>859</sup> Cfr. W. Serda, *Nienależne ...*, op. cit., s. 102; M. Sobczyk, *Condictio ob rem jako instrument prawny służący uzyskaniu zwrotu świadczenia spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej*, „PS” 2018, nr 5, s. 53; *idem*, „Zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty” (*condictio ob rem*). *Przykład przydatności myśli jurystów rzymskich dla wykładni przepisów Kodeksu cywilnego*, „KPP” 2004, nr 4, s. 1018; *idem*, *Problem wykładni ‘celu świadczenia’ w rozumieniu art. 410 § 2 polskiego kodeksu cywilnego – argumenty historyka prawa rzymskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, nr 2, s. 219; *idem*, *Application of the concept of condictio causa data causa non secuta in pecuniary settlements between cohabitants*, „Comparative Law Review” 2014, nr 18, s. 35; *idem*, *Condictio causa data causa non secuta and Development of the Contractual System*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, nr 2, s. 189; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 21.06.2011 r., I CSK 533/10, „OSNC-ZD” 2012, nr B, poz. 42.

<sup>860</sup> Dostrzega to Witold Borysiak (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. (II CK 342/05)*, „PS” 2009, nr 10, s. 124), jednakże nie wyciąga z tego faktu dalszych konsekwencji z uwagi na to, że w stanie faktycznym głosowanego orzeczenia umowy darowizny były nieważne, z uwagi na to, że w ocenie glosatora cel tych umów zawieranych w układzie tzw. sponsoringu pozostawał w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c.). Ku podobnym wnioskom na gruncie tego samego stanu faktycznego skłania się Gutowski (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „Pal.” 2008, nr 1-2, s. 291), Książak (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, op. cit., s. 576) i Marcin Olechowski (*Glosa do wyroku SN z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „OSP” 2007, nr 4, s. 298 i nast.).

Z dogmatycznoprawnego punktu widzenia niezwykle interesujące jest to, że w przypadkach tzw. skłaniania i oczekiwania ustawodawca do czynności prawnych kazualnych (np. darowizna pierścionka zaręczynowego) stosuje konstrukcję podważenia definitywności świadczenia charakterystyczną dla czynności prawnych abstrakcyjnych. Kreuje on zatem możliwość swoistego odwrócenia, czy też cofnięcia przysporzenia, uznając w pełni ważność czynności prawnej przysparzającej. Na marginesie należy wskazać, że nie jest to jedyny przypadek, w którym ustawodawca stosuje mechanizm przywrócenia równowagi kontraktowej charakterystyczny dla czynności prawnej abstrakcyjnej do czynności prawnej kauzalnej. Ma to miejsce również w wypadku świadczeń polegających na *facere* albo *non facere* spełnianych w wykonaniu czynności prawnej przyczynowej nieważnej z powodu braku *causae*, które rodzą jedynie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia (v. podrozdział 4.1.1). Różnica w stosunku do przypadków skłaniania i oczekiwania polega jednak na tym, że świadczenie spełnione jest w wykonaniu czynności prawnej nieważnej.

Można podsumować poczynione w niniejszym podrozdziale ustalenia dotyczące pojęć występujących w przepisach k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu. Podstawą prawną wzbogacenia jest więc ustawa, orzeczenie sądowe, akt administracyjny lub czynność prawna uzasadniająca nabycie korzyści majątkowej przez wzbogaconego. Podstawą prawną świadczenia jest zobowiązanie do spełnienia świadczenia. Celem świadczenia jest stworzenie dla niego w przyszłości uzasadnienia, zaś owym uzasadnieniem jest wspomniane przyszłe zobowiązanie bądź inne przyszłe zdarzenie prawne stanowiące „dodatkową” przesłankę definitywności świadczenia i „ekwiwalent” za nie<sup>861</sup>. Należy przy tym pamiętać, że w każdym przypadku nienależne świadczenie zostaje spełnione *solvendi causa*. Z powyższych terminów języka prawnego można pojęciem *causae* objąć jedynie podstawę prawną świadczenia oraz cel świadczenia w wypadku tzw. przedświadczenia<sup>862</sup>. Nie oznacza to, by uzasadnione było generalne zrównanie pojęcia podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c., art. 524 § 2 k.c.) z *causae*, która jako pojęcie szersze obejmuje nie tylko przewidziane w tych przepisach przypadki działania *solvendi causa*, lecz również pozostałe z triady kauz, w odniesieniu do których pojęcie podstawy prawnej nie wydaje się odpowiednie. Przeciwno temu przemawiają nie tylko racje językowe, w myśl których termin *causa* oznacza m. in. przyczynę, zaś od pojęcia podstawy jest odległy. Problematyczne byłoby np. upatrywanie w treści umowy sprzedaży dwóch osobnych „podstaw prawnych” przysporzeń kontrahentów w sytuacji, gdy w języku ustawy termin „podstawa prawna” konotuje jeden konkretny stosunek prawny (v. art. 524

<sup>861</sup> Ekwiwalentności tej nie należy traktować ściśle. W przeciwnym przypadku jesteśmy zmuszeni potraktować zawarcie małżeństwa jako „ekwiwalent” za darowiznę obrączki.

<sup>862</sup> Odmienny pogląd wyrażono w judykaturze Sądu Najwyższego – *cf.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17.03.2011 r., IV CSK 344/10, LEX nr 1111019; rozróżnienie pojęć podstawy świadczenia i celu świadczenia na gruncie art. 410 § 2 k.c. wynika stąd, że podstawa świadczenia powinna istnieć w chwili spełnienia świadczenia, zaś ocena osiągnięcia celu świadczenia ma z konieczności charakter następczy. Ponadto cel świadczenia nie jest tożsamy z *causae* w przypadkach tzw. skłaniania i oczekiwania.

§ 2 k.c.). Dlatego też należy uznać, iż pojęcie przyczyny prawnej obejmuje również termin „podstawa świadczenia”, lecz w nim się nie wyczerpuje.

## 4.6 Typologia przyczyn prawnych

### 4.6.1 Uwagi ogólne

Dla wyjaśnienia problematyki czynności prawnych przysparzających konieczne jest przybliżenie poszczególnych typów przyczyn prawnych przysporzeń. Już sam tytuł niniejszego podrozdział wskazuje, że mamy do czynienia nie z podziałem przyczyn prawnych w sensie logicznym (klasyfikacją), co oznaczałoby, iż podział ten jest wyczerpujący i rozłączny, lecz z typologią, a zatem podziałem nie pretendującym do cech zupełności i rozłączności, a opierającym się na braku podobieństwa rozróżnionych przyczyn prawnych<sup>863</sup>. Ten stan nauki należy wiązać z wyróżnianiem, oprócz tradycyjnej triady *causae*, również innych typów przyczyn prawnych bliżej charakteryzujących określony rodzaj czynności prawnych (np. ustanawiających zabezpieczenie wierzytelności). Zasadność ich wyróżniania budzi jednak poważne wątpliwości. Dlatego też ujęcie podziału przyczyn prawnych jako typologii należy potraktować jako pewną hipotezę badawczą, która wymaga rozważenia i krytycznego namysłu.

W nauce prawa cywilnego tradycyjnie wyróżnia się trzy typy *causae*:

- 1) *causa obligandi vel acquirendi* – przysporzenie znajduje swą przyczynę prawną w uzyskaniu prawa podmiotowego bądź innego rodzaju korzyści majątkowej przez dokonującego przysporzenia;
- 2) *causa solvendi* – przysporzenie następuje w wykonaniu zobowiązania, które obciąża dokonującego przysporzenia, zobowiązanie to stanowi więc przyczynę prawną przysporzenia;
- 3) *causa donandi* – przysporzenie następuje nieodpłatnie.

Krótkiego wyjaśnienia już w tym miejscu wymaga kwestia pierwotnego braku oraz następczego upadku *causae solvendi*. Pierwsza z tych sytuacji występuje wówczas, gdy zobowiązanie, w wykonaniu którego dokonano przysporzenia (spełniono świadczenie) nie zaistnieje w chwili dokonania przysporzenia albo nie powstanie w czasie późniejszym (w odniesieniu do tzw. przedświadczenia)<sup>864</sup>. *Causa solvendi* upada zaś w sytuacji, gdy czynność prawna kreująca zobowiązanie zostanie wzruszona wskutek np. uchylenia się o skutków prawnych błędu lub groźby (art. 88 § 1 k.c.).

<sup>863</sup> Cfr. Z. Ziemiński, *Logika ...*, op. cit., s. 61-62.

<sup>864</sup> Cfr. A. von Tuhr, *Der Allgemeine ...*, op. cit., s. 107.

Spośród wymienionych powyżej przyczyn prawnych, najmniej kontrowersji zdaje się budzić druga z nich, *causa solvendi*. Pozostałe dwie wywołują kontrowersje, które wymagają osobnego omówienia.

#### 4. 6. 2 Problem *causae obligandi vel acquirendi*

W nauce prawa cywilnego podniesiono, że korzyść majątkowa stanowiąca *causam obligandi* przysporzenia może wynikać z decyzji administracyjnej. Wiąże się to z problematyką umowy z następcą uregulowanej w art. 84 i nast. u.u.s.r. Zgodnie z art. 84 u.u.s.r., przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie; ponadto umowa z następcą może zawierać inne postanowienia, w szczególności dotyczące wzajemnych świadczeń stron przed i po przeniesieniu przez rolnika własności gospodarstwa rolnego na następcę. W myśl zaś art. 88 ust. 1 u.u.s.r., jeżeli w umowie z następcą albo w umowie zawartej w celu wykonania tej umowy nie postanowiono inaczej, rolnik po przeniesieniu własności gospodarstwa rolnego na następcę może żądać od niego świadczeń przewidzianych w art. 908 § 1 k.c., w zakresie uzasadnionym potrzebami rolnika i członków jego rodziny oraz warunkami majątkowymi i osobistymi następcy, z uwzględnieniem jego nakładu pracy w gospodarstwie rolnika i korzyści uzyskanych od rolnika przed objęciem gospodarstwa. Należy przychylić się do zapatrywania, że umowa z następcą stanowi „[...] szczególny rodzaj umowy zobowiązującej do przeniesienia własności gospodarstwa rolnego. W zależności od wariantu spełnia funkcje bądź darowizny, bądź dożywocia, nie będąc żadną z tych umów”<sup>865</sup>. Z drugiej jednak strony podstawową funkcją tej umowy jest zapewnienie płynności zmiany pokoleniowej w rolnictwie. Zawarcie umowy z następcą oznacza bowiem z reguły zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, co stanowi z kolei jedną z przesłanek uzyskania praw do emerytury rolniczej (art. 19 ust. 2 pkt 3 u.u.s.r.).

Ponieważ zaś rolnik zawierając umowę z następcą dąży do uzyskania praw emerytalnych, część przedstawicieli doktryny i judykatura Sądu Najwyższego uznaje, że przyczyną prawną umowy z następcą, także w wariantcie spełniającym funkcje darowizny, gdy żadne świadczenia wzajemne następcy nie zostały przewidziane, a strony wyłączyły zastosowanie art. 88 ust. 1 u.u.s.r., jest *causa obligandi* wyrażająca się w uzyskaniu świadczeń emerytalnych określonych w u.u.s.r.<sup>866</sup>.

<sup>865</sup> E. Drozd, *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą*, „Rej.” 1997, nr 7, s. 29.

<sup>866</sup> Cfr. M. Niedościał, *Umowa z następcą*, Bielsko-Biała 1996, s. 28; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19.02.1991 r., III CZP 4/91*, „OSP” 1993, nr 1, s. 5; A. Oleszko, *Kilka uwag na tle zawierania umów darowizny lub dożywocia za świadczenia emerytalno-rentowe w świetle praktyki notarialnej*, „Rej.” 1992, nr 3-4, s. 38; J. Szachułowicz, *Cywilnoprawna problematyka w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym rolników*, „Pal.” 1978, nr 7, s. 5; T. Domińczyk, *Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy* [w:] Aurea praxis aurea theoria. *Księga*

Twierdzi się, że „nie ma znaczenia, że wzajemne przysporzenie wynika z decyzji administracyjnej, z innego tytułu prawnego, z innego stosunku (administracyjnoprawnego). Prawne ujęcie *causae* zakłada takie sytuacje”<sup>867</sup>. Równocześnie jednak podnosi się, iż „przysporzenie ze strony KRUS nie jest przysporzeniem w sensie techniczno-prawnym, nie jest to bowiem czynność cywilnoprawna, a przysporzenie może wynikać tylko z czynności cywilnoprawnej”<sup>868</sup>. Z poglądem tym nie można się zgodzić.

Przede wszystkim budzi wątpliwości kwestia możliwości doszukiwania się przyczyny prawnej w ramach treści stosunków nie mających charakteru cywilnoprawnego. Oddając sprawiedliwość omawianej koncepcji, przyjmuje się, że *causae solvendi* może wynikać z decyzji administracyjnej, np. nakazującej aby X zwrócił Y prawo własności nieruchomości. Ponadto, co zostanie wykazane w późniejszych wywodach, *causae solvendi* stanowi szczególny typ *causae obligandi* (v. podrozdział 4.6.5.5). Słuszny jest również argument, iż korzyść majątkowa stanowiąca przyczynę prawną przysporzenia może zostać przewidziana w treści czynności przysparzającej ale również w innej czynności prawnej, niekoniecznie wiążącej przysparzającego z odbiorcą przysporzenia<sup>869</sup>. Można przywołać w tym miejscu przykład przysporzenia z umowy gwarancji bankowej, która zawierana jest przez bank (gwaranta) z wierzycielem (beneficjentem gwarancji) w wykonaniu (*solvendi causa*) zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia zawartej przez bank z dłużnikiem (zleceniodawcą gwarancji)<sup>870</sup> (v. podrozdział 6.2.2). Skłaniać to może do szerokiego ujmowania pojęcia korzyści majątkowej stanowiącej *causae obligandi*. Jednakże należy zawsze mieć na uwadze rolę przyczyny prawnej, która ma tłumaczyć, dlaczego przysparzający zubożył się na korzyść innej osoby. Jeżeli strony umowy wprost wyłączyły jakiegokolwiek świadczenia wzajemne ze strony następcy to trudno za adekwatne wytłumaczenie zubożenia rolnika uznać uzyskanie korzyści majątkowej w postaci świadczeń emerytalnych. Z reguły następcą jest osoba bliska rolnika, co tłumaczy, dlaczego przysporzenie na jej rzecz następuje nieodpłatnie. To samo przysporzenie nie może mieć jednocześnie dwóch krańcowo sobie przeciwnych przyczyn prawnych – *causae donandi* i *causae obligandi*. Nabycie praw emerytalnych przez rolnika jest przesłanką (*condicio iuris*) aktualizacji roszczenia następcy o przeniesienie na niego własności i posiadania gospodarstwa rolnego, nie zaś przyczyną prawną zobowiązania rolnika wynikającego z umowy z następcą. Słuszny jest pogląd, iż „[...] zaprzestanie działalności rolniczej nie musi być powiązane z przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego; może bowiem polegać m.in. na wydzierżawieniu

---

*pamiętkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011, s. 2250; uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z 16.07.1980 r., III CZP 44/80, „OSNC” 1981, nr 2-3, poz. 24, składu siedmiu sędziów z 25.11.2005 r., III CZP 59/05, „OSNC” 2006, nr 7, poz. 79, z 7.02.2014 r., III CZP 114/13, „OSNC” 2014, nr 12, poz. 118.

<sup>867</sup> M. Niedośpał, *Umowa ...*, op. cit., s. 29.

<sup>868</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>869</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 37.

<sup>870</sup> Cfr. S. Czarnecki, *Charakter prawny gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” (cz. II)*, „PB” 2005, nr 3, s. 77.

gruntów [...] przekazanie gospodarstwa rolnego [...] ani nie jest przesłanką uzyskania świadczeń emerytalnych lub rentowych ani nie następuje za czy w zamian za wymienione świadczenia”<sup>871</sup>.

Należy przychylić się zatem do zapatrywania, iż w sytuacji, gdy rolnik uzyskuje w zamian za zobowiązanie do przeniesienia własności i posiadania gospodarstwa rolnego zobowiązanie następcy do dożywotnich świadczenia określonych w art. 88 ust. 1 u.u.s.r. albo innych świadczeń wzajemnych (art. 84 zd. 2 u.u.s.r.), to przysporzenie dokonane przez rolnika znajduje przyczynę prawną w *causae obligandi*. Jeśli zaś żadnych świadczeń na rzecz rolnika w umowie z następcą nie przewidziano, przysporzenia dokonuje on *donandi causa*<sup>872</sup>.

#### 4. 6. 3 Problem *causae donandi*

Ujmowanie przyczyny prawnej przysporzenia pod tytułem darmym w kategoriach obiektywnych od dawna budzi wątpliwości w nauce prawa cywilnego. Znamienne jest, jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 2.4.2), że *Domat* uznawany za twórcę nauki o kauzie na gruncie prawa francuskiego spośród tradycyjnej triady przyczyn prawnych jedynie w wypadku *causae donandi* dostrzega konieczność odwołania się do sfery subiektywnej, tj. do motywów strony czynności prawnej. Podobny pogląd prezentuje na gruncie k.c. niem. *Flume*<sup>873</sup>. Istnieją w doktrynie głosy, które postulują wręcz rezygnację z wyróżniania tego typu *causae*<sup>874</sup>. Wysuwany jest pod jego adresem istotny z punktu widzenia niniejszej pracy zarzut, że da się on wytłumaczyć rozsądnie jedynie na gruncie subiektywnej teorii *causae*.

Argument przeciwko konieczności subiektywnego rozumienia *causae donandi* można wyprowadzić z omówionego wyżej przykładu umowy zbycia spadku, na który składają się wyłącznie długi, pod tytułem darmym (v. podrozdziały 1.6.3, 3.4.3.1). Ponieważ wartość ekonomiczna przysporzeń realizowanych za pośrednictwem tej umowy jest ujemna, można mówić o rozdziwku pomiędzy sferą prawną a sferą ekonomiczną. W sferze prawnej wdowa przyczynia swemu bratu nieodpłatnie (*donandi causa*) korzyść majątkową w postaci roszczenia o przeniesienie spadku. W sferze ekonomicznej, skoro wartość spadku jest ujemna, czynność prawna jest korzystna dla zbywcy, nie zaś dla nabywcy spadku. Dlatego też, przenosząc rozważania na płaszczyznę wolicjonalną, o akcie szczodroblowości można mówić jedynie po stronie nabywcy (brata) nie zaś po stronie zbywcy (wdowy), choć to ona w sensie jurydycznym w warstwie obligacyjnej umowy realizuje przysporzenie *donandi causa*. Uzależnienie zatem ważności umowy zobowiązującej do

<sup>871</sup> R. Budzinowski [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 774.

<sup>872</sup> *Ibidem*, s. 792-793; A. Lichorowicz, *Zasada trwałości przekazania gospodarstwa rolnego następcy de lege lata i de lege ferenda*, „RPEiS” 1985, nr 4, s. 38; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19.02.1991 r.*, III CZP 4/91, „OSP” 1993, nr 4, s. 195; A. Szpunar, *Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku*, „Rej.” 2002, nr 4, s. 26; P. Zdanikowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.02.2014 r.*, III CZP 114/13, „Pal.” 2017, nr 10, s. 90-91.

<sup>873</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 172.

<sup>874</sup> Cfr. A. Szlęzak, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, „Rej.” 1995, nr 2, s. 118.

przeniesienia spadku od istnienia subiektywnie rozumianej przyczyny prawnej przysporzenia w postaci motywu szczodroblewości po stronie zbywcy powinno prowadzić w omawianym przypadku do uznania nieważności tej umowy.

Pomimo istniejących kontrowersji, należy uznać, że istotę *causae donandi* można dość prosto wyjaśnić na gruncie obiektywnej teorii kauzy. Jest ona bowiem elementem treści czynności przysparzającej wskazującym na to, że przysporzenie nastąpiło nieodpłatnie. Wola stron w tym zakresie „[...] powinna być bowiem pozytywnie wyrażona – i to z reguły w szczególnej formie (por. art. 888, 890 k. c.) lub połączeniu z wydaniem rzeczy (por. art. 710 k. c.)”<sup>875</sup>. Niezwykle istotne jest, aby nieodpłatny charakter przysporzenia wynikał z oświadczeń woli stron wprost albo w sposób konkludentny. Wynika to z kilku przyczyn, które zostały w doktrynie skatalogowane jako charakterystyka ogólnego zamysłu ustawodawcy w obszarze czynności prawnych nieodpłatnych<sup>876</sup>. Po pierwsze, ustawodawca niekiedy utrudnia lub ogranicza możliwość dokonania czynności prawnych nieodpłatnych. Po drugie, obowiązki ciężące na stronie, która przysporzenie otrzymuje, są mniejsze niż w wypadku analogicznych czynności prawnych odpłatnych. Po trzecie, w razie kolizji interesów pozycja prawna tego, kto otrzymał korzyść majątkową nieodpłatnie, jest słabsza w porównaniu z pozycją prawną osoby, która korzyść taką otrzymała w zamian za ekwiwalent<sup>877</sup>. Jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 4.1.2), zatajenie przyczyny prawnej, a zatem również odpłatnego albo nieodpłatnego charakteru czynności prawnej, uniemożliwia niejednokrotnie osobie trzeciej ocenę, czy wchodzi w grę zastosowanie szczególnych mających na celu ochronę jej interesów (np. art. 528 k.c., art. 6 ust. 1 u.k.w.h.). Z powyższych względów zarówno uczestnicy obrotu prawnego, jak i organy stosujące prawo powinny mieć możliwość oceny, czy do danego przysporzenia stosuje się reżim prawny przewidziany dla czynności prawnych nieodpłatnych. Dlatego też wymóg, by *causa donandi* była ujawniona *expressis verbis* w treści czynności prawnej lub wynikała z zachowania stron w sposób dorozumiany, znajduje oparcie normatywne w tendencji do rozróżniania czynności prawnych odpłatnych i nieodpłatnych oraz gorszej pozycji prawnej otrzymującego przysporzenie bez ekwiwalentu.

Dodatkowo należy zauważyć, że przyjęcie obowiązywania w danym systemie reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających, nie przesądzając tego problemu na gruncie prawa polskiego, wymusza ujawnienie przez strony przyczyny prawnej przysporzenia pod tytułem darmym już z tego powodu, że nie da się wówczas skonstruować domniemania faktycznego przybierającego postać wniosku, iż skoro nie został przewidziany dla przysparzającego żaden

---

<sup>875</sup> Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 196.

<sup>876</sup> Cfr. A. Wolter, *Czynności prawne nieodpłatne inter vivos w projekcie Kodeksu cywilnego* [w:] W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (red.), *Rozprawy ...*, op. cit., s. 154.

<sup>877</sup> *Ibidem*.



ekwiwalent to jego przysporzenie należy uznać za dokonane *donandi causa*. Przyjęcie takiego domniemania stawiałoby bowiem pod znakiem zapytania obowiązywanie reguły kauzalności w odniesieniu do czynności prawnych nieodpłatnych.

Podjęmowane były próby redefinicji omawianej przyczyny prawnej. Zdaniem *Alojzego Policińskiego* „[...] w skład treści *causa donandi* wchodzi społeczne więzy bliskości, łączące obdarowanego z darczyńcą, które stanowią uzasadnienie dla *animus donandi* darczyńcy, a tym samym uzasadnienie dla ważności i skuteczności bezpłatnego przysporzenia na podstawie umowy darowizny”<sup>878</sup>. Ów stosunek bliskości prócz węzła małżeńskiego, pokrewieństwa, powinowactwa i opieki oznacza jednak według tego autora m. in. narzeczeństwo i podobanie się<sup>879</sup>. Oprócz niedookreśloności samego pojęcia bliskości, fakt, że tego rodzaju stosunki faktyczne nie są regulowane prawem<sup>880</sup> stanowi główny mankament tej koncepcji. Aby przystawała ona do obiektywnej teorii *causae*, powinna wyznaczyć *causae donandi* w sferze zdarzeń prawnych lub stosunków prawnych. Ponadto należy nadmienić, że powyższe zapatrywania stanowią wycinek szerszej koncepcji autora omówionej już wcześniej (v. podrozdział 4.4.2). W związku z tym wypada podtrzymać zarzuty sformułowane względem tej koncepcji. Można zresztą stwierdzić, że pogląd *Policińskiego* nie przyjął się w doktrynie.

Podsumowując powyższe uwagi należy zająć stanowisko, że uzasadnione jest wyróżnianie *causae donandi* również na gruncie obiektywnej teorii przyczyny prawnej. Należy rozumieć tę przyczynę prawną jako element treści czynności prawnej przysparzającej, innej czynności prawnej albo stosunku prawnego wskazujący, iż przysporzenie następuje nieodpłatnie. Pogląd ten zyskał potwierdzenie w judykaturze sądów powszechnych, gdzie podnosi się, że „nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny konkretny, zindywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia [...] artykuł 888 k.c. nie wymaga uzgodnienia sfery motywacyjnej; pobudki stron mogą pozostać rozbieżne (np. darczyńca traktuje świadczenie jako akt czystej szczodrobliwości, a obdarowany ocenia, że świadczenie mu się słusznie należy jako wyraz wdzięczności); uznanie, że dodatkową przesłanką skuteczności darowizny jest swoiście rozumiana kauza umowy, jest pozbawione podstaw normatywnych”<sup>881</sup>.

#### 4.6.4 *Causa obligationis i causa solutionis*

Przy okazji omawiania kwestii katalogu *causae* warto wspomnieć o koncepcji

<sup>878</sup> A. Policiński, *Darowizna ...*, op. cit., s. 59.

<sup>879</sup> *Ibidem*, s. 58; *idem*, *Kauzalność umowy darowizny*, „NP” 1974, nr 2, s. 161.

<sup>880</sup> Pominąć można występujące w orzecznictwie przypadki zastosowania do przysporzeń między narzeczonymi lub konkubentami przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z całą pewnością nie przesądzają one o zaliczeniu tych relacji do grupy stosunków prawnych.

<sup>881</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30.10.2018 r., I ACa 494/18, Legalis nr 1886882.

Zaradkiewicza<sup>882</sup>, który przeczy temu, że istnieje możliwość jednolitego zdefiniowania, czym jest *causa*. Uważa on, że aby ustalić zakres tego pojęcia należy wpierw uściślić, czy mówimy o *causa* z punktu widzenia zobowiązania (*causa obligationis*), czy też z perspektywy świadczenia (*causa solutionis*). Z poglądem tym nie można się zgodzić. Po pierwsze, nie ma przeszkód, by w ramach nauki o kauce wyodrębnić pewien rdzeń znaczeniowy wspólny wszystkim typom przyczyny prawnej. Niezależnie bowiem od tego, czy mamy do czynienia *causae donandi*, *causae obligandi* czy *causae solvendi*, za każdym razem przyczyna prawna wyjaśnia, dlaczego dana osoba zubożyła się, przyczyniając innej osobie korzyść majątkową. Ten element definicji *causae* obecny jest zarówno w obiektywnych, jak i subiektywnych ujęciach przyczyny prawnej. Dlatego też dogmatyka prawa cywilnego jasno wskazuje jednolitą definicję *causae*. Po drugie, pomijając już fakt, że dla obu, teoretycznie zasadniczo odmiennych znaczeń terminu *causa* autor omawianej koncepcji znajduje wspólny przykład (art. 506 k.c.), trudno oprzeć się wrażeniu, że we wszystkich przywołanych przez niego przepisach, ilustrujących zarówno *causam obligationis* (art. 158, 453 i 506 § 1 k.c.), jak i *causam solutionis* (art. 405, 407, 410 § 2, 506 § 1, 515 i 524 § 2 k.c.), chodzi o jedną i tę samą *causam solvendi*. Jak wspomniano wcześniej, jest ona zawsze przyczyną prawną spełnienia świadczenia (v. podrozdział 1.6.4.2). W przepisach tych mowa jest o „wykonaniu istniejącego zobowiązania”, „zwolnieniu się z zobowiązania”, „umorzeniu zobowiązania” co oznacza zawsze działanie *solvendi causa*. Również przepisy mówiące o „podstawie prawnej” świadczenia, przelewu czy też przejęcia długu, przez pojęcie to oznaczają jakieś zobowiązanie, które należy utożsamić z *causae solvendi* (v. podrozdział 4.5.3).

Prawidłowa wydaje się jednak intuicja, która stoi za omawianą koncepcją. Otóż *causa* spełnienia świadczenia, w szczególności zaś przeniesienia własności<sup>883</sup> może być tylko *causa solvendi*. W tych przypadkach przysporzenie znajduje swą przyczynę prawną w obowiązku stanowiącym element treści czynności zobowiązującej lub stosunku prawnego wynikającego np. z decyzji administracyjnej. Przysporzenia *solvendi causa* pozostają zawsze w związku z uprzednio powstałym zobowiązaniem. Natomiast w przypadku pozostałych typów *causarum*, treść czynności prawnej obejmuje niejednokrotnie zarówno dokonanie przysporzenia, jak i jego *causam*. Sprzedawca przysparza kupującemu roszczenie o przeniesienie własności i wydanie rzeczy, którego *causam* stanowi roszczenie o odebranie rzeczy i zapłatę ceny jakie uzyskuje przeciwko kupującemu. Obydwa roszczenia wchodzi w skład treści umowy sprzedaży (art. 535 k.c.). Ujmując rzecz obrazowo, można stwierdzić, że *causa solvendi* co do zasady<sup>884</sup> zorientowana jest retrospektywnie, zaś *causa obligandi* i *causa donandi* prospektywnie.

<sup>882</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, Numerus ....., *op. cit.*, s. 259 – 261.

<sup>883</sup> Cfr. W.J. Katner, *Umowne ...*, *op. cit.*, s. 66.

<sup>884</sup> Wyjątek stanowi wypadek tzw. przedświadczenia, w którym przysporzenie dokonywane jest zanim powstanie *causa solvendi* stanowiąca „zamierzony cel świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (v. podrozdział 4.5.3).

#### 4. 6. 5 Kwestia katalogu *causarum*

##### 4. 6. 5. 1. Uwagi ogólne

Odpowiedź na pytanie, czy przedstawiony w podrozdziale 4.6.1 katalog typów *causarum* jest wyczerpujący, stanowi od dawna przedmiot kontrowersji. Bogactwo życia gospodarczego skłania niejednokrotnie przedstawicieli nauki prawa cywilnego do refleksji, czy można dostatecznie opisać realia obrotu prawnego przy zastosowaniu jedynie trzech przyczyn prawnych przysporzeń. Postuluje się więc uzupełnienie klasycznej triady nowymi typami kaus takimi jak *causa cavendi*, kausa ustalająca czy też kausa wspólnoty życiowej.

##### 4. 6. 5. 2. *Causa cavendi*

Czachórski pisząc o *causae* określa ją „cel konieczny, który odzwierciedla istotę gospodarczą danej czynności”<sup>885</sup>. Można się zastanawiać, czy takie twierdzenie jest trafne. Ten sam autor uważa bowiem, że w przypadku poręczenia przyczyna prawna przysporzenia realizowanego przez poręczyciela<sup>886</sup> do majątku wierzyciela może być różna. Upraszczając, chodzi o *causam solvendi* bądź *causam obligandi* w stosunku prawnym poręczyciela z wierzycielem. Skoro jednak *causa* ma odpowiadać istocie gospodarczej danej czynności prawnej, jak może ona być różna w przypadku jednej i tej samej umowy? Tym tropem podąża rozumowanie Łętowskiej, która stwierdza: „jeżeli więc w ogóle kwestia kausalności ma odgrywać jakąś rolę poznawczą i klasyfikacyjną, to nie można przyjmować, że te same czynności prawne w każdym wypadku ich dokonania mogą wynikać z różnych przyczyn prawnych [...]”<sup>887</sup>. W przypadku poręczenia, umowy gwarancyjnej oraz wszystkich innych czynności prawnych służących zabezpieczeniu wierzytelności należałoby więc, zdaniem autorki, wyróżnić nowy typ przyczyny prawnej, zwanej *causa cavendi*<sup>888</sup>. Cel polegający na zabezpieczeniu oddaje istotę gospodarczą tychże czynności i jest dla nich zawsze aktualny, gdyż występuje w stosunku prawnym koniecznym dla zabezpieczenia łączącym wierzyciela z zabezpieczającym (np. poręczycielem, gwarantem, zastawcą)<sup>889</sup>. *Causa* ta miałaby stanowić obiektywną, prawnie doniosłą przyczynę przysporzenia o charakterze wtórnym, podczas gdy współwystępujące z nią przyczyny należące do klasycznej triady stanowiłyby opis prawnie irrelevantnych motywacji osoby dokonującej przysporzenia. Punkt ciężkości definicji *causae* przesunąłby się w kierunku opisu gospodarczego celu umowy. Praktyczną konsekwencją uznania

<sup>885</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 36.

<sup>886</sup> Przysporzenie polega w tym przypadku na uzyskaniu przez wierzyciela roszczenia o spełnienie świadczenia przeciwko nowej osobie – poręczycielowi, który w braku odmiennego zastrzeżenia jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny (art. 881 k.c.).

<sup>887</sup> E. Łętowska, *Umowa o świadczenie przez osobę trzecią*, Warszawa 1970, s. 97.

<sup>888</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, op. cit., s. 65.

<sup>889</sup> Cfr. Z. Radwański, *Poręczenie – komentarz do przepisów kodeksu cywilnego*, Warszawa 1994, s. 14.

tego poglądu byłaby możliwość powoływania się w każdym przypadku czynności prawnej zabezpieczającej na zarzuty dotyczące nieistnienia wierzytelności zabezpieczanej.

Prezentowane jest również stanowisko dalej idące, które zakłada, że żadna z tradycyjnie przyjmowanej triady przyczyn prawnych nie wchodzi w grę w wypadku czynności prawnych zabezpieczających, zaś jedynie *causa cavendi* jako swoista przyczyna prawna tego rodzaju czynności prawnych oddaje ich istotę. Towarzyszy temu twierdzenie, iż umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie jest umową *par excellence* kauzalną<sup>890</sup>.

Koncepcja *causae cavendi* została w zasadzie bez zastrzeżeń przyjęta przez judykaturę<sup>891</sup>. Wiąże się z akceptacją umowy powierniczego przeniesienia własności oraz wierzytelności na zabezpieczenie<sup>892</sup>. Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność takiej umowy w odniesieniu do rzeczy ruchomych na długo przed uchwaleniem kodeksu cywilnego<sup>893</sup>, w stosunku zaś do nieruchomości przewłaszczenie na zabezpieczenie usankcjonował wyrok z dnia 29.05.2000 roku<sup>894</sup>. Koncepcja ta zyskała również poparcie większości przedstawicieli doktryny prawa cywilnego<sup>895</sup>.

---

<sup>890</sup> Cfr. A. Zieliński, *Charakter prawny przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności oraz jego skutki prawne*, „PS” 1995, nr 3, s. 57; *idem*, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie a zaspokojenie wierzyciela w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Rej.” 1997, nr 7-8, s. 158; A. Bieranowski, *Spór o dopuszczalność przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie. Cz. I*, „R.Pr.” 1999, nr 3, s. 57; S. Stępień, *Dopuszczalność i sposoby przewłaszczenia na zabezpieczenie we współczesnym obrocie gospodarczym w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 1, s. 193-195;

<sup>891</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 19.11.1992 r., II CRN 87/92, „OSNC” 1993, nr 5, poz. 89, z 27.06.1995 r., I CR 7/95, „OSNC” 1995, nr 12, poz. 183, z 8.03.2002 r., III CKN 748/00, „OSNC” 2003, nr 3, poz. 33, z 13.05.2011 r., V CSK 360/10, LEX nr 1102269, z 8.07.2011 r., IV CNP 103/10, Legalis nr 443525, z 24.09.2015 r., V CSK 667/14, LEX nr 1337387, z 13.05.2016 r., III CSK 247/15, LEX nr 2069444, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 10.11.2015 r., I SA/Po 750/15, Legalis nr 1389367; uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96, „OSNC” 1996, nr 12, poz. 153, oraz uchwał Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 54/93, „OSNC” 1993, nr 12, poz. 219, z 28.09.1995 r., III CZP 125/95, „OSNC” 1996, nr 1, poz. 11, z 11.09.2003 r., III CZP 53/03, „OSNC” 2004, nr 11, poz. 170.

<sup>892</sup> Cfr. G. Sikorski, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w polskim systemie prawnym*, „PPH” 1996, nr 10, s. 29.

<sup>893</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 10.05.1948 r., C. Prez. 18/48, „OSN” 1948, poz. 56.

<sup>894</sup> Cfr. wyrok Sądu Najwyższego z 29.05.2000 r., III CKN 246/00, „OSP” 2001, nr 2, poz. 26c, s. 81.

<sup>895</sup> Cfr. M. Frasz, *Przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie*, „RP-PCD” 1996, nr 2, s. 13; *idem*, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „Problemy egzekucji sądowej” 1996, nr XVI, s. 74; J. Gołaczyński, *Przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 1995, nr 1, s. 64; *idem*, *Przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 1994, nr 5, s. 43; *idem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r.*, III CKN 246/2000, „OSP” 2001, nr 5, s. 229, s. 84; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r.*, III CZP 54/93, „OSP” 1994, nr 10, s. 445; *idem*, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w w nowym prawie bankowym*, „PS” 1998, nr 5, s. 76; *idem*, *Zastaw na rzeczach ruchomych*, Warszawa 2002, s. 190; *idem*, *Dopuszczalność przewłaszczenia na zabezpieczenie z uwzględnieniem nieruchomości* [w:] A. Jakubecki, J. Mojak, J. Widło (red.), *Zabezpieczenia wierzytelności w prawie polskim w 20-lecie przywrócenia zastawu rejestrowego*, Lublin 2017, s. 15; W.J. Katner [w:] W.J. Katner (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 9. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, Warszawa 2015, s. 379. B. Kucica, *Przeniesienie gospodarstwa rolnego na zabezpieczenie*, „Rej.” 2008, nr 11, s. 34; E. Niezbecka, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w stosunkach bankowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1994, nr 41, s. 184-185; M. Opoka, *Zabezpieczenie interesów banku czy nieuzasadniony przywilej – art. 53 ust. 2 Prawa bankowego*, „Glosa” 1995, nr 1, s. 9; J. Pazdan, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „Rej.” 1994, nr 1, s. 26; S. Rudnicki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r.*, III CKN 246/00, „PS” 2001, nr 6, s. 127; T. Szanciło, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8.03.2002 r.*, III CKN 748/00, „Pal.” 2004, nr 1-2, s. 241; A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.1999 r.*, I CKN 111/99, „Rej.” 2000, nr 12, s. 108; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 28.09.1995 r.*, III CZP 125/95, „PS” 1996, nr 5, s. 71; *idem*, *O powierniczych czynnościach prawnych*, „Rej.” 1993, nr 11, s. 18-19; *idem*, *Przelew na zabezpieczenie*, „Rej.” 1995, nr 11, s. 19; *idem*, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997, s. 35; *idem*; *Zabezpieczenia osobiste*

#### 4. 6. 5. 2. 1 Zarzuty wobec koncepcji *causae cavendi*

Wobec przedstawionej powyżej koncepcji można żywić różnego rodzaju zastrzeżenia. Argumentacja odwołuje się chociażby do pojęcia kauzy jako do pierwszej przyczyny prawnej zawarcia umowy leżącej poza jej treścią. Ponieważ zaś cel zabezpieczający wyrażony jest w treści umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie uznaje się, że można wyjaśnić skutki prawne nieważności umowy zabezpieczanej bez odwołania się do pojęcia *causae*<sup>896</sup>. Ujęcie takie jest jednak nieściśle, gdyż przyczyny prawnej poszukuje się dla każdego z przysporzeń stanowiących skutki dokonania czynności prawnej, nie zaś dla czynności prawnej jako takiej (v. podrozdział 1.6.3). Ponadto przyczyna prawna przysporzenia bardzo często jest elementem treści tej samej czynności prawnej, której skutkiem jest przysporzenie.

Przede wszystkim na pierwszy rzut oka dostrzec można niejasność ujęcia przyczyny zabezpieczającej. Opisując *causam cavendi*, wprawdzie nazywa się ją „celem”, po czym stwierdza się, że jest nim „przysporzenie, którego podstawą prawną jest zabezpieczenie określonej wierzytelności”<sup>897</sup>. Tego rodzaju definicja zaciera różnice między związkami kauzalnym a teleologicznym, jest to jednak najmniejszy z problemów związanych z koncepcją przyczyny zabezpieczającej. Z powyższego opisu *causae cavendi* można bowiem wysnuć wniosek, iż przysporzenie jest swą własną *causa*.

Zwolennicy omawianej koncepcji twierdzą, że *causa cavendi* jest w stosunku do czynności prawnych mających na celu zabezpieczenie wierzytelności wystarczająca dla „odzwierciedlenia ich roli gospodarczej”<sup>898</sup>. Definicja przyczyny prawnej abstrahuje jednak od funkcji, jaką czynność przysparzająca pełni w obrocie. Jak stwierdza Grzegorz Tracz, *causa* „[...] to cel prawny przysporzenia, a nie cel gospodarczy [...]”<sup>899</sup>. Ma ona odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przysparzający zubożył się na rzecz odbiorcy przysporzenia<sup>900</sup>. Tej funkcji *causa cavendi* nie pełni w sposób należyty i dlatego koncepcja ta nie przystaje do ogólnej nauki o kauzie<sup>901</sup>. Jeżeli przedefiniuje się *causae* w kierunku odzwierciedlenia istoty gospodarczej czynności prawnej „[...] równie dobrze można byłoby dla umowy renty wyróżnić «kauzę alimentacyjną», a dla umowy użyczenia, najmu czy dzierżawy «kauzę użytkową»”<sup>902</sup>.

---

wierzytelności, „KPP” 1992, nr 1-4, s. 163-164; Z. Truskiewicz, *Kilka refleksji o przewłaszczeniu nieruchomości na zabezpieczenie*, „KPN” 2019, nr 2, s. 177; J. Widło, *Zastaw rejestrowy na prawach*, Warszawa 2007, s. 170.

<sup>896</sup> Cfr. A. Wójcik, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „R.Pr.” 1997, nr 5, s. 41.

<sup>897</sup> J. Gołaczyński, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Warszawa 2004, s. 44.

<sup>898</sup> J. Skąpski, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „SC” 1969, t. 12 – 15, s. 315 – 316.

<sup>899</sup> G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „KPP” 1997, nr 3, s. 519; cfr. J. Pisuliński, G. Tracz [w:] S. Włodyka (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006, s. 307.

<sup>900</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 171.

<sup>901</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 107.

<sup>902</sup> A. Szlęzak, *Przewłaszczenie ...*, op. cit., s. 116; idem, *Kilka uwag o umowach gwarancyjnych – na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 9.10.2014 r. (IV CSK 29/14)*, „PS” 2015, nr 7-8, s. 11; M. Antas, J.M. Łukasiewicz [w:] J.M. Łukasiewicz (red.), *Instytucje prawa rzeczowego*, Warszawa 2016, s. 106.

Użyteczności pojęcia *causae* nie przeczy fakt, iż przyczyna prawna może być w przypadku stosunków wielopodmiotowych różna. Klasyczny podział *causarum* wskazuje na trzy przyczyny dostatecznie „typowe”, nie ma powodu wymagać aby przyczyny te były dodatkowo „typowe” dla określonych czynności prawnych. To co sprawdza się dla prostych umów zobowiązujących t. j. sprzedaż, zamiana czy darowizna, niekoniecznie musi być regułą dla skomplikowanych stosunków trójpodmiotowych, np. poręczenia lub gwarancji bankowej. Funkcja poznawcza *causae* wyczerpuje się w odnalezieniu powodu, dla którego przysparzający zubożył się na rzecz odbiorcy przysporzenia. Nie jest to ustalenie błahe, skoro w wypadku czynności prawnej kauzalnej, zależy od tego jej ważność.

Jak łatwo zauważyć, koncepcja przyczyny zabezpieczającej potraktowana konsekwentnie prowadzi do błędnego koła w rozumowaniu. Przysporzenie z punktu widzenia wierzyciela polega zawsze na zabezpieczeniu jego wierzytelności. *Causa cavendi* ma z kolei oznaczać działanie celem zabezpieczenia owego prawa. Mówienie, że przysparzający działa *cavendi causa* musi więc w rezultacie prowadzić do następującej tautologii: X udziela zabezpieczenia w celu udzielenia zabezpieczenia. Jeżeli sensem poszukiwania *causae* jest znalezienie powodu, dla którego przysparzający zubaża się, to trzeba przyznać, że koncepcja *causae cavendi* jest pod tym względem doskonała – powód zawsze się znajdzie. Aby zilustrować tę tezę, warto przytoczyć przykład opisu charakteru prawnego poręczenia w kategoriach przyczyny zabezpieczającej. Wpierw stwierdza się, że poręczenie jest czynnością przysparzającą, ponieważ zobowiązanie się poręczyciela umacnia sytuację prawną wierzyciela<sup>903</sup>, po czym dodaje, iż *causae* przysporzenia poręczyciela jest wzmocnienie sytuacji wierzyciela<sup>904</sup>. Należy stanowczo stwierdzić, że poszukiwanie przyczyny zabezpieczającej w jakimkolwiek stosunku prawnym jest metodologicznie błędne<sup>905</sup>.

Intuicyjność i prostota omawianej koncepcji z pewnością sprawiły, że stała się ona dominującym nurtem wykładni sądowej. Niestety, surową konsekwencją tego stanu rzeczy, w szczególności wobec osób dokonujących przysporzenia *cavendi causa*, jest wykreowanie okreśłą drogą abstrakcyjnych czynności prawnych<sup>906</sup>. W jaki sposób? Jak wspomniano powyżej, tłumaczenie przysporzenia przez przyczynę zabezpieczającą jest tak „doskonale”, że owa przyczyna zawsze się znajdzie. Dlaczego dłużnik udzielił wierzycielowi zabezpieczenia? Aby udzielić zabezpieczenia. Dlaczego poręczyciel umocnił sytuację prawną wierzyciela? Aby umocnić sytuację prawną wierzyciela. Takie tłumaczenie jest do tego stopnia niezawodne, że znika potrzeba poszukiwania prawdziwej przyczyny (*causa donandi, causa obligandi, causa solvendi*). Używając

---

<sup>903</sup> Cfr. J. Gołaczyński, *Umowa zabezpieczająca* [w:] E. Gniewek (red.) *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000, s. 118.

<sup>904</sup> Cfr. *ibidem*, s. 120.

<sup>905</sup> Cfr. Z. Radwański, *Poręczenie ...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>906</sup> Cfr. P. Mikłaszewicz, *Zobowiązanie del credere a umowa o świadczenie przez osobę trzecią i poręczenie – problematyka kauzalności i akcesoryjności czynności prawnych*, „KPP” 2005, nr 4, s. 1031.

kolokwialnego porównania, zły pieniąż wypiera dobry pieniąż. Przykładowo *Maksymilian Pazdan* twierdzi, że *causam cavendi* jest przyczyną prawną nie tylko umowy zobowiązującej do przelewu oraz umowy o podwójnym skutku, w wyniku której dochodzi do przelewu, ale także umowy przelewu zawartej przez cedenta, który nie był wcześniej zobowiązany wobec cesjonariusza do przelewu<sup>907</sup>. Trudno się z tym nie zgodzić, skoro przyczyna zabezpieczająca tkwi inherentnie w każdej czynności służącej zabezpieczeniu wierzytelności, niczym *causa acquirendi* w umowie sprzedaży. Trudno jednak przy tym nie zauważyć, że prowadzi to do oderwania czysto rozporządzającej czynności prawnej przelewu od jej rzeczywistej przyczyny prawnej (*causa solvendi*), czyli do skonstruowania oderwanej umowy przelewu. Na marginesie, najlepiej wartość poznawczą omawianej koncepcji ilustruje wypowiedź tego samego autora, iż „[...] można się spierać, czy prawidłowa *causa cavendi* wystarczy do obrony skuteczności przelewu na zabezpieczenie, gdyby się okazało, że umowa przelewu, o której mowa, została zawarta w wykonaniu zobowiązania przelewu, które nie istniało”<sup>908</sup>. Mówiąc krótko – *causa cavendi* to takie wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia.

Niezależnie od słabości tego stanowiska, zdomowało się ono na dobre w orzecznictwie. Przykładem na to jest wspomniany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 roku<sup>909</sup>. Dotyczy ono umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, która rozpowszechniła się po transformacji gospodarczej początku lat dziewięćdziesiątych XX. wieku wskutek dążenia do tworzenia nowych, bardziej elastycznych metod zabezpieczenia wierzytelności<sup>910</sup>. W przedmiotowej sprawie powódka oraz jej mąż zawarli z bankiem umowę przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie udzielanych kredytów. Z żadnej z umów kredytowych nie wynikało zobowiązanie do ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, zaś Sąd Apelacyjny oddalił apelację wywiedzioną przez powódkę. W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 156 k.c. przez błędną jego wykładnię. Sąd Najwyższy nie przychylił się do jej zdania. Glosator zdaje się sugerować, iż Sąd w czysto rozporządzającej umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie dopatrył się konkludentnej umowy obligacyjnej<sup>911</sup>. Lektura uzasadnienia wyroku prowadzi jednak do odmiennych wniosków. Padają tam następujące stwierdzenia: „[...] zarzut błędnej wykładni art. 156 k.c. jest nieuzasadniony i w okolicznościach sprawy także niezrozumiały. Sąd Apelacyjny nie dokonywał wykładni tego przepisu, gdyż go nie

<sup>907</sup> Cfr. M. Pazdan, *Przelew wierzytelności na zabezpieczenie*, „KPP” 2002, nr 1, s. 138.

<sup>908</sup> *Ibidem*.

<sup>909</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29.05.2000 r., III CKN 246/2000, „OSP” 2001, nr 2, poz. 26c, s. 81.

<sup>910</sup> Cfr. M. Fiałkowski, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie – skutki niewykonania zobowiązania przez dłużnika*, „Rej.” 2019, nr 8, s. 60.

<sup>911</sup> Cfr. F. Zoll, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r., III CKN 246/2000*, „OSP” 2001, nr 2, poz. 26c, s. 84.

stosował<sup>912</sup>. Dlaczego Sąd nie stosował art. 156 k.c.? Ponieważ *causam* przewłaszczenia nie poszukiwał w istniejącym uprzednio zobowiązaniu, lecz w zabezpieczeniu wierzytelności z tytułu umów kredytowych. Potwierdzają to refleksje Sądu Najwyższego dotyczące związku przewłaszczenia z zabezpieczaną wierzytelnością, w myśl których „wygaśnięcie wierzytelności sprawia, że odpada prawna przyczyna (*causa*) świadczenia [...]”<sup>913</sup>.

Skutki przyjęcia przez Sąd Najwyższy takiej interpretacji były dla powódki bardzo dotkliwe. Nie mogła stwierdzić nieważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zawartej bez prawidłowej przyczyny prawnej (*causa solvendi*), co prowadzi *de facto* do uczynienia przedmiotowej umowy czynnością prawną abstrakcyjną. Kwestia kauzalności umowy przeniesienia własności została przez ustawodawcę jednoznacznie uregulowana w art. 156 k.c. Przewiduje on, że przyczyną prawną przeniesienia własności jest zawsze istniejące zobowiązanie. Upatrywanie *causae* przewłaszczenia w zabezpieczeniu wierzytelności zakrawa na dokonanie wykładni *contra legem* poprzez stworzenie nieznaney ustawie przyczyny prawnej wbrew woli ustawodawcy i usprawiedliwienie tym samym przysporzeń w postaci przewłaszczenia, którym brak *causae* w rozumieniu art. 156 k.c. Również art. 158 zd. 2 *in fine* k.c., który ustanawia zasadę kauzalności formalnej przeniesienia własności nieruchomości, dla ważności umowy przenoszącej własność wymaga ujawnienia „istniejącego uprzednio zobowiązania” do dokonania rozporządzenia, nie zaś „celu prawnego” tego przysporzenia, który stanowić miałyby zabezpieczenie istniejącej wierzytelności. Nawet przy przyjęciu, wbrew jasnej dyspozycji normy wynikającej z art. 156 k.c., że przyczyną prawną przewłaszczenia może być zabezpieczenie wierzytelności, powstaje zasadniczy problem z istnieniem przedmiotu zabezpieczenia w chwili przeniesienia własności. Z reguły bowiem wierzytelność nie istnieje w chwili zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, ponieważ dopiero od ustanowienia tego zabezpieczenia kredytodawca (bank) uzależnia wypłatę kredytu, a tym samym również powstanie roszczenia o zwrot kredytu, stanowiącego przedmiot zabezpieczenia. Brak kauzy w chwili dokonania czynności prawnej kauzalnej skutkuje jej bezwzględną nieważnością, co potwierdza dyspozycja normy wynikającej z art. 156 k.c. Późniejsze powstanie zabezpieczonej wierzytelności nie sanuje pierwotnego braku *causae*<sup>914</sup>. Dlatego trudno odeprzeć zarzut braku kauzy takim sformułowaniem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, zgodnie z którym przedmiot zabezpieczenia stanowią udzielane dłużnikowi przez bank – jak należy się domyślać – obecne i przyszłe kredyty. Tak właśnie było w stanie faktycznym omawianej sprawy. Problem jednak w tym, że art. 156 *in fine* k.c. i art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. wspominają o „tym” konkretnym i zindywidualizowanym zobowiązaniu (v. podrozdział 4.1.2). Przyjmując koncepcję *causae cavendi* inną przyczyną prawną byłoby

<sup>912</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29.05.2000 r., III CKN 246/2000, „OSP” 2001, nr 2, poz. 26c, s. 81.

<sup>913</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>914</sup> Cfr. J. Pisuliński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 8.03.2002 r., III CKN 748/00*, „OSP” 2003, nr 3, s. 167.



zabezpieczenie kredytu udzielonego w 2001 r., inną – zabezpieczenie kredytu udzielonego w 2002 r. Sąd Najwyższy usankcjonował jednak takie określenie umowne przyczyny prawnej, które powodowało, że tak długo jak istniało jakiegokolwiek zadłużenie powódki z tytułu umowy kredytowej, aktualna była również przyczyna zabezpieczająca przeniesienia własności nieruchomości. Jest to koncepcja niezwykle przyjazna bankom i trudno się dziwić, że „[...] w opinii bankowców [...] umowy te stanowią aktualnie najpewniejszy środek prawny dla zagwarantowania zwracalności zaciągniętych w banku przez kredytobiorców kredytów”<sup>915</sup>. Mimo spadającego zainteresowania tą konstrukcją prawną w dalszym ciągu dłużnicy przenoszą na banki własność nieruchomości w celu zabezpieczenia kredytów, których inaczej by nie uzyskali<sup>916</sup>.

Precyzyjnie rzecz ujmując, to nie wykreowanie wbrew woli ustawodawcy *de facto* abstrakcyjnej umowy przeniesienia własności nieruchomości jest skutkiem przyjęcia koncepcji *causae cavendi*. W rzeczy samej, jest jeszcze gorzej. Abstrakcyjne przysporzenie można w polskim systemie prawa cywilnego korygować przy zastosowaniu przepisów o nienależnym świadczeniu. Skoro jednak Sąd Najwyższy za przyczynę prawną przysporzenia w postaci przeniesienia własności uznał zabezpieczenie wierzytelności banku, to i w tym kontekście powódka nie mogła powołać się na brak *causae solvendi*. Niewątpliwie zaś ze stanu faktycznego sprawy nie wynikało istnienie żadnego zobowiązania uprzedniego względem przewłaszczenia na zabezpieczenie. Orzeczenie Sądu Najwyższego doprowadziło zatem do sytuacji, w której przysporzenie pozbawione przyczyny prawnej zyskało definitywność wobec odpadnięcia możliwości podniesienia roszczeń kondykcyjnych. Aby potwierdzić słuszność powyższego stwierdzenia celowe jest posłużenie się jeszcze jednym przykładem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego na gruncie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Powodowe spółki X i Y zawarły 6.09.2007 r. z pozwanym Z umowę przewłaszczenia dwóch nieruchomości powódek na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 20.08.2007 r. w kwocie 8 200 000 złotych udzielonej powódkom przez pozwanego i w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy z 20.08.2007 r. Spółki X i Y były spółkami zależnymi spółki Q, w której jedynym członkiem zarządu i jego prezesem w chwili zawarcia umowy pożyczki był pozwany Z. Zgromadzenie wspólników spółki Q nie wyraziło ani przed 20.08.2007 r. ani w ciągu dalszych 2 miesięcy zgody na zawarcie umowy pożyczki (art. 15 § 2 w zw. z art. 17 § 2 k.s.h.). W dniu 20.12.2010 r. pomiędzy powódkami a pozwanym zostało zawarte

---

<sup>915</sup> A. Zieliński, *Przewłaszczenie ...*, *op. cit.*, s. 149.

<sup>916</sup> Cfr. J.M. Kondek, *Umowa przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie i jej praktyka w świetle wizytacji i lustracji kancelarii notarialnych w latach 2013-2017*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne” 2019, nr 40, s. 166; na marginesie rozważań należy podnieść, że zachowanie równowagi kontraktowej w umowach przewłaszczenia na zabezpieczenie jest wysoce wątpliwe, a ich analiza prowadzi do wniosku o częstym wykorzystywaniu uprzywilejowanej sytuacji przez kredytodawców będących silniejszą stroną stosunku umownego – cfr. H. Zbrzeźna-Cąkała, *Kilka uwag na temat umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „NPN” 2016, nr 1, s. 39 i nast.; E. Majwald-Lasota, *Przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 2003, nr 3, s. 140 i nast.

porozumienie, na podstawie którego Z ponownie udzielił X i Y pożyczki w kwocie 8 200 000 złotych, zaś przedstawicielka powódek X i Y oświadczyła, że cała kwota wynikająca z umowy pożyczki z 20.12.2010 r. została przez Z wypłacona przy zawarciu umowy pożyczki z 20.08.2007 r. oraz że przewłaszczenie nieruchomości dokonane umową z dnia 6.09.2007 r. będzie stanowiło również zabezpieczenie terminowego zwrotu pożyczki udzielonej na mocy umowy z dnia 20.12.2010 r.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo o uzgodnienie treści dwóch ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wpis własności spółek X i Y w miejsce Z wpisanego jako właściciel na mocy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 6.09.2007 r., zaś Sąd Okręgowy wskutek apelacji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo uwzględnił wskazując, że wobec nieważności umowy pożyczki z 20.08.2007 r. i braku *causae solvendi* przeniesienia własności umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie była bezwzględnie nieważna. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania<sup>917</sup>.

W pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że w chwili zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie umowa pożyczki z 20.08.2007 r. była dotknięta jedynie sankcją bezskuteczności zawieszonyj, a zatem istniało zobowiązanie do przewłaszczenia wynikające z umowy pożyczki. *Causa* przewłaszczenia istniała, zdaniem tego Sądu, mimo uznania umowy pożyczki z 20.08.2007 r. za nieważną dlatego, że powiernicze przeniesienie własności zabezpieczało roszczenie Z o zwrot kwoty 8 200 000 złotych, zaś pozwany w chwili zawierania umowy przewłaszczenia miał takie roszczenie<sup>918</sup>, a „[...] podstawą prawną żądania zwrotu tej kwoty są w ostateczności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu”<sup>919</sup>. Sąd Najwyższy uznał za zasadne zarzuty naruszenia art. 155 k.c. i art. 156 k.c., ponieważ „[...] *causa* umowy przewłaszczenia z dnia 6.09.2007 r. nie była umowa pożyczki z dnia 20.08.2007 r., lecz *causa* ta zawarta była w samej umowie przewłaszczenia”<sup>920</sup>.

Przed wszystkim nie może budzić wątpliwości, że nieważność bezwzględna wynikająca z niepotwierdzenia w okresie zawieszenia umowy pożyczki na mocy art. 17 § 1 k.s.h. skutkuje *ex tunc*<sup>921</sup>, a zatem nie można przyjmować, że w chwili zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie istniało zobowiązanie do przewłaszczenia wynikające z umowy pożyczki z 20.08.2007 r. Skoro ustawa datuje brak skutków nieważnej czynności prawnej na chwilę jej zawarcia (v. podrozdział 1.4.3), to należy przyjąć, że w chwili tej nie istniała *causae solvendi* przewłaszczenia, a zatem umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie jest bezwzględnie nieważna

<sup>917</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13.05.2016 r., III CSK.247/15, LEX nr 2069444.

<sup>918</sup> *Ibidem*.

<sup>919</sup> *Ibidem*.

<sup>920</sup> *Ibidem*.

<sup>921</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.02.2009 r., I CSK 297/08, „OSNC-ZD” 2009, nr C, poz. 86.

z mocy art. 156 k.c. i art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. Refleksje te potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego, który podstawy roszczenia o zwrot 8 200 000 złotych dopatruje się w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, ponieważ umowa pożyczki okazała się nieważna.

Zasadnicze wątpliwości budzi przede wszystkim fragment uzasadnienia Sądu Najwyższego, w którym mowa jest o tym, że *causa* przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarta była w samej umowie przewłaszczenia. Ukazuje to dobitnie „doskonałość” tłumaczenia przysporzeń za pomocą *causae cavendi*. Mimo braku zobowiązania stanowiącego *causae solvendi* w rozumieniu art. 156 k.c. Sąd Najwyższy uznaje istnienie pozaustawowej przyczyny prawnej przewłaszczenia w postaci zabezpieczenia wierzytelności o zwrot kwoty 8 200 000 złotych, mimo iż prawem zabezpieczanym jest nie roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia a roszczenie o zwrot pożyczki. W akcie notarialnym stron bowiem wskazały konkretne roszczenie o zwrot pożyczki (art. 158 zd. 2 *in fine* k.c.), nie zaś jakieś niesprecyzowane roszczenie Z na wypadek nieważności umowy pożyczki. Żadne późniejsze oświadczenie przedstawiciela powodowych spółek nie mogło konwalidować bezwzględnej nieważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Strony mogły jedynie ową czynność prawną ponowić, co w stanie faktycznym sprawy nie nastąpiło. Jeśli jednak przyjmuje się, że *causa cavendi* tkwi w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie tak, jak *causa donandi* w umowie darowizny, nietrudno się dopatrzeć w stanie faktycznym sprawy wierzytelności nadającej się do zabezpieczenia.

Warto również dostrzec, iż podmiotem dokonującym przewłaszczenia na zabezpieczenie nie musi być dłużnik, może być to osoba trzecia<sup>922</sup>. Przyczyna prawna przysporzenia dokonanego przez tę osobę na rzecz wierzyciela (powstanie roszczenia o przewłaszczenie na zabezpieczenie) może wynikać z umowy łączącej osobę trzecią z dłużnikiem, na podstawie której dłużnik np. zastrzega na rzecz tej osoby stosowne wynagrodzenie za dokonanie powierniczego przeniesienia własności. Jeśli umowa ta okaże się nieważna, a zabezpieczana wierzytelność istnieje to przyjęcie koncepcji *causae cavendi* wykluczy możliwość powoływania się osoby trzeciej na brak *causae obligandi* zobowiązania do przewłaszczenia oraz w konsekwencji na brak *causae solvendi* przeniesienia własności. Również w tym przypadku twór doktrynalny, jakim jest konstrukcja przyczyny zabezpieczającej, wypacza jednoznaczne konsekwencje normy płynącej z art. 156 k.c.

Zamykając powyższy wątek rozważań, należy raz jeszcze zastrzec, że koncepcja przyczyny zabezpieczającej dotyczy nie tylko umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, ale również innych umów zabezpieczających, np. umowy poręczenia, umowy ustanowienia hipoteki czy też umowy

---

<sup>922</sup> Cfr. A. Bieranowski, *Konstrukcja prawna przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „Rej.” 2003, nr 7-8, s. 74; J. Górecki, *Niektóre następstwa i skutki umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „Rej.” 1997, nr 4, s. 165; A. Łach, *Wybrane problemy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości* [w:] J. Jezioro, K. Zagrobelny (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebińczyka*, Wrocław 2019, s. 156; G. Sikorski, *Skutki prawne umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w stosunkach prawnych stron i osób trzecich*, „PS” 1997, nr 5, s. 19; *idem*, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w polskim systemie prawnym*, „PPH” 1996, nr 10, s. 29.

kaucji<sup>923</sup>. Pełne rozwikłanie problemu tego rodzaju czynności prawnych wymaga zatem rozstrzygnięcia wiążącej się z nimi kwestii, czy jest *de lege lata* dopuszczalne dokonanie czynności prawnej rozporządzającej, w tym umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie<sup>924</sup>, nie poprzedzonej zobowiązaniem do jej dokonania. To będzie jednak przedmiotem rozważań w podrozdziale 6.1.2.3.3 niniejszej rozprawy. Ponadto dokładniejsza analiza kauzalna umów hipoteki i poręczenia jest celowa dopiero po rozstrzygnięciu głównego problemu badawczego niniejszej pracy, a zatem kwestii w jakim zakresie obowiązuje w polskim prawie cywilnym reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających. Dlatego też analiza taka zostanie dokonana w końcowej części pracy (v. podrozdział 8.3).

#### 4. 6. 5. 2. 2 *Causa cavendi* a akcesoryjność praw zabezpieczających

Oczywiście, istnieje jeden przypadek, w którym *causae cavendi* zabraknie – gdy brak jest wiarygodności zabezpieczanej. Oznacza to jednak przeniesienie wywodu na inny grunt prawny, a mianowicie na rozważania o wzajemnym stosunku pojęć kauzalności i akcesoryjności.

Prawa podmiotowe akcesoryjne (niesamoistne) służą umocnieniu wiarygodności (prawa samoistne)<sup>925</sup>. Mogą to być prawa względne (np. poręczenie) lub bezwzględne (np. hipoteka<sup>926</sup>, zastaw). Ich los prawny uzależniony jest losu prawa zabezpieczonego<sup>927</sup>, stąd co do zasady:

- nie mogą powstać, jeśli nie istnieje prawo zabezpieczane,
- nie mogą być samodzielnym przedmiotem czynności prawnej,
- przeniesienie prawa samoistnego powoduje określone skutki dla prawa akcesoryjnego (art. 323 § 1 k.c., art. 79 ust. 1 u.k.w.h.),
- zakres zabezpieczenia zależy od stanu prawa głównego<sup>928</sup>.

Przyjęcie, że określone prawo jest przenoszone (np. własność), bądź ustanawiane (np. poręczenie) *cavendi causa* powoduje, że część skutków akcesoryjności będzie pokrywała się z konsekwencjami kauzalności czynności prawnej realizującej taką zmianę majątkową. Przyjmuje się bowiem, że w wypadku nieistnienia prawa zabezpieczanego, czynność prawna powodująca

<sup>923</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.01.2011 r., V CSK 204/10, LEX nr 784977; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29.05.2015 r., I ACa 13/15, Legalis nr 1326270.

<sup>924</sup> Cfr. A. Bieranowski, *Wokół książki Jacka Gołaczyńskiego*, Przewłaszczenie na zabezpieczenie, „Rej.” 2004, nr 9, s. 155-156.

<sup>925</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 96.

<sup>926</sup> W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się jednak wagę praktyczną wyjątków od reguły akcesoryjności hipoteki – cfr. A. Szpunar, *Aksesoryjność hipoteki*, „PiP” 1993, nr 8, s. 23-26.

<sup>927</sup> Cfr. A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Pal.” 1992, nr 11-12, s. 22.

<sup>928</sup> Cfr. M. Pyziak – Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa 2007, s. 741; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wiarygodności*, „Rej.” 1993, nr 10, s. 50-55; A. Janiak, *Poręczenie jako forma zabezpieczenia kredytów bankowych w gospodarce uspołecznionej*, „RPEiS” 1981, nr 3, s. 123; J.A. Strzępka, *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. I)*, „PS” 2002, nr 12, s. 10; J. Pisuliński, *Zasada szczególności i akcesoryjności hipoteki po nowelizacji* [w:] P. Machnikowski, J. Gołaczyński (red.), *Współczesne ...*, op. cit., s. 479; B. Sierakowski, B. Szczepkowska, A. Witowska, *Odpowiedzialność zabezpieczycieli za zobowiązania umorzone w postępowaniu restrukturyzacyjnym oraz postępowaniu upadłościowym osoby fizycznej*, „MPB” 2017, nr 10, s. 99-100.

powstanie prawa zabezpieczającego (np. powierniczej własności, zastawu) będzie nieważna<sup>929</sup>. Nasuwa się w związku z tym pytanie, jaki sens ma w wypadku czynności prawnych kreujących prawa akcesoryjne wywoływanie przez mechanizm *causae cavendi* efektów pokrywających się ze skutkami akcesoryjności<sup>930</sup>? Można także zastanawiać się, czy uzależnianie ważności czynności prawnych kreujących zabezpieczenia nieakcesoryjne od istnienia *causae cavendi* nie prowadzi do obejścia prawa. Przykładowo, utworzenie w ten sposób częściowo akcesoryjnego powierniczego prawa własności<sup>931</sup> można rozpatrywać jako naruszenie zasady *numerus clausus* praw rzeczowych<sup>932</sup>. Można również powołać się na przykład nienazwanej umowy gwarancji, której wyróżniającą cechą – nieakcesoryjność<sup>933</sup> wypierają skutki uzależnienia jej ważności od istnienia przyczyny zabezpieczającej<sup>934</sup>. Wypowiedziano również pogląd, że choć z istoty zabezpieczenia powinna wynikać możliwość powołania się na nieistnienie prawa głównego (zabezpieczanego), to jednak istnieje ona jedynie w odniesieniu do „zabezpieczeń kauzalnych” w rozumieniu zależności ważności czynności prawnej ustanawiającej zabezpieczenie od istnienia *causae cavendi*<sup>935</sup>. Wszystkie te wątpliwości po raz kolejny prowadzą do wniosku, że koncepcja przyczyny zabezpieczającej wprowadza w rozważania prawne więcej zamieszania niż porządku. Należy precyzyjnie odróżnić kauzalność od akcesoryjności. Pierwsza z nich oznacza możliwość podnoszenia przeciw ważności czynności przysparzającej zarzutu nieistnienia lub niezgodnienia *causae* przysporzenia. Akcesoryjność zaś dotyczy jedynie praw podmiotowych i oznacza uzależnienie losu prawnego prawa niesamoistnego od losu wierzytelności zabezpieczonej<sup>936</sup>.

Podsumowując, należy odmówić koncepcji *causae cavendi* użyteczności teoretycznej i praktycznej. Nie przystaje ona do definicji przyczyny prawnej, prowadzi do uzasadniania przysporzenia w błędnym kole, jest ukrytą abstrakcyjnością i pojęciowo krzyżuje się z akcesoryjnością. Wypada przyłączyć się do dominującego w literaturze niemieckiej poglądu rozróżniającego kauzalność od akcesoryjności i odmawiającego charakteru przyczyny prawnej *causae cavendi*<sup>937</sup>.

<sup>929</sup> Cfr. M. Rytwińska, *Przelew wierzytelności na zabezpieczenie*, Warszawa 2007, s. 53.

<sup>930</sup> Cfr. P. Miłkaszewicz, *Zobowiązanie ...*, op. cit., s. 1029.

<sup>931</sup> Odmienne uważa Gołaczyński, który wskazuje, że „w przypadku zabezpieczeń rzeczowych bazujących na prawie własności (przewłaszczenie na zabezpieczenie i kaucja) trudno przyjąć, że prawo własności jest prawem niesamoistnym i związanym z wierzytelnością, którą zabezpiecza” (*Prawne zabezpieczenia wierzytelności i ocena ich skuteczności*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 2, s. 54).

<sup>932</sup> Cfr. G. Tracz, F. Zoll, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Kraków 1996, s. 44 – 45; odmienne A. Bieranowski, *Spór o dopuszczalność przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie*. Cz. II, „R.Pr.” 1999, nr 4, s. 90.

<sup>933</sup> Cfr. G. Tracz, *Umowa gwarancji: ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji bankowej*, Kraków 1998, s. 80.

<sup>934</sup> Cfr. W. Srokosz, *Charakter prawny gwarancji bankowej w świetle nowego prawa bankowego*, „PPH” 2000, nr 2, s. 43.

<sup>935</sup> Cfr. T. Tomczak, *Aksesoryjność zabezpieczeń w prawie polskim*, „Rej.” 2019, nr 3, s. 93.

<sup>936</sup> Cfr. O. Soergel, O. Stöcker, *Rozszerzenie UE na wschód i zagadnienia doktryny prawa rzeczowego dotyczącego nieruchomości – kauzalność, akcesoryjność i cel zabezpieczenia*, „TPP” 2003, nr 3, s. 15.

<sup>937</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, op. cit., s. 59; L. van Villet, *The German Grunschuld*, „The Edinburgh Law Review” 2012, nr 16, s. 175-176; T. Karaś, *Pojęcia: kauzalność, abstrakcyjność, akcesoryjność i próba określenia ich wzajemnej relacji w świetle koncepcji causae generalis i causae specialis* [w:] M. Warciński, K. Zaradkiewicz

#### 4. 6. 5. 3. Kauza ustalająca

Wyróżnienie kauzy ustalającej wiąże się z rozważaniem funkcji gospodarczej uznania długu. Z uwagi na fakt, że obszerna problematyka tej instytucji prawnej doczekała się monografii<sup>938</sup>, nie sposób w niniejszej pracy kompleksowo ocenić spójność i użyteczność koncepcji tytułowej *causae*. Wskazane jest jednak ukazanie jej słabych punktów, ponieważ okazują się być bardzo podobne do wad koncepcji *causae cavendi*<sup>939</sup>. Nadto, powstaje pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy.

Aby osiągnąć wskazane na wstępie cele należy wpierv omówić funkcjonowanie instytucji uznania długu w systemie niemieckiego prawa cywilnego. Na jego gruncie wyróżnić można dwa rodzaje uznania rozumianego jako czynność prawna<sup>940</sup>: uregulowane w § 781 BGB i pozaustawowe, które jest dziełem orzecznictwa sądów.

Pierwsze z nich stanowi czynność prawną abstrakcyjną. Ponieważ uznanie w rozumieniu § 812 ust. 2 BGB o bezpodstawnym wzbogaceniu jest świadczeniem<sup>941</sup>, należy przyjąć, że jego przyczyną prawną jest *causa solvendi*. Jej brak nie wpływa oczywiście na ważność uznania, ale na tę okoliczność można powołać się w procesie o zapłatę w drodze zarzutu. Stąd też w odniesieniu do uznania z § 781 BGB nie jest aktualne charakterystyczne dla czynności abstrakcyjnych przekonanie, że „dłużnik, który uznał nie istniejący dług, musi najpierw płacić, a później dopiero może dochodzić zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia”<sup>942</sup>. Jak widać, skutki tej czynności prawnej nie są dla dłużnika tak surowe, jak wskazywałyby na to jej oderwany charakter.

Uznanie pozaustawowe jest z kolei czynnością prawną kauzalną. Za jej przyczynę prawną uważa się ustalenie i ostateczne sprecyzowanie położenia prawnego stron. Jej charakter przysparzający uzasadnia się zaś tym, że oznacza ona spokój, bezpieczeństwo oraz uniknięcie kosztów i ryzyka związanego z procesem<sup>943</sup>. Pomijając dyskusyjny status takiego przysporzenia<sup>944</sup> (v. podrozdział 1.6.3), widać tu wyraźnie powielenie schematu uzasadniania przysporzenia po błędnym kole znany z wcześniejszych rozważań o *causae cavendi*. Dlaczego dłużnik uznaje roszczenie wierzyciela? Aby ustalić stosunek prawny między nim a wierzycielem. Nietrudno spostrzec, że przyczyna ustalająca jest w istocie tym samym, co skutek przysparzający. Uznanie równa się ustaleniu, trudno więc przyjmować, że jedno jest przysporzeniem, a drugie kauzą. Na tym jednak problemy omawianej koncepcji się nie kończą. Tym, co w niej najbardziej

---

(red.), *Wybrane Zagadnienia Prawa Cywilnego*, Warszawa 2006, s. 189-190.

<sup>938</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie ...*, op. cit., 1996.

<sup>939</sup> Niekiedy wprost uznaje się, że ugoda jest zawierana *cavendi causa* – cfr. A. Szpunar, *Z problematyki ...*, op. cit., s. 12.

<sup>940</sup> Uznanie uregulowane w § 208 BGB będące oświadczeniem wiedzy można dla potrzeb wywodu dotyczącego kauzy ustalającej potraktować marginalnie.

<sup>941</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie ...*, op. cit., s. 85.

<sup>942</sup> *Idem*, *Uznanie długu w prawie niemieckim*, „KPP” 1993, nr 1, s. 74.

<sup>943</sup> *Idem*, *Uznanie ...*, op. cit., s. 96.

<sup>944</sup> *Ibidem*, s. 145; w nauce polskiego prawa cywilnego dominuje jednak pogląd o przysparzającym charakterze uznania właściwego – cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 139; A. Wolter, *Uznanie ...*, op. cit., s. 1424.

charakterystyczne, jest fakt, iż z uwagi na „kausalny” charakter uznania pozaustawowego wyłączona jest możliwość dochodzenia w jakikolwiek sposób zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu uznanego a nieistniejącego zobowiązania. Przyczyna ustalająca wskazuje, że „[...] celem [stron] nie jest udzielenie odpowiedzi na pytania związane ze stosunkiem podstawowym, lecz – uchylenie tych pytań”<sup>945</sup>. *Causa* uznania tkwi inherentnie w samym uznaniu tak jak *causa donandi* w umowie darowizny<sup>946</sup>, stąd nie będzie możliwości powołania się na nieistnienie stosunku zobowiązaniowego. Cel ustalający uznania – uchylenie pytań, zostanie zawsze osiągnięty. Zastosowanie przepisów o kondykcjach, które z założenia służą korygowaniu przesunięć majątkowych dokonanych na podstawie czynności abstrakcyjnych, będzie zaś wyłączone z uwagi na „kausalny” charakter uznania. Mamy więc do czynienia z kolejną analogią do *causae cavendi* – pozornie „kausalna” czynność prawna jest dla dłużnika o wiele surowsza w skutkach niż czynności abstrakcyjne<sup>947</sup>.

Koncepcja kauzy ustalającej stosowana była w dogmatyce prawa cywilnego i judykaturze sądowej także do opisu charakteru prawnego ugody, a także uznania niewłaściwego<sup>948</sup>, które – w myśl dominującego w piśmiennictwie poglądu – stanowi oświadczenie wiedzy<sup>949</sup>. Zagadnienie kausalności powyższych umów omawiane jest również w kontekście problemu ich konstytutywnego charakteru. Nie wglębiając się w samo pojęcie konstytutywności ugody i uznania właściwego długu, które stanowi przedmiot dyskusji w nauce prawa cywilnego<sup>950</sup>, należy zauważyć, że problem ten dotyczy w szczególności tego, czy jest dopuszczalne zawarcie ugody lub umowy uznania właściwego długu w celu uchylenia wątpliwości co do samego istnienia stosunku prawnego<sup>951</sup>. Co istotne, przeciwnicy tego rodzaju umów jako koronny argument w swych wywodach wskazują obowiązywanie w polskim prawie cywilnym reguły kausalności czynności prawnych przysparzających<sup>952</sup>. Stanowisko to jest słuszne, jednakże nie należy łączyć go z koncepcją kauzy ustalającej.

Zarówno ugoda, jak i uznanie właściwe długu prowadzą do przysporzenia w postaci umocnienia sytuacji majątkowej wierzyciela, np. poprzez wyłączenie zarzutu przedawnienia, który umożliwia dłużnikowi uchylenie się od spełnienia świadczenia<sup>953</sup>. Dlatego też wzajemne ustępstwa

<sup>945</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu w prawie ...*, *op. cit.*, s. 67.

<sup>946</sup> *Idem*, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 95.

<sup>947</sup> *Cfr.* D. Dulęba, *Ugoda w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 149.

<sup>948</sup> *Cfr.* uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 26.04.1995 r., III CZP 39/95, „OSNC” 1995, nr 9, poz. 120; w pisemnych motywach tego orzeczenia Sąd Najwyższy przychylił się do mniejszościowego poglądu, iż uznanie niewłaściwe stanowi oświadczenie woli.

<sup>949</sup> *Cfr.* A. Wolter, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 1415; B. Kordasiewicz [w:] M. Safjan (red.) *System Prawa Prywatnego*. T. 1, Warszawa 2008, s. 660.

<sup>950</sup> *Cfr.* D. Dulęba, *Ugoda ...*, *op. cit.*, s. 153.

<sup>951</sup> *Cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.06.1974 r., III CRN 110/74, „OSP i KA” 1975, nr 4, poz. 98.

<sup>952</sup> *Cfr.* A. Wolter, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 1425; S. Garlicki, M. PiekarSKI, A. Stelmachowski, *Odpowiedzialność cywilna za niedobory*, Warszawa 1970, s. 230-231; S. Prutis, S. Srocki, *Glosa ...*, *op. cit.*, s. 259-260.

<sup>953</sup> *Cfr.* W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 139.

stron ugody stanowią przysporzenia dokonywane *obligandi causa*, w zamian za analogiczne ustępstwo kontrahenta (v. podrozdział 1.6.3)<sup>954</sup>. Nie oznacza to jednak, że kauza ugody istnieje zawsze<sup>955</sup>, a zatem również wtedy, gdy nie istnieje stosunek prawny, w zakresie którego strony czynią wzajemne ustępstwa. Trudno mówić bowiem o przysporzeniu w postaci umocnienia sytuacji majątkowej wierzyciela w sytuacji braku stosunku prawnego, z którego wynika jego wierzytelność. Dlatego też nieistnienie stosunku prawnego, w zakresie którego strony czynią sobie wzajemne ustępstwa oznacza jednocześnie brak przyczyn prawnych wzajemnych przysporzeń stron ugody dokonywanych *obligandi causa*<sup>956</sup>. Powyższe argumenty przesądzają o tym, że w systemie prawnym, w którym obowiązuje reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających nie ma miejsca na konstytutywny charakter ugody i uznania właściwego długu w rozumieniu omówionym powyżej.

#### 4. 6. 5. 4. Kauza wspólnoty życiowej

Przedstawiciel koncepcji kauzy wspólnoty życiowej, *Mirosław Nazar*, wskazuje na istnienie pomiędzy konkubentami ramowych porozumień określających sposób współdziałania partnerów podejmowanego w celu utrzymania ich wspólnoty. W wykonaniu takiego porozumienia partnerzy zawierają z kolei jednostkowe porozumienia co do celu świadczenia (np. w postaci środków pieniężnych przekazanych na bieżące potrzeby konkubenta), które umożliwiają podniesienie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w sytuacji, gdy wspólnota życiowa ustaje<sup>957</sup>. W ocenie tego autora, przysporzenia między konkubentami nie są bezinteresowne, ponieważ ich bezpośrednim celem jest utrzymanie wspólnoty osobisto-majątkowej, a zatem nie są dokonywane *donandi causa*. Nie istnieje między tymi przysporzeniami również więź synallagmatyczna, charakterystyczna dla *causae obligandi vel acquirendi*<sup>958</sup>. Dlatego też samoistnym typem przyczyny prawnej tego rodzaju przysporzeń jest, w ocenie tego autora, utrzymanie (urzeczywistnienie) wspólnoty osobisto-majątkowej<sup>959</sup>. Wskazuje on, że „partnerzy [...] zaspokajają zwykłe potrzeby swojej wspólnoty życiowej [...] na zasadzie dobrowolności i pewnej spontaniczności, z czym kłóciłoby się wtłaczanie takich zachowań w formy w pełni wykształconych umów zobowiązaniowych”<sup>960</sup>. Ponadto autor ten ową przyczynę prawną wskazuje jako aktualną również dla porozumień ramowych konkubentów, które nie prowadzą do przysporzeń<sup>961</sup>.

Ustosunkowując się do powyższych poglądów, należy wprawdzie zauważyć, że nie jest celowe

<sup>954</sup> Cfr. Z. Masłowski, *Uznanie ...*, op. cit., s. 35; S. Prutis, S. Srocki, *Glosa ...*, op. cit., s. 258-259.

<sup>955</sup> Cfr. D. Dulęba, *Ugoda ...*, op. cit., s. 165.

<sup>956</sup> Cfr. S. Prutis, S. Srocki, *Glosa ...*, op. cit., s. 259.

<sup>957</sup> Cfr. M. Nazar, *Rozliczenia majątkowe konkubentów*, Lublin 1993, s. 148-153, 176-179.

<sup>958</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>959</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>960</sup> *Ibidem*, s. 153.

<sup>961</sup> *Ibidem*, s. 150.



stosowanie kategorii kauzalności i abstrakcyjności do czynności prawnych nie skutkujących przysporzeniem (v. podrozdział 3.1), dlatego też rozważanie przyczyny prawnej porozumień ramowych konkubentów jest bezprzedmiotowe. Ponadto nie jest zasadne utożsamianie *causae obligandi vel acquirendi* jedynie z przyczyną prawną przysporzeń z umów synallagmatycznych. *Causa obligandi* oznacza element czynności przysparzającej, innej czynności prawnej albo stosunku prawnego stanowiący dla przysparzającego szeroko rozumianą korzyść majątkową, w ramach której mieści się nie tylko ekwiwalentne świadczenie wzajemne, ale również inne postaci takich korzyści, w tym powiększenie aktywów, zmniejszenie pasywów, świadczenie usług przedstawiających wartość majątkową, albo umocnienie jego sytuacji majątkowej poprzez ustępstwo w zakresie istniejącego stosunku prawnego (v. podrozdział 1.6.3). Dlatego też nie ma powodów, by przyczyn prawnych przysporzeń dokonywanych w ramach związków konkubenckich upatrywać poza tradycyjnie przyjmowaną triadą *causae donandi, obligandi* i *solvendi*. Nie przekonuje również argument, iż z dobrowolnością i spontanicznością tych przysporzeń kłóci się włączanie ich w formy w pełni wykształconych umów zobowiązaniowych. Można odwrócić ten argument i stwierdzić, że uzasadnienia domaga się teza, zgodnie z którą można do czynności prawnych spełniających przesłanki ich kwalifikacji jako umów nazwanych nie stosować przepisów k.c. o tych umowach. Ponadto taki sposób rozumowania prowadzi np. do wyłączenia możliwości odwołania darowizny wykonanej, której przedmiot stanowił samochód osobowy z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego konkubenta, który pomógł darczyńcę. Może się zdarzyć sytuacja, w której mimo braku przebaczenia związek konkubencki dalej trwa aż do upływu roku od czasu, gdy darczyńca dowiedział się o nagannym postępowaniu partnera (art. 899 § 3 k.c.).

Przede wszystkim należy jednak zgodzić się z tym, że podstawowym mankamentem koncepcji kauzy wspólnoty życiowej jest odwołanie się do subiektywnej koncepcji *causae*<sup>962</sup>. Wskazuje się bowiem, że omawiany typ *causae* stanowi subiektywnie pojętą przyczynę prawną umowy zobowiązującej do świadczenia<sup>963</sup>. Nie ma potrzeby ponownie przytaczać argumentów przemawiających przeciwko subiektywnemu ujmowaniu pojęcia przyczyny prawnej (v. podrozdział 4.4.1). Wystarczy wspomnieć, że takie ujęcie nie harmonizuje z przyjętą w niniejszej pracy obiektywną koncepcją czynności prawnej i nie jest na gruncie prawa polskiego użyteczne, ponieważ kontrolę zgodności treści i celu czynności prawnej z prawem i zasadami współżycia społecznego zapewniają regulacje art. 58 k.c. i i art. 353<sup>1</sup> k.c., które nie odwołują się do pojęcia *causae*.

W końcu należy wspomnieć, iż słusznie kwalifikuje się przysporzenia konkubentów dokonane w ramach realizacji wspólnoty osobisto-majątkowej jako przypadki ślania

<sup>962</sup> Cfr. J.M. Łukasiewicz, *Pytanie o zasadność causa wspólnoty życiowej przy czynnościach przysparzających między konkubentami*, „SP” 2013, nr 1, s. 128.

<sup>963</sup> Cfr. M. Nazar, *Rozliczenia ...*, op. cit., s. 123.

i oczekiwania, w których zawierane są przez partnerów wprost lub konkludentnie porozumienia co do celu świadczenia<sup>964</sup>. Ustanie konkubinatu powoduje definitywną niemożliwość realizacji celów takich świadczeń, co otwiera perspektywę dokonywania wzajemnych rozliczeń byłych partnerów na podstawie *condictio ob rem* (art. 410 § 2 k.c.). Nie oznacza to jednak, iż pojęcie celu świadczenia należy zrównać z *causae* przysporzenia wynikającego z umowy zobowiązującej w stosunkach konkubenckich. Jak wspomniano wyżej (4.5.3), w przypadku odmiany *condictio ob rem*, polegającej na skłanianiu i oczekiwaniu, ustawodawca wprowadza dodatkową, poza istnieniem podstawy prawnej (*scil. causae*) świadczenia, przesłankę definitywności świadczenia. Jest nią osiągnięcie zamierzonego celu świadczenia. Przysporzenia między konkubentami następują na podstawie nazwanych umów obligacyjnych, np. umowy darowizny czy użyczenia, a także na podstawie nienazwanych umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Jednakże w razie ustania konkubinatu odpada przesłanka definitywności tych przysporzeń i byli partnerzy mogą dochodzić swych roszczeń w myśl przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.).

#### 4. 6. 5. 5. Podsumowanie kwestii katalogu *causarum*

Poprawne rozstrzygnięcie problemu, czy tradycyjnie przyjmowana triada przyczyn prawnych wyczerpująco opisuje prawnie istotne powody, dla których przysparzający zubaża się, przyczyniając korzyść majątkową innej osobie, powinno znajdować oparcie w poczynionych powyżej ustaleniach. Należy zatem ujmować przyczynę prawną obiektywnie (v. podrozdział 4.4.2) w oderwaniu od sfery motywacyjnej podmiotów prawa (v. podrozdział 4.4.1) i związanego z nią pojęcia celu (v. podrozdziały 4.5.1, 4.6.4). Czy zatem możliwe i zasadne jest wyróżnianie nowych typów przyczyn prawnych poza *causae donandi*, *obligandi* i *solvendi*?

Ujmując powyższy problem w aspekcie logicznym, nie sposób nie zauważyć, że klasyfikacja przyczyn prawnych obejmuje wyłącznie dwie z trzech powyższych *causarum*. Albo przysporzenia dokonuje się pod tytułem darmym (*causa donandi*) albo w zamian za szeroko rozumianą korzyść majątkową (*causa obligandi vel acquirendi*)<sup>965</sup>. *Tertium non datur*. Jednakże, jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 4.5.1), wyróżnia się *causae societatis* jako szczególny typ *causae obligandi*. Uzasadnione to jest szczególnym charakterem tej przyczyny prawnej wyrażającym się w tym, że podmiot, który dokonuje przysporzenia jest równocześnie współprawnikiem do składników niepodzielnej masy majątku wspólnego, czyli współodbiorcą przysporzenia (v. podrozdział 1.6.3). Ponieważ zaś umorzenie zobowiązania stanowi niewątpliwie korzyść majątkową dla osoby dokonującej przysporzenia, należy również *causae solvendi* uznać za

<sup>964</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>965</sup> Podobny pogląd wyraża część przedstawicieli niemieckiej nauki prawa cywilnego z odwołaniem się do koncepcji prawa naturalnego – *cfr.* H. Ehmann, *Die Entwicklung ...*, *op. cit.*, s. 597.

szczególny typ *causae obligandi*. Jego wyróżnienie znajduje uzasadnienie w niezwykle istotnej roli, jaką na gruncie prawa cywilnego pełni pojęcie zobowiązania, które musi zostać wykonane<sup>966</sup>. Przynależności dokonywane w wykonaniu zobowiązania dokonywane są powszechnie, co uzasadnia wyróżnienie *causae solvendi* w charakterystyce czynności faktycznych i prawnych zmierzających do umorzenia zobowiązań. Ponadto *causae solvendi* jako podtyp *causae obligandi* cechuje się pewną specyfiką. Z reguły *causae obligandi* oznacza korzyść majątkową otrzymaną przez przysparzającego od kontrahenta albo innej osoby. W wypadku zaś *causae solvendi* również mamy do czynienia z korzyścią majątkową po stronie przysparzającego, lecz wynika ona z jego własnego działania, albowiem umorzenie obciążającego go zobowiązania jest rezultatem przysporzenia jakiego dokonał po stronie wierzyciela wykonując to zobowiązanie. Czy zatem możliwe jest wyróżnienie nowego typu *causae* o doniosłości praktycznej i wartości eksplanacyjnej dorównującej *causae solvendi*? Nie można tego z góry wykluczyć, jednakże przyczyna zabezpieczająca, kauza ustalająca i kauza wspólnoty życiowej kryteriów tych nie spełniają. Tłumaczenie za ich pomocą przysporzeń jest zawodne z powodów wskazanych powyżej (v. podrozdziały 4.6.4.2 – 4.6.4.4). Nasuwa się zatem refleksja, że ewentualny nowy typ przyczyny prawnej powinien zostać wskazany w nawiązaniu do obiektywnej koncepcji *causae*, w oderwaniu od pojęcia celu społeczno-gospodarczego czynności prawnej i wykazywać walor użyteczności w objaśnianiu natury prawnej szerokiej grupy czynności prawnych. Dlatego też potrzebę rozszerzenia tradycyjnie przyjmowanej triady przyczyn prawnych należy ocenić jako wątpliwą.

W szczególności nie jest przekonująca propozycja, by katalog *causarum* uzupełnić o *datio ob rem*<sup>967</sup>. Cel świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) objęty porozumieniem stron stanowi bowiem odrębną od *causae* przesłankę definitywności przysporzenia w ramach świadczeń objętych tzw. skłanianiem i oczekiwaniem (v. podrozdział 4.5.3).

---

<sup>966</sup> *Ibidem*.

<sup>967</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 154; F. Schnauder, *Der kausale ...*, op. cit., s. 1086.

## Rozdział V – Przydatność pojęcia *causae*

### 5.1 Krytyka antykauzalistów

W poprzednich częściach niniejszej rozprawy wskazano, że pojęcie *causae* jest owocem wielowiekowej ewolucji (v. podrozdziały 2.1 – 2.3) prowadzącej do nadania mu zróżnicowanych znaczeń normatywnych w poszczególnych systemach prawnych. Tym niemniej pojęcie to zachowuje w tych systemach swą żywotność i jest przedmiotem nieustającej refleksji doktryny prawa cywilnego i judykatury sądów (v. 2.4. – 2.6). Równolegle funkcjonuje jednak drugi nurt nauki prawa cywilnego, w ramach którego poddaje się pod wątpliwość celowość utrzymywania i rozwoju nauki o przyczynie prawnej. W nauce francuskiej autorów należących do tego nurtu określa się mianem antykauzalistów. Na grunt nauki polskiej poglądy tych autorów przeniósł *Edward Drozd*.

Autor ten neguje przydatność nauki o *causae* na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, w zakresie nazwanych, typowych umów zobowiązujących pojęcie przyczyny prawnej utożsamia się z przedmiotowo istotnym elementem umowy, zaś brak porozumienia co do *essentialiae negotii* danej umowy powoduje jej niedojście do skutku. Zbędne jest w konsekwencji uzasadnianie bezskuteczności takiej umowy brakiem porozumienia co do *causae*. Po drugie, w zakresie nienazwanych umów zobowiązujących do przeniesienia własności teoria przyczyny prawnej jest również niepotrzebna. Jako ilustrację tej tezy *Drozd* podaje przykład umowy nienazwanej, która nie ujawnia przyczyny, dla której zbywca zobowiązał się do przeniesienia własności: X zobowiązuje się do przeniesienia własności nieruchomości na Y, a Y to zobowiązanie przyjmuje. Bez odwoływania się do nauki o *causae* możliwe są, zdaniem tego autora, trzy rozwiązania:

- 1) umowa została zawarta dla pozorów, bez zamiaru wywołania przez nią skutku prawnego, jest więc nieważna jako umowa pozorna;
- 2) strony pod umową pozorną ukrywają inną umowę, która precyzuje wzajemne świadczenia podmiotu uprawnionego (np. umowę sprzedaży) i w tym wypadku zagadnienie ważności umowy dyssymulowanej rozstrzygnąć można w oparciu o art. 83 zd. 2 k.c.;
- 3) strony zamierzały zawrzeć umowę darowizny, tylko jej tak nie nazwały.

W konkluzji *Drozd* stwierdza, że bez nawiązywania do pojęcia *causae* kwestia ważności takiej nienazwanej umowy może zostać zadowalająco rozstrzygnięta przez ustalenie, która z trzech możliwych sytuacji ma miejsce<sup>968</sup>.

*Radwański* podziela stanowisko *Drozda* odnośnie do niewielkiej doniosłości praktycznej nauki o *causae* zobowiązujących umów typowych. Podkreśla jednak jej rolę w sytuacji, gdy normy

<sup>968</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 105.

prawne nie regulują kwestii zależności przysporzenia od jego przyczyny prawnej lub czynią to niewyraźnie, a także gdy strony nie oznaczyły *causae* nawet konkludentnie. Odnosząc się do podanego przez *Drozda* przykładu, wskazuje on, że „[...] na gruncie koncepcji czynności prawnych kauzalnych ten ostatni domysł [że stronom chodziło o darowiznę – M.A.] jest nieuprawniony, ponieważ darowizna wymaga wyraźnego i formalnego wyrażenia oświadczenia woli określającego nieodpłatny charakter przysporzenia, a jeżeli treść takiego oświadczenia nie da się ustalić, to zobowiązanie do przeniesienia własności będzie nieważne, właśnie z braku kauzy”<sup>969</sup>.

Wydaje się, że na opisany przez *Drozda* przykład należy spojrzeć z perspektywy minimalnej treści umowy obejmującej konieczny zakres konsensu stron. Słusznie przyjmuje się, że owa minimalna treść umowy zobowiązaniowej, zarówno nazwanej, jak i nienazwanej, powinna w zasadzie objąć „[...] 1) określenie stron; 2) strukturę stosunku zobowiązaniowego wskazującą, jakiego rodzaju zobowiązania każda ze stron podejmuje i w jakiej ewentualnie korelacji są te zobowiązania ze sobą; 3) indywidualizację przedmiotu świadczenia lub świadczeń”<sup>970</sup>. Uzasadniony jest przy tym pogląd nauki prawa dopatrujący się obowiązywania w polskim systemie prawa cywilnego reguły konstytucyjnej dla wszelkiego rodzaju czynności prawnych kreującej wymóg objęcia konsensem stron minimalnej treści danej czynności prawnej. Skutkiem niedostosowania się do tej reguły zgodnie z teorią czynności konwencjonalnych jest zaś nieważność czynności prawnej<sup>971</sup>. W obrębie porządku prawnego, w którym przyjmuje się obowiązywanie reguły kauzalności z pewnością określenie struktury stosunku zobowiązaniowego obejmuje z konieczności wskazanie, czy przysporzenie w postaci roszczenia o spełnienie świadczenia dokonywane jest *donandi causa*, czy też w zamian za określoną korzyść majątkową, tj. *obligandi causa*. Oczywiście system prawny może przewidywać w szerszym lub węższym zakresie wyjątki od reguły kauzalności materialnej, wskutek czego minimalna treść określonych kategorii czynności prawnej nie musi obejmować wzajemnej korelacji zobowiązań stron, która przekłada się również na kauzalny charakter czynności prawnej. Widoczne jest zatem, iż rozstrzygnięcie kwestii ważności nienazwanej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości w powyższym przykładzie nie jest możliwe bez ustalenia, czy obowiązuje w polskim porządku prawnym reguła kauzalności czynności prawnych przysparzających. Okoliczność ta poddaje w wątpliwość trafność przykładu jako powołanego celem ukazania bezużyteczności pojęcia kauzy.

W kwestii użyteczności nauki o *causae* stanowisko bardzo zbliżone do poglądów *Drozda* prezentuje *Zawada*. Autor ten uważa, że *causa* w roli przesłanki ważności czynności prawnej może występować tylko wtedy, gdy stawia się ją na równi z innymi przesłankami ważności czynności

---

<sup>969</sup> Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 199; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.10.2011 r., II CSK 670/11, LEX nr 950575.

<sup>970</sup> Z. Radwański, *Teoria ...*, op. cit., s. 72.

<sup>971</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, op. cit., s. 236; P. Machnikowski, *Swoboda ...*, op. cit., s. 148.

prawnych t.j. zdolność do czynności prawnych, zawieranie przez czynność minimalnej treści itp. W konsekwencji, musi to być przesłanka niezależna od pozostałych, czyli taka, która nie zawiera się w żadnej innej. Jednakże w zakresie większości umów zobowiązujących, *causa* zawiera się w ich minimalnej treści. Teoria przyczyny prawnej znajdzie więc zastosowanie jedynie do takich czynności przysparzających, w stosunku do których nie jest konieczne ujawnienie kauzy w ich treści. Dotyczy to odrębnych czynności rozporządzających oraz niektórych czynności zobowiązujących, w szczególności z zakresu prawa wekslowego i czekowego i przyjęcia przekazu<sup>972</sup>. Podobne stanowisko zajmuje *Tracz*<sup>973</sup>, który wskazuje, że przyczyna prawna nie zawsze stanowi element przedmiotowo istotny czynności prawnej, czego przykład stanowią czynności prawne formalnie oderwane<sup>974</sup> (np. poręczenie, zwolnienie z długu), a także umowy, w których nie można mówić o ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron<sup>975</sup>.

Jak wspomniano wyżej, w systemie prawnym, w którym obowiązuje reguła kauzalności istnienie oraz uzgodnienie *causae* przysporzeń stanowi przesłankę ważności czynności prawnej z uwagi wymóg minimalnego konsensu stron. Słuszny jest jednak pogląd *Zawady*, że nie może być mowy o wymogu istnienia i uzgodnienia *causae* jako samodzielnej przesłance ważności czynności prawnej w sytuacji, gdy nieważność wynika z niespełnienia innej reguły konstytutywnej niż reguła kauzalności (np. wymogu uzgodnienia minimalnej treści czynności prawnej). Ponieważ jednak minimalną treść czynności prawnej determinuje wówczas także reguła kauzalności, należy mówić w takim przypadku o współwarunkowaniu ważności czynności prawnej przez dwie reguły konstytutywne, tj. regułę kauzalności i regułę minimalnej treści czynności prawnej.

Należy również mieć na uwadze, że prawo wielokrotnie wyręcza strony w uzgodnieniu przyczyny prawnej przysporzenia, np. w ramach umowy o dzieło strony nie muszą określać wysokości wynagrodzenia, ponieważ w braku jego uzgodnienia jest ono ustalane na podstawie art. 628 k.c.<sup>976</sup>. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia jest zaś przyczyną prawną roszczenia o wykonanie dzieła (art. 627 k.c.). Podobnie jest w wypadku ceny sprzedaży (art. 536 – 540 k.c.). W takich sytuacjach nie można zatem uznawać uzgodnienia przez strony danej przyczyny prawnej jako przesłanki ważności czynności prawnych.

## 5.2 Kauzalność a podwójny skutek czynności prawnej

W doktrynie i orzecznictwie pojawiają się poglądy uznające, że ustanowiona m.in. w art. 156 k.c. zasada kauzalności ma zastosowanie nie tylko do odrębnych umów rzeczowych, ale

<sup>972</sup> Cfr. K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990, s. 51 – 52.

<sup>973</sup> Cfr. G. Tracz, *Aktualność ...*, op. cit., s. 510.

<sup>974</sup> V. podrozdział 4. 1.

<sup>975</sup> Cfr. G. Tracz, *Aktualność ...*, op. cit., s. 510.

<sup>976</sup> Cfr. S. Wyszogrodzka, *Dyssens ...*, op. cit., s. 970.

również do umów o podwójnym skutku<sup>977</sup>. Przykładowo, przewłaszczenie zawsze następuje *solvendi causa*, niezależnie od tego, czy następuje w jednej czynności prawnej zobowiązująco – rozporządzająco, czy też w odrębnej umowie rzeczowej<sup>978</sup>. Drozd twierdzi jednak, że stosowanie art. 156 k.c. do umów o podwójnym skutku nie ma sensu, ponieważ nieważna umowa zobowiązująca nie może mieć żadnego skutku, także rozporządzającego<sup>979</sup>.

W nurcie krytycznym względem nauki o kauzie mieści się również pogląd prawny wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższy, zgodnie z którym „[...] bezprzedmiotowe byłoby [...] oddzielne badanie przyczyny przysporzenia w stosunku do umów sprzedaży, zmiany, darowizny lub innych umów zobowiązujących do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej, które na podstawie art. 155 § 1 k.c. jednocześnie przenoszą własność na nabywcę, tj. tzw. umów zobowiązująco-rozporządzających. Przysporzenie w postaci uzyskania własności rzeczy ma tu swą przyczynę – analogicznie jak przysporzenie w postaci nabycia wierzytelności na zasadzie art. 510 § 1 k.c. – w umowie zobowiązująco-rozporządzającej. Jeżeli więc ta umowa jest ważna, istnieje także przyczyna przysporzenia w postaci skutku rozporządzającego”<sup>980</sup>. W przekonujący sposób do powyższych argumentów ustosunkowuje się Gutowski, który uważa, iż znaczenie art. 156 k.c. dla ważności umowy o podwójnym skutku opierać się może na niedopuszczalności zastosowania art. 58 § 3 k.c. w celu utrzymania ważności rozporządzającej części tej czynności prawnej<sup>981</sup>. Należy bowiem spostrzec, że żadne względy nie przemawiają za odrębnym traktowaniem sytuacji, w której strony zawierają umowę o podwójnym skutku i sytuacji, w której przepis prawa (art. 157 § 2 k.c.) albo wola stron decyduje o rozdziale czynności prawnej obligacyjnej i rozporządzającej. Skoro więc w tym drugim wypadku ważność czynności prawnej rozporządzającej zależy od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego rozporządzenie następuje, to nie ma powodów do utrzymania ważności warstwy rozporządzającej umowy o podwójnym skutku w sytuacji nieważności warstwy obligacyjnej tej czynności prawnej.

Wydaje się jednak, że w dyskusji powyższej umyka istota problemu. Należy bowiem pamiętać, że w poglądach nauki i judykatury czasowo bliższych uchwaleniu i wejściu w życie k.c. panowało przekonanie, iż „przyczynowy charakter przeniesienia własności w naszym prawie cywilnym stanowi jeden z istotnych argumentów, które przemawiają, w wypadkach gdy jest to możliwe, za ukształtowaniem umowy zobowiązującej jako umowy o podwójnym skutku –

<sup>977</sup> Cfr. F. Zoll, *Glosa ...*, *op. cit.*, s. 84; w odniesieniu do umowy przelewu – *cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13.01.2004 r., V CK 97/03, „OSNC” 2005, nr 2, poz. 34.

<sup>978</sup> Cfr. W.J. Katner, *Umowne ...*, *op. cit.*, s. 70; v. podrozdział 3.3.

<sup>979</sup> Cfr. E. Drozd, *Umowa zobowiązująca jako podstawa prawna dla umów z zakresu prawa rzeczowego* [w:] L. Ogiegło, W. Popiołek i M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 867.

<sup>980</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2007 r., IV CSK 193/07, „OSNC – ZD” 2008, nr 3, poz. 78; *cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.03.2009 r., II CSK 484/08, LEX nr 507988.

<sup>981</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 393.

obligacyjnym i rzeczowym”<sup>982</sup>. Jest to o tyle zrozumiałe, że trudno wyobrazić sobie ukształtowanie czynności o skutku zobowiązująco-rozporządzającym jako abstrakcyjnych<sup>983</sup>. Należy bowiem pamiętać, że nawet najprostsza taka czynność wywołuje co najmniej dwa przysporzenia. W wypadku umowy sprzedaży sprzedawca przysparza kupującemu roszczenie o przeniesienie własności rzeczy i wydanie jej, zaś kupujący powiększa majątek sprzedawcy o roszczenie o zapłatę ceny oraz odebranie rzeczy, a następnie obie strony zaspokajają wzajemne roszczenia *solvendi causa*. Z uwagi na więź synallagmatyczną między roszczeniem i roszczeniem wzajemnym, która w istocie stanowi związek kauzalny między przysporzeniami stron (v. podrozdział 4.5.2) trudno wyobrazić sobie takie ukształtowanie jednolitej czynności prawnej o podwójnym skutku, w ramach którego w warstwie obligacyjnej istniałaby zależność kauzalna przysporzeń, a w warstwie rozporządzającej więź między przysporzeniem a jego przyczyną prawną zostałaby zerwana. W systemie niemieckiego prawa cywilnego w ramach jednolitej gospodarczo transakcji sprzedaży mamy do czynienia z dwoma osobnymi czynnościami prawnymi, tj. z czynnością obligacyjną (nauka prawa mówi o czynności kauzalnej), oraz czynnością prawną rozporządzającą o charakterze abstrakcyjnym, nie zaś z konstrukcją jednolitej czynności prawnej. Dlatego też na gruncie k.c. niem. możliwa jest ocena ważności czynności prawnej rozporządzającej w oderwaniu od ważności czynności prawnej kreującej zobowiązanie, w wykonaniu którego nastąpiło rozporządzenie. Na gruncie k.c., w świetle słusznego argumentu o niemożności zastosowania art. 58 § 3 k.c. w celu utrzymania ważności rozporządzającej części umowy o podwójnym skutku, uznanie warstwy rozporządzającej tej umowy za ważną w razie nieważności jej warstwy obligacyjnej jest niemożliwe. Tym samym, ponieważ ustawodawca zdecydował, że zobowiązanie i rozporządzenie będą następowało co do zasady w ramach jednolitej czynności prawnej, przyjmując jednocześnie, że również w tego rodzaju czynnościach prawnych rozporządzenie następuje w wykonaniu istniejącego zobowiązania (v. podrozdział 3.3), to nie było możliwe ukształtowanie umowy o podwójnym skutku jako czynności prawnej abstrakcyjnej.

Słuszne jest zatem zapatrywanie, zgodne z którym ukształtowanie umów prowadzących do przeniesienia własności, przelewu wierzytelności i zbycia spadku co do zasady jako umów o podwójnym skutku stanowiło swoisty instrument podkreślenia i uwypuklenia ich kauzalnego charakteru poprzez inkorporowanie przyczyny prawnej rozporządzenia do ich treści<sup>984</sup>. Paradoksalnie jednak tego rodzaju zabieg z konieczności prowadzi do wyłączenia tych umów spod bezpośredniego zastosowania reguły kauzalności płynącej z art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c.

---

<sup>982</sup> J. Wasilkowski, *Prawo ...*, op. cit., s. 165; cfr. A. Kunicki, *Przeniesienie własności w projekcie kodeksu cywilnego (art. 153-156)*, „Pal.” 1960, nr 6, s. 27; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej – z 17.11.1981 r., III CZP 12/81, „OSNC” 1982, nr 4, poz. 44.

<sup>983</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, op. cit., s. 276.

<sup>984</sup> W. Borysiak, *Transfer of Property in Polish Law: Causality and Abstraction*, „SI” 2013, t. LVI, s. 69; J.St. Piątowski [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, op. cit., s. 222.



Należy uznać, że wynika to nie z faktu, że pojęcie kauzy jest dla umów o podwójnym skutku irrelevantne, lecz z faktu, iż ustawodawca zdecydował, że w wypadku tego rodzaju umów więź między przysporzeniami, a ich przyczynami prawnymi ulega istotnemu umocnieniu i zacieśnieniu.

### 5.3 Inherentna kauzalność czynności prawnych przysparzających

Kontynuując powyższy wątek rozważań, należy zauważyć, że konstrukcja umów o podwójnym skutku w aspekcie zacieśnienia więzi między przysporzeniami a ich przyczynami prawnymi przypomina żywo konstrukcję umów wzajemnych.

Przywołując kolejny raz przykład umowy sprzedaży, roszczenie kupującego o przeniesienie własności rzeczy i wydanie jej znajduje swą przyczynę prawną w roszczeniu sprzedawcy o zapłatę ceny oraz odebranie rzeczy i odwrotnie. Każde z powyższych przysporzeń tłumaczy dokonanie odpowiadającego mu przysporzenia przez kontrahenta. W pełni należy zgodzić się z argumentem, iż czysto obligacyjna umowa sprzedaży nie jest objęta regułą kauzalność przewidującą istnienie i uzgodnienie przyczyny prawnej jako samodzielnej i odrębną przesłankę ważności czynności prawnej, choć reguła ta wpływa na zakres wymogu minimalnej treści czynności prawnej (v. podrozdział 5.1). Nie da się jednak zaprzeczyć istnieniu więzi kauzalnej między przysporzeniami stron czysto obligacyjnej umowy sprzedaży. Rodzi to pytanie o charakter prawny tego rodzaju umów.

Jak wspomniano wcześniej, przyjmowany w doktrynie polskiego prawa cywilnego podział czynności prawnych przysparzających w aspekcie materialnym ma charakter dychotomiczny, ponieważ w ich obrębie wyróżnia się jedynie czynności prawne materialnie kauzalne i materialnie abstrakcyjne. Ponadto podział ten nosi cechy klasyfikacji, ponieważ wskazuje się, że albo ważność czynności przysparzającej zależna jest od istnienia i uzgodnienia przez strony przyczyny prawnej i czynność ma charakter materialnie kauzalny, albo zależność taka nie istnieje i czynność prawna ma charakter materialnie abstrakcyjny (v. podrozdział 1.6.2). Podany wyżej przykład czysto obligacyjnej umowy sprzedaży unaocznia jednak deficyty owego tradycyjnego ujęcia. Skoro bowiem w wypadku takiej umowy istnienie i uzgodnienie przyczyny prawnej nie jest samodzielne i odrębną przesłanką ważności czynności prawnej, to przyjmowana dotychczas siatka pojęciowa prowadziłyby do uznania tego rodzaju czynności prawnej za oderwaną. Ujęcie takie byłoby jednak błędne<sup>985</sup>.

Czynności prawne, których minimalna treść obejmuje zarówno dokonanie przysporzeń, jak i wskazanie ich przyczyn prawnych (np. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny), choć wyłączone

---

<sup>985</sup> Zauważa to *Zawada*, który stwierdza, że w omawianych czynnościach prawnych *causa* traci jedynie samodzielne znaczenie jurydyczne przy ustalaniu ważności czynności prawnej, ponieważ pochłania ją inna przesłanka dotycząca treści, co nie przeczy uznaniu tych czynności prawnych za kauzalne (*Problematyka ...*, *op. cit.*, s. 11); autor ten nie wyjaśnia jednak w jaki sposób pogodzić można brak warunkowania ważności tych czynności prawnych przez istnienie i uzgodnienie *causae* z definicją czynności prawnej materialnie kauzalnej.

z bezpośredniego oddziaływania reguły kauzalności, zostały ukształtowane w taki sposób, że zależność kauzalna przysporzeń albo dokonanie przysporzenia *donandi causa* są przesądzone już na poziomie ich treści, nie zaś dopiero na poziomie badania ważności czynności prawnej. Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku rozerwania lub osłabienia więzi między przysporzeniami a ich przyczynami prawnymi, a wręcz przeciwnie – zacieśnienie i umocnienie tej więzi<sup>986</sup>.

Dla prawidłowego opisu czynności prawnych, których minimalna treść obejmuje zarówno dokonanie przysporzeń, jak i wskazanie ich przyczyn prawnych, jak również umów o podwójnym skutku konieczne jest dokonanie modyfikacji pojęcia kauzalności i wprowadzenie trzeciej kategorii czynności prawnych przysparzających w aspekcie materialnym, tj. czynności prawnych inherentnie kauzalnych. Ujęcie takie nie jest obce niemieckiej nauce prawa cywilnego, w której pod pojęciem czynności prawnej kauzalnej rozumie się takie czynności, które treścią swą obejmują przyczynę prawną przysporzenia (v. podrozdział 2.5.3)<sup>987</sup>.

Proponowany podział czynności prawnych przysparzających w aspekcie materialnym na kauzalne, inherentnie kauzalne i abstrakcyjne wymaga wpierw dokonania redefinicji samego pojęcia kauzalności. W zmodyfikowanym rozumieniu oznacza ono nie tylko zależność ważności czynności prawnej od istnienia i uzgodnienia przyczyn prawnych przysporzeń ale również powiązanie przysporzeń z ich przyczynami prawnymi już na poziomie treści czynności prawnej (inherentna kauzalność). W tym znaczeniu kauzalny charakter ma zdecydowana większość umów uregulowanych w części szczególnej księgi trzeciej k.c. Inherentnie kauzalne są również te czynności prawne przysparzające nienazwane, których minimalna treść obejmuje wskazanie przysporzeń dokonywanych przez strony i ich wzajemnego związku. Ponadto taki sam charakter prawny z mocy art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c. mają umowy o podwójnym skutku.

Nasuwa się w sposób naturalny pytanie, czy w ślad za pojęciem kauzalności materialnej redefinicji powinno ulec również pojęcie kauzalności formalnej. Tradycyjnie przyjmuje się bowiem, że oznacza ono zależność ważności czynności prawnej przysparzającej od ujawnienia przyczyn prawnych przysporzeń w jej treści (v. podrozdział 4.1.2). Jeżeli jednak przyczyny te objęte są minimalną treścią danej czynności prawnej, nie można uznać ich za kauzalne formalnie w dotychczas przyjmowanym znaczeniu. Zależność ważności czynności prawnej od ujawnienia *causae* przysporzeń występuje w tym przypadku bowiem na poziomie treści, nie zaś jako samodzielna reguła konstytutywna niezależna od wymogu minimalnego konsensu stron. Analogicznie jednak jak w odniesieniu do kauzalności materialnej nie byłoby właściwe zaliczenie czynności prawnych ujawniających w swej koniecznej treści przyczyny prawne przysporzeń stron do kategorii czynności prawnych formalnie oderwanych. Stąd rodzi się potrzeba uznania klasy

---

<sup>986</sup> Podobnie *cf.* S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1950, s. 335.

<sup>987</sup> Aby jednak uniknąć uwikłania w kontrowersje dotyczące rozumienia wewnętrznej i zewnętrznej kauzalności w nauce niemieckiego prawa cywilnego, uzasadnione jest zastosowanie pojęcia kauzalności inherentnej.

czynności prawnych materialnie inherentnie kauzalnych jako inherentnie kauzalne również w aspekcie formalnym. W konsekwencji klasyfikacja czynności prawnych przysparzających uwzględniająca materialny i formalny aspekt zależności od *causarum* (v. podrozdział 4.1.2) po uzupełnieniu powinna obejmować czynności prawne:

- 1) materialnie i formalnie kauzalne (przeniesienie własności nieruchomości i rozporządzenia, do których znajduje zastosowanie art. 158 zd. 2 *in fine* k.c.);
- 2) materialnie i formalnie inherentnie kauzalne (czynności prawne, których minimalna treść obejmuje zarówno dokonanie przysporzeń, jak i wskazanie ich przyczyn prawnych, a także umowy o podwójnym skutku);
- 3) materialnie kauzalne i formalnie oderwane;
- 4) materialnie i formalnie oderwane;
- 5) formalnie oderwane (w wypadku których brak w ustawie wskazówki, czy są one materialnie oderwane, czy nie).

Konkludując uwagi poczynione w ostatnich podrozdziałach warto raz jeszcze zauważyć, że opieranie argumentacji antykauzalistów na braku istotnego znaczenia pojęcia kauzy w obszarze umów obligacyjnych i umów o podwójnym skutku nie jest trafne. Po pierwsze, reguła kauzalności wpływa na zakres minimalnej treści czynności prawnej. Po drugie, ustawodawca zacieśnia i umacnia więź między przysporzeniami a ich przyczynami prawnymi poprzez ustanowienie zasady podwójnego skutku umów. Po trzecie wyłączenie szerokiej grupy umów czysto obligacyjnych i umów o podwójnym skutku spod zakresu zastosowania reguły kauzalności nie świadczy o niskiej użyteczności pojęcia kauzy lecz o niedostateczności dotychczasowego ujęcia więzi kauzalnej i o potrzebie wyodrębnienia czynności prawnych inherentnie kauzalnych w aspekcie materialnym i formalnym. Mówiąc krótko, nie może być zarzutem przeciwko pojęciu kauzy istnienie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną na poziomie znacznie głębszym niż w wypadkach reguły kauzalności przewidzianej jako samodzielna i odrębna reguła konstytutywna czynności prawnej rozporządzającej (art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c.), a zatem na poziomie treści czynności prawnej.

Na zakończenie wypada zauważyć, jak wspomniano już wcześniej (v. podrozdział 4.5.2), że więź między przysporzeniami stron umów wzajemnych ma również charakter zależności kauzalnej. Mnogość przejawów zależności przysporzeń od ich przyczyn prawnych skłania do poszukiwania szerszego rozumienia pojęcia kauzalności, pozbawionego ograniczeń wynikających z utożsamiania go jedynie z regułą konstytutywną czynności prawnych przysparzających. Rodzi ona również pytanie o wspólne źródło wszystkich tych przejawów. Kwestie te będą stanowić jednak przedmiot rozważań w podrozdziale 7.2.2.2 niniejszej rozprawy.

#### 5.4 Użyteczność praktyczna pojęcia *causae*

Innego rodzaju argumenty przeciw doktrynie przyczyny prawnej wysuwa *Andrzej Kubas*<sup>988</sup>. Zdaniem tego autora, gdy koncepcja budowana jest w oparciu o pewne założenia ogólne, wymaga się od niej spełnienia dwojakiego rodzaju warunków. W pierwszej kolejności, nie może ona kolidować z przepisami prawa bądź normami, które mocą przepisu uznane zostały, w wyznaczonym przez prawo zakresie, za równorzędne. W wypadku sprzeczności z nimi, koncepcję uważa się za zbiór postulatów *de lege ferenda*. Jednakże, skoro teoria *causae* ma być uznawana na gruncie obowiązującego prawa, spełnienie warunku niesprzeczności jest niewystarczające. Konieczne jest by oprócz tego była ona użyteczna. Jak pisze *Kubas*, chodzi przy tym nie tylko o przydatność praktyczną, ale także o „[...] celowość posługiwania się nią jako instrumentem w badaniach naukowych”<sup>989</sup>. Ocena ta, zdaniem wspomnianego autora, wypada dla koncepcji przyczyny prawnej zdecydowanie negatywnie.

Odniesienie się do zarzutów dotyczących użyteczności pojęcia kauzy w zakresie wymaga poczynienia na wstępie uwagi natury ogólnej. Oddając głos *Krajewskiemu* należy przyłączyć się do twierdzeń, iż „[...] nie była podawana w wątpliwość sama teoretyczna poprawność wyodrębnienia pojęcia przyczyny prawnej i fakt, że w jakiś sposób opisuje ono rzeczywistość obrotu; sprawia to, że zasadne staje się pytanie, w jakim celu doktryna prawa cywilnego miałaby rezygnować z pojęcia, które pozwala na lepsze rozpoznanie istoty dokonywanych czynności prawnych”<sup>990</sup>.

Pojęcie *causae* z pewnością znajduje zastosowanie w judykaturze sądów administracyjnych właśnie jako narzędzie opisu i oceny skuteczności na gruncie prawa podatkowego czynności prawnych. Wskazuje się, że „[...] zasada kauzalności stanowi skuteczny środek kontroli organów państwowych prawidłowości czynności prawnych przysparzających”<sup>991</sup>. W szczególności odnosi się to do umów renty. W stanie faktycznym jednej ze spraw sądowo-administracyjnych organy podatkowy nie uwzględnił odliczenia od dochodu ustanowionej przez podatnika na rzecz matki renty uznając, że nie istniała *causae donandi* tego przysporzenia. Sąd przychylił się do oceny organów podatkowych wskazując, że w praktyce głównym beneficjentem wydatków poczynionych z renty był sam podatnik<sup>992</sup>.

Warto wskazać na doniosły walor praktyczny nauki o kauzie na gruncie prawa alimentacyjnego. Rozpatrywanie przyczyn prawnych przysporzeń dokonywanych przez osoby sobie bliskie pozwala na ocenę, czy dane świadczenie wynika ze stosunku alimentacyjnego (*causa*

<sup>988</sup> Cfr. A. Kubas, *Causa czynności prawnej a zobowiązania z aktu administracyjnego*, „SC” 1974, t. 23, s. 45 i nast.

<sup>989</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>990</sup> M. Krajewski, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 43.

<sup>991</sup> Uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28.03.2001 r., III SA 539/99, LEX nr 40683.

<sup>992</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 19.01.2005 r., I SA/Gd 282/03, LEX nr 709365; rozstrzygnięcie to budzi jednak wątpliwości z uwagi na przejęte w nim subiektywne rozumienie przyczyny prawnej.

*solvendi*), a także czy nie przekracza zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (*causa donandi*), co ma istotne znaczenie chociażby na gruncie prawa podatkowego<sup>993</sup>.

W końcu należy mieć na uwadze, że aktualnie w obrocie gospodarczym coraz częściej występują skomplikowane wielopodmiotowe stosunki prawne. Użyteczność praktyczną nauki o przyczynie prawnej na ich gruncie jednoznacznie potwierdza judykatura Sądu Najwyższego, w której twierdzi się, że „w stosunkach wielopodmiotowych wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia; w konsekwencji w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego przyczyną prawną (*causą* przysporzenia), a nie stosunku, w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia”<sup>994</sup>. Tego rodzaju stosunki prawne zostaną jednak poddane szerszej analizie w podrozdziale 8.4 niniejszej rozprawy.

Powyższe pobieżne zestawienie ukazuje, że pojęcie przyczyny prawnej znajduje zastosowanie znacznie szersze niż wynikające jedynie z ustawowej regulacji kreującej regułę kauzalności czynności prawnych, tj. art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c.

---

<sup>993</sup> Cfr. M. Antas, J.M. Łukasiewicz, *Świadczenie alimentacyjne w kontekście problematyki czynności prawnych przysparzających* [w:] J.M. Łukasiewicz, I. Ramus (red.) *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia problemowe*. t. II, Toruń 2015, s. 44.

<sup>994</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.05.2015 r., II CSK 444/14, LEX nr 1785808; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, LEX nr 2004220.

## **Rozdział VI – Rozwój poglądów doktryny i orzecznictwa na temat zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających**

### **6.1 Generalna zasada kauzalności czynności prawnych przysparzających**

#### **6.1.1 Wykształcenie się zasady kauzalności**

Po odzyskaniu przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości w 1918 r. prawo cywilne obowiązujące na jej ziemiach stanowiło mozaikę różnych systemów prawnych (v. podrozdział 2.7). Wysilek władzy ustawodawczej oraz przedstawicieli świata praktyki i nauki prawa zmierzał do ujednoczenia tego prawa, zaś proces ten trwał jeszcze kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Na gruncie zunifikowanego prawa cywilnego, obok czynności, których kauzalność (np. przeniesienie własności nieruchomości) bądź abstrakcyjność (np. przyjęcie przekazu) nie budziła wątpliwości, istniały również tzw. czynności prawne ogólne, które cechowały się tym, że ich treść nie wyrażała zwykle przyczyny prawnej przysporzenia<sup>995</sup>. Należały do nich: przelew, przejęcie długu, zwolnienie z długu, uznanie długu, poręczenie, a także wszystkie czynności przysparzające z zakresu prawa rzeczowego, z wyjątkiem przeniesienia własności nieruchomości. Ich zaliczenie do grupy czynności kauzalnych lub abstrakcyjnych było przedmiotem licznych kontrowersji w doktrynie. Spór ten zakończyła monografia *Czachórskiego* pt. *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, w której autor ten stwierdził, iż kwalifikowanie części czynności prawnych ogólnych jako kauzalnych, a reszty jako abstrakcyjnych przeczyłoby jakiegokolwiek ogólniejszej myśli przewodniej prawa zunifikowanego<sup>996</sup>. Owa myśl zaś miała wyrażać się w ustanowieniu generalnej zasady kauzalności czynności przysparzających. Była to zasada niepisana, choć bezwzględnie obowiązująca, a wyjątki od niej mogłyby być oparte na wyraźnym przepisie ustawy bądź argumentacji szczególnie przekonującej<sup>997</sup>. Na jej poparcie *Czachórski* przytoczył szereg racji, które można podzielić na związane z ustrojem socjalistycznym oraz te o charakterze uniwersalnym.

Pierwsze z nich wynikały ze specyfiki gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Skoro bowiem czynności abstrakcyjne służą ułatwieniu obrotu towarowego, a obrót ten miał być narzędziem wyzysku klasowego, który przez państwo realnego socjalizmu miał zostać ostatecznie zlikwidowany, nie było uzasadnienia dla utrzymywania szerokiego katalogu takich czynności. Ponadto system gospodarczy PRL oparty był na planie narodowym i jego wykonaniu, czego pilnować miały sądy powszechne i aparat arbitrażu. Badanie kauzalności czynności

<sup>995</sup> Cfr. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948, s. 25 - 26.

<sup>996</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 154; autor ten poczynił wyjątek dla przejęcia długu, którego kauzalne ukształtowanie podważyłoby, jego zdaniem, byt tej czynności prawnej (*ibidem*, s. 180).

<sup>997</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 179.

przysparzających byłoby środkiem kontroli gospodarczego znaczenia owych czynności, przyczyniałoby się więc do wykonania planu przez jednostki gospodarki uspołecznionej<sup>998</sup>. Argument ten stał się jeszcze w czasach PRL przedmiotem krytyki. *Niedośpiał* wskazał, że skoro plany produkcyjne nie są przepisami prawa, sprzeczność z nimi nie może być powodem nieważności czynności prawnej. Ponadto, zasada planowości nie uzasadnia w żaden sposób zakazu kreowania czynności oderwanych w obrocie nieuspołecznionym<sup>999</sup>.

Druga grupa argumentów nie wiązała się w żaden sposób z ustrojem społeczno-gospodarczym państwa. Można bowiem twierdzić, że uzależnienie ważności czynności prawnej od istnienia *causae* jest w pewien sposób naturalne, gdyż przysparzający z pewnością uważa upadek czynności prawnej za konieczne dla siebie następstwo niemożności realizacji *causae*<sup>1000</sup>. Ponadto zdaniem *Czachórskiego*, skoro ustawodawca okresu unifikacji prawa cywilnego zdecydował wyraźnie o przyczynowym charakterze przeniesienia własności nieruchomości, które jest bodaj najbardziej newralgicznym przykładem obrotu dobrami majątkowymi, należy uznać to za wyraz jego szerszej woli i konsekwentnie przyjąć kauzalność jako regułę także dla mniej istotnych czynności przysparzających<sup>1001</sup>. W końcu ten sam autor łączy przyczynowość z materialną prawidłowością obrotu dobrami majątkowymi<sup>1002</sup>. Myśl tę podchwycili inni cywiliści tamtego okresu. *Wolter* zdaje się wyprowadzać zasadę kauzalności m.in. z dążności do wzmocnienia zasad moralności w obrocie kosztem „fetyszu” bezpieczeństwa obrotu<sup>1003</sup>. *Niedośpiał* wyraźnie twierdzi zaś, że reguła ta znajduje oparcie w zasadach współżycia społecznego<sup>1004</sup>.

Argumenty *Czachórskiego* wywarły decydujący wpływ na kierunek judykatury Sądu Najwyższego<sup>1005</sup> oraz na rozwiązania prawne przyjęte przez ustawodawcę, dlatego też ustanowiony w 1964 roku Kodeks cywilny dawał tezie o obowiązywaniu zasady kauzalności mocne oparcie<sup>1006</sup>. Po pierwsze, dokonał on znacznego zawężenia grupy czynności prawnych ogólnych. Część z nich uznana została bowiem wyraźnie za kauzalne (przelew, czynności przysparzające z zakresu prawa rzeczowego – v. art. 156 k.c., 245 § 1 k.c., 510 § 2 k.c.). Po drugie, nie uregulowano w nim dwóch czynności prawnych o charakterze bezspornie abstrakcyjnym obecnych w kodeksie zobowiązań t. j. przyjęcia przekazu i wystawienia dokumentu na okaziciela. Jediną czynnością prawną, którą k.c. wyraźnie ustanowił jako oderwaną było przejęcie długu, przy czym jej abstrakcyjność została

---

<sup>998</sup> *Ibidem, passim.*

<sup>999</sup> Cfr. M. Niedośpiał, *Autonomia ...*, op. cit., s. 72; idem, *Swoboda czynności prawnych*, Bielsko-Biała 2002, s. 73.

<sup>1000</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 47.

<sup>1001</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>1002</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>1003</sup> Cfr. A. Wolter, *Problematyka ogólna czynności prawnych w kodeksie cywilnym*, „PiP” 1964, nr 11, s. 680.

<sup>1004</sup> Cfr. M. Niedośpiał, *Autonomia ...*, op. cit., s. 72.

<sup>1005</sup> Cfr. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 21.02.1957 r., I CR 938/56, LEX nr 1632613; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów – zasady prawnej – z 25.11.1963 r., III CO 56/63, „OSNC” 1966, nr 2, poz. 12.

<sup>1006</sup> Cfr. T. Smyczyński, *Zagadnienie czynności prawnych abstrakcyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, „RPEiS” 1961, nr 4, s. 50; A. Kunicki, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 30.

w swoisty sposób ograniczona<sup>1007</sup>. Stosownie do art. 524 § 2 k.c., przejmujący dług wprawdzie nie może powoływać się względem wierzyciela na zarzuty wynikające z istniejącego między przyjmującym dług a dotychczasowym dłużnikiem stosunku prawnego, będącego podstawą prawną przejęcia długu, nie dotyczy to jednak zarzutów, o których wierzyciel wiedział. Dlatego też, mimo iż nie powtórzono rozwiązania z projektu k.c. z 1948 r., który w art. 38 § 1 wprost przewidywał zasadę kauzalności czynności prawnych przysparzających<sup>1008</sup>, to nauka prawa cywilnego przyjęła, że w k.c. zrealizowano postulaty zmierzające do milczącego usankcjonowania zasady kauzalności<sup>1009</sup>.

Jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 4.1.2), po wejściu w życie k.c. *Wolter* w klasie czynności prawnych przysparzających wyróżnił m.in. czynności prawne formalnie abstrakcyjne, w wypadku których ustawa nie daje wskazówki, czy są one przyczynowe, czy oderwane<sup>1010</sup>. Wspomniana grupa stanowiła znacznie okrojona pozostałość czynności prawnych ogólnych. *Wolter* zaliczył do niej zwolnienie z długu, uznanie właściwe długu, ugodę oraz poręczenie. Inaczej niż wobec pozostałych grup, w stosunku do niej mógł powstać problem klasyfikacji danej czynności jako kauzalnej bądź abstrakcyjnej. Problem ten dotyczył również umów nienazwanych. Mimo iż k.c. w oryginalnym brzmieniu nie przewidywał odpowiednika art. 55 k.z. statuującego zasadę swobody umów, powszechnie przyjmowano jej obowiązywanie<sup>1011</sup>. Problemy interpretacyjne z reguły rozwiązywano przy przyjęciu bezwzględnie wiążącej zasady kauzalności. W doktrynie i judykaturze pojawiały się jednak poglądy osłabiające jej stanowczy wydźwięk.

## 6. 1. 2 Wątpliwości dotyczące zasady przyczynowości

### 6. 1. 2. 1 Uwagi ogólne

*Czachórski* sformułował co prawda tytułową zasadę w sposób stanowczy, ale pozostawił dość duże pole manewru dla doktryny i praktyki stosowania prawa. Wyjątki od niej mogły być bowiem oparte nie tylko na wyraźnym przepisie ustawy, lecz także na „argumentacji szczególnie przekonującej”<sup>1012</sup>. W zaostrzonej wersji ten pogląd podzielali *Wolter*<sup>1013</sup> i *Wasilkowski*<sup>1014</sup>, którzy uznawali, że abstrakcyjność czynności prawnej może znaleźć oparcie tylko w przepisie ustawy (*numerus clausus* czynności oderwanych). W nauce i orzecznictwie występowały jednak

<sup>1007</sup> Cfr. E. Łętowska, *Umowa ...*, op. cit., s. 98.

<sup>1008</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, op. cit., s. 53.

<sup>1009</sup> Cfr. *idem*, *Umowa ...*, op. cit., s. 98.

<sup>1010</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 273.

<sup>1011</sup> Cfr. T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia - zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2007, s. 18; C. Żuławska, *Wokół zasady wolności umów (art. 353<sup>1</sup> k.c. i wykładnia zwyczajnej)*, „AUWr.” 1994, nr 1690, s. 173.

<sup>1012</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 179.

<sup>1013</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 274.

<sup>1014</sup> Cfr. J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 100.



również głosy, które zmierzały, w sposób mniej lub bardziej trafny, do osłabienia wymowy zasady przyczynowości. Dotyczyło to w szczególności problematyki przekazu oraz tzw. ograniczenia kauzalności przy przelewie i następczym upadku *causae*.

#### 6. 1. 2. 2 „Abstrakcyjność” przekazu

Już pobieżna analiza wskazuje, że dość liberalne poglądy prezentował w omawianej materii *Grzybowski*. Po pierwsze, negował on istnienie *numerus clausus* jednostronnych czynności prawnych, dotyczyło to jednak wyłącznie czynności upoważniających. Po drugie, uznawał on obowiązywanie niepisanej „zasady swobody w powoływaniu do życia i kształtowaniu stosunków prawnych, płynących z wszelkiego rodzaju oświadczeń woli”<sup>1015</sup>. Po trzecie, uważał, że swoboda ta dotyczy również ukształtowania czynności jako abstrakcyjnej bądź kauzalnej. Dość odważnie brzmia głoszone przez niego poglądy, iż „należałoby się [...] spodziewać, że nowy kodeks cywilny, jeżeli owa zasada [kauzalności – M.A.] miałyby być zasadą obowiązującą, wyrazi ją w odpowiednim przepisie ustawy. Tak się jednak nie stało. [...] Dzisiaj więc byłoby dosyć trudno ograniczać zakres czynności prawnych oderwanych do tych tylko, które ustawa w y r a ż n i e uznaje za oderwane, a w każdym razie nie można by twierdzić zasadnie, że wszystkie czynności nienazwane, a więc nieuregulowane w ustawie, są czynnościami z konieczności przyczynowymi”<sup>1016</sup>. Twierdził on również, że z uwagi na wyraźne uregulowanie wymogu istnienia *causae* w szeregu przepisów (tj. w art. 156, art. 158 zd. 2, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c.), Kodeks cywilny odżegnuje się od generalnej zasady przyczynowości, zaś wyprowadzanie z tych przepisów generalnej zasady kauzalności oznacza jej porzucenie jako zasady *legis latae*<sup>1017</sup>. Ten ostatni pogląd nie wydaje się uzasadniony. Gdyby bowiem ustawodawca dał wyraz swym preferencjom w marginalnym przepisie, możnaby z jego treści wywodzić istnienie reguły przeciwnej, która uzasadniałaby punktowe wprowadzenie regulacji szczególnej. Wskazane przepisy mają jednak charakter fundamentalnych dla obrotu regulacji, które konsekwentnie wprowadzają regułę kauzalności czynności prawnych rozporządzający o kluczowym znaczeniu. Dlatego też wnioskowanie z tych newralgicznych przepisów o nieobowiązywaniu generalnej reguły kauzalności jest zawodne. Wydaje się zresztą, że *Grzybowski* nie wyciągnął z tych śmiałych poglądów dalekosiężnych konsekwencji. Prezentował on odosobniony<sup>1018</sup> i omówiony już wyżej (v. podrozdział 3.1) pogląd, iż można mówić o przyczynowym bądź oderwanym charakterze

<sup>1015</sup> S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, op. cit., s. 411; cfr. L. Ogiegło, *Wstęp ...*, op. cit., s. 47; A. Stelmachowski, *Wstęp ...*, op. cit., s. 105.

<sup>1016</sup> S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, op. cit., s. 413.

<sup>1017</sup> *Idem*, *Przekaz na tle systemu obowiązującego prawa polskiego*, „PiP” 1967, nr 7, s. 34.

<sup>1018</sup> Cfr. C. Żuławska [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2007, s. 863; M. Zacharzewski [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, op. cit., s. 1797.

wszelkich czynności prawnych, a w szczególności czynności upoważniających<sup>1019</sup>. Czynnością taką jest przekaz. Choć na jego konstrukcji było i jest opartych wiele czynności nazwanych (m.in. weksel trasowany, czek, akredytywa, wystawienie trójstronnej karty płatniczej)<sup>1020</sup> on sam po uchwaleniu k.c. pozostawał, do 1990 roku, czynnością nienazwaną. Grzybowski uważał, że ze względu na zasadę swobody czynności prawnych dopuszczalne jest kreowanie przekazu „oderwanego” od stosunków waluty i pokrycia. Gdy jednak chodziło o newralgiczny problem przyjęcia przekazu, które jest czynnością przysparzającą, autor ten nie był już na tyle stanowczy, by uznać, że istnieje swoboda ukształtowania go jako oderwanego<sup>1021</sup>. Autor ten negował istnienie niczym nie skrepowanej swobody w kształtowaniu czynności prawnych nienazwanych jako czynności abstrakcyjnych<sup>1022</sup>. W innym miejscu<sup>1023</sup> podniósł on jednak wątpliwość, czy wszystkie czynności formalnie abstrakcyjne należy oceniać jako kauzalne, jako przykład trafnie podając poręczanie. Pogląd o braku swobody kreowania czynności prawnych oderwanych Grzybowski wywodził nie z generalnej reguły kauzalności, a z art. 58 § 1 i 2 k.c., przy czym dopuszczał istnienie szczególnych przyczyn uzasadniających dopuszczalność ukształtowania czynności prawnej jako oderwanej<sup>1024</sup>. To ostatnie zapatrywanie odpowiadało co do konsekwencji stanowisku Czachórskiego, który dopuszczał wyjątki od reguły kauzalności oparte na argumentacji szczególnie przekonującej<sup>1025</sup>. Stanowisko tego autora w kwestii „osłabienia” zasady przyczynowości można więc uznać za niejednoznaczne.

### **6. 1. 2. 3 Ograniczenia realizacji zasady kauzalności**

#### **6. 1. 2. 3. 1 Artykuł 515 k.c.**

Niektórzy przedstawiciele doktryny<sup>1026</sup> stoją na stanowisku, iż przez artykuł 515 k.c. ograniczona została kauzalność umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik, który otrzymał o przelewie pisemne zawiadomienie pochodzące od zbywcy, spełnił

---

<sup>1019</sup> Cfr. podrozdział 1. 2.

<sup>1020</sup> Cfr. K. Kruczalak, *Bankowe karty płatnicze*, „PiP” 1996, nr 8-9, s. 65 – 66; A. Szpunar, *Kilka uwag o przekazie*, *op. cit.*, s. 17; *idem*, *Przekaz według Kodeksu zobowiązań* [w:] W.J. Katner (red.), *Przekaz ...*, *op. cit.*, s. 17; K. Bugajski, *Akredytywa w polskim prawie bankowym*, „Rej.” 2005, nr 12, s. 35; A. Galasiewicz, *Charakter prawny akredytywy dokumentowej*, „PPHZ” 1986, nr 10, s. 33; A. Gremlik, *Regulacja i charakter prawny akredytywy*, „PB” 2000, nr 7-8, s. 140; W. Pelc, *Zapłata kartą płatniczą: część I*, „Pal.” 1994, nr 11, s. 32-33; M. Łuc, *Rodzaje i funkcje kart płatniczych jako elementy określające ich naturę prawną*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2009, nr 802, s. 140; J. Krzyżewski, *Obrót pieniężny przy użyciu kart płatniczych i kredytowych*, „PB” 1997, nr 2, s. 85.

<sup>1021</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 418.

<sup>1022</sup> *Ibidem*, s. 413.

<sup>1023</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 510-511.

<sup>1024</sup> *Idem*, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 413; *idem*, *Przekaz ...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>1025</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 179.

<sup>1026</sup> Cfr. E. Łętowska [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 916; J. Mojak, *Obrót wierzytelnościami*, Warszawa 2004, s. 63; A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r.*, III CKN 387/97, „PPH” 1999, nr 4, s. 47.

świadczenie do rąk nabywcy wierzytelności, zbywca może powołać się wobec dłużnika na nieważność przelewu albo na zarzuty wynikające z jego podstawy prawnej tylko wtedy, gdy w chwili spełnienia świadczenia były one dłużnikowi wiadome. Regulacja ta ma ponadto odpowiednie zastosowanie do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a nabywcą wierzytelności. Na kanwie tego przepisu niektórzy autorzy wysnuli pogląd o częściowo abstrakcyjnym charakterze umowy przelewu. W jego obrębie zarysowują się jednak dwa odmienne sposoby rozumienia tej abstrakcyjności, z których każde należy omówić osobno.

Pierwsze z nich dopatruje się abstrakcyjności przelewu w okolicznościach opisanych w art. 515 k.c. w tym, że ograniczona zostaje możliwość powoływania się przez cedenta względem dłużnika na zarzuty dotyczące ważności przelewu i jego *causae*, które przysługiwałyby mu w razie braku wspomnianego przepisu<sup>1027</sup>. Innymi słowy, cesja jest w stosunku do jej stron kauzalna, zaś wobec dłużnika w sytuacji określonej w art. 515 k.c. – oderwana. *Zawada* słusznie zarzuca tej tezie wadliwość juretyczną<sup>1028</sup>. Nie może być tak, że jedna i ta sama czynność prawna upada wobec braku przyczyny prawnej w stosunku do jej stron, jest zaś ważna dla osoby trzeciej (np. *debitor cessus*). Sankcją braku *causae* dla czynności przyczynowej jest nieważność bezwzględna, która ze swej istoty oddziałuje *erga omnes*, wskutek czego każdy, kto ma w tym interes prawny, może się na jej nieważność powołać<sup>1029</sup>.

Drugie rozumienie abstrakcyjności polega na tym, że cesjonariusz nabędzie wierzytelność od cedenta mimo nieważności umowy przelewu bądź umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności o podwójnym skutku (m.in. z powodu braku *causae*), jeżeli:

- 1) dłużnik przelanej wierzytelności otrzyma od cedenta pisemne zawiadomienie o cesji oraz
- 2) w chwili spełnienia świadczenia cesjonariusz nie wie o nieważności przelewu bądź braku jego *causae*<sup>1030</sup>.

Pogląd ten, choć wydaje się nie dzielić wad poprzedniego ujęcia, jest w równym stopniu błędny. Można pod jego adresem żywić co najmniej kilka zastrzeżeń.

Po pierwsze, zakłada on skuteczność przelewu mimo braku ważnej umowy przelewu. Tymczasem w przypadku czynności wyłącznie rozporządzających dokonywanych w wykonaniu istniejącego zobowiązania wymaga się dla skuteczności rozporządzenia, by sama czynność rozporządzająca spełniała wymogi ważności. W wypadku rozporządzających czynności

<sup>1027</sup> Cfr. E. Łętowska [w:] *System ...*, *op. cit.*

<sup>1028</sup> Cfr. K. Zawada, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 63.

<sup>1029</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97, „PPH” 1999, nr 4, s. 45, z 29.01.2002 r., V CKN 696/00, Legalis nr 83646; teza ta wymaga jednak doprecyzowania, ponieważ dopuszczalne jest takie ukształtowanie normatywnie czynności prawnej, zgodnie z którym w razie braku, upadku lub nieuzgodnienia *causae* przysporzenia dokonanego przez jedną stronę będzie ona mogła podnieść taki zarzut celem podważenia ważności czynności prawnej, zaś w odniesieniu do przysporzenia dokonanego przez drugą stronę, nie będzie ona mogła takim zarzutem się bronić – v. podrozdział 4.3.2.

<sup>1030</sup> Cfr. J. Mojak, *Obrót ...*, *op. cit.*, s. 62.

abstrakcyjnych nie należy do owych wymogów istnienie przyczyny prawnej. Jednakże, aby rozporządzenie było skuteczne, muszą zostać spełnione wymagania co do zdolności do czynności prawnych stron, formy *ad solemnitatem* i innych przesłanek ważności. Prezentowana koncepcja sugeruje wszakże coś innego. W jej świetle czysto rozporządzająca umowa cesji wywrze skutek w postaci nabycia przez cesjonariusza wierzytelności mimo, iż nie spełnia dowolnej przesłanki ważności. Nie jest przy tym jasne, dlaczego koncepcja ta za dowód abstrakcyjności cesji bierze skuteczność przelewu mimo spowodowanej brakiem *causae* nieważności umowy przelewu. Albo uznaje się istnienie przyczyny prawnej za przesłankę ważności umowy (*scil.* czynność jest kauzalna), albo nie (*scil.* czynność jest abstrakcyjna). Omawiana koncepcja wybiera jakąś drogę pośrednią, co umniejsza jej wartość poznawczą. Z kolei, jeżeli przelew miałby dojść do skutku przez umowę zobowiązująco-rozporządzającą, w świetle art. 510 k.c. oczywiste jest, że jej nieważność z jakiegokolwiek powodu spowoduje bezskuteczność przelewu.

Po drugie, nie jest jasne, dlaczego w omawianej koncepcji formułuje się wymóg numer 2, skoro w art. 515 k.c. podobny wymóg dotyczy nie cesjonariusza, a dłużnika.

Do obu omawianych sposobów rozumienia „ograniczenia kauzalności przelewu” można żywić także pewne zastrzeżenia natury ogólnej. Po pierwsze, zastanawiający jest fakt, iż obecny art. 515 został wprowadzony do projektu k.c. wskutek wniosku koreferenta *Adama Szpunara*, który zmierzał do podkreślenia kauzalności cesji przez określenie zarzutów, jakie przysługują dłużnikowi cedowanej wierzytelności. Po drugie, zdaniem rzeczników omawianego poglądu, *ratio legis* ograniczenia kauzalności przelewu stanowi ochrona dłużnika przed świadczeniem osobie nieuprawnionej. Oderwany charakter umowy przelewu nie wyklucza jednak jej nieważności z przyczyn innych niż brak *causae*. Dlatego problem ochrony dłużnika powstaje niezależnie od tego, czy umowa przelewu jest kauzalna, czy też abstrakcyjna. Co znamienne, mimo iż w prawie niemieckim przelew ma charakter oderwany, niemiecki kodeks cywilny zna przepis chroniący dłużnika przed świadczeniem nieuprawnionemu cesjonariuszowi (§ 409). W końcu, można tej koncepcji zarzucić, że uzależnia charakter prawny umowy przelewu od przeżyć psychicznych dłużnika. W jej świetle, przelew jest kauzalny bądź abstrakcyjny w zależności od tego, czy w chwili spełnienia świadczenia wiedział on o braku jego *causae*<sup>1031</sup>.

W związku z tym, co zostało stwierdzone powyżej, wypada wskazać właściwą wykładnię art. 515 k.c. Ochrona dłużnika polega na tym, że w okolicznościach określonych tym przepisem, jego zobowiązanie wygasa<sup>1032</sup>. Innymi słowy, jeżeli następstwo prawne cesjonariusza zostało wobec niego stwierdzone pismem cedenta i w chwili spełniania świadczenia nie wiedział on o nieważności umowy przelewu, omawiany przepis nakazuje uznać go za zwolnionego z zobowiązania. Nieważne

<sup>1031</sup> Cfr. K. Zawada, *Umowa ...*, *op. cit.*, *passim*.

<sup>1032</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.01.2000 r., III CKN 702/98, „OSNC” 2000, nr 9, poz. 154.

jest przy tym, czy przelew miał być dokonany przez czynność rozporządzającą, czy też o podwójnym skutku oraz jaka była przyczyna jej nieważności<sup>1033</sup>.

Gwoli podsumowania należy stwierdzić, że pogląd dopatrujący się jakiegokolwiek rodzaju osłabienia zasady przyczynowości czynności prawnych przysparzających w przepisie art. 515 k.c. nie jest uzasadniony.

### **6. 1. 2. 3. 2. Upadek umowy zobowiązującej do przeniesienia własności**

W doktrynie i judykaturze wielokrotnie rozpatrywany był wpływ upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, a także umowy o podwójnym skutku, na przewłaszczenie. Zdarzeniami prawnymi, które prowadzą do upadku umowy są w szczególności: uchylenie się od skutków prawnych z powodu wad oświadczeń woli, wykonanie umownego bądź ustawowego prawa odstąpienia od umowy, rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron bądź przez sąd oraz odwołanie darowizny<sup>1034</sup>.

Można argumentować, że w razie ich nastąpienia, upada zobowiązanie do przeniesienia własności. Wydawać by się mogło, że skoro tym samym brak *causae solvendi* przewłaszczenia, w świetle reguły kauzalności jedynym logicznym rozwiązaniem jest nieważność umowy, która skutkowałą zmianą właściciela i bezskuteczność tej zmiany. Pogląd taki określa się jako koncepcję pełnej kauzalności umów przenoszących własność rzeczy<sup>1035</sup>. Z kolei, w systemie abstrakcyjnej umowy przenoszącej własność upadek umowy obligacyjnej brak *causae solvendi* przewłaszczenia nie powoduje nieważności umowy rzeczowej, zaś zbywcy przysługują jedynie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Treść art. 156 k.c. przesądza, iż umowa przenosząca własność ma charakter czynności prawnej kauzalnej. Pozornie powinno to likwidować problem wpływu na nią następczego upadku umowy zobowiązującej.

Możliwe jest jednak uzasadnienie tezy o skutku obligacyjnym następczego upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności w sposób opierający się zaś na specyficznym rozumieniu zasady kauzalności. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, iż istnienie *causae solvendi* przewłaszczenia ma znaczenie jedynie w chwili zawierania umowy przenoszącej własność a zdarzenia powodujące *ex post* upadek umowy zobowiązującej na ważność umowy rzeczowej wpływu już nie mają<sup>1036</sup>. Mówi się w tym wypadku o tzw. „ograniczonej kauzalności umów przenoszących własność” wyprowadzonej z literalnego brzmienia art. 156 k.c. Przepis ten może bowiem przez użycie czasownika „następuje” w czasie teraźniejszym sugerować, że kontrola

<sup>1033</sup> Cfr. K. Zawada, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>1034</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 116.

<sup>1035</sup> *Ibidem*.

<sup>1036</sup> Cfr. B. Janiszewska, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1997 r., II CKN 458/97*, „PiP” 2000, nr 4, s. 108; A. Szpunar, *Recenzja pracy E. Drozda pt. „Przeniesienie własności nieruchomości”*, „RPEiS” 1975, nr 4, s. 274; *idem*, *Kilka uwag o odwołaniu darowizny*, „RPEiS” 1986, nr 3, s. 9; *idem*, *Odstąpienie od umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, „Rej.” 1995, nr 6, s. 26.

„istnienia zobowiązania” (*scil. causae solvendi*) wyznaczona jest na moment zawierania umowy przenoszącej własność. Reprezentanci tego stanowiska twierdzą, że gdyby ustawodawca uważał istnienie przyczyny prawnej za prawnie relewantne także później, zastosowałby ten sam czasownik, ale w czasie przeszłym („jeżeli zawarcie umowy nastąpiło w wykonaniu zobowiązania ...”)<sup>1037</sup>. Ponadto, należy przyjąć, że zobowiązanie do przeniesienia wygasa po jego wykonaniu. Jeśli więc nastąpi przewłaszczenie, nie sposób uzależniać wciąż ważności umowy rzeczowej od istnienia owego zobowiązania<sup>1038</sup>.

Powyższe konkurujące stanowiska nie wyczerpują jednak problematyki charakteru prawnego skutków upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności<sup>1039</sup>. Każde ze zdarzeń prowadzących do upadku takiej umowy cechuje się bowiem odrębnym reżimem prawnym, zaś ocena, czy ich następstwem jest automatyczny powrót prawa własności do zbywcy, czy też powstanie po stronie nabywcy obowiązku zwrotnego przeniesienia własności na zbywcę może zostać dokonana po analizie każdego z tych przypadków z osobna. Należy przy tym zaznaczyć, że poniższa analiza nie ma na celu wyczerpującego omówienia wskazanej problematyki, co wymagałoby opracowania monograficznego, lecz ujęcie aspektów zagadnienia istotnych z punktu widzenia kwestii obowiązywania w polskim prawie cywilnym reguły kauzalności.

### **6. 1. 2. 3. 2. 1 Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu wady tego oświadczenia**

Najmniej kontrowersji w nauce prawa cywilnego powodują skutki prawne uchylenia się od oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby. Ponieważ w następstwie uchylenia się od oświadczenia woli czynność prawna, której było ono składnikiem staje się bezwzględnie nieważna z mocą wsteczną (*ex tunc*), nie wywołuje ona żadnych skutków w sferze prawa cywilnego, a nadto upada zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy (art. 156 k.c.), należy uznać, że omawiane zdarzenie prawne skutkuje *ex lege* powrotem prawa własności rzeczy do zbywcy niezależnie od tego, czy przedmiot tego prawa stanowiła nieruchomość, czy rzecz ruchoma<sup>1040</sup>. Pogląd ten jest aktualny zarówno w wypadku, gdy oświadczenie woli stanowiło

<sup>1037</sup> Cfr. B. Janiszewska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02*, „PPH” 2004, nr 11, s. 51.

<sup>1038</sup> Cfr. M. Warciński, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02*, „PS” 2004, nr 7-8, s. 242.

<sup>1039</sup> Na marginesie rozważań należy odnotować prezentowany w orzecznictwie sądów i nauce prawa pogląd, iż upadek umowy zobowiązującej do przelewu wierzytelności powoduje *ex lege* powrotne przejście wierzytelności na zbywcę niezależnie od tego, co jest przyczyną tego upadku – cfr. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1161; G. Wolak [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1135; P. Szafarz, *Odpadnięcie ...*, *op. cit.*, s. 12-13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.04.2002 r., I ACa 1329/01, LEX nr 77326. Wydaje się jednak, że kwestię skutków upadku zobowiązania do przelewu wierzytelności należy wiązać z poszczególnymi kategoriami zdarzeń do upadku prowadzących, które zostaną omówione poniżej.

<sup>1040</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 119-120; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 24.04.2013 r., IV CSK 600/12, LEX nr 1365716 oraz z 24.04.2014 r., III CSK 93/13, Legalis nr 1163690; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.04.2016 r., I ACa 942/15, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

składnik umowy, jak i wówczas, gdy czynność prawna miała charakter jednostronny, np. gdy wadą oświadczenia woli dotknięte było zrzeczenie się prawa rzeczowego. W tej ostatniej sytuacji upada skutek rozporządzający zrzeczenia się prawa, które automatycznie powraca do zrzekającego się<sup>1041</sup>.

### 6. 1. 2. 3. 2. 2 Rozwiązanie umowy orzeczeniem sądu

Również skutki prawne rozwiązania przez sąd umowy darowizny (art. 901 k.c.), umowy dożywocia (art. 913 § 2 k.c.), umowy z następcą (art. 87 u.u.s.r.), umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego, zawartej w celu wykonania umowy z następcą (art. 89 u.u.s.r.), umowy przekazania gospodarstwa rolnego (art. 119 ust. 2 u.u.s.r.) w omawianym zakresie nie budzą w orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnych kontrowersji. Przyjmuje się, że omawiane zdarzenia prawne prowadzą do powrotnego przejścia własności rzeczy na zbywcy, również w przypadku, gdy przedmiotem świadczenia zbywcy była własność nieruchomości<sup>1042</sup>. Pogląd ten podziela część doktryny prawa cywilnego<sup>1043</sup>, zaś na jego uzasadnienie wskazuje się, iż wyrok rozwiązujący umowę ma charakter konstytutywny<sup>1044</sup>, zaś art. 913 § 2 k.c. nie zawiera – odmiennie niż art. 898 § 1 k.c. – odesłania do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>1045</sup>. Argument ten można odnieść również do treści art. 901 k.c. oraz przepisów art. 87, art. 89 i art. 119 ust. 2 u.u.s.r. Część autorów skłania się jednak ku tezie, iż skutkiem prawnym rozwiązania omawianych umów przez sąd jest powstanie zobowiązania do przeniesienia prawa własności rzeczy z powrotem na zbywcę<sup>1046</sup>.

<sup>1041</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.01.2015 r., II CSK 290/14, Legalis nr 1186144.

<sup>1042</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 28.05.1973 r., III CRN 118/73, Legalis nr 17156, z 8.06.1998 r., I CKN 40/98, LEX nr 1084547, z 28.01.1999 r., III CKN 324/98, Legalis nr 357249, z 17.03.2004 r., II CK 91/03, Legalis nr 64234, z 24.11.2005 r., IV CK 222/05, LEX nr 399765, z 9.06.2006 r., IV CSK 175/05, „OSNC” 2007, nr 3, poz. 46, z 20.05.2010 r., V CSK 386/09, LEX nr 1360348; uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z 4.07.1997 r., III CZP 31/97, „OSNC” 1998, nr 1, poz. 2 i z 25.08.1994 r., III CZP 112/94, „OSNC” 1995, nr 2, poz. 23; uchwała Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 9/93, „OSNCP” 1993, nr 12, poz. 215.

<sup>1043</sup> Cfr. J.St. Piątowski [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, op. cit., s. 257-258; Z. Policzekiewicz-Zawadzka, *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971, s. 130-132; M. Kępiński, *Przeniesienie własności nieruchomości rolnych*, Poznań 1970, s. 10 i nast.; E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 137; A. Dyoniak, *Wygaśnięcie zobowiązania z innych przyczyn niż zaspokojenie wierzyciela*, „NP” 1985, nr 2, s. 58; M. Niedośpiiał, *Umowa ...*, op. cit., s. 120; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r.*, III CZP 9/93, „OSP” 1994, nr 7-8, s. 351; *idem*, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 stycznia 1995 r.*, I ACa 507/94, „OSA” 1996, nr 4, s. 55; *idem*, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 października 1996 r.*, I ACa 371/96, „OSA” 1998, nr 3, s. 74; Z. Radwański [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 769; R. Budzinowski [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System ...*, op. cit., s. 799; P. Kalicki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 25.08.1994 r.*, III CZP 112/94, „OSP” 1995, nr 11, s. 228.

<sup>1044</sup> Cfr. M. Niedośpiiał, *Umowa ...*, op. cit., s. 120; można to rozumieć w ten sposób, że gdy zdarzeniem prawnym powodującym upadek umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nie jest uprawomocnienie się konstytutywnego wyroku, to z konieczności upływać musi określony czas pomiędzy tym zdarzeniem, a ostatecznym przesądzeniem kwestii ważności i skuteczności czynności prawnej powodującej ten upadek. Gdy zaś upadek jest skutkiem prawomocnego orzeczenia konstytutywnego odpada problem okresu, w którym stan niepewności prawnej zagraża bezpieczeństwu obrotu, szczególnie istotnemu dla czynności prawnych, na podstawie których następuje zbycie nieruchomości.

<sup>1045</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011 s. 769.

<sup>1046</sup> Cfr. S. Rejman [w:] Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1766; L. Stecki [w:] J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 822; K. Mularski [w:] M. Gutowski (red.) *Kodeks cywilny. Tom III ...*, op. cit., s. 1359-1360; B. Lanckoroński [w:] K. Osjada (red.), *Kodeks ...*, op. cit., s. 1284; Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, Warszawa 2014, s. 1378; M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, op. cit., s. 631;

Pogląd ten uzasadnia się przyjmując, że rozwiązanie umowy następuje *ex nunc* i należy stosować do reguły obowiązujące przy umowie darowizny, gdzie na ogół przyjmuje się obligacyjne skutki jednostronnego oświadczenia woli darczyńcy<sup>1047</sup> (v. podrozdział 6.1.2.4.4).

### 6. 1. 2. 3. 2. 3 Rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron

Rozstrzygnięcie, czy rozwiązanie umowy przenoszącej własność rzeczy na mocy porozumienia stron rodzi skutki obligacyjne, czy też rzeczowe, wymaga wpierv zajęcia stanowiska co do istoty tej czynności prawnej. Ponieważ zaś kwestia ta jest przedmiotem głębokiego sporu w nauce prawa i orzecznictwie sądów, zaś ramy niniejszej rozprawy nie pozwalają na jej wyczerpujące omówienie, uzasadnione jest naszkicowanie przyjmowanych koncepcji oraz konsekwencji, które z nich płyną.

Znaczne grono autorów opowiada się za poglądem, iż w wyniku zgodnego rozwiązania umowy przez strony odpada podstawa prawna świadczeń przewidzianych umową, które stają się świadczeniami nienależnymi (*condictio causa finita* – art. 410 § 2 k.c.)<sup>1048</sup>. Wobec tego *contrarius consensus* nie może wywoływać skutku w postaci powrotnego przejścia własności na zbywcę.

Oś sporu przebiega również wokół zagadnienia, czy rozwiązanie umowy porozumieniem stron niweczy byt prawny umowy pierwotnej, czy też jedynie byt prawny zobowiązania umową tą kreowanego. Część zwolenników koncepcji, iż rozwiązanie umowy powoduje odpadnięcie podstawy prawnej świadczeń argumentują, iż *contrarius consensus* nie ma wpływu na pierwotną umowę. Wskazuje się także, iż owa pierwotna umowa jest jedynie „przeszłym zdarzeniem prawnym, faktem historycznym, który realnie nie istnieje; w rzeczywistości mogą natomiast istnieć skutki prawne zawartej umowy”<sup>1049</sup>. Podnoszą oni, że umowa rozwiązująca niweczy stosunek prawny powstały na podstawie umowy rozwiązywanej<sup>1050</sup>. Inni zwolennicy tej koncepcji przyjmują, że odpadnięcie podstawy prawnej jest właśnie skutkiem likwidacji bytu prawnej umowy pierwotnej przez umowę rozwiązującą<sup>1051</sup>.

Założenie braku wpływu umowy rozwiązującej na byt prawny umowy pierwotnej leży u podstaw zapatrywania, iż *contrarius consensus* to samoistne i wyłączone źródło zobowiązania do zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu umowy pierwotnej<sup>1052</sup>. Oznacza to, że w razie, gdy świadczeniem tym było przeniesienie własności rzeczy, zaś strony nie postanowiły inaczej i nie

---

Z. Woźniak, *Umowa o dożywocie w prawie polskim*, Warszawa 2019, s. 486-491.

<sup>1047</sup> Cfr. M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, op. cit., s. 618-619.

<sup>1048</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania ...*, op. cit., s. 397-398; K. Kruczałak, *Rozwiązanie umownego stosunku zobowiązaniowego na mocy wzajemnego porozumienia stron w prawie cywilnym*, „Pal.” 1975, nr 9, s. 77; M. Podrecka, *Rozwiązanie umowy zobowiązującej i zobowiązująco-rozporządzającej za zgodą stron*, Bydgoszcz-Kraków 2003, s. 219; *idem*, *Pojęcie rozwiązania umowy*, „KPP” 2001, nr 4, s. 829.

<sup>1049</sup> M. Krajewski, *Pojęcie, charakter i dopuszczalność umowy rozwiązującej*, „KPP” 2002, nr 3, s. 589.

<sup>1050</sup> Cfr. K. Kruczałak, *Rozwiązanie ...*, op. cit., s. 72.

<sup>1051</sup> Cfr. M. Watrakiewicz, *Rozwiązanie umowy w drodze porozumienia stron*, „PS” 2001, nr 10, s. 106.

<sup>1052</sup> Cfr. W. Flume, *Allgemeiner Teil ...*, op. cit., s. 608-609.



znajduje zastosowania przepis szczególny, porozumienie rozwiązujące umowę przenosi własność z powrotem na zbywcę, ponieważ stanowi „inną umowę zobowiązującą do przeniesienia własności” w rozumieniu art. 155 § 1 k.c.<sup>1053</sup>.

W doktrynie reprezentowany jest również pogląd, iż rozwiązanie umowy niweczy jej byt prawny. W myśl koncepcji pełnej kauzalności (v. podrozdział 6.1.2.3.2) twierdzi się, że rozwiązanie umowy, które nie może doprowadzić do powrotnego przejścia własności, nie jest w istocie rozwiązaniem, zaś utrzymanie skutku rzeczowego umowy rozwiązanej jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem<sup>1054</sup>. Argumentacja popierająca omawiany pogląd jest stosunkowo prosta. Skoro bowiem rozwiązanie całkowicie niweczy byt prawny umowy o podwójnym skutku, to upadają obydwa rodzaje jej skutków, tj. zarówno skutki obligacyjne jak i rzeczowe. Jeśli zaś mamy do czynienia z umową przeniesienia własności zawartą w wykonaniu umowy zobowiązującej, rozwiązanie tej drugiej niweczy przyczynę prawną przeniesienia własności, co w świetle art. 156 k.c. powoduje nieważność umowy rozporządzającej<sup>1055</sup>.

Tego rodzaju rozumowanie łączyć się jednak może z zastrzeżeniem, że względy natury systemowej i celowościowej w postaci licznych ograniczeń obrotu nieruchomościami oraz szczególną potrzebą realizacji zasady jawności i pewności stanu prawnego w tym obrocie przemawiają za uznaniem, że rozwiązanie umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości skutkuje jedynie powstaniem zobowiązania zbywcy do dokonania zwrotnego przewłaszczenia na rzecz zbywcy<sup>1056</sup>. Stanowisko to zyskało aprobatę w judykaturze Sądu Najwyższego<sup>1057</sup>.

#### **6. 1. 2. 3. 2. 4 Odwołanie darowizny**

Po początkowych wahaniach<sup>1058</sup>, w judykaturze Sądu Najwyższego zasadniczo przyjmuje się, iż odwołanie darowizny nieruchomości nie ma skutku rzeczowego, a jedynie rodzi roszczenie o powrotne przeniesienie własności oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu<sup>1059</sup>.

---

<sup>1053</sup> Cfr. M. Krajewski, *Pojęcie ...*, op. cit., s. 595; A. Pyrzyńska, *Rozwiązanie umowy przez strony*, Warszawa 2000, s. 82; Z. Woźniak, *Umowa ...*, op. cit., s. 429.

<sup>1054</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 136; idem, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94*, „PS” 1995, nr 10, s. 118; idem, *Rozwiązanie umowy przenoszącej własność* [w:] A. Oleszko (red.), *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997, s. 19-20; M. Drózd, *Pojęcie rozwiązania umowy w polskim prawie cywilnym oraz jego skutki*, „Ius Novum” 2010, nr 3, s. 105.

<sup>1055</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 136; A. Dyoniak, *Wygaśnięcie ...*, op. cit., s. 56; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 9/93, „OSNCP” 1993, nr 12, poz. 215.

<sup>1056</sup> Cfr. J.St. Piątowski [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, op. cit., s. 258-259.

<sup>1057</sup> Cfr. uchwała Sądu Najwyższego z 27.04.1994 r., III CZP 60/94, Legalis nr 28596; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94, „OSNC” 1995, nr 3, poz. 42; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 7.10.1999 r., I CKN 262/98, „OSNC” 2000, nr 7, poz. 71, z 7.11.2013 r., V CSK 579/12, LEX nr 1394100, z 28.02.2017 r., I CSK 127/16, „OSNC” 2018, nr 1, poz. 8.

<sup>1058</sup> Cfr. uchwała Sądu Najwyższego z 17.10.1963 r., III CO 51/63, „OSNCP” 1964, nr 9, poz. 170; uchwała Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 9/93, „OSNCP” 1993, nr 12, poz. 215.

<sup>1059</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 18.10.1995 r., I CRN 152/95, „Prok. i Pr. – wkł.” 1996, nr 2 - 3, s. 46, z 20.09.2000 r., I CKN 829/98, LEX nr 50893; z 24.10.2002 r., II CK 396/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 141c;

Orzeczeniem mającym w tej kwestii fundamentalne znaczenie jest wpisana do księgi zasad prawnych uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7.01.1967 roku<sup>1060</sup>. Pytanie prawne sformułowane przez Ministra Sprawiedliwości dotyczy wprowadzie jedynie odwołania darowizny, jednak odpowiedź Sądu oparta jest w dużej części na argumentach aktualnych dla wszystkich przypadków następczego upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości.

Argumentacja Sądu Najwyższego odnosząca się do treści art. 898 § 2 k.c. nasuwa sugestię, że ustawodawca poczynił wyjątek od reguły kauzalności dopuszczając utrzymanie skutku rozporządzającego umowy przenoszącej własność pomimo upadku zobowiązania<sup>1061</sup>. Regulacja ta odwołuje się bowiem do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Najwyższy twierdzi, że gdyby przyjąć skutek rzeczowy odwołania, to odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w art. 898 § 2 zd. 1 k.c. byłoby niezrozumiałe. W nauce prawa cywilnego podkreśla się z kolei, że celem art. 898 § 2 k.c. jest „[...] zmiana samego mechanizmu odwołania darowizny poprzez wskazanie na wyłącznie obligacyjny charakter skutków oświadczenia darczyńcy w tym przedmiocie”<sup>1062</sup>. Prezentowany jest jednak również pogląd przeciwny, zgodnie z którym użyte w art. 898 § 2 zd. 1. k.c. wyrażenie „zwrot przedmiotu darowizny” oznacza jedynie wydanie tego przedmiotu darczyńcy. Wskazuje się, że odwołanie darowizny oprócz skutku rzeczowego w postaci automatycznego powrotu prawa własności rzeczy do darczyńcy powoduje, iż obdarowany jest bezpodstawnie wzbogacony. Powstaje konkurencja roszczeń windykacyjnego oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które nie pokrywają się ze sobą, w szczególności uwzględniając zakres roszczeń towarzyszących *rei vindicatio*. Stąd też przyjmuje się, że omawiany przepis reguluje wyłącznie problem zakresu obowiązku zwrotu, odsyłając do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z kolei regulacja art. 898 § 2 zd. 2. k.c. ma na celu zaostrenie odpowiedzialności obdarowanego od chwili zajścia zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny, zaś wysłownie

---

z 14.12.2011 r., III CSK 260/11, „OSNC” 2012, nr 6, poz. 77; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15.02.2012 r., I CSK 284/11, LEX nr 1129356; uchwały Sądu Najwyższego z 15.01.1992 r., III CZP 142/91, „OSNCP” 1992, nr 7-8, poz. 130, z 28.09.1979 r., III CZP 15/79, „OSNCP” 1980, nr 4, poz. 64; z 27.04.1994 r., III CZP 60/94, „R. Pr.” 1994, nr 4, s. 78, pełnego składu Izby Cywilnej z 31.03.2016 r., III CZP 72/15, „OSNC” 2016, nr 7-8, poz. 80.

<sup>1060</sup> Cfr. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 7.01.1967 r., III CZP 32/66, „OSNC” 1968, nr 12, poz. 199.

<sup>1061</sup> Cfr. W. Czachórski, *Podstawowe elementy darowizny i jej odwołania*, „NP” 1968, nr 1, s. 29; M. Kępiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.01.1967 r.*, III CZP 32/66, „NP” 1970, nr 1, s. 108; R. Czarnecki, *Odwołanie darowizny*, „Pal.” 1966, nr 10-11, s. 26; L. Stecki, *Umowa darowizny*, Toruń 1998, s. 270; M. Bączyk, L. Stecki [w:] J. Rajska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, Warszawa 2018, s. 400; J. Dominowska, *Zakres merytorycznego badania wniosku o wpis w postępowaniu wieczystoksięgowym*, „PiP” 2007, nr 5, s. 92; A. Dyoniak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 15.01.1992 r.*, III CZP 142/91, „OSP” 1992, nr 5, s. 210; *idem*, *Wygaśnięcie ...*, *op. cit.*, s. 59; M. Czernicka, *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2016 r.*, III CZP 72/15, „KPN” 2016, nr 1, s. 138; A. Sądowska, *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2016 r.*, III CZP 72/15, „Glosa” 2017, nr 4, s. 45; M. Warciński, *Odwołanie darowizny wykonanej*, Warszawa 2012, s. 47-48; *idem*, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15.02.2012 r.*, I CSK 284/11, „OSP” 2013, nr 1, s. 21.

<sup>1062</sup> M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, *op. cit.*, s. 618.

tego wyjątku było uzasadnione w świetle ogólnej reguły, iż odwołanie darowizny skutkuje *ex nunc*<sup>1063</sup>.

Zastrzeżenia budzić musi stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu powyższej uchwały, że odwołanie darowizny nie może skutkować powrotnym przeniesieniem własności ponieważ jest jednostronnym oświadczeniem woli pochodzącym od osoby, która w chwili jego złożenia nie jest nawet właścicielem rzeczy stanowiącej przedmiot darowizny<sup>1064</sup>. Czymś innym jest bowiem przeniesienie własności, a czymś innym upadek przewłaszczenia z powodu jednostronnego oświadczenia woli<sup>1065</sup>. Można przecież twierdzić, że odwołanie kieruje się przeciwko umowie darowizny, jej upadek powoduje zaś przejście własności z powrotem na darczyńcę nie z mocy jego oświadczenia woli, a *ex lege*<sup>1066</sup>.

Najbardziej istotną racją, jaka stoi za uczynieniem wyjątku na rzecz abstrakcyjności w wypadku upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości jest, jak wspomniano wyżej (v. podrozdział 6.1.2.2.3.3), wzgląd na bezpieczeństwo obrotu. Ten segment obrotu prawnego wymaga, zdaniem większości autorów, wzmożonej stabilizacji stanu prawnego. Na tym tle szczególnie rażące miałyby być wywołanie skutku w postaci automatycznego powrotu własności nieruchomości do darczyńcy wskutek jego jednostronnego oświadczenia woli w formie pisemnej *ad probationem* (cfr. art. 77 § 2 k.c.)<sup>1067</sup>. Trzeba mieć na uwadze fakt, iż sytuacje decydujące o powstaniu prawa do odwołania darowizny z reguły nie są oczywiste. W razie objęcia ich postępowaniem dowodowym należy ustalić nie tylko okoliczność, czy obdarowany dopuścił się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (cfr. art. 898 § 2), ale także to, czy nie miało miejsca przebaczenie, chociażby w sposób dorozumiany (cfr. art. 899 § 1 k.c.)<sup>1068</sup>. Ponadto, zdaniem zwolenników tezy o skutku obligacyjnym, należy wziąć pod uwagę również prawne przeszkody z zakresu reglamentacji obrotu nieruchomościami<sup>1069</sup>. *Gniewek* trafnie jednak zauważa, że nie spotyka się już obecnie z „przesadnie licznymi” ograniczeniami owego obrotu, zaś owe przeszkody określone są w sposób co najmniej tajemniczy<sup>1070</sup>. *Małgorzata Podrecka* wymienia wśród nich: ustawowe prawo pierwokupu, tzw. prawo nabycia przewidziane w ustawie o kształtowaniu ustroju

<sup>1063</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 131-132; S. Grzybowski, [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. III, cz. 2, *op. cit.*, s. 246; M. Golecki, *Wybrane aspekty odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego* (w:) *Honeste vivere ...*, *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 468-471.

<sup>1064</sup> Cfr. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 7.01.1967 r., III CZP 32/66, „OSNC” 1968, nr 12, poz. 199; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94, „OSNC” 1995, nr 3, poz. 42.

<sup>1065</sup> Cfr. W. Czachórski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.01.1967 r., III CZP 32/66*, „OSP i KA” 1969, nr 5, poz. 97, s. 198.

<sup>1066</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 129; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94*, *op. cit.*, s. 118.

<sup>1067</sup> Cfr. W. Czachórski, *Podstawowe ...*, *op. cit.*, s. 27.

<sup>1068</sup> Cfr. S. Breyer, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.10.1963 r., III CO 51/63*, „OSP” 1965, nr 2, poz. 32.

<sup>1069</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94, „OSNC” 1995, nr 3, poz. 42.

<sup>1070</sup> Cfr. E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga – własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001, s. 196.

rolnego, ograniczenie dopuszczalności podziału nieruchomości określone w ustawie o gospodarce nieruchomościami, a także ograniczenia w nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Autorka ta stwierdza jednak, że „ograniczenia te dotyczą zwykle dokonywania określonych czynności prawnych, a nie niweczenia ich skutków. Z tego względu należy je odróżnić od odrębności w uregulowaniu obrotu nieruchomościami i rzeczami ruchomymi, które to różnice zapewne miał na myśli Sąd Najwyższy. Jedyne poważne odrębności obrotu nieruchomościami i rzeczami ruchomymi, wynikające z przepisów kodeksu cywilnego, dotyczą obowiązku zachowania formy aktu notarialnego [...] oraz zakazu zastrzegania umownego prawa odstąpienia w umowach przenoszących własność nieruchomości”<sup>1071</sup>.

Kilka dodatkowych argumentów przeciwko tezie o skutku obligacyjnym upadku umowy zobowiązującej do przewłaszczenia nieruchomości podaje *Szafarz*. Po pierwsze, niepewność stanu prawnego nie może być żadnym argumentem w wypadku rozwiązania umowy, na które składają się oświadczenia woli dwu stron. Po drugie, owej niepewności zapobiega skutecznie istnienie ksiąg wieczystych z rozbudowanym systemem wpisów obejmującym nie tylko prawa ale również wzmianki i ostrzeżenia. Po trzecie, ograniczenia podmiotowe obrotu nieruchomościami nie są argumentem skoro własność wróci z powrotem do poprzedniego właściciela, który musiał określone wymogi spełniać. W końcu, da się spostrzec istnienie co najmniej równie licznych ograniczeń przedmiotowych obrotu rzeczami ruchomymi (np. bronią, alkoholem)<sup>1072</sup>.

W piśmiennictwie prawniczym podnosi się, że pogląd o obligacyjnym skutku odwołania darowizny jest aktualny niezależnie od tego, czy jej przedmiot stanowi nieruchomość, czy też rzecz ruchoma<sup>1073</sup>. Spotyka się jednak również pogląd, iż jedynie w wypadku gdy przedmiotem świadczenia darczyńcy była rzecz ruchoma skutek darowizny obejmuje powrotne przejście na niego prawa własności tej rzeczy<sup>1074</sup>.

### **6. 1. 2. 3. 2. 5 Wykonanie umownego prawa odstąpienia od umowy**

W myśl art. 395 § 2 k.c., w razie wykonania umownego prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą (zd. 1). To zaś, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu (zd. 2). Zwolennicy teorii o obligacyjnym skutku wykonania tego prawa kształtującego zwracają uwagę na to, że zd. 2 art. 395 § 2 k.c. przewiduje zwrot świadczeń, zaś skoro np. w umowie sprzedaży świadczenie sprzedawcy polega m. in. na przeniesieniu własności rzeczy, to zwrot świadczenia

<sup>1071</sup> Cfr. M. Podrecka, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 II 2003 r. III CZP 80/02*, „PS” 2004, nr 7-8, s. 228 – 229.

<sup>1072</sup> Cfr. P. Szafarz, *Odpadnięcie ...*, op. cit., s. 16.

<sup>1073</sup> Cfr. A. Szpunar, W. Wanatowska, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „NP” 1969, nr 5, s. 793.

<sup>1074</sup> Na taki pogląd *Skowrońskiej-Bocian* w powołuje się *Michał Warciński (Odwołanie ...*, op. cit., s. 48), jednakże wskazany adres bibliograficzny jest nieprecyzyjny i nie wskazuje publikacji, w której autorka ta miała wyrazić powyższe zapatrywanie.

w rozumieniu wspomnianego przepisu również powinien dokonać się przez zwrotne przewłaszczenie rzeczy na zbywcę. Oznacza to, że wykonanie umownego prawa odstąpienia od umowy prowadzi jedynie do powstania obowiązku zawarcia umowy przenoszącej własność, nie zaś do automatycznego przejścia własności na zbywcę<sup>1075</sup>. Na poparcie tej tezy można również przytoczyć argument, zgodnie z którym przy uznaniu skutku rzeczowego wykonania umownego prawa odstąpienia strony, zastrzegając to prawo, co nie wymaga dla swej skuteczności zachowania żadnej szczególnej formy, mogłyby obchodzić bezwzględnie obowiązującą regulację art. 590 § 1 k.c., która ma szczególne znaczenie jako wyraz zasady jawności zabezpieczeń rzeczowych wierzytelności<sup>1076</sup>. Strony mogłyby bowiem osiągnąć niejawnie ten sam cel gospodarczy, dla osiągnięcia którego art. 590 § 1 k.c. wymaga formy szczególnej *ad eventum*, do czego wystarczyłoby, aby termin odstąpienia był dłuższy od terminu zapłaty ceny. Celem art. 590 § 1 k.c. jest wyłączenie możliwości fingowania umów sprzedaży zastrzegających sprzedawcy własność rzeczy do uiszczenia ceny z datą wsteczną w celu uniknięcia zaspokojenia się wierzycieli kupującego z rzeczy sprzedanej. Jednakże przy uznaniu, że wykonanie umownego prawa odstąpienia od umowy skutkuje automatycznym powrotem własności do zbywcy, kupujący nawet bez dochowania formy z art. 590 § 1 k.c. mógłby jednostronnym oświadczeniem woli doprowadzić do wyzbycia się własności tej rzeczy i uniemożliwić tym samym wierzycielom uzyskanie z niej zaspokojenia swych należności<sup>1077</sup>.

Argumentacja zwolenników rzeczowego skutku wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy opiera się w dużej mierze na treści art. 395 § 2 zd. 1. k.c. Skoro bowiem umowa uznawana jest za niezawartą, zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy upada ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza pierwotny brak przyczyny prawnej przewłaszczenia w rozumieniu art. 156 k.c., następstwem czego jest upadek umowy przenoszącej własność. Gdy zaś upada umowa o podwójnym skutku, byt prawny traci zarówno w warstwie obligacyjnej, jak i co do skutków rozporządzających<sup>1078</sup>.

---

<sup>1075</sup> Cfr. M. Warciński, *Umowne prawo odstąpienia*, Warszawa 2010, s. 208; *idem*, *Kontrowersje wokół konieczności zastrzeżenia terminu w klauzuli umownego odstąpienia od umowy*, „PPH” 2005, nr 9, s. 39; M. Boratyńska, *Znaczenie terminów w umowach. Wybrane zagadnienia: umowa przedwstępna i umowne prawo odstąpienia*, „NPN” 2004, nr 3, s. 20; B. Jelonek-Jarco, *Umowne prawo odstąpienia od umowy (art. 395 k.c.)*, „PS” 2008, nr 6, s. 72.

<sup>1076</sup> Cfr. F. Zoll, *Sporu o zakres dopuszczalności przewłaszczenia na zabezpieczenie ciąg dalszy*, „PiP” 1999, nr 4, s. 76; G. Tracz, F. Zoll, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy ruchomych po wejściu w życie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz nowego prawa bankowego*, „PPH” 1998, nr 1, s. 13; R. Cierpiał, A. Kraft, M. Thurner, F. Zoll, *Ausgewählte Fragen über die dinglichen Auswirkungen des Rücktritts vom Vertrag* [w:] A. Nowak (red.), *Wokół problematyki cywilnoprosesowej, Księga pamiątkowa K. Korzana*, Katowice 2001, s. 80; z poglądem tym dyskutuje Michał Brożyna, zdaniem którego art. 590 k.c. pozwala jedynie ustalić przesłanki skuteczności rzeczowych skutków odstąpienia od umowy wobec osób trzecich, nie decyduje zaś o tym, czy odstąpienie od umowy wywołuje skutek rzeczowych *erga omnes* (*Odstąpienie od umowy przenoszącej własność a zastrzeżenie prawa własności*, „TPP” 2003, nr 2, s. 44).

<sup>1077</sup> Cfr. G. Tracz, F. Zoll, *Przewłaszczenie ...*, *op. cit.*, s. 80;

<sup>1078</sup> Cfr. E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 127; M. Kućka, *Skutki zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia w umowach przenoszących własność nieruchomości* [w:] M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 332-335;

Pogląd pośredni zakłada z kolei zróżnicowanie skutków wykonania prawa odstąpienia od umowy w zależności od rodzaju rzeczy będących przedmiotem przewłaszczenia. Jeśli umowa prowadziła do zbycia nieruchomości, odstąpienie od niej skutkuje wyłącznie obligacyjnie, jeśli zaś przedmiot świadczenia zbywcy stanowiła rzecz ruchoma, to odstąpienie od umowy ma skutek rzeczowy<sup>1079</sup>.

### 6. 1. 2. 3. 2. 6 Wykonanie ustawowego prawa odstąpienia od umowy

W odniesieniu do rzeczy ruchomych judykatura dotycząca problematyki wpływu wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy na trwałość przeniesienia własności nie jest jednolita. Mniejszościowy nurt orzeczniczy przyjmuje w tym wypadku skutek wyłącznie obligacyjny<sup>1080</sup>. Praktyka w większości opowiada się jednak za automatycznym przejściem własności z powrotem na zbywcę<sup>1081</sup>. Zasadnicze znaczenie dla tej kwestii ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2003 roku<sup>1082</sup>, mimo iż nie została ona wpisana do księgi zasad prawnych. Nie poddaje się jednak w wątpliwość obligacyjnych skutków wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy w wykonaniu której nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości oraz użytkowania wieczystego nieruchomości<sup>1083</sup>. Taki stan rzeczy budzi jednak wątpliwości, ponieważ, podobnie zresztą jak art. 898 § 2 k.c. oraz skromna kodeksowa regulacja rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, przepisy dotyczące ustawowego prawa odstąpienia od umowy nie przewidują zróżnicowania skutków prawnych wykonania uprawnienia prawnokształtującego w zależności od tego, czy przedmiotem przewłaszczenia są nieruchomości, czy rzeczy ruchome. Są to uniwersalne konstrukcje prawne i jako takie powinny zasadniczo funkcjonować jednakowo we wszelkich stosunkach, których dotyczą<sup>1084</sup>. Nietrudno się wszakże domyślić, że ten argument może przemawiać zarówno *pro*, jak i *contra* każdej z tez. Stąd też często wysuwa się w ich obronie argumenty natury celowościowej. Z jednej bowiem strony obrót rzeczami ruchomymi ma charakter masowy i domaga się rozwiązań stosunkowo prostych, a takim jest przyjęcie rzeczowego skutku

---

A. Dyoniak, *Wygaśnięcie ...*, *op. cit.*, s. 50; A. Jakubecki, J. Mojak, *Odstąpienie od umowy sprzedaży przedsiębiorstwa* [w:] A. Oleszko (red.), *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997, s. 66-67; J. Mleczak, *Skutek rzeczowy odstąpienia od umowy*, „Pal.” 2017, nr 12, s. 61; J.S. Petraniuk, *Odstąpienie od umowy w prawie cywilnym*, Lublin 2009, s. 267; A. Szlęzak, *Umowne prawo odstąpienia od umów o podwójnym skutku przenoszącym własność nieruchomości*, „PS” 2012, nr 6, s. 17.

<sup>1079</sup> Cfr. J.St. Piątowski [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 290-291; W. Chojnowski, S. Breyer, *Dwugłos w sprawie odstąpienia od umowy obligacyjno-rzeczowej i jej rozwiązania*, „Pal.” 1977, nr 3-4, s. 30

<sup>1080</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.03.2002 r., II CKN 806/99, „MoP” 2003, nr 2, s. 88.

<sup>1081</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 3.07.1980 r., II CR 190/80, „OSNC” 1981, nr 1, poz. 18; z 26.11.1997 r., II CKN 458/97, „OSP” 1998, nr 9, poz. 162; z 22.01.2002 r., V CKN 660/00, „OSP” 2003, nr 1, poz. 2c; z 8.05.2003 r., II CKN 66/01, „Lex”, nr 121712; z 6.05.2004 r., II CK 264/03, „Lex”, nr 174167.

<sup>1082</sup> Cfr. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 140c.

<sup>1083</sup> Cfr. uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 27.01.2017 r., V CSK 161/16, Legalis nr 1603873, postanowienia Sądu Najwyższego z 22.04.2004 r., II CK 158/03, „OSNC” 2005, nr 1, poz. 19, uchwały Sądu Najwyższego z 17.11.1993 r., III CZP 156/93, „OSNC” 1994, nr 6, poz. 128.

<sup>1084</sup> Cfr. R. Szostak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26.11.1997 r., II CKN 458/97*, „OSP” 1998, nr 9, poz. 162, s. 461; A. Szlęzak, *Umowne ...*, *op. cit.*, s. 15.

upadku umowy obligacyjnej<sup>1085</sup>. Z drugiej strony pewność stanu prawnego jest bardzo ważna także w zakresie obrotu rzeczami ruchomymi. Przykładowo, jeśli właściciel jest przedsiębiorcą, podlega przepisom o rachunkowości, ewidencji środków trwałych oraz amortyzacji<sup>1086</sup>. Nasuwa się ogólna refleksja, że w tzw. obrocie masowym nieczęsto powstanie spór prawny tej rangi, która nadawałaby praktyczną doniosłość kwestii obligacyjnego albo rzeczowego skutku odstąpienia od umowy. Natomiast w obrocie profesjonalnym nietrudno wyobrazić sobie spór o rzeczy ruchome o wartości wielokrotnie przekraczającej wartość typowej nieruchomości służącej celom mieszkaniowym lub rolnym. Przykładowo linia lotnicza może odstąpić od umowy sprzedaży samolotu pasażerskiego, spółka produkująca podzespoły do samochodów może odstąpić od umowy sprzedaży linii produkcyjnej. Ponadto nabywca może zawrzeć umowę przenoszącą własność rzeczy na osobę trzecią przed upadkiem umowy zawartej z pierwotnym właścicielem. Powstaje wtedy problem, czy umowę nabywcy z osobą trzecią klasyfikować jako nabycie własności od osoby nieuprawnionej w rozumieniu art. 169 k.c. W końcu przyjęcie powrotnego przewłaszczenia jako skutku odstąpienia od umowy o roboty budowlane prowadzi do dalszego skomplikowania już wystarczająco złożonego problemu zwrotu świadczeń wzajemnych spełnionych na podstawie tej umowy<sup>1087</sup>. Wszelako, jak wskazuje się w doktrynie prawa cywilnego (v. podrozdział 6.1.2.3.2.7), tego rodzaju argumenty teleologiczne powinny mieć charakter posiłkowy w stosunku do wykładni językowej. Dlatego też właściwych racji przemawiających za którąś z konkurujących tez należy wprawdzie szukać na płaszczyźnie brzmienia ustawy.

Interesujący argument gramatyczno-językowy przytacza Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 27.02.2003 roku. Za przyjęciem rzeczowego skutku odstąpienia od umowy miałby świadczyć fakt, iż w razie jego dokonania ustawodawca przyznał każdej stronie prawo zatrzymania świadczenia (*cf.* art. 496 k.c.), które może dotyczyć jedynie rzeczy cudzej (*cf.* art. 461 § 1 k.c.). Waga tej racji zostaje jednak osłabiona w dalszym ciągu wywodów, gdy Sąd Najwyższy przyznaje, że nawet w razie przyjęcia obligacyjnego skutku odstąpienia na podstawie art. 560 k.c., kupującemu, mimo pozostawania przezeń właścicielem rzeczy, będzie przysługiwało prawo zatrzymania<sup>1088</sup>. Ponadto, skoro świadczeniem z umowy zobowiązującej do przewłaszczenia jest przeniesienie własności, prawo zatrzymania (*cf.* art. 496 k.c.) można by rozumieć jako możliwość powstrzymania się z powrotnym przeniesieniem własności na zbywcę, co wspiera tezę o obligacyjnym skutku odstąpienia<sup>1089</sup>.

<sup>1085</sup> *Cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.11.1997 r., II CKN 458/97, „OSP” 1998, nr 9, poz. 162.

<sup>1086</sup> *Cfr.* W.J. Katner, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22.01.2002 r., V CKN 660/00*, „OSP” 2003, nr 1, poz. 2c, s. 9

<sup>1087</sup> *Cfr.* M. Gutowski, *Odstąpienie od umowy o roboty budowlane*, „PiP” 2005, nr 9, s. 74.

<sup>1088</sup> *Cfr.* uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 140c.

<sup>1089</sup> *Cfr.* M. Warciński, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02, op. cit.*, s. 247.

Zwolennicy rzeczowego skutku wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy wskazują po pierwsze, że w wypadku przewłaszczenia realizowanego przez umowę o podwójnym skutku wydaje się, że jej następczy upadek musi powodować automatyczny powrót własności do zbywcy. Utrzymanie w mocy jakiegokolwiek skutku umowy pomimo jej bezwzględnej nieważności *ex tunc* bez wyraźnego oparcia w przepisie ustawy wydaje się nieracjonalne<sup>1090</sup>. Po drugie, w wypadku gdy przeniesienie własności realizowane jest przez samoistną umowę rzeczową, następczy upadek umowy zobowiązującej równa się wtórnemu brakowi *causae solvendi* przewłaszczenia, stąd umowa rzeczowa jako kauzalna (*cf.* art. 156 k.c.) jest bezwzględnie nieważna i bezskuteczna.

Sęk jednak w tym, czy rzeczywiście w wypadku wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy można mówić o upadku umowy zobowiązującej. Sąd Najwyższy, dostrzegając lukę tetyczną w treści art. 494 i art. 560 k.c. w zakresie braku regulacji skutków rzeczowych odstąpienia od umowy oraz „niezaprzeczalne podobieństwo odstąpienia w ramach podstawy umownej i ustawowej”<sup>1091</sup>, opowiada się za zastosowaniem do ustawowego prawa odstąpienia od umowy regulacji art. 395 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którą w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą. To zaś ma prowadzić do zniweczenia zarówno obligacyjnych, jak i rzeczowych skutków umowy. Słusznie jednak zwraca się uwagę, że nie wyjaśniono, na czym owa luka w prawie, którą dostrzegł Sąd Najwyższy ma polegać, zaś lektura odpowiedniego fragmentu uzasadnienia prowadzi do wniosku, że jedynym niedociągnięciem ustawodawcy jest niewskazanie, iż wykonanie ustawowego prawa odstąpienia od umowy prowadzi do powrotnego przejścia własności na zbywcę<sup>1092</sup>. Z kolei *Gniewek*<sup>1093</sup> uznaje, iż zniweczenie bytu prawnego umowy jest naturalnym następstwem odstąpienia od niej, a zatem zbędne jest sięganie w wypadku wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy po analogiczne zastosowanie art. 395 § 2 zd. 1 k.c. Tego rodzaju rozumowanie nie uwzględnia jednak odrębności konstrukcyjnej umownego i ustawowego prawa odstąpienia od umowy. W szczególności traktowanie umowy, od której na podstawie ustawy odstąpiono, jako niezawartej czyniłoby niezrozumiałym przyznanie stronie odstępującej roszczenia odszkodowawczego w granicach pozytywnego interesu umownego<sup>1094</sup>. Również ustalenie wysokości odszkodowania napotykałoby na niemożliwą do pokonania przeszkodę, skoro podstawą

<sup>1090</sup> *Cfr.* E. Drozd, *Przeniesienie ...*, *op. cit.*, s. 122; S. Rudnicki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26.03.2002 r.*, II CKN 806/99, „MoP” 2003, nr 2, s. 89.

<sup>1091</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.11.1997 r., II CKN 458/97, „OSP” 1998, nr 9, poz. 162.

<sup>1092</sup> *Cfr.* B. Janiszewska, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1997 r.*, II CKN 458/97, *op. cit.*, s. 107.

<sup>1093</sup> *Cfr.* E. Gniewek, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r.*, III CZP 80/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 140c, s. 585.

<sup>1094</sup> *Cfr.* A. Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Wrocław 1964, s. 164; M. Podrecka, *Glosa ...*, *op. cit.*, s. 234; K. Panfil, *Odstąpienie od umowy jako sankcja naruszenia zobowiązania*, Warszawa 2018, s. 352; Z. Radwański, *Recenzja pracy A. Kleina pt. „Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej”*, „RPEiS” 1965, nr 1, s. 307.



jego określenia byłaby czynność prawna uznawana za niezawartą<sup>1095</sup>. Przede wszystkim o braku luki tetycznej w regulacji ustawowego prawa odstąpienia od umowy świadczy, zdaniem zwolenników obligacyjnego działania wykonania tego uprawnienia prawnokształtującego<sup>1096</sup>, treść art. 494 §1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Przepis ten kreować ma bowiem skutek czysto obligacyjny – obowiązek zwrotu otrzymanych przez strony świadczeń<sup>1097</sup>.

Należy jednocześnie wspomnieć o ukształtowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, w myśl której odstąpienie od umowy wzajemnej na podstawie art. 98 ust. 1 p.u. pociąga za sobą skutek rzeczowy, także w sytuacji, gdy w wykonaniu tej umowy została przeniesiona na kontrahenta upadłego własność nieruchomości albo prawo użytkowania wieczystego. Celem art. 98 ust. 1 p.u. jest bowiem jak najszybsze ustalenie masy czynnej upadłego i stanu jego zadłużenia<sup>1098</sup>. Pogląd ten budzi jednak kontrowersje wśród przedstawicieli nauki prawa cywilnego<sup>1099</sup>.

### 6.1.2.3.2.7 Podsumowanie

Kończąc omawianie problematyki rodzaju skutków zdarzeń prawnych prowadzących do upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności należy raz jeszcze podkreślić, że nie sposób dokonać wyczerpującej analizy tych kwestii w ramach jednego podrozdziału, a nawet rozdziału opracowania o charakterze monograficznym. Dyskusyjne jest bowiem nawet to, czy część tych zdarzeń prawnych rzeczywiście powoduje upadek umowy zobowiązującej. Kwestionuje to chociażby część autorów opisujących istotę rozwiązania umowy na podstawie porozumienia stron oraz ustawowego prawa odstąpienia od umowy<sup>1100</sup>. Poczynione wyżej uwagi pozwalają jednak na wyprowadzenie kilku wniosków natury ogólnej.

<sup>1095</sup> Cfr. R. Cierpień, A. Kraft, M. Thurner, F. Zoll, *Ausgewählte ...*, op. cit., s. 79; F. Zoll, *Szkice z prawa upadłościowego. Szkic pierwszy o skutkach odstąpienia przez syndyka od umowy wzajemnej*, „TPP” 2006, nr 1, s. 116.

<sup>1096</sup> Cfr. M. Warciński, *Umowne ...*, op. cit., s. 42; idem, *Recenzja pracy J.S. Petraniuka pt. Odstąpienie od umowy w prawie cywilnym*, „KPP” 2011, nr 4, s. 1179.

<sup>1097</sup> Cfr. K. Osajda, *Jeszcze o skutkach odstąpienia od umowy*, „SI” 2005, t. XLIV, s. 265. G. Tracz, *Sposoby jednostronnej rezygnacji z zobowiązań umownych*, Warszawa 2008, s. 312.

<sup>1098</sup> Cfr. uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r., IV CSK 47/11, Legalis nr 464803, z 13.01.2012 r., I CSK 296/11, „OSNC” 2012, nr 7-8, poz. 91; M. Pannert, P. Konik, *Uprawnienie syndyka do odstąpienia od umowy wzajemnej*, „PSP” 2004, nr 4, s. 42.

<sup>1099</sup> Cfr. W. Piłat, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r., IV CSK 47/11*, „Pal.” 2012, nr 9-10, s. 132; Z. Jabłoński, *Ustawowe prawo odstąpienia – skutki prawnorzeczowe*, „Rej.” 2017, nr 2, s. 80-81.

<sup>1100</sup> Do podobnych wniosków prowadzi również chociażby teoria samoistnego zobowiązania powstałego wskutek wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy – cfr. M. Warciński, *Umowne ...*, op. cit., s. 179; z teorią tą, jak również z teorią przekształcenia zobowiązania polemizuje *Kućka*, trafnie wskazując negatywne konsekwencje praktyczne wiążące się z przyjęciem powyższych koncepcji (*Skutki ...*, op. cit., s. 343-344). Ponadto zastosowanie teorii samoistnego zobowiązania do zwrotu własności rzeczy doprowadziło część proponentów tej teorii na gruncie problematyki rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron do tezy o automatycznym powrocie własności do zbywcy, co odpowiada w skutkach regule pełnej kauzalności (v. podrozdział 6.1.2.3.2.3).

W ocenie Sądu Najwyższego i części przedstawicieli doktryny, za wyjątkiem na rzecz abstrakcyjności w wypadku większości zdarzeń skutkujących upadkiem zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości przemawia bezpieczeństwo obrotu. Waga tej motywacji jest tak znaczna, że Sąd Najwyższy stosuje wykładnię celowościową nawet w sytuacji, gdy mimo, iż wykładnia językowa i systematyczna za poprawne każą przyjąć rozwiązanie przewidujące upadek skutku rzeczowego *ex lege*<sup>1101</sup>. Takie rozstrzygnięcie, zdaniem niektórych autorów, jest rażąco niepoprawne i niebezpieczne. Ich zdaniem wykładnię teleologiczną stosuje się w sytuacji, gdy z wykładni językowej nie wynika jasna i jednoznaczna norma prawna. Stosowanie pierwszej wtedy, gdy druga daje zadowalające rezultaty daje sądom nadmierną władzę i powoduje arbitralność orzeczeń. Stąd też taka praktyka godzi w fundamenty państwa prawa<sup>1102</sup>.

Przed wszystkim jednak przedstawiona wyżej analiza wskazuje na konieczność odrzucenia koncepcji tzw. ograniczonej kauzalności, która zakłada, że istnienie *causae solvendi* przewłaszczenia ma znaczenie jedynie w chwili zawierania umowy przenoszącej własność a zdarzenia powodujące *ex post* upadek umowy zobowiązującej na ważność umowy rzeczowej wpływu już nie mają (v. podrozdział 6.1.2.3.2). Użycie czasu teraźniejszego zamiast czasu przeszłego zamiast czasu przeszłego w treści art. 156 k.c. nie może stanowić rozstrzygającego argumentu. Jest to podyktowane względami techniki ustawodawczej, podobnie jak w regulacji art. 148 § 1 k.k., zgodnie z którą odpowiedzialności karnej podlega ten, kto zabija człowieka, choć nie ma wątpliwości co do tego, że zasadniczo chodzi o formę stadialną dokonania czynu zabronionego. Nie ma również znaczenia, iż zobowiązanie do przewłaszczenia wygasa wskutek wykonania, skoro ów skutek prawny jest trywialny, zaś z przepisów wynika chociażby możliwość następczego upadku umowy zobowiązującej, wraz z wygasłym już zobowiązaniem do przewłaszczenia ze skutkiem *ex nunc*, jak w wypadku odwołania darowizny<sup>1103</sup>. Wyjaśnienie tego faktu jest zadaniem dogmatyki prawa cywilnego, jednakże nie jest to konieczne w ramach niniejszych rozważań. Istotniejsze jest bowiem dostrzeżenie, że konstrukcje jurydyczne stosowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zakładają, że regułą jest uznanie wpływu zdarzeń prawnych powodujących upadek umowy zobowiązującej do przeniesienia własności na sferę prawnorzeczową. Pogląd dominujący rozróżnia bowiem obrót rzeczami ruchomymi, gdzie reguła pełnej kauzalności jest bez ograniczeń stosowana od obrotu nieruchomościami, gdzie jedynie względy natury celowościowej uzasadniają

<sup>1101</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94, „OSNC” 1995, nr 3, poz. 42.

<sup>1102</sup> Cfr. M. Warciński, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02*, *op. cit.*, s. 240. Pogląd o pierwszeństwie wykładni gramatyczno-językowej może być dyskusyjny chociażby na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, wyrażającej się m.in. w paremii *omnia sunt interpretanda* – cfr. M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni prawa jako koncepcja zintegrowana*, RPEiS” 2006, nr 3, s. 100; Z. Radwański, *Derywacyjna koncepcja wykładni polskiego prawa prywatnego a wykładnia prawa Unii Europejskiej* [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011, s. 250.

<sup>1103</sup> Cfr. W. Czachórski, *Podstawowe ...*, *op. cit.*, s. 26.

złagodzenie konsekwencji tej reguły. Niekiedy wprost uznaje się szczególne kodeksowe regulacje tj. art. 494 k.c.<sup>1104</sup> za wyłom w regule wynikającej z art. 156 k.c. Także w nauce prawa cywilnego występuje zapatrywanie, że funkcją art. 898 § 2 k.c. jest zmiana mechanizmu odwołania darowizny (*scil.* z kauzalnego) poprzez wskazanie na wyłącznie obligacyjny charakter skutków oświadczenia woli darczyńcy<sup>1105</sup>. Co istotne – odwołanie darowizny skutkuje zasadniczo *ex nunc*<sup>1106</sup>, a zatem nie cofa się mocą fikcji prawnej skutków jednostronnej czynności prawnej darczyńcy do chwili zawarcia umowy przenoszącej własność. Zakłada się zatem istnienie reguły pełnej kauzalności, w myśl której istnienie przyczyny prawnej ma decydujące znaczenie dla utrzymania skutków prawnorzeczowych czynności prawnej przysparzającej przenoszącej własność nie tylko w chwili dokonania tej czynności prawnej ale również w okresie późniejszym. Dopiero istnienie przepisu szczególnego lub względy celowościowe (argumentacja szczególnie przekonywająca w rozumieniu *Czachórskiego*) uzasadniają odstępianie od konsekwencji płynących z omawianej reguły, tj. od przyjęcia automatycznego powrotu prawa własności do zbywcy. Należy zatem dostrzec w tle rozważań nad skutkami zdarzeń prowadzących do upadku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności milczące założenie, że gdyby nie interwencja ustawodawcy albo w braku szczególnych racji przemawiających za rozwiązaniem przeciwnym własność powinna *ex lege* powrócić do zbywcy.

Przed wszystkim jednak o obowiązywaniu reguły pełnej kauzalności przewłaszczenia przekonuje lektura przepisów k.c. Skoro o zwrocie świadczeń mowa jest w ogólnej regulacji nienależnego świadczenia (art. 410 i nast. k.c.), to jaki byłby cel zastrzegania w ustawie ponownie zwrotu świadczeń jako następstwa upadku umowy zobowiązującej (art. 395 § 2 zd. 2 k.c., art. 494 k.c.). Skoro zastosowanie przepisów o nienależnym świadczeniu miałyby być naturalnym następstwem upadku *ex nunc* zobowiązania do przeniesienia własności, to w jakim celu ustawa duplikowałaby tę normę w art. 898 § 2 zd. 2 k.c. Założenie racjonalności ustawodawcy prowadzi do wniosku, że tam, gdzie wolą jego było złagodzenie konsekwencji reguły kauzalności wykraczającej poza dosłowne brzmienie art. 156 k.c. i mającej zastosowanie również do zdarzeń prawnych następujących po zawarciu umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, zastrzegł on w przepisach szczególnych regulujących konsekwencje tych zdarzeń ich skutki obligacyjne.

Nie jest zatem słuszny pogląd, jakoby reguła kauzalności materialnej przeniesienia własności miała zastosowanie wyłącznie w wypadkach wprost przewidzianych w treści art. 156 k.c., a także wówczas, gdy nastąpi upadek zobowiązania do przeniesienia własności ze skutkiem *ex*

---

<sup>1104</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.03.2002 r., II CKN 806/99, „MoP” 2003, nr 2, s. 88.

<sup>1105</sup> Cfr. M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, *op. cit.*, s. 618; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 555.

<sup>1106</sup> Cfr. M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. ...*, *op. cit.*, s. 620; L. Stecki [w:] J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 812; M. Kaliński [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017, s. 358.

tunc<sup>1107</sup>. Reguła ta sięga bowiem znacznie dalej, wymagając od ustawodawcy interwencji w celu odwrócenia jej skutków także wtedy, gdy mamy do czynienia z upadkiem zobowiązania do przeniesienia własności działającym na przyszłość (art. 898 § 2 zd. 2 k.c.).

### 6. 1. 2. 3. 3 Samoistne czynności prawne rozporządzające

Regulacja art. 156 k.c. konstruująca regułę konstytutywną kauzalności umowy przeniesienia własności ma odpowiednie zastosowanie do umowy oddania gruntu w użytkowanie wieczyste (art. 234 k.c.) oraz do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego (art. 245 § 1 k.c.). W związku z tym niekiedy w nauce prawa cywilnego wyraża się pogląd, iż nie jest dopuszczalne zawarcie umowy przenoszącej własność o charakterze czysto rozporządzającym bez istnienia zobowiązania<sup>1108</sup>, co w świetle przytoczonych regulacji można by rozszerzyć na przypadki ustanowienia innych praw rzeczowych niż własność. Równocześnie wskazuje się jednak na sytuacje, w których rozporządzenie dokonywane jest bez odniesienia do jakiegokolwiek zobowiązania (nieobowiązujący art. 179, art. 180 i art. 246 k.c.)<sup>1109</sup>.

Wątpliwości interpretacyjne stwarza jednak już sama redakcja art. 156 k.c., który sformułowany jest w trybie warunkowym („jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania”), co zdaniem niektórych autorów sugeruje możliwość zawierania umów przenoszących własność (oraz prowadzące do ustanowienia, zbycia lub zniesienia innych praw rzeczowych), które nie byłyby zawierane w wykonaniu jakiegokolwiek zobowiązania (tzw. samoistne czynności prawne rozporządzające)<sup>1110</sup>. Jako przykład umów prowadzących do przewłaszczenia, których zawarcie nie następuje w wykonaniu jakiegokolwiek zobowiązania podaje się umowę o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (art. 52 i art. 75 ust. 1 pkt 3 u.z.e.)<sup>1111</sup>, umowę przekazania gruntów na własność, zawieraną między Skarbem Państwa a gminą lub między gminami (art. 4 ust. 2 u.g.g.)<sup>1112</sup> oraz umowę o przekazanie nieruchomości przez KOWR gminie albo spółdzielni (art. 43 ust. 2 i art. 44 u.g.n.r.s.p.). Uznaje się również, że nie wymaga poprzedzającego ją zobowiązania umowa o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Stąd płynie wniosek, iż tego rodzaju umowy, nawet jeśli zostaną zawarte w wykonaniu niewymaganej

<sup>1107</sup> Cfr. J. Biernat [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, op. cit., s. 143); G. Karaszewski, *Glosa do postanowienia Sadu Najwyższego z 22.04.2004 r., II CK 158/03*, „GSP – Prz. Orz.” 2005, nr 1 – 2, s. 90-91; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 116.

<sup>1108</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Umowne zniesienie współwłasności*, Warszawa 2008, s. 59; M. Warciński, *Umowne ...*, op. cit., s. 191.

<sup>1109</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Umowne ...*, op. cit., s. 191.

<sup>1110</sup> Cfr. E. Drozd, *Umowa ...*, op. cit., s. 864; H. Ciepla, J. Majewska, *Prawa osobiste i roszczenia podlegające ujawnieniu w księdze wieczystej*, „NPN” 1999, nr 4, s. 49.

<sup>1111</sup> *Ibidem*.

<sup>1112</sup> Cfr. E. Drozd, *Rozporządzanie nieruchomościami Skarbu Państwa według ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu*, „Rej.” 1991, nr 5, s. 13; *idem* [w:] Z. Truskiewicz (red.), *Gospodarka gruntami i wywłaszczenie nieruchomości: komentarz*, Kraków 1995, s. 39.

w ustawie umowy zobowiązującej, nie są co do ważności swej uzależnione od istnienia zobowiązania<sup>1113</sup>.

W kategoriach samoistnej czynności rozporządzającej bywa rozważany również charakter umownego zniesienia współwłasności, umownego podziału majątku wspólnego oraz umownego działu spadku<sup>1114</sup>. Dostrzega się w tym kontekście problem jedynie częściowej regulacji odpowiedzialności za wady w ramach przepisów o umowach działowych<sup>1115</sup>. Problemy interpretacyjne, jakie wynikają z takiego stanu rzeczy żywo przypominają o porzuconej na etapie przygotowania k.c. koncepcji tzw. czynności prawnych odręcznych (sprzedaż odręczna, darowizna odręczna), które miały stanowić jedynie czynności prawne rozporządzające, zaś warstwa obligacyjna miała być w ich wypadku przyjmowana na zasadzie fikcji prawnej w celu uzasadnienia np. odpowiedzialności zbywcy z tytułu rękojmi za wady lub możliwości odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność darczyńcy<sup>1116</sup>. Niewątpliwie przy przyjęciu, iż prawo cywilne przewiduje konstrukcję samoistnej czynności rozporządzającej zwolennicy tej koncepcji stają przed problemem, w jaki sposób uzasadnić odpowiedzialność zbywcy za wady fizyczne lub prawne rzeczy. Postuluje się przykładowo w wypadku umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste stosowanie przepisów o rękojmi za wady fizyczne przy umowie sprzedaży (jeśli użytkownik wieczysty uiszcza opłaty roczne) albo przy umowie darowizny (gdy opłat takich nie zastrzeżono)<sup>1117</sup>. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy przy istnieniu radykalnych różnic konstrukcyjnych umów o podwójnym skutku oraz samoistnych umów rzeczowych spełniony zostaje warunek podobieństwa porównywanych instytucji prawnych niezbędny dla sięgnięcia po analogię z przepisu ustawy.

W obrębie problematyki umów działowych podnosi się, że wskazówkę interpretacyjną co do ich charakteru prawnego stanowi art. 1046 zd. 1. k.c., zgodnie z którym po dokonaniu działu spadku spadkobiercy są wzajemnie obowiązani do rękojmi za wady fizyczne i prawne według przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Przepis ten znajduje zastosowanie do podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej (art. 46 k.r.o.). Skoro bowiem ustawodawca wprost przesądza reżim odpowiedzialności z tytułu rękojmi bez nawiązania do zobowiązaniowego elementu działu spadku (ponieważ art. 1046 k.c. znajduje zastosowanie również w wypadku sądowego działu spadku), to zdaniem części autorów nie ma powodu do tego, aby

---

<sup>1113</sup> Cfr. Z. Truskiewicz, *Użytkowanie wieczyste. Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 2006, s. 320-321; E. Drozd, *Umowa ...*, op. cit., s. 870.

<sup>1114</sup> Cfr. P. Maciejko, *Dział spadku o skutku wyłącznie zobowiązującym*, „NPN” 2003, nr 2, s. 47.

<sup>1115</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Umowne ...*, op. cit., s. 61-62.

<sup>1116</sup> Cfr. J. Górecki, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 31-33; S. Grzybowski, S. Ritterman [w:] *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego PRL. Materiały Sesji Naukowej 8-10 grudnia 1954 r.*, Warszawa 1954, s. 124; E. Drozd, *Przeniesienie ...*, op. cit., s. 28-30; *idem*, *Umowa ...*, op. cit., s. 871-872; M. Warciński, *Umowne ...*, op. cit., s. 186-187.

<sup>1117</sup> Cfr. E. Drozd, *Umowa ...*, op. cit., s. 874.

takiego elementu się doszukiwać. Odpowiedniej regulacji nie przewidują zaś przepisy o zniesieniu współwłasności, jednakże wskazuje się, porównywane instytucje działowe mają na tyle cech wspólnych, że uzasadnione jest przyjęcie w obu przypadkach tożsamyh konkluzji co do samoistnego charakteru czynności prawnej rozporządzającej<sup>1118</sup>.

Poglądy te budzą jednak wątpliwości. Aby przybliżyć ich źródło należy dla celów argumentacji przyjąć hipotezę, że umowy działowe wywierają również skutki w warstwie obligacyjnej. W wypadku każdej z umów działowych przysporzenia dokonywane mogą być przez strony pod tytułem darmym (np. zniesienie współwłasności bez spłat i dopłat) albo *obligandi causa*. W związku z tym mogłyby powstać wątpliwości co do tego, czy w grę powinny wchodzić przepisy o rękojmi za wady przy sprzedaży czy też przepisy o rękojmi za wady przy darowiźnie, w których przesłanki odpowiedzialności zbywcy zostały uregulowane odmiennie<sup>1119</sup>. W tym kontekście uregulowanie art. 1046 k.c. (w zw. z art. 46 k.r.o.) można postrzegać jedynie jako interwencję ustawodawcy, który wskazał, który z dwóch możliwych reżimów odpowiedzialności kontraktowej powinien znaleźć zastosowanie.

Z powyższych względów bardziej przekonuje ujęcie umowy działowej jako czynności prawnej zobowiązująco-rozporządzającej, w której świadczenie stanowi przeniesienie udziału we współwłasności rzeczy, ewentualnie również dokonanie spłaty lub dopłaty<sup>1120</sup>.

Przedstawiciele nauki prawa cywilnego niekiedy za samoistną czynność prawną rozporządzającą uznają również ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego<sup>1121</sup>. Takie stanowisko zyskało również aprobatę Sądu Najwyższego w orzecznictwie dotyczącym ustanowienia hipoteki. Sprawa ma wydźwięk praktyczny, ponieważ w ocenie tego organu „przyjęcie [...] że umowa o ustanowienie hipoteki, tak jak czysto rozporządzająca umowa przeniesienia własności nieruchomości, musi być zawsze zawarta *causa solvendi*, doprowadziłoby do uznania większości spotykanych w praktyce umów o ustanowienie hipoteki za czynności prawne bezwzględnie nieważne; tym samym hipoteka utraciłaby praktyczne znaczenie jako środek zabezpieczenia kredytu”<sup>1122</sup>. W praktyce umowa taka rzadko bowiem poprzedzona jest zobowiązaniem się właściciela do ustanowienia hipotek, a nawet gdy takie zobowiązanie powstanie, różni się ono od umownych zobowiązań do przeniesienia własności objętych hipoteką art. 156 k.c.<sup>1123</sup>. Judykatura Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że „w formie aktu notarialnego zastrzeżonej przez art. 245 § 2 zd. 2 k.c. powinno być złożone nie tylko oświadczenie o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, ale także oświadczenie

<sup>1118</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Umowne ...*, *op. cit.*, s. 62-64; J. Biernat, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>1119</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Umowne ...*, *op. cit.*, s. 62.

<sup>1120</sup> Cfr. T. Cygan, E. Mroczek, *Polemika z publikacją Piotra Maciejki pt. Dział spadku o skutku wyłącznie zobowiązującym*, „NPN” 2004, nr 1, s. 56.

<sup>1121</sup> Cfr. E. Drozd, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 874-876.

<sup>1122</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2007 r., IV CSK 193/07, „OSNC-ZD” 2008, nr C, poz. 78.

<sup>1123</sup> *Ibidem*.

o zobowiązaniu się do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości”<sup>1124</sup>. Zachowanie formy notarialnej dla oświadczenia właściciela o zobowiązaniu się do ustanowienia hipoteki jest jednak dla ważności umowy ustanowienia tego prawa rzeczowego, w ocenie tego organu, prawnie irrelewantne<sup>1125</sup>.

Słusznie jednak zarzuca się w piśmiennictwie, że czynności prawne czysto rzeczowe nie mogą obejść się bez warstwy obligacyjnej, ponieważ prawo musi regulować sytuację prawną stron w odwołaniu do zasad odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania wówczas, gdy rzecz obciążona nie odpowiada uzasadnionym oczekiwaniom uprawnionego. Warstwa obligacyjna czynności prawnej powinna być rezultatem zabiegów interpretacyjnych obejmujących oświadczenia woli o dokonaniu rozporządzenia. W sytuacji, gdy strony wyraźnie poprzedziły ustanowienie prawa rzeczowego zobowiązaniem do jego ustanowienia dla ustalenia ważności umowy rozporządzającej zastosowanie powinien znaleźć art. 156 k.c. Gdy zaś strony dokonały czynności prawnej czysto rozporządzającej, warstwa obligacyjna czynności prawnej wynika z zastosowania art. 56 k.c., zgodnie z którym czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów<sup>1126</sup>.

Należy zgodzić się z zapatrywaniem, że jedynie odrzucenie reguły kauzalności w obrębie prawa rzeczowego może prowadzić do wniosku o generalnej dopuszczalności zawierania samoistnych czynności prawnych rozporządzających<sup>1127</sup>. Słusznie bowiem podnosi się, że użycie trybu warunkowego w art. 156 k.c. ma jedynie na celu przeciwstawienie umów o podwójnym skutku, w wyniku których następuje przeniesienie własności (art. 155 k.c.) odrębnym umowom przeniesienia własności zawieranych w wykonaniu istniejącego zobowiązania (art. 156 k.c.)<sup>1128</sup>. Nie oznacza to, że ustawodawca nie może przewidzieć wyjątków od reguły kauzalności polegających na dokonaniu rozporządzenia, w szczególności zaś przewłaszczenia, które nie będzie poprzedzone

<sup>1124</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.2000 r., V CKN 30/00, „OSNC” 2001, nr 9, poz. 125; *cf.* uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 12.10.2018 r., V CSK 591/17, LEX nr 2574426.

<sup>1125</sup> *Cfr.* uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., V CSK 191/12, LEX nr 1341707, z 13.05.2010 r., IV CSK 565/09, LEX nr 602306; zachowanie formy aktu notarialnego oświadczenia polegającego na zobowiązaniu do ustanowienia hipoteki jest jednak w ocenie Sądu Najwyższego konieczne gdy zobowiązany zaniechał wykonania obowiązku jego ustanowienia, a uprawniony zamierza ujawnić roszczenie o ustanowienie tego prawa w księdze wieczystej (art. 16 ust. 2 pkt 2 u.k.w.h.), wyegzekwować ustanowienie hipoteki lub zgłosić inne roszczenia – *cf.* uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 22.06.2017 r., III CSK 264/16, LEX nr 2340586.

<sup>1126</sup> *Cfr.* F. Zoll, *Abstrakte Verfügungsgeschäfte im polnischen Recht? Die Abhängigkeit der beschränkten dinglichen Rechte vom schuldrechtlichen Grundverhältnis* [w:] M. Habdas, A. Wudarski, *Ius est ars boni et aequi: Festschrift für Stanisława Kalus*, Frankfurt nad Menem 2010, s. 706-707; wydaje się, że tym samym autor zrewidował swój uprzedni pogląd o możliwości zawarcia samoistnej umowy ustanowienia hipoteki – *ibidem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r.*, III CKN 246/2000, *op. cit.*, s. 85.

<sup>1127</sup> *Cfr.* K. Zaradkiewicz, *Konstrukcja ...*, *op. cit.*, s. 522; T. Wojcech, *Charakter prawny umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na prawach udziałowych nieinkorporowanych w papierach wartościowych materialnych* [w:] A. Jakubecki, J. Mojak, J. Widło (red.), *Zabezpieczenia wierzytelności w prawie polskim w 20-lecie przywrócenia zastawu rejestrowego*, Lublin 2017, s. 169-170.

<sup>1128</sup> *Cfr.* B. Swaczyna, *Warunkowe ...*, *op. cit.*, s. 111-112; J.St. Piątowski [w:] J. Ignatowicz (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 231-232.

zobowiązaniem<sup>1129</sup>. Taki wyjątek zdaje się kreować chociażby regulacja polecenia (v. podrozdział 3.2.1.2.1). Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że do wykonania polecenia darczyńcy lub testatora stosuje się przez analogię regulację art. 156 k.c., co powoduje nieważność umowy przenoszącej własność w sytuacji, gdy została ona zawarta w wykonaniu polecenia, które nie wywołało skutków prawnych w związku z nieważnością umowy darowizny lub testamentu<sup>1130</sup>. Istotne jest również dostrzeżenie okoliczności, iż samoistne czynności rozporządzające kreują przysporzenia, które z uwagi na immanentą racjonalność ludzkiego zachowania znajdują uzasadnienie w określonych przyczynach prawnych. Samo uznanie danego typu czynności prawnej za samoistną czynność rozporządzającą nie przesądza zaś, czy jej ważność jest niezależna od istnienia i uzgodnienia owych przyczyn prawnych. Mając powyższe na uwadze należy uznać, że oprócz przeniesienia własności w wykonaniu polecenia charakter samoistnej czynności prawnej rozporządzającej ma porzucenie rzeczy ruchomej (art. 180 k.c.), zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego (art. 246 k.c.), zwolnienie z długu (art. 508 k.c. – v. podrozdział 8.5.2) oraz odrzucenie spadku (art. 1012 k.c.)<sup>1131</sup>. Oczywiście powyższe krótkie omówienie nie ma na celu wyczerpania problematyki samoistnych czynności prawnych rozporządzających, co wymagałoby osobnego opracowania. Problematyka ta zostanie rozwinięta, w odniesieniu do umowy ustanowienia hipoteki w podrozdziale 8.3.1.

## **6.2 Przelamanie zasady kauzalności w orzecznictwie Sądu Najwyższego**

### **6.2.1 Uwagi ogólne**

Wraz z przemianami następującymi w Polsce po 1989 roku dało się zauważyć powstanie daleko idącej rozbieżności między stanem nauki prawa cywilnego a potrzebami praktyki obrotu gospodarczego. Z jednej strony powszechne obowiązywanie zasady kauzalności przyjmowano za *communis opinio* piśmiennictwa polskiego<sup>1132</sup> i uznawano to za oczywistość do tego stopnia, że ustawowy wyraz owej zasady znajdujący się w przepisach k.c. (np. art. 156 k.c.) miał zdaniem niektórych autorów stanowić wręcz *superfluum*<sup>1133</sup>. Z drugiej strony w obrocie międzynarodowym wykształcił się wyjątkowo pewny i skuteczny środek zabezpieczenia kredytu w postaci tzw. gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”. Różnorodność tradycji prawnych kontrahentów rodziła jednak ryzyko zaistnienia rozbieżności interpretacyjnych co do zakresu, treści i przesłanek aktualizacji odpowiedzialności z tytułu gwarancji. Istniała zatem potrzeba jednolitej regulacji tego rodzaju zabezpieczenia wierzytelności. Tę rolę pełniły i pełnią nadal m. in. wydane przez Międzynarodową Izbę Handlową w Paryżu 3.12.2009 r. *Jednolite Reguły dla Gwarancji Płatnych*

---

<sup>1129</sup> *Ibidem*.

<sup>1130</sup> Cf: J. Biernat [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>1131</sup> Cf: Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 191.

<sup>1132</sup> Cf: A. Szpunar, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16.04.1993 r., III CZP 16/93*, „PiP” 1993, nr 9, s. 110.

<sup>1133</sup> Cf: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 91; J. Bieluk [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 423.



na Żądanie (UNDG nr 758) oraz Konwencja w sprawie gwarancji bankowych płatnych na pierwsze żądanie przygotowana przez Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ (UNICITRAL), a przyjęta w dniu 11.12.1995 r.<sup>1134</sup>. Stanowią one zbiór zwyczajów handlowych, a przynajmniej na ich podstawie można istnienie takich zwyczajów domniemywać<sup>1135</sup>. W ich świetle nie budził wątpliwości fakt, że wspomniany rodzaj gwarancji bankowej stanowi czynność prawną abstrakcyjną. Po przełomie roku 1989 gwarancja „na pierwsze żądanie” zadomowiła się na dobre w polskiej praktyce bankowej. Kwestią czasu było pojawienie się na tym tle sporów sądowych.

## 6. 2. 2 Istota gwarancji bankowej

Niniejsze rozważania dotyczyć będą w głównej mierze gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”<sup>1136</sup>, jednakże celowe będzie przybliżenie charakteru umowy gwarancji jako takiej. Tą zaś można określić jako umowę kreującą zobowiązanie gwaranta do zapłacenia drugiej stronie, zwanej beneficjentem<sup>1137</sup> gwarancji, określonej sumy pieniężnej w razie wystąpienia pewnego stanu rzeczy (nastąpienia bądź nienastąpienia określonego rezultatu). Tym stanem rzeczy może być np. spełnienie świadczenia lub zawarcie umowy. Gwarant wykonując swe zobowiązanie spłaca swój dług, nie zaś dług cudzy<sup>1138</sup>, co oznacza m.in. niemożność zastosowania w tej sytuacji regulacji subrogacji ustawowej z art. 518 § 1 pkt 1 k.c.<sup>1139</sup>. Za podstawę ustanowienia gwarancji bankowej uznaje się słusznie umowę<sup>1140</sup>, choć odnośne regulacje prawne nie ułatwiają zabiegów

<sup>1134</sup> Cfr. G. Tracz [w:] S. Włodyka (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006, s. 210.

<sup>1135</sup> Cfr. J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 313.

<sup>1136</sup> Poniższe uwagi odnosić się będą *mutatis mutandis* do umowy gwarancji ubezpieczeniowej, która ma charakter zbliżony do gwarancji bankowej, a polega na zagwarantowaniu wypłaty przez gwaranta (zakład ubezpieczeń) na rzecz beneficjenta gwarancji (gwarantariusza) określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia wymienionego w gwarancji zdarzenia losowego – cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 14.04.2016 r., II CSK 388/15, Legalis nr 1445615 oraz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28.04.2015 r., I ACa 942/14, Legalis nr 1327328.

<sup>1137</sup> Poprawnie powinno nazywać się go beneficjariuszem, lecz w poniższych rozważaniach nie ma potrzeby odstępowania od utartej konwencji językowej.

<sup>1138</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 10.02.2010 r., V CSK 233/09, „OSNC” 2010, nr 11, poz. 146, z 21.08.2014 r., IV CSK 683/13, LEX nr 1514743.

<sup>1139</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 24.04.2015 r., II CSK 647/14, Legalis nr 1310192, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22.05.2014 r., I ACa 1436/13, LEX nr 1474368.

<sup>1140</sup> Pogląd ten dominuje w nauce prawa i judykaturze Sądu Najwyższego – cfr. i.a. S. Rudnicki, *O umowie gwarancyjnej*, „PPH” 1993, nr 9, s. 1; G. Sikorski, *Funkcja, podstawa prawna i rodzaje zabezpieczeń wierzycelności w prawie polskim*, „PPH” 1997, nr 9, s. 28; C. Żuławska, *Gwarancja ...*, op. cit., Kraków 1996, s. 561; S. Czarnecki, *Charakter prawny gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” (cz. I)*, „PB” 2005, nr 2, s. 73; uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166 oraz pełnego składu Izby Cywilnej z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 9.09.2010 r., I CSK 134/10, „OSNC” 2011, nr 3, poz. 35, z 12.01.2011 r., I CSK 195/10, LEX nr 1284690, I CSK 308/10, LEX nr 688659, I CSK 188/10, LEX nr 1284689, I CSK 167/10, LEX nr 1284687, I CSK 162/10, LEX nr 1307996, z 20.09.2013 r., II CSK 670/12, „OSNC” 2014, nr 5, poz. 53, z 6.09.2018 r., V CSK 440/17, LEX nr 2540990. Część autorów oraz składów orzekających Sadu Najwyższego dopatruje się jednak źródła zobowiązania gwaranta w jednostronnej czynności prawnej – Cfr. M. Olechowski, *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „PiP” 1997, nr 6, s. 77; *idem*, *Wykładnia gwarancji bankowej na pierwsze żądanie. Głosa do Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 25 czerwca 1999 r., II CKN 402/98 (OSNC 1/200 poz 16)*, „PUG” 2000, nr

interpretacyjnych, gdyż raz mówi się o gwarancji bankowej jako jednostronnym zobowiązaniu banku-gwaranta (art. 81 ust. 1 p.b.), by następnie stwierdzić, że przepisy dotyczące m.in. gwarancji bankowej mają zastosowanie, jeżeli strony umowy nie postanowią inaczej (art. 86a p.b.) oraz zaliczyć gwarancję bankową do umów (art. 181 p.b.).

Dla oddania istoty oraz celów gospodarczych umowy gwarancji bankowej powołuje się typowy i uproszczony przykład zastosowania tej czynności prawnej w obrocie. Kupujący A zawiera ze sprzedawcą B umowę sprzedaży. Nie żywiąc dostatecznego zaufania w możliwości finansowe kontrahenta, B doprowadza do umieszczenia w tej umowie tzw. klauzuli gwarancyjnej, mocą której umowa wchodzi w życie pod warunkiem zawieszającym udzielenia sprzedawcy B przez bank gwarancji, że A zapłaci mu cenę kupna. Kupujący A, żywo zainteresowany w pełnej skuteczności umowy sprzedaży, zawiera z bankiem G umowę zlecenia, na mocy której bank zobowiązuje się do udzielenia B gwarancji w zamian za zobowiązanie A do zapłaty prowizji. W jej wykonaniu bank G zawiera z B umowę gwarancji<sup>1141</sup>. Stosunek prawny A – B nazywany jest w doktrynie stosunkiem podstawowym, który gwarancja zabezpiecza. Stosunek A – G jest stosunkiem zlecenia otwarcia gwarancji, zaś pomiędzy B i G istnieje stosunek gwarancji bankowej.

Praktyka przywiązuje zasadnicze znaczenie do klauzul, jakie zamieszczone są w tzw. liście gwarancyjnym, który stanowi skierowaną do wierzyciela stosunku podstawowego ofertę zawarcia umowy gwarancji<sup>1142</sup>. Szczególnie doniosłe prawnie są występujące w nim często zwroty określające charakter gwarancji jako „bezwarunkowy”, „na pierwsze żądanie”<sup>1143</sup>. Oznaczają one, że bank ma obowiązek zapłaty od chwili złożenia przez beneficjenta żądania zapłaty, a ten z kolei nie jest zobowiązany do uprawdopodobnienia w jakikolwiek sposób tego, że zabezpieczone gwarancją zdarzenie nastąpiło<sup>1144</sup>. Uwidacznia to różnice między formalnym i materialnym uprawnieniem beneficjenta do zgłoszenia żądania. Uprawnienie w sensie formalnym wskazuje, w jaki sposób beneficjent gwarancji może skutecznie żądać zapłaty od gwaranta. W szczególności chodzi tu o kwestię, czy wystarczy oświadczenie, że objęte gwarancją zdarzenie nastąpiło, czy też niezbędne jest uprawdopodobnienie tego za pomocą określonych dokumentów. Uprawnienie do zgłoszenia żądania zapłaty w sensie materialnym wskazuje zaś, czy zdarzenie objęte gwarancją w rzeczywistości miało miejsce. Będzie więc przysługiwało beneficjentowi np. w razie

---

7-8, s. 19; J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo ...*, op. cit., s. 324; *idem*, *Niektóre zagadnienia związane z gwarancją bankową*, „PB” 1998, nr 4, s. 40-41; *idem*, *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „Mon. Pod.” 1994, nr 2, s. 36-37; J.M. Kondek, *Jednostronny czy umowny charakter gwarancji bankowej?*, „PPH” 2012, nr 11, s. 32; R. Zimmermann, *Gwarancja bankowa*, Sopot 1999, s. 23-24, 31; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 15.09.2016 r., I CSK 524/15, LEX nr 2153422.

<sup>1141</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166.

<sup>1142</sup> Jej przyjęcie może nastąpić w dowolny sposób, także konkludentnie przez złożenie żądania zapłaty sumy gwarancyjnej.

<sup>1143</sup> Cfr. F. Prusak, *Gwarancja bankowa w judykaturze Sądu Najwyższego*, „Glosa” 1996, nr 7, s. 6.

<sup>1144</sup> Cfr. J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo ...*, op. cit., s. 317.

niespełnienia gwarantowanego świadczenia przez dłużnika – zleceniodawcę gwarancji<sup>1145</sup>. Wynika ono zasadniczo ze stosunku podstawowego, którego wpływ na stosunek gwarancji był i jest przedmiotem kontrowersji w doktrynie i orzecznictwie.

### 6. 2. 3. Gwarancja bankowa w judykaturze Sądu Najwyższego

Przed omówieniem rozstrzygnięć zapadłych odnośnie do gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” w orzecznictwie Sądu Najwyższego, warto zwrócić uwagę na przyjęte w nim milcząco założenie. Otóż, w ślad za częścią doktryny<sup>1146</sup>, Sąd ten zasadniczo<sup>1147</sup> upatruje przyczyny prawnej wszelkich czynności prawnych służących zabezpieczeniu wierzytelności, w tym gwarancji bankowej, w *causae cavendi*. Biorąc pod uwagę przedstawioną w niniejszej pracy krytykę tej koncepcji<sup>1148</sup>, należy stanowisko to uznać za błędne. Tym niemniej, analizując poglądy prawne Sądu Najwyższego oraz wspomnianych autorów, należy pamiętać o tym, że niezależnie od przyjmowanego przez nich stanowiska w sprawie kauzalności bądź abstrakcyjności gwarancji bankowej, za jej przyczynę prawną przysporzenia gwaranta uznają oni zabezpieczenie wierzytelności.

Znamienna jest ewolucja poglądów Sądu Najwyższego. Pierwsze istotne orzeczenie dotyczące charakteru prawnego gwarancji bankowej uznawało jej przyczynowy charakter. Przyznano bankowi – gwarantowi prawo powoływania się na zarzuty ze stosunku podstawowego, który stanowił stosunek akredytywy. Gwarancja zabezpieczała wypłatę z akredytywy, która została jednak dokonana z naruszeniem wymagań określonych w zleceniu otwarcia akredytywy<sup>1149</sup>. W przedmiotowej sprawie powstał problem, czy beneficjent gwarancji (w tym przypadku bank akredytacyjny) może przerzucić na gwaranta skutki własnych zaniedbań, a nawet podstęp. Jest to w oczywisty sposób sprzeczne z zasadami słuszności, ale powstaje pytanie, czy środek ochrony przyznany gwarantowi, czyli możliwość powołania się na brak *causae cavendi* gwarancji, jest

<sup>1145</sup> Cfr. G. Tracz, *Gwarancja bankowa – zobowiązanie kauzalne czy abstrakcyjne*, „PB” 1994, nr 2, s. 80.

<sup>1146</sup> Cfr. M. Bączyk, *Wadialna gwarancja ubezpieczeniowa na zlecenie jednego z konsorcjantów – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.02.2018 r., IV CSK 86/17*, „Glosa” 2019, nr 4, s. 66; A. Szpunar, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1992 r., III CZP 78/92*, „OSP” 1993, poz. 242, s. 575; B. Andrzejuk, I. Heropolitańska, *Gwarancje bankowe i ubezpieczeniowe*, Warszawa 2007, s. 37; A. Koch, *Umowa gwarancji bankowej jako postać umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.)*, [w:] M. Bączyk, J.A. Piszczek, E. Radomska, M. Wilke (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997, s. 447; A. Jakubecki, J. Mojak, E. Niezbecka, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000; R. Blicharz, *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „PPW” 2000, nr 11, s. 36; W. Dygantowski, *Wybranie zagadnienia dotyczące charakteru prawnego gwarancji bankowej na tle doktryny i nauki prawa*, „Roczniki Administracji i Prawa”, nr XV, s. 218; E. Szymonajc-Szkudlarek, *Wybrane zagadnienia gwarancji bankowych – cechy prawne i rodzaje*, „PUG” 1995, nr 10, s. 7.

<sup>1147</sup> Niekiedy Sąd Najwyższy wskazuje na istnienie sporu co do rodzaju przyczyny prawnej przysporzenia gwaranta nie zajmując wyraźnie stanowiska w przedmiotowej materii; często wspomina się o abstrakcyjności i nieakcesoryjności umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” wymieniając zbiorczo ich konsekwencje – cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 14.01.2004 r., I CK 102/03, Legalis nr 66457, z 12.04.2006 r., III CSK 25/06, Legalis nr 316258, z 10.02.2010 r., V CSK 233/09, „OSNC” 2010, nr 11, poz. 146, z 29.11.2013 r., I CSK 90/13, „OSNC-ZD” 2015, nr A, poz. 12, z 6.03.2015 r., III CSK 155/14, LEX nr 1733673.

<sup>1148</sup> Cfr. podrozdział 2.2.3.2.1.

<sup>1149</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 24.06.1992 r., III CZP 78/92, „OSNC” 1992, nr 12, poz. 228.

właściwy. Glosator<sup>1150</sup> zasugerował by stosować w podobnych przypadkach konstrukcję nadużycia prawa, co stanowiło antycypację abstrakcyjnego charakteru umowy gwarancji bankowej, gdyż taka ocena zakłada, że wykonywane prawo podlegające ocenie przysługuje beneficjentowi<sup>1151</sup>.

W związku ze wspomnianą uchwałą, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przedstawił składowi siedmiu sędziów do rozstrzygnięcia ponownie problem abstrakcyjności umowy gwarancji bankowej. Argumentował, że odejście od jej absolutnego i nieakcesoryjnego (*scil.* oderwanego) charakteru spowoduje osłabienie pewności gwarancji wystawianych przez polskie banki w obrocie krajowym i zagranicznym. Skutkiem tego, banki musiałyby, jego zdaniem, sięgać po formę zabezpieczenia w postaci stuprocentowego depozytu lokowanego u wierzyciela, co prowadziłoby do „zablokowania środków finansowym dłużnika ze wszystkimi ujemnymi tego konsekwencjami (spadek płynności kredytowej podmiotów gospodarczych, presja kredytowa, impuls inflacyjny)”<sup>1152</sup>. W uchwale rozstrzygającej pytanie prawne Sąd Najwyższy przychylił się do jego opinii uznając, iż bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” nie może skutecznie powołać się – w celu wyłączenia lub ograniczenia obowiązku zapłaty sumy gwarancyjnej – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego. Surową odpowiedzialność gwaranta uzasadnia zdaniem Sądu fakt, iż „banki specjalizują się w działalności gwarancyjnej i są na ogół stroną lepiej zorientowaną w kształtowaniu warunków umowy [...]”<sup>1153</sup>. Dopuszczalność zawarcia abstrakcyjnej umowy gwarancji Sąd Najwyższy uzasadnił obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą swobody umów (*cfr.* art. 353<sup>1</sup> k.c. ), przechodząc niejako do porządku dziennego nad faktem przełamania zasady kauzalności czynności przysparzających. W glosie do omawianego orzeczenia Szpunar zdecydowanie skrytykował to rozstrzygnięcie. Zdaniem tego autora „[...] abstrakcyjny charakter zobowiązania gwaranta nie może być orzeczony przez SN bez jakiegokolwiek bliższego uzasadnienia w przepisie ustawy. Kreowanie abstrakcyjnych czynności prawnych nie należy do zadań orzecznictwa”<sup>1154</sup>. Trudno się dziwić tej opinii, skoro przełamaniu zasady stanowiącej *communis opinio doctorum*<sup>1155</sup> Sąd poświęcił raptem jedno zdanie. Z tego powodu omawiana

---

<sup>1150</sup> *Cfr.* M. Bączyk, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1992 r., III CZP 78/92*, „PiP” 1993, nr 4, s. 116; powody, dla których pogląd ten wiąże się z przyjęciem abstrakcyjnego charakteru umowy gwarancji zostaną przedstawione w podrozdz. 6.2.3.

<sup>1151</sup> *Cfr.* M. Król, *Gwarancje bankowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „PSP” 1997, nr 5, s. 48.

<sup>1152</sup> *Cfr.* uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166.

<sup>1153</sup> *Ibidem*; warto jednakże wspomnieć, że w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuścił zawieranie w charakterze gwaranta umów gwarancji „na pierwsze żądanie” przez podmioty nie będące bankami; *cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16.04.1996 r., II CRN 38/96, „OSNC” 1996, nr 9, poz. 122.

<sup>1154</sup> A. Szpunar, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16.04.1993 r., III CZP 16/93*, „PiP” 1993, nr 9, s. 110; stanowisko to wspiera Aleksander Oleszko (*Zabezpieczenie hipoteczne wiarygodności z tytułu udzielonych gwarancji bankowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1995, nr 9, s. 110).

<sup>1155</sup> *Cfr.* A. Szpunar, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16.04.1993 r., III CZP 16/93*, *op. cit.*, s. 110; *idem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.04.1996 r., II CRN 38/96*, „PS” 1997, nr 6, s. 93.

uchwała nie rozstrzygnęła definitywnie problemu charakteru prawnego umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”.

Abstrakcyjność tejże umowy przesądziła dla praktyki uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28.04.1995 roku<sup>1156</sup>. W jej uzasadnieniu Sąd oparł dopuszczalność takiego rozstrzygnięcia na art. 353<sup>1</sup> k.c., wskazując, że „[...] swoboda kontraktowania obejmuje także możliwość kreowania czynności abstrakcyjnych, nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby strony – stosownie do swej «woli abstrakcji» – konstruowały zobowiązania wyabstrahowane, odłączone od istniejącego stosunku prawnego, albo istniejące niezależnie od niego. Nie można też odmówić stronom prawa wyzbywania się w umowie określonych zarzutów (*scil.* dotyczących stosunku podstawowego – M.A.)”<sup>1157</sup>.

W innych orzeczeniach<sup>1158</sup> Sąd Najwyższy przyznał bankowi – gwarantowi możliwość podniesienia zarzutu nadużycia prawa przez beneficjenta gwarancji<sup>1159</sup>. Łagodzi to znacząco rygoryzm jego odpowiedzialności. Konsekwencją abstrakcyjności umowy gwarancji jest bowiem możliwość powoływania się przez gwaranta w celu uzasadnienia odmowy zapłaty na zarzuty wynikające tylko i wyłącznie ze stosunku gwarancji<sup>1160</sup>. Są to po pierwsze zarzuty kwestionujące dojście do skutku umowy gwarancji:

- wady oświadczeń woli,
- braki w reprezentacji czy zdolności do składania oświadczenia woli,
- zarzut, że udzielone zabezpieczenie nie jest gwarancją, a np. poręczeniem.

Drugą grupę stanowią zarzuty wynikające z abstrakcyjnej umowy gwarancji:

- zarzut, że żądanie zapłaty zostało zgłoszone przed nadejściem terminu gwarancji albo po jego zakończeniu,
- bezskuteczność żądania zapłaty (np. wskutek nie przedłożenia wymaganych dokumentów),
- przedawnienie roszczenia o zapłatę<sup>1161</sup>.

W końcu, ze stosunku gwarancji wynika możliwość podniesienia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Sytuacje, w których ów zarzut jest uzasadniony na ogół nie budzą kontrowersji i zalicza się do nich m. in.:

---

<sup>1156</sup> Cfr. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25.06.1999 r., II CKN 402/98, „OSNC” 2000, nr 1, poz. 16.

<sup>1157</sup> *Ibidem*; należy podkreślić, że zasadnicze znaczenie dla charakteru prawnego, w tym kauzalności bądź abstrakcyjności umowy gwarancji bankowej ma – zdaniem Sądu Najwyższego – sformułowanie umowy gwarancji – cfr. T. Kwieciński, J. Pokrzywniak, P. Jarus, *Wstrzymanie realizacji gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej*, „Wiadomości ubezpieczeniowe” 2015, nr 2, s. 73; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 15.02.2018 r., IV CSK 86/17, Legalis nr 1799234.

<sup>1158</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25.01.1995 r., III CRN 70/94, „PPH” 1996, nr 3, s. 29 i nast.

<sup>1159</sup> Możliwość taką dopuszczono również w wypadku akredytywy – cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 22.04.1999 r., II CKN 204/98, „OSNC” 2000, nr 1, poz. 4.

<sup>1160</sup> Cfr. F. Prusak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.10.1995 r., II CRN 123/94*, „PS” 1996, nr 2, s. 73.

<sup>1161</sup> Cfr. J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 335; M. Pyziak-Szafnicka, *Gwarancja autonomiczna*, „PPH” 1994, nr 2, s. 20.

- niemożliwość spełnienia świadczenia przez dłużnika głównego, spowodowana siłą wyższą lub względami politycznymi,
- rozwiązanie umowy podstawowej (zabezpieczanej) przez strony,
- całkowite spełnienie świadczenia przez dłużnika głównego, stwierdzone wyrokiem sądowym, opinią eksperta lub przyznane przez beneficjenta,
- zerwanie lub niewykonanie umowy podstawowej przez beneficjenta,
- realizowanie przez beneficjenta gwarancji na poczet innego zobowiązania, niż wynikające z listu gwarancyjnego,
- zobowiązanie, które gwarancja miała zabezpieczać nie powstało lub umowa kreująca je dotknięta była bezwzględną nieważnością<sup>1162</sup>.

Choć dopuszczalność podniesienia zarzutu nadużycia gwarancji<sup>1163</sup> rodzi możliwość arbitralnej kwalifikacji zachowań beneficjenta<sup>1164</sup>, trzeba przyznać iż realizacja zapłaty w wymienionych powyżej sytuacjach urągałaby zasadom słuszności. Z tego względu należy uznać, że zarzut ten obezwładnia żądanie zapłaty. Co prawda, w uzasadnieniu uchwały z dnia 28.04.1995 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że ochrona taka może być przez gwaranta podjęta dopiero po realizacji gwarancji w ramach dochodzenia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, lecz trudno się z tym zgodzić. Po spełnieniu żądania zapłaty zarzut ten nie może być podniesiony. Skoro skutek spełnienia świadczenia wygasa stosunek gwarancji to nie istnieje już również roszczenie beneficjenta przeciwko któremu zarzut miałby się kierować. Nadużycie gwarancji uzasadnia więc odmowę zapłaty bądź stanowi negatywną przesłankę materialną (a ściślej – jurysdykcyjną) zasadności powództwa o zapłatę sumy gwarancyjnej<sup>1165</sup>.

Jak nietrudno zauważyć, zarzut nadużycia prawa przysługuje gwarantowi w razie nastąpienia szczególnych okoliczności wiążących się ze stosunkiem podstawowym<sup>1166</sup>. W związku z tym, zwolennicy kauzalności gwarancji bankowej zarzucają przeciwnikom niekonsekwencję<sup>1167</sup>. Ci zaś koncentrują się na dowodzeniu, iż abstrakcyjny charakter gwarancji nie stoi na przeszkodzie ocenie wykonywania prawa przez beneficjenta<sup>1168</sup>. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że

<sup>1162</sup> Cfr. M. Król, *Charakter prawny, rodzaje, i funkcje gwarancji bankowych*, „PSP” 1997, nr 4, s. 41; M. Pyziak-Szafrnicka, *Gwarancja ...*, *op. cit.*

<sup>1163</sup> Niekiedy rozróżnia się zarzut nadużycia prawa podmiotowego od zarzutu nadużycia gwarancji, lecz dla potrzeb niniejszego wywodu nie jest to konieczne – cfr. M. Bączyk, *Gwarancja ubezpieczeniowa na pierwsze żądanie – wyłączenie podnoszenia zarzutów ze stosunku gwarancyjnego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.04.2016 r., II CSK 388/15*, „PS” 2019, nr 7-8, s. 194; *idem* [w:] S. Włodyka (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006, s. 866.

<sup>1164</sup> Cfr. M. Litwińska, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.01.1995 r., III CRN 70/94*, „PPH” 1996, nr 3, s. 33.

<sup>1165</sup> Cfr. W. Broniewicz, *Postępowanie ...*, *op. cit.*, s. 235.

<sup>1166</sup> Cfr. M. Król, *Gwarancje ...*, *op. cit.*, s. 49.

<sup>1167</sup> Cfr. A. Koch [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 628-629, 635-636; T. Spyra, *Zarzuty banku dotyczące stosunku prawnego zabezpieczonego gwarancją bankową*, „TPP” 2001, nr 4, s. 123.

<sup>1168</sup> Cfr. G. Tracz, *Glosa do uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r. (III*

abstrakcyjność gwarancji (w rozumieniu oderwania ważności umowy gwarancji od istnienia i uzgodnienia *causae cavendi*) jest właśnie założeniem, na którym opiera się przyznanie gwarantowi zarzutu nadużycia gwarancji. W typowych okolicznościach, w których zarzut ten jest uzasadniony (np. wygaśnięcie zabezpieczanej wierzytelności), beneficjentowi przysługuje formalne uprawnienie do żądania zapłaty, nie przysługuje mu zaś uprawnienie materialne. Jednakże, gdyby przyjąć, że ważność umowy gwarancji uzależniona jest od istnienia i uzgodnienia *causae cavendi*, nie przysługiwało by mu żadne z wymienionych uprawnień, wskutek czego nie istniałoby roszczenie przeciwko któremu mógłby kierować się zarzut. Jak słusznie zauważa *Małgorzata Pyziak-Szafnicka*, o nadużyciu można mówić jedynie wtedy, gdy pewnym jest, że beneficjentowi przysługuje prawo, a zatem umowa gwarancji jest ważna i skuteczna<sup>1169</sup>. Zarzut niekonsekwencji formułowany przez zwolenników kauzalności umowy gwarancji bankowej nie jest zatem słuszny. Argumentują oni, że „powołanie się na tę konstrukcję [nadużycia prawa podmiotowego – M.A.] zakłada, iż zgłoszenie przez uprawnionego żądania spełnienia na jego rzecz świadczenia mieści się w ramach przysługującego mu prawa podmiotowego; jedynie nadzwyczajne okoliczności konkretnego przypadku uzasadniają odmowę zadośćuczynienia i ochrony”<sup>1170</sup>. Dalej wskazują, że konstrukcja ta „z jednej strony [...] opiera się na założeniu, że żądanie zapłaty, w sytuacji gdy brak było wierzytelności zabezpieczonej, mieści się w treści prawa beneficjenta (uprawnienie do kreowania formalnej przesłanki zapłaty); z drugiej natomiast przyjmuje, że żądanie zapłaty w takich okolicznościach nie zasługuje na ochronę”<sup>1171</sup>. Nie jest jednak niespójne wewnątrznie przyjmowanie, że beneficjentowi służy uprawnienie formalne do żądania zapłaty od gwaranta, lecz wykonywanie przez niego uprawnienia w szczególnej sytuacji, np. gdy roszczenie beneficjenta względem zleceniodawcy gwarancji zostało zaspokojone, odmawia się żądaniu beneficjenta ochrony prawnej ponieważ ocenia się je jako nadużycie przysługującego mu prawa podmiotowego.

Oczywiście, problem w ogóle by nie powstał, gdyby prawidłowo przyjąć, że umowa gwarancji jest abstrakcyjna w rozumieniu oderwania jej ważności od istnienia i uzgodnienia *causae solvendi* wynikającej z umowy zlecenia udzielenia gwarancji. Należy jednocześnie wskazać, że omawiany zarzut przysługuje tylko w wypadku, gdy nadużycie prawa jest ewidentne<sup>1172</sup>.

Ubocznie warto wspomnieć, iż pojawiają się w doktrynie głosy przyjmujące zarówno kauzalność gwarancji, jak i dopuszczalność podnoszenia zarzutu jej nadużycia. Opierają się one na

---

CZP 166/94) oraz do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r. ( III CRN 70/94), „PB” 1996, nr 2, s. 78.

<sup>1169</sup> Cfr. M. Pyziak – Szafnicka, *Gwarancja ...*, op. cit., s. 20.

<sup>1170</sup> A. Koch, [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System ...*, op. cit., s. 628.

<sup>1171</sup> *Ibidem*.

<sup>1172</sup> Cfr. M. Bączyk, *Gwarancja ...*, op. cit., s. 194; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.04.2016 r., II CSK 307/15, Legalis nr 1559915.

nietrafnej koncepcji ograniczonej kauzalności (v. podrozdział 6.1.2.3.2.7). Zarzut ten miałby mieć zastosowanie w razie następczego upadku *causae cavendi*<sup>1173</sup>.

W końcu należy zauważyć, że Sąd Najwyższy nie zawsze był równie konsekwentny w swych rozstrzygnięciach. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7.01.1997 roku<sup>1174</sup> przyznał bowiem prawo do odmowy zapłaty w razie przejęcia długu zabezpieczonego gwarancją. Zdaniem glosatorów<sup>1175</sup>, jest to niewątpliwie zarzut ze stosunku podstawowego, co oznacza iż Sąd odstąpił od utrwalonej linii orzeczniczej.

#### **6. 2. 4 Próby pogodzenia zasady kauzalności z konstrukcją gwarancji bankowej**

Wydawać by się mogło, że dokonanego w praktyce orzeczniczej przełamania zasady przyczynowości nie da się cofnąć, jednakże siła przywiązania do tradycji cywilistycznej nie pozwoliła wielu autorom pogodzić się z takim stanem rzeczy. Wysiłki w kierunku przywrócenia *causae* dawnej roli w obrocie prawnym przebiegały na dwa sposoby. Po pierwsze, wbrew stanowczości orzeczeń Sądu Najwyższego, uznawano, że gwarancja bankowa stanowi przypadek umowy o świadczenie przez osobę trzecią i jest czynnością prawną kauzalną. Po drugie, uznając wagę tych orzeczeń usiłowano oprzeć gwarancję bankową na konstrukcji przekazu, co zapewniało zarówno jej abstrakcyjność, jak i zachowanie reguły kauzalności. Gwarancja miałaby bowiem stanowić dopuszczony przez ustawę wyjątek od tejże zasady.

##### **6. 2. 4. 1 Gwarancja bankowa a umowa o świadczenie przez osobę trzecią**

Zgodnie z art. 391 zd. 1 k.c., jeżeli w umowie zastrzeżono, że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie, ten kto takie przyrzeczenie uczynił, odpowiedzialny jest za szkodę, którą druga strona ponosi przez to, że osoba trzecia odmawia zaciągnięcia zobowiązania albo nie spełnia świadczenia. Zwolennicy postrzegania umowy gwarancji bankowej jako postaci umowy o świadczenie przez osobę trzecią widzą w gwarancji przyrzekającego, w beneficjencie zastrzegającego, zaś osobą trzecią jest nie kto inny, a dłużnik zabezpieczonej wierzytelności. Zastosowanie tej konstrukcji do gwarancji bankowej jest jednak wykluczone z kilku przyczyn<sup>1176</sup>. Po pierwsze, gwarancja udzielana jest na zlecenie, natomiast umowa z art. 391 k.c. nie jest zawierana z inicjatywy osoby trzeciej. Po drugie, gwarancja może zabezpieczać, poza niezaciągnięciem zobowiązania i niespełnieniem świadczenia także innego rodzaju ryzyka. Po trzecie, odpowiedzialność przyrzekającego ma charakter odszkodowawczy, zaś

<sup>1173</sup> Cfr. A. Koch [w:] *System ...*, op. cit., s. 643.

<sup>1174</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.01.1997 r., I CKN 37/96, „OSP” 1997, poz. 97c.

<sup>1175</sup> Cfr. A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7.01.1997 r.*, I CKN 37/96, „OSP” 1997, poz. 97, s. 239; F. Zedler, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7.01.1997 r.*, I CKN 37/96, „PiP” 1997, nr 8, s. 111.

<sup>1176</sup> Cfr. J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo ...*, op. cit., s. 332.



obowiązek banku wyczerpuje się w zapłacie sumy gwarancyjnej<sup>1177</sup>. Gdyby bank odpowiadał za powstanie szkody, to przy przyjęciu abstrakcyjnego charakteru umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”, beneficjent mógłby obezwładnić roszczenie zwrotne banku z tytułu nienależnego świadczenia przez wskazanie, że zapłata wyrównała szkodę powstałą w jego majątku z powodu nieziszczenia się gwarantowanego rezultatu<sup>1178</sup>.

#### 6. 2. 4. 2 Przekaz a gwarancja bankowa

Znacznie bardziej konstruktywna wydaje się propozycja, by oprzeć stosunki prawne związane z gwarancją bankową na konstrukcji przekazu<sup>1179</sup>. Zlecenie udzielenia gwarancji stanowiłoby nie tylko ofertę zawarcia umowy zlecenia, ale także podwójne upoważnienie: dla banku (przekazanego) do dokonania zapłaty na rzecz beneficjenta (odbiorcy przekazu) i na rachunek zleceniodawcy (przekazującego)<sup>1180</sup> oraz dla beneficjenta do przyjęcia tego świadczenia. Oświadczenie banku o udzieleniu gwarancji (w liście gwarancyjnym) stanowiłoby z kolei przyjęcie przekazu. Jest ono czynnością prawną dyspozytywnie abstrakcyjną<sup>1181</sup>, uznając więc udzielenie gwarancji bankowej za jej przypadek można by zachować zarówno oderwany charakter otwarcia gwarancji, jak i generalną zasadę kauzalności. Jednakże przeciw tej koncepcji przemawia uzależnienie przyjęcia przekazu od istnienia przekazu. Przekazany mógłby więc w celu uzasadnienia odmowy zapłaty powołać się na nieistnienie zlecenia udzielenia gwarancji<sup>1182</sup>.

#### 6. 2. 5 Właściwe rozumienie abstrakcyjności umowy gwarancji bankowej

Na zakończenie tematu gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” należy przedstawić własne stanowisko na temat jej charakteru prawnego. Słuszne więc wydaje się ugruntowane w praktyce<sup>1183</sup> (v. podrozdział 6.2.2) upatrywanie źródła zobowiązania gwarancyjnego w umowie, nie w jednostronnej czynności prawnej. Umowa zlecenia zawierana jest zarówno przez zleceniodawcę, jak i przez bank *acquirendi causa*. Przysporzenie realizowane przez zleceniodawcę, polegające na ustanowieniu na rzecz gwaranta roszczenia o zapłatę prowizji, znajduje przyczynę prawną w nabyciu przez zleceniodawcę roszczenia o ustanowienie przez bank gwarancji na rzecz beneficjenta i odwrotnie. W wykonaniu zobowiązania z umowy zlecenia, bank zawiera

<sup>1177</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 4.10.1995 r., II CRN 123/94, „OSNC” 1996, nr 2, poz. 29, z 4.10.1995 r., II CRN 123/95, LEX nr 1633256, z 25.06.1999 r., II CKN 402/98, „OSNC” 2000, nr 1, poz. 16, z 29.06.2005 r., V CK 105/05, Legalis nr 124562.

<sup>1178</sup> Cfr. C. Żuławska, *Gwarancja ...*, op. cit., s. 559.

<sup>1179</sup> Cfr. J. Pisuliński, *Charakter ...*, op. cit., s. 36.

<sup>1180</sup> Byłby to tzw. przekaz w kredyt; cfr. A. Szpunar, *Kilka uwag o przekazie*, op. cit., s. 18.

<sup>1181</sup> Cfr. art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c.; K. Zawada, *Przekazanie świadczenia według kodeksu cywilnego* [w:] E. Bednarska-Gryniewicz (red.), *Studia z prawa gospodarczego i handlowego – Księga Pamiątkowa ku czci prof. Stanisława Włodyki*, Kraków 1996, s. 543.

<sup>1182</sup> J. Pisuliński [w:] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo ...*, op. cit., s. 331.

<sup>1183</sup> Cfr. M. Bączyk, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16.04.1996 r., II CRN 38/96*, „PB” 1997, nr 2, s. 56; L. Góral, M. Karlikowska, K. Koperkiewicz – Mordel, *Polskie prawo bankowe*, Warszawa 2006, s. 198.

z beneficjentem umowę gwarancji. Jej przyczyną prawną jest więc *causa solvendi*<sup>1184</sup>. Przy tym założeniu jest ona czynnością abstrakcyjną. Przeciwno temu stanowisku opowiedział się Sławomir Czarnecki. Prowadzi ono, w jego opinii, do niedopuszczalnego wniosku, iż w razie nieważności umowy zlecenia pomimo konieczności realizacji świadczenia gwarancyjnego, gwarantowi służyłoby przeciwko beneficjentowi roszczenie zwrotne na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>1185</sup>. Argument ten oparty jest na nadmiernym uproszczeniu. Jak wiadomo, konieczność realizacji świadczenia gwarancyjnego aktualizuje się w wyniku zgłoszenia zgodnego z umową gwarancji żądania zapłaty, ponieważ w takiej sytuacji beneficjent zawsze będzie formalnie uprawniony do domagania się realizacji gwarancji. Umowa gwarancji jest wszakże abstrakcyjna i nieistnienie zobowiązania z umowy zlecenia nie wpłynie na jej ważność. Okoliczność ta uzasadnia jednak roszczenia regresowe banku oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu, które mogą zostać skierowane zarówno przeciwko beneficjentowi, jak i zleceniodawcy. Istotne znaczenie ma fakt, czy beneficjent był uprawniony do żądania zapłaty także w sensie materialnym. Jeśli taka okoliczność wystąpiła, bank – gwarant roszczenie kierować może jedynie wobec zleceniodawcy. W przeciwnym razie trzeba rozróżnić dwie sytuacje. Po pierwsze, jeżeli gwarant mógł i powinien podnieść zarzut nadużycia prawa, będzie mógł dochodzić zwrotu świadczenia jedynie od beneficjenta. Po drugie, jeżeli zarzutu tego nie mógł podnieść (np. nadużycie nie było oczywiste), będzie mógł kierować roszczenie regresowe przeciwko beneficjentowi lub zleceniodawcy, przy czym w tym drugim przypadku zleceniodawca będzie mógł następnie żądać zwrotu od beneficjenta, gdyż to właśnie ten podmiot powinien ostatecznie ponieść ciężar ekonomiczny nienależnej wypłaty sumy gwarancyjnej<sup>1186</sup>.

Powyższe uwagi kolejny raz dowodzą, że nie jest celowe wyróżnianie jako typu przyczyny prawnej *causae cavendi*, zaś brak zależności między stosunkiem podstawowym i wynikającą z niego wierzytelnością zabezpieczaną, a istnieniem i zakresem zabezpieczenia należy ujmować pojęciowo w ramach zasadniczej cechy gwarancji bankowej, jaką stanowi jej nieakcesoryjność (v. podrozdział 4.6.5.2.2), nie zaś jako przejaw abstrakcyjnego charakteru umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”.

W końcu warto nadmienić, że gwarant i zleceniodawca ani nie są dłużnikami solidarnymi<sup>1187</sup>, ani nie odpowiadają *in solidum*<sup>1188</sup>. W szczególności, nie widać powodu, dla

---

<sup>1184</sup> Cfr. J. Pisuliński, *Niektóre ...*, op. cit., s. 42; Tracz wyróżnia także umowy gwarancji zawierane *obligandi causa*. Nie wydaje się to trafne. Zawarcie umowy gwarancji zawsze poprzedzać będzie przynajmniej nieformalne porozumienie banku z beneficjentem, które zawsze będzie spełniało przesłanki kwalifikacji jako umowy zlecenia, z której wynika zobowiązanie banku do udzielenia gwarancji; cfr. G. Tracz, *Umowa ...*, op. cit., s. 162; T. Spyra [w:] F. Zoll (red), *Prawo bankowe. Komentarz*, t. 1, Kraków 2005, s. 766.

<sup>1185</sup> Cfr. S. Czarnecki, *Charakter ...*, op. cit., s. 78.

<sup>1186</sup> Cfr. T. Spyra [w:] *Prawo ...*, op. cit., s. 794 – 795.

<sup>1187</sup> Cfr. M. Król, *Charakter ...*, op. cit., s. 34; M.H. Kosiński, *Gwarancja bankowa w międzynarodowym obrocie handlowym*, „PPHZ” 1983, nr 7, s. 71.

<sup>1188</sup> Cfr. R. Szostak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1992 r.*, III CZP 78/92, „PS” 1993, nr 6, s. 94; 266

którego spełnienie przez zleceniodawcę świadczenia z umowy podstawowej miałyby powodować wygaśnięcie zobowiązania gwaranta wobec beneficjenta<sup>1189</sup>.

---

R. Zimmermann, *Gwarancja ...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>1189</sup> *Cf.*: Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 113.

## **Rozdział VII – Problem obowiązywania zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających**

### **7.1 Przegląd aktualnych wypowiedzi doktryny i judykatury**

#### **7.1.1 Uwagi ogólne**

Jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 6.1.2.1), sam pomysłodawca generalnej zasady kauzalności – Czachórski – sformułował ją w sposób stanowczy, lecz elastyczny. Odstąpienie od niej mogło być oparte na przepisie ustawy bądź na argumentacji szczególnie przekonywującej<sup>1190</sup>. Nie wyprowadzał on z niej również zawsze jednakowo surowych konsekwencji, co uwidaczniało jego stanowisko w sprawie następstw odwołania darowizny nieruchomości. Inni przedstawiciele doktryny zaostrzyli sformułowanie zasady przyczynowości, ograniczając dopuszczalne wyjątki od niej jedynie do przypadków uregulowanych w ustawie<sup>1191</sup>. Na tym tle stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie charakteru prawnego gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” stanowiło zmianę paradygmatu postrzegania czynności prawnych przysparzających. Zainspirowało ono przedstawicieli nauki prawa cywilnego do wysunięcia poglądów zmierzających do przededefiniowania, bądź wręcz zniesienia obowiązywania przedmiotowej zasady.

#### **7.1.2 Stanowisko nauki prawa cywilnego**

W mającej zasadnicze znaczenie dla praktyki uchwale z dnia 28.04.1995 roku<sup>1192</sup>, Sąd Najwyższy opowiada się za dopuszczalnością kreowania abstrakcyjnych umów zobowiązujących, co wynikać ma z art. 353<sup>1</sup> k.c. Zdecydowany sprzeciw wobec takiego poglądu wyraża Szpunar, który stwierdza, że możliwości swobodnego kreowania oderwanych czynności prawnych, szczególnie w dziedzinie zobowiązań, nie przewiduje żaden porządek prawny. Prawo polskie nie może zaś zajmować odnośnie stanowiska dłużnika najbardziej rygorystycznego stanowiska na świecie<sup>1193</sup>. Mimo to, w literaturze często można obecnie spotkać się z opinią, że skoro zasada kauzalności nie została nigdzie normatywnie wypowiedziana, nie należy podchodzić do niej rygorystycznie w państwie o gospodarce wolnorynkowej<sup>1194</sup>. Wydaje się, że pogląd ten nie uwzględnia różnicy między przepisem prawnym a normą prawną. Tę ostatnią rekonstruuje się z tekstu ustawy przy założeniu, że niekoniecznie musi ją wyrażać jeden przepis prawny<sup>1195</sup>. Regułę kauzalności ustawodawca polski ustanawia *expressis verbis* dla umów przeniesienia własności, przelewu wierzytelności i zbycia spadku (*cf.* art. 156, 510 § 2 i 1052 § 2 k.c.), część doktryny

<sup>1190</sup> *Cfr.* W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 179.

<sup>1191</sup> *Cfr.* A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 274; J. Wasilkowski, *Zarys ...*, *op. cit.*, s. 100

<sup>1192</sup> *Cfr.* uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

<sup>1193</sup> *Cfr.* A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997, s. 165.

<sup>1194</sup> *Cfr.* Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 272.

<sup>1195</sup> *Cfr.* M. Olechowski, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 70.

rozszerza ją zaś na wszelkie czynności rozporządzające<sup>1196</sup>. Przyjęciu jej generalnego charakteru nie stoi na przeszkodzie to, że brak w k.c. przepisu, który wyraźnie by tak stanowił. Można takie rozwiązanie przyjąć w drodze wykładni wspomnianych przepisów, co też przez wiele lat czyniono.

Nie ulega wątpliwości, że przytoczone przez *Czachórskiego* argumenty na rzecz generalnej zasady kauzalności oparte na konieczności dostosowania instytucji prawa cywilnego do wymagań systemu społeczno-gospodarczego PRL są nieaktualne. Warto jednak zastanowić się, czy aby na pewno implikuje to odrzucenie tejże zasady. *Marcin Olechowski* tym, którzy odpowiadają twierdząco zarzuca niekonsekwencję. Autor ten stwierdza, że „[...] przeciwnicy obowiązywania generalnej zasady kauzalności, stojąc na stanowisku jej odrzucenia jako podyktowanej marksistowską koncepcją prawa, jednocześnie wskazują na zmianę stosunków gospodarczo – społecznych, *implicite* akceptując marksistowskie koncepcje «nadbudowy prawnej» i «bazy społeczno-gospodarczej»”<sup>1197</sup>. Niewątpliwie zatem przełamanie zasady kauzalności w judykaturze Sądu Najwyższego nastąpiło bez należytego uzasadnienia, czego dowodem jest istnienie wciąż sporego grona autorów uznających obowiązywanie powyższej zasady w wersji skrajnej (*numerus clausus* czynności prawnych oderwanych)<sup>1198</sup>.

Warto nadmienić, że zasada kauzalności była i jest uważana za obowiązującą nie tylko w krajach socjalistycznych<sup>1199</sup>. Ponadto, na uzasadnienie swej tezy *Czachórski* wskazał argumenty niezwiązane z minionym system politycznym. Po pierwsze, przemawia za nią ukształtowanie newralgicznej umowy przeniesienia własności nieruchomości (w obecnym stanie prawnym również rzeczy ruchomej) jako przyczynowej. Po drugie, czynności kauzalne są w pewnym sensie naturalne (v. podrozdział 1.5). Tę rację *Olechowski* uznaje za ponadczasową<sup>1200</sup>. Z pewnością trudno jednak uznać ją za bezdyskusyjną, skoro istnieją poglądy, które słusznie upatrują w abstrakcyjności umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” jeden z elementów natury stosunku prawnego wykreowanego tą umową<sup>1201</sup>. Tym z kolei, w świetle spisanych powyżej uwag o tejże umowie, trudno odmówić słuszności. Pogląd o uzależnieniu jej ważności od istnienia *causae solvendi* wynikającej z umowy zlecenia udzielenia gwarancji jest nie do utrzymania. Nasuwa się pytanie,

<sup>1196</sup> Cfr. M. Poźniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa w świetle zmian w kodeksie cywilnym*, „PiP” 1991, nr 6, s. 38.

<sup>1197</sup> M. Olechowski, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>1198</sup> Cfr. B. Ziemanin, E. Kitłowski, *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 147-148; H. Witeczak, A. Kawałko, *Zobowiązania*, Warszawa 2015, s. 54-55; K. Górka [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2018, s. 155-156; A. Doliwa, *Zobowiązania*, Warszawa 2012, s. 47; A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 637-638; J. Mojak [w:] T.A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, *Zarys prawa cywilnego*, Lublin 2010, s. 150; Z. Świderski [w:] W.J. Katner (red.), *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2019, s. 234; M. Goettel [w:] M. Goettel (red.), *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 78.

<sup>1199</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, *op. cit.*, s. 252 – 253.

<sup>1200</sup> Cfr. M. Olechowski, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 69; T. Giaro, *Upadłość państw, odszkodowania karne i zasada kauzalności*, „SI” 2016, t. LXIV, s. 134.

<sup>1201</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku prawnego jako ograniczenie zasady swobody kształtowania treści umów*, „KPP” 2000, nr 2, s. 381.

dlaczego wyklucza się tak rozumianą kauzalność umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” z apodyktyczną pewnością.

Światło na to zagadnienie rzucają spostrzeżenia *Grzegorza Tracza*. Autor ten uważa, że rozstrzygnięcie o kauzalności bądź abstrakcyjności w oparciu o przyjęte ogólnie założenia jest niesłuszne. Kryterium decydującym powinien być fakt, czy *causa* przysporzenia leży w stosunku prawnym łączącym jej strony, czy też poza nim. W tym drugim przypadku możliwość powołania się przez stronę stosunku prawnego na zarzuty z innych stosunków prawnych, o ile nie ma wyraźnego oparcia w ustawie bądź woli stron, byłaby sprzeczna ze względnym charakterem stosunków obligacyjnych. Konsekwentnie, należy odmówić w takim przypadku możliwości powołania się przez jedną ze stron na nieważność przyczyny prawnej. Jeśli zaś *causa* jest elementem stosunku prawnego łączącego strony umowy, można przeciw jej ważności podnieść zarzut braku przyczyny prawnej<sup>1202</sup>. Niewątpliwie *causa solvendi* wynika zasadniczo z innego stosunku niż łączący gwaranta z beneficjentem, co przesądza o oderwanym charakterze umowy gwarancji bankowej. *Tracz* przyjmuje obowiązywanie reguły kauzalności w zakresie czynności prawnych rozporządzających, dopuszcza zaś swobodę zawierania abstrakcyjnych umów obligacyjnych nieuregulowanych w przepisach kodeksowych<sup>1203</sup>. Stanowisko to krytykuje *Zaradkiewicz* wytykając mu niejednoznaczny stosunek do możliwości modyfikowania kauzalnych umów nazwanych w kierunku abstrakcyjności<sup>1204</sup>.

Autor ten przyjmuje za *Markiem Safjanem* i częścią doktryny<sup>1205</sup>, że w polskim prawie cywilnym obowiązuje nie zasada, a jedynie domniemanie kauzalności czynności prawnej, co uzasadnia się potrzebami obrotu handlowego, zwłaszcza dążeniem do maksymalizacji bezpieczeństwa obrotu<sup>1206</sup>. Jednakże dotyczy ono jedynie czynności obligacyjnych. Czynności rozporządzające, z wyjątkiem przeniesienia własności nieruchomości, mają być z kolei dyspozytywnie abstrakcyjne. Na poparcie tej tezy zostają przytoczone oryginalne argumenty. Po pierwsze, art. 156 k.c. uzależnia ważność umowy przenoszącej własność od istnienia zobowiązania, nie zaś od jego ważności. Jeśli więc zobowiązanie jest wadliwe lub nieważne z uwagi na brak *causae* nie wpływa to na ważność rozporządzenia, bowiem samo zobowiązanie istnieje (np. została zawarta umowa sprzedaży). Po drugie, z art. 57 § 1 k.c. wynika niemożność wyłączenia bądź

<sup>1202</sup> Cfr. G. Tracz, *Umowa ...*, *op. cit.*, *passim*.

<sup>1203</sup> *Idem*, *Aktualność ...*, *op. cit.*, s. 530.

<sup>1204</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, *op. cit.*, s. 291.

<sup>1205</sup> Cfr. M. Safjan, *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsza kategoria czynności handlowych*, „PPH” 1998, nr 2, s. 6; A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2019, s. 155; P. Miślaszewicz, *Zobowiązanie ...*, *op. cit.*, s. 1033; Ł. Węgrzynowski, *Ekwiwalentność świadczeń w umowie wzajemnej*, Warszawa 2011, s. 351-353; M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 399; *idem*, *Zasada ...*, *op. cit.*, s. 12; M. Golecki, B. Wojciechowski, *Filozoficzno-prawna analiza zasady kauzalności czynności prawnych*, „Studia prawno-ekonomiczne” 2007, t. LXXVI, s. 41; *idem*, *Intencjonalność, intersubiektywność a kauzalność czynności cywilnoprawnych* [w:] P. Makowski (red.), *Intersubiektywność*, Kraków 2012, s. 257.

<sup>1206</sup> Cfr. M. Safjan, *Umowy ...*, *op. cit.*, s. 6.

ograniczenia uprawnienia do rozporządzania prawem zbywalnym, co zdaniem *Zaradkiewicza* odnosi się nie tylko rozporządzeń „na rzecz osób trzecich”, ale także stosunku „wewnętrznego”. Konsekwentnie, strony nie mogą uzależniać skuteczności rozporządzenia od łączącej je umowy zobowiązującej. W końcu odnośnie do nieruchomości o materialnej kauzalności ma świadczyć ukształtowanie umowy przeniesienia własności jako formalnie kauzalnej<sup>1207</sup>.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Po pierwsze, pojęcie czynności prawnej nieistniejącej jest nieprzydatne i wadliwe konstrukcyjnie<sup>1208</sup> (v. podrozdział 1.4.2), a więc odróżnianie czynności nieistniejących od nieważnych jest dla jakiegokolwiek stanowiska wątpliwą podstawą. Po drugie, *Zaradkiewicz* pisze w różnych kontekstach o nieważności zobowiązania, czynności prawnej, a nawet o nieważności *causae*<sup>1209</sup>. Trzeba raz jeszcze podkreślić, że w języku prawa prywatnego przydawka „ważna” może odnosić się jedynie do czynności prawnej<sup>1210</sup>. Ważność jest specyficznym znaczeniem konwencjonalnym, które z jej substratem łączy system prawny<sup>1211</sup>, o ile spełnia on określone przepisami przesłanki. Mówienie o „nieważności” stosunku zobowiązaniowego bądź przyczyny prawnej jest niecelowe i prowadzi do zamętu terminologicznego<sup>1212</sup> (v. podrozdział 4.2.1). Po trzecie, art. 156 k.c. rozumie zobowiązanie jako element treści czynności prawnej lub stosunku prawnego (np. zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy z art. 535 k.c. jest elementem treści umowy sprzedaży). *Zaradkiewicz* twierdzi, iż „nieważność” zobowiązania nie ma wpływu na ważność rozporządzenia jeżeli zobowiązanie istnieje. Autor ten nie tłumaczy jednak, w jaki sposób zobowiązanie do przeniesienia własności miałyby istnieć mimo nieważności umowy zobowiązującej do przewłaszczenia. Należy także zgodzić się ze stanowiskiem, iż art. 57 § 1 k.c. w ogóle nie dotyczy przesłanek ważności czynności prawnej rozporządzającej<sup>1213</sup>. Pogląd *Zaradkiewicza* w przedmiotowej sprawie obarczony jest tak daleko idącymi wątpliwościami, że tezę o dyspozytywnej abstrakcyjności umów rozporządzających w odniesieniu do rzeczy ruchomych należy odrzucić. Sprzeciwia się ona bowiem wyraźnej regulacji ustawowej. Co ciekawe, przy omawianiu poglądów w sprawie zniesienia zasady kauzalności, *Radwański* zalicza *Tracza* do nurtu radykalnego, *Zaradkiewicza* zaś do umiarkowanego<sup>1214</sup>. Jest to tym bardziej zastanawiające, że zdaniem *Gutowskiego* w aspekcie analitycznym różnica między

<sup>1207</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, *op. cit.*, *passim*.

<sup>1208</sup> Cfr. M. Gutowski, *Nieważność ...*, *op. cit.*, s. 66 – 74.

<sup>1209</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, *op. cit.*, s. 277 – 278.

<sup>1210</sup> Co prawda, art. 82 i 83 k.c. mówią o „nieważności” oświadczenia woli, jednak w doktrynie nie ma wątpliwości co do tego, że chodzi tu o sankcję dotyczącą czynności prawnej, której z tym oświadczeniem utożsamiać nie można – cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 283.

<sup>1211</sup> Cfr. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 41.

<sup>1212</sup> Cfr. B. Swaczyna, *Hipoteka umowna*, Warszawa 2007, s. 71.

<sup>1213</sup> Cfr. F. Zoll, *Klauzule ...*, *op. cit.*, s. 167.

<sup>1214</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 204.

przyjmowaniem domniemania kauzalności a zniesieniem obowiązywania zasady przyczynowości jest w istocie rzeczy subtelna<sup>1215</sup>.

Na zakończenie warto powrócić do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28.04.1995 r. Wydaje się bowiem, że Sąd ten, przyjmując dopuszczalność kreowania oderwanych umów obligacyjnych, nie rozpoznał zasadniczego problemu – jak pogodzić to stanowisko z obowiązywaniem generalnej zasady kauzalności<sup>1216</sup>. Widać to jaskrawo w uzasadnieniu uchwały, gdy Sąd rozważa, czy umowa gwarancji bankowej „bezwarunkowej i na pierwsze żądanie” nie narusza granic swobody kontraktowania określonych przez art. 353<sup>1</sup> k.c. Słuszne są uwagi o zgodności takiego stosunku gwarancji z zasadami współżycia społecznego, skoro przedmiotową umowę zawierają profesjonaliści potrafiący dbać o własne interesy. Nie budzi także wątpliwości fakt niesprzeczności stosunku gwarancji „na pierwsze żądanie” z naturą stosunku gwarancji jako takiego. Dziwi jednak fakt, że Sąd nie rozważa naruszenia zasady kauzalności w ramach oceny, czy umowa gwarancji nie narusza ustawowych granic swobody umów<sup>1217</sup>. Skoro bowiem zasada ta ma być normą prawną bezwzględnie obowiązującą wywiedzioną drogą wykładni z przepisów k.c.<sup>1218</sup>, zgodność umowy gwarancji bankowej z ustawą byłaby wątpliwa.

Interesujące w tej mierze jest stanowisko *Gutowskiego*. Uważa on, że skoro nie ma ustawowego katalogu przyczyn prawnych, istnienie *causae* nie może stanowić przesłanki ważności w tym sensie, że niemożność klasyfikacji postanowień czynności prawnej do którejś kauzy z katalogu byłaby podstawą zastosowania sankcji nieważności. Kauzalność jest jednak, zdaniem tego autora, elementem celowości czynności prawnej i niewskazanie w jej treści przyczyny prawnej uniemożliwia kontrolę treści i celu czynności w świetle art. 58 i 353<sup>1</sup> k.c. Stąd też istnienie *causae* jest prawnie istotne dla ważności czynności prawnej, lecz wpływa ona na nią za pośrednictwem przepisów, które delimitują ważność czynności prawnej na podstawie jej treści i celu. Jej istnienie nie stanowi więc samodzielnej przesłanki ważności<sup>1219</sup>.

### 7. 1. 3 Stanowisko orzecznictwa sądowego

Przełamanie zasady kauzalności w judykaturze Sądu Najwyższego dotyczącej gwarancji bankowej miało charakter radykalny. Co charakterystyczne, ani w uzasadnieniu uchwały z 16.04.1993 r.<sup>1220</sup>, ani uchwały z 28.04.1994 r.<sup>1221</sup> składy orzekające nie odniosły się do uznawanej

<sup>1215</sup> Cfr. M. Gutowski, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „PiP” 2006, nr 4, s. 10 – 11.

<sup>1216</sup> Cfr. G. Tracz, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 149.

<sup>1217</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

<sup>1218</sup> Cfr. M. Olechowski, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>1219</sup> Cfr. M. Gutowski, *Zasada ...*, *op. cit.*, s. 12; podobnie uważa Szewczyk (*Nowacja*, *op. cit.*, s. 200).

<sup>1220</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166.

<sup>1221</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.



upřednio za ugruntowaną w judykaturze Sądu Najwyższego i nauce prawa<sup>1222</sup> zasadzie, iż ważność czynności prawnych przysparzających zależy od istnienia i uzgodnienia przyczyn prawnych przysporzeń. Kreowanie czynności prawnych abstrakcyjnych uznano w sposób generalny za dopuszczalne na gruncie wysłowionej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów. Stwierdzono, że nie można odmówić stronom kompetencji do wyzbywania się w umowie określonych zarzutów<sup>1223</sup>.

Późniejszy rozwój poglądów tego Sądu można w pewnej mierze uznać za stopniowe łagodzenie stanowczej wymowy powyższych wypowiedzi. Nastąpiło wyraźne zakreślenie obszaru swobody kreowania czynności prawnych oderwanych poprzez wskazanie, że „zasada kauzalności, jako norma bezwzględnie obowiązująca, jest ograniczona do kauzalnego ujęcia charakteru prawnej czynności nazwanych (uregulowanych w kodeksie cywilnym i innych aktach prawnych), których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany”<sup>1224</sup>. Takie zapatrywanie wydaje się być rekapitulacją poglądu głószonego w piśmiennictwie przez *Grzybowskię*<sup>1225</sup> (v. podrozdział 6.1.2.2). O ile zatem pierwotnie wydawało się, że swoboda umów oraz dopuszczalność zrzeczenia się zarzutów wynikających z nieistnienia przyczyny prawnej przysporzenia sięga w ocenie Sądu Najwyższego tak daleko, że nie ogranicza stron w możliwości nadania abstrakcyjnego charakteru czynności prawnej nazwanej ukształtowanej przez ustawodawcę jako kauzalna, to w nowszym orzecnictwie wyraźnie ewentualność taką wykluczono. Jednocześnie podkreśla się, że art. 353<sup>1</sup> k.c. dopuszcza kreowanie czynności prawnych oderwanych, co jak się wydaje odnosi się do umów nienazwanych, a także, iż tworzenie norm opatrzonych sankcją nieważności jest dopuszczalne, o ile wynika to wprost z obowiązujących przepisów. W końcu organ ten stwierdza, że odrzucenie zasady kauzalności sprzyja potrzebom gospodarki rynkowej, nie sprzeciwia się zasadom słuszności i uczciwości obrotu ani interesowi dłużnika, któremu dostateczną obronę przed pokrzywdzeniem zapewniają przepisy art. 58 i 65 k.c. W przypadku zaś, gdy cel, do którego zmierzają podmioty składające oświadczenie, nie usprawiedliwia w żadnym stopniu takiego ułożenia łączącego je stosunku umownego, sąd ma kompetencje do uznania na podstawie art. 353<sup>1</sup> i art. 58 k.c. odpowiedniej klauzuli umownej za nieważną<sup>1226</sup>.

Na gruncie umów gwarancyjnych często spotyka się w judykaturze Sądu Najwyższego z poglądem o możliwości ich ukształtowania jako czynności prawnych abstrakcyjnych lub

<sup>1222</sup> Cfr. P. Szafarz, *Odpadnięcie ...*, op. cit., s. 12; W.J. Katner, *Umowa ...*, op. cit., s. 65; stanowisko o obowiązywaniu „generalnej zasady kauzalności ogółu czynności prawnych przysparzających” zostało przez tego autora wyrażone w przeddzień rozstrzygnięć Sądu Najwyższego przesądzających dopuszczalność zawierania abstrakcyjnych umów gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”.

<sup>1223</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

<sup>1224</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.01.2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13.12.2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697.

<sup>1225</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, op. cit., s. 413.

<sup>1226</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26.01.2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969.

kausalnych w ramach swobody umów<sup>1227</sup>. Jednocześnie w stanie faktycznym dotyczącym umowy gwarancji bankowej Sąd ten potwierdza obowiązywanie zasady kausalności czynności prawnych przysparzających<sup>1228</sup>. W nowszym orzecznictwie teza o obowiązywaniu reguły kausalności (nieograniczonej wyłącznie do czynności prawnych nazwanych)<sup>1229</sup> zyskuje kolejne potwierdzenie m.in. jako podstawa uznania przyczynowego charakteru zwolnienia z długu<sup>1230</sup> oraz porozumienia kreującego prawa korporacyjne ucieleśnione w akcji<sup>1231</sup>. Niekiedy zakres tej zasady ogranicza się do czynności prawnych rozporządzających<sup>1232</sup>. Stan ten rodzi poczucie niepewności prawnej wynikającej z braku jasnej odpowiedzi na pytanie o obowiązywanie i zakres powyższej zasady. W konsekwencji następuje również rozdźwięk między praktyką a poglądami doktryny prawa cywilnego. Fakt ten można zilustrować na przykładzie instytucji prawnej abstrakcyjnego przyrzeczenia zapłaty. W jednym z judykatów Sąd Najwyższy, aprobując zasadę kausalności, uznaje je za książkowy przykład niedopuszczalnej w polskim porządku prawnym czynności prawnej abstrakcyjnej<sup>1233</sup>, zaś w nauce prawa cywilnego uznaje się, że jego dopuszczalność nie powinna budzić zasadniczych wątpliwości właśnie „[...] z uwagi na odrzucenie rygorystycznego ujęcia generalnej zasady kausalności czynności prawnych przyczynowych”<sup>1234</sup>.

Do pogłębienia stanu niepewności prawnej przyczynia się również judykatura sądów powszechnych, w której powszechne jest przekonanie o obowiązywaniu generalnej zasady kausalności czynności prawnych przysparzających<sup>1235</sup>. Tożsame jest również stanowisko sądów administracyjnych<sup>1236</sup>. Taki stan rzeczy prowadzi do wniosku, że praktyka obrotu gospodarczego nie doczekała się dotychczas ze strony szeroko rozumianej judykatury sądów klarownej odpowiedzi

---

<sup>1227</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14, LEX nr 1733673, z 6.09.2018 r., V CSK 440/17, Legalis nr 1819072 i z 23.10.2019 r., III CSK 279/17, Legalis nr 2253803.

<sup>1228</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., I CSK 630/12, „OSNC-ZD”, nr A, poz. 14.

<sup>1229</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.10.2011 r., II CSK 670/11, LEX nr 950575, z 10.08.2017 r., I CSK 12/17, LEX nr 2365544.

<sup>1230</sup> Cfr. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26.03.2013 r., II PK 328/12, Legalis nr 734531.

<sup>1231</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.02.2016 r., II CSK 139/15, „OSNC-ZD” 2017, nr A, poz. 11.

<sup>1232</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.03.2015 r., I PK 192/04, Legalis nr 71099.

<sup>1233</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14.05.2015 r., I CNP 30/14, LEX nr 1711679; zdaniem glosatora Sąd Najwyższy pochopnie przyjął jednak, iż strony dokonały czynności prawnej abstrakcyjnej – cfr. A. Szlęzak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.05.2015 r., I CNP 30/14, „OSP” 2017, nr 2, s. 51.*

<sup>1234</sup> M. Wierzbowski, P. Wajda, K. Zaradkiewicz [w:] M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda (red.), *Prawo ...*, op. cit., s. 474.

<sup>1235</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądów Apelacyjnych w Warszawie z 14.01.2014 r., I ACa 700/13, LEX nr 1444918, z 2.10.2014 r., I ACa 351/14, Legalis nr 1163300, z 26.01.2015 r., I ACa 1037/14, LEX nr 1665859, z 10.06.2015 r., VI ACa 37/15, LEX nr 1798745, z 21.10.2016 r., VI ACa 1467/16, LEX nr 2185468, w Katowicach z 4.10.2012 r., III AUa 1529/12, LEX nr 1223179, z 27.03.2014 r., I ACa 39/14, LEX nr 1454477, Sądów Okręgowych w Elblągu z 12.05.2014 r., I Ca 95/14, w Szczecinie z 24.04.2014 r., VIII GC 323/13, w Gdańsku z 12.09.2013 r., XV GC 1932/12 – te ostatnie orzeczenia dostępne na portalu [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

<sup>1236</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28.03.2001 r., III SA 539/99, LEX nr 40683, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Krakowie z 29.11.2016 r., I SA/Kr 991/16, LEX nr 2258681, w Gdańsku z 14.01.2004 r., I SA/Gd 2126/02, z 14.01.2004 r., I SA/Gd 352/03, z 14.07.2004 r., I SA/Gd 383/01, z 8.10.2004 r., I SA/Gd 767/01, z 19.01.2005 r., I SA/Gd 281/03, z 19.01.2005 r., I SA/Gd 282/03, z 26.04.2005 r., I SA/Gd 342/02, z 20.05.2005 r., I SA/Gd 612/02, z 18.11.2005 r., I SA/Gd 2609/02, z 18.11.2005 r., I SA/Gd 2608/02, z 16.12.2005 r., I SA/Gd 606/03, z 18.01.2006 r., I SA/Gd 942/03, z 24.07.2007 r., I SA/Gd 1016/06 – te ostatnie orzeczenia dostępne na portalu [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).

na zagadnienie obowiązywania i ewentualnego zakresu, w jakim zastosowanie znajduje omawiana zasada.

## 7.2 Stanowisko własne

### 7.2.1 Krytyka przełamania zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających

Można żywić daleko idące zastrzeżenia względem argumentacji, która legła u podstaw odejścia od zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających w judykaturze Sądu Najwyższego. Nie jest przesadą stwierdzenie, że składy orzekające przeszły do porządku dziennego nad problemem obowiązywania powyższej zasady. Istnienie utrwalonego orzecznictwa, w którym przyjmowano ją uprzednio jako jeden z filarów systemu prawa cywilnego oraz zasadniczy konsens cywilistyki w tym przedmiocie nie doczekał się w uzasadnieniu uchwały z 16.04.1993 r.<sup>1237</sup>, ani uchwały z 28.04.1994 r.<sup>1238</sup> ani jednego zdania komentarza. Skoro dotychczas uznawano ją za regułę konstytutywną wszystkich czynności prawnych przysparzających mającą charakter *ius cogens* i opatrzoną sankcją nieważności, to niezrozumiały jest fakt, iż Sąd Najwyższy nie rozważał problemu jej obowiązywania w ramach badania zgodności treści i celu stosunku prawnego gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” z ustawowymi ograniczeniami swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Nieodniesienie się do tego newralgicznego punktu rozumowania sprawia wrażenie niekonsekwencji i braku ciągłości rozwoju systemu polskiego prawa cywilnego. Jednego dnia uznaje się bowiem, że zasada kauzalności jest normą prawną bezwzględnie obowiązującą i ma fundamentalne znaczenie dla całokształtu czynności prawnych przysparzających, zarówno nazwanych, jak i nienazwanych<sup>1239</sup>, po ty, by drugiego dnia uznać, że nie ma żadnych przeszkód ustawowych do kreowania czynności prawnych abstrakcyjnych stosownie do przejawianej przez strony „woli abstrakcji”<sup>1240</sup>. Należy zatem zadać pytanie, co takiego wydarzyło się w międzyczasie, co mogłoby doprowadzić do uchylenia tak fundamentalnej reguły prawnej.

Po pierwsze można uzasadniać derogację reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających zmianą ustroju społeczno-gospodarczego i potrzebami nowoczesnego obrotu handlowego w warunkach gospodarki rynkowej<sup>1241</sup>. Jak wspomniano jednak wyżej (v. podrozdział

<sup>1237</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166.

<sup>1238</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

<sup>1239</sup> Cfr. uzasadnienia orzeczeń Sądu Najwyższego z 21.02.1957 r., I CR 938/56, LEX nr 1632613, z 21.06.1960 r., I CR 459/59, LEX nr 1634138, uchwał składu siedmiu sędziów – zasad prawnych – z 25.11.1963 r., III CO 56/63, „OSNC” 1966, nr 2, poz. 12, z 6.11.1976 r., III CZP 10/76, Legalis nr 19721.

<sup>1240</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

<sup>1241</sup> Cfr. M. Safjan, *Umowy ...*, op. cit., s. 6.

7.1.2) stanowisko takie pośrednio akceptuje marksistowski schemat „bazy społeczno-gospodarczej” i „nadbudowy prawnej”, który jednocześnie odrzuca się jako jedno ze źródeł obowiązywania zasady kauzalności w ustroju PRL<sup>1242</sup>. Ujmowanie kwestii kauzalności jako „zagadnienia technicznoprawnego” (*scil.* odseparowanego od kwestii polityczno-ustrojowych) było przecież krytykowane z pozycji marksistowskiej nauki prawa<sup>1243</sup>. Oczywiście zmiany o charakterze ustrojowym mogą wywrzeć zasadnicze znaczenie w obszarze prawa cywilnego, jednakże nie dzieje się tak *per se*, a w drodze wprowadzenia przez ustawodawcę odpowiednich zmian normatywnych. W tym kierunku podąża drugi nurt argumentacji przeciwników obowiązywania generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających.

Judykatura Sądu Najwyższego jako koronny argument za dopuszczalnością kreowania czynności prawnych abstrakcyjnych uznaje wprowadzenie do k.c. z dniem 1.10.1990 r. regulacji art. 353<sup>1</sup> k.c., z której wynika zasada swobody umów. Rzeczywiście, tego rodzaju zmianie legislacyjnej można by przypisać równie dalekosiężne konsekwencje w sytuacji gdy kreowałaby ona nową jakość normatywną radykalnie odbiegającą od rozwiązań obowiązujących w poprzednim stanie prawnym. Tak jednak nie jest. Przed 1.10.1990 r. zasadę swobody umów wyprowadzano bowiem z art. 58 k.c., który *a contrario* miał stanowić o dopuszczalności dokonywania czynności prawnych, które nie są sprzeczne z ustawą i zasadami współżycia społecznego<sup>1244</sup>. Mówiło się wręcz o „swobodzie w powoływaniu do życia dowolnych stosunków prawnych”<sup>1245</sup>, która znajdowała swe źródło w zasadzie autonomii woli<sup>1246</sup>. Niektórzy zasadę swobody umów wyprowadzali z brzmienia art. 56 k.c., który stanowi, iż „czynność prawna wywołuje ... skutki w niej wyrażone”<sup>1247</sup>. Inni widzieli w niej zasadę kierunkową, która wynikała z dyspozycyjności przepisów prawa zobowiązań<sup>1248</sup>. Nie można przy tym powyższego stanowiska doktryny prawa cywilnego epoki socjalizmu realnego traktować, jak to niekiedy bywało, jako oderwanego od praktyki obrotu gospodarczego, czy też jako rodzaju deklaracji nie mających zasadniczego przełożenia na obowiązujący stan prawny. W okresie stalinowskim obowiązywał art. 55 k.z.<sup>1249</sup> stanowiący, iż strony, zawierające umowę, mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie, ani dobrym obyczajom. Przepis ten

<sup>1242</sup> Cfr. M. Olechowski, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>1243</sup> Cfr. J. Wasilkowski, *Przedmowa* [w:] W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 6-7.

<sup>1244</sup> Cfr. B. Gawlik, *Pojęcie umowy nienazwanej*, „SC” 1971, t. XVIII, s. 5; pogląd o

<sup>1245</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 410-411.

<sup>1246</sup> *Idem* [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 51-52; A. Stelmachowski, *Wstęp ...*, *op. cit.*, s. 105-107.

<sup>1247</sup> Cfr. Z. Radwański, *Teoria ...*, *op. cit.*, s. 110-111.

<sup>1248</sup> Cfr. M. Sośniak, *Zasada swobody umów w prawie obligacyjnym z perspektywy schyłku XX wieku*, „SIS” 1985, nr 10, s. 30.

<sup>1249</sup> Pogląd, iż art. 55 k.z. został uchylony z dniem 1.10.1950 r., tj. z wejściem w życie p.o.p.c., wysunął *Gwiazdomorski* (*Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13.06.1958 r.*, 4 CR 548/58, „NP” 1960, nr 5, s. 709-711; *idem*, *Czy art. 55 k.z. obowiązuje*, „NP” 1960, nr 11, s. 1478-1485); stanowisku temu przeciwstawili się *Wolter* (*Czy art. 55 k.z. obowiązuje*, „NP” 1960, nr 10, s. 1335-1339), *Jodłowski* (*W sprawie mocy obowiązującej art. 55 k.z.*, „NP” 1961, nr 1, s. 76-82) i *Buczowski* (*Zasada wolności umów*, „PiP” 1961, nr 3, s. 430-437).

nie przeszkodził *Czachórskiemu* w sformułowaniu tezy o generalnej zasadzie kauzalności czynności prawnych przysparzających<sup>1250</sup>. Ta sama regulacja uzasadniła dopuszczenie przez Sąd Najwyższy w 1948 r. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie rzeczy ruchomych<sup>1251</sup>. Po uchyleniu art. 55 k.z. dopuszczalność zawarcia umowy uznania właściwego uzasadniano obowiązywaniem zasady swobody umów, która miała obowiązywać również na gruncie k.c. mimo braku w kodeksie odpowiednika art. 55 k.z., jakkolwiek zasada ta podlegała licznym ograniczeniom<sup>1252</sup>. Zasada ta stanowiła również normatywną podstawę zawierania wszelkich innych umów nienazwanych<sup>1253</sup>, a także umów mieszanych<sup>1254</sup>. Poprzez zasadę swobody umów uzasadniano również dopuszczalność rozwiązania umowy za porozumieniem stron<sup>1255</sup>. Z kolei szerokie ujęcie swobody powoływania do życia dowolnych stosunków prawnych prowadziło do uznania za ważne nieuregulowanego pierwotnie w k.c. przekazania świadczenia<sup>1256</sup>.

Mając na względzie powyższe uwarunkowania, trudno przychylić się do tezy, że uchwalenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w sposób istotny powinno modyfikować zapatrywania prawne na obowiązywanie w systemie polskiego prawa cywilnego reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających. W ślad za tą zmianą podążyło zniesienie przepisów dotyczących jednostek gospodarki społecznej oraz innych ograniczeń swobody kontraktowej, jednakże nie sposób odczytywać tego inaczej, jak w wyłączenie w kategoriach wzmocnienia zasady, która – choć w mniejszym stopniu – była także realizowana w prawie cywilnym epoki socjalizmu realnego. Innymi słowy – zmiana ta miała charakter ilościowy, nie jakościowy, ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Także wprowadzenie regulacji kolejnej czynności prawnej abstrakcyjnej, tj. przyjęcia przekazu, nie stanowiło zmiany radykalnej, skoro już wcześniej przekaz funkcjonował jako podstawa konstrukcji innych instytucji prawnych, np. weksła trasowanego i był uznawany w doktrynie za czynność prawną dopuszczalną na gruncie systemu prawnego PRL. Ponadto, choć regulacja art. 921<sup>13</sup> k.c., została oparta na przepisach k.z. dotyczących zapisu długu na okaziciela, który niewątpliwie był czynnością prawną abstrakcyjną<sup>1257</sup>, to sama instytucja zapisu długu na okaziciela (art. 225 k.z.) nie została do k.c. inkorporowana. Przepisy art. 225 i nast. k.z. obowiązywały do 1.01.1965 r., gdy wszedł w życie k.c., co również nie przeszkodziło *Czachórskiemu* w sformułowaniu w 1952 r. tezy

---

<sup>1250</sup> Cfr. M. Olechowski, *Generalna zasada kauzalności – czy rzeczywiście przebrzmiały spór*, „SI” 2016, t. LXIV, s. 118.

<sup>1251</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 10.05.1948 r., C. Prez. 18/48, „OSN” 1948, poz. 56.

<sup>1252</sup> Cfr. Z. Masłowski, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 7-8.

<sup>1253</sup> Cfr. B. Gawlik, *Pojęcie ...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>1254</sup> *Idem*, *Umowy mieszane: konstrukcja i ocena prawna*, „Pal.” 1974, nr 5, s. 32.

<sup>1255</sup> Cfr. K. Kruczałak, *Rozwiązanie ...*, *op. cit.*, s. 71; J. Trojanek, *Zmiana i rozwiązanie umowy gospodarczej w drodze swobodnego porozumienia się stron*, „RPEiS” 1973, nr 2, s. 105; R. Trzaskowski, *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część pierwsza*, „PS” 2002, nr 3, s. 65.

<sup>1256</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 416.

<sup>1257</sup> Cfr. R. Jurga, M. Michalski, *Krótkoterminowe ...*, *op. cit.*, s. 19.

o obowiązywaniu zasady kauzalności<sup>1258</sup>. Niewątpliwie wprowadzenie tej instytucji prawnej do k.c. mogłoby poprowadzić dyskusję o zasadzie kauzalności na inne tory, ponieważ istniałby elastyczny instrument kreowania czynności prawnych abstrakcyjnych, który mógłby służyć jako szkielet nietypowych konstrukcji prawnych występujących w obrocie gospodarczym. Pozwalałoby to łatwiej pogodzić obowiązywanie reguły kauzalności z potrzebami tego obrotu<sup>1259</sup>.

Należy skonkludować, że charakter i zakres zmian normatywnych, które miały miejsce 1.10.1990 r. nie uzasadnia poglądu, iż z dnia na dzień została zniesiona lub zasadniczo zmodyfikowana fundamentalna dla obrotu prawnego zasada kauzalności czynności prawnych przysparzających. Dlatego też stanowisko zawarte w uzasadnieniu fundamentalnych orzeczeń dotyczących gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” jest nieprzekonujące, czego dowodem jest labilność późniejszej judykatury Sądu Najwyższego, który częściowo dalej uznaje obowiązywanie generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających, orzecznictwo sądów apelacyjnych i administracyjnych, które powszechnie wyrażają przekonanie o obowiązywaniu tej reguły<sup>1260</sup> oraz rzadkie występowanie nienazwanych czynności prawnych abstrakcyjnych (z wyjątkiem gwarancji bankowych „na pierwsze żądanie”) w obrocie<sup>1261</sup>. Podnosi się również słusznie, że współczesne tendencje rozwoju prawa prywatnego zmierzają raczej w kierunku ostrzejszego zarysowania granic swobody umów i przypisywania większego znaczenia sprawiedliwości kontraktowej oraz równowadze (ekwiwalentności) świadczeń, co przejawia się w nowszym orzecznictwie dotyczącym m.in. nadzabezpieczenia, odpowiedzialności gwaranta oraz klauzul abuzywnych<sup>1262</sup>. Nietrudno zatem dostrzec, że krytykowane stanowisko Sądu Najwyższego, które dopuszcza dokonywanie czynności prawnych abstrakcyjnych nie jest spójne z dążeniami współczesnych prawodawstw i dogmatyki prawa cywilnego do tworzenia instrumentów prawnych umożliwiających zniuansowane wyważenie interesów stron stosunków cywilnoprawnych. W sposób oczywisty i nieproporcjonalny umacnia ono sytuację prawną wierzycieli, co zostało odnotowane w piśmiennictwie<sup>1263</sup>.

Na osobne omówienie zasługuje dominująca w polskim piśmiennictwie<sup>1264</sup> koncepcja „domniemania kazułności” czynności prawnych przysparzających. Jej zwolennicy uważają, że ułatwia ona zastosowanie do czynności prawnej ochronnych klauzul generalnych z art. 58 i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz wyjaśnienie, dlaczego postanowienia stron o abstrakcyjnym charakterze przysporzenia podlegają kontroli w świetle powyższych regulacji<sup>1265</sup>. Jak jednak wspomniano wyżej, w aspekcie

<sup>1258</sup> Cfr. M. Olechowski, *Generalna ...*, op. cit., s. 118; *idem*, *Charakter ...*, op. cit., s. 70.

<sup>1259</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>1260</sup> Cfr. B. Janiszewska, *Kilka wspomnień o profesorze Witoldzie Czachórskim*, „SI” 2016, t. LXIV, s. 143.

<sup>1261</sup> Cfr. M. Olechowski, *Generalna ...*, op. cit., s. 119-120.

<sup>1262</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>1263</sup> Cfr. A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzycielności*, Sopot 1997, s. 165.

<sup>1264</sup> Cfr. A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 278.

<sup>1265</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 204-205.

analitycznym różnica między przyjmowaniem domniemania kausalności a zniesieniem obowiązującej zasady przyczynowości jest w istocie rzeczą subtelną<sup>1266</sup>. Wspomniane domniemanie mogłoby znaleźć zastosowanie w razie sporu stron co do charakteru prawnego dokonanej czynności prawnej, bowiem przemawiałoby za jej kausalnością w braku wyraźnego zastrzeżenia niezależności ważności tej czynności prawnej od istnienia i uzgodnienia *causae* przysporzeń. Nie krępowałoby jednak w żaden sposób „woli abstrakcji” stron i umożliwiłoby im ukształtowanie czynności prawnej jako oderwanej. W tym zakresie stanowisko to dzieli mankamenty ujęcia zaprezentowanego w motywach kluczowych uchwał Sądu Najwyższego dotyczących gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie”. Ponadto nie jest jasne, czy owo domniemanie ma obowiązywać bez ograniczeń podmiotowych, czy jedynie w obrocie obustronnie profesjonalnym, doznając ograniczeń na rzecz bezwzględnie obowiązującej reguły kausalności w obrocie jednostronnie profesjonalnym, w szczególności konsumenckim, a także w obrocie powszechnym<sup>1267</sup>.

Kwestionowanie obowiązującej generalnej reguły kausalności jest szczególnie nieuzasadnione w wypadku czynności prawnych rozporządzających. Należy się przyłączyć do dominującego w nauce polskiej zapatrywania, iż ukształtowanie kluczowych czynności przysparzających, tj. rozporządzeń takich jak przeniesienie własności, przelew wierzytelności i zbycie spadku jako czynności prawnych materialnie kausalnych przemawia za uznaniem reguły kausalności za regułę konstytutywną w obrębie wszystkich czynności prawnych rozporządzających<sup>1268</sup> (v. podrozdział 3.2.1.2). W szczególności nie są zasadne argumenty zmierzające do wykazania dyspozytywnej abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających z wyjątkiem tych, które dotyczą nieruchomości (v. podrozdział 7.1.2). Ponadto nie jest zasadne dopatrywanie się w warunkowym trybie użytym w art. 156, art. 510 § 2 oraz art. 1052 § 2 k.c. podstaw do uznania generalnej dopuszczalności dokonywania tzw. samoistnych czynności prawnych rozporządzających. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może przewidzieć wyjątków od reguły kausalności polegających na dokonaniu rozporządzenia, w szczególności zaś przewłaszczenia, które nie będzie poprzedzone zobowiązaniem (v. podrozdział 6.1.2.3.3).

## **7.2.2 Zasada czy reguła kausalności**

### **7.2.2.1 Pojęcie zasady prawa**

W dotychczasowych rozważaniach – stosownie do konwencji przyjętej w nauce prawa

<sup>1266</sup> Cfr. M. Gutowski, *Zasada ...*, *op. cit.*, s. 10 – 11.

<sup>1267</sup> Cfr. M. Safjan, *Umowy ...*, *op. cit.*, s. 6.

<sup>1268</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 205; G. Tracz, *Aktualność ...*, *op. cit.*, s. 519; odmiennie uważa Fryderyk Zoll, zdaniem którego „kwestia kausalności czynności rozporządzającej nie jest zasadą o ogóle wspólną dla całego systemu prawa cywilnego, ale jest zasadą odrębnie uregulowaną dla poszczególnych reżimów przeniesienia praw, w szczególności przeniesienia własności oraz przelewu” (*Klauzule ...*, *op. cit.*, s. 167).

cywilnego – stosowano zamiennie wyrażenia „zasada kauzalności” i „reguła kauzalności” traktując je jako sformułowania równoważne. W ramach własnych rozważań autora preferencją miał termin „reguła kauzalności”, zaś w ramach relacjonowania poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa – termin „zasada kauzalności”. Pierwszy z nich jest odpowiedni po części z uwagi na przyjętą w niniejszej pracy teorię czynności konwencjonalnych, w ramach której wymóg istnienia i uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia można uznawać za regułę konstytutywną czynności prawnych przysparzających, bądź określonej ich kategorii. W związku z tym nasuwa się pytanie o trafność wspomnianej konwencji traktującej obydwa wyrażenia synonimicznie oraz o sposób rozumienia i wzajemne relacje tych wyrażań. Pytanie to jest o tyle adekwatne, że dotychczasowe ujęcie zasady kauzalności jako normy, której niespełnienie skutkuje sankcją nieważności, w żaden sposób nie odpowiada dominującemu w teorii prawa zapatrywaniu na istotę zasad prawa.

Rozróżnienie norm – zasad i norm – reguł w głównej mierze przypisuje się *Ronaldowi Dworkinowi*. W jego ujęciu reguły to normy, które znajdują zastosowanie na zasadzie „wszystko albo nic”, zaś zasady to normy, które mają być przestrzegane dlatego, że domaga się tego sprawiedliwość, uczciwość lub inny aspekt moralności, jednakże nie pociągają za sobą automatycznie konsekwencji prawnych, które występują ilekroć zajdą odpowiednie okoliczności. Reguły można sformułować w sposób pełny poprzez wyliczenie wszystkich wyjątków reguły, zaś zasady takie jak „nikt nie może czerpać zysku z wyrządzonego przez siebie zła” mogą doznawać ograniczeń w przepisach obowiązujących (np. uzyskanie własności rzeczy przez zasiedzenie jest nieraz przykładem korzyści uzyskanego z bezprawnego objęcia rzeczy w posiadanie samoistne) jednakże nie należy traktować tych ograniczeń jako wyjątków. Nie ma bowiem możliwości ich wyliczenia w ramach rozszerzonego sformułowania zasady, ponieważ istnieje niezliczona ilość możliwych do wyobrażenia przypadków, w których zasada ta nie będzie obowiązywała. Zasady wskazują raczej kierunek argumentacji organu stosującego prawo niż wymuszają określone decyzje. Jako normy prawne muszą być jednak przez ten organ uwzględnione w sytuacji, gdy znajdują zastosowanie do danego przypadku. Zasady posiadają również wymiar, którego nie mają reguły – wymiar wagi lub doniosłości. Gdy zatem zakresy zastosowania zasad krzyżują się, konflikt musi zostać rozwiązany *in concreto* przy uwzględnieniu względnej doniosłości każdej z nich. Nie oznacza to jednak uchylecia żadnej z zasad, obie mogą znaleźć zastosowanie w innych stanach faktycznych. Jeśli zaś dwie reguły pozostają ze sobą w sprzeczności, jedna z nich musi zostać uznana za nieważną<sup>1269</sup>.

---

<sup>1269</sup> Cfr. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 1998, s. 56-68; *idem*, *The model of rules*, „The University of Chicago Law Review” 1967, nr 35, s. 25; podział na zasady i reguły jest pewnym uproszczeniem teorii *Dworkina*, ponieważ jednak sam jej autor używa niekiedy uogólnionego pojęcia zasad *sensu largo*, to nie ma potrzeby aby podział ten został w niniejszej rozprawie uszczegółowiony – cfr. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012, s. 525; M. Zirk-Korycka, *Teoria zasad prawa a zasada proporcjonalności*, Warszawa 2012, s. 67-68.



Powyższe rozróżnienie reguł i zasad zyskuje bardziej precyzyjny kształt w koncepcji sformułowanej przez *Robertą Alexy'ego*, który stwierdza, że reguły są normami, które stale mogą być, lub nie mogą być spełniane, zaś zasady są normami, które nakazują, aby coś było realizowane we względnie dużym zakresie w stosunku do prawnych i faktycznych możliwości. Zasady stanowią zatem nakazy optymalizacji, które cechują się tym, że mogą być spełnione w różnym stopniu. Nie mają charakteru absolutnego, zaś uprawnienia i obowiązki wynikające z zasad „[...] postrzegane są jako *prima facie*, co oznacza, że aktualizacja ich nastąpi, gdy pojawią się odpowiednie możliwości faktyczne i prawne”<sup>1270</sup>. Podział norm na reguły i zasady ma charakter logiczny, tzn. każda norma jest albo regułą albo zasadą<sup>1271</sup>.

Podstawą dalszych rozważań będzie dychotomiczne ujęcie zasad i reguł *Dworkina* uściślone przez *Alexy'ego* jako model dominujący w teorii prawa<sup>1272</sup>, jakkolwiek należy zdawać sobie sprawę z kontrowersji dotyczących powyższego rozróżnienia<sup>1273</sup>, a także z faktu, że przedmiotem sporu w teorii prawa jest nawet sam status zasad prawa jako norm prawnych<sup>1274</sup>. Ponadto omawiana koncepcja poddaje w wątpliwość status norm takich jak *nullum crimen sine lege* jako zasad<sup>1275</sup>. Warto mieć również świadomość ryzyka związanego z sięganiem do zasad prawa nieujętych w przepisach prawnych, a polegającego na możliwości przesunięcia rozumowań w stronę tzw. brzegu aksjologicznego (pogranicza aksjologii systemowej i pozasystemowej) i zwiększeniu swobody interpretatora za cenę potencjalnego osłabienia akceptacji rezultatu rozumowań i mniejszej pewności wyników wykładni<sup>1276</sup>. Traktując zatem omawianą koncepcję jako swego rodzaju przybliżenie ukazujące obraz zasad prawa wymagający ostrożności i poczynienia na wstępie określonych zastrzeżeń, należy docenić jej walor praktyczny polegający na ukazaniu wpływu zasad prawa na proces wykładni przepisów prawnych, w szczególności w sprawach, w których z uwagi na konflikt wartości leżących u podłoża każdego z możliwych rezultatów interpretacyjnych, rozstrzygnięcie sprawy jest obarczone daleko idącymi wątpliwościami (*hard cases*). Aby przedstawić proces myślowy, w którym na skutek ważenia konkurujących zasad prawnych wykuwa się jedyne słuszne rozstrzygnięcie *Dworkin* wprowadza postać modelowego sędziego zwanego *Herkulesem*, który dysponuje nadludzkimi władzami intelektualnymi i cierpliwością oraz uznaje

<sup>1270</sup> J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008, s. 972.

<sup>1271</sup> Cfr. R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, tłum. B. Kwiatkowska, J. Zajadło, Warszawa 2010, s. 77-78.

<sup>1272</sup> Cfr. S. Obuchowski, *Pojęcie zasad prawa w świetle idei pojęć co do istoty kwestionowanych*, „RPEiS” 2017, nr 4, s. 45.

<sup>1273</sup> Cfr. M. Dybowski, *Ronolda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „RPEiS” 2001, nr 3, s.103; M. Atienza, J.R. Manero, *A theory of Legal Sentences*, Nowy Jork 1998, s. 5 i nast.

<sup>1274</sup> Cfr. M. Kordela, *Zasady prawa jako normatywna postać wartości*, „RPEiS” 2006, nr 1, s. 41-42; *idem*, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, s. 224; G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011, s. 61; L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2013, nr 1, s. 81.

<sup>1275</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „PiP” 1986, nr 3, s. 19

<sup>1276</sup> Cfr. L. Leszczyński, G. Maroń, *Zasady prawa i generalne klauzule odsyłające w operatywnej wykładni prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2013, nr 2, s. 153.

rygoryzm prawny<sup>1277</sup>. Sędzia taki powinien wytworzyć *in abstracto* na podstawie wartości konstytucyjnie chronionych zbiorów zasad prawnych, a następnie być w stanie ocenić *in concreto*, która z konkurujących zasad prawnych powinna zostać zastosowana, mając na uwadze jej relatywną doniosłość na gruncie danego stanu faktycznego<sup>1278</sup>. W nauce polskiej wskazuje się na spójność modelu *Alexy'ego* ujmującego zasady prawa jako normy optymalizacyjne z praktyką orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, który dąży do możliwie najszerszego urzeczywistnienia zasad konstytucyjnych, a w razie ich konfliktu stosuje test proporcjonalności poprzez „ważenie” sprzecznych interesów<sup>1279</sup>.

Jako funkcję zasad prawa najczęściej wskazuje się aksjologiczne ukierunkowanie procesów tworzenia i interpretacji prawa. Rzadziej podkreśla się za to ich rolę w usuwaniu luk tetycznych w systemie prawa bądź też w zagwarantowaniu treściowo-celowościowo-funkcjonalnej oraz aksjologicznej spójności tego systemu<sup>1280</sup>. W rodzimej teorii prawa z reguły ujmuje się je jako normy prawne charakteryzujące się „szczególną wagą aksjologiczną, polegającą na ochronie wartości podstawowych dla całego systemu prawnego lub danej gałęzi prawa”<sup>1281</sup>. Odróżnia się przy tym zasady prawa w znaczeniu opisowym (określenie pewnego typu ukształtowania jakiejś instytucji prawnej) od zasad prawa w znaczeniu dyrektyw postępowania<sup>1282</sup>.

Typową metodą rekonstrukcji zasady prawa jest zabieg indukcji, który polega na „analizie i uogólnieniu rozwiązań zawartych w przepisach, które, chociaż odnoszą się do zróżnicowanych i niekiedy nawet wąsko określonych sytuacji prawnych, wyrażają wspólną myśl, założenie, służą ochronie tego samego interesu lub wartości”<sup>1283</sup>. Dlatego też słuszne jest spostrzeżenie, że z tego samego przepisu lub grupy przepisów mogą wynikać jednocześnie różnego rodzaju normy. Mogą one kreować zarazem regułę prawną, jak i stanowić podstawę do wnioskania o obowiązywanie zasady prawa<sup>1284</sup>. Indukcyjne poszukiwanie zasad prawa przywodzi na myśl schemat „koła hermeneutycznego”, w którym zasada abstrahowana jest z konkretnych reguł po to, aby skonfrontować rezultat rozumowania z tymi regułami, co pozwala pogłębić rozumienie analizowanego materiału prawnego i daje punkt wyjściowy do kolejnego procesu myślowego mającego na celu uogólnienie wniosków wywiedzionych z tekstu prawnego, a zatem koło wciąż się

<sup>1277</sup> Cfr. R. Dworkin, *Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, Warszawa 2006, s. 241.

<sup>1278</sup> *Idem*, *Biorąc ...*, *op. cit.*, s. 201; G. Maroń, *Dworkinowska wizja zasad prawa*, „ZNUR”, 2008, nr 48, s. 113.

<sup>1279</sup> Cfr. S. Tkacz, *Po co prawnikom zasady prawa?*, „Kwartalnik OIRP w Katowicach” 2018, nr 1, s. 29.

<sup>1280</sup> Cfr. L. Leszczyński, G. Maroń, *Zasady prawa. Ujęcie dogmatyczno-porównawcze*, „SIL” 2016, nr 1, s. 319; J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a ogólne zasady prawa*, „ZNUŁ” 1965, nr 42, s. 29.

<sup>1281</sup> L. Leszczyński, *Zasady prawa – założenia podstawowe*, „SIL” 2016, nr 1, s. 13.

<sup>1282</sup> Cfr. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 25; *idem*, „Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa oraz szczegółowych nauk prawnych, „RPEiS” 1974, nr 2, s. 6-7; celowość wyróżniania zasad prawa w znaczeniu opisowym jest jednak w nauce prawa podważana – cfr. Z. Radwański, *Teoria ...*, *op. cit.*, s. 104.

<sup>1283</sup> M. Safjan [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa 2007, s. 265.

<sup>1284</sup> Cfr. H. Ávila, *Theory of Legal Principles*, Dordrecht 2007, s. 33.

obraca<sup>1285</sup>. Wskazuje to na walor poznawczy zasad prawa, które poprzez generalizację fragmentarycznych rozwiązań legislacyjnych dają całościowe ujęcie celów politycznoprawnych i aksjologii ustawodawcy, co pomaga rozwiązać wątpliwości interpretacyjne wyłaniające się na gruncie poszczególnych regulacji. Z drugiej strony należy zastrzec, że posługiwanie się zbyt dużą liczbą zasad jest zabiegiem nieoperacyjnym, a ponadto perswazyjna siła argumentacji odwołującej się do zasady jest mocno osłabiona wówczas, gdy zasada ta nie ma waloru powszechności, jest zarzewiem kontrowersji i sporów. Postuluje się zatem, aby zachować wstrzeźliwość interpretacyjną i ostrożność w „wynajdywaniu” nowych zasad systemu, gałęzi czy dyscypliny prawa<sup>1286</sup>. Tego rodzaju postulat zgodny jest przy tym z dobrze pojętą zasadą heurystyczną „brzytwy Ockhama” (*entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem*), która zabrania mnożenia bytów poza potrzebę objaśnienia badanych zjawisk, a zatem również tworzenia pojęć i zasad prawnych o wątpliwej mocy eksplanacyjnej. Słuszne jest zapatrywanie, że zasady danej gałęzi prawa wywiedzione z norm tej gałęzi nie mają w płaszczyźnie formalnej statusu nadrzędnego, ponieważ są efektem generalizacji innych norm znajdujących się hierarchicznie na tym samym poziomie. Jednakże w płaszczyźnie funkcjonalnej mają one walor nadrzędny, gdyż wyrażają podstawowe funkcje i cele normy prawnej lub grupy norm prawnych. Bez takiego ujęcia ich rangi nie byłoby bowiem możliwe odwoływanie się do zasad prawa jako do dyrektyw wykładni systemowej, funkcjonalnej i dynamicznej. W końcu warto mieć na uwadze, że metoda indukcji niezupełnej, która wchodzi w grę przy analizie regulacji prawnych, polega na uogólnieniu wielu przesłanek jednostkowych i stwierdzeniu, że skoro poszczególne zbadane przedmioty mają pewną cechę to każdy przedmiot tego rodzaju ma taką cechę, jednakże brak wiedzy co do tego, czy istnieją inne przedmioty danego rodzaju, prócz zbadanych. Jest to zatem z natury wnioskowanie, które nie jest niezawodne<sup>1287</sup>.

Dlatego też, aby tego rodzaju zabiegi interpretacyjne nie cechowały się dowolnością, należy przytoczyć szereg cech, jakie zdaniem przedstawicieli nauki prawa posiadać powinien ich rezultat, tj. wywiedziona z poszczególnych reguł zasada prawna:

- wysokie umiejscowienie normy w hierarchicznej strukturze systemu prawa i wewnętrznej strukturze aktu normatywnego,
- stosunek logiczny do innych norm przejawiający się w tym, że stanowi ona rację dla grupy innych norm,
- istotna rola normy w konstrukcji instytucji prawnej,
- doniosłość aksjologiczna i społeczno-polityczna normy,
- funkcja normy wyrażająca się ukierunkowaniu działalności prawotwórczej i interpretacji

---

<sup>1285</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, op. cit., s. 33 i przywołana tam literatura.

<sup>1286</sup> Cfr. M. Safjan [w:] M. Safjan (red.), *System ...*, op. cit., s. 269.

<sup>1287</sup> Cfr. Z. Ziemiński, *Logika ...*, op. cit., s. 184.

prawa, usuwania luk tetycznych w prawie w drodze wnioskowań *per analogiam*, a także zapewnieniu wewnętrznej spójności systemu prawnego,

- niezmiennosc treści zasady prawa,
- określenie normy jako zasady w tytulaturze jednostki redakcyjnej aktu normatywnego<sup>1288</sup>.

Rzecz jasna, powyższy katalog ma charakter typologii, nie jest również konieczne, aby zasada prawna spełniała wszystkie wyżej wymienione kryteria.

#### **7.2.2.2 Próba sformułowania zasady kauzalności**

Na gruncie prawa cywilnego wyróżnianie zasad tej gałęzi prawa ma długą tradycję. Czyniono tak już w odniesieniu do regulacji Kodeksu zobowiązań<sup>1289</sup>. Istnieje co prawda rozbieżność w zakresie tego, czy zasady te rozumieć należy jako wyróżniające się na gruncie prawa cywilnego doniosłością swoiste normy prawne, czy też jako podstawowe założenia i idee przewodnie tej gałęzi prawa, jednakże nie prowadzi ona dogmatyków prawa cywilnego do zasadniczo rozbieżnych konkluzji<sup>1290</sup>. W świetle przyjętej w niniejszej pracy koncepcji zasad prawnych prawidłowe jest jednak podejście pierwsze, tj. ujmowanie zasad prawa jako specyficznych norm prawnych.

Nie ulega wątpliwości, że w dotychczasowych rozważaniach doktryna prawa cywilnego relację kauzalności, jaka zachodzi między istnieniem i uzgodnieniem przyczyny prawnej a ważnością czynności prawnej przysparzającej, niezależnie od nazewnictwa przejawiającego się w sformułowaniu „zasada kauzalności”, ujmowała w kategoriach reguły konstytucyjnej czynności prawnych przysparzających. Warto jednak postawić nową hipotezę badawczą i zweryfikować, czy możliwe i celowe jest ujęcie relacji pomiędzy przyczyną prawną a przysporzeniem jako zasady prawa cywilnego. Warunkiem wstępnym takiego zabiegu interpretacyjnego byłaby jednak, jak wskazano wyżej – zgodnie z zasadą „brzytwy Ockhama” – ustalenie rzeczywistej potrzeby wyróżnienia tego rodzaju normy prawnej.

W tym kontekście należy odwołać się do zasygnalizowanych wyżej (v. podrozdział 7.2.1) wątpliwości co do obowiązywania w obszarze prawa zobowiązań reguły kauzalności materialnej. Mimo jednoznacznego przełamania tej reguły w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” część składów orzekających tego organu, jak również część orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych wyraża wciąż przekonanie o obowiązywaniu generalnej (tzn. obowiązującej w obszarze całego prawa cywilnego) reguły kauzalności. Ponadto argumentacja, jaka legła u podstaw odejścia od reguły kauzalności, a odwołująca się do zmian legislacyjnych z 1.10.1990 r. oraz zmiany stosunków społeczno-

<sup>1288</sup> Cfr. G. Maroń, *Zasady ...*, *op. cit.*, s. 19-22.

<sup>1289</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Zasady Kodeksu zobowiązań*, „RPEiS” 1934, nr 1, s. 77 i nast.

<sup>1290</sup> Cfr. K. Stefaniuk, *Zasady prawa w systemach i podręcznikach prawa cywilnego*, „SIL” 2016, nr 1, s. 140-141.

gospodarczych po 1989 r., z powodów wyżej przytoczonych (v. podrozdział 7.2.1) nie jest trafna. Również w nauce prawa cywilnego kwestia generalnego charakteru omawianej reguły jest wciąż kontrowersyjna. Kwestia ta ma zaś fundamentalne znaczenie dla praktyki obrotu, jako że problem dotyczy zarówno dopuszczalności kreowania nienazwanych czynności prawnych abstrakcyjnych, jak i dokonywania czynności prawnych mieszanych poprzez modyfikację nazwanych czynności prawnych kauzalnych i nadanie im oderwanego charakteru. Ponadto rozstrzygnięcie problemu istnienia zasady *numerus clausus* papierów wartościowych również wymaga rozważenia usytuowania zasady kauzalności na poziomie metanorm (v. podrozdział 4.2.2). Nie da się zatem zanegować zarówno istnienia obiektywnych i uzasadnionych wątpliwości interpretacyjnych co do obowiązywania generalnej reguły kauzalności, jak i doniosłego charakteru tego problemu prawnego.

W jaki jednak sposób ewentualne sformułowanie zasady kauzalności w ścisłym znaczeniu (tj. jako normy prawnej funkcjonalnie nadrzędnej, która może być spełniona w mniejszym lub większym stopniu) miałyby się przełożyć na rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości? Otóż przede wszystkim może ona pełnić funkcję metanormy stanowiącej regułę interpretacyjną, która określa „w jaki sposób przepisy prawne mają być przekładane na odpowiadające im co do znaczenia normy prawne – a więc wypowiedzi dostatecznie jednoznacznie nakazujące określonym adresatom w określonych okolicznościach zachować się w określony sposób”<sup>1291</sup>.

Jak już wyżej wspomniano podstawową metodą dochodzenia do sformułowania zasady prawa jest indukcja niezupełna, polegająca na wyabstrahowaniu z szeregu rozproszonych regulacji prawnych jednej funkcjonalnie nadrzędnej normy prawnej, z której owe poszczególne uregulowania wypływają. Należy zatem zastanowić się, jakie są fundamentalne cechy i najistotniejsze przejawy regulacji czynności prawnych przysparzających.

Przede wszystkim w judykaturze i orzecznictwie sądów dominuje słuszny pogląd o obowiązywaniu reguły kauzalności czynności prawnych rozporządzających (v. podrozdziały 3.2.1.2 i 7.2.1). Tak stanowcze uregulowanie najistotniejszych bodaj czynności prawnych skutkujących przesunięciem majątkowym nie może pozostać bez wpływu na ocenę preferencji aksjologicznych ustawodawcy. Uwidacznia to w sposób szczególny przykład ustawodawstwa niemieckiego, które jako regułę przyjęło abstrakcyjny charakter czynności prawnych rozporządzających, zaś zbywcy służy roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia względem nabywcy w razie braku lub dyssensu co do *causae* (v. podrozdział 2.5.2). Powyższe porównanie ukazuje jednak pewną prawidłowość. Abstrakcyjność w powyższym rozumieniu, które aktualne jest również na gruncie polskiego prawa cywilnego, mimo iż oznacza zerwanie więzi między ważnością czynności prawnej przysparzającej a istnieniem i uzgodnieniem *causae*, zawiera jednak w swej

---

<sup>1291</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo ...*, op. cit., s. 43.

treści uzależnienie definitywności przysporzenia od istnienia i utrzymywania się objętej konsensem stron przyczyny prawnej. Oznacza to istnienie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, jednakże w postaci znacznie osłabionej niż w wypadku konstrukcji czynności prawnej kauzalnej (v. podrozdział 4.3.1). Niewątpliwie zatem wybór przez ustawodawcę jako sposobu przywrócenia równowagi kontraktowej mechanizmu abstrakcyjności wiąże się z jego oceną celowości określonego ukształtowania regulacji danego segmentu obrotu prawnego, nie zaś z pełnym przekreśleniem wagi istnienia i uzgodnienia przyczyny prawnej dla definitywności przysporzenia<sup>1292</sup>. Ponadto w systemach prawnych państw obcych można spotkać konstrukcję tzw. abstrakcyjności absolutnej, wyrażającej się w tym, że nie można podważyć definitywności przysporzenia dokonanej czynnością prawną oderwaną za pomocą kondykcji (v. podrozdziały 2.6, 4.3.2). Należy stąd wnosić, że zależność pomiędzy przyczyną prawną a przysporzeniem w rozwiązaniach legislacyjnych jest stopniowalna i ma zdecydowanie więcej wymiarów niż wyłącznie bezpośrednie uwarunkowanie ważności czynności prawnej przysparzającej.

Na styku problematyki prawa rzeczowego i prawa zobowiązań pozostaje kwestia wpływu upadku czynności zobowiązującej na trwałość dokonania rozporządzenia (v. podrozdziały 6.1.2.3.2 – 6.1.2.3.2.7). W tym obszarze obowiązuje zaś – ograniczona wyjątkami wynikającymi z przepisów szczególnych – reguła pełnej kauzalności przewidująca automatyczny powrót własności (wierzytelności) do zbywcy niezależnie od tego, czy zdarzenie prawne powodujące upadek zobowiązania skutkuje *ex tunc* czy też *ex nunc* (v. podrozdział 6.1.2.3.2.7). Oznacza to, że kolejny raz ustawodawca wyraził swe preferencje na rzecz kauzalnego mechanizmu przywracania równowagi kontraktowej jako wyrażającego ściślejszą zależność między przyczyną prawną a przysporzeniem.

Zależność ta na gruncie prawa zobowiązań jest szczególnie widoczna na tle regulacji czynności prawnych, których minimalna treść obejmuje zarówno dokonanie przysporzeń, jak i wskazanie ich przyczyn prawnych, jak również umów o podwójnym skutku, czyli tzw. czynności prawnych inherentnie kauzalnych. Czynności te, choć wyłączone z bezpośredniego oddziaływania reguły kauzalności, zostały ukształtowane w taki sposób, że zależność kauzalna przysporzeń albo dokonanie przysporzenia *donandi causa* są przesądzone już na poziomie ich treści, nie zaś dopiero na poziomie badania ważności czynności prawnej. Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku rozerwania lub osłabienia więzi między przysporzeniami a ich przyczynami prawnymi, a wręcz przeciwnie – zacieśnienie i umocnienie tej więzi (v. podrozdział 5.3). Klasa czynności prawnych inherentnie kauzalnych obejmuje zdecydowaną większość czynności prawnych nazwanych uregulowanych w części szczególnej k.c. Również podwójny skutek umowy stanowi zarówno w sensie statystycznym, jak i w sensie prawnym regułą obrotu. To spostrzeżenie wskazuje, iż

---

<sup>1292</sup> Cfr. K. Zawada, *Problematyka ...*, op. cit., s. 8.

zamysłem ustawodawcy było to, by dominująca grupa czynności prawnych przysparzających została skonstruowana w sposób uwypuklający i umacniający więź kauzalną między przyczyną prawną a przysporzeniem, poprzez przeniesienie tej zależności z poziomu badania ważności czynności prawnej na poziom treści czynności prawnej.

Następnie w kluczowej dla prawa zobowiązań kategorii umów wzajemnych ustawodawca przewidział, iż między roszczeniem a roszczeniem wzajemnym istnieje więź synallagmatyczna, która zarówno w aspekcie genetycznym (powstanie roszczeń z umowy wzajemnej), warunkującym (trwanie zobowiązań wynikających z takiej umowy), jak i funkcjonalnym (wykonanie tych zobowiązań) stanowi „kauzalną strukturę umów wzajemnych”<sup>1293</sup>. Nie jest to oczywiste o tyle, że możliwe było, tak jak dokonano na gruncie § 311a k.c. niem., przekreślenie genetycznego synallagma jako mechanizmu kauzalności (v. podrozdział 2.5.3). Na gruncie prawodawstwa polskiego zależność ta wyprowadzić da się z treści art. 387 § 1 k.c., który odpowiada dawnemu brzmieniu § 306 k.c. niem., oraz z treści art. 58 § 3 k.c. Również na gruncie wyzysku (art. 388 k.c.) jasne jest, że regulacja ta znajduje uzasadnienie w fakcie, iż więź kauzalna między świadczeniami stron umowy zostaje zachwiana, skoro wobec rażącej dysproporcji zastrzeżonych w umowie świadczeń *causa obligandi* przysporzenia dokonanego przez stronę dotkniętą przymusowym położeniem, niedoświetwem lub niedoświadczeniem ma charakter jedynie nominalny, a w istocie iluzoryczny, ponieważ wartość przysługującego jej roszczenia w żadnym stopniu nie tłumaczy i nie wyjaśnia wartości roszczenia, które przysporzył kontrahentowi lub osobie trzeciej (v. podrozdział 4.5.2.). Należy zatem podkreślić, że na gruncie k.c. aktualne jest zapatrywanie, iż „zobowiązanie jest niemożliwe do oddzielenia od swej przyczyny, nie tylko w czasie gdy powstaje, lecz przez cały okres swego trwania; *causa* jest niezbędnym i niezbywalnym oparciem, które podtrzymuje zobowiązanie”<sup>1294</sup>.

W końcu, jakkolwiek w obszarze prawa spadkowego kwestia kauzalności czynności prawnych przysparzających nie odgrywa znaczącej roli, to należy zauważyć, że zgodnie z art. 1052 k.c. najistotniejsza bodaj czynność prawna *inter vivos* prawa spadkowego, tj. umowa przeniesienia spadku została ukształtowana jako czynność prawna kauzalna, zaś umowa zobowiązująca do przeniesienia spadku ma podwójny skutek (v. podrozdział 3.4.3.1).

Przedstawione wyżej argumenty świadczą o tym, że relacja między przyczyną prawną a przysporzeniem jest wielowymiarowa. Zazwyczaj zależność ta jest bardzo silna i przyjmuje postać inherentnej kauzalności, pozostałe przypadki regulacji z reguły mają u swych podstaw mechanizm kauzalności bezpośrednio wiążący ważność czynności prawnej (reguła kauzalności materialnej) lub trwałość rozporządzenia (tzw. reguła kauzalności pełnej) z istnieniem

---

<sup>1293</sup> U. Klinke, *Causa ...*, op. cit., s. 103.

<sup>1294</sup> H. Capitant, *De la cause ...*, op. cit., s. 19.

i uzgodnieniem przyczyny prawnej. Charakter mocnej więzi kauzalnej ma w ramach regulacji umów wzajemnych synallagma w aspekcie genetycznym, warunkującym i funkcjonalnym, jakkolwiek nie wyraża się to w zastosowaniu mechanizmu kauzalności. W końcu relacja kauzalna w osłabionej postaci leży u podstaw mechanizmu kondykcji, który służy m.in. korygowaniu przysporzeń dokonanych w wyniku czynności prawnych abstrakcyjnych.

W jaki sposób można ująć zasadę kauzalności jako zasadę prawa, z której wynikają wszystkie omówione wyżej regulacje prawne, stanowiącą niejako ich wspólny mianownik i aksjologiczne źródło? Wydaje się, że najwłaściwsze jest proste sformułowanie, zgodnie z którym treść zasady kauzalności wyraża się w tym, że każde przysporzenie powinno mieć uzasadnienie w przyczynie prawnej, dla której zostało ono dokonane. Tak rozumiana zasada kauzalności tłumaczy, dlaczego ustawodawca w tak szczególny sposób wiąże ze sobą *causae* i przysporzenie na poziomie treści czynności prawnej, poprzez ustanowienie osobnej reguły konstytutywnej czynności prawnych (reguły kauzalności materialnej), poprzez zastrzeżenie reguły automatycznego powrotu własności rzeczy (wierzytelności) do zbywcy w razie upadku *causae* rozporządzenia (reguła pełnej kauzalności), w ramach więzi synallagmatycznej albo poprzez mechanizm kondykcji. Bez powyższego ujęcia zasady kauzalności umyka odpowiedź na pytanie, dlaczego więź kauzalna jest na tyle ważna, że w każdym wypadku jej zerwania ustawa przewiduje stosowne remedium prawne, a także dlaczego z reguły operuje ono mechanizmem kauzalności. Taki kształt regulacji k.c. wprost uprawnia do dokonania oceny, iż wyraźną preferencją ustawodawcy jest zapewnienie możliwie największej ochrony więzi kauzalnej.

Można sądzić, że tak sformułowana zasada kauzalności spełnia szereg cech, jakie doktryna przypisuje zasadom prawa (v. podrozdział 7.2.2.1). Z pewnością stanowi ona rację dla szeregu reguł szczegółowych, które normują sposób dokonania, formę, treść i skutki prawne czynności prawnych przysparzających. Pełni ona istotną rolę w konstrukcji szeregu instytucji prawnych mających centralne znaczenie w obrębie regulacji czynności prawnych przysparzających (przeniesienie własności i spadku, przelew wierzytelności, umowy wzajemne, czynności prawne inherentnie kauzalne). Zasada kauzalności ma szczególny wymiar aksjologiczny i społeczno-polityczny, ponieważ wynika z nieodłącznej racjonalności ludzkiego świadomego działania, które ma zawsze charakter celowy. Prawo dostrzegając ten fakt chroni więc związek między przysporzeniem a jego przyczyną prawną. Wyrazem tego jest także przyznanie roszczeń o nienależne świadczenie nawet wówczas, gdy wymóg istnienia i uzgodnienia *causae* nie został podniesiony do rangi reguły konstytutywnej (czynności prawne abstrakcyjne). Wynika stąd, że uzyskanie czyimś kosztem korzyści majątkowej bez przyczyny prawnej z reguły nie jest akceptowane przez ustawodawcę i domaga się od niego stosownej reakcji. Zasada kauzalności jest również niezmienna w tym sensie, że w ustawodawstwie polskim już od wielu lat można dostrzec w zasadniczych zrębach zgodne



uregulowania chroniące związek między przysporzeniem a jego przyczyną prawną.

W nauce prawa słusznie wskazuje się, że poszukiwanie wspólnej wartości czy idei dla szeregu rozproszonych uregulowań zazwyczaj wymaga dokonania uprzednio rekonstrukcji założeń aksjologicznych systemu, gałęzi czy dyscypliny prawa, zaś istotną rolę w tym zabiegu odgrywa odwołanie się do zasad konstytucyjnych<sup>1295</sup>. Już wcześniej wskazano (v. podrozdział 1.5), zasada kauzalności jest naturalna w tym sensie, że wyraża przyrodzoną człowiekowi celowość jego działania. Wydaje się zatem, że w tym zakresie zakres treściowy zasady kauzalności krzyżuje się z zakresem zasady autonomii woli, w której również upatruje się ochrony wartości takich jak wolność każdej osoby i prawo decydowania o sobie samym. Skłania to do zakotwiczenia obu powyższych zasad<sup>1296</sup> w normie wynikającej z art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela; jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Związek zasady autonomii woli i zasady kauzalności jest również szczególnie widoczny na tle dążeń współczesnej cywilistyki, która „[...] nie rezygnuje z dominującej pozycji zasady autonomii woli w sferze podstawowych założeń czy idei prawa prywatnego, natomiast uruchamia znacznie bogatsze, zdecydowanie bardziej zniuansowane, elastyczne i silniej podbudowane odwołaniem się do realiów ekonomicznych – instrumenty wspomagające urzeczywistnienie autonomii w tych wszystkich obszarach, w których jest ona najbardziej narażona na utratę swego realnego znaczenia”<sup>1297</sup>. Wydaje się, że do instrumentów prawnych, jakie ustawodawca stosuje w celu urzeczywistnienia autonomii woli stron należą właśnie m.in. instytucja prawna wyzysku, czy niemożliwości świadczenia, które jako wyraz więzi synallagmatycznej roszczenia i roszczenia wzajemnego jednocześnie rodowód swój czerpią z zasady kauzalności. Ponadto w doktrynie prawa cywilnego wprost wskazuje się na regułę kauzalności materialnej jako instrument sprawowania kontroli równowagi kontraktowej<sup>1298</sup>. Mechanizmy prawne służące korekcji nierównowagi między kontrahentami oraz przeciwdziałające nieekwiwalentności świadczeń w umowach wzajemnych wiąże się zaś z realizacją zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)<sup>1299</sup> oraz deklaracji ustrojodawcy, iż Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jako prawo podstawowe dla państwa oparte jest na poszanowaniu sprawiedliwości (Preambuła Konstytucji RP). Sprawiedliwość oznacza bowiem m.in. dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup

---

<sup>1295</sup> Cfr. M. Safjan [w:] M. Safjan (red.), *System ...*, op. cit., s. 266.

<sup>1296</sup> *Ibidem*, s. 273.

<sup>1297</sup> *Ibidem*, s. 281.

<sup>1298</sup> Cfr. M. Olechowski, *Generalna ...*, op. cit., s. 121-122.

<sup>1299</sup> Cfr. J. Podkowik, *Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015, s. 60.

obywateli<sup>1300</sup>. W końcu, z zasady społecznej gospodarki rynkowej płynie nakaz dla ustawodawcy, by antycypował możliwe zaburzenia równowagi kontraktowej oraz podejmował działania eliminujące potencjalne nadużycia ze strony silniejszych podmiotów, jak również zapewnił możliwość podważenia prawnej skuteczności umów naruszających interesy słabszej strony<sup>1301</sup>.

Przyjęcie, iż regulacje k.c. dotyczące problematyki czynności prawnych przysparzających znajdują swe źródło w funkcjonalnie nadrzędnej zasadzie kauzalności rodzi istotne konsekwencje w zakresie dyrektyw wykładni tych regulacji. Można powiedzieć, że proces prowadzący od zestawienia najistotniejszych przejawów unormowań w zakresie czynności prawnych przysparzających do indukcyjnego wywiedzenia z nich zasady kauzalności stanowił pierwszy obrót „koła hermeneutycznego”. Uzyskany rezultat rozumowania służy jednak wyjaśnieniu kolejnych wątpliwości interpretacyjnych, a zatem wspomniane koło wciąż się obraca. Skoro bowiem ustawodawca w sposób szczególny chroni więź kauzalną między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, wobec stopniowalności rozwiązań legislacyjnych służących temu celowi preferencję w razie wątpliwości interpretacyjnych – oraz w braku przeciwwskazań płynących z konkurencyjnych zasad mających w danym stanie faktycznym większą relatywną wagę – należy przyznać tym результатам wykładni, które w możliwie najdoskonalszy sposób ową więź kauzalną chronią lub restytuują. W takich sytuacjach należy zatem opowiedzieć się za przyjęciem reguły kauzalności materialnej czy też reguły kauzalności pełnej. Kolejno należy jednak zastanowić się, jak powyższe uwagi przenieść na grunt art. 353<sup>1</sup> k.c., który wskazywano w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego jako podstawę swobody kreowania abstrakcyjnych umów nienazwanych.

### **7. 2. 2. 3 Reguła kauzalności materialnej czynności prawnych zobowiązujących**

Zgodnie z wyprowadzoną wyżej z zasady kauzalności dyrektywą interpretacyjną należy uznać, iż wymóg kauzalności materialnej stanowi regułę konstytutywną czynności prawnych zobowiązujących. Reguła ta, jako norma prawna imperatywna wywiedziona z szeregu regulacji k.c., stanowi ustawowe ograniczenie swobody kontraktowej w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. obwarowane sankcją nieważności zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. Potwierdzeniem jej obowiązywania w obszarze prawa zobowiązań jest chociażby regulacja art. 524 § 2 k.c., zgodnie z którą przejmujący dług nie może powoływać się względem wierzyciela na zarzuty wynikające z istniejącego między przejmującym dług a dotychczasowym dłużnikiem stosunku prawnego, będącego podstawą prawną przejęcia długu, co nie dotyczy to jednak zarzutów, o których

---

<sup>1300</sup> Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12.04.2000 r., K 8/98, „OTK” 2000, nr 3, poz. 87; *cf.* M. Stefaniuk, *Preambula do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*” 2003/2004, nr 50/51, s. 213.

<sup>1301</sup> *Cf.* J. Podkowiak, *Wolność ...*, *op. cit.*, s. 69.

wierzyciel wiedział. Jak wspomniano wcześniej, na gruncie dogmatyki prawa cywilnego wyraża się pogląd, że „[...] z umowy, której *causa* leży poza stosunkiem prawnym łączącym jej strony nie wynika uprawnienie do powoływania się przez jedną ze stron tej umowy na nieistnienie albo odpadnięcie *causae*, jeżeli możliwość taka nie wynika wyraźnie z ustawy albo z tej umowy”<sup>1302</sup>. Otóż gdyby pogląd ten był słuszny, regulacja art. 524 § 2 k.c. byłaby w zupełności zbędna, skoro niedopuszczalność podniesienia zarzutu braku kauzy przejęcia długu wynikać by miała już z względnego charakteru stosunków zobowiązaniowych<sup>1303</sup> rozumianego niejednokrotnie wręcz jako składnik natury wszystkich tego rodzaju stosunków prawnych<sup>1304</sup>. To właśnie jednak istnienie generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających skłoniło ustawodawcę do ustanowienia wyraźnego odstępstwa od tej reguły w regulacji art. 524 § 2 k.c. Wyjątek potwierdza zaś regułę, a zatem obowiązywanie art. 524 § 2 k.c. świadczy jednoznacznie o obowiązywaniu reguły kausalności materialnej w ramach prawa zobowiązań.

Podobnie, skoro względny charakter zobowiązania wyłączyć miałyby zarzuty dotyczące *res inter alios acta*, jakie byłoby normatywne znaczenie art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym w razie przyjęcia przekazu przekazany może powoływać się tylko na zarzuty wynikające z treści przekazu oraz na zarzuty, które przysługują mu osobiście względem odbiorcy. W wypadku tzw. przekazu w dług, gdy przekazany jest dłużnikiem przekazującego co do przekazanego świadczenia, jest on obowiązany względem niego do zadośćuczynienia przekazowi (art. 921<sup>4</sup> k.c.). Jego zobowiązanie wobec odbiorcy przekazu znajduje jednak źródło wyłącznie w przyjęciu przekazu, a zatem czynności prawnej dokonanej przez niego z odbiorcą przekazu (art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c.). Przyczynę prawną przyjęcia przekazu w wypadku przekazu w dług stanowi *causa solvendi*, tj. umorzenie zobowiązania ze stosunku pokrycia (między przekazującym a przekazanym), które następuje wskutek spełnienia przez przekazanego świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu<sup>1305</sup>. Norma wynikająca z art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c. byłaby zbędna w systemie prawnym, w którym nie obowiązuje reguła kausalności materialnej czynności prawnych zobowiązujących, ponieważ zarzut nieistnienia zobowiązania, wykonaniu którego służy (pośrednio) przyjęcie przekazu stanowi z perspektywy stosunku prawnego między przekazanym a odbiorcą przekazu zarzut z *res inter alios acta*, który wobec względnego charakteru stosunków zobowiązaniowych nie mógłby odnieść skutku dla osób trzecich, w szczególności dla odbiorcy przekazu. Podobne uwagi można odnosić również do treści art. 921<sup>13</sup> k.c., art. 17 pr. weksl. i art. 22 pr. czek.

<sup>1302</sup> G. Tracz, *Aktualność ...*, op. cit., s. 523.

<sup>1303</sup> Cfr. J. Jastrzębski, *Pojęcie papieru wartościowego*, Warszawa 2009, s. 194; K. Gózdź, *Zawarcie umowy gwarancyjnej (art. 353<sup>1</sup> k.c.) – cz. II – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.11.2006 r., IV CSK 208/06*, „MoP” 2009, nr 3, s. 157.

<sup>1304</sup> Cfr. K. Bączyk, *Swoboda ...*, op. cit., s. 56.

<sup>1305</sup> Cfr. A. Szpunar, *Kilka uwag o przekazie*, op. cit., s. 18; w wypadku tzw. przekazu w kredyt przysporzenie dokonane jest przez przekazanego *obligandi causa*, ponieważ udziela on pożyczki lub otwiera kredyt przekazującemu zyskując względem niego roszczenie o zwrot określonej kwoty (*ibidem*).

Przyjęcie reguły kauzalności czynności prawnych zobowiązujących znajduje również uzasadnienie we względach natury systemowej. Reguła ta obowiązuje w zakresie czynności prawnych rozporządzających, realizujących kluczowe w obrocie gospodarczym przysporzenia takie jak przeniesienie własności czy przelew wierzytelności. Gdyby zatem na gruncie prawa zobowiązań przyjąć pełną dowolność kreowania umów abstrakcyjnych, lub nieodległą od niej koncepcję „domniemania kauzalności”, to istniałby drastyczny rozdźwięk normatywny nie dający się pogodzić z założeniem racjonalności ustawodawcy. Jakkolwiek bowiem prawo zobowiązań pełni aktualnie w obrocie gospodarczym wiodącą rolę, to złożone transakcje handlowe obejmują swą treścią zarówno sferę skutków obligacyjnych, jak i skutków rzeczowych. W takich realiach drastyczne zróżnicowanie reżimu prawnego czynności prawnych rozporządzających i obligacyjnych przestaje być dla kontrahentów zrozumiałe.

W nauce prawa cywilnego wyrażono pogląd przeciwny, głoszący iż „[...] kauzalność to element celowościowy treści czynności prawnej, zatem podlega ocenie nie jako samodzielna podstawa nieważności czynności prawnej, lecz w ramach art. 58 i 353<sup>1</sup> k.c.”<sup>1306</sup>. Należy to zaś rozumieć w ten sposób, że obowiązuje domniemanie kauzalności, które strony mogą uchylić, lecz „[...] w konkretnych przypadkach, kreowanie czynności jako abstrakcyjnej, może być uznane za sprzeczne z naturą stosunku. W takich sytuacjach brak kauzy w istocie decydowałby o nieważności czynności prawnej, choć bezpośrednią przesłanką nieważności byłaby sprzeczność z normą art. 353<sup>1</sup> k.c.”<sup>1307</sup>. Niejednokrotnie upatruje się w kwestii kauzalności bądź abstrakcyjności czynności prawnej wyznacznika właściwości (natury) zobowiązania<sup>1308</sup>. W tym kontekście np. oderwany charakter umowy gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” jest jedną z cech składających się na naturę stosunku prawnego wykreowanego tą umową<sup>1309</sup>. Z kolei Sąd Najwyższy, rozstrzygając problem ważności tej umowy, również odwoływał się do natury stosunku gwarancji jako takiego<sup>1310</sup>. Warto zatem rozważyć, jaki jest wzajemny stosunek reguły kauzalności materialnej czynności prawnych zobowiązujących oraz natury zobowiązania jako ograniczeń swobody umów.

Wymóg poszanowania właściwości (natury) zobowiązania rozumiany jest w nauce prawa dwojako. Szersze rozumienie oznacza nakaz respektowania pewnych podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, czyli tych jego elementów, których brak może prowadzić do

<sup>1306</sup> M. Gutowski, *Nieważność ...*, op. cit., s. 399; Z. Długosz, *Ograniczenia swobody umów w kształtowaniu stosunku ubezpieczenia na cudzy rachunek*, Warszawa 2017, s. 148.

<sup>1307</sup> M. Gutowski, *Nieważność ...*, op. cit., s. 391-392.

<sup>1308</sup> Cfr. K. Gózdź, *Zawarcie umowy gwarancyjnej (art. 353<sup>1</sup> k.c.) – cz. I – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.11.2006 r., IV CSK 208/06*, „MoP” 2009, nr 2, s. 102; M.A. Zacharasiewicz, *Osobliwości we współczesnej praktyce kontraktowej (z rozważań nad naturą stosunku umownego)* [w:] M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008, s. 715-716.

<sup>1309</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Właściwość ...*, op. cit., s. 364-367, 380-381; idem, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353<sup>1</sup> k.c.*, Kraków 2005, s. 358-362;

<sup>1310</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135; R. Trzaskowski, *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym*. Część trzecia, „PS” 2002, nr 6, s. 99.

poważania sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Nakaz ten źródło znajduje bądź wprost w samym charakterze stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też w charakterze określonej kategorii tych stosunków. W węższym znaczeniu stanowi on nakaz respektowania przez strony tych elementów normatywnie określonego typu danej umowy nazwanej, których pominięcie lub zmiana musiałyby prowadzić do istotnego zniekształcenia zakładanego przez ustawodawcę modelu więzi obligacyjnej<sup>1311</sup>.

Kryterium natury stosunku zobowiązaniowego niekiedy przypisuje się charakter niesamodzielny, ponieważ ma ono jedynie dostarczać wskazówek co do imperatywnego bądź dyspozytywnego charakteru poszczególnych przepisów prawnych<sup>1312</sup>. Przeciwnicy tego poglądu podnoszą jednak, że taka interpretacja sprzeczna jest z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c., który wymienia właściwość stosunku prawnego jako samoistne ograniczenie swobody kontraktowej<sup>1313</sup>.

Nie rozstrzygając powyższych sporów dogmatycznych, należy ograniczyć się do paru uwag określających relację reguły kauzalności oraz właściwości (natury) zobowiązania jako ograniczeń swobody umów. W tej mierze trzeba się przychylić do poglądu uznającego kauzalny bądź abstrakcyjny charakter czynności prawnej kreującej zobowiązanie za jedną z zasadniczych cech określających naturę tego stosunku prawnego. Rozstrzygnięcie bowiem, czy stronom tego stosunku prawnego i osobom trzecim mającym w tym interes prawny służy zarzut nieważności wspomnianej czynności prawnej z uwagi na brak lub niezgodnienie przyczyny prawnej przysporzenia wydaje się być jedną z węzłowych kwestii dotyczących normatywnej konstrukcji zobowiązania. Warto odwołać się do klasyfikacji czynności prawnych przysparzających z uwagi na możliwość modyfikacji ich charakteru prawnego, w ramach której wyróżnia się<sup>1314</sup> czynności prawne:

- 1) z konieczności kauzalne (np. przeniesienie własności – art. 156 k.c.),
- 2) dyspozytywnie kauzalne,
- 3) dyspozytywnie abstrakcyjne (np. przyjęcie przekazu – art. 921<sup>2</sup> k.c., przejęcie długu – art. 524 k.c.),
- 4) z konieczności abstrakcyjne (np. przyjęcie weksla – art. 26 pr. weksl.).

<sup>1311</sup> Cfr. M. Safjan, *Zasada swobody umów (Uwagi wstępne na tle wykładni art. 353<sup>1</sup> k.c.)*, „PiP” 1993, nr 4, s. 15-16; M. Szczygieł, *Właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego jako ograniczenie swobody umów*, „Pal.” 1997, nr 7-8, s. 17-18; J. Szyjewska-Bagińska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe na czas określony*, „Acta Iuris Stetiniensis” 2015, nr 9, s. 34.

<sup>1312</sup> Cfr. M. Safjan, *Zasada ...*, *op. cit.*, s. 16; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. – konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 345; w tym znaczeniu kryterium natury zobowiązania precyzuje regułę interpretacyjną płynącą z wprowadzenia art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którą przepisy regulujące stosunki umowne mają charakter dyspozytywny, z wyjątkiem tych, z których brzmienia wynika wyraźnie charakter imperatywny oraz takich, których treść jest wyrazem zasady moralnej, bądź z treści tej można odczytać motywację społeczną lub intencję ochrony porządku publicznego – cfr. C. Żuławska, *Wokół ...*, *op. cit.*, s. 175-176; A. Jedliński, J. Mędrzecka, *Zasada swobody umów a ważność czynności prawnej*, „Rej.” 2003, nr 5, s. 89-90; K. Bączyk, *Zasada swobody umów w prawie polskim*, „SIT” 2002, nr 2, s. 43; R. Trzaskowski, *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część druga*, „PS” 2002, nr 5, s. 129.

<sup>1313</sup> Cfr. J. Guś, *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, „PiP” 1997, nr 4, s. 20.

<sup>1314</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 182; A. Szpunar, *Przekaz według Kodeksu zobowiązań [w:] W.J. Katner (red.), Przekaz ...*, *op. cit.*, s. 65.

Wydaje się, że kausalność bądź abstrakcyjność czynności prawnej będzie należała do natury stosunku zobowiązaniowego wyłącznie w sytuacjach objętych pkt 1. i 4. powyższego podziału. Trudno bowiem uznać za nieodłączną cechę zobowiązania tę właściwość, która może być przez strony dowolnie modyfikowana<sup>1315</sup>. Jaka jest jednak rola klauzuli natury stosunku zobowiązaniowego w kontekście kausalności bądź abstrakcyjności umowy kreującej ten stosunek prawny, skoro ograniczeniem ustawowym swobody umów jest już reguła kausalności materialnej? Otóż w kontekście przyczynowego bądź oderwanego charakteru umowy kreującej ten stosunek prawny klauzula natury zobowiązania nie stanowi samodzielnego ograniczenia swobody umów, może jednak przemawiać za poczynieniem wyjątku od reguły kausalności w sytuacji, gdy wykreowana przez strony czynność prawna ma z konieczności charakter abstrakcyjny. Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku gwarancji bankowej „bezwarunkowej” i „na pierwsze żądanie”, której funkcja gospodarcza nie pozwala na ukształtowanie jej jako czynności prawnej przyczynowej. Uzależnienie ważności umowy gwarancji od istnienia i uzgodnienia przez jej strony *causae solvendi* wynikającej ze stosunku prawnego między zleceniodawcą gwarancji a gwarantem pozbawiłoby tę umowę znaczenia w obrocie i wypaczyłoby jej normatywną istotę. Dlatego też należy uznać, iż do natury stosunku prawnego gwarancji bankowej „bezwarunkowej” i „na pierwsze żądanie” należy abstrakcyjny charakter umowy kreującej to zobowiązanie.

Nasuwa się zatem pytanie, czy wobec możliwości występowania w obrocie prawnym dalszych umów nienazwanych albo mieszanych<sup>1316</sup> o charakterze abstrakcyjnym przyjmowanie, iż obowiązuje reguła kausalności materialnej czynności prawnych zobowiązujących odpowiada potrzebom tego obrotu? Zasadniczą kwestią jest w tej mierze sposób sformułowania powyższej reguły. Czachórski uznawał, że odstępstwo od reguły kausalności materialnej może być oparte jedynie „[...] na formule ustawy lub argumentacji szczególnie przekonującej”<sup>1317</sup>. Późniejszy rozwój poglądów doktryny prawa cywilnego zaowocował eliminacją drugiej wskazanej przez Czachórskiego podstawy uznania dopuszczalności czynności prawnej oderwanej, co oznaczało, iż wyjątek od reguły kausalności mógł być oparty jedynie na przepisie ustawy (*numerus clausus*

---

<sup>1315</sup> Odmienne naturę zobowiązania postrzega *Elżbieta Traple*, zdaniem której pojęcie to oznacza model sprawiedliwego podziału typowych praw i obowiązków w odniesieniu do poszczególnych unormowanych typów umów, wynikający w głównej mierze z przepisów dyspozytywnych (*Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, „KPP” 1997, nr 2, s. 232).

<sup>1316</sup> Odnośnie do pojęcia umowy nienazwanej i mieszanej – *cfr.*: B. Gawlik, *Pojęcie ...*, *op. cit.*, s. 11 i nast.; *idem*, *Umowy mieszane ...*, *op. cit.*, s. 25 i nast.; J. Pisuliński, *Kilka uwag o elektronicznych instrumentach płatniczych*, „PB” 2003, nr 1, s. 55; M. Romanowski, *Czy należy regulować umowy nienazwane?*, „StPP” 2009, nr 2, s. 121-122; S. Grzybowski, *Umowa know-how na tle Kodeksu cywilnego*, „KSP” 1968, z. 1-2, s. 123; przeciwny wyróżnianiu umów mieszanych jako osobnej kategorii jest *Katner*, który zalicza je do grupy umów nienazwanych (*Pojęcie umowy nienazwanej*, „StPP” 2009, nr 1, s. 9), a także *Saffjan* (*Umowy ...*, *op. cit.*, s. 4) i *Radwański* (*Uwagi o umowach mieszanych*, „ZNUJ. Prace z wyalazczości i ochrony własności przemysłowej” 1985, z. 41, s. 108).

<sup>1317</sup> W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 179.

czynności prawnych abstrakcyjnych)<sup>1318</sup>. Celowy jest jednak powrót do pierwotnej elastycznej formuły reguły kauzalności i uznanie, że nie tylko wyraźny przepis ustawy, lecz również istotne względy płynące z dyrektyw wykładni systemowej i celowościowej mogą przesądzić o uznaniu *in concreto* ważności dokonanej przez strony czynności prawnej oderwanej. Będzie tak wówczas, gdy na gruncie danego stanu faktycznego motywacja płynąca z zasady kauzalności ma relatywnie mniejszą wagę niż wzgląd na poszanowanie innej konkurencyjnej zasady znajdującej w tym stanie faktycznym zastosowanie (np. zasady bezpieczeństwa obrotu). Decyzja taka oparta jest zawsze na wważeniu interesów przysparzającego i odbiorcy przysporzenia<sup>1319</sup>. Oczywiście tego rodzaju ogólne stwierdzenia także nie mogą zadowolić praktyki obrotu, a zatem uzasadnione jest przedstawienie przynajmniej kilku wskazówek interpretacyjnych, odnoszących się do uogólnionych i uproszczonych sytuacji. Z uwagi na wspomniane uogólnienie wskazówki te nie mogą być rozumiane w sposób bezwzględny, jednakże ich użyteczność powinna wyrażać się w porządkowaniu procesu myślowego organu stosującego prawo i być o tyle wyższa, o ile stan faktyczny danej sprawy zbliża się do miary „typowości”.

Nie budzi zatem wątpliwości pogląd wykluczający dopuszczalność kreowania nienazwanych czynności prawnych abstrakcyjnych przez osoby dokonujące czynności prawnych w obrocie konsumenckim<sup>1320</sup>. Konsumenci mają prawo korzystać z nazwanych czynności prawnych abstrakcyjnych, zwłaszcza z akceptu weksla i przyjęcia przekazu, jednakże utrwalenie tych czynności prawnych w obrocie powoduje, że zdecydowanie mniejsze jest ryzyko pochopnego zaciągania zobowiązań z nich wynikających<sup>1321</sup>. Z zapatrywaniem takim co do zasady należy się zgodzić. Słuszny jest bowiem postulat, by prawo gwarantowało urzeczywistnienie swobody umów poprzez zrekomensowanie odpowiednimi uregulowaniami deficyt faktyczny informacji, wyrobienia rynkowego i swobody decyzyjnej po stronie konsumenta w relacji do pozycji przedsiębiorcy<sup>1322</sup>. Powinność taka ciąży na ustawodawcy jako podmiocie zobowiązanym do realizacji zasad społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP) i ochrony konsumentów (art. 76 Konstytucji RP)<sup>1323</sup>. Należy podzielić spostrzeżenie, że „paradoksalnie nie zawsze stopień ingerencji ustawodawcy jest dowodem na to, że pole autonomii stron – w pewnej kategorii stosunków prawnych ulega ograniczeniu; może być bowiem dokładnie odwrotnie, jeśli zastosowane środki ingerencji nakierowane są na zrównoważenie pozycji stron, na zapobieżenie możliwej

<sup>1318</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, op. cit., s. 274.

<sup>1319</sup> Cfr. L.C. Wolff, *Zuwendungsrisiko ...*, op. cit., s. 86.

<sup>1320</sup> Cfr. K. Zaradkiewicz, *Numerus ...*, op. cit., s. 296; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, op. cit., s. 205.

<sup>1321</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Granice ...*, op. cit., s. 362; idem, *Właściwość ...*, op. cit., s. 366-367.

<sup>1322</sup> Cfr. E. Łętowska, *Ochrona „słabszych” uczestników obrotu jako problem legislacyjny*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*” 1982, nr 7, s. 118; E. Traple, *Ochrona ...*, op. cit., s. 228-229; E. Wiczorek, *Interes konsumenta w świetle prawa polskiego*, „*GSP*” 1999, nr 5, s. 470.

<sup>1323</sup> Cfr. J. Podkowik, *Wolność ...*, op. cit., s. 69, 77.

deformacji takich relacji, w których wyłącznie wola jednej ze stron, choć formalnie ujęta w postanowienia umowne, determinowałaby całkowicie treść i konsekwencje nawiązywanej relacji prawnej”<sup>1324</sup>. Przedsiębiorcy, wykorzystując niewiedzę bądź brak swobody decyzyjnej konsumenta, mogliby narzucać mu abstrakcyjny charakter umowy, co skutkowałoby dla niego powstaniem surowego reżimu odpowiedzialności. Dlatego należy uznać, że reguła kauzalności materialnej ma w odniesieniu do konsumentów jedynie formalnie walor ograniczenia swobody kontraktowej, w rzeczywistości zaś wartość tą chroni.

Należy jednak zastrzec, że teoretycznie jest możliwe takie ukształtowanie przez strony umowy nienazwanej prowadzącej do co najmniej jednego przysporzenia po każdej ze stron, że jednej stronie przysługiwałby zarzut nieistnienia, upadku lub niezgodnienia *causae*, zaś w odniesieniu do drugiej strony dopuszczalność podnoszenia takiego zarzutu byłaby wyłączona (v. podrozdział 4.3.2). Wątpliwe jest, czy praktyka obrotu kiedykolwiek wykształci tego rodzaju czynności prawne, szczególnie w obrocie konsumenckim, jednakże gdyby tak się stało, to dopuszczalne byłoby wyłączenie zarzutu niezgodnienia lub nieistnienia *causae* po stronie profesjonalnej, przy zachowaniu takiego zarzutu po stronie konsumenta. Taką czynność prawną należałoby nazwać umową jednostronnie abstrakcyjną.

Z kolei w odniesieniu do obrotu obustronnie profesjonalnego należy wypowiedzieć się ostrożnie za dopuszczalnością kreowania nienazwanych umów abstrakcyjnych. Nie ma przy tym mowy o żadnym automatyzmie, zaś o każdorazowym uznaniu takiej umowy za ważną decydować powinno na gruncie konkretnego stanu faktycznego przyznanie prymatu innej niż zasada kauzalności podstawowej normie prawnej realizowanej w obrębie prawa cywilnego (np. ochronie bezpieczeństwa obrotu). Nie jest przy tym istotny tyle sam formalny status danego podmiotu jako przedsiębiorcy, co jego rzeczywista pozycja rynkowa względem kontrahenta, przekładająca się na równorzędną swobodę negocjacyjną. Może bowiem zdarzyć się sytuacja, w której mimo obustronnie profesjonalnego charakteru stosunków gospodarczych w istocie występuje zaburzona równowaga sił kontrahentów, np. gdy zawierana jest umowa między spółką dominującą a spółką zależną, między spółką o uznanej pozycji rynkowej i spółką-startupem, a także pomiędzy przedsiębiorstwem drogowym a małym podwykonawcą. Wszystkie te i podobne okoliczności powinny zatem wzbudzić zainteresowanie sądu orzekającego w procesie gospodarczym, ponieważ nie można wykluczyć, że wyłącznie słabość jednego kontrahenta spowodowała przyjęcie odpowiedzialności mającej źródło w czynności prawnej oderwanej.

Powyższe uwagi nie wyczerpują jednak całego wachlarza układów podmiotowych występujących w obrocie prawnym. Należy bowiem wskazać, że obok obrotu obustronnie profesjonalnego wyróżnia się obrót powszechny, w którym żadna ze stron nie dokonuje czynności

---

<sup>1324</sup> M. Safjan [w:] M. Safjan (red.), *System ...*, op. cit., s. 281.  
296



prawnej w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą bądź dlatego, że w ogóle takiej działalności nie prowadzi, bądź chociaż ją prowadzi, to dana czynność nie pozostaje z nią w związku<sup>1325</sup>. W takich okolicznościach trudno sobie wyobrazić uznaną normatywnie wartość, która mogłaby na gruncie danej sprawy przeważać realizowaną w systemie prawa cywilnego zasadę kauzalności. Czynności prawne w obrocie powszechnym z istoty rzeczy nie mają bowiem charakteru masowego i powtarzalnego, co sprawia, że zasada bezpieczeństwa obrotu, którą urzeczywistniają czynności prawne oderwane, nie odgrywa w tym segmencie obrotu istotnej roli.

Dogmatyka prawa cywilnego wyróżnia również obrót jednostronnie profesjonalny, w którym jedna ze stron dokonuje czynności prawnej w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, a druga w celu z niezwiązanym z taką działalnością, ponieważ w ogóle jej nie prowadzi, bądź chociaż ją prowadzi, to dana czynność nie pozostaje z nią w związku. Podtypem tego rodzaju obrotu jest obrót konsumencki<sup>1326</sup>. Może się zatem zdarzyć sytuacja, gdy czynności prawnej dokonywać będzie z jednej strony profesjonalista, a z drugiej strony podmiot nie będący osobą fizyczną (a zatem również konsumentem – art. 22<sup>1</sup> k.c.), np. wspólnota mieszkaniowa, która działa w celu niezwiązanym z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. W takich sytuacjach, choć nie można *a limine* wykluczyć dopuszczalności uznania nienazwanej umowy abstrakcyjnej za ważną, ocenę taką powinno poprzedzić staranne badanie faktycznej swobody decyzyjnej obydwu podmiotów i celu gospodarczego czynności prawnej aby uznać, czy w realiach konkretnej sprawy można nadać zasadzie bezpieczeństwa obrotu większą relatywną wagę niż zasadzie kauzalności.

#### **7.2.2.4 Ważenie zasad kauzalności, ochrony dobrej wiary i bezpieczeństwa obrotu**

Niejednokrotnie na gruncie konkretnych stanów faktycznych krzyżują się zakresy stosowania zasad kauzalności, ochrony dobrej wiary i bezpieczeństwa obrotu. Wszystkie te zasady stanowią podstawy kluczowych na gruncie k.c. instytucji prawnych. Aby zilustrować powyższą tezę warto posłużyć się przykładem, w którym wierzyciel X i osoba Y zawierają umowę sprzedaży wierzytelności o skutku czysto zobowiązującym. W jej wykonaniu zawierają następnie rozporządzającą umowę przelewu wierzytelności. Niedługo potem Y przelewa wierzytelność na Z, również w wykonaniu umowy sprzedaży. Po jakimś czasie okazuje się, że umowa sprzedaży między X a Y jest nieważna (np. X uchyła się od jej skutków prawnych z uwagi na błąd – *cf.* art. 84 k.c.), upada więc *causa solvendi* przelewu między tymi osobami. Ponieważ uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli powoduje bezwzględną nieważność umowy sprzedaży *ex tunc*, należy uznać, że X pozostał wierzycielem, Z zaś nie mógł nabyć od Y więcej praw, niż

<sup>1325</sup> *Cfr.* M. Koszowski, *Obrót konsumencki, profesjonalny i powszechny*, „Ius Novum” 2010, nr 4, s. 160-161.

<sup>1326</sup> *Ibidem*, s. 162.

tamtemu przysługiwało, nie nabył więc przedmiotowej wierzytelności. W systemie prawnym preferującym bezpieczeństwo obrotu (np. w art. 398 k.c. niem.) umowa przelewu uznana jest przez prawo za czynność abstrakcyjną, zaś nieistnienie i niezgodnienie *causae solvendi* nie wpłynęłyby na ważność umowy przelewu między X i Y, a nowy wierzyciel Y przeniósłby skutecznie wierzytelność na Z. X przysługiwałyby wówczas przeciwko Y jedynie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Przytoczony przykład uzmysławia ryzyko, jakie ponosi osoba trzecia (Z) nabywająca wierzytelność od cesjonariusza (Y) przy kauzalnej umowie przelewu. Jak stwierdza *Zawada*, musi ona liczyć się z tym, iż „może się zgłosić ktoś, kto wykaże, że wierzytelność ze względu na wadliwość *causa* wcześniejszego przelewu przynależy do niego”<sup>1327</sup>. Chcąc upewnić się o tym, że cedowane prawo rzeczywiście jej przysługuje, powinna badać nie tylko umowę przelewu między cedentem (X) a cesjonariuszem (Y), ale także zawartą między nimi umowę sprzedaży, z której wynika *causa solvendi* cesji. I to mogłoby jednak nie pomóc. Trudno wszakże sobie wyobrazić, skąd miałyby ona wiedzieć, że X pozostaje pod wpływem istotnego błędu co do treści umowy sprzedaży, który Y wywołał albo był go świadom lub mógł z łatwością zauważyć (art. 84 k.c.). Takie okoliczności znać mogłaby jedynie osoba trzecia będąca w złej wierze, co wskazuje na kolejny istotny problem, mianowicie na związek kauzalności z tzw. „ochroną dobrej wiary nabywcy”.

Można spotkać się z poglądem, że pewność obrotu, którą łączy się z konstrukcją czynności oderwanych, może zostać osiągnięta przez przepisy ustanawiające ochronę dobrej wiary nabywcy prawa<sup>1328</sup>. Dodatkowo nabywca taki posiada tytuł godny poparcia – dobrą wiarę, czyli błędne, ale usprawiedliwione przekonanie o istnieniu prawa u kontrahenta. Czynność prawna abstrakcyjna prowadzi zaś do nabycia prawa przez każdego nabywcę, także takiego, który jest w złej wierze co do istnienia *causae* nabycia prawa przez swojego poprzednika prawnego<sup>1329</sup>. Ochrona dobrej wiary jest wyjątkiem od zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*, której rygorystyczne przestrzeganie spowodowałoby znaczne problemy w obrocie towarowym. Rzeczy ruchome zbywane są bowiem z reguły odręcznie, a trudno w takiej sytuacji wymagać by zbywca przedstawiał dowód własności<sup>1330</sup>. Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że przytoczony pogląd jest słuszny. Okazuje się jednak, że można żywić pod jego adresem poważne zastrzeżenia. Po pierwsze, ochrona dobrej wiary nabywcy występuje głównie na gruncie prawa rzeczowego. Stąd też przykładowo, osoba trzecia nabywająca wierzytelność od cesjonariusza nie będzie mogła się co do zasady<sup>1331</sup> na swą dobrą wiarę powołać<sup>1332</sup>. Po drugie, jak wskazuje *Saffjan*, omawiany pogląd jest

<sup>1327</sup> K. Zawada, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 60.

<sup>1328</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 51.

<sup>1329</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Prawo cywilne – zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1989, s. 63.

<sup>1330</sup> Cfr. J. Wasilkowski, *Zarys ...*, *op. cit.*, s. 105.

<sup>1331</sup> Jako wyjątki wskazuje się w doktrynie art. 83 § 2 k.c. i art. 1028 k.c., a także art. 80 u.k.w.h. uchylony z dniem 20.02.2011 r. – cfr. K. Zawada, *Uprawnienie do przeniesienia wierzytelności. Nabycie w dobrej wierze od*

zbyt ogólnikowy i przez to nietrafny. Autor ten wskazuje, że „[...] sama możliwość odwołania się danego podmiotu do zasad dobrej wiary może osłabiać pewność (stabilność) ochrony przyznanej innemu podmiotowi (może on np. utracić swoje prawo podmiotowe), a także osłabiać pewność nawiązywanych stosunków prawnych [...]”<sup>1333</sup>.

Nie negując wagi powyższych zastrzeżeń należy jednak odwołać się do doświadczeń funkcjonowania zasady abstrakcyjności czynności prawnych rozporządzających na gruncie k.c. niem. oraz krytyki tego rozwiązania ze strony doktryny. Słusznie wskazuje się zatem, że przez odwołanie się do zasady ochrony zaufania (dobrej wiary) możliwe jest wyważenie interesów obrotu oraz wymogów należytej staranności nabywcy w sposób elastyczny, co kontrastuje ze sztywnym ujęciem reguły abstrakcji (v. podrozdział 2.5.7). Gdy zatem na gruncie danego stanu faktycznego zastosowanie mogą znaleźć zasady kausalności, ochrony zaufania i pewności obrotu należy mieć na uwadze okoliczność, że wyważeniu interesów kontrahentów oraz osób trzecich z reguły najlepiej służy kombinacja rozwiązań płynących z zasad kausalności i ochrony zaufania. Należy również pamiętać o tym, co uwidacznia przykład przelewu wierzytelności na gruncie k.c. niem., iż reguła abstrakcyjności materialnej nie prowadzi – w przeciwieństwie do ochrony dobrej wiary – do przełamania zasady *nemo plus iuris ...* (v. podrozdział 2.5.7), a zatem z pewnością nie zachodzi relacja odwrotna, w której można by rozważać zastąpienie skutków działania zasady ochrony dobrej wiary regulacjami wyrażającymi regułę abstrakcyjności materialnej.

W końcu mimo zmiany realiów społeczno-gospodarczych aktualne pozostają uwagi przedstawicieli doktryny, którzy stwierdzają, że regulacja k.c. wyraża tendencję do wzmocnienia zasad współzycia społecznego w prawie cywilnym, przy jednoczesnej rezygnacji z prymatu zasady bezpieczeństwa obrotu, co znajduje potwierdzenie w rozbudowaniu w odniesieniu do uprzedniego stanu prawnego przepisów o dobrej wierze, zaostrzeniu reżimu czynności prawnych nieodpłatnych i wprowadzeniu w art. 59 k.c. *ius ad rem*<sup>1334</sup>. Tego rodzaju preferencje ustawodawcy jednoznacznie wskazują na to, że zazwyczaj zasada kausalności, również stanowiąca refleks dążenia do urzeczywistnienia słuszności i uczciwości w obrocie prawnym, na gruncie konkretnego stanu faktycznego zyska większą relatywną wagę niż zasada bezpieczeństwa obrotu.

### **7.3 Reguła kausalności materialnej a harmonizacja prawa prywatnego**

Uznanie, że reguła kausalności materialnej obowiązuje zarówno w obszarze prawa rzeczowego, jak i w obszarze prawa zobowiązań, skłania do refleksji nad perspektywą harmonizacji prawa prywatnego państw Unii Europejskiej w aspekcie uzależnienia ważności czynności prawnych

---

*nieuprawnionego*, „Rej.” 1992, nr 6, s. 13 i nast.

<sup>1332</sup> Cfr. K. Zawada, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 60.

<sup>1333</sup> M. Safjan, [w:] M. Safjan (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 293.

<sup>1334</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 59-60; A. Wolter, *Problematyka ...*, *op. cit.*, s. 680.

przysparzających od istnienia i uzgodnienia przyczyn prawnych przysporzeń. Proces ujednolicania pewnych obszarów prawa prywatnego tych państw od szeregu lat postępuje, co szczególnie wyraźnie uwidacznia się w prawie konsumenckim i prawie pracy. Ponadto dążność ta niejednokrotnie determinuje działalność ustawodawczą krajów członkowskich nawet w tych obszarach, w których nie mają one obowiązku wdrażać dyrektyw unijnych. Tytułem przykładu, istotną inspirację zmian normatywnych, które nastąpiły w 2016 r. we Francji stanowiło dążenie do harmonizacji prawa Unii Europejskiej w sektorze prawa prywatnego. Zmiany te doprowadziły do eliminacji wymogu istnienia godziwej przyczyny prawnej zobowiązania, aczkolwiek w rozproszonych regulacjach prawnych ustawodawca skonsumował dorobek orzecznicy Sądu Kasacyjnego oparty na pojęciu *causae*, wprowadzając szereg indiosynkratycznych pojęć prawnych wywodzących się z nauki o kauzie (v. podrozdział 2.4.5), co z punktu widzenia komunikatywności tekstu prawnego dla odbiorcy spoza systemu prawa francuskiego w dalszym ciągu budzi wątpliwości. Niemniej dyskusyjna jest również jednak sama perspektywa pełnej harmonizacji systemów prawa prywatnego państw członkowskich, w szczególności wyrażająca się w koncepcji uchwalenia jednolitego europejskiego kodeksu cywilnego.

Aby przybliżyć wymiar praktyczny problemu należy odwołać się do znanego orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (aktualnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) w sprawie *Marleasing S.A. vs. La Comercial Internacional de Alimentación S.A.* (dalej: *La Comercial*) (C-106/89). Obie strony były spółkami prawa hiszpańskiego. Powódka Marleasing S.A. wytoczyła przed sądem hiszpańskim powództwo przeciw La Comercial o uznanie umowy spółki pozwanej za nieważną, ewentualnie o uznanie tej umowy za bezskutecznej z uwagi na naruszenie praw wierzycieli, ewentualnie o uznanie za bezskuteczne wniesienia wkładu do La Comercial przez Barviesa S.A. z uwagi na naruszenie praw wierzycieli tej ostatniej spółki, do których to należała m.in. Marleasing SA. Powódka twierdziła, że La Comercial została powołana przez Barviesa S.A. oraz dwa służy, a zatem umowa spółki pozwanej jest nieważna z uwagi na treść art. 1261 pkt 3 w zw. z art. 1275 k.c. hiszp., który dla ważności każdej umowy wymaga istnienia przyczyny prawnej<sup>1335</sup>. Pozwana zarzuciła jednak, że art. 11 dyrektywy Rady nr 68/58 w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit 2 Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno współników jak i osób trzecich<sup>1336</sup> (dalej: dyrektywy), który zawiera wyczerpującą listę przypadków, w których stwierdzona może zostać nieważność umowy spółki nie przewiduje możliwości stwierdzenia nieważności umowy spółki z uwagi na brak *causae*. Trybunał przychylił się do argumentacji pozwanej i orzekł, że sąd krajowy rozpoznający

<sup>1335</sup> *Report for the hearing in Case C-106/89*, „European Court Reports” 1990, s. I-4136 i nast.

<sup>1336</sup> Dz. Urz. WE L 65 z 14.03.1968 r., s. 8.

sprawę, która jest objęta zakresem dyrektywy jest zobowiązany do interpretowania własnego prawa krajowego w świetle celu i treści tej dyrektywy tak, aby nie dopuścić do unieważnienia spółki akcyjnej z innego powodu niż te wymienione w art. 11 tej dyrektywy<sup>1337</sup>.

Kontrowersyjny pogląd Trybunału sprowadzał się istotnie do nakazu dokonywania przez sąd hiszpański wykładni *contra legem* w sytuacji niewdrożenia dyrektywy, mimo iż termin jej implementacji jeszcze nie nadszedł<sup>1338</sup>. Należy przy tym zauważyć, że już w toku omawianej sprawy prawodawstwo hiszpańskie zostało dopasowane do wymogów dyrektywy i wymóg istnienia *causae* umowy spółki został zniesiony<sup>1339</sup>. Powyższy przykład uzmysławia, że nie jest możliwe ujednolicenie określonych obszarów prawodawstw krajowych bez wyeliminowania swoście rozumianych w poszczególnych systemach prawnych pojęć, takich jak chociażby przyczyna prawna, co do których nie jest możliwe osiągnięcie spójności doktrynalnej i orzeczniczej na poziomie wszystkich państw unijnych. Ponadto słuszne jest spostrzeżenie, że skoro przez *causae* rozumie się element, który powoduje powstanie skutków prawnych w obszarze prawa prywatnego, nie jest wystarczające odniesienie się do problematyki przyczyny prawnej w wyabstrahowanej regulacji prawnej. Niezbędny zespół regulacji dotyczący stosownych skutków prawnych wynikać może jedynie z dobrze rozwiniętych systemów prawnych, które dotychczas funkcjonują jedynie na poziomie narodowym<sup>1340</sup>. Nie jest zatem zaskoczeniem pominięcie wymogu istnienia *causae* przysporzenia dla ważności czynności prawnych przysparzających w modelowych regulacjach zawartych w Projekcie Wspólnych Ram Odniesienia Europejskiego Prawa Umów (DCFR) będącym dziełem grupy studyjnej, która zmierzała do wypracowania europejskiego kodeksu cywilnego<sup>1341</sup>. Aktualne jest jednak pytanie, czy istnieje potrzeba tak głębokiej harmonizacji prawodawstw państw członkowskich Unii Europejskiej, by ingerencja sięgała fundamentów prawa cywilnego, do których w szeregu tych państw należy między innymi nauka o kauzie, obudowana w każdym z nich mniej lub bardziej zróżnicowanymi ujęciami dogmatycznymi.

Nie aspirując do autorytatywnego rozstrzygnięcia tej kwestii, warto zwrócić uwagę na okoliczność, że mimo początkowego optymizmu proponentów europejskiego kodeksu cywilnego<sup>1342</sup>, obecnie zdaje się dominować zapatrywanie, że przedsięwzięcie to

---

<sup>1337</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 13.11.1990 r., *Marleasing S.A. vs. La Comercial Internacional de Alimentación S.A.*, C-106/89, LEX nr 124953.

<sup>1338</sup> Cfr. I. Hykawy, *Komentarz do pierwszej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich* [w:] M. Safjan (red.), *Prawo europejskie a prawo polskie. Prawo spółek*, Warszawa 1996, s. 53; R. Mężyk, *Glosa do wyroku TS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89, LEX/el.2011*; W. Rowiński, *Nakaz dokonywania wykładni prounijnej jako dyrektywa wykładni systemowej*, „RPEiS” 2016, nr 1, s. 101.

<sup>1339</sup> *Report for the hearing in Case C-106/89*, „European Court Reports” 1990, s. I-4138.

<sup>1340</sup> Cfr. V. Bassani, W. Mincke, *Europa sine causa?*, „Zeitschrift für europäisches Privatrecht” 1997, s. 611.

<sup>1341</sup> Cfr. Ch. von Bar, E. Clive, H. Schulte-Nölke, *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Outline Edition*, Monachium 2009, s. 187 i nast.

<sup>1342</sup> Cfr. Ch. von Bar, *Prace nad projektem Europejskiego Kodeksu Cywilnego*, „PiP” 2000, nr 1, s. 52.

w przewidywalnej perspektywie czasowej jest z wielu względów utrudnione, a wręcz nierealne<sup>1343</sup>. Ponadto należy poddać w wątpliwość istnienie realnej potrzeby kreacji tego rodzaju aktu prawnego, nawet jako instrumentu opcjonalnego, które strony w stosunkach transgranicznych mają prawo zastosować jako prawo właściwe dla łączących je stosunków prawnych. Problem stosowania regulacji dotyczących przyczyny prawnej w ramach tego rodzaju transakcji nie jest bowiem niczym nowym<sup>1344</sup>. Istnieje zespół znanych i stabilnych norm kolizyjnoprawnych międzynarodowego prawa prywatnego, które decydują o tym, które prawo znajduje zastosowanie. W relacjach obustronnie profesjonalnych niejednokrotnie strony same uzgadniają jako prawo właściwe prawo obowiązujące w państwie trzecim, niebędące prawem właściwym według siedziby żadnej ze stron. Ponadto tego rodzaju stosunki prawne, podobnie jak i niestandardowe relacje jednostronnie profesjonalne, z reguły i tak wymagają udziału czynnika profesjonalnego w osobie praktyka prawa<sup>1345</sup>. Wydaje się zatem, że przyjęcie obowiązywania reguły kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających w prawie polskim, a także ogromne zróżnicowanie podjęcia do tej kwestii w innych krajach nie stoi na przeszkodzie pracom nad ujednoczeniem systemów prawa prywatnego państw członkowskich Unii Europejskiej o tyle, o ile dążeniom do harmonizacji tych systemów nada się rozsądne granice. Właściwsza przy tym wydaje się droga synchronizacji regulacji cywilnoprawnych państw członkowskich niż droga unifikacji tych regulacji, którą to ideę ucieleśniać ma projektowany europejski kodeks cywilny bądź europejski kodeks prawa umów<sup>1346</sup>.

---

<sup>1343</sup> Cfr. J. Pisuliński, *Kilka pytań o europejski kodeks cywilny*, „TPP” 2006, nr 2, s. 107; T. Giaro, *Czy w przewidywalnej przyszłości powstanie europejskie prawo zobowiązań?*, „Forum Prawnicze” 2010, nr 1, s. 70; M. Safjan, *Europeizacja prawa prywatnego – ewolucja czy rewolucja. Perspektywa orzecznicza* [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011, s. 2533; B. Sitek, *Unifikować czy synchronizować prawo w Europie? Studium przypadku od prawa rzymskiego do prawa europejskiego*, „Journal of Modern Science” 2016, nr 2, s. 117.

<sup>1344</sup> Cfr. W. Popiołek, *Wykonanie zobowiązania umownego a prawo miejsca wykonania. Zagadnienia kolizyjnoprawne*, Katowice 1989, s. 88 i nast.

<sup>1345</sup> Cfr. M. Röttger, *Towards a European Code Napoléon/ABGB/BGB? Recent EC Activities for a European Contract Law*, „European Law Journal” 2006, nr 12, s. 825.

<sup>1346</sup> Cfr. B. Sitek, *Unifikować ...*, *op. cit.*, s. 117-118, 126-127.

## **Rozdział VIII – Wybrane problemy praktyczne dotyczące reguły kausalności czynności prawnych przysparzających**

### **8.1 Uwagi ogólne**

W poprzednim rozdziale zarysowane zostało rozstrzygnięcie głównego problemu badawczego niniejszej rozprawy, a mianowicie wskazano, że wymóg istnienia i uzgodnienia *causae* przysporzeń stanowi regułę konstytutywną czynności prawnych przysparzających zarówno o charakterze zobowiązującym, jak i rozporządzającym. Wyrażono również pogląd, iż nie tylko wyraźny przepis ustawy, lecz również istotne względy płynące z dyrektyw wykładni systemowej i celowościowej mogą przesądzić o uznaniu *in concreto* ważności dokonanej przez strony czynności prawnej oderwanej (v. podrozdział 7.2.2.3). Aby jednak w pełni wyjaśnić zakres dopuszczalności kreowania przez strony czynności prawnych oderwanych należy rozstrzygnąć sporne kwestie dotyczące dyspozytywnej kausalności i abstrakcyjności czynności prawnych przysparzających (v. podrozdział 8.2) oraz charakteru prawnego czynności prawnych kreujących zabezpieczenia wierzytelności w postaci poręczenia i hipoteki (v. podrozdział 8.3). Ponadto poczynione dotychczas ustalenia otwierają nową perspektywę badawczą pozwalającą wyjaśnić skomplikowane zagadnienia praktyczne takie jak analiza kausalna czynności prawnych kreujących stosunki wielopodmiotowe (v. podrozdział 8.4) oraz możliwość powoływania się na zarzut braku lub nieuzgodnienia *causae* przysporzeń w razie *datio in solutum* oraz zwolnienia z długu (v. podrozdział 8.5), a także w wypadku przekształceń podmiotowych stosunków zobowiązaniowych (v. podrozdział 8.6).

### **8.2 Czynności prawne dyspozytywnie kausalne i abstrakcyjne**

Już wcześniej zarysowany został podział czynności prawnych przysparzających z uwagi na możliwość oderwania ich ważności od istnienia i uzgodnienia *causae*. Zgodnie z nim, można wyróżnić czynności prawne:

- 1) z konieczności kausalne,
- 2) dyspozytywnie kausalne,
- 3) dyspozytywnie abstrakcyjne,
- 4) z konieczności abstrakcyjne<sup>1347</sup>.

Stosunkowo najprostsze jest określenie zakresu czynności prawnych z konieczności oderwanych (pkt 4). Są to bowiem czynności prawne uregulowane w prawie wekslowym takie jak indos (art. 12 ust. 1 pr. weksl.), przyjęcie weksla trasowanego (art. 26 ust. 1 pr. weksl.<sup>1348</sup>) oraz

---

<sup>1347</sup> Cfr. L. Brütt, *Die abstrakte Forderung nach deutschem Reichsrecht*, Berlin 1908, s. 48.

<sup>1348</sup> Cfr. A. Szpunar, *Komentarz ...*, op. cit., s. 121.

wystawienie weksla trasowanego (art. 1 pkt 2 pr. weksl.<sup>1349</sup>) i własnego (art. 101 pkt 2 pr. weksl.<sup>1350</sup>), a także w prawie czekowym takie jak wystawienie czeku (art. 1 pkt 2 pr. czek.<sup>1351</sup>) oraz indos (art. 15 ust. 1 pr. czek.). Należy również uznać, iż oderwany charakter umowy gwarancji bankowej opatrzonej klauzulami „bezw warunkowo” i „na pierwsze żądanie” jest jedną z cech składających się na naturę stosunku prawnego wykreowanego tą umową<sup>1352</sup>, co nakazuje umiejscowić tę umowę w klasie czynności prawnych z konieczności abstrakcyjnych.

Reguła kauzalności materialnej stanowi argument za dopuszczalnością modyfikacji przez strony charakteru prawnego czynności prawnych nazwanych ukształtowanych przez ustawodawcę jako oderwane poprzez uzależnienie ich ważności od istnienia i uzgodnienia *causae* przysporzenia. Możliwe jest zatem zastrzeżenie kauzalnego charakteru przyjęcia przekazu (art. 921<sup>2</sup> k.c.<sup>1353</sup>) oraz przejęcia długu (art. 524 k.c.<sup>1354</sup>). Należy przy tym zauważyć, że ustawodawca nie powtórzył w ich wypadku przewidzianego w powołanych wyżej regulacjach pr. weksl. i pr. czek. wymogu bezwarunkowości, który sugeruje m.in. niedopuszczalność modyfikacji oderwanego charakteru danej czynności prawnej. W konkluzji należy uznać zarówno przyjęcie przekazu, jak i przejęcie długu za czynności prawne dyspozytywnie oderwane (pkt 3).

Więcej wątpliwości budzi w nauce prawa cywilnego rozgraniczenie czynności prawnych z konieczności kauzalnych i dyspozytywnie kauzalnych. Przez długi czas dominowało zapatrywanie, iż czynności prawne z konieczności kauzalne to wszystkie czynności prawne przysparzające z wyjątkiem dyspozytywnie oderwanych (pkt 3) i z konieczności oderwanych (pkt 4), zaś nie występują w prawie polskim żadne czynności prawne dyspozytywnie kauzalne (pkt 2)<sup>1355</sup>. Wskazywano bowiem, że „[...] ujęcie przez przepis prawa pewnego rodzaju czynności jako kauzalnej wyłącza tym samym ukształtowanie takiej czynności wolą stron jako abstrakcyjnej”<sup>1356</sup>. Interesujące stanowisko w omawianej kwestii zajął *Niedośpiał*, który rozważał przyjęcie, iż w prawie polskim istnieją czynności prawne dyspozytywnie kauzalne, do których zaliczył przeniesienie własności i zbycie spadku. Co więcej stwierdził on, że możliwe jest np. ukształtowanie czysto obligacyjnej umowy sprzedaży jako czynności prawnej oderwanej w ten sposób, że ważność zobowiązania sprzedawcy nie jest zależna od ważności zobowiązania kupującego i odwrotnie, przy czym uniezależnienie to może mieć charakter jednostronny lub dwustronny. W konkluzji stwierdził jednak, że wobec generalnego charakteru zasady kauzalności

<sup>1349</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>1350</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>1351</sup> *Ibidem*, s. 261.

<sup>1352</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Właściwość ...*, *op. cit.*, s. 364-367, 380-381; *idem*, *Granice ...*, *op. cit.*, s. 358-362;

<sup>1353</sup> Cfr. S. Grzybowski, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 418-419; K. Zawada, *Przekazanie ...*, *op. cit.*, s. 543-544; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16.02.1998 r., II CKN 599/97, „OSNC” 1998, nr 10, poz. 160.

<sup>1354</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 82-83.

<sup>1355</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 191; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. I, *op. cit.*, s. 509.

<sup>1356</sup> *Ibidem*.



powyższe poglądy mają jedynie walor teoretyczny<sup>1357</sup>. Należy również nadmienić, iż *Zaradkiewicz* wyraził pogląd o dyspozytywnej abstrakcyjności umów rozporządzających w odniesieniu do rzeczy ruchomych, który ze względów omówionych wyżej (v. podrozdział 7.1.2) należy odrzucić.

Dokonując oceny przytoczonych zapatrywań należy mieć na uwadze poczynione wyżej ustalenia, iż w systemie polskiego prawa cywilnego obowiązuje zasada kauzalności, z której wynikają szczegółowe regulacje prawne dotyczące czynności prawnych przysparzających, stanowiącą niejako ich wspólny mianownik i aksjologiczne źródło (v. podrozdział 7.2.2.2). Płynie z niej również szczególna dyrektywa wykładni prawa. Skoro bowiem ustawodawca w sposób szczególny chroni więź kauzalną między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, wobec stopniowości rozwiązań legislacyjnych służących temu celowi preferencję w razie wątpliwości interpretacyjnych – oraz w braku przeciwwskazań płynących z konkurencyjnych zasad mających w danym stanie faktycznym większą relatywną wagę – należy przyznać tym rezultatom wykładni, które w możliwie najdoskonalszy sposób ową więź kauzalną chronią lub restytuują. W świetle powyższej dyrektywy trudno z reguły dopatrzeć się względów, które przemawiałyby za przyjęciem, że strony mogą oderwać ważność czynności prawnych ukształtowanych normatywnie jako kauzalne od istnienia i uzgodnienia *causae* przysporzeń. Takie a nie inne ukształtowanie danej czynności prawnej nie jest bowiem przypadkowe. Ustawodawca daje w nim wyraz swoim preferencjom co do ochrony poszczególnych wartości prawnych. Jednakże w tych wypadkach, w których dopuszczalne jest wykreowanie przez strony nienazwanej czynności prawnej abstrakcyjnej (v. podrozdział 7.2.2.3), nie ma przeszkód, by strony zmodyfikowały typ umowy określonej w ustawie jako przyczynowa w kierunku abstrakcyjności. Odnosi się to w szczególności do umów czysto zobowiązujących, których strony mogą w omawianych wypadkach wyłączyć ich inherentnie kauzalny charakter, uniezależniając ważność części czynności prawnej w postaci partykularnego zobowiązania jednej lub więcej stron od istnienia i uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia. Nie jest jednak dopuszczalne zmodyfikowanie w kierunku abstrakcyjności czynności prawnej rozporządzającej. W obrębie tego rodzaju czynności prawnych obowiązuje bowiem reguła kauzalności materialnej (v. podrozdziały 3.2.1.2 i 7.2.1), którą należy uznać za bezwzględnie wiążącą z uwagi na kluczowy charakter przysporzeń realizowanych za pomocą czynności prawnych rozporządzających (przeniesienie własności, przelew wierzytelności, zbycie spadku) oraz fakt, iż przepisy prawa rzeczowego regulujące większość rozporządzeń mają charakter *iuris cogentis*. Argumenty te nie odnoszą się jednak do części czynności prawnych rozporządzających z obszaru prawa zobowiązań (potrącenie, odnowienie, zwolnienie z długu), dlatego też możliwości ich modyfikacji w kierunku abstrakcyjności wymaga osobnego omówienia. Rozważania te, z uwagi na ich szczegółowy charakter i ramy tematyczne niniejszej pracy, należy jednak pozostawić do

---

<sup>1357</sup> Cfr. M. Niedośpiał, *Autonomia ...*, op. cit., s. 71, 73.

przyszłego opracowania.

### 8.3 Charakter prawny umów ustanowienia hipoteki i poręczenia

#### 8.3.1 Kauzalność umowy ustanowienia hipoteki

W toku dotychczasowych rozważań ustalono, że choć dokonywanie tzw. samoistnych czynności prawnych rozporządzających nie jest generalnie dopuszczalne, to ustawodawca może przewidzieć wyjątek tej reguły, który może polegać w szczególności na uchyleniu reguły kauzalności przewłaszczenia, które nie będzie poprzedzone zobowiązaniem. Wyrażono również pogląd, że w sytuacji, gdy strony wyraźnie poprzedziły ustanowienie prawa rzeczowego zobowiązaniem do jego ustanowienia, dla ustalenia ważności umowy rozporządzającej zastosowanie powinien znaleźć art. 156 k.c. Gdy zaś strony dokonały czynności prawnej czysto rozporządzającej, warstwa obligacyjna czynności prawnej wynika z zastosowania art. 56 k.c. (v. podrozdział 6.1.2.3.3). Wydaje się, że dla tego ostatniego przypadku właściwe jest odwołanie się do uwag, jakie Sąd Najwyższy poczynił na gruncie umów przelewu wierzytelności wyrażających jedynie skutek rozporządzający. Organ ten stwierdził bowiem, iż „najczęściej jest tak, że strony – sporządzając umowę przelewu na piśmie, a tym bardziej w formie ustnej – wyraźnie przejawiają tylko wolę przeniesienia wierzytelności, natomiast umowa zobowiązująca pozostaje w tle; jest umową zawartą w tym samym czasie w sposób dorozumiany, a jej zawarcie, jako oczywiste, wynika z okoliczności, w których nastąpiło złożenie oświadczeń o przeniesieniu wierzytelności”<sup>1358</sup>. To okoliczności faktyczne danego przypadku decydują o tym, dlaczego dana osoba zobowiązuje się obciążyć swą nieruchomości hipoteką. Podobnie zatem, jak w odniesieniu do przelewu wierzytelności, zasadne jest twierdzenie, że domniemanie faktyczne przemawia zazwyczaj za istnieniem zobowiązania do ustanowienia hipoteki. To zaś, jakie konkretnie uregulowania znajdą zastosowanie do owego zobowiązania przesądza reżim prawny wynikający z przepisów ustawy na zasadzie art. 56 k.c. Należy w tym kontekście rozważyć, jakie konsekwencje płyną z powyższego stanowiska dla określenia struktury kauzalnej umowy ustanowienia hipoteki.

Umowna warstwa obligacyjna jest nieodłącznym elementem ustanowienia hipoteki niezależnie od tego, czy strony zawarły odrębną umowę zobowiązującą, czy też treść umowy ustanowienia hipoteki wyraża jedynie skutek rozporządzający, zaś zobowiązanie do jej ustanowienia jest rezultatem zastosowania art. 56 k.c. Dlatego też uprawnione jest zapatrywanie, że ustanowienie hipoteki zawsze następuje *solvendi causa*, czyli w wykonaniu wskazanego zobowiązania<sup>1359</sup>. Do wniosku tego nie prowadzi jednak krytykowane w judykaturze Sądu

<sup>1358</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97, LEX nr 33435.

<sup>1359</sup> Odmienne uznaje Jerzy Pisuliński (*Hipoteka kaucyjna*, Kraków 2002, s. 181-186; cfr: I. Karasek, *Zabezpieczenia wierzytelności na zbiorze rzeczy lub praw o zmiennym składzie*, Kraków 2004, s. 30, M. Leśniak [w:]

Najwyższego<sup>1360</sup> odpowiednie stosowanie – poprzez odesłanie z art. 245 § 1 k.c. – art. 156 k.c., lecz wnioskowanie inferencyjne na gruncie ustaleń faktycznych konkretnej sprawy oraz regulacja art. 56 k.c.

Warto jednak pochylić się nad sytuacją, w której ustanowienie hipoteki nie jest poprzedzone osobną umową zobowiązującą. Wychodząc z ogólnego założenia, że nikt nie zubaża się bez przyczyny należy również uznać, że każda osoba, która zobowiązuje się (na zasadzie art. 56 k.c.) obciążyć swe prawo majątkowe hipoteką dokonuje tego albo pod tytułem darmym (*causa donandi*)<sup>1361</sup>, albo uzyskując w zamian prawo podmiotowe bądź inną korzyść majątkową (*causa obligandi*)<sup>1362</sup>. W zależności od tego, czy zabezpieczenie ustanawia dłużnik osobisty, czy też inna osoba, przyczyny prawnej zobowiązania do ustanowienia hipoteki należy poszukiwać w stosunku prawnym bądź między dłużnikiem osobistym a wierzycielem, bądź też między dłużnikiem osobistym a dłużnikiem rzeczowym. Brak jednak podstaw do przyjęcia, że *causae* determinuje właściwy reżim prawny warstwy obligacyjnej umowy ustanowienia hipoteki. Nie jest zatem tak, że w razie gdy przedmiot majątkowy obciążony hipoteką dotknięty jest wadą, przyczyna prawna przysporzenia w postaci roszczenia o ustanowienie hipoteki wskazuje, czy zastosowanie znajdujących *per analogiam* przepisy o rękojmi przy sprzedaży (*causa obligandi*), czy też przepisy o rękojmi przy darowiznie (*causa donandi*). W polskim prawie cywilnym zasadą jest przyznanie słabszej ochrony prawnej przysporzeniom uzyskanym nieodpłatnie. Nie można jednak oceniać odpłatnego lub nieodpłatnego charakteru umowy ustanowienia hipoteki z perspektywy przyczyny prawnej tkwiącej w innym stosunku prawnym niż łączący wierzyciela hipotecznego z właścicielem nieruchomości obciążonej. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 u.k.w.h., rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie chroni rozporządzeń nieodpłatnych. Słusznie jednak twierdzi się w judykaturze Sądu Najwyższego, że „[...] nie byłaby uzasadniona taka wykładnia art. 6 ust. 1 u.k.w.h., według której «nieodpłatność» rozporządzenia miałyby być odnoszona do stosunku między osobą ustanawiającą hipotekę, czyli przyjmującą rolę dłużnika hipotecznego, a dłużnikiem osobistym, który dzięki temu zabezpieczeniu uzyskuje kredyt. Rękojmia wiary publicznej nie ma przecież na celu ochrony ustanawiającego (albo przenoszącego) prawo rzeczowe, i z tej przyczyny *ratio legis*

---

J. Gołaczyński, M. Leśniak, *Zastaw rejestrowy i rejestr zastawów. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 34-35); nie można jednak podzielić zdania *Pisulińskiego*, iż jeżeli zobowiązanie do ustanowienia hipoteki nie wynika wcześniejszej umowy obligacyjnej lub z ustawy, to rolę *causae* przejmuje akcesoryjność, zaś rozważania nad przyczyną prawną ustanowienia hipoteki są bezprzedmiotowe. Kauzalności nie powinno się bowiem utożsamiać z akcesoryjnością (v. podrozdział 4.6.5.2.2), zaś poszukiwanie przyczyny prawnej ustanowienia hipoteki jest konieczne w świetle reguły kauzalności materialnej obowiązującej również w zakresie czynności prawnych rozporządzających (v. podrozdziały 3.2.1.2 i 7.2.1).

<sup>1360</sup> Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 8.12.2017 r., III CSK 273/16, Legalis nr 1831161.

<sup>1361</sup> Przykładowo ojciec zobowiązuje się do ustanowienia hipoteki na swej nieruchomości po to, aby jego córka uzyskała w banku kredyt mieszkaniowy, nie otrzymuje zaś w zamian żadnej korzyści majątkowej.

<sup>1362</sup> Przykładowo przedsiębiorca niebędący dłużnikiem osobistym banku zobowiązuje się ustanowić hipotekę na swej nieruchomości uzyskując w zamian korzyść majątkową w postaci wzniesienia przez dłużnika, będącego jego stałym kontrahentem, budynku na innej stanowiącej tego przedsiębiorcy działce.

instytucji rękojmi nie może być wiązana z tym, jaka była intencja osoby ustanawiającej hipotekę na zabezpieczenie cudzego długu, czy mianowicie osoba ta działa *donandi causa*. Przeciwnie zadaniem rękojmi, służącej bezpieczeństwu obrotu prawnego, jest ochrona nabywcy *secundum tabulas*, wobec czego stwierdzić można, że charakter stosunku (odpłatny albo darmy) między dłużnikiem hipotecznym a dłużnikiem osobistym jest dla rękojmi obojętny<sup>1363</sup>. W świetle powyższych uwag należy zatem przyjąć, że wówczas, gdy przedmiot majątkowy obciążony hipoteką dotknięty jest wadą zastosowanie znajdują *per analogiam* przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Zresztą z podobnych względów nie jest możliwe zastosowanie do ustanowienia hipoteki przez dłużnika rzeczowego niebędącego dłużnikiem osobistym przepisów o darowiznie (w szczególności o jej odwołaniu) wówczas, gdy przysporzenie w postaci roszczenia o ustanowienie hipoteki znajduje przyczynę prawną w *causa donandi*<sup>1364</sup>. Brak bowiem uzasadnienia do tego, by z jednej strony na gruncie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych wyłączać ustanowienie hipoteki w takiej sytuacji spod pojęcia czynności prawnych nieodpłatnych, a z drugiej strony uznawać za darowiznę umowę kreującą zobowiązanie dłużnika rzeczowego wobec dłużnika osobistego do ustanowienia hipoteki. Sama możliwość dokonania darowizny *in favorem tertii* jest w nauce prawa cywilnego kwestionowana<sup>1365</sup>.

Istotne znaczenie praktyczne ma kwestia obowiązywania wymogu formalnej kauzalności ustanowienia hipoteki (art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. w zw. z art. 245 § 1 k.c.). Należy przypomnieć, że w ocenie Sądu Najwyższego „przyjęcie [...] że umowa o ustanowienie hipoteki, tak jak czysto rozporządzająca umowa przeniesienia własności nieruchomości, musi być zawsze zawarta *causa solvendi*, doprowadziłoby do uznania większości spotykanych w praktyce umów o ustanowienie hipoteki za czynności prawne bezwzględnie nieważne; tym samym hipoteka utraciłaby praktyczne znaczenie jako środek zabezpieczenia kredytu”<sup>1366</sup>. Strony rzadko bowiem poprzedzają ją zobowiązaniem się właściciela do ustanowienia hipoteki, a nawet gdy takie zobowiązanie powstanie, różni się ono od umownych zobowiązań do przeniesienia własności objętych hipoteką art. 156 k.c.<sup>1367</sup>.

W sytuacji, gdy zobowiązanie do ustanowienia hipoteki wynika wyłącznie z zastosowania

---

<sup>1363</sup> Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 52/93, Legalis nr 28078; stanowisko to zyskało aprobatę w piśmiennictwie prawniczym – *cf.* J. Kuropatwiński, *Księgi wieczyste. Komentarz do art. 1-58<sup>2</sup> u.k.w.h. oraz art. 626<sup>1</sup>-626<sup>13</sup> k.p.c. Tom. I. Komentarz do art. 1-10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Bydgoszcz 2013, s. 235; S. Rudnicki, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 56; B. Jelonek-Jarco [w:] J. Pisuliński (red.), *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 184-188; A. Lutkiewicz-Rucińska, *Czynność prawna nieodpłatna w rozumieniu art. 6 ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, „PPH” 1996, nr 3, s. 24-26; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 207; K.P. Sokołowski, *Rozważania ...*, *op. cit.*, s. 85; A. Szpunar, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 52/93*, „OSP” 1994, nr 12, s. 573.

<sup>1364</sup> *Cf.* J. Pisuliński, *Hipoteka ...*, *op. cit.*, s. 182.

<sup>1365</sup> *Cf.* S. Grzybowski, [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. III, cz. 2, *op. cit.*, s. 230-231.

<sup>1366</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2007 r., IV CSK 193/07, „OSNC-ZD” 2008, nr C, poz. 78.

<sup>1367</sup> *Ibidem*.

art. 56 k.c. stosowanie wprost art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. poprzez odesłanie z art. 245 § 1 k.c. niewątpliwie prowadziłyby do nieważności tej umowy. Przyjęta w k.c. i u.k.w.h. technika prawodawcza, która zakłada pełną regulację skutków prawnorzeczowych umów o ustanowienie ograniczonych praw rzeczowych, przy jednoczesnym szczątkowym uregulowaniu stosunków obligacyjnych pozostających w tle owych umów rzeczowych, skłania jednak do przyjęcia, że stosunki zobowiązaniowe pomiędzy właścicielem rzeczy obciążonej a uprawnionym nie mają w ocenie ustawodawcy pierwszoplanowego znaczenia. Wątpliwe jest zatem obwarowanie umów ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych wymogiem kausalności formalnej pod sankcją nieważności. Wymóg ten zastrzeżono wprost w ustawie tylko dla kluczowego przysporzenia w postaci przeniesienia prawa własności. Z uwagi na systemowe podobieństwo do prawa własności wymóg ten powinien również znajdować zastosowanie w odniesieniu do prawa użytkowania wieczystego (art. 237 k.c.). Nie jest jednak zrozumiałe np. wymaganie, by w notarialnej umowie ustanowienia pod tytułem darmym służebności przechodu skrajem działki stanowiącej grunty orne pod rygorem nieważności ujawnione zostało zobowiązanie do obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym. Uzasadnia to tezę, że wówczas, gdy strony nie zawierają osobnej umowy zobowiązującej do ustanowienia hipoteki odpowiednie stosowanie art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. powinno polegać na wyłączeniu zastosowania tej regulacji. Przemawia za tym również charakter umowy ustanowienia hipoteki nie poprzedzonej umową zobowiązującą, która z uwagi na wzbogacenie jej treści – na zasadzie art. 56 k.c. – o warstwę obligacyjną zbliża się do umowy o podwójnym skutku. Wymóg kausalności formalnej obowiązuje zaś *verba legis* jedynie w odniesieniu do umowy przeniesienia własności, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 zd. 2 k.c.), nie zaś do umowy o podwójnym skutku.

Co się zaś tyczy sytuacji, w której zawarta została odrębna umowa zobowiązująca do ustanowienia hipoteki, należy przychylić się do poglądu wyrażonego w judykaturze Sądu Najwyższego, iż „[...] w formie aktu notarialnego zastrzeżonej przez art. 245 § 2 zd. 2 k.c. powinno być złożone nie tylko oświadczenie o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, ale także oświadczenie o zobowiązaniu się do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości”<sup>1368</sup>. Nie jest jednak słuszny pogląd, że zachowanie formy notarialnej dla oświadczenia właściciela o zobowiązaniu się do ustanowienia hipoteki jest dla ważności umowy ustanowienia tego prawa rzeczowego prawnie irrelewantne<sup>1369</sup>. Jeśli bowiem zobowiązanie do ustanowienia hipoteki wynika z zawartej uprzednio umowy obligacyjnej, to

<sup>1368</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.2000 r., V CKN 30/00, „OSNC” 2001, nr 9, poz. 125; *cf.* uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 12.10.2018 r., V CSK 591/17, LEX nr 2574426.

<sup>1369</sup> *Cf.* uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., V CSK 191/12, LEX nr 1341707, z 13.05.2010 r., IV CSK 565/09, LEX nr 602306.

w razie niedochowania formy aktu notarialnego zastrzeżonej przez ustawę *ad solemnitatem*, nie powstaje przyczyna prawna ustanowienia hipoteki, a zatem umowa o skutkach czysto rzeczowych jest bezwzględnie nieważna<sup>1370</sup>. W świetle uwag poczynionych w toku dotychczasowych rozważań (v. rozdział VII) brak argumentów uzasadniających tezę, że ustawodawca wyłączył w odniesieniu do tak istotnego przysporzenia jak ustanowienie hipoteki regułę kauzalności materialnej. Słuszne jest zatem stanowisko tych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, którzy upatrują w ustanowieniu hipoteki czynności prawnej przyczynowej<sup>1371</sup>.

Reguła kauzalności materialnej obowiązuje niezależnie od tego, czy ustanowienie hipoteki następuje w wykonaniu umowy obligacyjnej, czy też strony ograniczają się jedynie do wyrażenia w treści umowy skutku rozporządzającego w postaci ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. W tym drugim przypadku ustalenie, że nie powstała lub nie została uzgodniona przyczyna prawna przysporzenia w postaci roszczenia o ustanowienie hipoteki będzie prowadziła do uznania warstwy obligacyjnej umowy ustanowienia hipoteki za nieważną, co powinno skutkować nieważnością całej tej umowy (*arg. z art. 58 § 3 k.c. i art. 156 k.c. w zw. z art. 245 § 1 k.c. – v. podrozdział 5.2*).

### 8.3.2 Charakter prawny umowy poręczenia

Rozważania nad problematyką kauzalności umowy poręczenia należy rozpocząć od uzasadnienia jej podjęcia, to jest od ustalenia, czy mamy w ogóle do czynienia z czynnością prawną przysparzającą. Wyraża się bowiem zapatrywanie, że „[...] udzielenie poręczenia nie stanowi przysporzenia na rzecz wierzyciela, nie oznacza też uzyskania przez niego efektywnej korzyści; uzyskuje on dodatkowego dłużnika i dodatkowe zabezpieczenie (nie zawsze zresztą najpewniejsze), jednakże jakby w zamian za swoje świadczenie spełnione na rzecz dłużnika głównego”<sup>1372</sup>. Pogląd ten abstrahuje jednak od przyjętego w dogmatyce prawa cywilnego rozumienia przysporzenia, które oznacza m.in. prawo majątkowe w ujęciu typologicznym, tzn. niezależnie od tego, czy przedstawia ono jakąkolwiek wartość rynkową (v. podrozdział 1.6.3). To zaś, czy dana czynność prawna miała charakter przysparzający nie zależy od tego, czy w jej wyniku doszło do rzeczywistego zwiększenia majątku osoby, na rzecz której dokonano przysporzenia. Saldo ekonomiczne wzajemnych przysporzeń może być dla tej osoby ujemne, a w dalszym ciągu czynność prawna będzie miała charakter przysparzający (v. podrozdział 1.6.2).

Można się również spotkać ze stanowiskiem, iż w wypadku umowy poręczenia przysporzenie na rzecz wierzyciela polega na „[...] umocnieniu sytuacji prawnej wierzyciela, na

<sup>1370</sup> Cfr. I. Karasek, *Zabezpieczenia ...*, *op. cit.*, s. 29.

<sup>1371</sup> Cfr. A. Szpunar, *Hipoteka jako zabezpieczenie kredytu*, „Rej.” 1998, nr 11, s. 20; S. Rudnicki, *Hipoteka jako zabezpieczenie wierzytelności*, Warszawa 2008, s. 51-52.

<sup>1372</sup> Cfr. B. Lewaszewicz-Petrykowska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96*, „OSP” 1997, nr 7-8, s. 384.

zwiększeniu szans zaspokojenia wierzytelności przysługującej wierzycielowi względem dłużnika głównego<sup>1373</sup>. Jak jednak wskazano wcześniej (v. podrozdział 1.6.3), przysporzenie może polegać na powiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów po stronie odbiorcy przysporzenia, na świadczeniu na jego rzecz usług przedstawiających wartość majątkową, albo umocnieniu jego sytuacji majątkowej poprzez ustępstwo w zakresie istniejącego stosunku prawnego (*tamże*). W odniesieniu do umowy poręczenia należy uznać, że przysporzenie, jakiego poręczyciel dokonuje na rzecz wierzyciela, polega na powstaniu po stronie tego ostatniego podmiotu roszczenia względem poręczyciela o wykonanie zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.). Następuje zatem zwiększenie aktywów po stronie wierzyciela. Z powyższych względów ujęcie omawianego przysporzenia jako „umocnienia sytuacji prawnej wierzyciela” jest nieprecyzyjne.

W nauce prawa cywilnego oraz judykaturze sądów dominuje pogląd, iż umowa poręczenia jest czynnością prawną kauzalną, zaś przyczynę prawną przysporzenia, którego poręczyciel dokonuje na rzecz wierzyciela, stanowi *causa cavendi*<sup>1374</sup>. Pogląd ten należy jednak odrzucić z uwagi na przedstawione w toku dotychczasowych rozważań argumenty krytyczne względem koncepcji przyczyny zabezpieczającej (v. podrozdział 4.6.5.2). Nie jest przy tym słuszne stanowisko, iż trafne metodologicznie jest jedynie poszukiwanie prawnej przyczyny przysporzenia na linii koniecznego stosunku prawnego łączącego wierzyciela z poręczycielem, a nie w stosunku wewnętrznym (łączącym dłużnika głównego z poręczycielem), który to stosunek prawny w ogóle może nie istnieć<sup>1375</sup>. Fakt, iż poręczenie może zostać udzielone z pominięciem jakiegokolwiek stosunku wewnętrznego i bez wiedzy dłużnika (*arg. z art. 886 zd. 1 k.c.*) skłania jedynie do wnikliwej analizy kauzalnej stosunków prawnych między dłużnikiem głównym, poręczycielem i wierzycielem, nie zaś do poszukiwania pozornego rozwiązania w wadliwej koncepcji *causae cavendi*.

Analizę tych stosunków należy rozpocząć od sytuacji mniej typowych, a zatem od stanów faktycznych, w których przyczyna prawna udzielenia poręczenia tkwi w stosunku prawnym pomiędzy poręczycielem a wierzycielem. W układzie takim możliwe są trzy sytuacje:

- 1) poręczyciel przysparza wierzycielowi korzyść majątkową *donandi causa* – jest to

---

<sup>1373</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 140.

<sup>1374</sup> Cfr. E. Łętowska, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 65; J. Marcinkowska, *Poręczenie jako osobiste zabezpieczenie wierzytelności pieniężnych w prawie polskim i niemieckim – wybrane zagadnienia*, „Kraakowskie Studia Małopolskie” 1999, nr 3, s. 205; Z. Radwański [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 554; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997, s. 35; M. Frańczuk, *Specyfika prawna poręczeń bliskich krewnych*, „TPP” 2001, nr 3, s. 107; uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96, „OSNC” 1996, nr 12, poz. 153, uchwały Sądu Najwyższego z 26.07.1990 r., III CZP 36/90, Legalis nr 27000, wyroku Sądu Najwyższego z 18.01.2000 r., III CKN 528/98, Legalis nr 343184, wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23.06.2016 r., IACa 71/16, Legalis nr 1482604.

<sup>1375</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 554.

- z pewnością sytuacja najmniej prawdopodobna;
- 2) udzielenie poręczenia znajduje przyczynę prawną w korzyści majątkowej, jaką poręczyciel uzyskuje od wierzyciela (*causa obligandi*);
  - 3) udzielenie poręczenia następuje w wykonaniu umowy zobowiązującej zawartej między wierzycielem a poręczycielem (*causa solvendi*)<sup>1376</sup>.

We wszystkich powyższych przypadkach możliwe jest udzielenie poręczenia bez wiedzy dłużnika głównego i w braku stosunku wewnętrznego między dłużnikiem głównym a poręczycielem. Nie można jednak zgodzić się z tezą, że w przypadku pierwszym przyjęciu *causae donandi* stoi na przeszkodzie okoliczność, że poręczyciel zabezpiecza w swym majątku *status quo ante*, ponieważ przez późniejsze spełnienie świadczenia nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w ramach instytucji tzw. subrogacji ustawowej (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.)<sup>1377</sup>. Niewykonanie zobowiązania przez dłużnika głównego jako sytuacja nietypowa nie jest bowiem zakładane przez strony umowy poręczenia i dlatego potencjalne wstąpienie przez poręczyciela w miejsce wierzyciela nie może już w czasie dokonania przez poręczyciela przysporzenia stanowić przyczyny prawnej, która tłumaczy jego zubożenie na rzecz wierzyciela<sup>1378</sup>.

Dyskusyjny jest pogląd upatrujący *causae obligandi* udzielenia poręczenia w udzieleniu kredytu dłużnikowi głównemu, bądź też udzieleniu tego kredytu dłużnikowi głównemu na korzystniejszych warunkach<sup>1379</sup>. Czachórski uznaje, że z reguły w sytuacji takiej poręczyciel uzyska w ramach stosunku wewnętrznego od dłużnika głównego korzyść majątkową, która równoważy stratę poniesioną w wyniku przysporzenia dokonanego na rzecz wierzyciela<sup>1380</sup>. Wątpliwe jest jednak upatrywanie przyczyny prawnej przysporzenia poręczyciela w korzyści majątkowej uzyskanej przez dłużnika głównego sytuacji, gdy poręczyciel uzyskuje jednocześnie korzyść majątkową od dłużnika głównego. Przymnożenie aktywów osobie trzeciej nie wyjaśnia, dlaczego poręczyciel zubożył się na rzecz kontrahenta. W omawianym układzie faktycznym przysporzenie dokonane przez poręczyciela znajduje zatem przyczynę prawną wprost w korzyści, jaką osiąga on w stosunku wewnętrznym, łączącym go z dłużnikiem głównym.

Przypadek trzeci skłania z kolei do zadania pytania o przyczynę prawną zobowiązania do udzielenia poręczenia. Może ona bowiem wynikać zarówno ze stosunku prawnego łączącego poręczyciela z wierzycielem, jak i ze stosunku prawnego łączącego poręczyciela z dłużnikiem głównym. To zaś prowadzi do konieczności rozważenia sytuacji, w których to stosunek wewnętrzny determinuje *causae* udzielenia poręczenia. Możliwe są zatem trzy wypadki:

---

<sup>1376</sup> Cfr. G. Tracz [w:] S. Włodyka (red.) *System ...*, *op. cit.*, s. 196.

<sup>1377</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 140-141; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Glosa ...*, *op. cit.*, s. 385.

<sup>1378</sup> Podobnie uznaje Łętowska, traktując subrogację ustawową jako zwrot nakładów poręczyciela (*Charakter ...*, *op. cit.*, s. 64).

<sup>1379</sup> Cfr. W. Czachórski, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 141.

<sup>1380</sup> *Ibidem*.



- 1) poręczyciel przysparza wierzycielowi korzyść majątkową nieodpłatnie, jednakże *causa donandi* tkwi w stosunku wewnętrznym – np. wówczas, gdy poręczenie udziela członek rodziny dłużnika głównego po to, by ułatwić mu uzyskanie kredytu albo uzyskanie kredytu na korzystniejszych warunkach; poręczyciel z góry może zrzec się roszczeń zwrotnych względem dłużnika głównego<sup>1381</sup>;
- 2) poręczyciel w zamian za udzielenie poręczenia uzyskuje od dłużnika głównego korzyść majątkową (*causa obligandi*);
- 3) poręczyciel dokonuje przysporzenia na rzecz wierzyciela *solvendi causa*, tj. w wykonaniu umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej łączącej go z dłużnikiem głównym – jest to przypadek niezmiernie rzadki<sup>1382</sup>.

Jak zatem w odniesieniu do powyższych układów sytuacyjnych należy określić charakter prawny umowy poręczenia? Najmniej kontrowersji zdaje się budzić grupa stanów faktycznych, w których *causa* udzielenia poręczenia wynika ze stosunku prawnego łączącego poręczyciela z dłużnikiem głównym. Dogmatyka prawa cywilnego stoi jednolicie na stanowisku, iż poręczycielowi nie przysługują zarzuty wynikające ze stosunku wewnętrznego, który pozostaje bez wpływu na ważność umowy poręczenia (*arg. a contrario* z art. 883 § 1 k.c.)<sup>1383</sup>. Ocena ta znalazła wyraz w judykaturze Sądu Najwyższego, przy jednoczesnym podkreśleniu kauzalności umowy poręczenia w rozumieniu zależności jej ważności od *causae cavendi*<sup>1384</sup>. W świetle powyższych uwag wykluczenie zarzutów płynących ze stosunku wewnętrznego świadczy to jednak o abstrakcyjnym charakterze umowy poręczenia w tych sytuacjach, w których *causa* tkwi w tym stosunku<sup>1385</sup>. Słusznie podnosi się również, że oderwany charakter poręczenia jest w omawianych wypadkach niezbędną przesłanką prawidłowego funkcjonowania tej instytucji prawnej<sup>1386</sup>. Oczywiście sama argumentacja *a contrario* z brzmienia art. 883 § 1 k.c. nie może prowadzić do przyjęcia abstrakcyjności umowy poręczenia, jednakże na gruncie stanów faktycznych, w których *causa* przysporzenia realizowanego tą umową wynika ze stosunku wewnętrznego odstępstwo od reguły kauzalności materialnej znajduje uzasadnienie w argumentacji prawnej szczególnie przekonującej (v. podrozdział 7.2.2.3).

Trudno jednak wysnuć podobne wnioski na gruncie stanów faktycznych, w których przyczyna prawna przysporzenia realizowanego przez poręczyciela tkwi w stosunku prawnym

<sup>1381</sup> Cfr. A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli*, „Rej.” 1993, nr 12, s. 18.

<sup>1382</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. III, cz. 2, *op. cit.*, s. 1059; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wiarygodności*, „Rej.” 1993, nr 10, s. 48.

<sup>1383</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. III, cz. 2, *op. cit.*, s. 1061; A. Szpunar, *Poręczenie w nowym prawie bankowym*, „Rej.” 1998, nr 6, s. 91.

<sup>1384</sup> Uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96, „OSNC” 1996, nr 12, poz. 153.

<sup>1385</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 610.

<sup>1386</sup> Cfr. T. Smoczyński, *Zagadnienie ...*, *op. cit.*, s. 49; A. Ważbiński, *Umowa poręczenia w nowym kodeksie cywilnym PRL*, „PUG” 1964, nr 8-9, s. 211.

łączącym go z wierzycielem. W tych rzadkich sytuacjach zarzut braku lub niezgodnienia *causae* nie stanowi dla stron umowy poręczenia *res inter alios acta* i żadne względy natury funkcjonalnej nie przemawiają za wyłączeniem możliwości podnoszenia tego rodzaju zarzutów przez poręczyciela celem zaczepienia ważności umowy poręczenia. Brak zatem podstaw do przyjęcia w tym wypadku argumentacji *a contrario* z brzmienia art. 883 § 1 k.c., co znajduje potwierdzenie w tych poglądach przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, którzy wskazują, że – zgodnie z ogólnymi zasadami prawa zobowiązań – poręczyciel może zawsze podnieść zarzuty „[...] wynikające z umowy poręczenia (np. zarzut skargi uprzedniej, jeśli został przewidziany w umowie) oraz wszystkie inne zarzuty służące mu osobiście względem wierzyciela (np. zarzut potrącenia, braku zdolności do czynności prawnej, wad oświadczenia woli itp.)”<sup>1387</sup>. W świetle reguły kauzalności materialnej nie można odmówić poręczycielowi zarzutu nieważności umowy poręczenia z uwagi na brak lub niezgodnienie *causae* przysporzenia wynikającej z łączącego go z wierzycielem stosunku prawnego. Nie jest to jednak zarzut osobisty, a zatem nieskuteczny wobec nabywcy zabezpieczonej wierzytelności<sup>1388</sup> (art. 509 § 2 k.c.), ponieważ nieważność bezwzględna działa *erga omnes* (v. podrozdział 1.4.3). Nie byłoby również uzasadnione oparcie zarzutu poręczyciela na mechanizmie abstrakcyjnym i przyznanie mu – w myśl zasady *erst zahlen, dann prozessieren* – jedynie roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Rozważana wyżej problematyka, wbrew obiegowej opinii<sup>1389</sup>, nie ma waloru wyłącznie doktrynalnego. Odrzucenie koncepcji przyczyny zabezpieczającej otwiera bowiem pytanie o charakter prawny umowy poręczenia i zakres zarzutów, jakie wierzycielowi może przeciwstawić poręczyciel. Ponadto w praktyce zdarzają się spory na tle problematyki kauzalności umowy poręczenia. W jednej ze spraw sądowi przedstawiono stan faktyczny, w którym osoba bezrobotna udzieliła poręczenia za kredyt udzielony innej osobie bezrobotnej, przy czym strony umówiły się, że zostanie również zawarta umowa kredytu w układzie odwrotnym: kredyt zostanie udzielony poręczycielowi, za którego poręczy kredytobiorca z pierwszej umowy. Do tego jednak nie doszło, ponieważ bank uznał, że wnioskujący nie ma zdolności kredytowej. Oznacza to, że w stosunku wewnętrznym doszło do upadku przyczyny prawnej udzielenia poręczenia (*causae obligandi vel acquirendi*), jednakże sąd trafnie orzekł, iż nie wywarło to wpływu na skuteczność umowy poręczenia<sup>1390</sup>. Wiąże się to, jak wskazano wyżej, z abstrakcyjnym charakterem tej umowy w omawianym układzie sytuacyjnym.

<sup>1387</sup> Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), *System ...*, t. III, cz. 2, *op. cit.*, s. 1066.

<sup>1388</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 610.

<sup>1389</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Poręczenie. Analiza instytucji i perspektywa kodyfikacji*, Warszawa 2012, s. 13; *idem*, *Poręczenie w perspektywie kodyfikacyjnej*, Warszawa 2010, s. 17; *idem*, *Poręczenie i gwarancja bankowa*, Warszawa 2011, s. 10; Ł. Przyborowski [w:] M. Stec (red.), *System prawa handlowego. Prawo umów handlowych*, tom 5a, Warszawa 2020, s. 472.

<sup>1390</sup> Cfr. R. Trzaskowski, *Poręczenie w praktyce orzeczniczej*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne” 2013, nr 15, s. 169.

#### 8.4 Zagadnienie *causae* w stosunkach prawnych wielopodmiotowych

Niuanse nauki o *causae* oraz poprawna identyfikacja poszczególnych przyczyn prawnych przysporzeń ujawniają w pełni swą praktyczną doniosłość w ramach analizy kauzalnej przysporzeń w wielopodmiotowych stosunkach prawnych. Na potrzeby realizacji ram tematycznych niniejszej pracy wystarczające jest zwięzłe omówienie trzech aspektów powyższej problematyki prawnej.

Po pierwsze w judykaturze Sądu Najwyższego oraz w nauce prawa cywilnego<sup>1391</sup> panuje słuszne zapatrywanie, iż „w stosunkach wielopodmiotowych wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia; w konsekwencji w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego przyczyną prawną (*causą* przysporzenia), a nie stosunku, w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia”<sup>1392</sup>. Wskazuje się zatem na konieczność każdorazowego poszukiwania przyczyny prawnej przysporzenia w celu prawidłowego oznaczenia podmiotu, który ma być pozwany w procesie o zwrot nienależnego świadczenia. Teza ta wymaga jednak pewnego doprecyzowania. Jak stwierdzono wcześniej (v. podrozdział 1.6.3), w dogmatyce prawa cywilnego wyróżnia się tzw. przysporzenie pośrednie, które polega na tym, że korzyść majątkowa przechodzi z majątku podmiotu przysparzającego poprzez majątek *personae interpositae* do majątku odbiorcy przysporzenia (np. w umowie o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – art. 393 k.c., czy też w ramach przekazu – art. 921<sup>1</sup> k.c.)<sup>1393</sup>. Ponadto spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia (v. podrozdział 1.6.4). Dlatego też należy uznać, że spełnienie przez przekazanego świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu stanowi z jednej strony bezpośrednio przysporzenie dokonywane przez przekazanego *solvendi causa* na rzecz odbiorcy przekazu, z drugiej zaś strony owo „przekazane świadczenie” stanowi pośrednie przysporzenie dokonane przez przekazującego *solvendi causa* na rzecz odbiorcy przekazu, które przechodzi przez majątek przekazanego (*persona interposita*) w wykonaniu zobowiązania wynikającego ze stosunku waluty łączącego przekazującego z odbiorcą przekazu. Przyczyna prawna przysporzenia bezpośredniego wynika ze stosunku pokrycia łączącego przekazującego z przekazanym, zaś przyczyna prawna przysporzenia pośredniego – ze stosunku waluty łączącego przekazującego z odbiorcą przekazu. Można zatem pokusić się o bardziej precyzyjne sformułowanie i wskazać, że w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przysługuje

<sup>1391</sup> Cfr. P. Księżak, *Bezpodstawne ...*, op. cit., s. 172; W. Serda, *Nienależne ...*, op. cit., s. 178; A. Ohanowicz, *Niesłuszne ...*, op. cit., s. 254-255.

<sup>1392</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.05.2015 r., II CSK 444/14, LEX nr 1785808; cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, LEX nr 2004220.

<sup>1393</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 62.

nie pomiędzy stronami stosunku, w ramach którego dochodzi do przysporzenia bezpośredniego, lecz pomiędzy stronami stosunku prawnego w ramach którego doszło do uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia bezpośredniego albo pośredniego, która to przyczyna nie powstała lub odpadła.

Po drugie należy pochylić się nad wspomnianą już instytucją przekazu, który stanowi podstawę konstrukcyjną wielu czynności prawnych nazwanych (m.in. weksel trasowany, czek, akredytywa<sup>1394</sup>, wystawienie trójstronnej karty płatniczej) mających ogromne znaczenie praktyczne. W szczególności nie sposób nie dostrzec powszechności transakcji zapłaty dokonywanych za pomocą kart płatniczych. Zapłata dokonana w ten sposób stanowi odmianę przekazania świadczenia, w której posiadacz karty jest przekazującym, emitent karty płatniczej jest przekazany, zaś kontrahent (właściciel sklepu lub punktu usługowego) jest odbiorcą przekazu<sup>1395</sup>. Posiadacza karty z emitentem łączy kauzalna<sup>1396</sup> umowa o wydanie karty płatniczej, zaś emitenta z kontrahentem – umowa akwizycyjna, która może zostać przez strony ukształtowana jako czynność prawna abstrakcyjna<sup>1397</sup>. Wyjaśnienia wymaga jednak struktura przyczyn prawnych przysporzeń dokonywanych w wyniku przekazania świadczenia.

Ze względu na treść i moment powstania stosunku pokrycia rozróżnia się przekaz w dług, w wypadku którego w stosunku pokrycia przekazany jest uprzednio dłużnikiem przekazującego, zaś w wyniku spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu następuje umorzenie tego długu, a także przekaz w kredyt, w ramach którego przekazany, świadcząc na rzecz odbiorcy, udziela pożyczki lub otwiera kredyt przekazującemu<sup>1398</sup>. Wskazuje się przy tym, że przekazanie świadczenia może nastąpić:

- 1) *solvendi causa* – w wypadku przekazu w dług,
- 2) *credendi causa* – w wypadku przekazu w kredyt,
- 3) *donandi causa* – w sytuacji, gdy przekazany, spełniając świadczenie na rzecz odbiorcy, dokonuje darowizny na rzecz przekazującego<sup>1399</sup>.

Stanowisko to stanowi konsekwencję odrzuconej w dotychczasowych rozważaniach koncepcji, iż można mówić o przyczynowym albo oderwanym charakterze czynności prawnych nieprowadzących do przysporzenia (v. podrozdział 3.1). W związku z tym należy skonstatować, że do przysporzenia prowadzi dopiero przyjęcie przekazu, które stanowi czynność prawną

<sup>1394</sup> Cfr. A. Szpunar, *Przekaz w obowiązującym prawie polskim*, „ZNUJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1985, z. 41, s. 115.

<sup>1395</sup> Cfr. A. Sadowska, *Charakter prawny zapłaty kartą płatniczą*, „PPH” 2000, nr 7, s. 27-28; D. Frąckowiak, *Przekaz jako model zapłaty kartą płatniczą*, „Rej.” 1998, nr 4, s. 159-166; J. Pisuliński, *Cywilnoprawna problematyka kart kredytowych*, „KPP” 1996, nr 2, s. 282-285.

<sup>1396</sup> Cfr. W. Pelc, *Zapłata kartą płatniczą: część 2*, „Pal.” 1994, nr 12, s. 26

<sup>1397</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>1398</sup> Cfr. A. Szpunar, *Kilka uwag o przekazie*, *op. cit.*, s. 18; W. Opalski, *Prawna charakterystyka przekazu według kodeksu cywilnego*, „PUG” 1990, nr 11, s. 178.

<sup>1399</sup> Cfr. S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 738.

dyspozytywnie abstrakcyjną (v. podrozdział 8.2), a także spełnienie świadczenia przez przekazanego na rzecz odbiorcy, co następuje zawsze *solvendi causa*, tj. w wykonaniu zobowiązania powstałego po stronie przekazanego wskutek przyjęcia przekazu. Rozważenia wymaga przyczyna prawna przyjęcia przekazu. Jeżeli mamy do czynienia z przekazem w dług, umorzenie długu ciążącego na przekazanym następuje dopiero wskutek spełnienia przez niego świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu. Przysporzenie, jakiego wskutek przyjęcia przekazu przekazany dokonuje na rzecz odbiorcy przekazu, polega na wykreowaniu po stronie odbiorcy roszczenia o spełnienie świadczenia. Przysporzenie to znajduje przyczynę prawną w *casusae solvendi*, albowiem przyjęcie przekazu otwiera przekazanemu możliwość wykonania zobowiązania wobec przekazującego poprzez spełnienie świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu. Przyjęciu tego zapatrywania nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że pomiędzy dokonaniem przysporzenia (przyjęcie przekazu) a powstaniem przyczyny prawnej tego przysporzenia (wykonanie zobowiązania przekazanego względem przekazującego) istnieje odstęp czasowy, ponieważ w praktyce niejednokrotnie występują sytuacje, w których przysporzenie następuje zanim powstanie jego przyczyna prawna (np. przedświadczenie – v. podrozdział 1.6.3), zaś ocena istnienia przyczyny prawnej przysporzenia dokonanego wskutek przyjęcia przekazu ma istotne znaczenie dopiero po spełnieniu świadczenia albo upływie terminu spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy.

Jeżeli w aspekcie stosunku pokrycia mamy do czynienia z przekazem w kredyt, przekazany, przyjmując przekaz, dokonuje przysporzenia na rzecz odbiorcy przekazu i uzyskuje jednocześnie roszczenie o zwrot pożyczki lub kredytu, a zatem przyczynę prawną przysporzenia stanowi *causa obligandi*, którą można również zawęzić do szczególnej jej postaci – *causae credendi*.

Następnie jeżeli przekazany nie jest dłużnikiem przekazującego i przyjmuje przekaz, umożliwiając tym samym umorzenie w przyszłości długu przekazującego względem odbiorcy przekazu, albo umarzając ten dług w chwili przyjęcia przekazu (art. 921<sup>5</sup> k.c. *in fine*), a jednocześnie nie zastrzega wobec przekazującego na swą rzecz żadnego świadczenia, dokonuje przysporzenia na rzecz odbiorcy przekazu *donandi causa*, przy czym przyczyna prawna tego przysporzenia tkwi w stosunku pokrycia.

Analizy kauzalnej przysporzeń w stosunku prawnym przekazu dokonuje się jednak również z perspektywy stosunku waluty. Wskazuje się przy tym, że spełnienie świadczenia przez przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu następuje:

- 1) *solvendi causa* wówczas, gdy odbiorca przekazu jest wierzycielem przekazującego,
- 2) *credendi causa* w sytuacji, gdy odbiorca przekazu zaciąga pożyczkę lub kredyt względem przekazującego,
- 3) *donandi causa* wtedy, gdy świadczenie przekazanego jest bezpłatnym (pośrednim) przysporzeniem na rzecz odbiorcy przekazu,

- 4) do inkasa, gdy po stronie odbiorcy przekazu powstaje obowiązek wydania świadczenia na rzecz przekazującego<sup>1400</sup>.

Rozważanie przyczyny prawnej przysporzeń dokonanych w wyniku spełnienia świadczenia przez przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu z punktu widzenia stosunku waluty siłą rzeczy oznacza, iż poszukuje się *causae* przysporzeń pośrednich, traktując przekazanego jako *personae interpositae*. Ma to istotne znaczenie dla wskazania podmiotów, którym przysługuje w określonych stanach faktycznych kondykcja oraz adresatów tych roszczeń. Nauka prawa cywilnego wypracowała bowiem pewne wytyczne szczegółowe, które można uznać za rozwinięcie sprecyzowanej wyżej reguły wyznaczającej podmioty, którym i przeciwko którym służy kondykcja. Wskazuje się zatem, że w razie wadliwości stosunku pokrycia przekazanemu nie służy kondykcja względem odbiorcy przekazu, lecz wobec przekazującego. Jeżeli wadliwy był stosunek waluty, powstaje roszczenie przekazującego względem odbiorcy przekazu<sup>1401</sup>. W razie wadliwości zarówno stosunku pokrycia, jak i stosunku waluty przekazany ma roszczenie względem przekazującego, zaś przekazujący względem odbiorcy przekazu<sup>1402</sup>, choć część autorów z uwagi na względy ekonomii procesowej dopuszcza w tym wypadku kondykcję przekazanego względem odbiorcy przekazu<sup>1403</sup>. Dopuszcza się również, z uwagi na treść art. 407 k.c., kondykcję przekazanego względem odbiorcy przekazu w sytuacji, gdy wadliwy jest stosunek pokrycia, zaś przyczyną prawną przysporzenia pośredniego dokonanego przez przekazującego na rzecz odbiorcy przekazu jest tkwiąca w stosunku waluty *causae donandi*, a także (*a maiore ad minus*) w wypadku gdy przekazujący udzielił odbiorcy przekazu mandatu do inkasa<sup>1404</sup>.

Po trzecie w dogmatyce prawa cywilnego słusznie zwrócono uwagę na specyfikę prawną tzw. wielostronnych umów wymiennych takich jak np. łańcuchowa zamiana nieruchomości, w której A chce nabyć nieruchomość należącą do C, C – nieruchomość należącą do B, zaś B – nieruchomość należącą do A i w tym celu podmioty te zawierają trójstronną umowę zamiany (art. 603 k.c.). W tego rodzaju umowach, opartych na konstrukcji *do ut des ut det*, istnieje synallagmatyczna więź roszczeń i roszczeń wzajemnych w sposób podobny, jak w umowach wzajemnych, zarówno w aspekcie genetycznym, jak i funkcjonalnym<sup>1405</sup>. Warto mieć zaś na uwadze, że wszelkie przejawy więzi synallagmatycznej stanowią jednocześnie przejawy więzi kauzalnej między przysporzeniami (v. podrozdział 4.5.2). Jednocześnie, uznanie istnienia *synallagma* w tego rodzaju umowach otwiera możliwość analogicznego zastosowania do nich przepisów dotyczących wykonania i skutków niewykonania umów wzajemnych (art. 487 i nast.

<sup>1400</sup> Cfr. P. Bańczyk, *Zarys charakterystyki przekazu*, „PPH” 1994, nr 6, s. 20.

<sup>1401</sup> Cfr. P. Księżak, *Bezpodstawne ...*, *op. cit.*, s. 173.

<sup>1402</sup> *Ibidem*.

<sup>1403</sup> Cfr. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 603; A. Szpunar, *Przekaz według ...*, *op. cit.*, s. 105.

<sup>1404</sup> Cfr. P. Księżak, *Bezpodstawne ...*, *op. cit.*, s. 173; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 603; A. Szpunar, *Przekaz według ...*, *op. cit.*, s. 105.

<sup>1405</sup> Cfr. B. Pfister, *Der mehrseitige Austauschvertrag*, „Juristen Zeitung” 1971, nr 9, s. 254.

k.c.)<sup>1406</sup>. Wydaje się, że jest uzasadnione stosowanie tego reżimu prawnego chociażby w wypadku umów kompensacyjnych zawieranych z udziałem co najmniej trzech podmiotów, prowadzących do umarzania zobowiązań ze skutkiem *ex nunc* w sposób bezgotówkowy, najczęściej z wykorzystaniem konstrukcji prawnego przelewu wierzytelności, przejęcia długu oraz zwolnienia z długu<sup>1407</sup>. Problematyka ta wymaga jednak szerszych badań, przekraczających ramy tematyczne niniejszej rozprawy.

## 8.5 Szczególne przypadki wygaśnięcia zobowiązań a problematyka *causae*

W ramach rozważania praktycznych aspektów problematyki kauzalności czynności prawnych przysparzających warto zwrócić uwagę na szczególne przypadki wygaśnięcia zobowiązań. Charakteryzują się one tym, że wygaśnięcie więzi obligacyjnej nie stanowi skutku spełnienia świadczenia zgodnie z treścią pierwotnie uzgodnionego zobowiązania. Częściowo zagadnienia te stanowiły przedmiot dotychczasowych rozważań w ramach omówienia nowacji (v. podrozdział 3.2.1.2.3), jednakże warto pochylić się również nad konstrukcją prawną świadczenia w miejsce wykonania (*datio in solutum* – art. 453 k.c.) oraz zwolnienia z długu (art. 508 k.c.).

### 8.5.1 *Datio in solutum*

Stosownie do treści art. 453 zd. 1 k.c., jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Zgodnie z dominującym w nauce polskiej zapatrywaniem, uregulowana w tym przepisie konstrukcja prawna świadczenia w miejsce wykonania (*datio in solutum*) stanowi umowę<sup>1408</sup> o charakterze rozporządzającym<sup>1409</sup> i konsensualnym<sup>1410</sup>. Na skuteczne dokonanie *datio in solutum* składają się dwa elementy: umowa o świadczenie w miejsce wykonania (*pactum de in solutum dando*) oraz spełnienie nowego świadczenia na rzecz wierzyciela (tzw. świadczenia substytucyjnego). Wskutek zawarcia umowy o świadczenie w miejsce wykonania dłużnik uzyskuje upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*) umożliwiające mu wykonanie zobowiązania poprzez spełnienie świadczenia

---

<sup>1406</sup> *Ibidem*, s. 256.

<sup>1407</sup> *Cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20.12.2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286; w judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie umów kompensacyjnych odnosi się również do umów bilateralnych – *cfr.* uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 23.10.2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.

<sup>1408</sup> *Cfr.* K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 852.

<sup>1409</sup> *Cfr.* P. Drapała, *Świadczenie w miejsce wykonania (datio in solutum)*, „PiP” 2003, nr 12, s. 34; Michał Kućka wskazuje wręcz, że jest to umowa wyłącznie rozporządzająca (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08*, „Rej.” 2010, nr 1, s. 139), co w świetle dalszych wywodów nie jest zasadne; odosobnione stanowisko wyrażają Pyziak-Szafnicka i Wilejczyk, zdaniem których „[...] o rozporządzającym charakterze umowy można mówić tylko w przypadku, gdy nowe świadczenie polega na przeniesieniu na wierzyciela własności lub innego prawa. Jeśli natomiast dłużnik zobowiązuje się do określonego działania lub zaniechania, na pewno nie dochodzi do rozporządzenia” ([w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1567).

<sup>1410</sup> *Cfr.* B. Skorek, *Figura prawna datio in solutum jako sposób wygaszenia zobowiązania (umowy) o roboty budowlane jedynie w oznaczonej części*, „Pal.” 2020, nr 10, s. 55; P. Drapała, *Świadczenie ...*, *op. cit.*, s. 33-34; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1568.

substytucyjnego, innego niż uzgodnione pierwotnie<sup>1411</sup>. Treść art. 453 zd. 1 k.c. przesądza jednak, że samo zawarcie *pactum de in solutum dando* nie wystarcza do wygaśnięcia zobowiązania, do skutku tego prowadzi zaś dopiero wykonanie tej umowy poprzez spełnienie świadczenia substytucyjnego<sup>1412</sup>.

Słusznie również wskazuje się, że umowa *datio in solutum* ma charakter czynności prawnej przysparzającej<sup>1413</sup>. Należy bowiem uznać, że z jednej strony czynność ta prowadzi po stronie wierzyciela do powstania roszczenia o spełnienie świadczenia substytucyjnego, z drugiej zaś strony jej wykonanie prowadzi do wygaśnięcia roszczenia o spełnienie świadczenia pierwotnego<sup>1414</sup>. Przyniesienie dokonane przez dłużnika poprzez zawarcie *pactum de in solutum dando* znajduje podstawę prawną w *causae solvendi*, albowiem korzyścią majątkową, która uzasadnia zubożenie dłużnika, jest wygaśnięcie roszczenia o spełnienie świadczenia pierwotnego, aczkolwiek osiągnięcie tej korzyści majątkowej może być odsunięte w czasie<sup>1415</sup>. Tożsama przyczyna prawna tłumaczy wykonanie *pactum de in solutum dando*, albowiem spełnienie świadczenia substytucyjnego powoduje zarówno wygaśnięcie roszczenia z tej umowy, jak i roszczenia o spełnienie świadczenia pierwotnego.

Z praktycznego punktu widzenia interesujący jest problem określenia przyczyny prawnej przewłaszczenia nieruchomości stanowiącego świadczenie substytucyjne zastrzeżone w *pactum de in solutum dando* w miejsce pierwotnego świadczenia pieniężnego. W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono słuszne zapatrywanie, iż „nie można dopatrywać się skutku zobowiązującego do przeniesienia własności nieruchomości w umowie tworzącej podstawowy stosunek obligacyjny, którego przedmiotem jest świadczenie pierwotne”<sup>1416</sup>. Umowę notarialną, w której strony, w celu zwolnienia się pożyczkobiorcy z długu, przeniosły własność nieruchomości na rzecz pożyczkodawcy organ ten uznał za umowę o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym stanowiącą *datio in solutum*. Glosatorka<sup>1417</sup> zajęła stanowisko, iż *causae solvendi* przeniesienia własności nieruchomości wynika łącznie z umowy pożyczki i z umowy o świadczenie w miejsce wykonania, zaś żadna z tych umów z osobna nie jest umową zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości. W konsekwencji wymóg kausalności formalnej prowadzi jej zdaniem do konieczności ujawnienia jako przyczyny prawnej przewłaszczenia nieruchomości w akcie notarialnym obu tych umów jako „innego zdarzenia, z którego wynika zobowiązanie do

---

<sup>1411</sup> Cfr. A. Ohanowicz, *Zobowiązania przemienne*, „RPEiS” 1974, nr 3, s. 194.

<sup>1412</sup> Cfr. P. Drapała, *Świadczenie ...*, *op. cit.*, s. 31-34.

<sup>1413</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>1414</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>1415</sup> Cfr. B. Skorek, *Figura ...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>1416</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08, „OSNC-ZD” 2009, nr 1, poz. 17.

<sup>1417</sup> Cfr. A. Sylwestrzak, *Świadczenie w miejsce wypełnienia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08*, „GSP-Prz.Orz.” 2009, nr 3, s. 54, 56.



przeniesienia własności” w rozumieniu art. 156 k.c.<sup>1418</sup>. Z poglądem tym nie można się zgodzić, jakkolwiek słusznie glosatorka zwraca uwagę na okoliczność, iż przeniesienie własności nieruchomości w omawianym przypadku do ważności swej wymaga ważności umowy pożyczki oraz umowy *datio in solutum*. Nie jest jednak tak, że obie powyższe umowy współkreują *causae solvendi* przeniesienia własności. Umowa pożyczki kreuje jedynie *causae solvendi* dokonanego przez dłużnika na rzecz wierzyciela przysporzenia w postaci roszczenia wynikającego z *pactum de in solutum dando*, a zatem roszczenia o spełnienie świadczenia substytucyjnego obejmującego przeniesienie własności nieruchomości. Owo świadczenie samo z siebie stanowi jednak – co do zasady (art. 155 § 1 k.c.) – umowę o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, w której *causae solvendi* przewłaszczenia wynika z warstwy obligacyjnej czynności prawnej. W typowym wypadku, gdy – jak na gruncie stanu faktycznego, której oceny dokonał Sąd Najwyższy – zawarcie *pactum de in solutum dando* następuje równocześnie ze spełnieniem świadczenia substytucyjnego, można zobowiązania do przeniesienia własności poszukiwać w zobowiązaniu do spełnienia świadczenia substytucyjnego zawartym w warstwie obligacyjnej *datio in solutum*. Jeśli przedmiot świadczenia stanowi nieruchomość wymagać to będzie dokonania *datio in solutum* w formie aktu notarialnego (art. 158 zd. 1 k.c.). W sytuacji zaś, gdy świadczenie substytucyjne w postaci przeniesienia własności nieruchomości spełniane jest później niż w czasie zawarcia *pactum de in solutum dando*, należy uznać, że przyczyną prawną przeniesienia własności jest zobowiązanie do spełnienia świadczenia substytucyjnego (*causa solvendi*). W obu powyższych przypadkach *causa solvendi* przewłaszczenia nie wynika z umowy zobowiązującej do spełnienia świadczenia pierwotnego. Zobowiązanie to stanowi jednak *causae solvendi* zobowiązania do spełnienia świadczenia substytucyjnego i z tego względu nieważność umowy zobowiązującej do spełnienia świadczenia pierwotnego pośrednio skutkuje nieważnością przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu *pactum de in solutum dando*. Oznacza to, że wymóg kausalności formalnej (art. 158 zd. 1 k.c.) obejmuje jedynie *pactum de in solutum dando*, nie zaś umowę zobowiązującą do spełnienia świadczenia pierwotnego. Nie oznacza to, że zobowiązanie z tej ostatniej umowy nie powinno, ze względów praktycznych, zostać wymienione w akcie notarialnym obejmującym *datio in solutum* polegające na przeniesieniu własności nieruchomości. Kwestia ta zostanie jednak omówiona poniżej.

Skoro przysporzenia dokonywane poprzez *datio in solutum* znajdują przyczynę prawną w *causae solvendi*, należy rozważyć charakter prawny tej czynności prawnej w aspekcie wpływu istnienia i uzgodnienia powyższej *causae* na ważność umowy. W nauce prawa cywilnego przeważa pogląd o kausalności omawianej czynności prawnej<sup>1419</sup>, jednakże warto rozważyć, czy w świetle

---

<sup>1418</sup> *Ibidem*.

<sup>1419</sup> Cfr. P. Drapała, *Świadczenie ...*, op. cit., s. 35; D. Celiński, *Konstrukcja datio in solutum w praktyce notarialnej*, 321

poczynionych w niniejszej rozprawie uwag dotyczących obowiązywania generalnej reguły kausalności czynności prawnych przysparzających oraz zakresu i przesłanek uzasadniających odstępstwa od tej reguły (v. podrozdziały 7.2.2.3 – 7.2.2.4) dopuszczalne jest zawarcie przez strony w określonych okolicznościach abstrakcyjnej umowy o świadczenie w miejsce wykonania. Należy przy tym przypomnieć, że nie tylko wyraźny przepis ustawy, lecz również istotne względy płynące z dyrektyw wykładni systemowej i celowościowej mogą przesądzić o uznaniu *in concreto* ważności dokonanej przez strony czynności prawnej oderwanej. Do wniosku takiego powinno skłaniać ustalenie, że na gruncie danego stanu faktycznego motywacja płynąca z zasady kausalności ma relatywnie mniejszą wagę niż wzgląd na poszanowanie innej konkurencyjnej zasady znajdującej w tym stanie faktycznym zastosowanie (v. podrozdział 7.2.2.4).

Ze względu na ryzyko, z jakim dla dłużnika wiąże się dokonanie czynności prawnej oderwanej, dopuszczalność zawarcia abstrakcyjnej umowy *datio in solutum* należałoby rozważać jedynie na tle stosunków prawnych obustronnie profesjonalnych. To jednak w tym segmencie obrotu umowy świadczenia w miejsce wykonania powodują, jak odnotowuje się w praktyce, znaczne ryzyko naruszenia interesów osób trzecich. Umowy takie mogą służyć bowiem do ukrycia rzeczywistej podstawy przeniesienia własności, ucieczki przed egzekucją, prania brudnych pieniędzy<sup>1420</sup> itp. Z tego względu postuluje się, aby mimo braku – co do zasady – wymogu kausalności formalnej w polskim prawie cywilnym, w każdej umowie *datio in solutum* wskazywać zobowiązanie pierwotne, do umorzenia którego zmierzają strony. Zaleca się również notariuszowi dochowanie staranności w celu uniknięcia udokumentowania przez strony pozornej przyczyny prawnej rozporządzenia nawet wówczas, gdy zobowiązanie pierwotne wynika ze stosunków prawnych pozaumownych, np. z bezpodstawnego wzbogacenia, deliktu czy zapisu testamentowego<sup>1421</sup>. W powyższych realiach należy stanąć na stanowisku, że za przyjęciem dopuszczalności zawierania abstrakcyjnych umów o świadczenie w miejsce wykonania nie tylko nie przemawiają żadne istotne względy, lecz wprost sprzeciwia się temu wzgląd na realizację zasady bezpieczeństwa obrotu prawnego. Ponadto uznanie, iż strony mogą w sposób ważny dokonać *datio in solutum* w wykonaniu nieistniejącego zobowiązania w istocie prowadziłyby do konstrukcji konstytutywnego uznania długu, która na gruncie polskiego prawa cywilnego jest niedopuszczalna<sup>1422</sup> (v. podrozdział 4.5.6.3).

---

„Rej.” 2006, nr 4, s. 56; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, op. cit., s. 1567.

<sup>1420</sup> Cf: M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, op. cit., s. 1567.

<sup>1421</sup> Cf: D. Celiński, *Konstrukcja ...*, op. cit., s. 61-62; R. Giler, *Datio in solutum*, „NPN” 2002, nr 1, s. 86.

<sup>1422</sup> Cf: M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, op. cit., s. 1567.

### 8. 5. 2 Zwolnienie z długu

W najogólniejszym zarysie problematyka kauzalności zwolnienia z długu została nakreślona w podrozdziale 3.2.1.2.4 niniejszej rozprawy. Aby w sposób pogłębiony rozważyć charakter prawny omawianej czynności prawnej, należy wpierv zająć stanowisko co do samej jej konstrukcji. Z jednej strony prezentowane jest bowiem w doktrynie prawa stanowisko, zgodnie z którym zwolnienie z długu ma charakter czynności prawnej o wyłącznie jednym skutku – rozporządzającym<sup>1423</sup>. Konkurencyjny pogląd zakłada zaś, że zwolnienie z długu jest czynnością prawną o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym<sup>1424</sup>. Ostatnie stanowisko zostało poddane przekonującej krytyce z uwagi na łączące się z nim założenie abstrakcyjności zwolnienia z długu<sup>1425</sup>. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 508 k.c. zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje. Unormowanie to w swej zwięzłej formule wyraża zatem jedynie rozporządzający skutek omawianej czynności prawnej. Jeżeli strony zobowiązują się do zawarcia w przyszłości umowy o zwolnienie się z długu, do tego rodzaju czynności prawnej zastosowanie powinny znaleźć przepisy o umowie przedwstępnej (art. 389-391 k.c. – v. podrozdział 3.2.2.1), zaś dopiero umowa przyrzeczona odpowiada *essentialiae negotii* zwolnienia z długu. Jeżeli skutek w postaci umorzenia długu następuje wraz z zawarciem omawianej umowy, uznanie, iż rozporządzenie to następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z warstwy obligacyjnej zwolnienia z długu nie przyczynia się do jasności konstrukcji jurydycznej tej czynności prawnej. W sytuacji zaś, gdy strony chcą oddzielić w czasie zawarcie umowy o zwolnienie z długu od nastąpienia jej skutku rozporządzającego mogą posłużyć się zastrzeżeniem warunku lub terminu<sup>1426</sup>. Trudno dostrzec korzyści praktyczne i poznawcze płynące ze wzbogacenia kodeksowej treści zwolnienia z długu o warstwę obligacyjną, dlatego też przeciwko przedstawionemu zapatrywaniu przemawia zasada heurystyczna „brzytwy Ockhama” zakazująca mnożenia bytów (w tym wypadku konstrukcji prawnych) ponad rzeczową potrzebę. W konkluzji należy przyłączyć się do dominującego w dogmatyce prawa cywilnego poglądu o wyłącznie rozporządzającym charakterze zwolnienia z długu. Co więcej, należy uznać zwolnienie z długu za tzw. samoistną czynność prawną rozporządzającą, która nie musi być poprzedzona zobowiązaniem<sup>1427</sup> (v. podrozdział 6.1.2.3.3). Splot zagadnień wyłaniających się ze stanów

<sup>1423</sup> Cfr. Z. Masłowski, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 75; S. Sołtysiński, *Czynności ...*, *op. cit.*, s. 312; W. Kurowski [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, *op. cit.*, s. 1031; K. Zawada [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–534*, Warszawa 2004, s. 1291; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1147; G. Wolak [w:] M. Załucki, *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1127; K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 890; M. Kućka, *Głosa ...*, *op. cit.*, s. 139.

<sup>1424</sup> Cfr. P. Drapała, *Zwolnienie z długu (art. 508 k.c.)*, „PS” 2002, nr 7-8, s. 120; R. Morek [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III a, Warszawa 2017, s. 1223.

<sup>1425</sup> Cfr. M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1710-1712.

<sup>1426</sup> Cfr. K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 890.

<sup>1427</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 191.

faktycznych, w których następuje zawarcie umowy o zwolnienie z długu znajduje zaś wyczerpujące wyjaśnienie w analizie kauzalnej stosunków prawnych między stronami tej umowy.

Analizę tą należy rozpocząć od stwierdzenia, że przysporzenie, które wskutek zawarcia umowy o zwolnienie z długu wierzyciel dokonuje na rzecz dłużnika ma przyczynę prawną znajdującą się poza treścią tej umowy. Może ono bowiem stanowić świadczenie wzajemne, które wierzyciel spełnia na rzecz dłużnika, np. jako zapłata ceny<sup>1428</sup> albo wkład wniesiony do spółki gdy pozostali wspólnicy są dłużnikami zwalnianego<sup>1429</sup>. Wówczas umorzenie długu następuje *solvendi causa*, tj. w wykonaniu zobowiązania do zapłaty ceny wynikającego z umowy sprzedaży albo umowy spółki. Zdarzają się również układy faktyczne, w których umorzenie długu jako skutek umowy z art. 508 k.c. znajduje przyczynę prawną w innego rodzaju korzyści majątkowej, którą uzyskuje wierzyciel, np. strony umawiają się, że umorzeniu ulegnie niewielki dług, a następnie zostanie zawarta kolejna, znacznie korzystniejsza dla wierzyciela umowa. Wówczas przysporzenie wierzyciela w umowie zwolnienia z długu dokonywane jest *obligandi causa*. Najbardziej typowy jest przypadek zwolnienia długu, które następuje w wykonaniu umowy darowizny. Wierzyciel zobowiązuje się wówczas do nieodpłatnego zwolnienia dłużnika z zobowiązania, a następnie (bądź jednocześnie) dochodzi do zawarcia umowy zwolnienia z długu, który zostaje umorzony *solvendi causa*, tj. w wykonaniu umowy darowizny. Wówczas powstaje jednak zagadnienie ważności umowy darowizny w związku z niedochowaniem wymogu określonego w art. 890 § 1 zd. 1. k.c., zgodnie z którym oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Wyraża się wówczas z reguły zapatrywanie, iż z uwagi na art. 890 § 1 zd. 2. k.c. w razie zawarcia umowy zwolnienia z długu, która stanowi wykonanie umowy darowizny, jednocześnie z tą ostatnią umową odpada wymóg złożenia oświadczenia woli darczyńcy w formie aktu notarialnego<sup>1430</sup>. Wobec poglądu tego wysuwa się argument krytyczny, zgodnie z którym umowa zwolnienia z długu jako czynność prawna rozporządzająca jest neutralna z punktu widzenia podziału na czynności prawne odpłatne i nieodpłatne, a strony nie zawierają umowy darowizny określonej w k.c. jako umowa nazwana<sup>1431</sup>. Z argumentem tym nie można się zgodzić. Słuszny jest bowiem pogląd dopatrujący się u podstaw nieodpłatności przysporzenia dokonanego umową zwolnienia z długu

<sup>1428</sup> *Ibidem*; Z. Masłowski, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 75.

<sup>1429</sup> Cfr. R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 396; C. Wiśniewski, *Konwersja długu na kapitał zakładowy w spółkach kapitałowych*, „PPH” 1996, nr 9, s. 29-30.

<sup>1430</sup> Cfr. K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 891; A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych ...*, *op. cit.*, s. 12; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1710; G. Sikorski [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 939; A. Janiak [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, s. 848; K. Zawada [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. ...*, *op. cit.*, s. 1291; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1149; R. Morek [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1224; W. Kurowski [w:] M. Frasz, M. Hadas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, *op. cit.*, s. 1033; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 30.05.2014 r., III CSK 224/13, „OSNC” 2015, nr 4, poz. 52.

<sup>1431</sup> Cfr. T. Antoszek [w:] M. Gutowski (red.) *Kodeks cywilny. Tom II ...*, *op. cit.*, s. 186-187.

umowy darowizny z tego względu, iż wyłączenia z art. 889 k.c. nie obejmują umowy z art. 508 k.c.<sup>1432</sup>. Oświadczenia woli, w ramach których strony uzgadniają, że zwolnienie z długu nastąpi (natychmiastowo lub w przyszłości) nieodpłatnie należy zatem kwalifikować jako składniki umowy darowizny, ponieważ normatywna treść umowy zwolnienia z długu nie obejmuje w ogóle kwestii bezpłatności albo odpłatności przysporzenia dokonywanego przez wierzyciela<sup>1433</sup>. O ile zatem można zgodzić się z twierdzeniem, iż do umowy zwolnienia z długu nie powinno stosować się zarezerwowanego dla czynności prawnych zobowiązujących kryterium odpłatności lub nieodpłatności, to nie jest to równoznaczne z przyjęciem, że zachowanie formy z art. 890 § 1 zd. 1. k.c. jest dla skuteczności zwolnienia z długu obojętne. Przy założeniu kauzalności zwolnienia z długu brak umowy darowizny, w wykonaniu której strony zawierają umowę z art. 508 k.c. skutkuje jej nieważnością, zaś przy założeniu abstrakcyjności umowy z art. 508 k.c. – powstaniem roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia. Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że skoro do „konwalidacji” (v. podrozdział 1.4.5) umowy darowizny prowadzi spełnienie świadczenia – *lege non distinguente* – spełnienie świadczenia zarówno jednocześnie z zawarciem umowy darowizny, jak i w okresie późniejszym<sup>1434</sup>, to brak podstaw do tego, by różnicować ocenę odpadnięcia wymogu zachowania formy aktu notarialnego umowy darowizny polegającej na zwolnieniu z długu w zależności od tego, czy wykonanie tej umowy darowizny następuje w tym samym czasie, co jej zawarcie, czy też później.

Jak wspomniano wcześniej (v. podrozdział 3.2.1.2.4), większość przedstawicieli dogmatyki prawa cywilnego uznaje zwolnienie z długu za czynność prawną kauzalną<sup>1435</sup>. Z kolei wśród zwolenników abstrakcyjności zwolnienia z długu część autorów jako źródło dopuszczalności ukształtowania tej czynności prawnej jako materialnie oderwanej wskazuje zasadę swobody umów<sup>1436</sup>, inni zaś odwołują się wprost do nieobowiązywania w polskim prawie cywilnym generalnej reguły kauzalności<sup>1437</sup>. Z drugiej strony orzecznictwo Sądu Najwyższego opowiedziało się za kauzalnym charakterze zwolnienia z długu, co uzasadniono obowiązaniem w polskim

---

<sup>1432</sup> Cfr. K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 891; Z. Masłowski, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 75.

<sup>1433</sup> Cfr. R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V ...*, *op. cit.*, s. 595.

<sup>1434</sup> Cfr. M. Grochowski [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III b, Warszawa 2017, s. 1180; M. Załucki [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1715.

<sup>1435</sup> Cfr. Z. Masłowski, *Uznanie ...*, *op. cit.*, s. 75; W. Kurowski [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, *op. cit.*, s. 1031; K. Zawada [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. ...*, *op. cit.*, s. 1291; G. Wolak [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1127; K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 890; R. Morek [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1222; W. Bryl [w:] Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1972, s. 1217; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1712-1713; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 274.

<sup>1436</sup> Cfr. T. Wiśniewski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, *op. cit.*, s. 1294.

<sup>1437</sup> Cfr. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1148; P. Drapała, *Zwolnienie ...*, *op. cit.*, s. 121.

prawie cywilnym generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających<sup>1438</sup>. W świetle uwag poczynionych we wcześniejszej części niniejszej pracy (v. podrozdział 7.2.2.3) należy przyznać rację przedstawicielom dominującego w omawianej materii nurtu interpretacji art. 508 k.c. i uznać zwolnienie z długu za umowę kauzalną. Oznacza to, że nieistnienie lub niezgodnienie przyczyny prawnej umorzenia długu powoduje nieważność umowy o zwolnienie z długu. Jeśli zatem zwolnienie z długu stanowiło sposób zapłaty ceny uzgodnionej w umowie sprzedaży, nieważność tej ostatniej umowy powoduje nieważność umowy o zwolnienie z długu. Podobnie nieważność umowy spółki, w której jako wkład przewidziano zwolnienie przez jednego ze wspólników pozostałych z długu powoduje nieważność umowy z art. 508 k.c. Także w sytuacji, gdy umorzenie długu następuje *obligandi causa*, zaś nieważna okaże się umowa kreująca korzyść majątkową stanowiącą kaucję umorzenia długu, umowa o zwolnienie z długu jest nieważna. Ponadto obowiązywanie w systemie polskiego prawa cywilnego reguły kauzalności pełnej (v. podrozdział 7.2.2.2) przemawia za przyjęciem, iż w razie następczego upadku kauzy umorzenia długu, pasywa dłużnika zniesione umową z art. 508 k.c. automatycznie powstają na nowo i ciążą na jego majątku. Wyjątek od tej reguły kreuje jednak art. 898 § 2 k.c. Dlatego też w razie odwołania darowizny, której przedmiotem jest umorzenie długu, powstaje po stronie dłużnika obowiązek złożenia oświadczenia woli składającego się na umowę kreującą zobowiązanie tożsame z wygasłym na skutek zawarcia umowy z art. 508 k.c.

## **8.6 Przekształcenia podmiotowe stosunków zobowiązaniowych a problematyka *causae***

W ramach przeglądu zagadnień praktycznych wiążących się z problematyką czynności prawnych przysparzających warto poświęcić uwagę kwestii przekształceń podmiotowych stosunków zobowiązaniowych. Zagadnienie to zyskuje sukcesywnie na znaczeniu, ponieważ w systemie gospodarki rynkowej następuje coraz bardziej intensywny obrót wierzytelnościami, zaś umowy zawierane w sferze stosunków prawnych obustronnie profesjonalnych niejednokrotnie posługują się konstrukcjami prawnymi takimi jak przejęcie długu, czy też kumulatywne przystąpienie do długu. Dlatego też warto rozwinąć poruszone już częściowo wątki, mając na uwadze konkluzje poczynione w poprzednich częściach rozprawy. Oczywiście wyczerpujące omówienie tych kwestii wymagałoby przeprowadzenia rozważań przekraczających ramy tematyczne niniejszej pracy, dlatego w poniższych uwagach naświetlone zostaną jedynie wybrane kwestie istotne z punktu widzenia praktyki stosowania prawa.

---

<sup>1438</sup> Cfr: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26.03.2013 r., II PK 328/12, Legalis nr 734531.

## 8. 6. 1 Kauzalność umowy przelewu wierzytelności

Tematyka przyczynowego charakteru umowy cesji wierzytelności została nakreślona w poprzednich częściach rozprawy, które dotyczyły tzw. ograniczeń realizacji zasady kauzalności (v. podrozdział 6.1.2.3.1) oraz kauzalności formalnej (v. podrozdział 4.1.2). Od strony dogmatycznoprawnej konstrukcja umowy przelewu wierzytelności jest jasna i wydaje nie kreować istotnych wątpliwości. W wyniku cesji tożsamość wierzytelności zostaje zachowana, albowiem przysługuje ona cesjonariuszowi w tym samym kształcie, w jakim przysługiwała uprzednio cedentowi, czego normatywnym przejawem jest regulacja art. 513 § 1 k.c., w myśl której dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie<sup>1439</sup>. W szczególności w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może podnosić zarzuty dotyczące istnienia przyczyny prawnej cesji wierzytelności<sup>1440</sup>. Jako czynność prawna formalnie abstrakcyjna umowa przelewu wierzytelności nie musi w treści swej ujawniać przyczyny prawnej przysporzenia dokonywanego przez cedenta na rzecz cesjonariusza w postaci *causae solvendi*, tj. zobowiązania do przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią<sup>1441</sup>. W praktyce to właśnie formalnie oderwany charakter umowy przelewu wierzytelności zdaje się rodzić najwięcej wątpliwości w praktyce stosowania prawa.

Niejednokrotnie na kanwie powództw cesjonariuszy o naprawienie szkody obejmującej czynsz za najem pojazdu zastępczego pozwani ubezpieczyciele podnoszą zarzuty peremptoryjne zmierzające do wykazania nieważności umowy przelewu wierzytelności z uwagi na brak lub nieuzgodnienie przyczyny przysporzenia cedenta. Wskutek podniesienia tego rodzaju zarzutów sądy prowadzą często postępowanie dowodowe, w szczególności obejmujące dowody z dokumentów i zeznań świadków, które dąży do ustalenia, czy strony uzgodniły korzyść majątkową, jaką cedent otrzymać miał w zamian za przeniesienie wierzytelności, ewentualnie czy uzgodniono, iż cesja ma nastąpić nieodpłatnie. Konstrukcja prawna tego rodzaju umów zakłada, że z chwilą zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego w majątku poszkodowanego dochodzi do powstania straty majątkowej w postaci zobowiązania do uiszczenia czynszu za najem pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu<sup>1442</sup> albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu (w wypadku tzw. szkody całkowitej)<sup>1443</sup>. *Causae* przeniesienia wierzytelności o naprawienie szkody stanowi zobowiązanie cedenta, zaś przyczynę prawną, dla której cedent

<sup>1439</sup> Cfr. K. Zawada [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 1423, 1437; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.09.2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661.

<sup>1440</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6.04.2016 r., IV CSK 403/15, LEX nr 2044487.

<sup>1441</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10.01.2020 r., I CSK 734/18, LEX nr 2785132.

<sup>1442</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, „OSNC” 2012, nr 3, poz. 28.

<sup>1443</sup> Cfr. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13, „OSNC” 2014, nr 9, poz. 85.

przysparza roszczenie o przeniesienie wierzytelności na rzecz cesjonariusza stanowi *causa obligandi vel acquirendi*, ponieważ w zamian uzyskuje on korzyść majątkową w postaci zwolnienia z obowiązku zapłaty czynszu, który spoczywa na nim z mocy umowy najmu pojazdu<sup>1444</sup>. Niejednokrotnie strony powyższy układ faktyczny opisują nieprecyzyjnie w umowie przelewu wierzytelności, która wyraża jedynie skutek rozporządzający w ten sposób, że np. stwierdzają, iż cesja następuje w celu zaspokojenia roszczeń poszkodowanego względem sprawcy i zakładu ubezpieczeń<sup>1445</sup>. Jest oczywiste, że sformułowanie to nie odzwierciedla w sposób prawidłowy istnienia i uzgodnienia *causae solvendi* przysporzenia dokonanego przez cesjonariusza. Jednakże zarzut nieważności podnoszony w wypadku tego rodzaju sformułowania umowy przelewu wierzytelności nie uwzględnia formalnie abstrakcyjnego charakteru prawnego omawianej czynności prawnej. Sądy, zdając sobie z tego sprawę, niejednokrotnie w toku postępowania dowodowego ustalają, czy w umowie tej jest mowa o odpłatności cesji albo o darowiźnie wierzytelności, czy poszkodowany otrzymał od cesjonariusza jakiegokolwiek świadczenie pieniężne, czy poszkodowany (cedent) został poinformowany o tym, że zostaje zwolniony z długu wobec wynajmującego pojazd, względnie, czy zostało z nim uzgodnione, że w braku umowy cesji wierzytelności będzie on zobowiązany do uiszczenia czynszu. W razie nieustalenia żadnej z powyższych okoliczności powództwa cesjonariuszy niejednokrotnie bywają oddalane<sup>1446</sup>.

Aby odnieść się do powyższej praktyki sądowej należy, przypominając dotychczasowe ustalenia (v. podrozdział 4.1.2), zauważyć, że „[...] najczęściej jest tak, że strony – sporządzając umowę przelewu na piśmie, a tym bardziej w formie ustnej – wyraźnie przejawiają tylko wolę przeniesienia wierzytelności, natomiast umowa zobowiązująca pozostaje w tle; jest umową zawartą w tym samym czasie w sposób dorozumiany, a jej zawarcie, jako oczywiste, wynika z okoliczności, w których nastąpiło złożenie oświadczeń o przeniesieniu wierzytelności”<sup>1447</sup>. Skoro więc zobowiązanie do przeniesienia wierzytelności wynikać ma w przeważającej mierze z zastosowania w realiach konkretnej sprawy domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), należy odrzucić wymóg ścisłego ustalenia uzgodnienia korzyści majątkowej przez strony umowy przelewu wierzytelności. Jeżeli postępowanie dowodowe prowadzi do wykazania, że cedent w określonym czasie użytkował

<sup>1444</sup> Cfr. M. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnień postępowań sądowych*, Warszawa 2016, s. 24; uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 15.01.2020 r., IX GC 950/19, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl); uzasadnienia wyroków Sądu Rejonowego w Gdyni z 25.10.2019 r., VI GC 1868/19, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), z 22.05.2019 r., VI GC 631/18, LEX nr 2698159.

<sup>1445</sup> Nie jest również precyzyjne sformułowanie, iż umowa cesji wierzytelności znajduje swą przyczynę prawną w umowie najmu pojazdu zastępczego – cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 21.10.2015 r., VI Ga 224/15, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl); również w sytuacji, gdy umowa najmu oraz umowa cesji wierzytelności o naprawienie szkody objęte są jednym dokumentem zobowiązanie do przeniesienia wierzytelności jest jurydycznie odrębne od *essentialiae negotii* umowy najmu.

<sup>1446</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 23.11.2018 r., XI GC 1117/18, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

<sup>1447</sup> Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97, LEX nr 33435.



pojazd zastępczy na podstawie umowy z cesjonariuszem i nie uiszczył z tego tytułu czynszu oczywiste powinno być z punktu widzenia przeciętnego uczestnika obrotu prawnego uznanie w rozumieniu potocznym cesji za formę odpłaty za korzystanie z pojazdu. Prowadzi to do wniosku o zawarciu w sposób dorozumiany przez strony umowy cesji wierzytelności również porozumienia kreującego warstwę obligacyjną tej umowy, na mocy którego cedent przysparza roszczenie o przeniesienie wierzytelności na rzecz cesjonariusza, a w zamian uzyskuje on korzyść majątkową w postaci zwolnienia z obowiązku zapłaty czynszu, który spoczywa na nim z mocy umowy najmu pojazdu<sup>1448</sup>.

Nieco więcej trudności sprawia ocena zarzutu braku lub niezgodnienia *causae* w sytuacji, gdy przedmiotem przelewu jest wierzytelność o naprawienie szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu uszkodzonego w kolizji drogowej. Wynika to z faktu, iż w sprawach tych układ podstawowych okoliczności faktycznych – odmiennie niż w wypadku najmu pojazdu zastępczego – sam z siebie nie kreuje przesłanek do wnioskowania inferencyjnego o istnieniu warstwy obligacyjnej umowy, z której wynika zobowiązanie do przeniesienia wierzytelności. Ustalenie, czy strony zawarły umowę zobowiązującą do przeniesienia wierzytelności powinno jednak opierać się na ustalonych w toku postępowania dowodowych faktach oraz na wyprowadzonych z nich w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania wnioskach, czyli domniemaniach faktycznych. Przykładowo samo zamazanie ceny sprzedaży wierzytelności, co jest typową praktyką stron umów cesji wierzytelności mającą na celu ochronę tajemnicy handlowej, nie jest podstawą do stwierdzenia nieważności takiej umowy z uwagi na niezgodnienie przyczyny prawnej przelewu. Z punktu widzenia kauzalności jako wymogu ważności tej umowy istotne jest uzgodnienie i istnienie zobowiązania do przeniesienia ważności, nie jest zaś istotne, czy w warstwie obligacyjnej umowy mamy do czynienia ze sprzedażą, darowizną, czy też *negotium mixtum cum donatione* (v. podrozdział 3.2.2.2), o ile nie budzi wątpliwości, że strony poczyniły ustalenia co do odpłatności albo częściowej lub całkowitej nieodpłatności przysporzenia w postaci roszczenia o przeniesienie wierzytelności. W tym ostatnim przypadku nie jest przeszkodą ważności umowy niezachowanie formy aktu notarialnego, albowiem przedłożenie przez cesjonariusza w procesie cywilnym dokumentacji wierzytelności jednoznacznie świadczy o spełnieniu świadczenia z umowy darowizny wierzytelności (art. 890 § 1 zd. 2. k.c.). Niewątpliwie jednak nieważność umowy przelewu wierzytelności wchodzi w grę w sytuacji, gdy w umowie tej wskazano, iż zawarta zostaje w wykonaniu umowy sprzedaży, zaś ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują, iż cedent nie otrzymał żadnej kwoty z tytułu ceny sprzedaży, ani nie łączyły go wcześniej z cesjonariuszem

---

<sup>1448</sup> Podobne rozumowanie przeprowadzają również niektóre sądy powszechne – *cf.*: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 15.01.2020 r., IX GC 950/19, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

żadne stosunki prawne<sup>1449</sup>. Ponadto w razie, gdy strony wskazują jako przyczynę prawną umowy przelewu wierzytelności „zaspokojenie wierzytelności z tytułu naprawy samochodu”, zaś pojazd nie był naprawiany z uwagi na wystąpienie tzw. szkody całkowitej, samo brzmienie umowy przemawia za brakiem *causae* przeniesienia wierzytelności<sup>1450</sup>. Oczywiście poczynione wyżej uwagi nie odzwierciedlają całego zakresu stanów faktycznych, które mogą wystąpić w tego rodzaju sprawach, jednakże stanowią mogą stanowić pewne wskazówki co do kierunku rozumowania, jaki należy obrać dokonując oceny prawnej okoliczności ustalonych w toku procesu.

Końcowo warto wspomnieć o występujących w praktyce obrotu prawnego szczególnych typach przelewu w postaci *cessio in solutum* (przelew w miejsce wykonania) oraz *cessio solutionis causa* (przelew w miejsce zapłaty). Polegają one na przeniesieniu wierzytelności w celu umorzenia istniejącego zobowiązania, lecz zachodzi między nimi istotna różnica konstrukcyjna. W wypadku *cessio in solutum* przelew wierzytelności dokonywany jest w miejsce pierwotnego zobowiązania. Tego rodzaju czynność prawna stanowi odmianę *datio in solutum* (art. 453 k.c.), co oznacza, iż już w chwili zawarcia umowy cesji wierzytelności pierwotne zobowiązanie wygasa. Z kolei istota *cessio solutionis causa* sprowadza się do tego, że strony umowy cesji uzgadniają, iż pierwotne zobowiązanie wygaśnie dopiero z momentem uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia z przeniesionej na niego wierzytelności<sup>1451</sup>. W odniesieniu do obydwu powyższych szczególnych typów przelewu wyraża się w nauce prawa cywilnego zapatrywanie, iż stanowią one wyjątek od reguły, iż przeniesienie wierzytelności następuje w wykonaniu istniejącego zobowiązania (art. 510 § 2 k.c.), ponieważ zarówno w wypadku *cessio in solutum*, jak i w wypadku *cessio solutionis causa* przeniesienie wierzytelności następuje nie w wykonaniu zobowiązania do dokonania przelewu wierzytelności, lecz w wykonaniu zobowiązania o innej treści<sup>1452</sup>. Z poglądem tym nie można się zgodzić. Ponieważ *cessio in solutum* stanowi szczególny przypadek świadczenia w miejsce wykonania (art. 453 k.c.), aktualne pozostają uwagi poczynione wyżej odnośnie do konstrukcji jurystycznej umowy *datio in solutum* (v. podrozdział 8.5.1). Co zaś tyczy się *cessio solutionis causa*, podobieństwo konstrukcyjne tej umowy oraz *cessio in solutum* uzasadnia przyjęcie, iż również w wypadku przelewu w miejsce zapłaty *causa solvendi* przeniesienia wierzytelności wynika z warstwy obligacyjnej *cessio solutionis causa*.

<sup>1449</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z 30.08.2017 r., IV Ca 362/17, LEX nr 2362579.

<sup>1450</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 22.10.2014 r., III Ca 865/14, LEX nr 1857285.

<sup>1451</sup> Cfr. P. Drapała, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.04.2002 r.*, IV CKN 985/00, „OSP” 2003, nr 7-8, s. 417; *idem*, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.10.2008 r.*, I CSK 100/08, „OSP” 2010, nr 3, s. 216-217; K. Gandor [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 852; K. Zawada, *Umowy przenoszące wierzytelności* „Rej.” 1992, nr 1, s. 28-32; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 17.11.2006 r., V CSK 253/06, „OSNC” 2007, nr 9, poz. 141, z 17.04.2002 r., IV CKN 985/00, „OSP” 2003, nr 7-8, poz. 97, z 17.10.2008 r., I CSK 100/08, „OSP” 2010, nr 3, poz. 31.

<sup>1452</sup> Cfr. K. Zawada [w:] A. Olejniczak (red.), *System ...*, *op. cit.*, s. 1412-1413.

## 8. 6. 2 Charakter prawny umowy przejęcia długu

W nawiązaniu do poprzednich rozważań należy przypomnieć, że zwalniające przejęcie długu nie stanowi czynności prawnej zobowiązującej, a jedynie w wypadku braku zgody osoby wskazanej w treści art. 525 k.c. prowadzi do rozporządzenia, przy czym wygaśnięcie zabezpieczenia wierzytelności stanowi w tym wypadku tzw. przysporzenie odblaskowe (v. podrozdział 3.2.1.3), zaś osoba dokonująca tego rodzaju przysporzenia nie może powołać się na nieważność czynności prawnej przysparzającej wskutek braku lub upadku *causae*, ponieważ reguła kauzalności materialnej nie znajduje zastosowania do przysporzeń odblaskowych (v. podrozdział 3.4.1). Ponadto omawiana czynność prawna nie prowadzi nigdy do przysporzenia po stronie wierzyciela (v. podrozdział 3.2.1.3). Niewątpliwie przysporzenie następuje jednak w majątku dłużnika, ponieważ przejmujący dług zwalnia go z obowiązku świadczenia, a zatem pomniejszeniu ulegają pasywa dłużnika<sup>1453</sup>.

Słuszne wydaje się zapatrywanie, że do zwalniającego przejęcia długu *per analogiam* znajduje zastosowanie reguła podwójnego skutku wyrażona m.in. w art. 510 § 1 k.c. Oznacza to, że na pełen opis czynności prawnej skutkującej zmianą dłużnika z reguły składa się zobowiązanie przejemcy do wstąpienia w obowiązki poprzedniego dłużnika oraz sukcesja w dług, która nie stanowi rozporządzenia. Całość omawianej czynności prawnej można nazwać umową o zmianę dłużnika. Strony w ramach swobody umów mogą przy tym zawrzeć umowę zobowiązującą do przejęcia długu o skutku wyłącznie obligacyjnym<sup>1454</sup>. Dalej należy mieć na uwadze, że przejęcie długu może nastąpić przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika (art. 519 § 2 pkt 1 k.c.) albo przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela (art. 519 § 2 pkt 2 k.c.). Dla problematyki kauzalność przejęcia długu zasadnicze znaczenie ma regulacja art. 524 § 2 k.c., zgodnie z którą przejmujący dług nie może powoływać się względem wierzyciela na zarzuty wynikające z istniejącego między przejmującym dług a dotychczasowym dłużnikiem stosunku prawnego, będącego podstawą prawną przejęcia długu, co jednak nie dotyczy zarzutów, o których wierzyciel wiedział.

W dogmatyce polskiego prawa cywilnego dominuje pogląd, zgodnie z którym zwalniające przejęcie długu ma charakter czynności prawnej abstrakcyjnej<sup>1455</sup>. Argumentacja zwolenników tego zapatrywania opiera się na stwierdzeniu, że uzależnienie ważności umowy przejęcia długu od treści

<sup>1453</sup> Cfr. P. Drapała, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.12.2000 r., IV CKN 197/00*, „PiP” 2001, nr 11, s. 110.

<sup>1454</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 60.

<sup>1455</sup> Cfr. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo ...*, *op. cit.*, s. 273; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 377; J.A. Strzępka, *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, „PS” 2003, nr 1, s. 8; T. Smyczyński, *Zagadnienie ...*, *op. cit.*, s. 48; J. Gwiazdomorski, *Przejęcie długu*, Kraków 1927, s. 181-182; Z.K. Nowakowski, *Przejęcie długu według kodeksu zobowiązań*, Poznań 1937, s. 124-130; *idem*, *Przejęcie długu*, „Przegląd Notarialny” 1948, z. VII-VIII, s. 38; R. Longchamps de Bérier, *Uzasadnienie ...*, *op. cit.*, s. 76; *idem*, *Zobowiązania ...*, *op. cit.*, s. 312; pogląd o kauzalnym charakterze zwalniającego przejęcia długu ma charakter mniejszościowy – cfr. B. Łubkowski [w:] Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1972, s. 1231.

stosunku prawnego pomiędzy dłużnikiem pierwotnym a przejemcą długu doprowadziłoby do tego, że żaden wierzyciel nie zdecydowałby się na zawarcie takiej umowy i zwalniające przejęcie długu stałoby się instytucją martwą<sup>1456</sup>. Należy jednak zauważyć, że przyczyna prawna przysporzenia dokonanego przez przejemcę na rzecz dotychczasowego dłużnika poprzez umowę przejęcia długu może wynikać ze stosunków prawnych łączących przejemcę:

- 1) z dotychczasowym dłużnikiem (wówczas zastosowanie znajduje art. 524 § 2 k.c.),
- 2) z osobą trzecią,
- 3) z wierzycielem.

Nie zawsze przyczyna prawna omawianego przysporzenia tkwi w stosunku prawnym łączącym strony umowy o przejęcie długu<sup>1457</sup>. Może np. zdarzyć się sytuacja, w której umowę o przejęcie długu zawiera wierzyciel z przejemcą za zgodą dłużnika (art. 519 § 2 pkt 1 k.c.), zaś przyczynę prawną przysporzenia stanowi zobowiązanie wynikające z umowy zawartej przez przejemcę z dotychczasowym dłużnikiem (*causa solvendi*). Przejęcie długu może być chociażby formą zapłaty za towar wynikającą z umowy sprzedaży zawartej przez dotychczasowego dłużnika (sprzedawcę) z przejemcą (kupującym). Wierzyciel może być zainteresowany w zawarciu umowy przejęcia długu z tego względu, że przejemca jest jego stałym kontrahentem o stabilnej – w przeciwieństwie do dotychczasowego dłużnika – sytuacji majątkowej.

Mając na uwadze okoliczność, że przyczyna prawna przejęcia długu wynika z zobowiązania zawartego w warstwie obligacyjnej umowy o zmianę dłużnika, w osobnej umowie zobowiązującej do przejęcia długu albo w innej umowie kreującej zobowiązanie do zawarcia umowy przejęcia długu, należy uznać, że przyczynę prawną przysporzenia w postaci zwolnienia dotychczasowego dłużnika z obowiązku świadczenia (art. 519 § 1 k.c.) stanowi zawsze *causa solvendi*. Jak wyżej wspomniano, zobowiązanie (*causa solvendi*) wynikać może ze stosunku prawnego łączącego przejemcę z dotychczasowym dłużnikiem, osobą trzecią albo wierzycielem. Natomiast przyczynę prawną zobowiązania do zawarcia umowy przejęcia długu albo zobowiązania do sukcesji w dług tkwiącego w warstwie obligacyjnej umowy o zmianę dłużnika może stanowić *causa obligandi* (jak w omówionym wyżej przykładzie przejęcia długu stanowiącego formę zapłaty) albo *causa donandi*, gdy przejemca nie otrzymuje żadnej korzyści majątkowej w zamian za przysporzenie w postaci roszczenia o dokonanie sukcesji w dług. Wydaje się, że ponieważ przysporzenie w postaci sukcesji w dług następuje na rzecz dotychczasowego dłużnika, *causae donandi* należy poszukiwać wyłącznie w stosunku prawnym łączącym tego dłużnika z przejemcą. Inaczej jest w wypadku, gdy roszczenie to przejemca przysparza *obligandi causa*, ponieważ korzyść majątkowa, którą otrzymuje w zamian za to roszczenie może wynikać ze stosunku prawnego łączącego go zarówno

---

<sup>1456</sup> Cfr. J. Gwiazdomorski, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 181-182.

<sup>1457</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 79.

z dłużnikiem, jak i z wierzycielem czy osobą trzecią.

Ten ostatni przypadek wynika z umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.) zawartej między przejemcą a podmiotem, który ze względu na stosunki łączące go z wierzycielem lub dłużnikiem dąży do sukcesji przejemcy w istniejący dług<sup>1458</sup>. Umowa taka – w braku odmiennego postanowienia stron – kreuje w majątku dotychczasowego dłużnika roszczenie o zawarcie umowy przejęcia długu.

Przyczyna prawna zwolnienia dotychczasowego dłużnika z obowiązku świadczenia zazwyczaj wynika z tego samego stosunku prawnego, w którym tkwi *causa obligandi* albo *causa donandi* przysporzenia w postaci roszczenia o sukcesję w dług<sup>1459</sup>. Należy uznać, że brak lub niezgodnienie *causae* roszczenia o sukcesję w dług powoduje – w myśl reguły kauzalności materialnej obowiązującej również w obszarze prawa zobowiązań (v. podrozdział 7.2.2.3) – nieważność osobnej umowy zobowiązującej do sukcesji w dług, względnie warstwy obligacyjnej umowy o zmianę dłużnika. To z kolei przesądza o braku *causae solvendi* zwolnienia dotychczasowego dłużnika z długu. Należy zatem rozważyć wpływ braku *causae solvendi* sukcesji w dług na ważność umowy przejęcia długu.

Jeżeli *causa solvendi*, tj. zobowiązanie do sukcesji w dług tkwi w stosunku prawnym łączącym przejemcę z dotychczasowym dłużnikiem, zastosowanie znajduje wspomniany art. 524 § 2 k.c., z którego treści jednoznacznie wynika abstrakcyjny charakter umowy przejęcia długu, z zastrzeżeniem możliwości powołania się na brak *causae solvendi* sukcesji w dług, o którym wierzyciel wiedział w chwili zawarcia przez niego umowy przejęcia długu<sup>1460</sup> albo w chwili wyrażania zgody na zawarcie tej umowy (w sytuacji wskazanej w art. 519 § 2 pkt 2 k.c.)<sup>1461</sup>. Z uwagi na ten wyjątek w omawianym układzie faktycznym mówi się o abstrakcyjności osłabionej, funkcjonalnej<sup>1462</sup>.

W sytuacji, gdy *causa solvendi* sukcesji w dług wynika z umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (dotychczasowego dłużnika) łączącej przejemcę z osobą trzecią w nauce prawa cywilnego podnosi się, że jakiegokolwiek ekscepcje ze stosunku prawnego między stronami takiej umowy powinny być dla przejemcy wyłączone. Uzasadnia się to wyjątkowym charakterem art. 524 § 2 *in fine* k.c., mocą którego ustawodawca wykreował odstępstwo od reguły abstrakcyjności translatywnego nabycia długu, a także *ratio legis* normy art. 524 § 2 k.c., które pozostaje

<sup>1458</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 81.

<sup>1459</sup> Przypadki, w których *causae solvendi* zwolnienia dotychczasowego dłużnika z obowiązku świadczenia wynika z innego stosunku prawnego są na tyle rzadkie, że można je w dalszych rozważaniach pominąć. Sytuacje takie mogą nastąpić m.in. wówczas, gdy roszczenie o sukcesję w dług wynika z umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, w której nie wyłączono roszczenia dotychczasowego dłużnika wobec przyrzekającego (przejemcy długu) o spełnienie świadczenia w postaci zawarcia umowy przejęcia długu (art. 393 § 1 k.c.). Wówczas *causae obligandi* roszczenia o sukcesję w dług wynikać będzie ze stosunku między zastrzegającym a przyrzekającym.

<sup>1460</sup> Cfr. G. Sikorski [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 980.

<sup>1461</sup> Cfr. G. Wolak [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 1155.

<sup>1462</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, *op. cit.*, s. 81; E. Łętowska, *Charakter ...*, *op. cit.*, s. 61.

w sprzeczności z dopuszczeniem podnoszenia przeciw wierzycielowi zarzutów ze stosunków prawnych stanowiących dla niego *res inter alios acta*<sup>1463</sup>. O ile – w świetle reguły kauzalności materialnej obowiązującej w prawie zobowiązań – pierwszy argument nie jest uzasadniony, to należy zgodzić się z twierdzeniem, że dopuszczenie podnoszenia przez przejemcę zarzutu braku *causae solvendi* wynikającej z umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej przeciwko ważności umowy przejęcia długu przekreślałoby praktyczną użyteczność umowy o przejęcie długu. Jednakże uwagi te należy skonfrontować z normatywnym ukształtowaniem umowy z art. 393 k.c. W nauce prawa cywilnego wskazuje się, że przyczyny prawnej przysporzenia przyrzekającego (przejemcy) należy poszukiwać w stosunku waluty łączącym zastrzegającego z osobą trzecią (dotychczasowym dłużnikiem)<sup>1464</sup>. Pogląd ten budzi wątpliwości, ponieważ korzyść majątkowa, którą uzyskuje zastrzegający albo nieodpłatność przysporzenia dokonanego na rzecz osoby trzeciej w stosunku waluty nie tłumaczą, dlaczego przyrzekający zubaża się kreując roszczenie spełnienie świadczenia w majątku osoby trzeciej. Wydaje się, że *causae obligandi* z zasady należy poszukiwać w stosunku pokrycia łączącym zastrzegającego z przyrzekającym<sup>1465</sup>. Zgodnie zaś z art. 393 § 3 k.c., przyrzekający może podnieść także przeciwko osobie trzeciej zarzuty z umowy, tj. ze stosunku pokrycia<sup>1466</sup>. Oznacza to, że w omawianym układzie faktycznym przejemcy (przyrzekającemu) służyłby przeciwko wierzycielowi zarzut nieważności umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej z powodu braku *causae obligandi* przysporzenia w postaci roszczenia o sukcesję w dług. Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej ma bowiem charakter czynności prawnej przyczynowej<sup>1467</sup>. Z uwagi jednak na przytoczone wyżej argumenty natury funkcjonalnej należy uznać, że nieważność umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej i tym samym brak *causae solvendi* zwolnienia dotychczasowego dłużnika z obowiązku świadczenia nie może skutkować nieważnością umowy przejęcia długu, a jedynie powstaniem roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.)<sup>1468</sup>. Oznacza to, że wyjątek od reguły kauzalności materialnej jest w omawianym układzie uzasadniony względami wykładni celowościowej.

<sup>1463</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 81.

<sup>1464</sup> Cfr. P. Zakrzewski [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, op. cit., s. 300; M. Bednarek, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – cz. 1*, „MoP” 2005, nr 11, s. 533; *idem*, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – cz. 2*, „MoP” 2005, nr 12, s. 581; *idem* [w:] E. Łętowska, P. Drapała, M. Bednarek, *Umowy odnoszące się do osób trzecich*, Warszawa 2006, s. 124-125, 141; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24.09.2014 r., I ACa 355/14, LEX nr 1527095.

<sup>1465</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, op. cit., s. 447; C. Żuławska, R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 392.

<sup>1466</sup> Cfr. P. Zakrzewski [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III ...*, op. cit., s. 306.

<sup>1467</sup> Cfr. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, op. cit., s. 448; odmiennie uważa Kunicki (*Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960, s. 38-39, 56).

<sup>1468</sup> W tym kontekście należy przypomnieć, że w stosunkach wielopodmiotowych (a do takich należy umowa z art. 393 k.c.) kondycja przysługuje nie pomiędzy stronami stosunku, w ramach którego dochodzi do przysporzenia bezpośredniego, lecz pomiędzy stronami stosunku prawnego w ramach którego doszło do uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia bezpośredniego albo pośredniego, która to przyczyna nie powstała lub odpadła (v. podrozdział 8.4).

Z kolei w stanie faktycznym, w którym *causa solvendi* sukcesji w dług tkwi w stosunku prawnym łączącym przejemcę z wierzycielem, umowa przejęcia długu ma charakter kauzalny, ponieważ wzgląd na ochronę wierzyciela odpada, a ponadto art. 524 § 2 k.c. – zgodnie z regułą *exceptiones non sunt extendendae* – nie znajduje zastosowania<sup>1469</sup>.

Powyższe uwagi świadczą o tym, że problematyka charakteru prawnego umowy przejęcia długu jest złożona. Rozwijając ten wątek, warto zastanowić się również nad konsekwencjami prawnymi następczego upadku *causae solvendi* sukcesji w dług. Jak wskazano wcześniej (v. podrozdział 7.2.2.2), z zasady kauzalności należy wywieść regułę, zgodnie z którą preferencję w razie wątpliwości interpretacyjnych – oraz w braku przeciwwskazań płynących z konkurencyjnych zasad mających w danym stanie faktycznym większą relatywną wagę – należy przyznać tym rezultatom wykładni, które w możliwie najdoskonalszy sposób chronią lub restytuują więź kauzalną. Oznacza to, że w takich sytuacjach należy opowiedzieć się m.in. za przyjęciem reguły kauzalności pełnej. Ponieważ zaś przepisy regulujące przejęcie długu nie wskazują konsekwencji następczego upadku *causae solvendi* zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia, należałoby uznać, że upadek ten skutkuje powrotem stanu pasywów dotychczasowego dłużnika do stanu sprzed zawarcia umowy przejęcia długu. Jeżeli jednak *causa solvendi* sukcesji w dług tkwi w stosunku prawnym łączącym przejemcę z dłużnikiem albo osobą trzecią, a zatem w sytuacjach gdy umowa przejęcia długu ma charakter abstrakcyjny nie może budzić wątpliwości okoliczność, że dopiero podniesienie roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia może doprowadzić do przywrócenia równowagi kontraktowej naruszonej upadkiem *causae solvendi* zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia<sup>1470</sup>. W sytuacji zaś, gdy przyczyna prawna sukcesji w dług wynika ze stosunku prawnego łączącego przejemcę z wierzycielem należy uznać, że upadek tej *causae* powoduje konsekwencje wynikające z reguły kauzalności pełnej. W ten sposób wyjątek od tej reguły staje się na gruncie regulacji przejęcia długu statystyczną regułą z tego względu, że sytuacje, w których zobowiązanie do sukcesji w dług wynika ze stosunku prawnego łączącego przejemcę długu z wierzycielem należą do rzadkości.

### 8. 6. 3 Charakter prawny umowy kumulatywnego przystąpienia do długu

Jakkolwiek umowa kumulatywnego przystąpienia do długu nie została w k.c. uregulowana, dopuszczalność jej zawarcia w ramach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) nie budzi w doktrynie prawa cywilnego<sup>1471</sup> i w judykaturze Sądu Najwyższego<sup>1472</sup> wątpliwości. Umowa ta może stanowić

<sup>1469</sup> Cfr. P. Drapała, *Przejęcie ...*, op. cit., s. 82; E. Łętowska [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, op. cit., s. 937-938; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania ...*, op. cit., s. 415-416.

<sup>1470</sup> Cfr. A. Szpunar, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.12.2000 r.*, IV CKN 197/00, „Rej.” 2001, nr 10, s. 113.

<sup>1471</sup> Cfr. P. Drapała, *Umowa o kumulatywne przystąpienie do długu*, „PiP” 2002, nr 4, s. 48

<sup>1472</sup> Cfr. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 6.11.1972 r., III CRN 266/72, LEX nr 1558, z 26.06.1998 r., III CRN 825/97, LEX nr 34228, z 5.09.2001 r., I CKN 1287/00, LEX nr 462965, z 13.03.2015 r., III CSK 224/14, LEX

osobną czynność prawną albo część innej umowy o rozwiniętej treści<sup>1473</sup>. Może przybrać postać umowy między osobą trzecią a wierzycielem albo umowy między osobą trzecią a dłużnikiem<sup>1474</sup>. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z umową o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), w ramach której dotychczasowy dłużnik jest zastrzegającym, przystępujący do długu jest przyrzekającym, zaś osobą trzecią jest wierzyciel<sup>1475</sup>. Dominuje zapatrywanie, że skutkiem zawarcia tej umowy jest powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego dłużnika i podmiotu przystępującego do długu<sup>1476</sup>.

Jest to umowa o podwójnym skutku. Z jednej strony kreuje ona w majątku osoby trzeciej zobowiązanie przystąpienia do długu. Z drugiej strony prowadzi ona jednak nie do rozporządzenia, lecz do wstąpienia podmiotu przystępującego w pasywną stronę zobowiązania obok dłużnika dotychczasowego<sup>1477</sup>. Należy również uznać, że strony mogą zawrzeć umowę wyłącznie zobowiązującą do wstąpienia w dług. Z pewnością taki charakter ma umowa przystępującego z dotychczasowym dłużnikiem, ponieważ późniejsze wstąpienie w dług odbywa się na podstawie odrębnej umowy zawartej przez przystępującego (przyrzekającego) z wierzycielem (osobą trzecią).

Wskazuje się, że poprzez zawarcie umowy kumulatywnego przystąpienia do długu przystępujący dokonuje przysporzenia zarówno w majątku wierzyciela, jak i w majątku dłużnika. Wierzyciel zyskuje bowiem roszczenie o spełnienie świadczenia przeciwko przystępującemu jako dłużnikowi solidarnemu. Przysporzenie na rzecz dłużnika wiąże się z kolei ze stosunkiem regresowym, jak łączy go z podmiotem przystępującym (art. 376 § 1 k.c.). W tym sensie wartość przysporzenia na rzecz dłużnika wyraża „udział” podmiotu przystępującego w całości długu<sup>1478</sup>. Z tym ostatnim poglądem nie można się zgodzić. Powstanie roszczenia regresowego wiąże się bowiem nie z zawarciem umowy kumulatywnego przystąpienia do długu, a spełnieniem świadczenia przez jednego z dłużników solidarnych, co stanowi osobne zdarzenie prawne.

Ponieważ omawiana umowa, prócz wstąpienia w dług, prowadzi również do powstania zobowiązania, należy uznać, że kreuje ona także przysporzenie przystępującego na rzecz wierzyciela będącego kontrahentem albo osobą trzecią (w razie zawarcia przez przystępującego

---

nr 1682210.

<sup>1473</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 22.01.2014 r., III CSK 33/13, LEX nr 1455726.

<sup>1474</sup> Cfr. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5.09.2001 r., I CKN 1287/00, LEX nr 462965.

<sup>1475</sup> Cfr. E. Kosior, *Umowa o kumulatywne przystąpienie do długu jako sposób zabezpieczenia wiarygodności*, Warszawa 2016, s. 107; P. Drapała, *Umowa ...*, op. cit., s. 51-52; J.A. Strzępka, *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, op. cit., s. 2-3.

<sup>1476</sup> Cfr. P. Drapała, *Umowa ...*, op. cit., s. 56-57; E. Łętowska [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, op. cit., s. 939; W. Czachórski, *Czynności ...*, op. cit., s. 95; J. Broł, *Zabezpieczenie i egzekucja wiarygodności. T. I – Zabezpieczenia, akty prawne, orzeczenia Sądu Najwyższego*, Warszawa 1994, s. 124; Z.K. Nowakowski, *Przejęcie długu*, op. cit., s. 37; odmienny pogląd reprezentują Tracz (*Umowa ...*, op. cit., s. 192) i Strzępka (*Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, op. cit., s. 3-4).

<sup>1477</sup> Cfr. P. Drapała, *Umowa ...*, op. cit., s. 54-55; J.A. Strzępka, *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, op. cit., s. 3.

<sup>1478</sup> Cfr. P. Drapała [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 1521; J.A. Strzępka, *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, op. cit., s. 3.



z dotychczasowym dłużnikiem umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej) w postaci roszczenia o wstąpienie w dług.

Przyczynę prawną wstąpienia w dług stanowi zawsze zaspokojenie powyższego roszczenia (*causa solvendi*). Wynika ona ze stosunku prawnego pomiędzy stronami omawianej umowy albo między przystępującym (przysporzającym z właściwej<sup>1479</sup> umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej) a wierzycielem (osobą trzecią). Jeżeli chodzi zaś o *causae* roszczenia o wstąpienie w dług, to tkwi ona w stosunku prawnym łączącym strony omawianej umowy. Gdy jednak strony posłużą się konstrukcją umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, to – jak wspomniano wyżej (v. podrozdział 8.6.2) – przyczyny prawnej przysporzenia przysporzającego należy z zasady poszukiwać w stosunku pokrycia łączącym dotychczasowego dłużnika (zastrzegającego) z przystępującym (przysporzającym)<sup>1480</sup>. Jednakże, z uwagi na fakt, że adresatem przysporzenia o wstąpienie w dług jest zawsze wierzyciel, *causae donandi* należy, analogicznie jak w przypadku przejęcia długu (v. podrozdział 8.6.2), lokować zawsze w stosunku prawnym łączącym przystępującego z adresatem przysporzenia, tj. z wierzycielem.

Dyskusje w nauce prawa cywilnego wywołuje kwestia, czy umowa kumulatywnego przystąpienia do długu ma charakter przyczynowy, czy też oderwany. Za tą ostatnią ewentualnością przemawia, zdaniem części autorów, konieczność ochrony interesu prawnego wierzyciela, co uzasadnia stosowanie *per analogiam* regulacji art. 524 § 2 k.c. Ponieważ zaś umowa łącznego przystąpienia do długu służy niejednokrotnie udzieleniu „dodatkowego zabezpieczenia roszczenia” w rozumieniu art. 461 § 1 k.c. lub art. 490 § 1 k.c. przyznanie przystępującemu prawa powoływania się na zarzuty ze stosunku kauzalnego, stanowiącego dla niego *res inter alios acta*, osłabiałoby znacząco wartość juretyczną kumulatywnego przystąpienia do długu jako zabezpieczenia<sup>1481</sup>. Argument ten jest jednak tylko częściowo zasadny. Jeżeli umowa kumulatywnego przystąpienia do długu zawierana jest między przystępującym a wierzycielem, odpada – analogicznie jak w wypadku przejęcia długu (v. podrozdział 8.6.2) – potrzeba ochrony interesów wierzyciela, nie ma zaś podstaw do stosowania art. 524 § 2 k.c. *per analogiam*, ponieważ *causae solvendi* wstąpienia w dług nie wynika ze stosunku prawnego między przystępującym a dotychczasowym dłużnikiem. Gdy zaś zawarta zostaje umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (wierzyciela), które to świadczenie polega na przystąpieniu przysporzającego do istniejącego długu, należy opowiedzieć się za analogicznym zastosowaniem art. 524 § 2 k.c. z uwagi na przytoczone wyżej względy funkcjonalne. Oznacza to, że przystępujący nie może powołać się na nieważność umowy z art. 393 k.c. i tym samym brak *causae solvendi* wstąpienia w dług w celu wykazania nieważności umowy

<sup>1479</sup> Tj. takiej, z której wynika roszczenie osoby trzeciej względem przysporzającego o spełnienie świadczenia – *cf.* Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 443.

<sup>1480</sup> *Cf.* Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 447.

<sup>1481</sup> P. Drapała, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 55-56; W. Czachórski, A. Brzozowski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 378; Z.K. Nowakowski, *Przejęcie długu*, *op. cit.*, s. 38.

przystąpienia do długu zawartej z wierzycielem, a jedynie w celu uzasadnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.)<sup>1482</sup>. Tym samym, należy uznać, że treść art. 393 § 3 k.c. nie przesądza w omawianym układzie sytuacyjnym kauzalności umowy kumulatywnego przystąpienia do długu<sup>1483</sup>. Wobec uwag formułowanych w poprzednich częściach niniejszej rozprawy (v. podrozdział 4.6.5.2), argumentu za kauzalnością umowy łącznego przystąpienia do długu nie może stanowić również odwołanie się do koncepcji *causae cavendi*<sup>1484</sup>.

---

<sup>1482</sup> Odnośnie do kwestii wskazania podmiotu, któremu służy kondykcja oraz podmiotu zobowiązanego do zaspokojenia tego roszczenia – v. podrozdział 8.4.

<sup>1483</sup> Odmienne uważa Łętowska ([w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *op. cit.*, s. 940).

<sup>1484</sup> *Cf.*: E. Kosior, *Umowa ...*, *op. cit.*, s. 108.

## Wnioski

W ramach podsumowania rozważań zawartych w niniejszej rozprawie warto przedstawić najważniejsze autorskie tezy przedstawione i uzasadnione w pracy. Zestawienie tych tez zawiera również wskazanie podrozdziałów, w których zostały sformułowane. Numer podrozdziału został ujęty w nawiasach w formie skrótowej. Należy zatem przypomnieć, iż:

1. przysporzenie, czyli przyczynienie innej osobie korzyści majątkowej jest skutkiem czynności prawnej lub faktycznej prowadzącej do przysporzenia; korzyść majątkowa, poza powiększeniem aktywów bądź zmniejszeniem pasywów po stronie odbiorcy przysporzenia może wyrażać się w świadczeniu na jego rzecz usług przedstawiających wartość majątkową, albo umocnieniu jego sytuacji majątkowej poprzez ustępstwo w zakresie istniejącego stosunku prawnego, co ma miejsce w wypadku ugody i umowy uznania właściwego długu (1.6.3);
2. spełnienie każdego świadczenia prowadzi do przysporzenia, gdyż zawsze, chociażby pośrednio, prowadzi do powstania korzyści majątkowej po stronie *accipensa*; zbyt rygorystyczne jest wymaganie, aby taka zmiana majątkowa miała charakter bezpośredni; każde świadczenie jest zarazem działaniem *solvendi causa* (1.6.4.2);
3. w dawnym rzymskim *ius civile* istniał *numerus clausus* ważnych i zaskarżalnych czynności prawnych, zaś ich katalog był mocno ograniczony; w miarę ekspansji Rzymu potrzeby życia codziennego doprowadziły stopniowo do rozsądzenia tego sztywnego gorsetu, który prawo narzuciło obrotowi gospodarczemu; początkowym etapem tego procesu było niewątpliwie jednak wykorzystywanie czynności prawnych uregulowanych w dawnym prawie rzymskim do celów odmiennych, niż przypisywane im pierwotnie; nie sposób wyobrazić sobie jednak ten proces bez oderwania kwestii ich ważności od społeczno-gospodarczego uzasadnienia, które w ujęciu jurystów rzymskich stanowiło przyczynę prawną uzasadniającą nadanie mocy wiążącej i zaskarżalności tymże czynnościom (2.2.3);
4. czynności prawne abstrakcyjne, z uwagi na swą ubogą treść, mają tę cechę, iż mogą służyć realizacji elastycznych celów gospodarczych także poprzez swe zestawienie w bardziej złożonej konfiguracji (2.4.5);
5. konstrukcja czynności prawnych abstrakcyjnych umożliwia oparcie ważności czynności prawnej na możliwie niewielkiej liczbie przesłanek, co stanowi o ich atrakcyjności dla obrotu handlowego, w którym nie ma miejsca i czasu na badanie relacji kauzalnych w każdym z kolejnych ogniw łańcucha transakcji; nie jest słuszne

- upatrywanie w „sztuczności konstrukcji” wady czynności prawnych abstrakcyjnych (4.3.1);
6. czynności prawne przysparzające jedynie co do zasady stanowią podklasę czynności o skutkach zobowiązujących lub rozporządzających (3.2);
  7. reguła kauzalności znajduje zaś zastosowanie, gdy przysporzenie w ogóle nie znajduje przyczyny prawnej, nie zaś wtedy, gdy tej przyczyny brakuje jedynie z perspektywy stosunku prawnego subsydiarnego, którego źródło stanowi umowa przedwstępna (3.2.2.1);
  8. nie znajduje racji jurydycznych zaliczenie do reguł konstytutywnych czynności prawnej istnienia przyczyny prawnej w sytuacji, gdy przysporzenie nie jest uznawane przez system prawny za zamierzone przez osobą go dokonującą (tzw. przysporzenie odblaskowe) (3.4.1);
  9. czynności prawne *mortis causa* w postaci testamentowego ustanowienia spadkobiercy lub zapisobiercy nie prowadzą do przysporzenia (3.4.2);
  10. nie można w świetle teorii czynności konwencjonalnych mówić sensownie o ważności albo nieważności stosunku prawnego (zobowiązania); poprawne jest jedynie mówienie o istnieniu bądź nieistnieniu stosunków prawnych, jako konsekwencji dokonania czynności prawnych zgodnie albo w sposób sprzeczny z regułami konstytutywnymi dotyczącymi danego rodzaju czynności prawnych (4.2.1);
  11. można mówić jedynie o kauzalności bądź abstrakcyjności umowy o wydanie weksła, nie zaś zobowiązania wekslowego czy też weksła jako dokumentu (4.3.3);
  12. umowa o wydanie weksła oraz umowa o wydanie papieru wartościowego na okaziciela lub na zlecenie na gruncie art. 921<sup>13</sup> k.c. mają charakter czynności prawnych abstrakcyjnych (4.2.1-4.2.2);
  13. gdy zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało albo upadło, to właśnie abstrakcyjność umowy o wydanie weksła sprawia, że zobowiązanie wekslowe powstaje (4.3.3);
  14. wątpliwe jest równoczesne przyjęcie *numerus clausus* czynności prawnych abstrakcyjnych oraz swobody kreowania nienazwanych papierów wartościowych, w odniesieniu do których przewłaszczenie dokumentu ma charakter czynności prawnej oderwanej;
  15. kauzalność oznacza zależność o charakterze „zero-jedynkowym”, gdyż ważność jako sens konwencjonalny nie podlega stopniowaniu (4.3.2);
  16. odmiennie jest w wypadku abstrakcyjności; ponieważ konstrukcja prawna

- „abstrakcyjności absolutnej” jest możliwa i występuje w obrocie prawnym, należy uznać, iż występująca w systemie prawa polskiego abstrakcyjność ma charakter relatywny (4.3.2);
17. można wyobrazić sobie takie ukształtowanie normatywne czynności prawnej, zgodnie z którym w razie braku, upadku lub nieuzgodnienia *causae* przysporzenia dokonanego przez jedną stronę będzie ona mogła podnieść taki zarzut celem podważenia ważności czynności prawnej, zaś w odniesieniu do przysporzenia dokonanego przez drugą stronę, ta ostatnia nie będzie mogła się takim zarzutem bronić (czynność prawna jednostronnie abstrakcyjna) (4.3.2);
  18. skoro przyczyna prawna w k.c. ujmowana jest zawsze jako element treści czynności prawnej lub stosunku prawnego, albo jako element przedmiotowo istotny treści czynności prawnej obligacyjnej albo jako przesłanka ważności czynności prawnej rozporządzającej, należy *de lege lata* stanowczo opowiedzieć się za obiektywną definicją przyczyny prawnej (4.4.2);
  19. skoro za *causam* regulacje k.c. uznają element treści czynności prawnej lub stosunku prawnego, zaś cel w rozumieniu art. 58 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostaje poza treścią czynności czynności prawnej, to konsekwentnie, powinno się mówić o *causa* stosując określenie „przyczyna prawna” (4.5.1);
  20. wszelkie przejawy więzi synallagmatycznej stanowią jednocześnie przejawy więzi kauzalnej między przysporzeniami wynikającymi z umów wzajemnych (4.5.2);
  21. w wypadku wyzysku więź kauzalna między świadczeniami stron umowy zostaje zachwiana, skoro wobec rażącej (oczywiście, rzucającej się w oczy) dysproporcji zastrzeżonych w umowie świadczeń *causa obligandi* przysporzenia dokonanego przez stronę dotkniętą przymusowym położeniem, niedoświetwem lub niedoświadczeniem ma charakter jedynie nominalny, a w istocie iluzoryczny, ponieważ wartość przysługującego jej roszczenia w żadnym stopniu nie tłumaczy i nie wyjaśnia wartości roszczenia, które przysporzył kontrahentowi lub osobie trzeciej (4.5.2);
  22. w grupie przypadków *condictio ob rem* polegających na tzw. skłanianiu i oczekiwaniu świadczenie zawsze spełnione zostanie w ramach łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (4.5.3);
  23. uzasadnione jest wyróżnianie *causae donandi* również na gruncie obiektywnej teorii przyczyny prawnej; należy rozumieć tę przyczynę prawną jako element treści czynności prawnej przysparzającej, innej czynności prawnej albo stosunku prawnego wskazujący, iż przysporzenie następuje nieodpłatnie (4.6.3);

24. klasyczny podział *causarum* wskazuje na trzy przyczyny dostatecznie „typowe”, nie ma powodu wymagać aby przyczyny te były dodatkowo „typowe” dla określonych czynności prawnych (4.6.5.2.1);
25. należy odmówić koncepcji *causae cavendi* użyteczności teoretycznej i praktycznej; nie przystaje ona do definicji przyczyny prawnej, prowadzi do uzasadniania przysporzenia w błędnym kole, jest ukrytą abstrakcyjnością i pojęciowo krzyżuje się z akcesoryjnością (4.6.5.2.2);
26. koncepcja kauzy ustalającej również prowadzi do uzasadniania przysporzenia w błędnym kole (4.6.5.3);
27. klasyfikacja przyczyn prawnych obejmuje wyłącznie dwie z trzech powyższych *causarum*; albo przysporzenia dokonuje się pod tytułem darmym (*causa donandi*) albo w zamian za szeroko rozumianą korzyść majątkową (*causa obligandi vel acquirendi*) (4.6.5.5);
28. ponieważ umorzenie zobowiązania stanowi niewątpliwie korzyść majątkową dla osoby dokonującej przysporzenia, należy *causae solvendi* uznać za szczególny typ *causae obligandi*; jego wyróżnienie znajduje uzasadnienie w niezwykle istotnej roli, jaką na gruncie prawa cywilnego pełni pojęcie zobowiązania, które musi zostać wykonane; *causae solvendi* jako podtyp *causae obligandi* cechuje się pewną specyfiką; z reguły *causae obligandi* oznacza korzyść majątkową otrzymaną przez przysparzającego od kontrahenta albo innej osoby; w wypadku zaś *causae solvendi* również mamy do czynienia z korzyścią majątkową po stronie przysparzającego, lecz wynika ona z jego własnego działania (4.6.5.5);
29. w systemie prawnym, w którym obowiązuje reguła kauzalności istnienie oraz uzgodnienie *causae* przysporzeń stanowi przesłankę ważności czynności prawnej z uwagi wymóg minimalnego konsensu stron; ponieważ minimalną treść czynności prawnej determinuje wówczas także reguła kauzalności, należy mówić w takim przypadku o współwarunkowaniu ważności czynności prawnej przez dwie reguły konstytutywne, tj. regułę kauzalności i regułę minimalnej treści czynności prawnej (5.1);
30. inherentna kauzalność oznacza powiązanie przysporzeń z ich przyczynami prawnymi już na poziomie treści czynności prawnej; inherentnie kauzalne są czynności prawne przysparzające nazwane i nienazwane, których minimalna treść obejmuje wskazanie przysporzeń dokonywanych przez strony i ich wzajemnego związku, a także umowy o podwójnym skutku (5.3);

31. nie może być zarzutem przeciwko pojęciu kauzy istnienie więzi między przysporzeniem a jego przyczyną prawną na poziomie znacznie głębszym niż w wypadkach reguły kauzalności przewidzianej jako samodzielna i odrębna reguła konstytutywna czynności prawnej rozporządzającej (art. 156, art. 510 § 2 i art. 1052 § 2 k.c.), a zatem na poziomie treści czynności prawnej (5.3);
32. mnogość przejawów zależności przysporzeń od ich przyczyn prawnych skłania do poszukiwania szerszego rozumienia pojęcia kauzalności, pozbawionego ograniczeń wynikających z utożsamiania go jedynie z regułą konstytutywną czynności prawnych przysparzających; rodzi ona również pytanie o wspólne źródło wszystkich tych przejawów (5.3);
33. w odniesieniu do wpływu upadku czynności zobowiązującej na trwałość dokonania rozporządzenia obowiązuje reguła kauzalności pełnej, przewidująca automatyczny powrót własności (wierzycelności) do zbywcy (6.1.2.3.2.7);
34. trudno przychylić się do tezy, że uchwalenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w sposób istotny powinno modyfikować zapatrywania prawne na obowiązywanie w systemie polskiego prawa cywilnego reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających (7.2.1);
35. charakter i zakres zmian normatywnych, które miały miejsce 1.10.1990 r. nie uzasadnia poglądu, iż z dnia na dzień została zniesiona lub zasadniczo zmodyfikowana owa fundamentalna dla obrotu prawnego reguła (7.2.1);
36. w polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada kauzalności rozumiana jako norma nadrzędna w płaszczyźnie funkcjonalnej, wyrażająca podstawowe funkcje i cele grupy norm prawnych odnoszących się do czynności prawnych przysparzających; reguła kauzalności, rozumiana jako reguła konstytutywna tego rodzaju czynności prawnych, jest wyłącznie jednym z przejawów obowiązywania zasady kauzalności (7.2.2.2);
37. treść zasady kauzalności wyraża się w tym, że każde przysporzenie powinno mieć uzasadnienie w przyczynie prawnej, dla której zostało ono dokonane (7.2.2.2);
38. skoro ustawodawca w sposób szczególny chroni więź kauzalną między przysporzeniem a jego przyczyną prawną, wobec stopniowości rozwiązań legislacyjnych służących temu celowi preferencję w razie wątpliwości interpretacyjnych – oraz w braku przeciwwskazań płynących z konkurencyjnych zasad mających w danym stanie faktycznym większą relatywną wagę – należy przyznać tym rezultatom wykładni, które w możliwie najdoskonalszy sposób ową więź kauzalną chronią lub restytuują (7.2.2.2);
39. wymóg kauzalności materialnej stanowi regułę konstytutywną czynności prawnych

- zobowiązujących; reguła ta, jako norma prawna imperatywna wywiedziona z szeregu regulacji k.c., stanowi ustawowe ograniczenie swobody kontraktowej w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. obwarowane sankcją nieważności zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. (7.2.2.3);
40. kauzalny bądź abstrakcyjny charakter czynności prawnej kreującej zobowiązanie stanowi jedną z zasadniczych cech określających naturę tego stosunku prawnego (7.2.2.3);
41. w kontekście przyczynowego bądź oderwanego charakteru umowy kreującej ten stosunek prawny klauzula natury zobowiązania nie stanowi samodzielnego ograniczenia swobody umów, może jednak przemawiać za poczynieniem wyjątku od reguły kauzalności w sytuacji, gdy wykreowana przez strony czynność prawna ma z konieczności charakter abstrakcyjny (7.2.2.3);
42. nie tylko wyraźny przepis ustawy, lecz również istotne względy płynące z dyrektyw wykładni systemowej i celowościowej mogą przesądzić o uznaniu *in concreto* ważności dokonanej przez strony czynności prawnej oderwanej; będzie tak wówczas, gdy na gruncie danego stanu faktycznego motywacja płynąca z zasady kauzalności ma relatywnie mniejszą wagę niż wzgląd na poszanowanie innej konkurencyjnej zasady znajdującej w tym stanie faktycznym zastosowanie (np. zasady bezpieczeństwa obrotu) (7.2.2.3);
43. przyjęcie obowiązywania reguły kauzalności materialnej czynności prawnych przysparzających w prawie polskim, a także ogromne zróżnicowanie podejścia do tej kwestii w innych krajach nie stoi na przeszkodzie pracom nad ujednoczeniem systemów prawa prywatnego państw członkowskich Unii Europejskiej o tyle, o ile dążeniom do harmonizacji tych systemów nada się rozsądne granice (7.3);
44. w tych wypadkach, w których dopuszczalne jest wykreowanie przez strony nienazwanej czynności prawnej abstrakcyjnej, nie ma przeszkód, by strony zmodyfikowały typ umowy określonej w ustawie jako przyczynowa w kierunku abstrakcyjności; nie jest jednak dopuszczalne zmodyfikowanie w kierunku abstrakcyjności czynności prawnej rozporządzającej (8.2);
45. ustanowienie hipoteki następuje zawsze *solvendi causa* (8.3.1);
46. wątpliwe jest obwarowanie umów ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych wymogiem kauzalności formalnej pod sankcją nieważności (8.3.1);
47. wówczas, gdy strony nie zawierają osobnej umowy zobowiązującej do ustanowienia hipoteki odpowiednie stosowanie art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. powinno polegać na wyłączeniu zastosowania tej regulacji (8.3.1);



48. w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przysługuje nie pomiędzy stronami stosunku, w ramach którego dochodzi do przysporzenia bezpośredniego, lecz pomiędzy stronami stosunku prawnego w ramach którego doszło do uzgodnienia przyczyny prawnej przysporzenia bezpośredniego albo pośredniego, która to przyczyna nie powstała lub odpadła (8.4);
49. za przyjęciem dopuszczalności zawierania abstrakcyjnych umów o świadczenie w miejsce wykonania nie tylko nie przemawiają żadne istotne względy, lecz wprost sprzeciwia się temu wzgląd na realizację zasady bezpieczeństwa obrotu prawnego (8.5.1).

## Bibliografia

### Literatura polska

- Andrzejuk B., Heropolitańska I., *Gwarancje bankowe i ubezpieczeniowe*, Warszawa 2007.
- Antas M., *Pojęcie świadczenia w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*, „ZNUR” 2012, nr 11.
- Antas M., Łukasiewicz J.M., *Świadczenie alimentacyjne w kontekście problematyki czynności prawnych przysparzających* [w:] J.M. Łukasiewicz, I. Ramus (red.) *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia problemowe*. t. II, Toruń 2015.
- Antas M., Łukasiewicz J.M., *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – wymogi świadczenia*, „ZP UKSW” 2015, nr 4.
- Antas M., Łukasiewicz J.M., *Dwugłos w sprawie pojęcia świadczenia w polskim prawie cywilnym – charakter prawny spełnienia świadczenia*, „ZP UKSW” 2016, nr 2.
- Antas M., Łukasiewicz J.M. [w:] J.M. Łukasiewicz (red.), *Instytucje prawa rzeczowego*, Warszawa 2016.
- Antoszek T. [w:] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2016.
- Arkuszewska A., *Notarialny tytuł egzekucyjny*, „Rej.” 2007, nr 6.
- Bagińska L., *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 2008.
- Bańczyk P., *Zarys charakterystyki przekazu*, „PPH” 1994, nr 6.
- Barański M. [w:] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2008.
- Bączyk K., *Zasada swobody umów w prawie polskim*, „SIT” 2002, nr 2.
- Bączyk M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1992 r., III CZP 78/92*, „PiP” 1993, nr 4.
- Bączyk M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1996 r., II CRN 38/96*, „PB” 1997, nr 2.
- Bączyk M. [w:] S. Włodyka (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006.
- Bączyk M., *Wadialna gwarancja ubezpieczeniowa na zlecenie jednego z konsorcjantów – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.02.2018 r., IV CSK 86/17*, „Glosa” 2019.
- Bączyk M., *Gwarancja ubezpieczeniowa na pierwsze żądanie – wyłączenie podnoszenia zarzutów ze stosunku gwarancyjnego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.04.2016 r., II CSK 388/15*, „PS” 2019, nr 7-8.

- Bączyk M., Stecki L. [w:] Rajski J. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, Warszawa 2018.
- Bednarek M., *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – cz. 1*, „MoP” 2005, nr 11.
- Bednarek M., *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – cz. 2*, „MoP” 2005, nr 12.
- Bednarek M. [w:] E. Łętowska, P. Drapała, M. Bednarek, *Umowy odnoszące się do osób trzecich*, Warszawa 2006.
- Bendza W., *Czynność dysymulowana przy pozornym oświadczeniu woli*, „Rej.” 2017, nr 2.
- Bielska-Sobkowicz T. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017.
- Bieluk J. [w:] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Bieniek G., *Zrzeczenie się własności i innych praw rzeczowych*, „Rej.” 2004, nr 3-4.
- Bieranowski A., *Spór o dopuszczalność przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie. Cz. I*, „R.Pr.” 1999, nr 3.
- Bieranowski A., *Spór o dopuszczalność przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie. Cz. II*, „R.Pr.” 1999, nr 4.
- Bieranowski A., *Konstrukcja prawna przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „Rej.” 2003, nr 7-8.
- Bieranowski A., *Wokół książki Jacka Gołaczyńskiego, Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „Rej.” 2004, nr 9.
- Bieranowski A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r.*, V CKN 631/00, „Rej.” 2012, nr 11.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- Biernat J., *Umowa o dział spadku*, Warszawa 2008.
- Biernat J., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 roku*, III CSK 415/15, „NPN” 2017, nr 4.
- Biernat J. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2017.
- Blicharski R., *Konstrukcja prawna zobowiązań wzajemnych*, „TPP” 2020, nr 2.
- Blicharz R., *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „PPW” 2000, nr 11.
- Bławat M., *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, Warszawa 2019.
- Bojarski W., *Prawo rzymskie*, Toruń 1994.
- Boratyńska M., *Znaczenie terminów w umowach. Wybrane zagadnienia: umowa przedwstępna i umowne prawo odstąpienia*, „NPN” 2004, nr 3.
- Borysiak W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. (II CK 342/05)*, „PS” 2009, nr 10.
- Borysiak W., *Transfer of Property in Polish Law: Causality and Abstraction*, „SI” 2013, t. LVI.
- Borysiak W. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV a, Warszawa 2019.
- Breyer S., *Umowy przedwstępne w obrocie nieruchomościami*, „Pal.” 1962, nr 11.

- Breyer S., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17.10.1963 r., III CO 51/63*, „OSP” 1965, nr 2, poz. 32.
- Breyer S., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1971.
- Breyer S., *Z problematyki pozorności w obrocie nieruchomościami*, „NP” 1976, nr 11.
- Brol J., *Zabezpieczenie i egzekucja wierzytelności. T. I – Zabezpieczenia, akty prawne, orzeczenia Sądu Najwyższego*, Warszawa 1994.
- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008.
- Brożyna M., *Odstąpienie od umowy przenoszącej własność a zastrzeżenie prawa własności*, „TPP” 2003, nr 2.
- Brzozowski A., Kocot W.J., Skowrońska-Bocian E., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2019.
- Bryl W. [w:] Resich Z. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1972.
- Buczkowski S., *Zasada wolności umów*, „PiP” 1961, nr 3.
- Budzinowski R. [w:] Panowicz-Lipska J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011.
- Bugajski K., *Weksel własny in blanco – funkcja, charakter prawny*, „Rej.” 2005, nr 6.
- Bugajski K., *Akredytywa w polskim prawie bankowym*, „Rej.” 2005, nr 12.
- Bury B., *Znaczenie umów przedwstępnych w stosunkach pracy i zakres swobody kontraktowania stron przy ich zawieraniu*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2018, nr 2.
- Celichowski M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 roku, III CSK 415/15*, „Rej.” 2019, nr 10.
- Celiński D., *Konstrukcja datio in solutum w praktyce notarialnej*, „Rej.” 2006, nr 4.
- Ciepla H., Majewska J., *Prawa osobiste i roszczenia podlegające ujawnieniu w księdze wieczystej*, „NPN” 1999, nr 4.
- Cierpień R., Kraft A., Thurner M., Zoll F., *Ausgewählte Fragen über die dinglichen Auswirkungen des Rücktritts vom Vertrag* [w:] Nowak A. (red.), *Wokół problematyki cywilnoprosesowej, Księga pamiątkowa K. Korzana*, Katowice 2001.
- Chłopecki A., *Czy w prawie polskim obowiązuje zasada numerus clausus papierów wartościowych*, „PS” 1994, nr 2.
- Chłopecki A., *Publiczny obrót i instrumenty finansowe – redefiniowanie podstawowych pojęć prawa rynku kapitałowego*, „PPH” 2005, nr 11.
- Chojnowski W., Jarzęcki A., *Wzory aktów i innych dokumentów notarialnych*, Warszawa 1971
- Chojnowski W., Breyer S., *Dwugłós w sprawie odstąpienia od umowy obligacyjno-rzeczowej i jej rozwiązania*, „Pal.” 1977, nr 3-4.
- Chrapoński D., *Charakterystyka prawna weksla in blanco*, „Rej.” 1993, nr 11.

- Cygan T., Mroczek E., *Polemika z publikacją Piotra Maciejki pt. Dział spadku o skutku wyłącznie zobowiązującym*, „NPN” 2004, nr 1.
- Czachórski W., *Czynności prawne przyczynowe i oderwane*, Warszawa 1952.
- Czachórski W., *Podstawowe elementy darowizny i jej odwołania*, „NP” 1968, nr 1.
- Czachórski W., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1966 r., III CZP 32/66*, „OSP i KA” 1969, nr 5, poz. 97.
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2009.
- Czarnecki R., *Odwołanie darowizny*, „Pal.” 1966, nr 10-11.
- Czarnecki S., *Charakter prawny gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” (cz. I)*, „PB” 2005, nr 2.
- Czarnecki S., *Charakter prawny gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” (cz. II)*, „PB” 2005, nr 3.
- Czepita S., *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.
- Czepita S., *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] S. Czepita (red.), *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, Szczecin 2006.
- Czepita S., *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „PiP” 2014, nr 12.
- Czepita S., *O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie* [w:] M. Smolak (red.), *Wykłady konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa 2016.
- Czepita S., *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „RPEiS” 2017, nr 1.
- Czepita S., Kuniewicz Z., *Spór o konwalidację nieważnych czynności prawnych*, „PiP” 2002, nr 9.
- Czepita S., Kuniewicz Z., *Aspekty wadliwości czynności prawnych spółek kapitałowych*, „RPEiS” 2002, nr 3.
- Czepita S., Wronkowska S., Zieliński M., *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „PiP” 2013, nr 2.
- Czernicka M., *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2016 r., III CZP 72/15*, „KPN” 2016, nr 1.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2012.
- Daszczyńska-Ciborowska A., *Zagadnienie kauzalności umów o pracę na czas określony w świetle dotychczasowych i znowelizowanych przepisów* [w:] Mędrała M., *Terminowe umowy o pracę. Aktualne problemy zatrudnienia*, Warszawa 2017.
- Długosz Z., *Ograniczenia swobody umów w kształtowaniu stosunku ubezpieczenia na cudzy rachunek*, Warszawa 2017.
- Dmowski S., Rudnicki S., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza – część ogólna*, Warszawa 2007.

- Doliwa A., *Umowy dotyczące spadku*, „StPP” 2008, nr 1.
- Doliwa A., *Abstrakcyjny charakter weksla i jego wpływ na realizację zobowiązania wekslowego* [w:] Gniewek E., Górską K., Machnikowski P. (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010.
- Doliwa A., *Zobowiązania*, Warszawa 2012.
- Dominowska J., *Zakres merytorycznego badania wniosku o wpis w postępowaniu wieczystoksięgowym*, „PiP” 2007, nr 5.
- Dominińczyk T., *Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy* [w:] Aurea praxis aurea theoria. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011.
- Draniewicz B., *Indos jako czynność prawna oderwana. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13.02.2003 r. (III CKN 909/00)*, „PB” 2005, nr 3.
- Drapała P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.12.2000 r., IV CKN 197/00*, „PiP” 2001, nr 11.
- Drapała P., *Umowa o kumulatywne przystąpienie do długu*, „PiP” 2002, nr 4.
- Drapała P., *Zwolnienie z długu (art. 508 k.c.)*, „PS” 2002, nr 7-8.
- Drapała P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.04.2002 r., IV CKN 985/00*, „OSP” 2003, nr 7-8.
- Drapała P., *Świadczenie w miejsce wykonania (datio in solutum)*, „PiP” 2003, nr 12.
- Drapała P., *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia (art. 490 KC) – krytyczna analiza obowiązujących regulacji kodeksowych na tle prawnoporównawczym* [w:] Gniewek E., Górską K., Machnikowski P. (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010.
- Drapała P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.10.2008 r., I CSK 100/08*, „OSP” 2010, nr 3.
- Drapała P., *Przejęcie długu, przejęcie praw i obowiązków z umów (zmiana stron umowy)*, Warszawa 2016.
- Drapała P. [w:] Olejniczak A. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018.
- Drozd E., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków 1974.
- Drozd E., *Pozorność w umowach przenoszących własność nieruchomości*, SC 1974, nr 22.
- Drozd E., *Rozporządzanie nieruchomościami Skarbu Państwa według ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu*, „Rej.” 1991, nr 5.
- Drozd E., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94*, „PS” 1995, nr 10.
- Drozd E. [w:] Z. Truskiewicz (red.), *Gospodarka gruntami i wywłaszczenie nieruchomości: komentarz*, Kraków 1995.
- Drozd E., *Rozwiązanie umowy przenoszącej własność* [w:] A. Oleszko (red.), *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997.
- Drozd E., *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą*, „Rej.” 1997, nr 7.

- Drozd E., *Umowa zobowiązująca jako podstawa prawna dla umów z zakresu prawa rzeczowego*, [w:] Ogiegło L., Popiołek W., M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005.
- Dróżdż M., *Pojęcie rozwiązania umowy w polskim prawie cywilnym oraz jego skutki*, „Ius Novum” 2010, nr 3.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012.
- Dubis W., *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych*, [w:] Gniewek E. (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000.
- Dubis W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2006 r., II CK 342/05*, „OSP” 2006, nr 10, poz. 113.
- Dulęba D., *Uгода w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Dybowski M., *Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „RPEiS” 2001, nr 3.
- Dybowski T., Pyrzyńska A. [w:] Łętowska E. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2006.
- Dygantowski W., *Wybranie zagadnienia dotyczące charakteru prawnego gwarancji bankowej na tle doktryny i nauki prawa*, „Roczniki Administracji i Prawa”, nr XV.
- Dyoniak A., *Wygaśnięcie zobowiązania z innych przyczyn niż zaspokojenie wierzyciela*, „NP” 1985, nr 2.
- Dyoniak A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 15.01.1992 r., III CZP 142/91*, „OSP” 1992, nr 5.
- Fiałkowski M., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie – skutki niewykonania zobowiązania przez dłużnika*, „Rej.” 2019, nr 8.
- Forystek J., *Nieakt (actum non-existens) w demokratycznym państwie prawa*, „TPP” 2001, nr 2.
- Frańczuk M., *Specyfika prawna poręczeń bliskich krewnych*, „TPP” 2001, nr 3.
- Fras M., *Przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie*, „RP-PCD” 1996, nr 2.
- Fras M., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „Problemy egzekucji sądowej” 1996, nr XVI.
- Fras M., *Wpływ kauzalnego stosunku podstawowego stanowiącego podstawę wystawienia weksla gwarancyjnego na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego w aspekcie problematyki przedawnienia roszczeń*, „R.Pr.” 2007, nr 6.
- Fras M., *Zobowiązanie wekslowe wystawcy weksla in blanco. Uwagi de lege ferenda* [w:] Gniewek E., Górka K., Machnikowski P. (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010.
- Fraćkowiak D., *Przekaz jako model zapłaty kartą płatniczą*, „Rej.” 1998, nr 4.
- Galasiewicz A., *Charakter prawny akredytywy dokumentowej*, „PPHZ” 1986, nr 10.
- Gandor K., *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, „SC” 1963, t. IV.
- Gandor K. [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981.

- Garlicki S., Piekarski M., Stelmachowski A., *Odpowiedzialność cywilna za niedobory*, Warszawa 1970.
- Gawlik B., *Pojęcie umowy nienazwanej*, „SC” 1971, t. XVIII.
- Gawlik B., *Umowy mieszane: konstrukcja i ocena prawna*, „Pal.” 1974, nr 5.
- Gawlik Z. [w:] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna*, Warszawa 2014.
- Giario T., *Czy w przewidywalnej przyszłości powstanie europejskie prawo zobowiązań?*, „Forum Prawnicze” 2010, nr 1.
- Giario T., *Upadłość państw, odszkodowania karne i zasada kauzalności*, „SI” 2016, t. LXIV.
- Gierat A., *Zaskarżanie uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w przepisach kodeksu spółek handlowych*, „PS” 2001, nr 11-12.
- Giler R., *Datio in solutum*, „NPN” 2002, nr 1.
- Gizbert-Studnicki T., *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „PiP” 1975, nr 4.
- Gizbert-Studnicki T., *Zasady i reguły prawne*, „PiP” 1986, nr 3.
- Gliniecki B., *Charakterystyczne elementy treści umowy deweloperskiej*, „Rej.” 2011, nr 7-8.
- Gniewek E., *Z problematyki umów przedwstępnych*, „NP” 1970, nr 7-8.
- Gniewek E., *Realizacja roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej*, „AUWr” 1983, nr 609, Prawo CV, s. 73-74.
- Gniewek E., *Kodeks cywilny. Księga druga – własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001.
- Gniewek E., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02*, „OSP” 2003, nr 11, poz. 140c.
- Goettel M. [w:] Goettel M. (red.), *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016.
- Goldberger S., *Prawo rzymskie*, Lwów 1934.
- Golecki M., *Wybrane aspekty odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego (w:) Honeste vivere ..., Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001.
- Golecki M., *Synallagma and Freedom of Contract – The Concept of Reciprocity and Fairness in Contracts from the Historical and Law and Economics Perspective*, „German Working Papers in Law and Economics” 2003, nr 18.
- Golecki M., Wojciechowski B., *Filozoficznoprawna analiza zasady kauzalności czynności prawnych*, „Studia prawno-ekonomiczne” 2007, t. LXXVI.
- Golecki M., Wojciechowski B., *Intencjonalność, intersubiektywność a kauzalność czynności cywilnoprawnych* [w:] Makowski P. (red.), *Intersubiektywność*, Kraków 2012.
- Gołaczyński J., *Przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 1994, nr 5.



- Gołaczyński J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 54/93*, „OSP” 1994, nr 10.
- Gołaczyński J., *Przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 1995, nr 1.
- Gołaczyński J., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w w nowym prawie bankowym*, „PS” 1998, nr 5.
- Gołaczyński J., *Umowa zabezpieczająca*, [w:] Gniewek E. (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000.
- Gołaczyński J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r., III CKN 246/2000*, „OSP” 2001, nr 5.
- Gołaczyński J., *Zastaw na rzeczach ruchomych*, Warszawa 2002.
- Gołaczyński J., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Warszawa 2004.
- Gołaczyński J., *Dopuszczalność przewłaszczenia na zabezpieczenie z uwzględnieniem nieruchomości* [w:] A. Jakubecki, J. Mojak, J. Widło (red.), *Zabezpieczenia wierzytelności w prawie polskim w 20-lecie przywrócenia zastawu rejestrowego*, Lublin 2017.
- Gołaczyński J., *Prawne zabezpieczenia wierzytelności i ocena ich skuteczności*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 2.
- Góral L., Karlikowska M., Koperkiewicz – Mordel K., *Polskie prawo bankowe*, Warszawa 2006.
- Górecki J., *Przeniesienie własności rzeczy ruchomej*, Wrocław 1950.
- Górecki J., *Niektóre następstwa i skutki umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „Rej.” 1997, nr 4.
- Górska K. [w:] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2018.
- Gózdź K., *Zawarcie umowy gwarancyjnej (art. 353<sup>1</sup> k.c.) – cz. I – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.11.2006 r., IV CSK 208/06*, „MoP” 2009, nr 2.
- Gózdź K., *Zawarcie umowy gwarancyjnej (art. 353<sup>1</sup> k.c.) – cz. II – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.11.2006 r., IV CSK 208/06*, „MoP” 2009, nr 3.
- Gremlik A., *Regulacja i charakter prawny akredytywy*, „PB” 2000, nr 7-8.
- Grobel S., *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w zobowiązaniach wynikających z umów wzajemnych*, Katowice 1991.
- Grobel S., *Synallagma i jego rodzaje*, „Studia Iuridica Silesiana”, T. 16, Katowice 1991.
- Grochowski M. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III b, Warszawa 2017.
- Grykiel J., *Uprawnienia wierzyciela z umowy przedwstępnej w razie jej niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika*, Warszawa 2017.
- Grykiel J., *Charakter prawny zastrzeżenia w umowie przedwstępnej świadczenia na poczet umowy przyrzeczonej* [w:] Kuniewicz Z., Sokołowska D. (red.), *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017.
- Grzybowski S., *Przekazanie świadczenia jako czynność prawna nienazwana a zasada swobody czynności prawnych.*, „PiP” 1967, nr 3.
- Grzybowski S., *Przekaz na tle systemu obowiązującego prawa polskiego*, „PiP” 1967, nr 7.
- Grzybowski S., *Umowa know-how na tle Kodeksu cywilnego*, „KSP” 1968, z. 1-2.

- Grzybowski S., *O rzekomej konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, „RPEiS” 1974, nr 3.
- Grzybowski S. [w:] Grzybowski S. (red.), *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, wyd. 2, Wrocław 1985.
- Grzybowski S., [w:] Grzybowski S. (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław 1976.
- Grzybowski S., *Prawo cywilne – zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1989.
- Grzybowski S., *O pochopnym utrzymaniu w kodeksie cywilnym konstrukcji umowy o przeniesienie własności* [w:] Mączyński A., Pazdan M., Szpunar A. (red.), *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, Kraków 1994.
- Grzybowski S., Ritterman S. [w:] *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego PRL. Materiały Sesji Naukowej 8-10 grudnia 1954 r.*, Warszawa 1954.
- Guś J., *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, „PiP” 1997, nr 4.
- Gutowski M., *Konwersja umowy stanowczej w przedwstępną wobec zmiany kodeksu cywilnego*, „PiP” 2004, nr 11.
- Gutowski M., *Odstąpienie od umowy o roboty budowlane*, „PiP” 2005, nr 9.
- Gutowski M., *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „PiP” 2006, nr 4.
- Gutowski M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6.12.2005 r., III CK 705/04*, „MoP” 2007, nr 18.
- Gutowski M., *Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych*, „PPH” 2007, nr 12.
- Gutowski M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28.10.2005 r., II CK 174/05*, „MoP” 2007, nr 18.
- Gutowski M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „Pal.” 2008, nr 1-2.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008.
- Gutowski M., *O regulach dokonywania czynności prawnych*, „PiP” 2010, nr 8.
- Gutowski M., *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013.
- Gutowski M., *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2013.
- Gwiazdomorski J., *Przejęcie długu*, Kraków 1927.
- Gwiazdomorski J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13.06.1958 r., 4 CR 548/58*, „NP” 1960, nr 5.
- Gwiazdomorski J., *Czy art. 55 k.z. obowiązuje*, „NP” 1960, nr 11.
- Gwiazdomorski J., *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, „ZNUJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności przemysłowej” 1974, z. 1.
- Hans W., *Umowy dotyczące spadku*, „NP” 1967, nr 2.
- Hejbudzki M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 24.
- Herbet A., *Nieruchomość jako składnik majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej a forma*

- oświadczenia o wypowiedzeniu udziału* [w:] Bieluk J., Doliwa A., Malarewicz-Jakubów A., Mróz T. (red.), *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa*, Białystok 2012.
- Herbet A. [w:] Szajkowski A. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 16, Warszawa 2016.
- Hykawy I., *Komentarz do pierwszej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich* [w:] Safjan M. (red.), *Prawo europejskie a prawo polskie. Prawo spółek*, Warszawa 1996.
- Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012.
- Jabłoński Z., *Ustawowe prawo odstąpienia – skutki prawnorzeczowe*, „Rej.” 2017, nr 2.
- Jakubecki A., *Poddanie się egzekucji w notarialnym tytule egzekucyjnym*, „Rej.” 1998, nr 12.
- Jakubecki A., Mojak J., *Odstąpienie od umowy sprzedaży przedsiębiorstwa* [w:] Oleszko A. (red.), *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997.
- Jakubecki A., Mojak J., Niezbecka E., *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000.
- Janiak A., *Poręczenie jako forma zabezpieczenia kredytów bankowych w gospodarce uspołecznionej*, „RPEiS” 1981, nr 3.
- Janiak A. [w:] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014.
- Janiszewska B., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., II CKN 458/97*, „PiP” 2000, nr 4.
- Janiszewska B., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02*, „PPH” 2004, nr 11.
- Janiszewska B., *Kilka wspomnień o profesorze Witoldzie Czachórskim*, „SI” 2016, t. LXIV.
- Jastrzębski J., *Pojęcie papieru wartościowego*, Warszawa 2009.
- Jastrzębski J., *Klauzula gwarancyjna w umowie przedwstępnej. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14*, „Glosa” 2017, nr 2.
- Jedliński A., *Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności*, „Rej.” 2005, nr 5.
- Jedliński A., Mędrzecka J., *Zasada swobody umów a ważność czynności prawnej*, „Rej.” 2003, nr 5.
- Jelonek-Jarco B., *Umowne prawo odstąpienia od umowy (art. 395 k.c.)*, „PS” 2008, nr 6.
- Jelonek-Jarco B. [w:] Pisuliński J. (red.), *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Jodłowski J., *W sprawie mocy obowiązującej art. 55 k.z.*, „NP” 1961, nr 1.
- Jurga R., Michalski M., *Dochodzenie roszczeń wekslowych na drodze przymusowej*, „PPH” 1994, nr 12.
- Jurga R., Michalski M., *Krótkoterminowe dłużne papiery wartościowe w systematyce typów normatywnych papierów wartościowych w prawie polskim*, „PPH” 1999, nr 6.
- Kaczor J., *Pojęcie czynności prawnej upoważniającej w nauce prawa cywilnego*, Wrocław 2005.

- Kalicki P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 25.08.1994 r., III CZP 112/94*, „OSP” 1995, nr 11.
- Kaliński M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.1998 r., II CKN 10/98*, „PPH” 2000, nr 3.
- Kaliński M., *Umowny charakter zobowiązania wekslowego (I)*, „PPW” 2000, nr 3.
- Kaliński M., *Umowny charakter zobowiązania wekslowego (II)*, „PPW” 2000, nr 4.
- Kaliński M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24.10.2000 r., V CKN 136/00*, „PPW” 2001, nr 6.
- Kaliński M., *O abstrakcyjności wekslowych czynności przysparzających*, „KPP” 2001, nr 2.
- Kaliński M. [w:] Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Kocot W.J., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017.
- Kalus S., *Wpływ ubezwłasnowolnienia na sytuację prawną osoby fizycznej w zakresie stosunków zobowiązaniowych*, „SIS” 1985, nr 10.
- Karasek I., *Zabezpieczenia wierzytelności na zbiorze rzeczy lub praw o zmiennym składzie*, Kraków 2004.
- Karaszewski G., *Glosa do postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 158/03*, „GSP – Prz. Orz.” 2005, nr 1 – 2, poz. 10.
- Karaś T., *Pojęcia: kauzalność, abstrakcyjność, akcesoryjność i próba określenia ich wzajemnej relacji w świetle koncepcji causae generalis i causae specialis* [w:] M. Warciński, K. Zaradkiewicz (red.), *Wybrane Zagadnienia Prawa Cywilnego*, Warszawa 2006.
- Kasprzyk R., *Odpowiedzialność stron umowy przedwstępnej za spełnienie zastrzeżonych w niej świadczeń na poczet umowy przyrzeczonej* [w:] Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Odpowiedzialność Cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Adama Szpunara*, Kraków 2004.
- Katner W.J., *Umowne nabycie własności ruchomości w prawie polskim*, Warszawa 1992.
- Katner W.J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 660/00*, „OSP” 2003, nr 1, poz. 2c.
- Katner W.J., *Pojęcie umowy nienazwanej*, „StPP” 2009, nr 1.
- Katner W.J.[w:] Katner W.J. (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 9. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, Warszawa 2015, s. 379.
- Kępiński M., *Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości*, „NP” 1969, nr 9.
- Kępiński M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1966 r., III CZP 32/66*, „NP” 1970, nr 1.
- Kępiński M., *Umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawierające warunek lub termin*, „PiP” 1970, nr 6.
- Kępiński M., *Przeniesienie własności nieruchomości rolnych*, Poznań 1970.
- Kępiński M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26.05.1983 r., II CR 32/83*, „NP” 1985, nr 2.
- Kląskała M., *Wykonanie zobowiązania z umowy deweloperskiej*, „Rej.” 2003, nr 3.
- Klein A., *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Wrocław 1964.

- Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005.
- Knoppek K., *Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny*, „PiP” 1991, nr 12.
- Koch A., *Umowa gwarancji bankowej jako postać umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.)* [w:] Bączyk M., Piszczek J.A., Radomska E., Wilke M. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997.
- Koch A. [w:] Panowicz-Lipska J. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011.
- Koch A., *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997.
- Kondek J.M., *Jednostronny czy umowny charakter gwarancji bankowej?*, „PPH” 2012, nr 11.
- Kondek J.M., *Instytucja wyzysku w prawie polskim i na tle obcym w perspektywie prawnoporównawczej*, Warszawa 2019.
- Kondek J.M., *Umowa przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie i jej praktyka w świetle wizytacji i lustracji kancelarii notarialnych w latach 2013-2017*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne” 2019, nr 40.
- Kondracka A., *Charakter prawny akcji*, Białystok 1999.
- Kondracka A., *Pojęcie i charakter prawny umowy przedwstępnej*, „MoP” 1999, nr 3.
- Kordasiewicz B. [w:] Safjan M. (red.) *System Prawa Prywatnego*. T. 1, Warszawa 2008.
- Kordela M., *Zasady prawa jako normatywna postać wartości*, „RPEiS” 2006, nr 1.
- Kordela M., *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012.
- Kosior E., *Umowa o kumulatywne przystąpienie do długu jako sposób zabezpieczenia wierzytelności*, Warszawa 2016.
- Koszowski M., *Obrót konsumencki, profesjonalny i powszechny*, „Ius Novum” 2010, nr 4.
- Kotucha A., *Charakterystyka prawna tokena emitowanego w ramach procesu ICO w kontekście stosowania norm ustawy o ofercie publicznej*, „TPP” 2019, nr 2.
- Koziński M.H., *Gwarancja bankowa w międzynarodowym obrocie handlowym*, „PPHZ” 1983, nr 7.
- Koziński M.H., *Zastosowanie instytucji indosu wekslowego w morskim obrocie handlowym*, „Prawo Morskie” 2006, nr 22.
- Krajewski M., *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2002.
- Krajewski M., *Pojęcie, charakter i dopuszczalność umowy rozwiązującej*, „KPP” 2002, nr 3.
- Krajewski M., *Umowa przedwstępna zgodnie z nowelą do kodeksu cywilnego*, „PPH” 2003, nr 6.
- Krajewski M., [w:] Łętowska E. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2006.
- Krajewski M., *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, Warszawa 2016.
- Król M., *Charakter prawny, rodzaje, i funkcje gwarancji bankowych*, „PSP.” 1997, nr 4.

- Król M., *Gwarancje bankowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „PSP” 1997, nr 5.
- Kruczalak K., *Rozwiązanie umownego stosunku zobowiązaniowego na mocy wzajemnego porozumienia stron w prawie cywilnym*, „Pal.” 1975, nr 9.
- Kruczalak K., *Bankowe karty płatnicze*, „PiP” 1996, nr 8 – 9.
- Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie: art. 405- 414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Księżak P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „MoP” 2007, nr 10.
- Kubala W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 14 grudnia 1999 r., II CKN 624/98*, „R.Pr.” 2001, nr 1.
- Kubas A., *Causa czynności prawnej a zobowiązania z aktu administracyjnego*, „SC” 1974, t. 23.
- Kucica B., *Przeniesienie gospodarstwa rolnego na zabezpieczenie*, „Rej.” 2008, nr 11.
- Kućka M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08*, „Rej.” 2010, nr 1.
- Kućka M., *Skutki zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia w umowach przenoszących własność nieruchomości* [w:] Pecyna M., Pisuliński J., Podrecka M. (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013.
- Kunderewicz C. (tłum.), *Instytucje Justyniana*, Warszawa 1986.
- Kunicki A., *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960.
- Kunicki A., *Przeniesienie własności w projekcie Kodeksu cywilnego*, „Pal.” 1960, nr 6.
- Kunicki A., *Titulus i modus acquirendi domini w projekcie k.c. z 1962 roku* [w:] Osuchowski W., Sośniak M., Walaszek B. (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964.
- Kuropatwiński J., *Księgi wieczyste. Komentarz do art. 1-58<sup>2</sup> u.k.w.h. oraz art. 626<sup>1</sup>-626<sup>13</sup> k.p.c. Tom. I. Komentarz do art. 1-10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Bydgoszcz 2013.
- Kurowski W. [w:] Fras M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2005.
- Kwieciński T., Pokrzywniak J., Jarus P., *Wstrzymanie realizacji gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej*, „Wiadomości ubezpieczeniowe” 2015, nr 2.
- Lanckoroński B. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III b, Warszawa 2017.
- Lemkowski M., *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007.
- Lemonnier M., *Prawne aspekty papieru wartościowego: wybrane zagadnienia*, „Studia Elckie” 2008, nr 10.
- Lemonnier M., Kisiel S., *Weksel jako dłużny papier wartościowy*, „Studia Elckie” 2012, nr 12.
- Leszczyński L., *Zasady prawa – założenia podstawowe*, „SIL” 2016, nr 1.
- Leszczyński L., Maroń G., *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi*

- porównawcze, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2013, nr 1.
- Leszczyński L., Maroń G., *Zasady prawa i generalne klauzule odsyłające w operatywnej wykładni prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2013, nr 2.
- Leszczyński L., Maroń G., *Zasady prawa. Ujęcie dogmatyczno-porównawcze*, „SIL” 2016, nr 1.
- Leśniak M. [w:] Gołaczyński J., Leśniak M., *Zastaw rejestrowy i rejestr zastawów. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B. [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, wyd. 2, Wrocław 1985.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96*, „OSP” 1997, nr 7-8.
- Lichorowicz A., *Zasada trwałości przekazania gospodarstwa rolnego następcy de lege lata i de lege ferenda*, „RPEiS” 1985, nr 4.
- Lichorowicz A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19.02.1991 r., III CZP 4/91*, „OSP” 1993, nr 4.
- Litwińska M., *Komentarz do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95*, „PPH” 1996, nr 1.
- Litwińska M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CRN 70/94*, „PPH” 1996, nr 3.
- Longchamps de Bérier R., *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922.
- Longchamps de Bérier R., *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936.
- Longchamps de Bérier R., *Zasady Kodeksu zobowiązań*, „RPEiS” 1934, nr 1.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Lwów 1938.
- Lutkiewicz-Rucińska A., *Czynność prawna nieodpłatna w rozumieniu art. 6 ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, „PPH” 1996, nr 3.
- Łach A., *Wybrane problemy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości* [w:] Jezioro J., Zagrobelny K. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebińczyka*, Wrocław 2019.
- Łętowska E., *Charakter przejęcia długu i poręczenia w kodeksie cywilnym*, „RPEiS” 1967, nr 2.
- Łętowska E., *Umowa o świadczenie przez osobę trzecią*, Warszawa 1970.
- Łętowska E. [w:] Radwański Z. (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981.
- Łętowska E., *Ochrona „słabszych” uczestników obrotu jako problem legislacyjny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1982, nr 7.
- Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.
- Łętowska E., *Sankcje w prawie cywilnym*, „MoP” 2013, nr 19.
- Łubkowski B. [w:] Resich Z. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1972.
- Łuc M., *Rodzaje i funkcje kart płatniczych jako elementy określające ich naturę prawną*, „Zeszyty

Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2009, nr 802.

- Łukasiewicz J.M., *Pytanie o zasadność causa wspólnoty życiowej przy czynnościach przysparzających między konkubentami*, „SP” 2013, nr 1.
- Łukasiewicz J.M., *Nieistnienie małżeństwa – rozważania ogólne na podstawie wybranych poglądów* [w:] Łukasiewicz J.M., Arkuszewska A.M., Kościółek A., *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Toruń 2017
- Łukasiewicz J.M., *Małżeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2018.
- Machnikowski P., Numerus clausus papierów wartościowych inkorporujących wierzytelności, „PiP” 2000, nr 8.
- Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
- Maciąg A., *Rodzaje umów, które mogą być poprzedzone umową przedwstępną*, „NP” 1979, nr 7-8.
- Maciąg A., *Umowa przedwstępna w obrocie nieruchomościami rolnymi*, Palestra 1987, nr 10-11.
- Maciejko P., *Dział spadku o skutku wyłącznie zobowiązującym*, „NPN” 2003, nr 2.
- Majwald-Lasota E., *Przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie*, „Rej.” 2003, nr 3.
- Marcinkowska J., *Poręczenie jako osobiste zabezpieczenie wierzytelności pieniężnych w prawie polskim i niemieckim – wybrane zagadnienia*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 1999, nr 3.
- Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939*, „Teka Komisji Prawniczej – Oddział Lubelski PAN”, Lublin 2010.
- Maroń G., *Dworkinowska wizja zasad prawa*, „ZNUR”, 2008, nr 48.
- Maroń G., *Zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011.
- Masłowski Z., *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, Warszawa 1966.
- Mężyk R., *Glosa do wyroku TS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89*, LEX/el.2011.
- Michalski M., *Funkcje gospodarcze weksla*, „PUG” 1992, nr 4.
- Michalski M., *Zasada numerus clausus w prawie papierów wartościowych*, „PS” 1995, nr 11-12.
- Michalski M., *Konstrukcja bankowych papierów wartościowych w świetle zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim*, „PB” 1998, nr 2.
- Michalski M., *Prawa do akcji, cz. I*, „MoP” 1998, nr 8.
- Michalski M., *Prawa do akcji, cz. II*, „MoP” 1998, nr 9.
- Mikłaszewicz P., *Zobowiązanie del credere a umowa o świadczenie przez osobę trzecią i poręczenie – problematyka kauzalności i akcesoryjności czynności prawnych*, „KPP” 2005, nr 4.
- Mleczak J., *Skutek rzeczowy odstąpienia od umowy*, „Pal.” 2017, nr 12.
- Modrzejewska M., *Recenzja pracy M. Michalskiego pt. Konstrukcja bankowych papierów wartościowych w świetle zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim*, „PPH” 1998, nr 8.



- Mojak J., *Obrót wierzytelnościami*, Warszawa 2004.
- Mojak J. [w:] Filipiak T.A., Mojak J., Nazar M., Niezbecka E., *Zarys prawa cywilnego*, Lublin 2010.
- Morek R. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III a, Warszawa 2017.
- Mostowik P. [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2009.
- Możdżeń-Marcinkowski M., Rykowski R., *Jeszcze w sprawie wielostronności, kauzalności i braku wzajemności umowy spółki cywilnej*, „SI” 2018, nr LXXII.
- Mularski K., *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „KPP” 2007, nr 3.
- Mularski K., *Przyrzeczenie publiczne – wybrane problemy semiotyczne i dogmatyczne*, „RPEiS” 2008.
- Mularski K. [w:] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2016.
- Naworski J.P., *Skutki przekroczenia przez zarządy spółek kapitałowych ograniczeń do dokonywania czynności prawnych (próba wykładni art. 17 kodeksu spółek handlowych)*, „PPH” 2001, nr 1.
- Nazar M., *Rozliczenia majątkowe konkubentów*, Lublin 1993.
- Niedośpiał M., *Autonomia woli w części ogólne prawa cywilnego*, „PiP” 1984, nr 12.
- Niedośpiał M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19.02.1991 r., III CZP 4/91*, „OSP” 1993, nr 1.
- Niedośpiał M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 9/93*, „OSP” 1994, nr 7-8.
- Niedośpiał M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 stycznia 1995 r., I ACa 507/94*, „OSA” 1996, nr 4.
- Niedośpiał M., *Umowa z następcą*, Bielsko-Biała 1996.
- Niedośpiał M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 października 1996 r., I ACa 371/96*, „OSA” 1998, nr 3.
- Niedośpiał M., *Swoboda czynności prawnych*, Bielsko-Biała 2002.
- Niedośpiał M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 942/01*, „OSA” 2004, nr 5.
- Niezbecka E., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w stosunkach bankowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1994, nr 41.
- Nowak L., *Performatywy a język prawny i etyczny*, „Etyka” 1968, nr 3.
- Nowak L., Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Czynności konwencjonalne w prawie*, „SP” 1972, nr 33.
- Nowakowski Z.K., *Przejęcie długu według kodeksu zobowiązań*, Poznań 1937.
- Nowakowski Z.K., *Przejęcie długu*, „Przegląd Notarialny” 1948, z. VII-VIII.
- Obuchowski S., *Pojęcie zasad prawa w świetle idei pojęć co do istoty kwestionowanych*, „RPEiS” 2017, nr 4.
- Ochman P., *Czy każdy bilet zawsze musi być znakiem legitymacyjnym, czyli rozważania o zasadzie 'numerus clausus' papierów wartościowych w polskim porządku prawnym*, „ZP UKSW” 2016, nr 16.

- Ogiegło L., *Wstęp do rozważań nad problematyką jednostronnych czynności prawnych w prawie zobowiązań*, „SIS” 1991, nr 16.
- Ogiegło L., *Charakter prawny powstania zobowiązania wekslowego*, „Rej.” 1995, nr 5.
- Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956.
- Ohanowicz A., *Zobowiązania przemienne*, „RPEiS” 1974, nr 3.
- Ohanowicz A., [w:] Radwański Z. (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981.
- Olechowski M., *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „PiP” 1997, nr 6.
- Olechowski M., *Wykładnia gwarancji bankowej na pierwsze żądanie. Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 25 czerwca 1999 r., II CKN 402/98 (OSNC 1/200 poz 16)*, „PUG” 2000, nr 7-8.
- Olechowski M., *Glosa do wyroku SN z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05*, „OSP” 2007, nr 4.
- Olechowski M., *Generalna zasada kausalności – czy rzeczywiście przebrzmiały spór*, „SI” 2016, t. LXIV.
- Olejniczak A., *O koncepcji umów ramowych*, „PiP” 1990, nr 4.
- Olejniczak A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1999 r., II CKN 624/98*, „Rej.” 2000, nr 7 – 8.
- Olejniczak A. [w:] Osajda K. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 5, Warszawa 2020.
- Oleszko A., *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, „NP” 1977, nr 6.
- Oleszko A., *Umowy prawa spadkowego oraz mające zastosowanie w sprawach spadkowych w świetle praktyki sądowej i notarialnej*, Warszawa 1989.
- Oleszko A., *Kilka uwag na tle zawierania umów darowizny lub dożywocia za świadczenia emerytalno-rentowe w świetle praktyki notarialnej*, „Rej” 1992, nr 3-4.
- Oleszko A., *Zabezpieczenie hipoteczne wierzytelności z tytułu udzielonych gwarancji bankowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1995, nr 9.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Opalski W., *Prawna charakterystyka przekazu według kodeksu cywilnego*, „PUG” 1990, nr 11.
- Opoka M., *Zabezpieczenie interesów banku czy nieuzasadniony przywilej – art. 53 ust. 2 Prawa bankowego*, „Glosa” 1995, nr 1.
- Osajda K., *Jeszcze o skutkach odstąpienia od umowy*, „SI” 2005, t. XLIV.
- Osajda K., *Jeszcze o istnieniu czynności prawnych nieistniejących (głos w dyskusji)* [w:] Pazdan M., Popiołek W., Rott-Pietrzyk E., Szpunar M. (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008.
- Osajda K., *Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej*, „PPH” 2012, nr 4.
- Osuchowski W., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1986.
- Panfil K., *Odstąpienie od umowy jako sankcja naruszenia zobowiązania*, Warszawa 2018.

- Padrak K., *Nienależne świadczenie*, „Pal.” 2007, nr 7 – 8.
- Pannert M., Konik P., *Uprawnienie syndyka do odstąpienia od umowy wzajemnej*, „PSP” 2004, nr 4.
- Pazdan J., *Przełaszczenie na zabezpieczenie*, „Rej.” 1994, nr 1.
- Pazdan M., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „Rej.” 1997, nr 4.
- Pazdan M., *Przelew wierzytelności na zabezpieczenie*, „KPP” 2002, nr 1.
- Pelc W., *Zaplata kartą płatniczą: część 1*, „Pal.” 1994, nr 11.
- Pelc W., *Zaplata kartą płatniczą: część 2*, „Pal.” 1994, nr 12.
- Petraniuk J.S., *Odstąpienie od umowy w prawie cywilnym*, Lublin 2009.
- Piątowski J.St., [w:] Ignatowicz J. (red.), *System prawa cywilnego*, t. II, Wrocław 1977.
- Pietrzykowski T., *Negotium non existens*, „Rej.” 2008, nr 12.
- Piłat W., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r., IV CSK 47/11*, „Pal.” 2012.
- Pisuliński J., *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „Mon. Pod.” 1994, nr 2.
- Pisuliński J., *Cywilnoprawna problematyka kart kredytowych*, „KPP” 1996, nr 2.
- Pisuliński J., *Niektóre zagadnienia związane z gwarancją bankową*, „PB” 1998, nr 4.
- Pisuliński J., *Zrzeczenie się dziedziczenia w prawie niemieckim*, „Rej.” 1999, nr 12.
- Pisuliński J., *Hipoteka kaucyjna*, Kraków 2002.
- Pisuliński J., *Kilka uwag o elektronicznych instrumentach płatniczych*, „PB” 2003, nr 1.
- Pisuliński J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 8.03.2002 r., III CKN 748/00*, „OSP” 2003, nr 3.
- Pisuliński J., [w:] Fojcik-Mastalska E. (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2005.
- Pisuliński J., *Kilka pytań o europejski kodeks cywilny*, „TPP” 2006, nr 2.
- Pisuliński J., Tracz G. [w:] Włodyka S. (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006.
- Pisuliński J., *Zasada szczególności i akcesoryjności hipoteki po nowelizacji* [w:] Machnikowski P., Gołaczyński J. (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010.
- Płeszka K., *Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Kraków 1996.
- Podkowik J., *Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015.
- Podrecka M., *Pojęcie rozwiązania umowy*, „KPP” 2001, nr 4.
- Podrecka M., *Rozwiązanie umowy zobowiązującej i zobowiązująco-rozporządzającej za zgodą stron*, Bydgoszcz-Kraków 2003.
- Podrecka M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02*, „PS” 2004, nr 7 – 8.
- Policieński A., *Kauzalność umowy darowizny*, „NP” 1974, nr 2.
- Policieński A., *Darowizna gospodarstwa rolnego*, Warszawa 1976.
- Policzkiewicz-Zawadzka Z., *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971.

- Popiołek W., *Wykonanie zobowiązania umownego a prawo miejsca wykonania. Zagadnienia kolizyjnoprawne*, Katowice 1989.
- Popiołek W., *Powstanie akcji jako prawa podmiotowego (przyczynek do dyskusji o odpowiedzialności w stosunkach spółki akcyjnej w organizacji)* [w:] Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Odpowiedzialność Cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Adama Szpunara*, Kraków 2004.
- Poźniak-Niedzielska M., *Zbycie przedsiębiorstwa w świetle zmian w kodeksie cywilnym*, „PiP” 1991, nr 6.
- Preussner-Zamorska J., *Nieważność jako postać wadliwości czynności prawnej*, Kraków 1977.
- Preussner-Zamorska J., *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983.
- Prusak F., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1995 r., II CRN 123/94*, „PS” 1996, nr 2.
- Prusak F., *Gwarancja bankowa w judykaturze Sądu Najwyższego*, „Glosa” 1996, nr 7.
- Prutis S., Srocki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24.06.1974 r., III CRN 110/74*, „PiP” 1967, nr 1-2.
- Przyborowski Ł. [w:] Stec M. (red.), *System prawa handlowego. Prawo umów handlowych*, tom 5a, Warszawa 2020.
- Pyrzyńska A., *Rozwiązanie umowy przez strony*, Warszawa 2000.
- Pyziak – Szafnicka M., *Uznanie długu w prawie niemieckim*, „KPP” 1993, nr 1.
- Pyziak – Szafnicka M., *Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie*, „Rej.” 1993, nr 9.
- Pyziak – Szafnicka M., *Gwarancja autonomiczna*, „PPH” 1994, nr 2.
- Pyziak – Szafnicka M., *Uznanie długu*, Warszawa 1996.
- Pyziak – Szafnicka M., [w:] Safjan M. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa 2007.
- Pyziak-Szafnicka M. [w:] Panowicz-Lipska J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011.
- Pyziak-Szafnicka M., Wilejczyk M. [w:] Olejniczak A. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018.
- Radwański Z., *Recenzja pracy A. Kleina pt. „Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej”*, „RPEiS” 1965, nr 1.
- Radwański Z., *Teoria umów*, Warszawa 1977.
- Radwański Z., *Uwagi o umowach mieszanych*, „ZNUJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności przemysłowej” 1985, z. 41.
- Radwański Z., *Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, „PiP” 1986, nr 6.
- Radwański Z., *Poręczenie – komentarz do przepisów kodeksu cywilnego*, Warszawa 1994.
- Radwański Z. [w:] Radwański Z. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008.
- Radwański Z. [w:] Panowicz-Lipska J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011,
- Radwański Z., *Derywacyjna koncepcja wykładni polskiego prawa prywatnego a wykładnia prawa Unii*

- Europejskiej* [w:] Gudowski J., Weitz K. (red.), *Aurea praxis aurea teoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2020.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019.
- Radwański Z., Panowicz – Lipska J., *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2008.
- Rejman S. [w:] Resich Z. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972.
- Romanowski M., *Prawo do akcji – nowy instrument finansowy*, „PPH” 1998, nr 8.
- Romanowski M., *Jeszcze raz o prawie do akcji*, „PPH” 1999, nr 8.
- Romanowski M., *Wpływ dematerializacji papierów na podstawowe konstrukcje prawa papierów wartościowych*, „PiP” 1999, nr 10.
- Romanowski M. [w:] Szumański A. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 19, Warszawa 2006.
- Romanowski M., *Czy należy regulować umowy nienazwane?*, „StPP” 2009, nr 2.
- Romanowski M., *O istnieniu nieistniejących uchwał – czyli o bólu istnienia jak w „Dniu świra” w ujęciu Sławomira Mrożka*, „MPH” 2018, nr 1.
- Rott-Pietrzyk E., *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Rej.” 2006, nr 3.
- Rowiński W., *Nakaz dokonywania wykładni prounijnej jako dyrektywa wykładni systemowej*, „RPEiS” 2016, nr 1.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992.
- Rudnicki S., *O umowie gwarancyjnej*, „PPH” 1993, nr 9.
- Rudnicki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r., III CKN 246/00*, „PS” 2001, nr 6.
- Rudnicki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2002 r., II CKN 806/99*, „MoP” 2003, nr 2.
- Rudnicki S., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4.04.2003 r., III CKN 1302/00*, „OSP” 2004, nr 6.
- Rudnicki S., *Hipoteka jako zabezpieczenie wierzytelności*, Warszawa 2008.
- Rudnicki S., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Rytiwińska M., *Przelew wierzytelności na zabezpieczenie*, Warszawa 2007.
- Sadowska A., *Charakter prawny zapłaty kartą płatniczą*, „PPH” 2000, nr 7.
- Safjan M., *Zasada swobody umów (Uwagi wstępne na tle wykładni art. 353<sup>1</sup> k.c.)*, „PiP” 1993, nr 4.
- Safjan M., *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsza kategoria czynności handlowych*, „PPH” 1998, nr 2.
- Safjan M. [w:] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa

2004.

- Safjan M., [w:] Safjan M. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa 2007.
- Safjan M., *Europeizacja prawa prywatnego – ewolucja czy rewolucja. Perspektywa orzecznicza* [w:] Gudowski J., Weitz K. (red.), *Aurea praxis aurea teoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011.
- Sadkowska A., *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2016 r., III CZP 72/15*, „Glosa” 2017, nr 4.
- Sekuła-Lelenc M., *Konwersja czynności prawnej. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 5.02.2010 r., III CSK 105/09*, „Glosa” 2011, nr 2.
- Serda W., *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988.
- Sierakowski B., Szczepkowska B., Witowska A., *Odpowiedzialność zabezpieczycieli za zobowiązania umorzone w postępowaniu restrukturyzacyjnym oraz postępowaniu upadłościowym osoby fizycznej*, „MPB” 2017, nr 10.
- Sikorski G., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie w polskim systemie prawnym*, „PPH” 1996, nr 10.
- Sikorski G., *Skutki prawne umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w stosunkach prawnych stron i osób trzecich*, „PS” 1997, nr 5.
- Sikorski G., *Funkcja, podstawa prawna i rodzaje zabezpieczeń wierzytelności w prawie polskim*, „PPH” 1997, nr 9.
- Sikorski G. [w:] Ciszewski J., Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Sitek B., *Unifikować czy synchronizować prawo w Europie? Studium przypadku od prawa rzymskiego do prawa europejskiego*, „Journal of Modern Science” 2016, nr 2.
- Skąpski J., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „SC” 1969, t. 12 – 15.
- Skorek B., *Figura prawna datio in solutum jako sposób wygaszenia zobowiązania (umowy) o roboty budowlane jedynie w oznaczonej części*, „Pal.” 2020, nr 10.
- Skorupa P., *Nieważność czynności prawnej w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2019.
- Skowrońska-Bocian E., *Glosa do uchwały SN z dnia 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93*, „OSP” 1994, nr 5.
- Sławicki P., *Katalog czynności prawnych nieistniejących na gruncie polskiego porządku prawnego*, „RNP KUL T. XXI”, 2011, nr 2.
- Smyczyński T., *Zagadnienie czynności prawnych abstrakcyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, „RPEiS” 1961, nr 4.
- Smyk G., *Zasady wprowadzania i zakres obowiązywania rosyjskich źródeł prawa w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011.
- Smyk M., *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010.
- Sobczyk M., *„Zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty” (condictio ob rem). Przykład przydatności myśli jurystów rzymskich dla wykładni przepisów Kodeksu cywilnego*, „KPP”

2004, nr 4.

Sobczyk M., *Pojęcie 'causa' w źródłach prawa rzymskiego odnoszących się do bezpodstawnego wzbogacenia*, „ZP UKSW” 2011, nr 1.

Sobczyk M., *Application of the concept of conditio causa data causa non secuta in pecuniary settlements between cohabitants*, „Comparative Law Review” 2014, nr 18.

Sobczyk M., *Conditio causa data causa non secuta and Development of the Contractual System*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, nr 2.

Sobczyk M., *Conditio ob rem jako instrument prawny służący uzyskaniu zwrotu świadczenia spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej*, „PS” 2018, nr 5.

Sobczyk M., *Problem wykładni 'celu świadczenia' w rozumieniu art. 410 § 2 polskiego kodeksu cywilnego – argumenty historyka prawa rzymskiego*, „Miscallanea Historico-Iuridica” 2018, nr 2.

Sobolewski P., *Kompetencja do dokonania czynności prawnej jako przesłanka jej prawnej doniosłości*, „PPH” 2009, nr 2.

Sobolewski P., *Kontrowersje wokół pojęcia nieistnienia i nieważności czynności prawnej*, „PPH” 2009, nr 5.

Sokal P., *Znaczenie akcji w obrocie papierami wartościowymi*, „PSP” 2004, nr 4.

Sokołowski K.P., *Rozważania nad czynnościami przysparzającymi, odpłatnymi i nieodpłatnymi*, „PS” 2009, nr 7-8.

Sokołowski K.P., *Negotium mixtum cum donatione a rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych*, „PS” 2010, nr 5.

Sokołowski K.P., *Czynności prawne mieszane*, „PS” 2010, nr 7-8.

Sokołowski K.P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09*, „OSP” 2010, nr 6.

Sokołowski K.P., *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rej.” 2010, nr 4.

Sokołowski K.P., *Darowizna z poleceniem a negotium mixtum cum donatione w praktyce notarialnej*, „Rej.” 2011, nr 4.

Sokołowski K.P., *Forma aktu notarialnego, uzupełnienie zachowku oraz ustalenie schedy spadkowej a negotium mixtum cum donatione*, „Rej.” 2011, nr 7-8.

Sokołowski K.P., *Aspekty teoretyczne czynności prawnych – zagadnienia wybrane*, „R.Pr.” 2013, nr 7-8.

Sokołowski K.P., *Użyczenie formy ad solemnitatem przez czynność symulowaną czynności dysymulowanej*, „PS” 2013, nr 7-8.

Sokołowski K.P., *Praktyczne przejawy pozorności*, „Rej.” 2013, nr 6.

- Sokołowski K.P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11*, „OSP” 2013, nr 3.
- Sokołowski K.P., Ankiersztajn L., *Pozorność, zakaz użyczenia formy aktu notarialnego czynności i czynności częściowo odpłatne*, „R.Pr. ZN” 2019, nr 2.
- Sołtysiński S., *Czynności rozporządzające. Przyczynek do analizy podstawowych pojęć cywilistycznych*, [w:] Błeszyński J., Rajski J. (red.), *Rozprawy z prawa cywilnego – księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985.
- Sołtysiński S., [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy – komentarz*, t. 2, Warszawa 1996.
- Sołtysiński S., *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, „PPH” 2006, nr 2, s. 6.
- Sołtysiński S., *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, „PPH” 2006, nr 1.
- Sołtysiński S., *Rozważania o nieważnych i „nieistniejących” czynnościach prawnych ze szczególnych uwzględnieniem uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni* [w:] Brzozowski A., Kocot W., Michałowska K. (red.), *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, Warszawa 2007, s. 320.
- Sołtysiński S., *Czynności nieważne i nieistniejące (wprowadzenie do dyskusji)* [w:] Pazdan M., Popiołek W., Rott-Pietrzyk E., Szpunar M. (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008.
- Sójka T., *Umowa objęcia akcji*, Warszawa 2012.
- Sójka T. [w:] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2016.
- Spyra T., *Zarzuty banku dotyczące stosunku prawnego zabezpieczonego gwarancją bankową*, „TPP” 2001, nr 4.
- Spyra T. [w:] Zoll F. (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, t. 1, Kraków 2005.
- Srokosz W., *Charakter prawny gwarancji bankowej w świetle nowego prawa bankowego*, „PPH” 2000, nr 2.
- Stanejko A., *Szczególne aspekty abstrakcyjności zobowiązania wekslowego* [w:] Pakuła J., Pikulik A., *Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*, Toruń 2011.
- Stecki L. [w:] Winiarz J. (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989.
- Stecki L., *Umowa darowizny*, Toruń 1998.
- Stefaniuk M., *Preambula do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2003/2004, nr 50/51.
- Stefaniuk K., *Zasady prawa w systemach i podręcznikach prawa cywilnego*, „SIL” 2016, nr 1.
- Stelmachowski A., *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984.
- Stępień S., *Dopuszczalność i sposoby przewłaszczenia na zabezpieczenie we współczesnym obrocie*



- gospodarczym w Polsce, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 1.
- Stojek G. [w:] Frasz M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018.
- Strzelczyk R., *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „NPN” 2012, nr 2.
- Strzelczyk R., *Prawo obrotu nieruchomościami*, Warszawa 2019.
- Strzępka J.A., *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. I)*, „PS” 2002, nr 12.
- Strzępka J.A., *Zabezpieczenie przez spółkę dominującą zobowiązań zaciągniętych przez spółki zależne (cz. II)*, „PS” 2003, nr 1.
- Studnicki F., *O wypowiedziach dokonawczych*, „SC” 1969, t. XIII-XIV.
- Sylwestrzak A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09*, „GSP-Prz.Orz.” 2010, nr 1.
- Swaczyna B., *Hipoteka umowna*, Warszawa 2007.
- Swaczyna B., *Umowne zniesienie współwłasności*, Warszawa 2008.
- Swaczyna B., *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012.
- Sylwestrzak A., *Świadczenie w miejsce wypełnienia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08*, „GSP-Prz.Orz.” 2009, nr 3.
- Szachułowicz J., *Cywilnoprawna problematyka w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym rolników*, „Pal.” 1978, nr 7.
- Szadkowski K. [w:] Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–449<sup>1</sup>*, Warszawa 2016.
- Szafarz P., *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, „PUG” 1996, nr 4.
- Szanciło T., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8.03.2002 r., III CKN 748/00*, „Pal.” 2004, nr 1-2.
- Szczurowski T., *Nieistniejące uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, „MOP” 2007, nr 6.
- Szczygieł M., *Właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego jako ograniczenie swobody umów*, „Pal.” 1997, nr 7-8.
- Szer S., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1950.
- Szewczyk J., *Nowacja*, Warszawa 2018.
- Szewczyk J., *Pojęcie papieru wartościowego w kontekście tokenów cyfrowych – cz. 2*, „MPH” 2018, nr 4.
- Szłęzak A., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, „Rej.” 1995, nr 2.

Szlęzak A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14*, „OSP” 2016, nr 11.

Szlęzak A., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, „Rej.” 1995, nr 2.

Szlęzak A., *Umowne prawo odstąpienia od umów o podwójnym skutku przenoszącym własność nieruchomości*, „PS” 2012, nr 6.

Szlęzak A., *Kilka uwag o umowach gwarancyjnych – na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 9.10.2014 r. (IV CSK 29/14)*, „PS” 2015, nr 7-8.

Szlęzak A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.05.2015 r., I CNP 30/14*, „OSP” 2017, nr 2.

Szostak R., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1992 r., III CZP 78/92*, „PS” 1993, nr 6.

Szostak R., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., II CKN 458/97*, „OSP” 1998, nr 9.

Szpunar A., *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, „PiP” 1974, nr 12.

Szpunar A., *Recenzja pracy E. Drozda pt. „Przeniesienie własności nieruchomości”*, „RPEiS” 1975, nr 4.

Szpunar A., *Przekaz w obowiązującym prawie polskim*, „ZNUJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1985, z. 41.

Szpunar A., *Kilka uwag o odwołaniu darowizny*, „RPEiS” 1986, Nr 3.

Szpunar A., *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, „PiP” 1986, nr 5.

Szpunar A., *Podstawowe problemy papierów wartościowych*, „PiP” 1991, nr 2.

Szpunar A., *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Pal.” 1992.

Szpunar A., *O powstaniu zobowiązania wekslowego*, „PUG” 1992, nr 1.

Szpunar A., *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, „KPP” 1992, nr 1-4.

Szpunar A., *Zarzuty przysługujące dłużnikom wekslowym*, „PPH” 1993, nr 3.

Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97*, „PPH” 1993, nr 4.

Szpunar A., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie wekslowym*, „PPH” 1993, nr 5.

Szpunar A., *Uwagi o papierach wartościowych na okaziciela*, „PPH” 1993, nr 11.

Szpunar A., *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, „Rej.” 1993, nr 10.

Szpunar A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1992 r., III CZP 78/92*, „OSP” 1993, poz. 242.

Szpunar A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93*, „PiP” 1993, nr 9..

Szpunar A., *Akcesoryjność hipoteki*, „PiP” 1993, nr 8

Szpunar A., *Akcje jako papiery wartościowe*, „PiP” 1993, nr 11-12.

Szpunar A., *O powierniczych czynnościach prawnych*, „Rej.” 1993, nr 11.

- Szpunar A., *Odpowiedzialność kilku poręczycieli*, „Rej.” 1993, nr 12.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r.*, III CZP 52/93, „OSP” 1994, nr 12.
- Szpunar A., *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*, „PS” 1995, nr 9.
- Szpunar A., *Odstąpienie od umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, „Rej.” 1995, nr 6.
- Szpunar A., *Przelew na zabezpieczenie*, „Rej.” 1995, nr 11.
- Szpunar A., *Weksel własny*, „Rej.” 1996, nr 6.
- Szpunar A., *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 1996.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 28.09.1995 r.*, III CZP 125/95, „PS” 1996, nr 5.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1996 r.*, II CRN 38/96, „PS” 1997, nr 6.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 r.*, I CKN 37/96, „OSP” 1997, poz. 97.
- Szpunar A., *Kilka uwag o przekazie*, „PPH” 1997, Nr 1.
- Szpunar A., *Kilka uwag o odnowieniu*, „PPH” 1997, nr 12.
- Szpunar A., *Zabezpieczenia osobiste wierzycielności*, Sopot 1997.
- Szpunar A., *O konwersji nieważnej czynności prawnej* [w:] Bączyk M., Piszczek J.A., Radomska E., Wilke M. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997.
- Szpunar A., *Poręczenie w nowym prawie bankowym*, „Rej.” 1998, nr 6.
- Szpunar A., *Hipoteka jako zabezpieczenie kredytu*, „Rej.” 1998, nr 11.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r.*, III CKN 387/97, „PPH” 1999, nr 4.
- Szpunar A., *Wydanie jako przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, „Rej.” 1999, nr 1.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.1999 r.*, II CKN 282/98, „OSP” 1999, nr 11.
- Szpunar A., *Recenzja pracy E. Łętowskiej pt. Bezpodstawne wzbogacenie*, „Rej.” 2000, nr 6.
- Szpunar A., *O dopuszczalności zarzutów osobistych wobec nabywcy weksla*, „PS” 2001, nr 7-8.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.1999 r.*, I CKN 111/99, „Rej.” 2000, nr 12.
- Szpunar A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15.12.2000 r.*, IV CKN 197/00, „Rej.” 2001, nr 10.
- Szpunar A., *Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku*, „Rej.” 2002, nr 4.
- Szpunar A., *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, „PiP” 2002, nr 7.
- Szpunar A., *O przyjęciu weksla trasowanego* [w:] Katner W.J. (red.), *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, Warszawa 2013.
- Szpunar A., *Przekaz według Kodeksu zobowiązań* [w:] Katner W.J. (red.), *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, Warszawa 2013.
- Szpunar A., *Obieg weksla in blanco* [w:] Katner W.J. (red.), *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł*

*Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, Warszawa 2013.

Szpunar A., Wanatowska W., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „NP” 1969, nr 5.

Szumański A., *Problem dopuszczalności prawnej emisji nowych typów papierów wartościowych. Z problematyki zasady numerus clausus papierów wartościowych w prawie polskim* [w:] Bednarska-Gryniewicz E. (red.), *Studia z prawa gospodarczego i handlowego – Księga Pamiątkowa ku czci prof. Stanisława Włodyki*, Kraków 1996.

Szumański A. [w:] Pyziół W., Szumański A., Weiss I., *Prawo spółek*, Bydgoszcz-Kraków 2006.

Szumański A. [w:] Szumański A. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 18, Warszawa 2006.

Szyjewska-Bagińska J., *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe na czas określony*, „Acta Iuris Stetiniensis” 2015, nr 9.

Szymonajc-Szkudlarek E., *Wybrane zagadnienia gwarancji bankowych – cechy prawne i rodzaje*, „PUG” 1995, nr 10.

Świdorski Z. [w:] Katner W.J. (red.), *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2019.

Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955.

Till E., *Nauki ogólne austriackiego prawa prywatnego*, Lwów 1911.

Till E., *Wykład prawa rzeczowego austriackiego. Dział I. Nauka o prawie własności*, Lwów 1913.

Tkacz S., *Po co prawnikom zasady prawa?*, „Kwartalnik OIRP w Katowicach” 2018, nr 1.

Toefel M.S., *Uchwały nieistniejące na gruncie kodeksu spółek handlowych*, „PiP” 2007, nr 4.

Tomczak T., *Akcesoryjność zabezpieczeń w prawie polskim*, „Rej.” 2019, nr 3.

Tracz G., *Gwarancja bankowa – zobowiązanie kauzalne czy abstrakcyjne*, „PB” 1994, nr 2.

Tracz G., *Glosa do uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r. (III CZP 166/94) oraz do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r. ( III CRN 70/94)*, „PB” 1996, nr 2.

Tracz G., *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „KPP” 1997, nr 3.

Tracz G., *Umowa gwarancji: ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji bankowej*, Kraków 1998.

Tracz G. [w:] Włodyka S. (red.) *System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*, Warszawa 2006.

Tracz G., *Sposoby jednostronnej rezygnacji z zobowiązań umownych*, Warszawa 2008.

Tracz G., Zoll F., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Kraków 1996.

Tracz G., Zoll F., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy ruchomych po wejściu w życie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz nowego prawa bankowego*, „PPH” 1998, nr 1.

Tracz G., Zoll F., *Przydatność pojęcia powiernictwa dla prawa prywatnego*, „PPH” 1998, nr 4.

Traple E., *Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, „KPP” 1997, nr 2.

- Trojanek J., *Zmiana i rozwiązanie umowy gospodarczej w drodze swobodnego porozumienia się stron*, „RPEiS” 1973, nr 2.
- Truskiewicz Z., *Użytkowanie wieczyste. Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 2006.
- Truskiewicz Z., *Kilka refleksji o przewłaszczeniu nieruchomości na zabezpieczenie*, „KPN” 2019, nr 2.
- Trzaskowski R., *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku prawnego jako ograniczenie zasady swobody kształtowania treści umów*, „KPP” 2000, nr 2.
- Trzaskowski R., *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część pierwsza*, „PS” 2002, nr 3.
- Trzaskowski R., *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część druga*, „PS” 2002, nr 5.
- Trzaskowski R., *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część trzecia*, „PS” 2002, nr 6.
- Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353<sup>1</sup> k.c.*, Kraków 2005.
- Trzaskowski R., *Poręczenie w perspektywie kodyfikacyjnej*, Warszawa 2010.
- Trzaskowski R., *Poręczenie i gwarancja bankowa*, Warszawa 2011.
- Trzaskowski R., *Poręczenie. Analiza instytucji i perspektywa kodyfikacji*, Warszawa 2012.
- Trzaskowski R., *Poręczenie w praktyce orzeczniczej*, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne” 2013, nr 15.
- Uliasz R., *Dopuszczalność stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w przedmiocie zdjęcia z porządku obrad głosowania nad inną uchwałą*, „PPH” 2017, nr 4.
- Uliasz R., *Nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, Warszawa 2018.
- Uliasz R., *Czy jest potrzebna reforma przepisów dotyczących zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych* [w:] Frąckowiak J. (red.), *Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, Warszawa 2018.
- Warciański M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00*, „Pal.” 2003, nr 9-10.
- Warciański M., *Glosa do uchwały składu Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02*, „PS” 2004, nr 7 – 8.
- Warciański M., *Kontrowersje wokół konieczności zastrzeżenia terminu w klauzuli umownego odstąpienia od umowy*, „PPH” 2005, nr 9.
- Warciański M., *Umowne prawo odstąpienia*, Warszawa 2010.
- Warciański M., *Recenzja pracy J.S. Petraniuka pt. Odstąpienie od umowy w prawie cywilnym*, „KPP” 2011, nr 4.
- Warciański M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11*, „OSP” 2012, nr 7-8.
- Warciański M., *Odwołanie darowizny wykonanej*, Warszawa 2012.
- Warciański M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15.02.2012 r., I CSK 284/11*, „OSP” 2013, nr 1.
- Warkało W. [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław – Warszawa –

Kraków – Gdańsk 1976.

- Wasilkowski, *Przedmowa* [w:] Czachórski W., *Czynności prawne przyczynowe i oderwane*, Warszawa 1952.
- Wasilkowski J., *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963.
- Wasilkowski J., *Przeniesienie własności*, „PiP” 1968, nr 6.
- Wasilkowski J., *Prawo własności w PRL*, Warszawa 1969.
- Watrakiewicz M., *Rozwiązanie umowy w drodze porozumienia stron*, „PS” 2001, nr 10.
- Watrakiewicz M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00*, „Rej.” 2002, nr 11.
- Wawrzyńczak R., *O pewnym modelu działania i dwu jego aplikacjach*, Wrocław 1985.
- Ważbiński A., *Umowa poręczenia w nowym kodeksie cywilnym PRL*, „PUG” 1964, nr 8-9.
- Wąsowicz W., *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, „KPP” 1999, nr 1.
- Weiss I., Jurga R., *Charakter prawny umowy deweloperskiej*, „PUG” 1998, nr 11.
- Węgrzynowski Ł., *Ekwiwalentność świadczeń w umowie wzajemnej*, Warszawa 2011.
- Wieczorek E., *Interes konsumenta w świetle prawa polskiego*, „GSP” 1999, nr 5.
- Widerski P., *Sprzeczność interesów pełnomocnika i mocodawcy w przypadku pełnomocnictwa do zabezpieczenia – glosa – III CSK 330/14*, „MoP” 2017, nr 23.
- Widło J., *Zastaw rejestrowy na prawach*, Warszawa 2007.
- Wierzbowski M., Wajda P., Zaradkiewicz K. (red.), [w:] Wierzbowski M., Sobolewski L., Wajda P. (red.), *Prawo rynku kapitałowego. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Wilejczyk M., *Umowy nacechowane wyzyskiem* [w:] Machnikowski P., Gołaczyński J. (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010.
- Wiśniewski C., *Konwersja długu na kapitał zakładowy w spółkach kapitałowych*, „PPH” 1996, nr 9.
- Wiśniewski T., [w:] Bieniek G. (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia - zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2007.
- Wiśniewski T. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Witczak H., Kawałko A., *Zobowiązania*, Warszawa 2015.
- Wojciech T., *Charakter prawny umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na prawach udziałowych nieinkorporowanych w papierach wartościowych materialnych* [w:] Jakubecki A., Mojak J., Widło J. (red.), *Zabezpieczenia wierzytelności w prawie polskim w 20-lecie przywrócenia zastawu rejestrowego*, Lublin 2017.
- Wolak G., *O pojęciach «czynność prawna» oraz «oświadczenie woli»*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2009, nr 3.

- Wolak G., *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016.
- Wolak G. [w:] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Wolter A., *Czy art. 55 k.z. obowiązuje*, „NP” 1960, nr 10.
- Wolter A., *Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity*, „NP” 1960, nr 11.
- Wolter A., *Problematyka ogólna czynności prawnych w kodeksie cywilnym*, „PiP” 1964, nr 11.
- Wolter A., *Czynności prawne nieodpłatne inter vivos w projekcie Kodeksu cywilnego* [w:] Osuchowski W., Sośniak M., Walaszek B. (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne - zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
- Woźniak Z., *Umowa o dożywocie w prawie polskim*, Warszawa 2019.
- Wójcik A., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „R.Pr.” 1997, nr 5.
- Wójcik A., *Charakter prawny przetargu – głos w dyskusji*, „PPH” 1999, nr 3.
- Wójcik S., *Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości*, „NP” 1962, nr 4.
- Wójcik S., Zoll F. [w:] Kordasiewicz B. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2009.
- Wójcik S., Zoll F. [w:] Kordasiewicz B. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2015.
- Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.
- Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *„Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa oraz szczegółowych nauk prawnych*, „RPEiS” 1974, nr 2.
- Wróblewski J., *Prawo obowiązujące a ogólne zasady prawa*, „ZNUŁ” 1965, nr 42.
- Wróblewski S., *Powszechny austriacki kodeks cywilny. Część pierwsza (§§ 1-937)*, Kraków 1914.
- Wystrychowska P., *Kodeks Napoleona a prawo rzymskie*, „KPP” 2004, nr 4.
- Wyszogrodzka S., *Dyssens w polskim prawie cywilnym*, „KPP” 2004, nr 4.
- Wrzolek-Romańczuk M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1999 r. II CKN 624/98*, „Pal.” 2000, nr 11-12.
- Z konferencji wizytatorów P.B.N. odbytej w Ministerstwie Sprawiedliwości w dn. 27.II 1959 r.*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1959, nr 7-8.
- Zacharasiewicz M.A., *Osobliwości we współczesnej praktyce kontraktowej (z rozważań nad naturą stosunku umownego)* [w:] Pazdan M., Popiołek W., Rott-Pietrzyk E., Szpunar M. (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008.
- Zacharzewski M. [w:] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zakrzewski P. [w:] Fras M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018.
- Załucki M. [w:] Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zagobelny K. [w:] Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.

- Zaradkiewicz K., Numerus apertus *abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym?*, „KPP” 1999, nr 2.
- Zaradkiewicz K., *Konstrukcja umowy o ustanowienie i przeniesienie ograniczonego prawa rzeczowego – węzłowe problemy i uwagi de lege ferenda* [w:] Gniewek E., Górską K., Machnikowski P. (red.), *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010.
- Zaradkiewicz K., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13.12.2013 r., III CZP 81/13*, „OSP” 2017, nr 7-8.
- Zawada K., *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990.
- Zawada K., *Umowy przenoszące wierzytelności*, „Rej.” 1992, nr 1.
- Zawada K., *Problematyka kauzalności przelewu*, „Rej.” 1992, nr 2.
- Zawada K., *Uprawnienie do przeniesienia wierzytelności. Nabycie w dobrej wierze od nieuprawnionego*, „Rej.” 1992, nr 6.
- Zawada K., *Przekazanie świadczenia według kodeksu cywilnego*, [w:] Bednarska-Gryniewicz E. (red.), *Studia z prawa gospodarczego i handlowego - Księga Pamiątkowa ku czci prof. Stanisława Włodyki*, Kraków 1996.
- Zawada K. [w:] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–534*, Warszawa 2004.
- Zawada K. [w:] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, Warszawa 2004.
- Zawada K. [w:] Olejniczak A. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018.
- Zbiegień-Turzańska A. [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III a, Warszawa 2017.
- Zbrzeźna-Cąkała H., *Kilka uwag na temat umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie*, „NPN” 2016, nr 1.
- Zdanikowski P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.02.2014 r., III CZP 114/13*, „Pal.” 2017.
- Zedler F., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 r., I CKN 37/96*, „PiP” 1997, nr 8.
- Zieliński A., *Charakter prawny przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności oraz jego skutki prawne*, „PS” 1995, nr 3.
- Zieliński A., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie a zaspokojenie wierzyciela w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Rej.” 1997, nr 7-8.
- Zieliński M., *Derywacyjna koncepcja wykładni prawa jako koncepcja zintegrowana*, „RPEiS” 2006, nr 3.
- Zieliński T., *Nieważność czynności sprzecznych z ustawą w prawie cywilnym*, „RPEiS” 1967, z. 2.
- Zieliński T., *Znaczenie terminu „nieważność” w języku prawniczym*, „KSP” 1970, t. 3.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.



- Ziemiński Z., *W sprawie czynności konwencjonalnych*, PiP 1986, nr 8.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2002.
- Ziemianin B., Kitłowski E., *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 2013.
- Zimmermann R., *Gwarancja bankowa*, Sopot 1999.
- Zirk-Korycka M., *Teoria zasad prawa a zasada proporcjonalności*, Warszawa 2012.
- Zoll F., *Rzymskie prawo prywatne (pandekta). Tom III. A.*, Warszawa, Kraków 1920.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie, T. I – Część ogólna*, Kraków 1946.
- Zoll F., *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948.
- Zoll F., *Sporu o zakres dopuszczalności przewłaszczenia na zabezpieczenie ciąg dalszy*, „PiP” 1999, nr 4.
- Zoll F., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 246/2000*, „OSP” 2001, nr 2.
- Zoll F., *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001.
- Zoll F., *Szkice z prawa upadłościowego. Szkic pierwszy o skutkach odstąpienia przez syndyka od umowy wzajemnej*, „TPP” 2006, nr 1.
- Zoll F., *Abstrakte Verfügungsgeschäfte im polnischen Recht? Die Abhängigkeit der beschränkten dinglichen Rechte vom schuldrechtlichen Grundverhältnis* [w:] Habdas M., Wudarski A., *Ius est ars boni et aequi: Festschrift für Stanisława Kalus*, Frankfurt nad Menem 2010.
- Zoll F. [w:] Stec M., *Prawo instrumentów finansowych. System Prawa Handlowego*, t. 4, Warszawa 2016.
- Zoll F., Waclawik A., *O zasadzie numerus clausus wierzycielskich papierów wartościowych. Uwagi na tle zagadnienia ochrony inwestorów na rynku pożyczek masowych*, „TPP” 2003, nr 1.
- Żołnierczuk M., *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1998.
- Żuławska C., *Wokół zasady wolności umów (art. 353<sup>1</sup> k.c. i wykładnia zwyczajaju)*, „AUWr.” 1994, nr 1690.
- Żuławska C., *Gwarancja bankowa. Uwagi o funkcji i konstrukcji* [w:] Bednarska-Gryniewicz E. (red.), *Studia z prawa gospodarczego i handlowego - Księga Pamiątkowa ku czci prof. Stanisława Włodyki*, Kraków 1996.
- Żuławska C., [w:] Bieniek G. (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia - zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2007.
- Żuławska C., Trzaskowski R. [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018.

#### Literatura anglosaska

- Austin J.L., *How to do things with words*, Cambridge 1962.
- Dworkin R., *The model of rules*, „The University of Chicago Law Review” 1967, nr 35.
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, tłum. Kowalski T., Warszawa 1998.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, tłum. Winczorek J., Warszawa 2006.
- Gordley J., *Philosophical Origins of Modern Contract Doctrine*, Nowy Jork 2011.
- Gordon W., *The Importance of the iusta causa of traditio* [w:] P. Birks (red.), *New Perspectives in the Roman Law of Property. Essays for Barry Nicholas*, Oksford 1989.
- Lee R.W., *Cause and Consideration in Quebec Civil Code*, „Yale Law Journal” 1916.
- Lorenzen E., *Causa and consideration in the Law of Contracts*, „Yale Law Journal” 1919, nr 7.
- Searle J.R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987.
- Rowan S., *The new french law of contract*, „International & Comparative Law Quarterly” 2016, nr 66:4.
- von Mehren A., *Civil Law Analogues to Consideration: An Exercise in Comparative Analysis*, „Harvard Law Journal” 1959.

#### **Literatura austriacka**

- Bydlinski P., *Bürgerliches Recht. Band I – Allgemeiner-Teil*, Wiedeń 2007.
- Eccher B. [w:] Koziol H., Bydlinski P. (red.), *Kurzkomentar zum ABGB*, Wiedeń 2010.
- Koziol H., *Glanz und Elend der deutschen Zivilrechtsdogmatik: Das deutsche Zivilrecht als Vorbild für Europa?*, „AcP” 2012.
- Koziol H., Welser R., Kletečka A., *Grundriss des bürgerlichen Rechts. Band I – Allgemeiner Teil, Sachenrecht, Familienrecht*, Wiedeń 2014.

#### **Literatura francuska**

- Bouchard H., *The curious process of reforming France’s law of obligations*, „Montesquieu Law Review” 2015, nr 1.
- Capitant H., *De la cause des obligations*, Paryż 1923.
- Capitant H., Colin A., *Cours élémentaire de droit civil français*, t. II, Paryż 1915.
- Capitant H., Colin A., *Cours élémentaire de droit civil*, t. II, Paryż 1959.
- Creutzig J., *Quelques remarques sur le problème de l’obligation abstraite*, „Revue internationale de droit comparé” 1969, nr 21.
- Domat J., *Les lois civiles dans leur ordre naturel*, Paryż 1689.

- Dupichot P., *Regards (bienveillants) sur le projet de réforme du droit français des contrats*, „Droit & Patrimoine” 2015, nr 247.
- Ghestin J., *Traité de droit civil. Introduction generale*, Paryż 1977.
- Ghestin J., *Cause de l'engagement et validite du contrat*, Paryż 2006.
- Maleville J., *Analyse raisonnée de la discussion du Code civil au Conseil d'État*, t. III, Paryż 1805.
- Maury J., *Le concept et le rôle de la cause des obligations dans la jurisprudence*, „Revue internationale de droit comparé” 1951, nr 3.
- Mazeaud H.L., Mazeaud J., *La cause en droit français*, „McGill Law Journal” 1956-1957, nr 3:1.
- Mazeaud H.L., Mazeaud J., Chabas F., *Leçons de droit civil*, T. I-II, Paryż 1998.
- Planiol M., *Traité élémentaire de droit civil*, t. II, Paryż 1923.
- Planiol M., *O zobowiązaniach*, cz. I i II, tłum. Kramsztyk A., Przedborski M., Namitkiewicz J., Warszawa 1928.
- Rochfeld J., *A Future for la cause? Observations of a French Jurist* [w:] Cartwright J., Vogenauer S., Whittaker S. (red.), *Reforming the French Law of Obligations*, Oxford, Portland OG 2009.
- Savaux É., *Le contenu du contrat - Articles 1127, 1161 à 1170*, „La Semaine Juridique” 2015, dodatek do nr 21.
- Terré F., *L'Influence de la volonté individuelle sur les qualifications*, Paryż 1957.
- Weller M., « *La cause* » dans le projet d'ordonnance portant réforme du droit des contrats, du régime général et de la preuve des obligations de 2015 [w:] Schulze R., Wicker G., Mäscher G., Mazeaud D. (red.), *La réforme du droit des obligations en France*, Paryż 2015.
- Wicker G., *La suppression de la cause et les solutions alternatives* [w:] Schulze R., Wicker G., Mäscher G., Mazeaud D. (red.), *La réforme du droit des obligations en France*, Paryż 2015.

### **Literatura niemiecka**

- Alexy R., *Teoria praw podstawowych*, tłum. Kwiatkowska B., Zajadło J., Warszawa 2010.
- Bassani V., Mincke W., *Europa sine causa?*, „Zeitschrift für europäisches Privatrecht” 1997.
- Baur F., *Lehrbuch des Sachenrechts*, Monachium 1987.
- Bähr O., *Die Anerkennung als Verpflichtungsgrund*, Kassel 1867.
- Belling D., *European Trends in the Law on Unjustified Enrichment - from the German Perspective*, „Korea University Law Review” 2013, nr 13.
- Beuthien V., *Zuwendender und Leistender: Ein kritischer Beitrag zur neuen Terminologie bei Leistungen im bereicherungsrechtlichen Dreieck*, „Juristen Zeitung” 1968, nr 10.
- Boecken W., *BGB – Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2007.
- Bremkamp T., *Causa. Der Zweck als Grundpfeiler des Privatrechts*, Berlin 2008.

- Bruns R., *Das Synallagma des Dienstvertrages*, „AcP” 1978, nr 1.
- Brütt L., *Die abstrakte Forderung nach deutschem Reichsrecht*, Berlin 1908.
- Ehmann H., *Die Funktion der Zweckvereinbarung bei der Erfüllung. Ein Beitrag zur causa solvendi*, „Juristen Zeitung” 1968.
- Ehmann H., *Zur Causa-Lehre*, „Juristen Zeitung” 2003, nr 14.
- Ehmann H., *Die Lehre vom Zweck als Entwicklung der Voraussetzungslehre* [w:] Schöpflin M., Meik F., Weber H.-O., Bandte J. (red.), *Von der Sache zum Recht: Festschrift für Volker Beuthien zum 75. Geburtstag*, Monachium 2009.
- Ehmann H., *Die Entwicklung des Versprechensvertrags - gegen die Mystik des Willensvereinigungsmodells* [w:] *Festschrift für Michalis Stathopoulos*, Tom I, Ateny 2010.
- Enneccurus L., Kipp T., Wolff M., *Lehrbuch des Bürgerlichen Recht*, cz. 1, Tybinga 1960.
- Flume W., *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, Berlin – Heidelberg – Nowy York 1979.
- Grigoleit H., *Abstraktion und Willensmängel – Die Anfechtbarkeit des Verfügungsgeschäfts*, „AcP” 1999, nr 4.
- Haedicke M., *Rechtskauf und Rechtsmängelhaftung. Forderungen, Immaterialgüterrechte und sonstige Gegenstände als Kaufobjekte und das reformierte Schuldrecht*, Tybinga 2003.
- Heise A., *Grundriss eines Systems des gemeinen Civilrechts, zum Behuf von Pandecten – Vorlesungen*, Heidelberg 1807.
- Klinke U., *Causa und genetisches Synallagma*, Berlin 1983.
- Kunze E., *Iusta causa traditionis oder das Abstraktionsprinzip im römischen Recht: Exegese zu D. 41.1.36 nebst der Antinomie zu D. 12.1.18 pr.*, Norderstedt 2009.
- Kupisch B., *Leistungskondiktion bei Zweckverfehlung – Teil 1 – Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985, nr 3.
- Kupisch B., *Leistungskondiktion bei Zweckverfehlung – Teil 2 – Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985, nr 4.
- Mazza F., *Kausale Schuldverträge - Rechtsgrund Und Kondizierbarkeit*, Tybinga 2002.
- Medicus D., Petersen F., *Allgemeiner Teil des BGB*, Heidelberg 2016.
- Mugdan R., *Die gesammten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich*, Berlin 1899.
- Partsch J., *Das Dogma des Synallagma im römischen und byzantinischen Rechte* [w:] *Aus Nachgelassenen und Kleineren Verstreuten Schriften*, Berlin-Heidelberg 1931.
- Pawlowski H.-M., *Feststellung und Garantie. Bemerkungen zu dem gleichnamigen Werk von Friedrich Kübler*, „Juristen Zeitung” 1968, nr 13.
- Pawlowski H.-M., *Ausgleich zwischen Bürgen und Hypothekenschuldner? Ein Beitrag zur Lehre von der causa*, „Juristen Zeitung” 1974, nr 4.

- Pfister B., *Der mehrseitige Austauschvertrag*, „Juristen Zeitung” 1971, nr 9.
- Rother W., *Die Erfüllung durch abstraktes Rechtsgeschäft*, „AcP” 1969, nr 1.
- Röttinger M., *Towards a European Code Napoléon/ABGB/BGB? Recent EC Activities for a European Contract Law*, „European Law Journal” 2006, nr 12.
- Schnauder F., *Der kausale Schuldvertrag im System der Güterbewegung*, „Juristen Zeitung” 2002, nr 22.
- Schreiber K., *Die Grundprinzipien des Sachenrechts*, „Jura” 2010, nr 4.
- Serick R., *Causa und Anwartschaft*, „AcP” 1966.
- Soergel O., Stöcker O., *Rozszerzenie UE na wschód i zagadnienia doktryny prawa rzeczowego dotyczącego nieruchomości – kausalność, akcesoryjność i cel zabezpieczenia*, „TPP” 2003, nr 3.
- Sohm R., *Insytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, tłum. Taubenschlag R., Kozubski W., Warszawa 1925.
- Stadler A., *Gestaltungsfreiheit und Verkehrsschutz durch Abstraktion: eine rechtsvergleichende Studie zur abstrakten und kausalen Gestaltung rechtsgeschäftlicher Zuwendungen anhand des deutschen, schweizerischen, österreichischen, französischen und US-amerikanischen Rechts*, Tybinga 1996.
- Strack A., *Hintergründe des Abstraktionsprinzips*, „Jura” 2011, nr 1.
- van den Daele W., *Probleme des gegenseitigen Vertrages. Untersuchungen zur Äquivalenz gegenseitiger Leistungspflichten*, Hamburg 1968.
- von Bar Ch., *Prace nad projektem Europejskiego Kodeksu Cywilnego*, „PiP” 2000, nr 1.
- von Gierke O., *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs und das deutsche Recht*, Lipsk 1889.
- von Ihering R., *Geist des römischen Rechts*, t. 1, Lipsk 1877.
- von Ihering R., *Geist des römischen Rechts*, t. 2, Lipsk 1883.
- von Savigny F.C., *Das Obligationenrecht als Theil des heutigen römischen Rechts*, Berlin 1853.
- von Tuhr A., *Der Allgemeine Teil des Deutschen Bürgerlichen Rechts. Band II*, Lipsk 1910.
- Warnkönig L.A., *Bemerkungen über den Begriff der iusta causa bei der Tradition*, „AcP” 1823.
- Weiling H., *Sachenrecht*, Berlin-Heidelberg 1994.
- Weitnauer H., *Nochmals: Zum causa-Problem im Zivilrecht*, „Juristen Zeitung” 1985.
- Westermann H.P., *Die causa im französischen und deutschen Zivilrecht*, Berlin 1967.
- Wiegand W., *Die Entwicklung des Sachenrechts im Verhältnis zum Schuldrecht*, „AcP” 1990, t. 190.
- Wolff L.C., *Zuwendungsrisiko und Restitutionsinteresse*, Berlin 1998.
- Zeiss W., *Leistung, Zuwendungszweck und Erfüllung*, „Juristen Zeitung” 1963.
- Zitelmann E., *Die Möglichkeit eines Weltrechts*, wyd. 2, Monachim-Lipsk 1916.

#### Literatura holenderska

van Villet L., *The German Grunschuld*, „The Edinburgh Law Review” 2012, nr 16.

van Oven J.C., *Die Antinomie D.41.1.36-12.1.18 Pr.*, „Tijdschrift voor rechtsgeschiedenis” 1952, Nr 20.

### Pozostała literatura

Alunaru C., *Nowy rumuński Kodeks cywilny*, „KPP” 2011, nr 3.

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. Gromska D., Warszawa 1982.

Atienza M., Manero J.R., *A theory of Legal Sentences*, Nowy Jork 1998.

Ávila H., *Theory of Legal Principles*, Dodrecht 2007.

Caramelo-Gomes J. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 4: France, Belgium, Bulgaria, Poland, Portugal*, Monachium 2011.

de Page H., *L'obligation abstraite en droit interne et en droit comparé*, Bruksela 1957.

de Page H., *Traité élémentaire de droit civil belge*, t. II, Bruksela 1964.

Díez Soto C., González Pacanowska I. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 5: Sweden, Norway and Denmark, Finland, Spain*, Monachium 2011.

Færstad J.-O., Kuusien M., Lija M. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 5: Sweden, Norway and Denmark, Finland, Spain*, Monachium 2011.

Foëx B., Marchand S. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011.

Gmür M. (red.), *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch*, Berno 1920.

Grocjusz, *Inleidinge tot de Hollandische Rechts-Geleerdheid*, Arnhem 1910.

Grocjusz, *The Rights of War and Peace*, Księga II, tłum. Tuck R., Indianapolis 2005.

Hoffmann T., Kelli A., Värvi A., *The Abstraction Principle: A Pillar of the Future Estonian Intellectual Property Law?*, „European Review of Private Law” 2013, nr 3.

Keresteš T., Rijavec V. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 1: Austria, Estonia, Italy, Slovenia*, Monachium 2011.

Klauber T., Kolomijceva J. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011.

Kullerkup K. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movable in Europe. Volume 1: Austria, Estonia, Italy, Slovenia*, Monachium 2011.

- Mikelenas V. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 3: Germany, Greece, Lithuania, Hungary*, Monachium 2011.
- Petkov I. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011.
- Report for the hearing in Case C-106/89*, „European Court Reports” 1990.
- Salomons A. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 6: The Netherlands, Switzerland, Czech Republic, Slovakia, Malta, Latvia*, Monachium 2011.
- Schutte P., *The Characteristics of an Abstract System for the Transfer of Property in South African Law as Distinguished from a Causal System*, „Potchefstroom Electronic Law Journal” 2012, nr 3.
- Shaleau S. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: England and Wales, Ireland, Scotland, Cyprus*, Monachium 2011.
- Steven A., Wortley S. [w:] Faber W., Luger B. (red.), *National Reports on the Transfer of Movables in Europe. Volume 1: England and Wales, Ireland, Scotland, Cyprus*, Monachium 2011.
- Stryrna-Bartman K., Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Przepisy § 1-432 niemieckiego kodeksu cywilnego z wyjaśnieniami w tłumaczeniu na język polski*, Regensburg 2014.
- św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica, Cz. II-II, Kwestia 110*, Nowy Jork 1947 [dostęp online 21.09.2018 r.: <http://www.ccel.org/ccel/aquinas/summa.html>].
- Szekspir W., *Romeo i Julia*, tłum. Paszkowski J., Warszawa 1913.
- Tegl P., *Metamorfozy czeskiego prawa prywatnego* [w:] Machnikowski P., Gołaczyński J. (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010.
- Tikniūtė A., Dambrauskaitė A., *Understanding Contract under the Law of Lithuania and other European Countries*, „Jurisprudence” 2011, nr 4.
- von Bar Ch., Clive E., Schulte-Nölke H., *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Outline Edition*, Monachium 2009
- von Segesser G., Caleff J., *Property and trust law in Switzerland*, Berno 2019.
- Zufall F., *Das Abstraktionsprinzip im japanischen Zivilrecht*, „Zeitschrift für Japanisches Recht” 2010, nr 29.

# Orzecznictwo

## Sąd Najwyższy

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z 21.02.1957 r., I CR 938/56, LEX nr 1632613.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z 21.06.1960 r., I CR 459/59, Legalis nr 11775.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.01.1998 r., III CKN 307/97, LEX nr 33436.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 19.03.2002 r., IV CKN 908/00, „OSNC” 2003, nr 3, poz. 38.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 19.04.2002 r., III CZP 19/02, LEX nr 74583.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 4.04.2003 r., III CKN 1302/00, „OSNC” 2004, nr 6, poz. 102.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 22.04.2004 r., II CK 158/03, „OSNC” 2005, nr 1, poz. 19.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.2005 r., III CK 177/04, „OSNC” 2005, nr 12, poz. 217.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 25.10.2006 r., III CSK 214/06, LEX nr 407141.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.2009 r., IV CSK 248/08, LEX nr 500184.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r., IV CSK 47/11, Legalis nr 464803.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 13.01.2012 r., I CSK 296/11, „OSNC” 2012, nr 7-8, poz. 91.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2012 r., I CSK 284/11, LEX nr 1129356.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 14.11.2012 r., II CSK 182/12, LEX nr 1226451.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 21.03.2013 r., II CSK 396/12, Legalis nr 726328.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 26.03.2013 r., II PK 328/12, Legalis nr 734531.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 9.04.2015 r., V CSK 393/14, LEX nr 1751289.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 19.11.2015 r., IV CSK 9/15, Legalis nr 1399199.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 5.05.2016 r., II CSK 552/16, LEX nr 2071204.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 24.06.2016 r., II CSK 666/15, LEX nr 2107091.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 15.11.2016 r., III CSK 415/15, „OSNC-ZD” 2018, nr 3, poz. 34.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 22.06.2017 r., III CSK 264/16, LEX nr 2340586.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 8.12.2017 r., III CSK 273/16, Legalis nr 1831161.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 12.10.2018 r., V CSK 591/17, LEX nr 2574426.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 25.03.2019 r., I CSK 115/18, LEX nr 2638614.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 10.05.1948 r., C. Prez. 18/48, „OSN” 1948, poz. 56.
- Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 21.07.1954 r., I CO 22/54, „OSNCK” 1955, nr 1, poz. 1.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 17.10.1963 r., III CO 51/63, „OSNCP” 1964, nr 9, poz. 170.



Uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – z 25.11.1963 r., III CO 56/63, „OSNC” 1966, nr 2, poz. 12.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20.10.1966 r., III CZP 83/66, „OSNC” 1967, nr 7-8, poz. 119.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 7.01.1967 r., III CZP 32/66, „OSNC” 1968, nr 12, poz. 199.

Uchwała Sądu Najwyższego z 21.03.1968 r., III CZP 23/68, Legalis nr 13452.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 6.11.1976 r., III CZP 10/76, Legalis nr 19721.

Uchwała Sądu Najwyższego z 28.09.1979 r., III CZP 15/79, „OSNCP” 1980, nr 4, poz. 64.

Uchwała Sądu Najwyższego z 17.10.1979 r., III CZP 68/79, „OSNC” 1980, poz. 67.

Uchwała Sądu Najwyższego z 16.07.1980 r., III CZP 44/80, „OSNC” 1981, nr 2-3, poz. 24.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 17.11.1981 r., III CZP 12/81, „OSNC” 1982, nr 4, poz. 44.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27.11.1985 r., III CZP 65/85, LEX nr 8738.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26.07.1990 r., III CZP 36/90, Legalis nr 27000.

Uchwała Sądu Najwyższego z 15.01.1992 r., III CZP 142/91, „OSNCP” 1992, nr 7-8, poz. 130.

Uchwała Sądu Najwyższego z 24.06.1992 r., III CZP 78/92, „OSNC” 1992, nr 12, poz. 228.

Uchwała Sądu Najwyższego z 8.09.1992 r., III CZP 89/92, „OSNC” 1993, nr 4, poz. 53.

Uchwała Sądu Najwyższego z 5.02.1993 r., III CZP 10/93, „OSNC” 1993, nr 9, poz. 147.

Uchwała Sądu Najwyższego z 16.04.1993 r., III CZP 16/93, „OSNC” 1993, nr 10, poz. 166.

Uchwała Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 9/93, „OSNCP” 1993, nr 12, poz. 215.

Uchwała Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 52/93, Legalis nr 28078.

Uchwała Sądu Najwyższego z 5.05.1993 r., III CZP 54/93, „OSNC” 1993, nr 12, poz. 219.

Uchwała Sądu Najwyższego z 17.11.1993 r., III CZP 156/93, „OSNC” 1994, nr 6, poz. 128.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27.04.1994 r., III CZP 60/94, Legalis nr 28596.

Uchwała Sądu Najwyższego z 25.08.1994 r., III CZP 112/94, „OSNC” 1995, nr 2, poz. 23.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20.09.1994 r., III CZP 113/94, Legalis nr 28820.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.11.1994 r., III CZP 130/94, „OSNC” 1995, nr 3, poz. 42.

Uchwała Sądu Najwyższego z 10.02.1995 r., III CZP 2/95, Legalis nr 29114.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26.04.1995 r., III CZP 39/95, „OSNC” 1995, nr 9, poz. 120.

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, „OSNC” 1995, nr 10, poz. 135.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, „OSNC” 1995, nr 12, poz. 168.

Uchwała Sądu Najwyższego z 28.09.1995 r., III CZP 125/95, „OSNC” 1996, nr 1, poz. 11.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30.09.1996 r., III CZP 85/96, „OSNC” 1996, nr 12, poz. 153.

Uchwała Sądu Najwyższego z 4.07.1997 r., III CZP 31/97, „OSNC” 1998, nr 1, poz. 2.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27.02.2003 r., III CZP 80/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 140c.

Uchwała Sądu Najwyższego z 11.09.2003 r., III CZP 53/03, „OSNC” 2004, nr 11, poz. 170.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25.11.2005 r., III CZP 59/05, „OSNC” 2006, nr 7, poz. 79.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23.08.2006 r., III CZP 60/06, „OSNC” 2007, nr 6, poz. 81.

Uchwała Sądu Najwyższego z 9.02.2007 r., III CZP 164/06, „OSNC” 2008, nr 1, poz. 5.

Uchwała Sądu Najwyższego z 22.05.2009 r., III CZP 21/09, „OSNC” 2010, nr 1, poz. 13.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10.06.2011 r., III CZP 135/10, „OSNC” 2011, nr 12, poz. 128.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r., III CZP 51/11, „OSNC” 2012, nr 5, poz. 58.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, „OSNC” 2012, nr 3, poz. 28.

Uchwała Sądu Najwyższego z 9.12.2011 r., III CZP 79/11, „OSNC” 2012, nr 6, poz. 74.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r., III CZP 13/13, „OSNC” 2014, nr 3, poz. 23.

Uchwała Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13, „OSNC” 2014, nr 9, poz. 85.

Uchwała Sądu Najwyższego z 13.12.2013 r., III CZP 81/13, „OSNC” 2014, nr 10, poz. 100.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7.02.2014 r., III CZP 114/13, „OSNC” 2014, nr 12, poz. 118.

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2016 r., III CZP 72/15, „OSNC” 2016, nr 7-8, poz. 80.

Uchwały Sądu Najwyższego z 11.01.2018 r., III CZP 93/17, „OSNC” 2018, nr 10, poz. 98.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18.03.1966 r., II CR 123/66, LEX nr 457.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6.11.1972 r., III CRN 266/72, LEX nr 1558.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28.05.1973 r., III CRN 118/73, Legalis nr 17156.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.06.1974 r., III CRN 110/74, „OSPİKA” 1975, nr 4, poz. 98.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3.07.1980 r., II CR 190/80, „OSNC” 1981, nr 1, poz. 18.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26.05.1983 r., II CR 32/83, „NP” 1985, nr 2 s. 116.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19.11.1992 r., II CRN 87/92, „OSNC” 1993, nr 5, poz. 89.

Wyrok Sądu Najwyższego z 25.01.1995 r., III CRN 70/94, „PPH” 1996, nr 3, s. 29 i nast.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27.06.1995 r., I CR 7/95, „OSNC” 1995, nr 12, poz. 183.

Wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.1995 r., II CRN 123/94, „OSNC” 1996, nr 2, poz. 29.

Wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.1995 r., II CRN 123/95, LEX nr 1633256.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18.10.1995 r., I CRN 152/95, „Prok. i Pr. – wkł.” 1996, nr 2 - 3, s. 46.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16.04.1996 r., II CRN 38/96, „OSNC” 1996, nr 9, poz. 122.

Wyrok Sądu Najwyższego z 7.01.1997 r., I CKN 37/96, „OSP” 1997, poz. 97c.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5.06.1997 r., I CKN 162/97, „OSNC” 1997, nr 12, poz. 199.

Wyrok Sądu Najwyższego z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, „OSNC” 1998, nr 2, poz. 31.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26.11.1997 r., II CKN 458/97, „OSP” 1998, nr 9, poz. 162.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16.02.1998 r., II CKN 599/97, „OSNC” 1998, nr 10, poz. 160.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19.02.1998 r., III CKN 387/97, LEX nr 33435.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19.05.1998 r., II CKN 282/98, Legalis nr 45114.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.06.1998 r., I CKN 40/98, LEX nr 1084547.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26.06.1998 r., III CRN 825/97, LEX nr 34228.

Wyrok Sądu Najwyższego z 25.06.1999 r., II CKN 402/98, „OSNC” 2000, nr 1, poz. 16.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21.10.1998 r., II CKN 10/98, „OSNC” 1999, nr 3, poz. 93.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28.01.1999 r., III CKN 324/98, Legalis nr 357249.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22.04.1999 r., II CKN 204/98, „OSNC” 2000, nr 1, poz. 4.

Wyrok Sądu Najwyższego z 7.10.1999 r., I CKN 262/98, „OSNC” 2000, nr 7, poz. 71.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.1999 r., II CKN 624/98, „OSNC” 2000, nr 6, poz. 120.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18.01.2000 r., III CKN 528/98, Legalis nr 343184.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27.01.2000 r., III CKN 702/98, „OSNC” 2000, nr 9, poz. 154.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2.02.2000 r., II CKN 704/98, LEX nr 1218147.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.05.2000 r., V CKN 30/00, „OSNC” 2001, nr 9, poz. 125.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29.05.2000 r., III CKN 246/00, „OSP” 2001, nr 2, poz. 26c, s. 81.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20.09.2000 r., I CKN 829/98, LEX nr 50893.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.05.2001 r., IV CKN 354/00, Legalis nr 81769.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5.09.2001 r., I CKN 1287/00, LEX nr 462965.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.10.2001 r. V CKN 631/00, „OSNC” 2007, nr 7-8, poz. 91.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17.01.2002 r., III CKN 1500/00, „OSNC” 2002, nr 11, poz. 140.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2002 r., V CKN 660/00, „OSP” 2003, nr 1, poz. 2c.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29.01.2002 r., V CKN 696/00, Legalis nr 83646.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.03.2002 r., III CKN 748/00, „OSNC” 2003, nr 3, poz. 33.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26.03.2002 r., II CKN 806/99, „MoP” 2003, nr 2, s. 88.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17.04.2002 r., IV CKN 985/00, „OSP” 2003, nr 7-8, poz. 97.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.10.2002 r., II CK 396/02, „OSP” 2003, nr 11, poz. 141c.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.05.2003 r., II CKN 66/01, „Lex”, nr 121712.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.10.2003 r., II CK 31/02, Legalis nr 62336.

Wyrok Sądu Najwyższego z 13.01.2004 r., V CK 97/03, „OSNC” 2005, nr 2, poz. 34.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14.01.2004 r., I CK 102/03, Legalis nr 66457.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17.03.2004 r., II CK 91/03, Legalis nr 64234.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2.04.2004 r., III CK 537/02, LEX nr 172786.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27.04.2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6.05.2004 r., II CK 264/03, „Lex”, nr 174167.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20.05.2004 r., IV CK 398/03, Legalis nr 75514.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16.09.2004 r., IV CK 712/03, „OSNC” 2005, nr 7-8, poz. 143.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.03.2005 r., II CK 630/04, LEX nr 277091.

Wyrok Sądu Najwyższego z 13.04.2005 r., IV CK 684/04, LEX nr 284205.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29.06.2005 r., V CK 105/05, Legalis nr 124562.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2005 r., IV CK 222/05, LEX nr 399765.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20.12.2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2006 r., II CK 342/05, „OSP” 2006, nr 10, poz. 113, s. 526.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.04.2006 r., III CSK 25/06, Legalis nr 316258.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9.06.2006 r., IV CSK 175/05, „OSNC” 2007, nr 3, poz. 46.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22.06.2006 r., V CSK 70/06, „OSNC” 2007, Nr 4, poz. 59.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17.11.2006 r., V CSK 253/06, „OSNC” 2007, nr 9, poz. 141.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.02.2007 r., I CSK 420/06, LEX nr 27423.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3.10.2007 r., IV CSK 193/07, „OSNC – ZD” 2008, nr 3, poz. 78.

Wyrok Sądu Najwyższego z 23.10.2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3.07.2008 r., IV CSK 149/08, „OSNC-ZD” 2009, nr 1, poz. 17.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17.10.2008 r., I CSK 100/08, „OSP” 2010, nr 3, poz. 31.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5.02.2009 r., I CSK 297/08, „OSNC-ZD” 2009, nr C, poz. 86.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5.03.2009 r., II CSK 484/08, LEX nr 507988.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8.10.2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674.

Wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2010 r., V CSK 233/09, „OSNC” 2010, nr 11, poz. 146.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.02.2010 r., III CSK 150/10, „OSNC – ZD” 2012, Nr A, poz. 12, str. 92.

Wyrok Sądu Najwyższego z 13.05.2010 r., IV CSK 565/09, LEX nr 602306.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20.05.2010 r., V CSK 386/09, LEX nr 1360348.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9.09.2010 r., I CSK 134/10, „OSNC” 2011, nr 3, poz. 35.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2011 r., I CSK 162/10, LEX nr 1307996.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2011 r., I CSK 167/10, LEX nr 1284687.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2011 r., I CSK 188/10, LEX nr 1284689.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2011 r., I CSK 195/10, LEX nr 1284690.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2011 r., I CSK 308/10, LEX nr 688659.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 19.01.2011 r., V CSK 204/10, LEX nr 784977.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 26.01.2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 17.03.2011 r., IV CSK 344/10, LEX nr 1111019.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 13.05.2011 r., V CSK 360/10, LEX nr 1102269.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 21.06.2011 r., I CSK 533/10, „OSNC-ZD” 2012, nr B, poz. 42.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 8.07.2011 r., IV CNP 103/10, Legalis nr 443525.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 7.10.2011 r., II CSK 670/11, LEX nr 950575.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.2011 r., III CSK 260/11, „OSNC” 2012, nr 6, poz. 77.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 9.08.2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 13.12.2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., V CSK 191/12, LEX nr 1341707.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., I CSK 630/12, „OSNC-ZD”, nr A, poz. 14.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 24.04.2013 r., IV CSK 600/12, LEX nr 1365716.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 20.09.2013 r., II CSK 670/12, „OSNC” 2014, nr 5, poz. 53.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.2013 r., V CSK 579/12, LEX nr 1394100.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 29.11.2013 r., I CSK 90/13, „OSNC-ZD” 2015, nr A, poz. 12.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2014 r., III CSK 33/13, LEX nr 1455726.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 24.04.2014 r., III CSK 93/13, Legalis nr 1163690.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 15.05.2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 30.05.2014 r., III CSK 224/13, „OSNC” 2015, nr 4, poz. 52.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 21.08.2014 r., IV CSK 683/13, LEX nr 1514743.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 2.10.2014 r., IV CSK 7/14, Legalis nr 1061749.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 14.01.2015 r., II CSK 290/14, Legalis nr 1186144.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 3.03.2015 r., I PK 192/04, Legalis nr 71099.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 155/14, LEX nr 1733673.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 13.03.2015 r., III CSK 224/14, LEX nr 1682210.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 24.04.2015 r., II CSK 647/14, Legalis nr 1310192.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 7.05.2015 r., II CSK 444/14, LEX nr 1785808.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 14.05.2015 r., I CNP 30/14, LEX nr 1711679.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 12.06.2015 r., II CSK 455/14, LEX nr 1790977.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24.09.2015 r., V CSK 667/14, LEX nr 1337387.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 30.09.2015 r., I CSK 773/14, „OSNC” 2016, Nr 9, poz. 104.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 13.01.2016 r., II CSK 186/15, LEX nr 1968437.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, LEX nr 2004220.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 5.02.2016 r., II CSK 139/15, „OSNC-ZD” 2017, nr A, poz. 11.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 6.04.2016 r., IV CSK 403/15, LEX nr 2044487.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 8.04.2016 r., I CSK 181/15, LEX nr 2054083.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 14.04.2016 r., II CSK 388/15, Legalis nr 1445615.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 13.05.2016 r., III CSK 247/15, LEX nr 2069444.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 9.08.2016 r., II CSK 760/15, Legalis nr 1507566.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 15.09.2016 r., I CSK 524/15, LEX nr 2153422.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 29.11.2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 8.12.2016 r., III CNP 29/15, LEX nr 2192645.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 27.01.2017 r., V CSK 161/16, Legalis nr 1603873.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2017 r., II CSK 246/16, LEX nr 2271453.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 28.02.2017 r., I CSK 127/16, „OSNC” 2018, nr 1, poz. 8.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 11.05.2017 r., II CSK 541/16, LEX nr 2329450.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 10.08.2017 r., I CSK 12/17, LEX nr 2365544.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 18.08.2017 r., IV CSK 611/16, LEX nr 2390749.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2018 r., IV CSK 86/17, Legalis nr 1799234.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 31.08.2018 r., I CSK 552/17, LEX nr 2607894.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 6.09.2018 r., V CSK 440/17, LEX nr 2540990.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 10.10.2018 r., II PK 161/17, LEX nr 2563558.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 23.10.2019 r., III CSK 279/17, Legalis nr 2253803.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 10.01.2020 r., I CSK 734/18, LEX nr 2785132.

### **Sądy Apelacyjne**

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.04.2002 r., I ACa 1302/01, LEX nr 77326.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4.10.2012 r., III AUa 1529/12, LEX nr 1223179.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.01.2014 r., I ACa 700/13, LEX nr 1444918.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27.03.2014 r., I ACa 39/14, LEX nr 1454477.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22.05.2014 r., I ACa 1436/13, LEX nr 1474368.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.10.2014 r., I ACa 351/14, Legalis nr 1163300.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2.12.2014 r., I ACa 1341/14, Legalis nr 1185925.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25.06.2014 r., I ACa 10/14, Legalis nr 1213514.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24.09.2014 r., I ACa 355/14, LEX nr 1527095.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.01.2015 r., I ACa 1037/14, LEX nr 1665859.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28.04.2015 r., I ACa 942/14, Legalis nr 1327328.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29.05.2015 r., I ACa 13/15, Legalis nr 1326270.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.06.2015 r., VI ACa 37/15, LEX nr 1798745.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21.07.2015 r., I ACa 568/15, Legalis nr 1370721.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.04.2016 r., I ACa 942/15, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23.06.2016 r., I ACa 71/16, Legalis nr 1482604.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7.10.2016 r., I ACa 1045/15, Legalis nr 1533049.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.10.2016 r., VI ACa 1467/16, LEX nr 2185468.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18.12.2016 r., I ACa 1280/14, LEX nr 1651897.  
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30.10.2018 r., I ACa 494/18, Legalis nr 1886882.

### **Sądy Okręgowe**

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 12.09.2013 r., XV GC 1932/12, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 24.04.2014 r., VIII GC 323/13, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 12.05.2014 r., I Ca 95/14, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 22.10.2014 r., III Ca 865/14, LEX nr 1857285.  
Wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 21.10.2015 r., VI Ga 224/15, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z 30.08.2017 r., IV Ca 362/17, LEX nr 2362579.

### **Sądy Rejonowe**

Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 23.11.2018 r., XI GC 1117/18, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 22.05.2019 r., VI GC 631/18, LEX nr 2698159.  
Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 25.10.2019 r., VI GC 1868/19, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).  
Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 15.01.2020 r., IX GC 950/19, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

### **Naczelny Sąd Administracyjny**

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28.03.2001 r., III SA 539/99, LEX nr 40683.

## Wojewódzkie Sądy Administracyjne

- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 14.01.2004 r., I SA/Gd 2126/02, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 14.01.2004 r., I SA/Gd 352/03 [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 14.07.2004 r., I SA/Gd 383/01, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 8.10.2004 r., I SA/Gd 767/01, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 19.01.2005 r., I SA/Gd 281/03, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 19.01.2005 r., I SA/Gd 282/03, LEX nr 709365.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 26.04.2005 r., I SA/Gd 342/02, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 20.05.2005 r., I SA/Gd 612/02, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 18.11.2005 r., I SA/Gd 2608/02, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 18.11.2005 r., I SA/Gd 2609/02, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 16.12.2005 r., I SA/Gd 606/03, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 18.01.2006 r., I SA/Gd 942/03, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 9.01.2007 r., I SA/Łd 692/07, LEX nr 437726.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 24.07.2007 r., I SA/Gd 1016/06, [www.nsa.gov.pl](http://www.nsa.gov.pl).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 10.11.2015 r., I SA/Po 750/15, Legalis nr 1389367.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 29.11.2016 r., I SA/Kr 991/16, LEX nr 2258681.



### **Trybunał Konstytucyjny**

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12.04.2000 r., K 8/98, „OTK” 2000, nr 3, poz. 87.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15.03.2005 r., K 9/04, Dz. U. z 2005 r., Nr 48, poz. 462.

### **Europejski Trybunał Sprawiedliwości**

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 13.11.1990 r., *Marleasing S.A. vs. La Comercial Internacional de Alimentación S.A.*, C-106/89, LEX nr 124953.

### **Sąd Kasacyjny (Cour de cassation – Francja)**

Wyrok Sądu Kasacyjnego z 3.07.1996 r., „Bulletin des arrêts des chambres civiles” 1997, nr 286, s. 200.

Wyrok Sądu Kasacyjnego z 22.10.1996 r., „Bulletin des arrêts des chambres civiles” 1996, nr 261, s. 223.